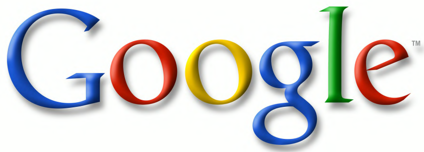


EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIAE LIT. CRAC. N. 17.

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM.

TOMUS V.

Continet

COLLECTANEA EX ARCHIVO COLLEGII HISTORICI.

TOMUS II.

PISARZE DZIEJÓW POLSKICH.

TOM V.

Zawiera

ARCHIWUM KOMISYI HISTORYCZNĖJ.

TOM II.

KRAKÓW.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
Z Drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki.
1880.

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIAE LIT. CRAC. N. 17.

SCRIPTORES
RERUM POLONICARUM.

TOMUS QUINTUS.

Continet

Collectanea ex Archivo collegii hist. Crac.



CRACOVIAE,
SUMPTIBUS ACAD. LIT. CRACOV.

Typis Lad. L. Anczyc et Sociorum.
1880.

WYDAWNICTWA KOMISYI HIST. AKAD. UMIEJĘTNOŚCI W KRAK. Nr. 17.

ARCHIWUM KOMISYI HISTORYCZNÉJ.

TOM DRUGI.

Treść: Listy księcia Jerzego Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, z lat 1621—1631, wydał i poprzedził wstępem Dr. August Sokołowski. — Rewizya województwa połockiego z roku 1552, wydał Dr. J. Szujski. — Dyjaryusz Komisyi bydgoskiéj w r. 1614, z rękopisu Jakuba Zadzika, znajdującego się w biblijotece Jagiellońskiéj, wydał Dr. Władysław Wisłocki. — Bibliografija historyczna z lat 1878, 1879 i 1880, przez Dr. Wł. Wisłockiego. — Sprostowania.

KRAKÓW,
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

Z drukarni Wł. L. Anczyca i Sp.
1880.

LISTY
KSIĘCIA JERZEGO ZBARASKIEGO
KASZTELANA KRAKOWSKIEGO

Z LAT

1621—1631

wydał i poprzedził wstępem

Dr AUGUST SOKOŁOWSKI.

WSTĘP.

Na południowym krańcu dawnego województwa wołyńskiego powstało na początku w. XVII [1]) miasteczko Zbaraż, założone przez Jerzego księcia Zbaraskiego kaszt. krak. i po mieczu ostatniego potomka dawnéj rodziny Zbaraskich. Nie była to osada zupełnie nowa; od wieków już bowiem stał na tém miejscu zamek obronny [2]), Zbarażem zwany, a mieszkała w nim rodzina książęcego pochodzenia, która rzpltéj polskiéj zasłużyła się niejednokrotnie w wojnie i w pokoju. Zkąd ona tu przybyła i jaki był jéj początek, o tém różni różnie twierdzili. Słynny erudyt i samouk swojego czasu, Maciéj Osostewicius Stryjkowski, będąc na schyłku XVI w. w Witebsku [3]) poznał tam jednego z rodziny Zbaraskich,

[1]) Wiadomość tę czerpaliśmy z rękopisu: Laconicum, novellae provinciae Russiae immaculatae conceptionis beatimae V. M. insignitae, aliquotue eiusdem locorum et conventuum myrrothecium; seraphico fratrum Minorum regul. observ. ord. mellificans. Collectore fratre Bernardino Kaliski. Rękopis ten spisany w pierwszej połowie XVII w. (skończony 17 kwietnia 1647) we Lwowie, podaje wiadomości o klasztorze Zbaraskim Bernardynów i wyraźnie mianuje X. Jerzego Zbaraskiego fundatorem Zbaraża i kościoła.

[2]) Długosz XIII, p. 515.

[3]) Kronika Stryjkowskiego wyd. Warsz. z r. 1846. II. 109, 58.

Stefana, wojewodę witebskiego i nazwał go Korybutowiczem, następnie zaś w kronice [1]) swojéj wywiódł ród tego Stefana w prostéj linii od Teodora albo Fiedka Korybutowicza kcia Nieświezkiego. Za Stryjkowskim powtórzył tą genealogią Wijuk Kojałowicz, dodając ze swéj strony zupełnie mylną wiadomość [2]), że ów Stefan Korybutowicz Zbaraski podpisał się na wielkim dokumencie unii lubelskiéj, o czém w Voluminach legum ani śladu nie znajdzie. Zdanie historyków podzielał snać i pan wojewoda Witebski, bo na dwóch dokumentach współczesnych dodał sobie przy podpisie przydomek Korybutowicz [3]) a jakkolwiek późniejsi Zbarascy oględnie tego dodatku używali, to krewnym ich Wiśniowieckim pozostał on na zawsze a dobroduszny król Michał figuruje we wszystkich książkach jako Korybut Wiśniowiecki. Tak przedzierzgnęli się w w. XVI Zbarascy i pokrewni im kniaziowie Poryccy, Wiśniowieccy i Woronieccy na potomków syna Olgierdowego, Dymitra Korybuta i nikt nie wiedział na pewne, czy parentela ta była prawdziwą lub zmyśloną a jeżeli już znalazł się jaki niedowiarek pomiędzy bracią szlachtą, to zaglądał do Herbów rycerstwa lub do Ogrodu królewskiego i dowiadywał się ztamtąd, że Bartosz Paprocki w zupełnéj zostaje zgodzie z Stryjkowskim i Kojałowiczem. Wątpliwość wszelka musiała ustać natenczas i dziwić się nie można, że późniejsi heraldycy Okolski i Niesiecki powtórzyli zdanie poprzedników, bo téż nie było powodu aby mu się sprzeciwiać. Dopiero w naszych czasach zaczął powątpiewać o dostojném pochodzeniu Zbaraskich zasłużony badacz dziejów litewskich i ruskich, p. K. Stadnicki [4]) i oparłszy się na dokumentach współczesnych i kronikach doszedł do przekonania, że Zbarascy nietylko niemieli nic wspólnego z Dymitrem Korybutem, ale nadto, że w żyłach ich nie płynęła wcale krew książęca, bo byli oni potomkami Deniska Mokosiejewicza dożywotniego dzierżawcy Zbaraszczyzny w pierwszéj połowie XV. w. Tak jak niegdyś uwierzono Stryjkowskiemu i Paprockiemu tak téż i teraz chwycił się hipotezy Stadnickiego oględny zresztą J. Bartoszewicz [5]) i przyjąwszy ją za dobrą monetę odsądził Zbaraskich od wszelkiego pokrewieństwa z Olgierdowiczami. Na po-

[1]) Ibid. II. 100.
[2]) Hist. Lithu. p. 487.
[3]) Baliński, Dawna akad. Wileńska. Petersburg 1862. p. 417 i 435.
[4]) Bracia Władysława Jagiełły Olgierdowicze. We Lwowie 1867 p. 108.
[5]) W artykułach „Wiśniowieccy" i „Zbarascy" w Encyklop. powsz. Orgelbranda.

zór wydawałoby się w istocie, że słuszność ma p. Stadnicki, i tak też musiał sądzić Bartoszewicz idąc za jego zdaniem, przypatrzywszy się jednak bliżéj dokumentom zaczyna się zwolna powątpiewać o nieomylności obu sumiennych zresztą autorów i mimowolnie nasuwa się pytanie: czy też Stryjkowski rzeczywiście postąpił sobie lekkomyślnie wywodząc Zbaraskich od Dymitra Korybuta? lub też czy w tém jego twierdzeniu nie było troszkę prawdy, która późniéj dopiero wskutek mylnego pojęcia dokumentów została zaciemnioną i zachwianą? Odpowiedź na to pytanie musi wypaść przychylnie dla Stryjkowskiego, skoro się tylko pozna dokładnie i rozbierze zarzuty jakie mu czyni autor „Synów Gedymina".

Głównym szkopułem o ktory się rozbijają wywody Stryjkowskiego, ma być podług p. St. ta okoliczność, że wszyscy trzej synowie Dymitra Korybuta pomarli bezpotomnie. Byłby to zarzut w istocie ciężki, gdyby źródło, zkąd ta wiadomość pochodzi, zasługiwało na powagę i uznanie. Tymczasem sam p. St. osłabia wiarogodność przytoczonego przez siebie kronikarza, przyznając, że prawdopodobnie nie doszedł on nas w pierwotnéj swéj postaci i że nieraz pozwala sobie wtrętów i dodatków, dających o wartości jego historycznéj wcale niekorzystne wyobrażenie [1]). Trudno to bardzo opierać się na takiém żródle, trudniéj jeszcze budować na niém hypotezy, skoro inne, wiarygodne dokumenta zdają się mówić co innego. Przypomnieć się tu godzi przedewszystkiem owo poręczenie za księcia Andrzeja wydane w Dolatyczach przez czterech książąt, gdzie obok Witolda, Skirgiełły i Włodzimierza napotykamy także Fedora księcia na Ratnie [2]). Nie jest ten Fedor albo Teodor, jakby go inaczéj nazwać wypadało, Wigandem-Alexandrem, bo książe ten umarł w r. 1392 a dokument przytoczony pochodzi z r. 1394, że zaś ów Teodor jest bratem Andrzeja [3]) i Władysława Jagiełły, więc przypuścić należy, że był on synem Dymitra Korybuta i posiadał dzielnicę na Rusi. W kilkadziesiąt lat po tém zdarzeniu, opisaném w przywiedzionym co tylko przez nas dokumencie, odbywa się podobna

[1]) Bracia Wład. Jag. 105.

[2]) Codex epistolaris saec. XV pars I. p. 20.

[3]) pro fratre nostro Andrea, są słowa dokumentu; wprawdzie, biorąc rzeczy ściśle nie był syn Korybuta bratem Andrzeja, ale ponieważ w dokumencie imię jego przytoczono na końcu po trzech braciach księcia i króla Władysława, więc nazwano Andrzeja bratem wszystkich czterech, nie wdając się w bliższe określenie stopnia pokrewieństwa.

scena w okolicach Łucka, nad brzegami Styru: kilku książąt i bojarów wydaje królowi Władysławowi Jagielle poręczenie za jeńców litewskich, wziętych pod Łuckiem„ i znowu napotykamy pomiędzy ręczycielami księcia Iwaszka Korybutowicza [1]). Kto on jest? trudno powiedzieć. Syn Dymitra Korybuta, Iwan, to osobistość niemal mytyczna, w czasie ubiegłym nic o nim nie słyszymy, zkądby się więc wziął nagle nad brzegami Styru, wśród ziemian ruskich? prawdopodobniejszém o wiele, że to syn owego Teodora albo Fedora Ratneńskiego, osiadły na Wołyniu może nawet w samym zamku Zbaraskim. Wszak w kilkadziesiąt lat późniéj wspomina Długosz, opisując napad Tatarów, o księciu Iwanie, który oblężony przez pogan spłonął wraz z zamkiem Zbaraskim [2]). Przypuszczenie nasze, jako zbyt śmiałe utrzymać się może nie da w całości, w każdym razie jednak wątpić trudno, że na Wołyniu i w okolicach Ratna żyła na schyłku XIV i w pierwszéj połowie XV w. rodzina książęca, która wywodziła swój ród od Olgierda i Korybuta. Otóż z tém twierdzeniem naszém łączy się w dziwny sposób wywód Stryjkowskiego. Odrzuciwszy bowiem to co autor ten bez podstawy baje o Dymitrze Korybucie, jakoby książe ten budował zamki Wiśniowiec i Zbaraż [3]), pozostaje niezbitém na razie zdanie, że Teodor albo Fiedor Korybutowicz Nieświdzki posiadał Krzemieniec i Bracław od króla Władysława III i był przodkiem Zbaraskich i Wiśniowieckich [4]). Na poparcie tych słów Stryjkowskiego niejako, wydała komisya archeologiczna wileńska [5]) dwa dokumenta z r. 1434 i 1435, w których ów Fedko książe Nieświeski albo Nieświdzki zeznaje, że utracił wprawdzie zamki Krzemieniec i Bracław, lecz że za łaską króla polskiego odzyskał je dla siebie i dla swoich dzieci i dzierży teraz od korony Bracław i Krzemieniec i ojcowiznę swoję: Zbaraż, Winnicę, Chmielnik i Sokolec. Dziwnym zbiegiem okoliczności użył p. St. tych dokumentów, które nam służą na poparcie Stryjkowskiego, przeciw niemu. Oto — twierdzi autor „Braci Władysława Jagiełły“ — ten Fedor jest księciem ostrog-

[1]) Codex epistol. s. XV, p. 70.
[2]) Długosz XIII, 515.
[3]) Kronika II, 101.
[4]) Ibid. 194.
[5]) Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (1387—1710), wydanych przez komisyą archeologiczną wileńską pod redakcyą sekretarza Maurycego Krupowicza. Część I. Wilno 1858. (Ten sam tytuł także po rossyjsku) p. 18 i 19.

skim, pisywał się także Nieświdzkim, od niego pochodzą Ostrogscy, jakże więc można robić go praojcem Zbaraskich? Gdyby tak było rzeczywiście jak mówi p. St., nie pozostawałoby nic innego, jak tylko zgodzić się na jego wywody, tymczasem rzecz ma się inaczéj, bo ów Fedko Nieświdzki nie jest Fedkiem Ostrogskim. P. St. omyliły podania Długosza [1]). Oparł on się na nich i nie zaglądając już do dokumentów zidentyfikował Fedka Nieświdzkiego z Fedkiem Daniłowiczem ksciem ostrogskim; a może téż przekonała go uwaga Krupowicza [2]), który zgodnie z Długoszem mieni Fedka Daniłowiczem. Na szczęście posiadamy dokument o lat 48 wcześniejszy a dotyczący tego samego Fedka Ostrogskiego.

Król Władysław Jagiełło, wyprawiając się w jesieni r. 1386 na Litwę, bawi jakiś czas w stolicy Wołynia, Łucku i wydaje tu w oktawę WW. Świętych przywiléj dla Teodora syna Danielowego, a w tym dokumencie potwierdza księciu Teodorowi posiadanie Ostrogu wraz z okręgiem, pod tym jednak warunkiem, aby wspomniany książe służył tak wiernie królowi i koronie polskiéj, jak niegdyś stryjowi królewskiemu Lubartowi [3]). Jeżeli więc Teodor w r. 1386 otrzymuje na własność Ostróg a posiadał go już przedtém za Lubarta, to trudno przypuścić, aby ten sam człowiek żył jeszcze w r. 1434, a co więcéj, walczył konno i rycerskiém bawił się rzemiosłem. Gdyby jednak i tak było, gdyby w owym wieku, gdzie szlachta możniejsza i mniéj można spędzała połowę życia na koniu i w zbroi, ów książę Fedor do późnéj starości zachował i zdrowie i siły, to zawsze zapytać się godzi kiedy utracił państwo ostrogskie? bo wyliczając dobra, jakie w spadku dostał po ojcach, byłby zapewne tak rozległych włości nie pominął. Zresztą dochował się nam dokument z r. 1386 w drugiéj redakcyi, która nosi wprawdzie cechy XV w. na sobie, o ile ze stylu wnosić można, różni się jednak tém od pierwszéj, autentycznéj, że obok Jagiełły występuje tu także Witold i że posiadłości kscia Fedora są dokładnie wyliczone [4]). Jakkolwiek przywiléj ten jest widocznie podrobiony, to celem podrabiającego było nie rozszerzenie nadania ale raczéj dowód, że

[1]) Dług. XI, 618.
[2]) Zbiór dyplomatów p. 18.
[3]) Źródła do dziejów polsk. wyd. przez Grabowskiego i Przeździeckiego I, 145. Przywiléj ten potwierdziła królowa Jadwiga w Krakowie 4 listop. 1393, Akta ziem. i grodz. V, 25.
[4]) Wydrukowaliśmy ten dokument w Zbiorze listów z XV w. (Codex epistolaris) p. 8.

obok Jagiełły miał Witold także prawa zwierzchnictwa nad Wołyniem. Odłożywszy przeto względy polityczne na bok, możemy ową wzmiankę o dobrach, należących do klucza ostrogskiego uważać za autentyczną. Otóż pomiędzy włościami, które ten drugi przywiléj wylicza niema ani Zbaraża, ani Winnicy, ani żadnéj posiadłości przytoczonéj w dokumencie z r. 1434; zważywszy więc to wszystko cośmy przytoczyli, łatwo wnioskować, że Fedor książe Nieświdzki nie jest tą samą osobistością co Fedor Danielewicz Ostrogski i że go za przodka Zbaraskich uważać można. Inne pytanie czy był on synem Korybuta lub nie? i na to odpowiedzieć trudno. Bo że nie pisał się Korybutowiczem to rzecz małéj wagi; książęta ówcześni niezawsze dodawali imię ojca, że nie wyraził pokrewieństwa swego z królem, jeszcze łatwiéj da się wytłumaczyć, bo i nie przystało mu w tak drażliwéj sprawie szczycić się wspólném pochodzeniem i zwyczaj tego nie wymagał. Ileż to dokumentów wydawali wtedy bracia królewscy i niewspomnieli w nich wcale o królewskiéj parenteli. Słowem pewności niema wcale, że książe Fedor nie był Korybutowiczem ani téż dowieść nie można, że pochodził wprost od Dymitra Korybuta, w każdym razie jednak pozostaje zagadkowa osobistość, ów Iwaszko Korybutowicz [1]), niemający żadnego tytułu zresztą w r. 1431 a przypominający Iwana księcia na Zbarażu, co spalił się w zamku oblężonym przez Tatarów [2]). Czyby to niebył syn Fedora a przodek Zbaraskich, jak to pojmuje Stryjkowski? Wprawdzie genealogia książąt Zbaraskich nie zna w tych czasach Iwana, ale zapominać nie trzeba, że rodowód ten jest dziełem późniejszych pisarzy, którzy nie znali tych dokumentów, które do dziś ogłoszono i że łatwo mogli się pomylić. Chcąc utrzymać naszą hipotezę wypada jeszcze rozprawić się z jednym zarzutem p. St. Oto—powiada zasłużony autor „Synów Gedymina“ i „Braci Władysława Jagiełły“ — w r. 1442 nadał Kazimierz Jagiellończyk W. X. Litewski Zbaraż wraz z przyległościami Deniskowi Mokosiejewiczowi, a wyliczone w nadaniu tém dobra stanowiły w w. XVII odłam jeden fortuny Wiśniowieckich i Zbaraskich; naturalny więc ztąd wniosek, że owi Poryccy, Wiśniowieccy i Zbarascy to nie książęta ale zwykła szlachta, Mokosie-

[1]) Codex epistol. 70.

[2]) Izyd. Szaraniewicz przytacza w rozprawie: Rzut oka na beneficya kościoła ruskiego za czasów rzpltéj polskiéj. Lwów 1875, na str. 5, że przechowała się erekcya cerkwi w Hubicach w ziemi sanockiéj, dokonana przez Iwana kniazia Nieświdzkiego i żonę jego Jarochnę z r. 1445.

jewicze, którzy sobie w w. XVII tytuł książęcy przywłaszczyli [1]). Szczęściem dla Zbaraskich i całéj ich parenteli jest ów dokument, na którym p. St. się opiera najoczywiściéj podrobiony. Trudno bowiem przypuścić, aby książę Kazimierz tytułował się *królewiczem litewskim* [2]), jeszcze trudniéj, aby szlachtę nazywał *rycerzami.* Królewiczów i królów litewskich, żmudzkich i ruskich — a tak czytamy w pomienionym dokumencie—nie znano w w. XV; szlachtę zaś nazywano po rusku szlachtą a nigdy *rytarami.* Najlepszym dowodem jest w tym względzie przywiléj ziemski [3]) dany Litwie w r. 1457, przez tegoż samego Kazimierza Jagiellończyka, a więc współczesny niemal nadaniu dla Mokosieja, a przecież w tym przywileju, pisanym także po rusku, nie napotykamy ani razu słowa *rytar.* Jeszcze trudniéj wytłumaczyć w jaki sposób Kazimierz, W. X. Litewski mógł gospodarować na Wołyniu, kiedy ten Wołyń był w posiadaniu Świdrygiełły, jak to sam p. St. dowodzi [4]). Tak więc przywiléj wydany w r. 1442 jest dziełem jakiegoś fałszerza, prawdopodobnie z XVI w. a książe Stefan Zbaraski może słusznie zupełnie twierdzić w r. 1546, kiedy oprowadza komisarzy królewskich po granicach swych włości: to wszystko jest nasze od wieków, to nasza ojcowizna [5]). Zdawałoby się, że przy końcu XV i na początku XVI w. rozjaśni się historya rodziny Zbaraskich, bo mnożą się opracowania kronikarskie, bo wiadomości piszących nabierają coraz to więcéj pewności i dokładności. Stało się jednak inaczéj: Wasyl, prawdopodobnie syn Iwana miał trzech synów i dzieląc pomiędzy nich fortunę swoję dał początek trzem a raczéj czterem odrębnym rodom, z których każdy tytułował się Zbaraskim. Byli to kniaziowie Poryccy, Wiśniowieccy zwani także Wiszniewskimi [6]), Woronieccy i Zbarascy. Jakie zamieszanie ztąd powstało, łatwo sobie wyobrazić. W r. 1514 np. zapisuje książe Konstantyn Ostrogski, małżonce swojéj Tatiannie Siemienównie dożywocie na Turowie a jako świadek podpisuje się na tym dokumencie książe Michajło Wasilewicz Zbaraski [7]), równocześnie prawie wal-

[1]) Bracia Wład. Jag. 109.
[2]) Zbiór Krupowicza p. 21.
[3]) Zbiór praw litewskich. Poznań 1841. p. 28.
[4]) Bracia Wład. Jag. 364.
[5]) Archeograficzeskij Zbornik dokumentow otnosiaszczychsia k' historyi siwerozapadnoj Rusi. I. Wylna 1867. p. 117.
[6]) Ibid. 119.
[7]) Grabowski i Przeźdz. Źródła etc. II, 425.

czy on pod Wiśniowcem z Tatarami w towarzystwie Andrzeja Zbaraskiego. Szczęściem, że Bielski opisując bitwę Wiśniowiecką przytoczył nazwiska obu [1]) i w ten sposób wyratował nas z kłopotu. W kilkadziesiąt lat późniéj czytamy znowu o Mateuszu ze Zbaraża Woronieckim, namiestniku kijowskim [2]), w r. 1607 zasiada na sejmiku Łuckim równocześnie dwóch Januszów Zbaraskich: jeden z nich Janusz ze Zbaraża Porycki, starosta Iberopolski dopomina się nagrody „za służby ustawiczne, krwawe, które z urazą zdrowia i majętności czynił", drugi Janusz książe na Zbarażu wojewoda Bracławski, Krzemieniecki etc. starosta ma być rzecznikiem dyssydentów wołyńskich na sejmie warszawskim [3]), a nawet wtedy, gdy już rodzina Zbaraskich wygasła a Zbaraż przeszedł w posiadanie Wiśniowieckich, podpisują się na postanowieniach kapturowych wojew. Wołyńskiego Stefan ze Zbaraża książe Porycki i Michał Zbaraski [4]). W tym chaosie rozmaitych imion i nazwisk zaprowadził pierwszy Paprocki ład niejaki i porządek. W „Herbach rycerstwa polskiego" wydanych w r. 1584 wywiódł on ród Zbaraskich od Fedora, któremu za syna dał niesłusznie Daszka, zapewne był to ów Iwaszko Korybutowicz ręczący w r. 1431 za jeńców litewskich. Wnuk Fedora a syn Iwaszka, Wasyl jest praojcem Poryckich, Wiśniowieckich, Woronieckich i Zbaraskich. Z Zbaraskich zna Paprocki Stefana, Mikołaja, Władysława i Jerzego braci rodzonych, nie mówi jednak czyimi byli synami ani w „Herbach" ani w wydanym późniéj „Ogrodzie królewskim". Krytyczniejszy o wiele Niesiecki wynalazł syna Wasylowego Andrzeja i wywiódł od niego dalszą genealogią Zbaraskich. Podług niego byli owi czterej bracia, których przytoczył Paprocki synami Andrzeja, ale tylko jeden z nich Mikołaj, starosta Krzemieniecki, zostawił syna Janusza protoplastę późniejszych Zbaraskich. Mikołaja nazywają niesłusznie niektórzy pisarze także Michałem. Druga żona jego Anna Deszputówna, wdowa po Fedorze Sanguszce, nazywa się w testamencie, spisanym w r. 1575 kniahynia Mikołajowa Zbaraska, starościna Krzemieniecka [5]). Nie miała też Anna z Mikołajem Zbaraskim żadnego potomstwa, cały majątek swój więc przekazała

[1]) Kronika Bielskiego wyd. Turowsk. II, 965.
[2]) Grab. i Przeź. I, 67.
[3]) Archiw jugo-zapadnoj Rossyi etc. T. I. czast' wtoraja. Kiew. 1861. p. 80 i 82.
[4]) Ibid. p. 162.
[5]) Kopia testamentu tego, zrobiona w w. XVI znajduje się pomiędzy rękopisami Akad. umiejęt. w Krakowie. fasc. 222.

wnukom, synowi i córkom Romana Sanguszki. Zbaraskim nic się z tego prawdopodobnie nie okroiło a było ich wówczas dwoje, bo książę Mikołaj ożeniony po raz pierwszy z Koziczanką [1]) miał z niéj córkę Maruszę albo Małgorzatę i syna Janusza, późniejszego wojewodę Bracławskiego. Marusza wyszła za Bazylego Zahorowskiego, kasztelana bracławskiego, ale prędko rozeszła się z mężem, bez rozwodu. Awantury Zahorowskiego, z którym żadna żona żyć nie chciała, mało nas obchodzą, ważniejszą jest pani Małgorzata, bo jeden wypadek z jéj życia rzuca światło na stosunki wyznaniowe w rodzinie Zbaraskich. Oto w sierpniu r. 1596 staje przed sądem grodzkim Włodzimierskim pan Maciéj Krotowicz, pełnomocnik kasztelanowéj Bracławskiéj, Wasylowéj Zahorowskiéj i skarży się w jéj imieniu na władykę Włodzimierskiego, Hipacego Pocieja o sprofanowanie cerkwi w Ilińcach, majątku p. Maruszy [2]). Zdarzenie to, które utonęło zapewne w morzu aktów grodzkich bez śladu, każe nam się domyślać, że rodzina Zbaraskich jeszcze przy końcu XVI w. wyznawała obrządek słowiański [3]). Nawet Sawicki, piszący pod pseudonimem Cichockiego nie śmie twierdzić, że Zbarascy dawno przyjęli obrządek łaciński [4]), wysławia tylko Janusza, wojewodę Bracławskiego jako prawego syna kościoła. Piérwéj może niż Janusz przeszedł na katolicyzm stryj jego Stefan, który téż pierwszy podpisuje się Korybutowiczem, linia wołyńska Zbaraskich pozostała prawdopodobnie dłużéj przy kościele wschodnim a chociaż i przeszła na katolicyzm, to nie zapomniała jednak o dawném wyznaniu. Za dowód téj ich ortodoksyi greckiéj może służyć ta okoliczność, że kiedy szlachta wołyńska obrządku wschodniego pisała w r. 1607 zażalenie do sejmu o niezachowanie przywilejów kościoła greckiego, znajdujemy na tym akcie także podpis wojewody Bracławskiego [5]). Może téj okoliczności przypisać należy tę niechęć, jaką syn kcia Janusza, późniejszy kasztelan krakowski pałał ku Jezuitom, może i niełaska Zygmunta III, któréj doznawali bracia Zbarascy z początku z tego samego płynęła źródła. To pewna jednak, że i wojewoda Bracławski i jego synowie byli katolikami, czy był nim książe Janusz, podpisując ów akt szlachty wołyńskiéj? trudno rozstrzygnąć, ale z wzmianki

[1]) Kniaź Dymitr Kozicki występuje jako świadek w powyższym testamencie.
[2]) Archeograficzeskij Zbornik etc. I.
[3]) Myli się więc Bartoszewicz, utrzymując, że w rodzinie Zbaraskich trudno napotkać śladów, że przyznawali się kiedykolwiek do słowiańskiego obrzędu. (Artyk. „Zbarażscy" w Enc. warsz). [4]) Alloquia Osiecensia sive etc. Cracoviae 1615. [5]) Archiw jugo-zapadnoj Rossyi I, 82.

Sawickiego [1]) i ks. Birkowskiego wątpić nie trzeba, że i rodzina Zbaraskich poszła za przykładem innych możnych rodów ruskich i połączyła się z kościołem. Synowie Janusza: Jerzy i Krzysztof, wychowani już w zasadach katolickich [2]), odziedziczyli po ojcu i fortunę wielką i znaczenie w rzpltéj. Ale umysł niespokojny i ambitny, chciwość nienasycona zaszczytów, a przytém niepowściągniona duma zaprawiły życie obu braci jakąś dziwną goryczą i niezadowoleniem. Nie szukając szczęścia w życiu domowém,—obaj byli bezżenni — pragnęli oni gorąco wyniesienia a król, niewiedzieć z jakich powodów, odmawiał im wyższych godności. To postępowanie dworu, nakazane okolicznościami a może niesłuszne trochę, rozdrażniło dumę wrodzoną Zbaraskich i poprowadziło ich na drogę opozycyi. Czasy rokoszów minęły wprawdzie jak na teraz bezpowrotnie, ogół narodu porwany wypadkami na wschodniéj granicy państwa mało brał udziału w sprawach wewnętrznych, dawni przywódzcy opozycyi bądź poumierali bądź usunęli się od życia publicznego, zwycięska wojna z Rosyą pogodziła dynastyą z narodem i otworzyła szlachcie obszerne pole do czynów rycerskich i bogatéj zdobyczy. Wśród tego musiała umilknąć opozycya. Gniewali się wprawdzie na króla Radziwiłłowie, ale o rokoszu nie myśleli. Krzysztof wojował w Inflantach, a nieprzebłagany Janusz, ożeniony z kurfirsztówną brandenburską, wyjechał z kraju i listownie tylko podniecał brata do opozycyi, sam zaś myślał o emigracyi do Niemiec i o tém, aby w przyszłéj wojnie „jaką prowincyą wojenną z pewnemi kondycyami na się wziąść“ [3]). Kalwin z wyznania, szwagier margrabiego na Anspachu i słynnego podówczas księcia Chrystyana z Anhaltu przylgnął książe Janusz duszą i ciałem do opozycyi niemieckiéj, nie mogąc zażegnąć nowego w Polsce rokoszu. Bóg wie, jakie się tam po głowie jego roiły plany, szczęściem dla Radziwiłłów i dla Polski śmierć przerwała ten żywot zhańbiony rokoszem, wykrzywiony fałszywemi pojęciami o swobodach obywatelskich a zgorżkniały wcześnie od zbytniéj ambicyi i przewrotności. Ale chociaż twórcy rokoszu pomarli a tradycya zbrojnéj przeciw królowi opozycyi nie miała pomiędzy szlachtą zwolenników, to myliłby się ten bardzo, ktoby ten zwrot w usposobieniu narodu uważał za zwycięstwo zasad monarchicznych. Opozycya pozostała

1) Alloquia Osiec. p. 224.
2) All. Osiec. l. c.
3) Porów. ciekawe listy Janusza Radziwiłła w dodatku do „Spraw wojennych“ księcia Krzysztofa.

opozycyą jak dawniéj, przybrała jednak charakter bardziéj prywatny. Lada magnat, obrażony przez króla za pominięcie go przy rozdawaniu starostw lub wakancyi, uważał za rzecz o wiele korzystniejszą dla siebie burzyć szlachtę na sejmach przeciw projektom rządowym, niż porywać się zbrojno na króla, po którego stronie musiała stanąć reszta oligarchii szlacheckiéj, aby zgnieść niebezpiecznego dla równości obywatelskiéj oponenta. Król znużony i znudzony bezustanną opozycyą, zadowalniał zwykle krzykacza jakiémś tłustém starostwem albo téż dygnitarstwem i okupywał sobie tém, jeżeli nie pomoc to milczenie namiętnego do niedawna nieprzyjaciela.—Taką drogą poszedł i książe Jerzy Zbaraski. Do r. 1620 widzimy go w szeregach opozycyi; łącznie z bratem wodzi on rej pomiędzy szlachtą a kiedy Zygmunt III stosownie do układów z domem habsburskim, pozwala Ferdynandowi II na zaciągi w Polsce i nawet zamierza wmięszać się czynnie w wojnę trzydziestoletnią, książe Jerzy pisze broszurę przeciw polityce królewskiéj [1]). To był krok stanowczy dla niego i dla rządu. Zygmunt III nie chcąc zerwać z Habsburgami zamierzył uładogzić opozycyą i skoro tylko zawakowała kasztelania krakowska po śmierci X. Ostrogskiego, wyniósł na tę godność X. Jerzego. I o dziwo! ów żarliwy republikanin, ów antagonista Austryi, staje się nagle przyjacielem królewskim, nie sprzeciwia się zaciągom na rzecz Ferdynanda, Betlen Gaborowi odmawia w listach tytułu królewskiego, upomina, aby Kraków i Podgórze węgierskie uzbrajano przeciw możliwéj inwazyi Węgrów, słowem trybun szlachty przekształca się na senatora przychylnego królowi. Wprawdzie i to usposobienie ulega rozmaitym zmianom. Dumny magnat, połechtany przyjemnie listem elektora brandenburskiego, staje się gorącym jego rzecznikiem, dowodząc przez to, jak miernym był statystą i jak mało znał się na polityce; w pomoc kozacką podczas wyprawy chocimskiéj nie wierzy i lekceważy ją sobie, a kiedy Zaporożcy ciągnąc w posiłek rzpltéj zawadzają o jego ruskie dobra, przysięga, że mścić się będzie na tych co ich sprowadzili, ale wszystkie te podrywy są raczéj wynikiem złego humoru i fantazyi szlacheckiéj niż opozycyą pły-

[1]) Septuaginta graves et arduae rationes, ob quas regem Poloniae nec non senatores et nobilitatem regni, defensioni in Hungaria, Bohemia et alibi locorum inevitabili necessitate susceptae, non adversari, neque committere decet, ut huic negotio implicentur. Quarum nonnullae ad regem a Dn. Generali missae, postea vero a Generoso quodam, Deo, lingua regi et patriae fideli Polono, pacis avido auctae et informando unicuique germanica et latina publicatae sunt. Posonii die Martini, A. 1619.

nącą z przekonania i przekory. Nie trzeba zapominać, że książe Jerzy jest to senatorem i jednym z pierwszych w rzeczypospolitéj, że o godności téj ma bardzo wysokie wyobrażenie i że przyjemnie mu jest pochlubić się przy każdéj sposobności tą swoją powagą kasztelańską i dać uczuć królowi, że głos jego znaczy coś u braci szlachty i senatorów. A cóż dopiéro mówić o stosunkach z ościennymi dworami, które tak mile łechtały ambicyą każdego magnata polskiego. Łatwo sobie wyobrazić z jakiém zadowoleniem odczytywał książe kasztelan na pół poufne zwierzenia uciśnionego przez rząd polski kurfirszta brandenburskiego, jak radośnie biło jego serce ambitne, kiedy dawał posłuchanie posłowi stanów węgierskich, lub odpowiadał na listy siedmiogrodzkiego księcia. Nie można się dziwić nawet, jeżeli człowiek miernych zdolności — a takim był książe kasztelan — odurzony temi kadzidłami rad odgrywał rolę protektora w obec ludzi, których polityka była jeżeli nie zgubną, to w każdym razie szkodliwą rzpltéj, nie można się dziwić, jeżeli pałał nienawiścią ku Jezuitom, bo ci zakonnicy, tak utrzymywano wówczas, wywierali wpływ główny na postanowienia królewskie a témsamém stawali w drodze wszechmocy kasztelańskiéj, ubliżali jego powadze senatorskiéj. To téż kże kasztelan nienawidził ich serdecznie [1]) i nie taił się z tą nienawiścią dokąd nie został kasztelanem. Jako senator pohamował się nieco. Podczas słynnego sporu akademii krakowskiéj z Jezuitami, stanął wprawdzie w obronie praw uniwersytetu, ale w liście do Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakow. tłumaczy się, że uczynił to dlatego, bo go losy akademii obchodzą, bo „sam wziął tu prima rudimenta litterarum“; o Jezuitach wyraża się zresztą dość oględnie. Jakie były jego uczucia wtedy trudno odgadnąć, dość, że mówił łagodniéj. Podobnéj zmianie uległ także stosunek względem królowéj Konstancyi. Pani ta, w dziejach Zygmunta III zapomniana zupełnie, albo téż wspominana nawiasem, odgrywała bardzo ważną rolę w wypadkach ówczesnych. Z charakteru podobna zupełnie do brata swego Ferdynanda II, tak jak on głęboko i prawdziwie pobożna, sumienna w spełnianiu praktyk religijnych aż do ascetyzmu, wzorowa matka, najlepsza żona, lubiła się mięszać do polityki a wpływ jéj był tém więcéj stanowczy im mniéj rozgłosu nadawała swojemu działaniu. W każdym razie musiała to być kobieta niepo-

[1]) Wielewicki w niewydanéj dotychczas kronice mówi (pod r. 1617): Nobilitas fere tota Cracoviensis ducem Georgium Zbarascium, iuratum societatis nostrae hostem tanquam aliquod numen colebat ejusque omnia dicta tanquam oracula habebat.

spolitych zdolności, kiedy potrafiła utworzyć na dworze i w Polsce stronnictwo przychylne dworowi a tém samém sprzyjające polityce Habsburskiéj. Wmięszanie się Polski do wojny trzydziestoletniéj, myśl odzyskania Szląska za cenę pomocy, którą Zygmunt III miał cesarstwu udzielić, nakoniec koadjutorya Wrocławska wyrobiona dla królewicza Karola Ferdynanda, to wszystko było jeśli nie w zupełności to po większéj części dziełem królowéj Konstancyi. Z taką kobietą trzeba się było każdemu rachować, kto na dworze jakiekolwiek stanowisko zajmował lub zajmować pragnął, a że do takich należał i X. Zbaraski Jerzy, więc łatwo sobie wytłumaczyć tę niechęć jaką okazywał królowéj. Ale przyszła chwila, gdzie i uprzedzenia X. kasztelana wielkim uległy zmianom. Po wyprawie chocimskiéj, na któréj, powiedziawszy nawiasem, książe nie był, chociaż w domu siedząc krytykował srodze sposób prowadzenia wojny, wypadało wysłać do Konstantynopola posła, coby i rzpltą godnie umiał reprezentować i pokój z Turkiem ostateczny zawrzeć. To poselstwo upatrzył kże Jerzy dla brata swego Krzysztofa, który dotychczas niewiele się odznaczył a więcéj może przez opozycyą dworowi naraził. Wypadało więc teraz kasztelanowi uczynić zwrot w polityce. W istocie téż pisze on do króla i królowéj nibyto z okazyi powinszowania tak świetnego zwycięstwa, o którém do samego ostatka powątpiewał, nareszcie zaś, przedstawiwszy opłakany stan kraju i konieczną potrzebę trwałego pokoju, radzi wyprawić czémprędzéj posła do Konstantynopola, a opisuje go i określa w ten sposób, że nawet człowiek mało obznajomiony z osobistościami współczesnemi pozna w tym obrazie X. koniuszego. Król i królowa odgadli także myśl kasztelana i Krzysztof pojechał do stolicy tureckiéj, gdzie przyznać to trzeba, umiał pogodzić honor i godność narodu z etykietą dworską i wymaganiami dyplomacyi tureckiéj. Od tego czasu zaczyna téż kże Krzysztof brać żywszy udział w sprawach publicznych; widać to i z listów jego, które w znacznéj liczbie przechowały się do naszych dni i z obszernego memoryału, jaki ułożył powróciwszy z Konstantynopola, o pokoju tureckim [1]). Snać pierwsza ważniejsza usługa, oddana rzpltéj, obudziła w nim uśpione zdolności i zachęciła do pożyteczniejszego dla ogółu działania.

[1]) Autograf tego memoryału znajduje się w Tek. Narusz., tytuł jego następujący: „Status teraźniejszy monarchiey Tureckiey, iakie subiecta, siły Ziemskie y morskie y czego się spodziewać z iego przymierza możemy.

Nikt nie przeczuwał wtedy, że to były ostatnie błyski dogorywającego już życia. W cztéry lata późniéj umarł kże koniuszy nagle w Końskowoli, mając lat zaledwie 47. Zgon księcia Krzysztofa zasmucił wszystkich, co go znali bliżéj i spodziewali się, że niejedną usługę jeszcze wyświadczy rzpltéj. X. Fabian Birkowski uczcił pamięć zmarłego piękną mową pogrzebową a oficyalny orator swego czasu, Jakób Sobieski, wygłosił nad grobem dość udatny panegiryk, królowa przysłała w swojem imieniu podczaszego koronnego, chcąc oddać hołd należny cieniom zmarłego posła. Zdawałoby się, że te dowody przychylności i zaufania ze strony dworu wpłyną łagodząco i na księcia kasztelana. Stało się jednak inaczéj. Osamotniony przez śmierć brata, rozdrażniony cierpieniami — chorował bowiem na kamień — stetryczał książe Jerzy do reszty. O wakujące po bracie starostwa starał się dla swego siostrzeńca Wiśniowieckiego, król nie odmówił, ale zamiast wdzięczności ściągnął na siebie nowe skargi kasztelana, bo nie dał wszystkiego jak żądano. To téż kiedy wkrótce potém rozpoczął król zabiegi o to, aby zapewnić tron któremu z synów już za życia swego, okazał się kasztelan przychylnym wprawdzie Władysławowi, ale w liście do Stanisława Koniecpolskiego wylał raz jeszcze całą żółć swoję przeciw królowéj i dworowi.

Pomimo tego usposobienia dziwacznego i w wysokim stopniu drażliwego, poważano księcia kasztelana powszechnie i ceniono jego zdolności, król zapytywał go w każdym ważniejszym wypadku o radę, obcy i swoi uciekali się pod opiekuńcze skrzydła możnego magnata a nawet Stanisław Łubieński, ten sam co niegdyś zbijał [1]) polityczne wywody kcia wymierzone przeciw Austryi, pisuje do niego późniéj listy pełne uprzejmości, poleca protegowanych swoich łasce książęcéj i mieni się przyjacielem kasztelana [2]). Niewytłumaczony ten na pozór stosunek wypływał z dwóch źródeł głównie: ze stanowiska społecznego jakie zajmował książe Jerzy i z wielkiéj a ogólnéj u nas niestety pod owe czasy mierności umysłów. Od dawien dawna już odgrywały w Polsce ważną bardzo rolę: starożytność rodu i, co za tém zwykło chodzić, zamożność i dostatki. Że w żyłach Zbaraskich płynęła krew potomków Olgierda o tém wówczas przy-

[1]) W broszurze: Responsio ad septuaginta rationes, quibus ficti nominis eques, dum serenissimo regi et Polonis, ne motibus se Hungaricis et Bohemicis immiscant, persuadere conatur, falsis rationibus jura regni intervertere nititur. A. D. 1622.

[2]) Dwa listy Łubieńskiego do Jerz. Zbar. w r. 1631 pisane, w Tek. Narusz.

najmniéj nikt powątpiewać nie chciał i nie mógł, a jakie były fortuny panów ruskich, tego dowodził olbrzymi majątek Ostrogskich. Wszak kże Janusz, ostatni z tego rodu, ten sam, co zasiadał na kasztelanii krakowskiéj przed Zbaraskim, zostawił oprócz ordynacyi Ostrogskiéj 300,000 czerw. złotych w gotówce, nie licząc kosztowności i sreber. Majątek Zbaraskich był może mniejszy, ale tak Krzysztof jak i Jerzy byli bezżenni, mogli więc dowolnie i bez oglądania się na przyszłość rozrządzać dochodami swoimi i skarbić sobie łaskę braci szlachty. Tak téż było w istocie. X. Zadzik sławi w mowie mianéj na pogrzebie księcia kasztelana, hojność zmarłego a przywiązanie szlachty krakowskiéj, która czciła Jerzego jak „bożyszcze jakie“, polegało zapewne na dobrze zrozumianym interesie stron obu i na owéj szczodrobliwości późniejszego kasztelana. Mając liczną klientelę pomiędzy szlachtą, mógł książe Jerzy sięgnąć po najwyższe godności w rzpltéj, bo była to chwila, gdzie Polska mniéj niż kiedyindziéj obfitowała w ludzi zdolnych i do poświęceń gotowych. Od śmierci Jana Zamojskiego zaczyna się u nas epoka mierności politycznych. Mamy zdolnych wodzów, prawych senatorów, wzorowych kapłanów, ale nie mamy człowieka, któryby zdołał zapanować nad tym chaosem najrozmaitszych prądów i kierunków i wytknąć polityce polskiéj drogę jasną, prostą i wiodącą do celu. Dwór skupia wprawdzie około siebie ludzi, których hasłem jest sojusz ścisły z kościołem i katolicką Austryą przeciw protestanckiéj Szwecyi, ale większość narodu nieprzychylna téj polityce, zmęczona długoletnią wojną, żądna pokoju odrzuca myśl królewską a król i otoczenie jego nie posiadają na tyle zdolności i energii aby porwać naród za sobą mimo jego woli, i tak wytwarza się zwolna stosunek wzajemnéj niechęci i niedowierzania, paraliżujący działanie Polski na zewnątrz, utrudniający w wysokim stopniu zawarcie korzystnego pokoju z Gustawem Adolfem. Że wśród takich okoliczności człowiek, rozporządzający znacznym majątkiem i jakiemi takiemi zdolnościami mógł łatwo wynieść się na najwyższe w rzpltéj urzędy o tém świadczy wymownie cały poczet dygnitarzy ówczesnych, co oprócz imienia i fortuny niczém zresztą nie wyrośli nad poziom najzwyklejszych umysłów, świadczą ci nieudolni posłowie, których rzplta w chwili największego ucisku, w przededniu Chocimskiéj wojny rozesłała po dworach europejskich. Obaj bracia Zbarascy, jakkolwiek nie celowali wielkiemi zdolnościami, to przecież odbijali korzystniéj od ogółu

szlachty, wychowanéj w tradycyach rokoszowych i rozmiłowanéj w awanturniczych po cudzéj ziemi wyprawach, w szeregach opozycyi należeli oni bezsprzecznie do najznakomitszych osobistości, bo co było zdolniejszego to dwór gromadził około siebie, a jak umieli to stanowisko swoje wyzyskać tego dowodzi wielka popularność jakiéj zażywali pomiędzy szlachtą. Popularność ta nie ustała nawet wtedy, gdy X. Jerzy zajął krzesło kasztelańskie, z tą różnicą jednak, że wychodziła odtąd nieraz na korzyść dworu i króla. Król we wszystkich ważniejszych wypadkach zwykł był pytać Zbaraskiego o radę a kasztelan z urzędu już był obowiązany udzielić takowéj. Pomysły jego nie odznaczały się wprawdzie oryginalnością, ale zdrowym rozsądkiem i znajomością stosunków krajowych, jak np. ów plan wypędzenia Tatarów podany w r. 1624, w ważniejszych kwestyach politycznych za to, gdzie trzeba było więcéj przenikliwości i znajomości ludzi, stawał książe Jerzy na stanowisku czysto szlacheckiém, bywał krótkowidzącym i nie pojmował jak można narażać kraj na wydatki w celu osiągnięcia politycznych korzyści. Ten brak poświęcenia, ten egoizm, to charakterystyczna cecha szlachty ówczesnéj. O księciu Jerzym mówiono wprawdzie inaczéj: Petrycy [1]) wysławiał go jako wzór obywatela, ale podanie o spaleniu Berszady zakrawa zanadto na legendę [2]), abyśmy temu poświęceniu księcia uwierzyć mogli. Przeciwnie ze wszystkich listów jego wieje taki chłód, liczy on tak skrupulatnie, narzeka tak często, że trudno dopatrzyć się w nim téj szlachetnéj bezinteresowności, która w owéj epoce zresztą pojawia się wyjątkowo tylko i nie często.

Takim był książe Jerzy, tak przedstawiają go nam listy, które pisywał do króla, do książąt ościennych i do najznakomitszych ludzi swojego czasu. Korespondencya ta, niezupełna, obejmuje jednak najważniejszą epokę z życia kasztelana czas od r. 1621—1631 i pochodzi z dwóch źródeł: z Tek Naruszewicza i z rękopisu bibl. Ossolińskich l. 175. Są to odpisy z oryginałów zapewne, będących własnością króla Stanisława Augusta a sporządzone z polecenia i pod okiem Naruszewicza podobne zupeł-

[1]) Joannis Innoc. Petricii rerum in Polonia ac praecipue belli cum Osmano Turcarum imperatore gesti finitique historia A. 1620 et 1621.

[2]) Przytacza je Petrycy w powyższém dziele p. 16. ale ani Piasecki, przychylny zresztą Zbaraskim, ani Żółkiewski w listach do króla pisanych z obozu nic nie wiedzą o spaleniu Berszady i o poświęceniu kcia Jerzego. Prawdopodobnie stworzył to podanie sam Petrycy, który w swojem dziełku stara się wszędzie wynosić zasługi Zbaraskich.

nie pismo i nazwisko przepisującego umieszczone u dołu każdego prawie arkusza, każą się domyślać, że i rękop. bibl. Ossol. pochodzi z czasów Naruszewicza i dla niego zapewne został przepisany. Jak wiadomo zajmował się Naruszewicz panowaniem Zygmunta III kreśląc życie J. K. Chodkiewicza, i używał do téj pracy listów Zbaraskiego, o czém świadczą liczne ustępy takowych, przytoczone w tém dziele. Otóż pragnął on mieć zapewne odpisy najważniejszych listów kasztelana, mianowicie całą korespondencyą jego z królem i w tym celu kazał sobie sporządzić przez tego samego pisarza, który kopiował listy do Tek przeznaczone, odrębny kodex, obejmujący tylko listy Zbaraskiego do króla. W ten sposób powstał rękopis, będący dziś własnością bibl. Ossolińskich. Dla nas był on niemałą pomocą, bo pozwolił nam uzupełnić brakujące w Tekach listy (nr. VI, VII i VIII) i sprostować to, co z winy kopisty odpisującego dla Tek opuszczono lub przekręcono. Wyprowadził on nas z innego jeszcze kłopotu. Oto w tekach niema tomu obejmującego akta z r. 1624, na szczęście dowiadujemy się z listu kasztelana w ręk. bibl. Ossol. (z Myślenic 16 wrześ. 1624), że w tym roku wyjeżdżał do Cieplic i w sprawach publicznych nie brał ważniejszego udziału. Tyle co do rękopisów, z których czerpaliśmy materyał do niniejszego zbioru. Przy wydaniu uważaliśmy za stosowne nie trzymać się wcale pisowni dawniejszéj, co o ile się zdaje, niepotrzebuje tłumaczenia, zachowaliśmy jednak archaizmy i zwroty noszące na sobie cechy XVII wieku. Przy objaśnieniach unikaliśmy o ile możności zbyt długich dopisków i ograniczyliśmy się na niezbędnie koniecznych.

Na zakończenie niech nam będzie wolno złożyć na tém miejscu podziękowanie szan. kuratoryi Zakładu im. Ossol. i dyrektorowi panu drowi W. Kętrzyńskiemu, którzy ze zwykłą sobie uprzejmością dostarczyli nam rękopisu listów Zbaraskiego i przyczynili się tém niemało do przyspieszenia niniejszego wydawnictwa.

I. Do króla.

Z Krakowa 1. stycznia 1621.

Najjaśniejszy Królu, Panie a Panie mój miłościwy!

Sejmik[1]) ten, któryś W. K. M. na dzień onegdajszy złożyć raczył województwu krakowskiemu, odprawił się według potrzeby rzeczypospolitéj. Pozwolone te siedm poborów; poborców sześciuśmy obrali, z każdego powiatu po jednemu, i szafarzem Imci Pana podczaszego koronnego[2]), gdyż bez szafarza nie chcieli i poborów pozwolić, a na kogo inszego tego munus kłaść non expediebat, choć by się był znalazł kto inszy, coby to był bardzo rad wziął na się; tenże i pułkownikiem województwa tutejszego jest, i o rotmistrze ma się starać i upewniwszy ich o więcej rot posłać po konsens do WKM. Pana mojego miłościwego. — Wszystka prosperitas tych podatków, lubo to nie są dostateczne na taką molem wojenną, pendet z dyspozycyi pilnéj i gorącéj WKM. Pana mego miłościwego, o której acz ja nie wątpię, gdyż nietylko o zdrowie rzeczypospolitéj, ale i o zdrowie WKM. et totius domus regiae idzie, zaczynając tak wielkie negotium i z ciężkim wszystkiemu nieprzyjacielem, jednak pro fide mea przypominam to WKM. Panu memu miłościwemu, a nie mniéj o kupnie na prędce broni, gdyż i teraz widzą to dobrze żołnierze ci, którzy są w służbie, że im na rusznicach bardzo schodzi, dostać ich nigdzie nie mogą, jako karabinów i pistoletów i dlatego pisali o tem do imci pana podczaszego, że chcą w zapłacie brać, których tu dostać niepodobna rzecz. Oddaję przytém służby moje łasce WKM. Panu memu miłościwemu, życząc tego szczęśliwego roku i wiele inszych WKM. Panu memu miłościwemu. etc.

II. Do X. Lipskiego kanclerza koronnego.

Z Krakowa 13. stycznia 1621.

Przyszła tu wiadomość jakaś, żeby ksiądz biskup chełmski[3]) miał umrzeć a wm. mć. WPanu miano dać po nim opactwo czerwieńskie, jeśli tak jest gratulor wm. mm. Panu, ale z téj miary, że inter incompatibilia liczyć się to nie może, gdyż pomnię te konstytucye, którem sam pisał, że pieczętarzom pozwolono beneficium jednego przy biskupstwie, a było to za imci księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego[4]), który był podkanclerzem na ten czas, i nie wątpić, że wm. m. m. pan es jure fultus, będąc stróżem prawa i kochając się w niem, iżeś z téj miary przeciwko niemu grzeszyć

[1]) Podług uniwersału poborowego, uchwalonego na sejmie walnym warszawskim w roku 1620 miał się ten sejmik odbyć 30 grudnia (por. vol. leg. III., 195). [2]) Stanisław Lubomirski. [3]) Jerzy Zamojski herbu Jelita, umarł w r. 1620. [4]) Wawrzyniec Gembicki.

nie miał, wziąłeś to beneficium. A iż podobno te mniejsze beneficia, a mianowicie turbia, będziesz chciał wm. rezygnować komu, proszę wm. mm. pana za imść. księdzem Niewiarowskim, na którego, wiem, żeś wm. dawno był łaskaw, i on też wm. rad służył i służy, i za tą okazyą będzie miał większy obowiązek co czas bardziéj o wm. m. m. panu (pamiętać). Zalecać mi go wm. nie potrzeba, boś go wm. dobrze wiadom i cnoty jego i szczerości, tylko iterum atque iterum proszę, in quantum byś tego dzierzeć wm. m. m. pan nie miał, aby ta moja przyczyna valida była, którą ja też wm. m. m. panu odsłużę. Tamże zaraz, będzieli ta mens wm., o intercessyą do króla jmści za nim proszę, i pisałem sam do króla jmści za nim. Tak te prywatne potrzeby załatwiwszy, bo z téj okazyi przyszło mi do wm. pisać, non per curiositatem, bo téj z przyrodzenia nie mam, ale per extremam prawie necessitatem, a nie tylko moją ale wspólną nas wszystkich, proszę wm. m. m. pana, gdyż i moja powinność requirit tego, i znając łaskę wm. przeciwko sobie rozumiem, że mi to tém bardziéj licebit, abyś mi oznajmić raczył co się wzdy z tą dyspozycyą wojny naszéj dzieje, o któréj tu takie wszędy jest silentium, że nic prawie niskąd de apparatu nie słychać, a co największa, że jw. pan wojewoda wileński [5]) pisał mi, już przyjechawszy z Warszawy, że nic z nim nie jest stabilitum i kondycye jego dosyć mojem zdaniem skromne i discretae nie są przypuszczane, zaczem boję się, że ta tempestas okrutna tak na nas spadnie, do któréj już bliski czas, iż sine vulnere et sanguine prawie, i ojczyzny i wolności postradamy. Proszę tedy wm. m. m. pana o wiadomość, jeśli to tam divina Palladis arte po cichu wszystko i doskonale dzieje się, cokolwiek ad arma należy, czyli też użyjem astu et profundo consilio, tak są Turcy i Tatarowie dementowani, że nam dadzą pokój czyli też diploma jakie z nieba przyniesiono, żeśmy in tanto lepore tuti? Żebym zatém wiedział o czém do króla jmci pisać, gdyż póki wiadomości nie mam, trudno co czynić, abym zasię non impigerem importune na co. Słucham, pytam się różnych miejsc, coby się działo? nic penitus de apparatu ludzie nie wiedzą, zaczém i moja mens perculsa więc i muneri meo, lubom go niedawno wziął, deesse jednak mu w niczém nie chcę, i jakom in equestri powinności swéj dosyć czynił, tak in eo statu w jakim jestem, non deseram za pomocą bożą funkcyi mojéj. Eventus jak będzie, nie w mojéj to mocy jest, bo nie jestto jednego mnie tantas componere lites, ani unius opera corpus téj rzeczypospolitéj stoi, ale tyle ile jedna osoba moja może i powinna gotowem czynić.

III. Do biskupa krakowskiego [6].)

Z Krakowa 18. stycznia 1621.

Jaśnie Wielmożny Imci Księże Biskupie krakowski!

Wczoraj mi imci ksiądz scholastyk oddał list wmć. mci pana, w którym wm. pan pisać raczysz, że się u dworu gniewają na postanowienia nasze z strony pieniędzy. Wiedzieli to bardzo dobrze na sejmie jeszcze, że tak miało być, bo w instrukcyi to mieliśmy, i w universale jest napisano, że szafunek poborów województwa krakowskiego miał zostawać przy województwie: i rotmistrze

[5]) Jan Karol Chodkiewicz mianowany wodzem w przyszłéj wojnie tureckiéj. [6]) Marcin Szyszkowski.

i pułkownik i szafarz niech się obrażają jako chcą, ja najmniej o to nie dbam, i rozumiem o tem, (że) mego nigdy się nie zaprzę i ręki swojéj, którąm się podpisał na tę zgodę. Imci panu podczaszemu koronnemu radzić na żadną turpitudinem nie mogę i nie będę, jeśli wm mci pan rozumiesz tak, żeby mu piękniéj było złożyć to szafarstwo z siebie, jako piszesz do mnie, racz pisać do niego, jest teraz w Jarosławiu, bom ja jest inszéj sentencyi, ale dziwna to rzecz jest jako produnt affekty swoje bardzo nieostrożnie: kiedy by te pieniądze obracały się nie na żołnierza rzeczypospolitéj należącego, mieliby słuszność, boby to manifestissimum furtum było; ale iż żołnierz za to przyjęty być musi i posłany do wojska, gdzie rozkażą od Jgo K. Mci, a ten co tem szafuje jest człowiek non suspectus i podobno osiadlejszy niż skarbowi, i musi się z tego na radomskim trybunale sprawować, po cóż się obrażać? jako to nie ma być zaraz suspectum? jako ludzie nie mają fremere i wrzeszczeć, kiedy affektują oddawania do skarbu tych pieniędzy; a skarb ani radomskiemu trybunałowi ani nikomu z tego nie responduje tylko w rzeczy sejmowi i to lixis et calonibus notum, jako zatem znać, że ten szafunek z pożytkiem prywatnym nie rzeczypospolitéj bywa? i panowie poborcy będą na radomskim trybunale sprawować się z tego nie na sejmiku, bom ja ukazał imci panu podczaszemu, że to inaczej być nie może, gdyż sejmu przyszłego konsens chciał tak mieć i tam się sprawować będą. Więc i województwo poznańskie, kaliskie, sandomierskie takowąż sobie libertatem zostawiło, i inszych kilka ziem. Pytać się wm. pan raczysz wiele ludzi za te podatki nasze województwa krakowskiego będzie? Wiem pewnie, że wm. pan liczbę tych pieniędzy masz kalkulowaną, zaczem łatwo wiedzieć wiele hussarzów, kozaków i piechoty naszéj mogłoby być za to, ale ja tego nie wiem, to tylko wiem, że zda mi się na piętnaścieset człowieka hussarzów, kozaków i piechoty, miał już rotmistrze; na ostatek miał się jeszcze starać, gdyż według liczby pieniędzy excepto, jeżeli by cudzoziemców za to co przyjęto, którym płaca już większa być musi, pewnie nad dwa tysiące ludzi z województwa naszego być może. Jednak nieszczęśliwy to jakiś nasz apparatus, bo o nim nic zgoła nie słychać a co większa z panem wojewodą wileńskim nic prawie nie jest definitum, według onego jakoś mnie wm. pan na sejmiku list pokazywał: bom miał od niego list z Sandomierza, kiedy już nazad jechał z Warszawy do Jarosławia 5. januarii pisany, z którego formalia verba wypisane WM. Mci panu posyłam. Ztąd WMpan kolligować będziesz raczył, jako z Warszawy wyjechał i co z nim jest transactum i jakiéj się prosperitatem z téj dyspozycyi spodziewać. Owe legacye do cudzoziemców bardzo mi się podobają, właśnie per ludibrium posłane, a zwłaszcza ów do Wenetów: zkąd będą kolligować jako aptos legatos wysyłamy, i jako nas premit to negotium; boję się że go tak odprawią, jako posła nieboszczyka Herburta Szczęsnego, który do nich posyłał z Długoszem naszę historyą uczyniwszy do nich dedicatoriam, jako do wolnéj rzeczypospolitéj, a to wszystko dlatego, żeby mu było co dano. Ale iż posłał ineptissimum człowieka, który się wydrwić nie umiał, spytawszy go quid petis? kiedy nie umiał się z tego wytłumaczyć[7]), kazano mu z niszczym nazad jechać. Zgoła wszystko sami zgotujemy do exitium nieomylnego; już ci wszyscy zginiem, ale kto żyw zostanie, ciężéj się będzie tym, co ich lux major est, nieszczęściom umykać. Pisałem w téj materyi com rozumiał do JKMci niedawno, niech to tam interpretują jako

[7]) W kopii brakuje tego słowa, ale tak przytacza ustęp dotyczący Naruszewicz w Życiu J. K. Chodkiewicza (Wyd. Turow.) II, 166.

chcą; mnie pierwéj vita deseret, niźli libertas dicendi i wiara przeciwko ojczyznie mojej i J. K. Mci, co oboje jako pospołu kładę. Powiedziałem to i privatim na audiencyi swojéj J. K. Mci i publice przy konkluzyi sejmu, przy któréjś WM. Mci Pan nie był, dla swego złego zdrowia, kiedy się o recessye mówiło; że dividi nequit, quod separari non potest i kto rzeczpospolitę od Pana, a Pana od rzeczypospolitéj dzieli, oszukiwa to oboje bardzo, i ztąd perversi clandestine judices dyffidencyi namnożyli. Wiem, że sam nic nie sprawię, bym najwięcéj pisał, a że drudzy nie chcą i siebie i rzeczypospolitéj ratować, non meo fit crimine.

IV. Do króla.

Z Krakowa 16. lutego 1621.

Najjaśniejszy miłościwy Królu, Panie a Panie mój miłościwy!

Dziś oddano mi list od Imści Pana wojewody Wileńskiego de data 7 febr. kiedy przyjeżdzał do Litwy z Jarosławia [8]), przeczytawszy go zostałem non sine summo horore, patrząc na to, że i ta infelicitas już ostatnia przypada na nas, że ten, który arma miał mieć w ręku przeciwko tak strasznemu nieprzyjacielowi WKM. i rzeczypospolitéj i nietylko do kupy je zbierać, ale prędko operari, jako mi pisze nie mając nic decisum od WKM. Pana mego miłościwego (ów nie raz jako powiada WKM. prosił) jechał raczéj się gotować na przenosiny małżonki swéj [9]), niźli na wojnę w tak ostatecznym razie. Zawdy mi była curae salus WKM. Pana mego miłościwego i téj Ojczyzny, w któryjem się urodził i na tych miejscach gdzie mi czas i munia moje pozwalały nie zaniechać, nie zaniechałem o tem obojgu się pieczołować. Teraz iż większą powinność włożycieś WKM. z łaski swéj na mnie raczył i téj sollicitudini większe się pole otworzyło, więc i fides mea requirit tego i samo Imści Pana wojewody wileńskiego pismo, w którem się protestuje przedemną i przed wielu innych senatorów, żeby nie był zasię winowany, jeśliby rzeczpospolita szwank jaki tymczasem odniosła, któryby już nie mógł być jeno prawie ostatni, stimulat mnie tembardziéj, abym oznajmił to WKM. Jam już tak rozumiał, że Jmość Pan wojewoda wileński miał dostateczną determinacyą od WKM. w postulatach swoich, które jako mojem zdaniem nie były wielkie i ciężkie, takby też i przycięższe były, tam arduo et extremo reipublicae tempore miały być słusznie i prędko decydowane. Wprawdzie sam-że Jmość pisał do mnie, z Warszawy wyjechawszy, że nie miał żadnego końca w prośbach i podawaniu swojem, ale potem ten głos tu był, i ode dworu od niektórych przyjaciół moich wiadomość, że z nim od WKM. było transactum o wszystkiem i że się miał podjąć téj prace: teraz pisze mi że o tych trzech rzeczach, na których wszystek cardo rei zawisł, nie miał żadnéj rezolucyi. Najprzód, de numero wojska, potem o potrzebach do wojny należących, jako podobno o armacie i o żywności, trzeci prowizyi swojéj: i to przekłada, że Jmość pan podskarbi koronny [10]), (jako powiada pan wojewoda wileński ze żartem): gdyż na wielkość rzeczy wejrzawszy, musiał podobno tak sobie pomyśleć, potrzebował armaty u JKM. samego (sic); zaczem odjechał

[8]) Miasteczko w dawném wojew. ruskiém, nad Sanem położone. [9]) Anna Alojza księżniczka Ostrogska, wojewodzianka Wołyńska, druga żona hetmana. [10]) Mikołaj Daniłowicz.

do Litwy prawie deposita już cura tego ciężaru, który miał być na nim. Ażeby penitus WKM. rozumieć raczył, posyłam list do JKM. sekretarza odemnie pisany, aby go WKM. ukazał. Prawda to, że bez wojska nikt wojować nie może. Ale co jest trudniejszego, czy wojsko mieć, czyli hetmana dobrego, i co wprzód opatrzyć potrzeba? Nie tylko racye, ale tot saeculorum experimenta pokazały to, że kto sobie providet, żeby miał hetmana sposobnego, temu i wojsko było łatwie, gdyż to constat ex multitudine różnych ludzi: ten i necesitates belli industryą jego łatwo sposobił, i zwycięstwo za pomocą bożą otrzymał; e contrariis huic, kto miał wojsko a hetmana sposobnego nie miał, i wojska stracił jego imperiencyą i w ostanie trudności wchodził. Dla Boga żywego najjaśniejszy miłościwy Królu racz się WKM. nietylko nad temi państwy, które masz w powierzeniu swojem zmiłować, ale i nad samym sobą i nad wszystkim swym domem królewskim. Uniżenie proszę racz mi odpuścić, że tak libere piszę, gdyż i warowałem sobie libertatem dicendi u WKM. i pierwéj mnie żywot niźli ta deseret, i to ostatnie exitium, które nam imminet, pisać mi każe. Już wiosna za pasem, gotowości prawie żadnéj nie masz, posyłam też dowiadując się na różne strony: kozaków coś tylko i to ladajakich zbierają, robur prawie żadnego nie masz, a jeśli jeszcze hetman tak odjechał, żeby się prędko nie miał wrócić, któremu zgoła nie potrzeba było ani na piędź teraz odjeżdżać, to już właśnie actum o nas: bo mimo to, że czas właśnie następowania wojsk nieprzyjacielskich imminet, ale i to samo usłyszawszy nieprzyjaciel, który sagax jest circa explorationem, tem prędzej pośpieszy, aby i tego trochę wojska, co się go zbierze, sine capite zastał, i kiedy natrze, kto temu obsistet? a zatem i WKM. w ostatniem niebezpieczeństwie ze wszystkiem i cała korona być musi. Nie racz się WKM. dać uwodzić, tym lichym i płonnym nowinom, które to sieją teraz o téj zwadzie między Skanderbaszą a Gałgą, a choćby i tak było, co za juvamen nasze ztąd? podobno mało takich instrumentów ten poganin ma, i hospodar wołoski jeźli jakie tentamina czyni eo astu tylko, aby zimę przesiedział. Sollicite potrzeba i prędko rebus succurrere, gdyż WKM. widzieć raczysz, z jakim smokiem ta sprawa, który nie na jednem już królestwie dał dokumenta sił swoich, a bez hetmana żadną żywą miarą WKM. temu zadosyć nie będziesz mógł uczynić, bo to jest instrumentum, które ma wszystkie te curas na sobie nosić i odprawować, i wszędy się tak dzieje, gdzie jedno słońce świeci. Temu zaś iż prowizya debetur, i to jawna rzecz, bo jeśli najmniejsze instrumentum bez tego być nie może pogotowiu, to, które takim wielkim sumptom pod ten czas musi podlegać. Zda mi się i to WKM. przypomnieć za tą okazyą, non per curiositatem, bom téj nigdy nie miał z przyrodzenia, ale żałując w téj mierze i sławy WKM. i téj trudności rzeczypospolitéj, która ratunku zewsząd szuka. Wiem, że w tem nie jest wina WKM. bo tego człeka nigdy znać nie raczył, którego teraz do Francyi wyprawiono, ale ktokolwiek go WKM. zalecił, nieostrożny był, gdyż ten człowiek służył u siostrzeńca mego chłopcem nie dawno, i po Paryżu za nim chłopięta biegając hukali ustawicznie. Raczże WKM. to osądzić, co ma sprawić tak aptus legatus i co też Francuzowie będą rozumieli o instrumentach WKM. Proszę abyś WKM. odpuścić raczył, żem tak wielką legendę napisał, gdyż mi mniéj anxietas nie dopuściła. Oddawam uniżenie służby moję w łaskę WKM. Pana mego miłościwego.

V. Do króla.

Z Krakowa 26. lutego 1621.

Najjaśniejszy miłościwy królu, Panie a Panie mój miłościwy!

Wczoraj jeszcze przyszła mi była ta wiadomość, że ci Lisowczykowie, którzy z Iwanickim [11]) byli wyszli na służbę cesarza Imści [12]) wrócili się nazad i byli już na granicy koronnej koło Oświecimia i Zatora. — Dzisiaj posłowie ci, którzy do WKM. jadą od nich, byli u mnie powiadając, że ich posłano do WKM. dla zaciągu i prosząc mnie o zalecenie do WKM. Przeszły rok wspomniawszy nie jestem bez kommocyi wielkiej i teraz, wspominając na niesłychane krzywdy ludzkie, które to genus hominum czyniło, i nie życzyłem tego nigdy tej Rzptéj, aby się ztamtąd gdzie byli wracać mieli, gdyż nasłuchałem się płaczu, skwierku i przeklęstwa różnego ludzkiego, które być musiało z tak nieznośnych rzeczy.— Nie wątpię, że i tam gdzie teraz byli sprzykrzyli się tak bardzo, że ich żadną żywą miarą znieść nie możono, i bardzo radzi temu, że się porwali iść nazad.— Wiem i to od cudzoziemców, że nie miał wszystkiego tego tam wojska, taki fremitus był na nie, że dla tego samego consulendo sobie pójść ztamtąd musieli i wódz ich przeszły Iwanicki dla czego jest stracony, łatwie się WKM. od kogo inszego dowiedzieć możesz.— Teraz tedy zdobycz wielką ztamtąd mając, bo sine discrimine z swego i cudzego brali, szukają zaciągu u WKM.; ja powinien będąc i z sumienia mojego i z tej wiary, którąm powinien i WKM. i Rzptéj, posyłam zaraz uprzedzając ich przyjazd do WKM. prosząc uniżenie i radząc WKM., abyś WKM. nie raczył ich rozkazować w zaciągu przyjmować, ale owszem severissimo mandato rozkazać, aby się rozjechali z kupy, gdyż tak ludzie swawolne i którzy obsequium żadnego nigdy nie czynili, w kupie przyjąć, nic jnszego nie jest jedno dewastacyą każdego kątu uczynić z wielkim i niesłychanym przekleństwem, którego już jest aż nazbyt. Ale kiedy się rozjadą dopiero rotmistrze WKM. co lepszych do rot będą przyjmować i tak, że rozbiorą po różnych rotach, że ono corpus, które było w kupie swawolne i niezahamowane już mitescet facilius, kiedy nie będzie miało i nomen tego wojska, które oni prae se ferunt i tych sił i téj autoritatem, którą intumescunt, a pożytek z nich będzie lepszy, że będą musieli być w posłuszeństwie, kiedy non uno corpore, ale w różnych rotach będą. — Rzymianie tak zwykli byli czynić, że veteranos, którzy byli zwykli być pospolicie seditiosi, posyłali albo na prezydya albo na insze miejsca, żeby młodszych nie podżegali i nie buntowali, i tem zabiegali, że te capita wyjmowali z wojska i gdzie indziej obracali. Tu zaś, że iż każdy z nich jednaki, żadną miarą w jednej kupie ich mieć nie trzeba i to nomen, które oni

[11]) Iwanicki Fryderyk (Niesiecki II, 454), szlachcic z województwa Wołyńskiego herbu Pełnia, poszedł na czele jednego pułku lekkiéj jazdy na pomoc cesarzowi pod Wiedeń, tu jednak „dla wnętrznych niezgód i fakcyi", jak pisze X. Dębołęcki (Przewagi Elearów polskich wyd. Puławskie p. 62), z półkownictwa został zrzucony. Co się z nim późniéj stało, nie wiemy dokładnie, prawdopodobnie spotkał go jakiś los tragiczny, jak z listu niniejszego domyślać się można. Obawy Zbaraskiego były zupełnie słuszne, bo i historyograf Elearów, jakkolwiek zakochany w swoich bohaterach mówi: Z których (Lisowczyków) przyjścia na ratunek acz się wielce ojczyzna ucieszyła, ale daleko więcéj Niemcy z odejścia (p. 87).

[12]) Ferdynand II.

prae se ferunt przez to ich rozłączenie omnino delere. Bo tam już Polaków mało, jako sami powiadają, wybito co lepszych, a zaś nacisnęło się to Chorwatów, to Francuzów, to Wallonów, których jaka fides i jakie obsequium racz to WKM. obaczyć. — Ale boję się, by kto nie rzekł, żeby ich pozwawszy w kupie, posłać do Wołoch, aby tam pustoszyli.— Iż to iest erronea opinio, fortissimum argumentum położę ab experimento, racyi żadnej nie indukując, że oni nie pójdą tam żadną miarą, choć obiecują, bez inszego możniejszego wojska. Wiedzieć WKM. raczysz, kiedy przez Podgórze do Węgier chodzili, że długo się zacinali nie chcąc wniść bez posiłków kopijnika i piechoty, i potem wszedłszy, lubo to bitwę wygrali, ustąpili zaraz nazad, bojąc się robur jakiegoś większego na się niż węgierskiego. Teraz w Niemczech od rajtarów nigdy się nie odrywali, bo oni znają swoje siły, a choćby najbardziej obiecywali wniść, wierzyć temu niepodobna: a nimby tam weszli popsowali by WKM. wszystek kraj, którędy by oni przeszli, choć i tam nie masz już czego ukąsić, i choćby się tego hultajstwa nabrało z nimi dla zdobyczy, prędziuchno by to Tatarowie wyparli wszystko nim wojsko potężniejsze WKM. i Rzptej nastąpi, a zatem i strach większy w ludziach i sromota, co zaś większa i roty żadnemu z tych dawać nie potrzeba, bo było by idem per diversa, że ci rotmistrze tożby swoje towarzystwa zaciągnęli i takby przecie w kupie byli. — Dla Boga tedy uniżenie WKM. proszę i radzę, abyś WKM. raczył dać miejsce tej małej, ale da Bóg, życzliwej radzie mojej, gdyż inaczej, skoro jedno najmniejszym zaciągom WKM. otuchę wezmą, zaraz insolescent jako i pierwej. Zewsząd się ta colluvies do nich będzie garnęła, popsują i ten ostatek, co trochę jest w niwecz obrócą i coraz większy fremitum i większe przeklęctwo WKM. na się zaciągniesz.

VI. Do króla.

Z Krakowa 2. maja 1621.

Najjaśniejszy królu, Panie a Panie mój miłościwy.

Kilka dni temu jako mi dano list od księcia IMci pruskiego [13]), który WKM. dla lepszego wyrozumienia posyłam, gdyż wypisać wszystkie quaerimonias jego, długa by rzecz była. Wprawdzie i WKM. przytęskliwszem by było wszystek czytać, ale JMć ksiądz sekretarz wielki, za rozkazaniem WKM. przeczytawszy, może to wszystko compendiose referować, a też podobno w tak wielkiéj materyi, nie mógł być króciéj pisany. Proszę uniżenie WKM. P. m. m., abyś się WKM. libertate mea dicendi urażać nie raczył, gdyż salva majestate WKMci, którą zachowuję według powinności, i powinienem ją, i warowałem to sobie u WKMci, i pierwéj mnie żywot niż ta deseret, i jako swym własnym prawom tak i feudalium WKMci i Rzptéj, którzy publico jure nituntur, muszę to praestare, co mi fides mea

[13]) Księciem pruskim był wówczas Jerzy Wilhelm, który po ojcu swoim Janie Zygmuncie, elektorze brandenburskim, zmarłym w r. 1619 odziedziczył i elektorstwo i lenno pruskie. Król Zygmunt III robił mu z początku niejakie trudności i inwestytury udzielić nie chciał, pomiędzy komisarzami polskimi wysłanymi do Prus a elektorem przyszło nawet do przykrych zajść, które ostatecznie załatwiono w drodze pokojowéj i 18 września 1621 roku otrzymał Jerzy Wilhelm inwestyturę w Warszawie; porów. zresztą G. Lengnicha: Geschichte der Lande Preussen etc. Bd. V. 149.

każe. Pomnę na sejmie przeszłym konsens poselskiéj izby, czego i sam byłem autorem, w tym stanie jeszcze natenczas będąc, żeby mu homagium było pozwolone. Posyłano z tamtego koła prosząc WKMci o to i zgodę oznajmując; więc i konstytucya była o tém czytana, na którąś WKM. deliberować raczył. Pomnę, że i w radzie ostatniéj po sejmie, w któréj ja najpierwéj zasiadłem, potissima pars senatus, która przy mnie zdanie swoje była powiedziała, zgodziła się na to, że mu homagium debetur, tylko w czasie, któryby mu był miał być naznaczony, nie było przy mnie nic jeszcze decisum, o komisyi żadna wzmianka nie była, ani na sejmie ani w ostatniéj radzie zaraz immediate po sejmie; gdyż do téj jeśliby jaka miała być, zda mi się sejmowy konsens należał i izby poselskiéj komisarze, jako in negotio wszystkim stanom należy. Po sejmie zaś, żeby mogło co o tém decerni przez kilku senatorów tylko, przy boku WKMci będących, w tém co omnibus debetur, nie rozumiem, aby to być mogło. Więc i komisya lubo była z kancelaryi wydana, nie mogła się daléj ściągać tylko inquirere in injurias tamecznych obywatelów, ale zjazdów rozkazywać tamecznym obywatelom bez wiadomości feudatarii, któréj już jest directus dominus prawem WKMci i Rzpltéj, nie mogę tego znaleść w rozumieniu mojem małem, aby sine injuria feudatarii być to mogło, i jeśli jeszcze decisio injuriarum, rozdawanie wakancyi, strachy takowe i roskazanie, żeby książe ustąpił z Prus i czekał in Marchionatu sejmowéj decyzyi od tych panów komisarzów, jako to on pisze, przystąpiło, już by tu nie było żadnéj subtelności, jedno manifestissima ademptio prawa jego. Ja przypominam WKMci Panu m. m. fidem publicam, któréj WKM. jesteś prima et praecipua pars, przypominam prawo to, które ojcu jego, nieboszczykowi consensu wszystkich stanów jest dane, którego ten terazniejszy, syn jego jest directissimus successor; jeśli ojciec kiedy zgrzeszył in jus feudi, jakoż podobno było coś, czemu za żywota nie był o to trudniony? a ten który particeps tych criminum nie był, jako może puniri? Ten zasię, jeśli crimen jakie uczynił w tém małżeństwie siostry swéj z Gustawem [14]) zda mi się, że go elicere lepiéj niemoże, co sam na się ultro bierze, i mens mortalium ile in occultis, nic innego wymyśleć nie mogła: że przysięże jako circa ullam fraudem jego matka to uczyniła. Jednak by téż i to było manifestum, że on się perfide z WKM. w téj mierze obszedł, iż każdy z nas powinien to WKMci radzić, w czém jedno majestatis et dignitatis WKM. i Rzpltéj opus est, śmiał bym i o to prosić WKM. i radzić, abyś mu pierwéj homagium dopuściwszy i przez to ukazawszy światu, że fides WKMci i Rzpltéj est intacta, dopiero na sejmie criminis actionem kazał mu dać i sądził go ze wszystkimi stanami według prawa o tém i dopiero, jeśli to meretur, feudum mu publice wziął. Siłabym przykładów in eo genere, albo podobnych temu wielkich królów i wielkich Rzpltych ukazać mógł, ale tém bawić WKM. nie będę. Oddaję przy tém uniżone służby moje etc.

VII. Do elektora brandenburskiego.

Z Krakowa 4. maja 1621.

Serenissime princeps! Pridie redditae mihi sunt a cive Cracoviensi Montolupio litterae Mtis Vestrae, Regiomonti [15]) 15 Aprilis scriptae, quibus

[14]) Gustaw Adolf, król szwedzki, syn Karola IX, przedtém kcia Sudermanii. [15]) Królewiec, miasto stołeczne w Prusiech książęcych.

explicat multas injurias a commissariis S. R. Mtis juri suo factas. Equidem miror summopere, tantum illos sibi auctoritatis vendicasse, quantum jura Reipublicae minime patiuntur, neque id mandato S. R. Mtis fieri arbitror, sed facile experietur Mtas V. sive jam experta est, exposita suae Mti quaerimonia. Ego heri luculentius hac de re scripsi ad suam Mtem, quippe non solum singulare meum in Mtem V. studium, verum etiam in fidem Reip. munus hoc imposuit. Interim Mtas V. bono sit animo, jus suum juxta prae scriptum observet, gratiam suae Mtis et regni, omnibus e sua dignitate modis promereatur, subsidium tam difficili et arduo tempore, dignum suo splendore, magnitudine necessitatis Reip. mittat, eoque facto invidiam obtrectatorum, de quibus conqueritur, superat et merita sua ampliet, neque ambigat sacram Mtem ordinesque fidem datam Mti V. servaturos, cuius aceptae neminem hucusque penituit. Hoc unum, quod inter offensas juris sui Mtas V. ponit, velim maturius expendat, videlicet injustam esse exactionem triginta millium florenorum cuilibet tributo Reip. servientium ad explendum eum usque numerum exactionem, quam sibi regnum imponit. Porro cum Respublica, domina feudi, tantum onus omnibus sui provinciis injungit, ducatum Mtis V. tanto tributo liberare, aut insolitae Mtis, aut praecipuae gratiae Reip. esset, idque negare subsidiis Reip. nequaquam potestatis fere duris (?) Mtis V. censeo; neque hoc excusandum consulo, praesertim cum communi et publico sumptu incolarum absque ullo detrimento thesaurarii sui persolvi potest. Quod restat, me meaque obsequia Mti V. commendo, quem sciat non solum particulari Mti V. in me benevolentiae et gratitudini, neque juri suo, neque publicae fidei, quae mihi prima est, unquam defuturum.

VIII. Do króla.

Z Krakowa 5. maja 1621.

Najjaśniejszy królu, Panie a Panie mój miłościwy!

Wczoraj mi przyniesiono z Lubowle [1]), od pana podstarościego przepis listu, który mu Seczy posłał, co go Bethlem Gabor do Gałgi pisał, a ten list wziął Seczy u posłów tatarskich, których pojmał do Bethlema jadących, jako o tém WKM. bez pochyby wiedzieć raczysz; z tego WKM. będziesz raczył zrozumieć, jako nas pięknie do Gałgi zaleca, jakoby on nie lepiéj się z nami znał, niźli on. Posłałem téż JMci księdzu sekretarzowi wielkiemu list od podstarościego Wiślickiego, który mi wczoraj przyniesiono, ten WKMci referuje, co Iwanniczykowie [17]) w Wiślickim kluczu czynią. Pewnie nietylko z téj trochę wysługi brat mój pożytku nie będzie miał, ale i do skarbu WKMci nie będzie miał czem zapłacić ztamtąd. Zdało się, żeś WKMość raczył był annuere téj radzie, żeby się im było kazać rozjechać i posłać byłeś raczył sekretarza swego z mandatem do nich, ale razem duo contraria się stały: w rzeczy się im kazano rozjechać i zaraz ich wszystkich przyjęto. Znam się ja do tego, żem był autorem téj rady, ale ktoś nieżyczliwszy i nieostrożniejszy w téj mierze, że tak z żalu rzekę, ale favorabilior, odmienił to, coś WKM. był approbował.

[16]) Lubowla miasto na Spiżu. [17]) Oddział Lisowczyków tak nazwany od wodza swego Iwanickiego.

Uczynił Pan Bóg świeży dekret w Wołoszech [18]) z wielkim żalem WKM. i naszym nad tymi, co takowe zbrodnie czynili, boję się by i teraz tegoż dekretu nie kontynuował, gdyż do złych żołnierzy jeszcze gorszych przydano, a takowy gorzki płacz ludzki, który się zewsząd leje, bo nietylko te alimenta, które ubodzy ludzie mieli, ale i futura, co je wiosna daje, odjęto, niedopuszczając siać, zabierając bydła i konie, zda mi się, że siła ad interitum u Pana Boga może. Oddaję przytém etc.

IX. Do króla.

Z Krakowa 29. maja 1621.

Najjaśniejszy Królu, Panie a Panie mój miłościwy!

Lubom piérwéj wiedział od tych, którzy ode dworu przyjeżdżali, że hospodar wołoski [19]) po dwakroć podobno do WKM. Pana mego miłościwego pisał, operam swoję koło pokoju z cesarzem tureckim, chociaż to miałem suspectum i mam, łatwo się domyślając, że on ex praescripto Turków wszystko czynić musi, ale mając przecie sposób, jakoby łatwie mogło być experimentum jego wiary i exploratio tureckich zamysłów, zawodziłem się kilka razów o tém do WKM. pisać. Jednak, iż ex rumore tylkom tę wiadomość wiedział, aby był malevolus jaki nie miał okazyi szczypać mnie o tém, że z targu nowiny chwytam i konsylia swoje na nie piszę, dałem pokój. Przed tygodniem posłał mi brat mój, pan koniuszy [19]) kopią listu hospodara wołoskiego do siebie pisanego, bo oryginał WKM. odesłał. Za tą okazyą już nie ex fama, ale z rzeczy saméj wiedząc kilka dni temu pisałem do WKM. referując się na Jmść księdza sekretarza wielkiego, któregom prosił, żeby to zdanie moje WKMści dla uteskniania [20]) compendiosius odniósł. Alem i dziś się dowiedział, żeś go WKM. do Lublina odesłać raczył, zaczem listy go moje tak téż prędko nie mogły dojść, wolałem w tak potrzebnéj i nagłéj sprawie powtórzyć WKM., mając dzisiaj tę okazyą za posłanie do brata mojego drugiego listu hospodara wołoskiego do niego pisanego 3 już Maji, gdzie po staremu solicytuje o gońca do cesarza tureckiego, pokój zatem przecie obiecując. Tempestivius wprawdzie potrzebaby to tego, co niżéj powiem, pokusić, bo w takowych rzeczach summo astu, o ile cum tam perfido hoste i w rzeczy extremi prawie momenti postępować, ale iż to wcześnie niestało, co rozumiem, żeby było nie lada pożytek przyniosło, teraz przecie śmiem to radzić i proszę WKM. Pana mego miłościwego o to, aby tego pokusić, co szkody żadnéj ani indignitatem nie przyniesie, a może uczynić i experimentum tego Wołoszyna i tureckich zamysłów exploracyą, aby nic innego, przynajmniej podejrzenie apparatu jego. Na wierze hospodara wołoskiego najmniej się nie sadzę, choć to już po trzykroć o tém pisze, jednak, iż to in rem WKM. i rzeczypospolitéj może być, tak bym rozumiał uczynić. Niechajby Jmość Pan wojewoda wileński posłał od siebie do wezyra, jako hetman do hetmana, gdyż są i świeże przykłady domowe, że i hetman i kanclerzowie WKM. pisali dò wezyrów tureckich, pisał nieboszczyk Żół-

[18]) Kasztelan miał na myśli zapewne klęskę Cecorską, któréj przyczyną była swawola żołnierzy. [19]) Alexander. [20]) Krzysztof Zbaraski koniuszy koronny. [21]) Utesknianie (utęsknianie)=uprzykrzanie; widocznie obawiał się kasztelan znudzić króla powtarzaniem jednéj sprawy i zdał to na sekretarza wielkiego, którym był podówczas X. Zadzik.

kiewski pod one zawieruchy z Skinderbaszą i nieboszczyk pan Kryski[21]) i communissimus to jest cursus między ludźmi, że nietylko suscepta pace, ale właśnie kiedy acies przeciwko sobie stoją, rozmawiają hetmani z sobą przez instrumenta swoje, w rzeczy per modum interrogationis, dla czego pokój tak dawny między jego panem a WKM. się targa? skąd apparatus i u nich tak wielki? jako wie i u nas téż nie mniejszy, za wzruszeniem się prawie wszystkiego chrześciaństwa, które nietylko dla tych necessitudines, które WKM. z pany przedniejszymi chrześciańskimi mieć raczysz, stało się, ale i za tą obawą się chrześciaństwa wszystkiego, że przez nas ich sięgają, powiadając, iż to jest munus dobrych sług, między pany swymi przyjaźń mnożyć, arma, które jednéj stronie przynieść mogą exitum, odwracając i pytając o tém w rzeczy, jeśli téż oni sobie pokoju życzą, i jeśli téż sposób jaki jest pojednania, albo jeśli wojnę omnino przeciwko nam umyślili? Że on z tem do niego jako ten, który wojski WKM. i Rzptéj władnie, jako tegoż urzędnika pana swego posyła. Tu się zaraz doświadczy, jeśli bona fide agit hospodar wołoski, tedy teraz weźmie tego posłańca i pośle go jako najprędzéj i tamże explorabitur mens turecka, jeśli są inclinati albo nie do tego, gdyż zaraz jeśli ich jakie domesticum malum skłania, wdadzą się w mowy i będzie principium jakie; jeśli téż hospodar neglientius w tém pocznie, to już będzie znać perfidią jego, lubo by téż i posłaniec ten do wezyra dojechawszy contemptum jakie odniósł, mniejsza to rzecz będzie, kiedy nie nomine WKMość zaczną się te tentamina. Tylko to jako najprędzéj czynić potrzeba, nim się cesarz ruszy, żeby już ta wiadomość doszła, gdyż on, który barbaro fastu tak jest nadęty, że po Bogu piérwszy majestatem swoję kładzie, rozumiałby inferius być sua Mjte wrócić się nazad, albo non confecto bello, albo superbissimis conditionibus nie dawszy pokoju. Więc i wezyr by najbardziéj pokój chciał stanowić, nie będzie już śmiał o tém z cesarzem mówić, kiedy się w drogę puści i podobno te instrumenta deerunt, których oni tam w Konstantynopolu zażywają. Spernere zasię téj próby w tak rzeczy strasznéj i ostatniéj nie życzę tego WKM. i ojczyźnie swojéj i proszę uniżenie, aby tego wszystkiego zażył, co ad artes pacis należy, zwłaszcza w tak małym apparacie naszym i leniwym. Ale by téż był dobrze i lepszy, consilio kto może trudności takie componere, prudentissimus est ad initia preoliorum nie przychodząc, którą w minucie państwa pessumdant i wszystkę felicitatem w niwecz obracają. Astu et consilio res extremas moliri, arma procul habere największe praeceptum najpierwszych polityków, Rzymianów było, którzy lubo wojska potężne i disciplinam perfectissimam mieli, nigdzie fortunam nie tentarunt armis, gdziekolwiek jeno consilio componere mogli. Ex apparatu żeby co składać Boże uchowaj, i owszem na granicę wołoską jak najprędzéj namknąć się potrzeba, aby hospodar wołoski tym strachem efficatius wszystko uczynił, subjectum rozumiem być do tego posłania sposobne owego Włocha, którego zowią felici Bestia, który powiadają, że jest w Warszawie dobrze znajomy WKM., który i język turecki umie dobrze, wiadom obyczajów ich, téż nie mniéj i z teraźniejszym Wezyrem wiem, że ma bardzo dobrą przyjaźń[22]), gdyż kiedy był inferioris fortunae prawie go tam chował w Konstantynopolu w domu u siebie, i pisał do jednego Włocha, który w Konstantynopolu mieszka, aby w sprawach Pana hetmana polnego ageret przez Husejm baszę, co teraz jest wezyrem, skąd

[22]) Feliks Kryski kanclerz w. koronny umarł w roku 1617. [23]) Może Jan Weweli, który w istocie odgrywał rolę takiego pośrednika podczas wyprawy chocimskiéj.

znać, że już dawna między nimi znajomość, i takowe tentamina trzeba takowych subjecta, a Turcy jeśliby jaką mieli inklinacyą, do tego najprędzej z takim i najfidelius się rozmówią. Bo a cóż był Gratian, który takowe rzeczy robił, co i Ormianie i inne subjecta małe, których nieboszczyk Rudolf używał? Więc i on, że się wyniósł ze wszystkiem do Polski, musi wiernie odprawować. Zdałoby się posłać przytém naszego narodu, dlatego, żeby temu Turcy bardziéj wierzyli, niechby pan hetman znalazł jakie instrumentum swoje, ale przecie rozumiem, że z nim trzeba tego Włocha koniecznie i zaraz dadzą znać, jeśli lub gońca lub posła potrzebują, że prędko to odprawić się może, jakoż i potrzeba, żeby prędko zastanowić co gruntownie i arma deponere, jeśli by wola Boża już do tego była: bo ciągnąc długo traktaty i otiosum militem tak długo alendo w niwec byśmy się sami obrócili. Więc iż obawiam się, żeby kozacy Zaporozcy by się najbardziéj lepił ten pokój, oni go zaraz ztargają, potrzeba aby WKM. zaraz raczył rozkazać panu wojewodzie wileńskiemu, aby surowe uniwersały do nich rozesłał, aby szli nad Dniepr co prędzéj i tatarskiéj przeprawy strzegli, a skoro da znać, żeby szli na morze infestować Turka, bo inaczéj ich nie zahamuje pewnie. Jeśliby téż kto WKM. rozradzał i wykrzykał na wojnę nie mając woli i sam jéj być particeps, gdyż są już o tém głosy wiadome ludziom, że to genus hominum, które ani armis nie może wesprzeć ani pieniądzmi, najbardziéj stimulat, jeśliby téż indignitatem jaką pokazowali ztąd, że z nas początek, ci się tylko sromać mogą, którzy superiores mają i rationem cui sunt reddituri, ale te państwa, które per się stoją nie sprawują się nikomu, jakim kształtem saluti suae zabiegają i rumoru ante salutem chwytać, fingendo sobie scholasticos jakieś scrupulos nie jest mądrych ludzi, i tak to natura comparatum, że quies a felicitas Reipublicae jakimkolwiek datur fit prudentiae, lapsus zasię i upadek każdy nieumiejętności i niedbałości. Ja per salutem Reipublicae i per salutem WKM. proszę, abyś WKM. raczył w téj mierze parcere i sobie i Rzeczypospolitéj i ukazał światu wszystkiemu prudencyą swoję i swoję całość i całość Państw sobie od Boga zwierzonych raczył mieć na pieczy, i że wszystkie piérwéj skusisz, a ad initia proeliorum per extremam necessitatem, kiedy już nie może być inaczéj, przypuścisz. Straszny ono przykład u Warny, który się stał właśnie per temeritatem, absit omen verbo, bodaj się i nie śnił, a ci co to pobudzają, Boże uchowaj adversum casum, tylkoby kwoktali ręce łamiąc, dalszeby subsidium nie było. Napisałem to zdanie moje do pana wojewody wileńskiego i jeśliby się WKM. P. m. m. zdało posłać, trzebaby tego bestyą zarazem wyprawić do pana wojewody wileńskiego, aby z tem nie mieszkać, bo już instat czas ruszenia się cesarza tureckiego. Prosząc przytém WKM., abyś się WKM. urażać nie raczył tak długiem pisaniem mojem, bo lubom nie jest z przyrodzenia garrulus, ale w tak wielkiéj materyi res verbis explicare musi — oddawam zatem uniżone etc.

X. Do króla.

Z Krakowa (?) 12. czerwca 1621.

Najjaśniejszy miłościwy Królu, Panie a Panie mój miłościwy!

Oddano mi list WKM. Pana mego miłościwego wczora, w którym WKM. oznajmiwszy tę tak wielką molem, która nad nami wisi wojny tureckiéj, a widząc, że subsidia świeżych potrzeba na zapłacenie tego wojska,

które się na teraźniejszą potrzebę w służbę zaciągnęło, rozkazować mi raczysz zdanie swe napisać, jakoby prędko i gdzie sejm złożyć; przydając to, że pieniędzy z przeszłego sejmu na pół roka ma tylko stawać temu wojsku. Wiem, na tymże sejmie przeszłym miała być konstytucya napisana o złożeniu prędkim przyszłego do tego tylko aktu należącego. Świeża pamięć jest tych wszystkich rzeczy, zaczem łatwie i pamiętać i łatwie recenti memoriae hominum próbować tego i pismy temi, które były podane do uważenia wszystkich stanów około potrzeb na tę wojnę należących. Pomnę bardzo dobrze, czego sam w poselskiéj izbie z bratem moim będąc magna pars fui, że w téj karcie, która in archivo WKM. zostawała podpisana ręką Jmość księdza arcybiskupa gnieźniańskiego, także i Jmść pana wojewody inowrocławskiego [23]), na ten czas marszałka poselskiego wyrażono było to wszystko, cokolwiek temu aktowi należało, opisana była powinność komisarzów wojennych, aby nad podatki Rzptéj wojska nie zbierano: bo upatrowało się dobrze, jeśli non te imminentium intelligentia, przynajmniej casibus tak wielkimi docti, żeby per inopiam zapłaty do konfederacyi nieprzyszli, a tem niebezpieczniejszy, że teraz cudzoziemskiego żołnierza miało być nie mało: tam powinność komisarzów tych była opisana, tamże i tego dołożono, że sejm WKM. in decursu trzech ćwierci miałeś złożyć na dwie niedziele tylko et ad hunc solum actum, aby pieniądze wojsku obmyślić, gdyż na trzy ćwierci 36000 ludzi tak polskich jako i cudzoziemskich z podatków Rzptéj miał stanąć żołd a służba a principio marca miała się poczynać. Oprócz 400,000 flor., jeśli dobrze pomnę, któreśmy na armentorium Rzptéj ukazali sześci albo siedmikroć sto tysięcy floren. na działa i prochy. Prawda, że małe wojsko na cesarza tureckiego, cośmy bardzo dobrze wiedzieli i długo agitatum było, że na 60,000 wojska przynajmniej żołdu było potrzeba, jednak iż nie mógł się wynaleźć sposób wyłatania, woleliśmy zostać przy tem, co już pewnie być mogło, niżeli na wszystkie procellas tak od nieprzyjaciela jako i od konfederacyi puszczać Rzptą. Była to konstytucya pisana i czytana na górze przed WKM. i z tą kartą pospołu, która miała być in archivo WKM. co oboje bona fide affirmo, gdyżem to swoją ręką pisał w poselskiej izbie. Konsens tamtego koła na to zaszedł, przyniesiono to do WKM. przy konkluzyi i do senatu kartę tę, którą wzwyż mianował, czytano przed WKM. i senatem zgromadzonym do stołka WKM. bo głosem czytać przy różnym gminie nie godziło się. Podpisał się Imść ks. arcybiskup gnieźnieński na to i Imść pan marszałek poselski, na ten czas jako mi sam powiedział; jeśli to podano in archivum WKM. albo nie? to już penes fidem jego zostaje. Konstytucyi, iż o sejmie teraźniejszym, którym wzwyż wspomniał, nie masz, dziwuję się temu bardzo i nie dawno eo nomine protestacya jest uczyniona, bo pewnie i napisana w poselskiéj izbie i czytana przed WKM. była. Teraz widzę z listu WKM., że na pół roku tylko żołdu miało by być, albo temu wojsku zostawać, zkąd kolliguję, że go musi być więcéj niż podatków Rzptéj, na przeszłym sejmie uchwalone do trzech ćwierci

[23]) Na sejmie w r. 1620 był Marszałkiem izby poselskiej Jakób Szczawiński, (vol. leg. III. 187), nie będąc jeszcze wojewodą inowrocławskim. Postąpił on na tę godność, jak się z listu powyższego pokazuje, w roku 1621 i tak téż wypada uzupełnić Niesieckiego, gdzie widocznie pomiędzy Krzysztofem Rysińskim a Stanisławem Przyjemskim brakuje jednego albo może nawet dwóch wojewodów, Szczawiński bowiem zostaje w r. 1622 wojewódą brzesko-kujawskim.

wynoszą, którego wojska jako liczby nie wiem, tak i czasu, od którego się służba temu wojsku zaczęła; i to inter summas calamitates téj Rzptej liczę, że nietylko niepotrzebnych ludzi siła w tym zaciągu jest, ktorzy nie mieli być, ale że i ten maluczki i chudy porządek, który do tych czasów, a to jakokolwiek trwał, iż do popisu służbę zawsze przyznawano, dwie niedziele na ściągnienie dawszy, teraz kiedy i to najbardziej expedit, zginęło, bo i popisu nie było, i od którego czasu służba się zaczyna, nie wiem od kogo się dowiedzieć. Miałem dopieruchno list od Imść pana podkancierza koronnego[24], w którym mi pisze, że żołnierze się buntują niektorzy, powiadając, że im już służba wyszła, ale od ktorego czasu poszła, jako mi nie pisze, tak podobno i sam wiedzieć nie może, gdyż tak zawżdy do tych czasów moris było, że kiedy się żołnierz do obozu ściągał, dopiero mu służbę przypowiedziano, i od ktorego czasu miała iść, naznaczono. Więc i w liście WKM. nie tkniono tam najmniej, bo jeśli od tego czasu służba idzie, jako począł rotmistrz ludzie zbierać, albo jako przypowiedny list wziął, pewnie i dwie ćwierci już minęło, i tak singuli non explebuntur a Respca deficiet. To tylko wiem, na co radbym, żebyś WKM. zesłał exploratorem, cobyś mu ufać raczył, że wojska trochę i lichego i tak niespełna, że drudzy co po 1000 koni mieli mieć, ledwie po 100 koni do tych czasów mają. O Polakach mowię, o cudzoziemcach nie wiem, bo sami hetmani powiadają, że do tych czasów doskonale nic nie wiedzą. Wiem ja bardzo dobrze co nad nami wisi, i czego być może nad nami prędziusienki effectus, jeśli nas sam Pan Bóg nie ratuje, bo też widzę, wszystko ad miracula referimus, ale jako temu zabiegać? już tak czas upłynął, że ani sejm ani żadna rzecz ratować nas nie może, tylko trzeba eventu, jaki Bog da czekać, pacis artibus nic się dotychczas nie czyniło, ktore zawżdy primo loco ponebant najwięksi, najmędrsi wojownicy. Apparatus belli nostri jakiśkolwiek, ale robur bardzo słaby i bardzo leniwy, zaczem subsidium już żadnego nie masz tym tylko rzeczom, bo conflictus z nieprzyjacielem propinquus, tylko się jako na sejmie przeszłym konkludowało, Boże uchowaj infelicem casum, pospolite ruszenie obiicere. Sejm ninacz się przydać nie może, tylko jeśliby Pan Bóg poszczęścił dla obmyślenia zapłaty wojsku. Jakoby go prędko złożyć? Kiedyby tylko był numerus wojska, na jaki z przeszłego sejmu do trzech ćwierci stipendia są naznaczone, tedyby go niepotrzeba, aby in principio Octob., boby się służba skonczyła, aż na fine 9-bris kładąc jéj początek a Martio, lecz iż z naskażdy wie, że wojska więcéj przyciągniono, rozumiałbym, żeby jako primis diebus 7-bris, bo pod ten czas właśnie też wojska nasze z nieprzyjacielem schodzić się będą, i trzeba przekazać eventum, gdyż czego Boże uchowaj adversum casum, jużby do sejmu żadną miarą nie przyszło, trzebaby zaraz wszystkie obiicere vires. Jeśliby też Pan Bóg pobłogosławił pod ten czas właśnie, prędkoby się sejm odprawił, który przecie mojem zdaniem, sine suetis solennitatibus, być nie może, gdyż sejmików potrzeba, na których Pan Bóg to wie, jakie subsidia téj nędzy będą się mogły znaleźć, bo o poborze, upewniam WKM., że myśleć nie potrzeba, ponieważ nietylko jest zdarta Korona wszystka, wyjąwszy Wielkopolskę i Prusy, ale tak nieurodzajem Pan Bóg nawiedził, że prawie wszystkie zboża na polach wygorzały. Miejsce rozumiem być w Warszawie, a czas sejmowi dwie niedzielny, bo wymykać się dalej nie ma z czem. Zwyczaj cito wprawdzie był dotychczas turecki, wszystkiemi siłami w jedno miejsce bić, w którem, kiedy zwycięzcą zostanie, łatwie potem

[24]) Wacław Leszczyński.

persequi victoriam, ale to nie jest lex tak necessaria, żeby jéj opportune odmienić nie mogli, zwłaszcza mając dostatek ludzi, a widząc, że praecipua pars tego królestwa najsłabsza jest, zkąd i każdy co ma rozum i w bitwach i w każdym akcie debiliorem partem najbardziéj aggreditur. Passim te przedtem bywały mowy tureckie. że nas ze dwu stron mieli wziąć, czego, jeśli teraz zażyć będą chcieli, radbym ten rozum usłyszał, jakoby temu zabieżyć, czemu najmniejszą rzeczą do tych czasów nie jest provisum. Za wielką ja to mam konjekturę, że się cesarz turecki, jeśli sam pójdzie, Węgierską ziemią do nas obróci, iż most apud Albam regalem [25]) uczynion i potissimam partem snać żywności tam obrócono, gdyż obróciwszy ze 200,000 ludzi ku Kamieńcowi, a może i więcéj, sam kiedy mimo Siedmiogrodzkiéj ziemi ku Egrowi[26]) prosto swojemi ditionibus z Egru do Koszyc [27]) mil ośm a 10 najwięcéj, a z Koszyc do Krakowa mil 26 drogami dobremi, przestronnemi, i kto mu je impediet, radbym to wiedział, jeśli Węgrowie, o tém i mówić nie trzeba, jeśli też obiecere krakowskie i sandomierskie województwo, zda mi się, żeby to połknął oboje daleko sam nie dochodząc, jeśli propugnaculum krakowskie, nie trzeba WKM. opisywać in quo statu jest, bo jakoś WKM. odjechał tego miasta, tak mu i na piędź nie przyszło. Ja to co rozumiem piszę, że kiedyby 10,000 Tatarów przyszło, zapaliwszy Kleparz i insze przedmieścia, które właśnie są pod murem krakowskim, a zapalić byłoby tak snadnie, jako przez izbę, dymem i płomieniem wydusiliby Kraków wszystek. I że in tali discrimine miasta stołecznego, od wiosny począwszy, aż do tych czasów najmniej nie ratowano, znać, że tak tylko ręce złożywszy, fatalem eventum czekamy. A to jest rzecz niewątpliwa, że słabszéj strony nieprzyjaciel nie masz we wszystkiéj Polsce nad to, i lubo sam cesarz turecki tu się obróci, lubo też tentabit przez Gabora [29]), albo też baszę jakiego z téj strony, upewniam WKM., że to zaraz stracimy, bo ani bronić, ani obronić nie masz podobieństwa żadnego. Oddaję zatem etc.

XI Do króla [29]).

Z Krakowa 18. czerwca 1621.

Najjaśniejszy etc.

Iwaniczczykowie zaczęli tragicomediam, Lisowczykowie ją kończą, którzy obszedłszy wkoło, teraz sam w sandomierskiéj ziemi prawie wszystkiéj i w krakowskiéj wielkiéj części, czynią to co zwykli nad co się więcéj rzec nie może, i głosem to udają, że im służbę przypowiedziano i mają na Podgórzu leżyć obozem. Jużem dosyć pisał do WKM. Pana mego miłościwego, co to za morbus i jako go zbyć było potrzeba, nietylko dla bezpieczeństwa i krzywd takich ludzkich, ale dla przekleństwa, które omni momento się dzieje. Teraz właśnie materia scelerum się wróciła, wszy-

[25]) Tak nazywano Stuhlweissenburg (Białogród) miasto, w którém się królowie węgierscy zwykli byli koronować, tu jednak ma piszący na myśli zapewne Belgrad, dzisiejszą stolicę Serbii. [26]) Eger (Erlau, Jager) miasto w Węgrzech północnych nad rzeką tegoż imienia. [27]) Koszyce, miasto w północnych Węgrzech. [28]) Bethlen Gabor, ks. Siedmiogrodzki, sprzymierzeniec Turków a Polsce nieprzychylny z powodu posiłków, jakie król Zygmunt III posłał cesarzowi Ferdynandowi II do Węgier w roku 1619 (porów. Gindelego: „Geschichte des 30-jähr. Krieges II, 288“). [29]) List ten drukował M. hr. Dzieduszycki w dziele: „Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków“. (We Lwowie 1843) II, 33 z mylną datą 8 czerwca.

stkich preditos, którym żyć alieno najzręczniéj przyjmując do siebie, czego rapax miles niedobrał, wszystko wniwecz obracają, i kiedy największych dostatków w Polsce było potrzeba, wszystko zniszczono. Jeśli im jeszcze służbę przypowiedziano, ja więcéj nie rzekę, jeno to, com powinien pro fide mea i debito, iż ostrzegam WKM. Pana mego miłościwego, że wolnego narodu toties patientia laesa, która właśnie serce dusi, musi rada nie rada verti in furorem, bo co jure belli fit od nieprzyjaciela tolerabilius, gdyż miasto wykorzenienia tanti flagitii jeszcze je przyjmują, co już może być intolerabilius. Oddaję mię etc.

XII. Do króla.

Z Krakowa 3. lipca 1621.

Najjaśniejszy etc.

Pisałem trochę o tem przedtem do WKM. Pana mego miłościwego, że Kozaków Zaporoskich hetman posłał uniwersał do wszystkich dóbr WKM. ukrainnych, także i wszystkich szlacheckich, gdzie ja téż mam z bratem moim szmat majętności moich, rozkazując sobie chować konie pod armatę, prochy, ołów i do każdego miasteczka regestr posłali, jako wiele czego zkąd potrzebują. Wczora dopiero przyniesiono respons od niego właśnie, gdzie pisze, iż nie może to być inaczéj, gdyż wyszli na służbę WKM. w liście tego wprawdzie nie dokłada, ale oretenus powiedział to sługom moim, i wszyscy insi starsi kozacy, że Pan Obałkowski, który od WKM. do nich jeździł, tą kondycyą ich z Zaporoża wywiódł, że im pozwolił tak w dobrach WKM. jako i szlacheckich to, com wzwyż mianował, brać pro libitu. Co jeżeli tak było, ta rzecz godnaby wielkiéj kaźni, gdyż nie mogłaby nas już większa niewola potkać, kiedy w majętnościach naszych miano nam rozkazywać, takie krzywdy czynić. Kiedy się ci ludzie nie kusili zimie albo z wiosny zaraz o Białogród[30]) i tem omnem praestiterunt operam WKM. i Rzptéj, teraźniejsze wywiedzienie ich na włość ninac się inszego nie przyda, tylko na ostatnie spustoszenie tych tam krajów, które już ledwie tchną. Pisałem do WKM. niedawno prosząc i radząc, abyś im WKM. nad Dniepr wrócić się kazał, i tam żeby Tatarom przeprawy bronili i dawali o nich znać, i teraz téż WKM. radzę i proszę, a skoro im da znać Pan hetman, aby szli Turka infestować na morze, bo inaczéj doświadczysz tego WKM., że Tatarowie Dniepr przejdą, a nie będziemy wiedzieli o nich, jeśli już do tych czasów nie przeszli. Proszę przytem uniżenie WKM., abyś WKM. rozkazał się dowiedzieć u tego Pana Obałkowskiego, qua potestate to uczynił, że temi kondycyami to swawoleństwo z Zaporoża wywiódł, jeśli tak jest, aby był karany. Posłałem ci do hetmana Zaporoskiego, aby mi dał in scriptis tę atestacyą, będęli ją miał, nie zaniecham, gdzieby go nie skarano criminaliter, przeciwko niemu postąpić i opowiedzieć tam, gdzie się będzie należało, gdyż i tak krzywd od żołnierzów i od tego inszego hultajstwa, które się włóczy, aż nazbyt mam, że prawie mi wszystko popustoszono, jeśli jeszcze i tę severitatem od tego swawoleństwa ostatnią cierpieć mam, w sercu mojem z śmiercią by mi się to równało. Oddaję etc.

[30]) Białogród obecnie Akerman, miasto powiatowe i portowe w Bessarabii, przy ujściu Dniestru.

XIII. Do króla.

Z Krakowa 5. lipca 1621.

Najjaśniejszy etc.

Przyjechał tu niejaki Usz Istwan, szlachcic węgierski wczora, który dzisiaj dawszy mi znać o sobie, prosił zaraz, aby mógł przyjść do mnie, powiadając, iż ma listy i poselstwa do mnie a statibus regni Hungarorum, z tego teraźniejszego sejmu, który był w Koszycach. Gdym mu tego pozwolił, dał mi ten list, który WKM. Panu memu miłościwemu posyłam. Zrozumieć WKM. będziesz raczył, co w sobie ma, a przytem i ustnie prosił o przyczynę do WKMści nomine tamtych wszystkich, którzy na tym sejmie byli, aby WKM. raczył włożyć się w to u cesarza Jmści chrześciańskiego[31]), jakoby pokój węgierskiej ziemi uczyniony mógł być, powiadając, że z tego sejmu zaraz posłali do cesarza Jmści posła swego, prosząc jeszcze, jeśli podobna rzecz, aby te traktaty, które tak blisko już brzegu były, mogły się skończyć, i do conte Bucoie[32]) pisali zaraz, prosząc, aby ten poseł wolny przejazd miał co prędzéj, a tymczasem, żeby abstineret ab injuriis wojsko jego, i widzę, że o jedną tylko kondycyą, jako mi i na piśmie pokazał, idzie, że cesarz Jmść chce, aby praesidia niemieckie na węgierskich zamkach były, a oni żadną żywą miarą pozwolić tego niechcą, powiadając, że nieznośne nietylko krzywdy przez ten czas od nich cierpieli, ale téż i na koronacyi cesarza Jmści, kiedy królem węgierskim zostawał, poprzysiężono to jest od niego, iż żadne prezydya niemieckie nie miały być na zamkach węgierskich. Odpowiedziałem mu na tę jego legacyą, iż życzymy sobie sąsiedztwa dobrego z nimi, pomniąc i na foedera między temi państwy i związki, z naszej strony wszyscyśmy gotowi, aby pokój psowany nie był. A co się tyczy intercessyi do WKM. o pokój z cesarzem Jmścią, na ten czas, kiedy ich ordines poślą do WKM. o to prosząc, gotowem intercedować. Podziękowawszy mi za tę obietnicę, obszernie trochę ze mną mówił do pokoju między nimi a państwy WKM., powiadając, że świeży przykład jest rozerwania bez przyczyny, tak wielkiego rozlania krwie ich i szkód nieznośnych. A iż i teraz ten głos jest, że ciż ludzie na takową robotę wracać się mają, dlatego posyłają prosić i pakta przypominając. Tu już in fida oratione contra meum genium obmawiać mi to przyszło, i czułem to bardzo dobrze o sobie, że niesporo, bo przeciwko prawdzie było. Więc i teraz Lisowczycy pójdąli tam albo nie? Nie wiedząc o tem pewnie, oblique musiałem mu odpowiadać. Widząc z listu i z mowy jego, iż najbardziej zabiegając wtargnieniu jakiemu od naszych, przyjechał i patrzeć co się dzieje. Ma list do Jmści Pana wojewody krakowskiego[33]) i do Jmści X. biskupa krakowskiego[34]), ale go odesłał. Rozmawiałem z nim długo o Betlen Gaborze i de subdolo animo jego i pytałem, jeśli to prawda, żeby miał im suadere to, żeby Turka na pomoc wezwano? Przysiągł mi prawie klęknąwszy, że to nigdy nie było, więc i na to, że oni tego żadną miarą pozwolić nie mogą in suam perniciem i przejścia Turkowi nie dopuszczą, chybaby ich vi cogeret; i że Betlem Gabor nigdy nie miał Turków przy sobie tylko, jeśli jaki przyjechał w kilka

[31]) Ferdynanda II. [32]) Hr. Buquoy, Niderlandczyk rodem, wódz wojsk cesarskich w wojnie czeskiej. [33]) Wojewodą krakow. był wówczas Jan z Tęczyna. [34]) Marcin Szyszkowski.

dziesiąt koni i tego zaraz odprawił. I tego nie negował, że między nimi a Betlen Gaborem nie masz żadnéj dufności. Pytałem i o to, jeśli się Turcy tamtejsi ukrainni gotują ku nam? Powiedział mi, iż ta majętność, która nomine jego jest, ale hołduje Turkom, iż teraz na wyjeździe przyniósł mu poddany jego wiadomość, którego on na szpiegi posyłał, że wszystkim do multańskiéj ziemi kazano, to już znać, że do tego wojska, które do nas idzie. Dopiero mi téż oddano list ze Francyi, który do przeczytania WKM. posyłam, i zaraz gratulor mihi, żem to WKM. przepowiedział, co miał sprawić tak ineptus legatus, quanta dignitate WKM. i króla fiancuskiego. A proszę uniżenie WKM. i pacta przypominam dawne i fidem recentissime datam, aby z żadnéj miary z tamtem królestwem pokoju nie targano, mimo, że Pan Bóg jest srogi vindex rupti foederis, ale nigdzie nikogo zgoła nie mamy przyjaznego i będzie w takich kleszczach, w jakich jeszcze nigdy państwo to nie było. Więc i obywatele tu insi bardzo fremunt, obawiając się przykładu tak dwuletniego, oczymem już dwa kroć dał znać WKM.

XIV. Do stanów węgierskich.

Z Krakowa 9. lipca 1621.

Illustres, magnifici, spectabiles, generosi domini, amici et vicini observandi!

Litteras illrium, magc., spectabilium, generosarumque dominationum vestrarum generosus dominus Usz Stefanus Cassoviae datas, nobis attulit mandataque sibi commissa oretenus explicavit. Varios rumores hoc turbulento tempore esse non miramus, quippe natura rerum sic exposcit, ut pro necessitate miles huc vel illuc iter faciat, indeque multis ex locis varia etiam adferuntur maxime in tanta vicinitate istorum regnorum. Sed non est, quod a nobis metuant, qui et pacis communis magnum studium habemus, et foederis antiqui integritatem colimus. Multae apud nos non tantum suspitiones sed conjecturae etiam sunt, a partibus vestris regnum Poloniae periclitari posse, porro non solum Constantinopoli cunctis nuntiis adfertum imperatorem Turcarum assidue a quodam vestrorum acerrime contra nos excitari, facilitatem rei nobiscum perficiendae callidis artibus demonstrari operamque suam promitti a parte regni Hungariae nos adoriendi modo vires suas Turca et Tartarus addat, sed etiam litteris ad Galgam Tartarorum scriptis[35]), iisdemque interceptis, cum ignominiosa mentio gentis nostrae tum etiam invocatio virium Turcicarum Tartaricarumque facile probatur. Haud facile tandem persuaderi nobis potest, consensu ordinum incliti regni Hungariae eo tentari, de quorum prudentia haec nobis promittimus, ut nec se ipsos ultimo discrimini hoc facto tradere velint, nec de christianitate, impio animo male mereri, potius propter communem causam et arctissima inter nos vincula quidquid hostilitatis ab armis Turcicis, cum quibus nobis bellum jam in manu est, a partibus regni Hungariae ingruat, nuntiari speramus, quod et amice postulamus. Cetera gnus Dominus Stefanus Usz responsa, quae ad legationem suam habuit, referret. Interim nos nostraque studia, amicitiam, vicinitatem bonam illustribus magnificis spectabilibus generosis Dominationibus Vestris commendamus.

[35]) List ten znajduje się w dziele: Gabrielis Bethlenii principatus Transsilvaniae etc Pestini 1816. edid. Miller de Brassó I, 235.

XV. Do króla.

Z Krakowa 9. lipca 1621.

Najjaśniejszy etc.

Miałem wczora list WKM. Pana mego miłościwego, w którym odpisano mi na mój list, gdziem był WKM. oznajmił o krzywdach, które czynią na Ukrainie, uskarżając się i zaraz na p. Obałkowskiego, na którego sami powiadali, że ich ea conditione wywiódł z Zaporoża, jakom WKM. wypisał. Teraz tem pisaniem swojem skarżyć się raczysz na nieposłuszeństwo kozackie, za którem i pan Obałkowski miałby na nie protestacyą uczynić w Kijowie. Zaprawdę validum remedium na tak uczciwe ludzie. Rozumiem, że jeśli jeszcze WKM. nie raczysz mieć wiadomości, to wkrótce będzie co postanowili na tym synodzie kijowskim, który był we świątki, między prawie wszystkiem duchowieństwem. i ludźmi religii greckiéj, których praesidium są kozacy, także i w téj ostatniej radzie, którą po tym synodzie mieli mieć w Suchéj Dąbrowie, i mniemam, że wyleci coś ztamtąd dość niepoczciwego. Ale znać, że nie dosyćby było swawoleństwa, ale teraz nie wiem, cujus suasu, Lisowczykom służbę przypowiedziano, i tak z jednéj strony kozacy Zaporoscy, a z drugiéj Lisowczycy digna tanto discrimine medela conflictabunt już ten ostatek Rzptéj, aż Turcy, jako mediatores nastąpią. Ktokolwiek WKM. radził, nie wierzę, aby miał i sumienie i fidem tę, którą WKM. i Rzptéj powinien, i dwojakie jawnie ludibrium stało się, które jako nie ma irritare serc ludzkich. Posłano pierwéj do Iwaniczczyków, w rzeczy rozkazując im się rozjechać, zaraz im w tenże czas służbę przypowiedziano, posłano potem do Lisowczyków pana Jałowickiego w rzeczy z mandatem, severe rozkazując, żeby się rozjechali, teraz tym wszystkim służbę przypowiedziano i kazano im, jakoż sami jawnie powiadają, na węgierską granicę. Ja nie będę za to ani Bogu odpowiadał, ani ojczyźnie mojéj, żebym albo pravo consilio miał ją inficere, albo nieostrzegać WKM. w tem, za co już przy tak wielu rzeczy, które nad nią wiszą, miał suffocare, gotówem i publice, da Bóg na sejmie, to opowiedzieć, i pismami swemi próbować, żem to uczynił, co i cnotliwemu civi i dobremu słudze WKM. godziło się. Ale dziwna rzecz jest, że świeżusieńkie calamitates od tych ludzi, na których stridor tak wielki był Rzptéj i legacye były do WKM. eo nomine i głosy ustawiczne, i płacz ledwie nie krwawy ludzki, który, nie podobna rzecz, żeby nie miał do dworu przychodzić, wypadł już z pamięci, bo przecie toż malum, któreśmy dopieruczko ucierpieli, znowu eodem corpore inclusum. Wczoram pisał do WKM. o tem, bom jeszcze nie wiedział, jeśli ich w służbę przyjęto, aż nad wieczorem mi tę wiadomość przyniesiono, i ostrzegłem co z tego necessario subsequi musi, dzisiaj téż repeto i ostrzegam, i obawiam się, aby tym dwom województwom, które już dwakroć od tych ludzi passi do zjazdów nie przyszło, a zatem i sejm, jaki WKM. będziesz miał, łatwie konjekturować. Pełno tu już skarg, płaczów, lamentów, i na moję dzierżawkę, którąm kupił niedawno u Stefana Kazimierskiego, dziś trzeci dzień w nocy najechał był w kilkadziesiąt koni Trzebiński niejaki, który jest między Lisowczykami, bo tam wiedział o żydzie jednym, któremu przedtem służył, szturmowali do dworu, a to się im przecie odstrzelano. A Węgrowie zatem, gdyż tam zaraz czaty iść muszą, kiedy oni będą na granicy, extrema necessitate

przyciągnieni, Turków i Tatarów koniecznie na pomoc wezwać muszą. Jakoż dopieruczko przyszło dwadzieścia kilka piechoty, którzy uciekli tydzień temu od Betlen Gabora, ujrzawszy ich z okna, kazałem zawołać do siebie, pytałem o wszystkiem com jedno rozumiał, powiedzieli mi, że się sejm skończył już w Koszycach, wiadomość ma pewną o Polakach, że tam idą i przyłożył to, że udają, iż królewicz JKM. Władysław ma sam iść, zaczem motus wielki w Węgrzech, Sabaci się mocno zbierają, po Turki i Tatary posłał w skok, a sam obozem ma leżeć między Koszycami a Egrem i tam się do niego wszyscy ludzie kupić mają. A ta sama necessitas nastąpienie ludzi polskich necessitabit i Węgrów, że im Turków i Tatarów nie będą bronić na subsidium, gdyż recenti calamitate docti, na którą jeszcze bardzo stękają i znoszą te, non tam libenter quam patienter do tych czasów, co wiedzieć kogoby na pomoc nie wezwali.

XVI. Do księcia siedmiogrodzkiego Betlen Gabora.

Cracoviae 2. Augusti 1621.

Serenissime Princeps!

Dominus Stefanus Usz hodie exhibuit nobis litteras ordinum regni Hungariae, simul et serenitatis vestrae, quibus incusat figmenta malevolorum in personam suam facta, aegreque fert, falso de se rumores sparsos circa machinationes cum immanissimo hoste contra christianitatem, tum etiam studia sua in serenissimam majestatem regiam dominum nostrum clementisimum, Poloniae et Sveciae Regem commemorat, operamque suam in rebus pacis inter eandem Ram mtem et imperatorem Turcarum offert. Utrumque prodire a sublimitate animi videtur, dignumque laude, et offendi indigna nominis sui fama, et rem christianitatis, cujus partem S. quoque Vra repraesentat, pro posse, velle juvare. Mei muneris fuit, ea quae mihi allata sunt S. R. Mti. domino meo referre, quod jam jam facio. Serenitati Vrae quantum in me est grates reddo, quod tam propensa sit in bonum christianitatis voluntate, cujus commodum ut Srti Vrae quoque commune est, sic quo ferventiori efficatiorique studio illud operabitur, eo facilius calumnias et fictiones (quas eo cognomento appellat) eluet totique orbi innoxius et veri principis intemerata fides innotescet, quippe rumores celeritate, veritas tempore valescit factaque non dicta eam declarant. Exercitus Turcicos et Tartaricos ad regnum hoc accedere notum est; tabellarius etiam et litterae Turcarum de pace ad supremum exercituum S. R. M. regni praefectum missi, pax si non subdolo animo desiderabitur non aspernabitur. Sin innatis artibus hostis aget, arma in manu sunt, perfidiae pro viribus, responsura. Deus omnipotens pro suo arbitratu decernat et res nostra cujusvis christiani principis in rem communem studium declaratura est, a cujus eventu prospera et adversa totius christianitatis pendent. Interim etc.

XVII. Do Stanów węgierskich.

Cracoviae 2. Augusti 1621.

Illustres etc.

Iterum dominus Stefanus Usz ad nos ab illustribus, magnificis, generosis nobilibusque dominationibus vestris rediit eademque, quae in man-

dato habuit repetiit, quae et litteris illustrium, magnificorum, generosorum nobiliumque dominationum vestrarum confirmata sunt, videlicet desiderium pacis cum Caesarea Majestate, modo justis legitimisque rationibus concedatur, hoc addito velle, illustres, magnificos, generosos, nobiles dominationes vestras legatum ad S. R. et Sveciae Mjtem dominum nostrum clementissimum, super hoc negotium mittere, modo sua majestas, literas passus dare dignetur. Ut primis nostris litteris nihil aliud illustribus, magnificis, generosis nobilibus vestris promisimus, praeter intercessionem nostram hac in causa, modo legatus ordinum Hungariae ad serenissimam regiam majestatem missus esset, sic nunc eodem studio ea quae ab illustribus, magnificis generosis dominationibus vestris nobis allatae sunt majestati suae retulimus, et quicquid voluntatis Srae Rae Mtis hac in re erit, illustribus, magnificis, generosis nobilibusque Dnis Vris libenter declarabimus. Iterum cupimus summopere et amice hortamur, ita animos suos componant, sic pacis desiderium induant, ne aut fortunae fallax et lubrica libido ulterius quam prudentia et experimenta rerum mortalium docent, vos proferat, aut instinctus alicujus a honestatis conditionibus deducat, illudque meminerint meliorem esse pacem quam perpetuas armorum contentiones, quae omnia prospera brevi facile exedunt, miseramque vitam efficiunt et fere respirationis locum non concedunt. Valeant Illres etc.

XVIII. Do króla.

Z Krakowa 2. sierpnia 1621.

Najjaśniejszy etc.

Przed samem skończeniem sejmu proszowskiego przyniesiono mi list od tegoż Uszhstwana [36]), który był u mnie z listem i poselstwem ab ordinibus regni Hungariae, jakom WKM. Panu memu miłościwemu dał znać, i oryginał sam tego listu posłał, powiadając, że znowu ab eisdem ordinibus jedzie i z listem od wojewody siedmiogrodzkiego, prosząc mnie o paszport, aby wolno przejechać mógł. Communicato consilio z Imść księdzem biskupem krakowskim i wojewodą krakowskim, którzy na sejmiku byli, posłałem mu paszport i sługę na granicę, aby go przeprowadził. Wczora tu przyjechał, dzisiaj był u mnie z tymi listy, które WKM. Panu memu miłościwemu posyłam. Najprzód oddał mi list ab ordinibus, a potem od wojewody siedmiogrodzkiego, używszy tych słów, że nasz Betlen Gabor służby swe WM. zaleca. Zatem spytałem go zaraz, coby mu za tytuł on dawał? Odpowiedział, że ten, któryś WM. słyszał. Odpieczętowawszy list, iżem wiedział, że się królem pisze, rzekłem mu, lubo się to on królem do mnie napisał, ale, iż i ty tego mu tytułu nie dajesz, któryś od niego do mnie przyjechał, ja mu go téż pewnie nie dam, chociaż i te ordines, od których ty się być mienisz, w swoim liście dają. Odpowiedział mi, niech to będzie przy woli WM. i tak się ten pierwszy akt odprawił. Zawarłem się z nim potem, pytając go, coby mi powiedział od Betlen Gabora, ponieważ się też nań w swoim liście odwołuje? Niepowiedział nic inszego, jedno, że się sprawuje wielkiemi klątwami, iż o perfidyi żadnéj nigdy in rem cesarza tureckiego przeciwko Polsce nie myślał, owszem ostrzegał

[36]) Właściwie Usz Istwana, jak go przedtém nazywa.

WKM. o téj wojnie, która już teraz zaczyna się, i by był czas, requisitus w czem operam swoje ofiarował; że miał takie sposoby, żeby te arma tureckie zatrzymał tego roku, a tymczasem siłaby około pokoju sprawić się mogło. I teraz, lubo już późno, w czem może, ofiaruje pracę swoję, i ostrzega, jako i w liście jego WKM. widzieć będziesz raczył, że cesarz turecki i car perekopski do nas się ruszyli, przydając to, że z Turkiem iż dextre agere mu przychodzi, nie pochodzi znikąd inąd, jedno, że będąc właśnie w paszczęce u niego, musi solercyą wszystkiego uchodzić, ponieważ państwo siedmiogrodzkie zawżdy było tak disertum od pp. cesarzów chrześciańskich, że jako antecesorom jego, tak i jemu nigdy tego non praestiterunt, co obiecali. Subjunxit i to, że siła znacznych więźniów jest w Konstantynopolu, by go było o to rekwirowano, iż ma tyle sposobów, żeby był dostał którego z nich najprzedniejszego i wyzwolił z więzienia. Odpowiedziałem mu na to, przypominając najpierwéj list jego do WKM. pisany, kiedy to negotium węgierskiéj ziemi zaczynał, w którym sam fatebatur, że cesarz turecki o tem wie, i że siłami jego, jako swego protektora straszą. To pierwszy argument był, że z Turki przeciw chrześciaństwu przestawał. Drugi argument list do Skinder baszy pisany, któryś mu WKM. przez pana Zadorskiego posyłał. Trzeci, wiadomości od Konstantynopola od samychże Turków, jako poseł jego, cesarza tureckiego excitabat przeciwko nam. A czwarty, list do Gałgi od niego pisany, i z temem go odprawił. Posyłam tedy WKM. naprzód mój respons, którym dał przez tegoż Usz Istwana ordinibus, i z którego widzę, Betlen Gabor wziął okazyą do mnie pisać, potem respons od Betlen Gabora teraźniejszy, a przytem na ten list téż odpis ordinibus. Betlen Gaborowi nie dał tytułu, jedno, jako wojewodzie siedmiogrodzkiemu. Widzę, że ordines te proszą, które u niego są wszystkie w obozie, o paszport na posła, którego nie zdałoby mi, aby WKM. miał go negować, gdyż go na sejm słać chcą. Bo, a cóż to zawadzi wysłuchać go co powie? a potem uczynić co aequitas et commodum Reipublicae requrit. Jestto regiae magnitudinis, posły do siebie przypuszczać, i nie zabraniać im aditum, aby zaś nie mieli okazyi skarżyć się przed chrześciaństwem, że implorarunt opem intercessyi WKM. w téj mierze, a nie mogli tego otrzymać. Jeśli tedy będzie wola WKM. dać ten paszport, aby do mnie był odesłany, a ja go poszlę na granicę, na co ten Węgrzyn będzie czekał, bom tak z nim postanowił, sin minus jakikolwiek respons od WKM. w téj mierze odnieść, obiecałem mu dać znać etc.

XIX. Do królowej.

Z Solca [37]) 30. października 1621.

Sacra Regia majestas Domina, Domina demeritissima.

Optatam pacem cum immanissimo hoste nobis rediisse, non minus gratum Mti Vrae quam toti Reipub. esse minime ambigo. Quippe cum publicae calamitatis metu Mtis Vrae mens anxia, tunc etiam de securitate S. R. M. Dni nri clementissimi Mtis Vrae amantissimi coniugis solicita, profundisque cogitationibus, quas angor ejusmodi movet agitata, plurimum sibi gratulari debet, quod deposito tanto metu ad priscam quietudinem reddi-

[37]) Solec, zamek w wojew. sandomirskiem, nad Wisłą położony.

tura est. Merito S. R. Regiae Mti Vrae, jure et toti Reipublicae letandum, quibus tanta contigit felicitas, omnibus orbis christiani principibus invidenda et emulenda gloria, qualis non solum in memoria hominum, quae brevior, est, sed nullibi in annalibus reperitur, bellum Turcicum [38]) cui ipse Othomanus interfuit, inter sex septimanas minima concessa victoria, nullo adminiculo, nullo ope alicuius principis christiani habita, peregisse, et iuxta vetera pacta pacem ipso invitante hoste percussisse. Vetera exempla, quorum maior admiratio quam fides, deseram, recens et nostri temporis commemoraturus. Novit Mjtas Vra, quot calamitatibus sub D. Rudolpho patruo [39]) Mtis Vrae, quam longo tempore ab avo praesentis imperatoris Turcarum Germania Ungariaque praemeretur, quantis subsidiis totius Christianitatis bellum hoc innixum fuerit, quantum sangvinis utrique exhaustum, quot propugnacula amissa, tamen non prius ab utraque parte arma deposita fuere, donec fatigatae manus tot caedibus ultimaque sanguinis et laborum nausea adegerit, praesens cunctatio nostra tanto cum hoste pax aliquid cor degustavit ob brevitatem temporis. Divinum hoc opus fuisse, nemo nisi vecors negabit, universo orbi miraculo futurum, viribus turcicis, quae quindecim regnis constant, unius regni virtute et opibus tam destructis et lassis restitisse priscamque tranquilitatem, elusa hostis immanitate et arrogantia reddidisse. Unicum desideretur S. Vrae, ut eo fervore, quem formitudo pacis requirit, res cupita, quae in manibus est peragatur et firmetur, videlicet, ut legatus ad imperatorem Turcarum, quanto citius mittatur, prout fides utrinque data requirit, ne e hostis cunctatione suspensus, desponsata pace, arma repetat, totumque tam sanctum et pium negotium spretum a nobis iterum in calamitatem ira Dei convertat. Sciat majestas Vestra eas ditiones regni hujus diuturnis tributis, Tartarorum praeteritis et praesentibus continuis devastationibus, rapacissimi militis tam proprii quam externi libidine, generali hujus anni summa sterilitate, inauditis inundationibus, praesentis exercitus tam stipendarii quam etiam hoc omnium civium universali cum S. R. Mjte transitu, quae omnia cum iniuriis coeli coniuncta nec semina terrae iniicere permiserunt, tantopere destructas corruptasque esse, ut nullo modo nisi longa et profunda pace respirare queant. Obnixe itaque, prout munus meum et juramenti onus iubet, cum S. M. Domino meo clementissimo hac de re ago, Majestatem quoque Vram humillime oro perque salutem utriusque Mjtum Vrarum, totius Regiae domus et salutem publicam obtestor, velit omnibus modis fatigare precibus Mtem S., ut statim post Nativitatem Christi ableget virum gravem, dextrum et splendidum nec sumptui ad augendum splendorem suum Reipub. parcat. Quod nisi opportune fecerit, sanctissime spondeo Mjti Vrae, si hoc factum neglexerit, meque id praedixisse Mti Vrae meminerit, quae matrem se huic Reipub. merito prestare debet, divinam iram descensuram arbitror obnoxeque peto parcat tanto fervori meo, quem iustus et debitus ardor ultimis patriae rebus exprimet.

XX. Do króla.

Z Solca 30. paźdz. 1621.

Najjaśniejszy etc.

Będąc sollicitus z tem, czego i wiara moja przeciwko WKM. Panu memu miłościwemu i Rzptéj, więc i munus, które na sobie noszę, requirit,

[38]) Mowa tu o zwycięstwie Chocimskiem. [39]) Rudolf II. cesarz niemiecki.

lubom w senacie tyle ile mi mały dowcip ukazował, obszernie o tem mówił, także i na prywatnéj audiencyi żegnając WKM., goraco o to prosił, abyś WKM. to, co do ugruntowania tego pokoju z Turki i Tatary należy, skutecznie odprawić raczył, jednak przezierając ostatni upadek, którego takeśmy już i bez tego pełni, nie mogę quiescere żadną miarą, abym znowu WKM. Panu memu miłościwemu powtórzyć tego nie miał, pomnąc i na powinność i na przysięgę moję, któréj pewnie za pomocą Bożą nigdy krzywdy nie uczynię. Proszę tedy uniżenie, abyś WKM. to miał tedium przeczytania pisma mego, z łaski przyjąć raczył, które nie pochodzi znikąd, jedno z téj powinności, którą mam na sobie tak przeciwko WKM. jako ojczyźnie mojéj, czegom obojga jako nigdy nie rozłączał, i rozumiał, że jest conjunctissimum, tak i póki mi żywota stanie, rozumieć będę, i ktoby inaczéj sądził, bardzo się na tem myli. A iż stupeo raczéj niż się dziwuję temu pokojowi, który się z Turki teraz stał, nie wstyd mię tego, i to przyłączywszy, że im teraz rzecz bardziéj uważam, tém to jaśniéj widzę, iż Pan Bóg propitius jest nie lada jako WKM. i téj Rzptéj i nie z pochlebstwam owo rzekł w senacie, któregom jako żyw w sobie nie miał i nikt go we mnie nie widział, że zaraz WKM. najzbawienniéjszym i najszczęśliwszym królem w Chrześciaństwie zwać się możesz. Bo czego drudzy monarchowie tot saeculis, tak wielu krwie kosztów, pomocą wszystkiego Chrześciaństwa, straceniem siła zamków i prowincyi odprawić nie mogli, między którymi cesarz Rudolf wspomnieć się może i Matyasz po nim, który calamitatem tylko mając wojny tureckiej przed oczyma, a widząc, że dignitas principum tylko jest in salute państw, nie oglądał się na to, gdy go przed trzema laty nieboszczyk Gracyan z Turki jednał, nie mogąc się tego domóc, aby coś i tych, które oni sami osadzili na tych polach, co je dał nieboszczyk Boczkay [40]) ustąpili, czego się Turcy sollicite upominali anuuatim, co trybutem właśnie pachnie, postąpić 12,000 z tamtych wsi, niźli znowu w wojnę wnieść, czego jest świeża pamięć i com sam z ust Gracyanowych słyszał, kiedy ten pokój zawarł, bo to wiedział, że jako princeps, który nikomu nie podlegał, nie miał się z tego sprawować i rezydenta swego cesarze chowają zawsze w Konstantynopolu, bo ci są honesti exploratores principum a wszystkie arcana rimantur, praesentes tam będąc a fideliter dają znać wszystkim i odwracają pericula, a w tém jest największa prudentia wszystkich PP. consilio raczéj niż per acies, które aż nazbyt są niebezpieczne i w minucie wszystkie felicitates gubią, niebezpieczeństwo zatrzymywać. Na czem wszystkim siła PP. należy, to Pan Bóg dał WKM. za sześć niedziel maluczkim respectu tych, com wspomniał gentium, kosztem nullo prawie negotio w ręce, bez niczyjej pomocy jednem królestwem szesnastu królestwom się oprzeć, że nieprzyjaciel z wojskiem WKM. i Rzptéj tak długo się tłukąc i wszystkę swoję moc na nie obróciwszy, żadnego wierzchu nie mając, piędzi jednéj ziemi nie wziąwszy, co domowi ottomańskiemu żadnéj wojnie jako żywo non contigit, sam będąc in persona wtenczas, kiedy o ruszeniu się WKM. i téj Rzptéj usłyszał, ignominiose odszedł. Pokój także sam przy bytności swojéj jak przodkowie jego bez siebie czyniwali, ad honorem tylko sui nominis co prędzej skończył, wprzód z miejsca się swego ruszył i most od siebie; zbudowany zostawił, kto to non in memoria hominum, ale w historyi znajdzie, aż do tych czasów niech się za to wiecznie sromam, tem jest żałość owa Rzptéj wszystkiej i WKM. i zelżywość abolita, porażka Potockiego w Woło-

[40]) Stefan Bocskay książe siedmiogrodzki, umarł w r 1608.

szech, druga Koreckiego, a ostatnia i najsławniejsza wszędzie nieboszczyka kanclerza Żółkiewskiego, tem i narodu naszego i wojska WKM. i Rzptéj teraz, u tych pogan spreta virtus i wielką ignawią przykryta restituowana. Będzie się temu wszystek świat dziwował a posteritas tem bardziej jeszcze admirabitur. To factum prawie supernaturale musi się przydać i sam ten czas teraźniejszy, którego WKM. i my wszyscy za tą łaską Bożą uszli, w której, gdyby się to było nie stało, pewnie byśmy za trzy niedziele ze Lwowa pod Kamieńcem nie byli, bo ziemia tameczna im dalej, tem cięższa i tłuściejsza, przeprawy częste idąc tanta mole, kiedyby się na dzień milę uszło, wielka by rzecz była, konie wszystkie wozowe pozdychaćby musiały, i jezdnych pars potissima ludzi większa część pouciekać. Na ostatek WKM. sam, chociaż jest królem, jakibyś miał wczas około zdrowia swego, łatwie widzieć. Bo by był największy dostatek, niebu przecie i czasowi rozkazować nie może, owo, im bardziej kto to uważa, tem bardziej się temu dziwować musi. Aza i to nie jest admirabile, kiedy wódz najprzedniejszy w wojsku tamtem umarł, co zwykło zawsze siła defektów czynić, i nieprzyjaciołom serce dawać, i który tydzień przed śmiercią extra se był, jako mam o tem pewną wiadomość, kiedy największy głód i niedostatek wszystkich armorum był w tamtem wojsku, w ten czas się pokój ten tak łatwy i uczciwy stał, kiedyby byli tylko Tatarów posłali wszystkich, coby się z nami działo? To już WKM. racz dobrze uważać, a ludziom takim pracom i trudom odwykłym z tak prędkim nieprzyjacielem czynić, który w takowych niepogodach się urodził. Więc i statum téj wszystkiej Rzptéj teraźniejszej przełożyć tu muszę, która tak jest znędzniona, tak jest zepsowana, że od Kamieńca samego aż za Lwów, jakoś WKM. widzieć raczył, wszystko nieprzyjaciel splądrował i lubo nie wszystko spalił, chłopy jednak pobrał i posiekł, że wsi puste stoją. Tu zaś ode Lwowa ku Lublinowi ten transitus pospolitego ruszenia takie szkody poczynił, chyba kto nie chce widzieć, albo uszy sobie zatula, ten tego nie wie, także i sami obywatele koronni tą expedycyą jak sumpt podnieśli od najmniejszego aż do najwyższego, zwłaszcza w tak okrutnem zmordowaniu i zniszczeniu dostatków wszystkich przez tyle lat, że nie każdy do siebie przyjść będzie mógł, chyba w głębokim pokoju. Przypadła potem sterilitas universalis, tam, gdzie nieprzyjaciel nie był, powodzi okrutne, owo w tych miejscach, gdzie nieprzyjaciel zasiągł i z pola jarzyn, które się same tylko urodziły, nie możem zebrać, siać ani myśleć, bo i niebezpieczeństwa i czas niepogodny prohibuit, tu dalej dla przejścia pospolitego ruszenia, ustawicznych impedimentów przez to wtąż nie zasiano, i tak wszystka Polska, połowica większa nieprzyjacielem i żołnierzem, a druga połowica żołnierzem, pospolitem ruszeniem, wodą, niepogodą jesienną zwojowana, bo i tu nigdzie nie siano, i tam daléj ku Krakowu aż dopiero sieją, w jaki czas to już WKM. wiedzieć raczysz. Zaczem, kiedyby był Pan Bóg sam téj wojny nie uspokoił, czemby podobną rzecz continuować, niechaj każdy sądzi. Tureckie wojny jako rzymskie, gdzie impetem nie mogły, defatigowaniem narodów wszystkie conatus swoje kończyły. Filip król macedoński wojując z Rzymianami i poraziwszy ich, posłał jednając się z nimi, kiedy się dziwowali drudzy, że victoriam non persequabatur, odpowiedział, że nie na praesentem statum patrzył szczęścia swego, ale i patrzył na to, że belli fortuna communis na świecie, a najwięcéj na diuturnitatem rzymskich wojen, która każdego zmorduje. Pyrrhus król Epirocki, który był między przedniejszymi wojennikami na świecie, tychże Rzymianów kilkakroć poraziwszy, posłał z nimi się jednać, kiedy go pytano dlaczego? Odpowiedział, że vincendo vincar, bo ludzi mu przedniejszych ubywało a Rzymianie nieu-

stawali, a on, jako mądry perspiciebat, co się z nim miało dziać, i widząc niedostatki swe, wolał futurae necessitati w czas zabieżyć. I jako to sam czas, nietylko bitwy ludzi trawią, po wojsku WKM., co teraz pod Chocimem było, kolligować WKM. możesz, które tak jest imminutum, lubo tylko in obsidione było i z okopu się broniło, że jakoby też niemal bitwę przegrało. Pan Bóg tego wszystkiego i WKM. i Rzptej uchował, czego wszystkiego nie wątpię, że WKM. jako pius i prudens princeps w sercu swém uważając wszystkie rzeczy, wdzięczen być raczysz. Aleć i publice godziło się nam Panu Bogu dziękować we Lwowie za to, o czem ja nie będę mówił dalej, niech ta teologia komu inszemu należy. Tylko się obawiać, aby mniej sollicite niż te prędkie tego pokoju potrzebuje utwierdzenie, w tem nie postąpiono, a zatem żeby za się do téjże calamitatem, z któréj nas Pan Bóg ręką swoją wyjął nie przyszło, proszę uniżenie WKM. pana mojego miłościwego et per salutem WKM. samego i domu WKM. i wszystkiej Rzptéj obtestor, żebyś téj łaski Bożej spernere nie raczył, pomnąc na ów przykład straszny Władysława w Warnie, który zgardził tym pokojem, co mu go był Pan Bóg, chcąc podobno wybawić z niebezpieczeństwa, w ręce podał. Racz jako najprędzej posłać posła wielkiego do Turek, aby ten nieprzyjaciel z przedłużenia nie brał suspicyi żadnej, racz posłać człowieka jakiego dextrum et splendidum; gdyż w posłach splendor principum renitet, w czem magnitudo consistit, dawszy dobrze na strawę, by też ex publico do tego co WKM. z skarbu swego zwykł dawać, przyłożyć kazać, przyjmie to Rzpta bez ochyby z chęcią na liczbę, co in salutem vergit, żeby też to i Turkom i tym narodom, których w Konstantynopolu pełno ukazać, lubo wiemy ucisk swój domowy, jednak tem samem zakryć go potrzeba, że nas ad extremam inopiam jeszcze ten nieprzyjaciel nieprzywiódł, i żeby ten poseł mógł po Bożem Narodzeniu wyjechać. A luboby też kilka niedziel przedłużył, przynajmniej żeby dał wezyrom i hospodarowi wołoskiemu o sobie znać, że już jest od WKM. naznaczony, żeby nie byli suspensi na to i non ambigeretur u Turków o pokoju. Do Kozaków też nie wątpię, że WKM. posłać raczył, jako się o tem namówiło, na czem wszystka rzecz należy, także około rozprawowania i zapłaty wojska urzędnikom skarbowym zlecićeś raczył, i komisarze do tej pracy naznaczył, ponieważ się ukazały sufficientissimae rationes do zapłaty prędkiej i do upominków Tatarów, i do wszystkich rzeczy, które do pokoju należą, że i zbywa znaczna suma. Racz WKM. przez to reddere optatam quietem poddanym swoim tak zmordowanym, żeby już zewsząd deponere metum i reparare jakkolwiek te tak strapione dostatki swoje mogli. Racz to ukazać wszystkim narodom i państwom, że jako to consilio et armis umiałeś tak państwa sobie od Pana Boga powierzone, od upadku wyzwolić, tak i pokojem dla którego się wszystkie arma, wszystkie pericula podnoszą, umiesz wszystkie aerumnas nasze uleczyć. Zaczem te tempestates wszystkie, którechmy do tych czasów ucierpieli, tak będą hac tranquilitate, którą WKM. raczysz mieć w ręku po wszystkich państwach WKM. zniesione, że i wiecznie bogomodlstwo za się będziesz miał i patris cognomentum słusznie odniesiesz; alias Boże uchowaj, żeby się tego brodu chybić miało w tem ostatnim zmordowaniu, nie trzebaby się, upewniam w tém WKM. inszego ratunku spodziewać, ale raczéj mieszania i turbas po wszystkiej Polsce, które ultimus furor ministrat. A prosząc uniżenie, abyś mi WKM. odpuścić raczył, żem tak długi list napisał, bo rozumiem, że na tem miejscu będąc, na którem mnie łaska WKM. mieć chciała, i przysięgą taką, żem jest ojczyznie mojéj obowiązany, publicam salutem negligere byłoby tak wielkie periculum i sacrilegium, jakiego nikt większego nie napisał. Oddawam etc.

XXI. Do papieża Grzegorza XV.

Z Krakowa 2. grudnia 1621.

Benignas litteras plenasque paterni affectus S. Vrae ab illustrissimo nuntio S. Vrae Sedisque Apostolicae accepi, quibus me monet iubetque memorem esse majestatis dignitatisque ecclesiae ejusque defendendae quantum in me est curam habere. Equidem nihil mihi religione catholica Romana antiquius fuit, cui vitam omniaque a prima aetate, ex instituto parentum meorum devovi. Sanctissimae quoque Sedis et eorum, qui locum eius sustinent me summum cultorem esse a prima iuventute duxi, quod munus libens lubensque, donec vivere licebit, divino iuvamine sustinebo talemque me et sibi et suis successoribus in sede Romana futurum S. Vrae certo promittam, cui S. Vram praeesse et universae christianitati et Regno Poloniae, quae patria mea est, unice gratulor. Nempe providentia sua pari onere, tam in omnibus efulsit, dignoque totius orbis regimine sublimitas animi caeperit, ut non immerito Deus optimus maximus tot, religioni christianae difficultatibus tantum heroem servarerit, quippe per omnes christiani orbis partes oculos studiumque suum tantopere S. V. circumtulit, ut nullibi desiderari a paterna cura quisquam patiatur, optimique affectus regnum Poloniae ferocissimis undique hostibus septum, documenta posuit, cuius cum potentissimo Turcarum imperatore, quamvis brevis gravissima tamen et periculosissima recens lucta divino auxilio, tanta gloria peracta est, ut extincto summa contumelia occupandi regni desiderio, deposito barbaro fastu, ipso invitante pacem percutere iuxta uetera pacta nobiscum summo animi angore adigeretur. Scti Vrae laetum nuntium, iam pridem allatum, minime ambigo, sed me quoque eadem repetisse haud ingratum auribus suis futurum arbitror. Ceterum quod illustrem nuntium, cum et mandato S. Vrae, quod primum est, et ipsius prudentia morumque gravitate tantopere commendatum mihi esse S. Vra sciat, ut nec reverentiae reverationique S. Vrae mtis in eo, nec dignitati et honori personae ipsius, tam civili et vera apostolica Romanaque magnitudine dignae, aliud in Regno hoc defecturum vereatur. Quod reliquum est, Stem Vestram diu felicissime sublimitate sua frui ex animo opto, meque suae sanctae benedictioni totum expono et humillime pedes S. Vrae osculor.

XXII. Do króla.

Z Krakowa 5. marca 1622.

Najjaśniejszy etc.

Dzisiaj po południu oddał mi list WKM. pan Morsztyn, w którym mi WKM. rozkazować raczysz, abych przybył na konwokacyą do Warszawy pro 16 miesiąca tego, dla konsultacyi o konfederacyi żołnierskiej [41])

[41]) O tej konfederacyi wspomina Piasecki krótko (Chron. gest. in Europa singularium p. 354), dokładniejszą wiadomość można powziąć z następnego listu i broszurki współczesnej: „O Confederaciey lwowskiey w r. 1622 uczynioney nauka. Za pozwoleniem urzędowym wydana; także w wyd. Turowskiego. Inaczej zapatruje się na konfederacyą X. Dębołęcki w „Przewagach Elearów etc p. 104.

teraz uczynionej. Łatwie to pod rozsądek WKM daję, jeśli to podobna rzecz albo nie, bo nietylko, że w tak złą drogę i rozciecz samę właśnie, nie można rzecz temu uczynić dosyć, ale i w tak zły rok i spustoszeniu i zdarciu ostatniem od żołnierza po wszystkich majętnościach moich, musiałem różnie konie rozesłać do wyżywienia, które w kilkudziesiąt milach jedne od drugich distant. Zaczem żadną miarą nie mogę woli WKM. i potrzebie Rzptej dogodzić. O konfederacyi już dawno wiem, że miało do niej przyjść, nie wątpiłem, widząc tak wczesne zabieganie, bo niemal tygodniem przedtem zawarli ją, niż komisyą złożono, a nie był nikt przedtem na tem miejscu, gdzie się zawierać miała, ktoby był impediret conatus, na które iż się zanosiło bardzo, jeśliś WKM. nie miał wczesnych przestróg, i odemnie samego, appello memoriam listów swoich, a to jutro się pokaże w Samborze[42]), quo vergit zamysł tej rzeczy. Aleby też i najmitius i tak głęboko niesięgając, jako są wielkie konjektury i wiadomości postąpić chcieli, to czego się domagają, jak zapłacić? rad będę wiedział, tak głębokie konsylium in tanto defectu Reipublicae, gdzie o poborach i myśleć nie potrzeba, a dwóch milionów podobno jeszcze do tego co praetendunt niedostaje. Cud jaki, jako i do tych czasów było, może to poskromić, ale consilia wszystkie zda mi się, że już minęły, a pójdąli dalej te molimina, co się w kruciusieńkim czasie pokaże, rad ujrzę et summo cultu venerabor tych doktorów, co umieja po śmierci leczyć.

XXIII. Do konfederatów.

Z Krakowa 22. marca 1622.

Mościwi Panowie Bracia!

Oddany mi jest list imieniem WPP. pisany z podpisem pana imści Kowinieckiego, marszałka wm., w którym mi wm. piszecie, utyskując wielce i skarżąc się o niewdzięczność i uciążenie stanu rycerskiego, gdyż te formalia verba są przez konstytucyą na sejmach uczynione, mianowicie komisarzach, bo to samo prawo w tym liście jest mianowane; także o zniewagę stanu tego, słabą albo żadną prawie nagrodę, prosząc mnie do tego, aby przytem król Jmość sejm co rychlej złożył, i tam żeby jako najopportunius gravamina stanu tego ukojone były. Nie wiem jako ten list rozumieć mam, a że to sine ullo fuco piszę, łatwo wm. ex subsequentibus wierzyć będziecie, i że się muszę trochę rozszerzyć w téj materyi, proszę, aby to pismo moje bez utesknienia było przeczytane. Stan rycerski w Polsce, ja być rozumiem szlachtę wszystkę polską, tak tych, którzy podczas za żołd Rzptéj arma noszą, jako i tych, którzy wysyłając harmatną bracią swoję doma zostawają, gdyż będąc z jednej krwie w jednéj ojczyźnie porodzeni z domów swych na potrzebę Rzptej tak ze swą właśnie wyjeżdżając, nie obuwają się w insze przyrodzenie, nie odmieniają ojczyzny, jako on mercenarius miles z cudzej ziemi przyjeżdżając, dla żołdu tylko odprawiwszy potrzebę, tego gdzie żołd bierze ostawując, a do swojej ojczyzny się wracając. WM. jesteście cives Rzptéj, czasem stipendiarii jej bywacie, jako i przed nami bywali, i jednych śmierć, drugich wiek starszy, trzecich też societas służby zwidzi, jednak przecie wszyscy jesteśmy w stanie rycerskim

[42]) Sambor, miasteczko w wojw. ruskiem, nad Dniestrem.

i tem imieniem najbardziej ornamur i częstwiemy się[43]), a lubo duos ordines mamy w swojéj ojczyźnie, jeden senatorski drugi rycerski, przecie jednak z jednejże krwie oba pochodzą i z rycerskiego w senatorski wstępują: zaczem ja dystynkcyi żadnéj w nim ani widzieć ani rozumieć mogę, tylko ratione wyższéj trochę superioris, które gradus w każdéj kupie ludzi zawżdy być muszą, ale związki jedne, jedne prawa, jedna krew, jedna wolność między nami, i dla tego różność się żadna kłaść nie może względem sławy i praw i wolności naszéj spólnéj. Proszę tedy odpuśćci mi WM. żem wyżéj napisał, iż z listu tego zrozumieć nie mogę rationem stanu rycerskiego, który WM. jedni swoim nazywacie, ponieważ to jest opinia moja i podobno się w niej nie mylę, że wszystka szlachta polska, oprócz tych, co falso nomine to sobie vendicant, i oba jéj stany są pod tytułem rycerskim i zdrowia Rzptéj, communis utilitatis jedneż staranie, jednoż pieczołowanie być ma, i osobną Rzptą by pachnęła, a to jako może być w jednéj ojczyźnie, pod jednem prawem, w jednychże wolnościaah od przodków osławionych, uważajcie WM. i gdzieby się te stany dzielić miały, z jednego ciała pochodzące, jakoby i te zasługi WM. krwawe, i ta zasłona marna, którąście teraz ojczyźnie i wszystkiemu światu od tego poganina uczyniła, miała by być smaczna concivibus WM. ojcom, braci i inszym krewnym, którzy te vincula sustinent. Prawa wszystkie, które się stanowią na żołnierza, nie stanowią się jako na exteros, chociaż to nomen na sobie samaż szlachta polska nosi od żołdu rzeczone, nie stanowią się, jedno od samychże nas i na sejmach, które institutum téj ojczyzny naszéj dla wszelkich konsultacyi poważnych na pewnem miejscu mieć chciało, ponieważ nie pospołu, ale różnie po téj koronie mieszkamy, nie stanowią się jedno od braci naszéj własnéj po sejmikach obieranych, które muszą zabiegać wszelkiéj swéj woli, et enormitatibus, krzywdom okrutnym, które się już bardzo spospolitowały i rozmnożyły, bo alias, jakoby Rzpta bez prawa, bez sprawiedliwości subsistere mogła? I nie masz takiej kupy ludzi na świecie, lubo do czasu się krótkiego zgromadzi, i momentis constant ich coetus, aby prawa jakiego zarazem i jakowych praecepta między sobą nie postanowili i jako najrigidius nie obostrzyli, chcąc jakikolwiek porządek mieć między sobą, bez którego i bydło nie jest, a wiedząc, że swawolnych ludzi więcej na świecie niżli moderatos, zawżdy na transgressores ostre kaźni opisują. Weźcie WM. przed oczy i przeszłą konfederacyą swoją i teraźniejszą, aza niemacie artykułów swoich zaraz, aza chociaż WM. krzywdy nikt nie czyni iu privato, nie macie poenas opisanych na tych, którzy drugim czynili? A jeśli każda kupa ludzi instinctu nietylko rationis, ale naturae i od najkrótszego czasu ten porządek czyni, cóż Rzpta, która in statum corpus coaluit i przez tak wiele wieków stoi, czynić ich nie ma, i co to kogo dolegać ma, że ta ojczyzna WM. mając concives WM. bracią własną, tak wiele razów i przez tak wiele lat mówią z WM. libere, jako z swoją krwią, ukrzywdzonych, zniszczonych w niwecz przez swawolą obróconych, że prawie wszystkie prowincye téj Rzptéj ultimum trahunt suspirium, prawa wszystkie stanowią, któremi mógłby jakowe libidines niegodne nas samych uśmierzyć, bo, a co jest felicius na świecie, co beatitudinem czyni w tem naszem krótkim żywocie, o co wojny z nieprzyjacioły podejmujemy, krew chętnie rozlewamy, wszystkie niebezpieczeństwa przyrodzenia bardzo gorzkie, jako słodkie kąski połykamy, jedno żebyśmy w ojczyznach naszych spokojnie mogli siedzieć, bezprawia jeden od drugiego niecierpieć, odnosić

[43]) Czcimy się.

[illegible] ma zostawione, lub to [illegible] wyświecano; na to są prawa [illegible] i quies ta spolna, [illegible] właśnie propugnaculum [illegible] tak daleko, żeby [illegible] na tych miejscach miał pu- [illegible] swoich własnych, któ- rzy [illegible] nieznośne krzywdy cierpieć [illegible] jako każdemu z siebie samego [illegible] niech każdy pomyśli co to za [illegible] władzę, i kiedy mu wszy- stkie [illegible] i tak zasię o każdym in uni- versali [illegible] Azaż [illegible] nasi nie naczynili praw wszel- kich [illegible] krwie rozlali, pokój sobie czyniąc? Azaż jest co [illegible] w tych konstytucyach nowo o żoł- nierzach uczyni[illegible], czego by w starem prawie i rigidius jeszcze nie było? a przecie to było tolerabile przez tak wiele saecula, chociaż i Polacy ustawnie wojowali. Bo iż słuszność i jus naturae, rationis et gentium wszy- stkich tak ukazywało, nie ciężko to było nikomu pomnąc na owo, quot tibi non vis fieri, alteri ne feceris, a jeśli uczynisz, cierp to, co vetio ka- zała. I teraz jeśli w tych konstytucyach zda się co być nowego, choć pewnie nie masz, bo łatwo w prawo stare wejrzeć, gdzie to wszystko naj- dzie, tylko nie in hac calamitate żyjąc i prawa przepisując, albo je zreassu- mując, tem się tylko nieszczęśliwie cieszymy. Cóż to inszego uczyniło, co wycisnęło na samej braci WM., którzy je stanowili, jeno tak enormia, tak nieznośne krzywdy i ostatnie, które WM. przed oczyma macie, że nawet mens humana nie jest tego capax, jakiegoby prawa i jakiej ostrości na to potrzeba. Raczcie się jeno obaczyć i sine passione wejrzeć w to, a ujrzy- cie, że w tych prawach nie masz nic, coby nie z ostatnich ucisków pocho- dzić miało, i na coby się WM. choć to stan swój od inszego dzielicie, w czem wielką krzywdę sami odnosicie, styskować[44]) mieli i czegoby przod- kowie nasi in se subsequentia saecula nie postanowili, i z chęcią jako saluberrima nie znosili, bo kiedy nie będzie Rzptéj, kiedy nie będzie prawa, nie będzie wolności, kiedy występni nie będą karani, to musi być abyssus jakiś. Nie dzielcież tedy WM. praw swoich od naszych proszę, nie chciej- cie wolności swojéj tylko, i nie stanówcie sobie separatam Rempb., bochmy są wszystko jedne membra, ale same intelligencye, bo o szlachcie tylko mówię. Praw pomnażać i bronić pospołu mamy, ale jako osobnych nie mamy czynić, tak separatim krzywd swoich nie mamy dochodzić, które są wspólne, gdyż na to jeno WM. sobie wspomnicie, że skoro przestanie- cie być stipendiarii Reipb., zaraz ziemiany zostaniecie, i pod toż prawo wnidziecie, pod którem i my teraz jesteśmy, jakoby częste krzywdy były, kiedyby prawa nie były. Nie takem ja stricte rozumiał, że jako szlachta polska commune bonum macie curae, jednak kiedy to tylko siebie rycer- stwem nazywacie, a drugich braci nie, którzy są pod tymże tytułem i sa- miż WM. jako własne organa swoje na służbę spólną i ojczyzny wyprawują, i privatum bonum jakieś sobie tylko affectatis. Sejm nie może być na to złożony, bo ten utilitati publicae debetur, nie jednej stronie, która divisa być nie może, chybaby i ojczyzny swéj i krwie i pignora swych wszy- stkich i największych odstąpić chciała i oddzieliwszy się formować sobie

44) Styskować, przykrzyć sobie, mierzić.

inszy statum i osobną jaką Rzptą, co non datur per tam stricta vincula obu tym dominari, z którymi niemal z jednego się żywota zrodziwszy, spólne i jednakie ozdoby mają, jednemi prawie artibus związani, jedną myśl, jedno volle et nolle miećby mieli.

Dalej co się tknie prawa o komisarzach, i to niesłusznie WM. uraża, gdyż co vergit in bonum Reipub. na pomnożenie i zatrzymanie stanu rycerskiego, który jest wtóry w téj Rzptéj, to szlachty polskiej obrażać nie ma. Komisarze są uczynieni dlatego, aby potestas Polski, iżby nie była imminuta, żeby Rzpta wiedziała, co się z jéj wojskiem, aby consilia miał hetman concivium swoich, bez których żaden nie jest tak człowiek mądry, żeby nie miał szwankować, wszak co ad occasionem militarem należy do ścierania się z nieprzyjacielem, ad stratagemmata i do inszych munia hetmańskich, to przy hetmanie zawżdy zostawało, do czego consilia non impediunt, także o wydatkach swoich, o płacy, o wojsku, o popisach, zupełneli roty albo nie, do przyznania służby, do regestrów, do sądów, gdyż qua fide do tych czasów bez komisarzów w tem obchodzono, wiadomo to wszystkim i exempla praecesserunt. Aza na expedycyą onę pierwszą turecką 1590 r. nie byli komisarze tak przy JKM. jako i przy hetmanie nieboszczyku Zamojskim? Aza na moskiewskiej teraz świeżéj, w któréj był królewicz Jmość Władysław, nie tak że się działo? Bo to ad arcana libertatis należy, w czem się listownie trudno szerzyć, i ztąd to właśnie wzięto na tę expedycyą przeszłą. Cóż to komu złego, albo bezprawie przyniosło, że Rzpta waruje swoje prawo, jako najlepiéj może, i chce wiedzieć w ostatniem już prawie zdarciu ledwo ruszającej się skóry, gdzie się jej pieniądze podziewają, i żeby szły wzdy porządnie? i na kogo jest od tych komisarzów saevitum? i co nad prawo uczynili i co prawo winno, które złych karać każe i vitia wszystkie ex jure belli, w którym jako największego porządku potrzeba i największéj discipliny, bo najmniejszy error gardłem wszystkiego wojska i wszystkiej Rzpltéj pachnie, znosić usiłuje? Jeśli komisarzów mniej sposobnych do tego obierają, a to już nie jest error tego wynalazku, ale osób samych; a jeśli libertas agendi et dicendi i wybierania komisarzów jako i w inszych rzeczach prawom i wolnościom naszym należących, w Polsce ginie, to jest i zguba saméj Rzptéj. Niewdzięczność zasię, jeśli WM. za swe służby cierpicie, téj ja succurrere nie mogę, bo albo odmienić albo przymusić animum, czysto nie jest w mocy mojej. Nagroda, iż mniejsza albo rzadsza niż służby WM. niosą, i w tém trudny na ten czas ratunek. Wiecie WM. formam téj Rzptéj, modum rozrządzenia i rozdawania wakancyi, i jako to od przodków jeszcze naszych dispositum jest, o tem się ja szerzyć nie będę, i życzę i mam to summopere in votis, aby się to naprawić mogło. Ale już się to tak Polska zepsowała, że raczéj optandum niż sperandum, i te nieszczęśliwe beneficia wygryzą wolność naszą i już wygryzły. Z mojej strony wiecie to WM. dobrze, że z saméj mojéj osoby odnieśliście WM. na co mam świadków siła, w mowach moich tak przy królu Jmości, publice et privatim wszelką wdzięczność za krwawe i mężne zasługi swoje, i teraz iterum WM. pp. braciom dziękuję za to, żeście sławy dawnéj polskiéj i przodków swych zelżyć i podeptać temu tyranowi niedopuścili; godniście WM. wielkich nagród i wszelakich wdzięczności: ale o to proszę, abyście w pretensyach zapłaty swéj tak się moderowali, jakoby ultra fas et jus nie było, bo zda mi się, że się daléj zabrnęło trochę, niźli słuszność niesie, a na ciele swojem własnem wyciskać ostatnie krwie krople i ledwie spirantem animum zaduszać, patrzcie WM. jako by to przeciwko sławie WM., contra rem fortissime gestam, i z podziwieniem wszystkiego świata, i przeciwko przyrodzeniu prawie być musiało. A zatem wszystkie fakta WM.

tem byście podeptali, i musieliby exteri tak sądzić, że czegoście nieprzyjacielowi violare zabronili, toście sami rękami własnemi wniwecz obrócili.

Sejmy nasze choć przez wielkie uczęszczanie bez żadnego skutku dobrego, ciężkie i gorzkie są bardzo, ja jednak nie będę rozradzał, żeby był złożony, ale żeby na ten sam akt tylko, który WM. w swoim liście wspominacie, tego dobrem sumieniem radzić nie mogę, ponieważ saluti publicae sejm należy, a ratunkowi wszystkich praw, dla których rozmnożenia tyle passi przodkowie nasi, a my spólnie to żechmy na zatrzymanie ich powinni, i naprawienia co z swego miejsca ustąpiło, a nie na zgubę, i łatwiebyście to WM. poznali sami na sobie, co my lubo to przy prawie teraz cierpimy, że skoro arma deponetis, a do domów swych i ad munus civile wrócicie się, jako żyć bez prawa.

Odpuśćcież WM. proszę, że ad palatum nie mówię, i tę truciznę WM. disvadeo, którą byście się sami zgubić mogli.

XXIV. Do króla.

Z Krakowa 30. marca 1622.

Najjaśniejszy etc.

Wczorajszego dnia był u mnie Jego Mość ksiądz Grochowski [45]) który i list do mnie pisany WKM. p. m. m. oddał, i to co miał in mandatis od WKM. opowiedział. Tak w liście jako i w mowie jego jednaż materya była, to jest wola i rozkazanie WKM., abym społem z Ichm. pp. komisarzami, z tej konwokacyi naznaczonymi, do żołnierzów jechał, i o to się starał, jakoby ich z téj kupy rozwieść i wszystko to niebezpieczeństwo uspokoić, dokładając tego, że mi bardzo confidunt, co pismem swojem do akt oświadczyli. Nie samem tylko w téj dufności jest, ale jako jest liczba nie mała tych, których oni, nie wiem quo genio w to pismo włożyli, tak nic tak singulare tam, gdzie imię moje napisano, aby było dołożone, czemby się moja dufność większa niż drugich Ichm., którzy są in eodem collegio, znaczyć miała. Są Ichm. dwaj duchowni, którzy jako we wszystkiem praecedunt, tak i w tem primas partes słusznieby mieć chcieli, a ci nietylko powagą pierwszą, ale etiam admiratione et pietate, przy której i miracula zwykły się przymieszywać, więcéjby podobno sprawić mogli. Ja, lubo znajomości żadnéj tak głębokiéj tam nie mam, ale może to być, chociażem téż przez niemały czas u nich wielu złych interpretationibus jactatus, patrząc na prostość i cnotę moję w każdéj sprawie, iżem nigdy nic, jeno salutem WKM. i Rzptéj miał najbardziej curae, i na żadnym akcie z prywatnym affektem moim się nie podał, iż dobrze o mnie rozumieją. Lubo tedy non vendico tego sobie, bo pewnie summae vendicationis vanitatis byłoby to, abym miał co u nich sprawić, jednak patrząc na tak ostatni upadek wszystkiej Rzptéj, bym był w czas obwieszczony od WKM. non parcerem pewnie w téj mierze ani kosztowi, ani zdrowiu mojemu, które do tego czem też tam nie mało zmagać potrzeba, jest ineptissimum, i natura zawsze była i jest od tego affectu aversa, pokusiłbym był równo z Ichm., inszymi pari fortuna, jeśliby się co sprawić

[45]) Zapewne Achacy Grochowski, który był posłem do Rzymu, a w r. 1623 został mianowany komisarzem do oznaczenia pretia rerum (vol l. III, 216). Był on podówczas kantorem gnieźnieńskim i kanonikiem krakowskim.

mogło. Lecz iż ledwo prawie tydzień do tego czasu, ja o żadnéj drodze teraz nie myśląc w takim ścisku i niedostatku wszystkich rzeczy, rozesłałem po różnych majętnościach swoich bardzo i ostatnie poszarpanych koni, tak swoje jako i sług swoich, i nad dwa cugi woźników dla swojej potrzeby a kilkunastu koni jezdnych sług swoich, nie mam przy sobie, dlaczego i na konwokacyą przybyćem nie mógł, jakom WKM. o tem pisał. Zaczem łatwo mię ta prawda sama wymówi, że rozkazaniu WKM. dosyć uczynić nie mogę, bym najbardziej chciał.

W niedzielę kwietnią [46]) był u mnie posłaniec marszałka wojska tego z listem, imieniem wojska wszystkiego pisanym, którego kopią do rąk Jmci X. sekretarza Wielkiego posłałem, także i swój respons com go im dał. Jeśli będzie wola WKM. kazać go sobie przeczytać, łatwo to WKM. zrozumieć będziesz raczył, żebym więcéj według małego i słabego dowcipu mego mógł i obecnie powiedzieć, jakom w tym liście napisał. Boże daj to, aby meliori fato Reipub., ta się komisya odprawiła, wszakże erit mihi magnus Apollo, kto ich od tego odwiedzie, by téż i inszych pretensyi zaniechali, żeby mieli tych pięciu ćwierci odstąpić, a pocóżby konfederacyą uczynili, która tak surowe prawo ma na się, jeśli na dwu ćwierci, które im winno, aza im ta płaca zaraz nie była dawana? U mnie to wielkie paradoxum, ktoby to sobie obiecywał. Niechcąc jednak źle ominari przyjdzie i z drugimi równo, ponieważ wszystek czas medendi jest opuszczony, czekać fortunam Rzptéj.

I to mnie perculit nie ladajako, co mi X. Grochowski powiadał, żeby nie miało być jedno dwa, albo trzykroć stotysięcy złotych w skarbie i żeby się tem dwie ćwierci zapłacić miały. Lepiej ci to skarb ma wiedzieć niźli ja, ale zda mi się, że w tem erratur, bom zaraz wzierał w komput we Lwowie za rozkazaniem WKM. u mnie uczyniony, tak się w nich znajduje, że za dwie ćwierci, to jest wysłużoną ad ultimam Octobris, a drugą darowaną według komputów tych, które nieboszczyk pan wojewoda wileński WKM. przez Brodeckiego posłał, przychodziło wszystkiemu wojsku, temu co w obozie było milion trzydzieści tysięcy i kilkaset złotych. Prawda, że i Niemców tam trochę było, ale na to według komputu nie wychodziło, jedno na jazdę, abdankując ją i co miesiąc darując 11.443 złote, a piechocie 20,000. Ostatek wszystkiego tego miliona za dwie ćwierci tylko kładł się na wojsko w obozie będące tak zaciężne jako i powiatowe, które oni teraz wszystko reprezentują, i w druk jest podana suppresso nomine, ja nie wiem od kogo, gdzie jedenaście pułków sobie uczynili, tak jako i w obozie jedenaście téż ich było, kiedy mianują każdego pułkownika od nieboszczyka p. wojewody wileńskiego naznaczonego, a przytem zasię i imiona tych pułkowników, co zaraz ono postanowili, na wszystko wojsko, to jest, które było. Zaczem i tęż płacę, będą pretendować, która wszystkiemu wojsku debebatur, gdyż i powiatowi toż sobie pretendują, i tegoż czekali, żeby było konfederacyą uczyniono. Łatwie tedy kolligować, czego do pięciu ćwierci niedostaje, a jeszcze gorsza, że zapłacić simpliciter nie masz zkąd ex publico, bo oto i teraz z dóbr Rzptéj wszystkich po 12 flor. z włóki biorą, ba już i wybrali, to jest reliquias, cokolwiek jedno było u chłopów, którzy od głodu zdychają i deserere im wsi przychodzi, bo na wiosnę nic nie sieją, gdyż nie masz czem. Życząc przytem, aby bonis avibus pp. komisarze tam jechali i prospera quaeque WKM. i nam przynieśli, oddaję etc.

[46]) 20. marca.

XXV. Do króla.

Z Krakowa 3. kwietnia 1622.

Najjaśniejszy etc.

Jeden list wczora mi oddano od WKM., w którym mi WKM. oznajmić raczyłeś, żeś taką wiadomość miał, jakoby z wojska konfederackiego tu na to okazowanie posłowie być mieli, rozkazując mi, abym staranie WKM. około zabieżenia tej konfederacyi opowiedział.

Nie wiedziałem o tych posłach, aż do dnia wczorajszego po południu, bo téż dopiero wczora przyjechali, byli u mnie dzisiaj, bo do mnie od wojska poselstwo mieli słowne, którego ta essencya była, i verba téż prawie formalia, jako kopia listu ich marszałka, którąm Jmśc X. sekretarzowi wielkiemu do rąk posłał a w liście WKM. wzmiankę o nim uczynił, brzmi; to tylko przydali, że mają wiadomość pewną, iż Kozaki zaporoskie na nich spychają i wiadomość tę przyniósł w niedzielę przeszłą posłaniec marszałka ich, na to umyślnie zesłany, że 16,000 Zaporożców, tę liczbę właśnie mianowali, już Kamieniec minęli, i ku Trembowli szli prosto, opowiadając i to bym temu zabiegał, jakoby Rzpta, z któréj by się kolwiek strony zwycięstwo otrzymało, ostatniego szwanku nie odniosła: w tąż i o Niemcach, żeby je na nie zbierać miano, i przez granicę chcieć prowadzić. Iż sam dnia jutrzejszego na tem okazywaniu być nie mogę, bo z piątku jeszcze przeszłego na sobotę, gorączka mi przypadła i kamienia species pokazała się, zaczem nie mogę stawić się do tam téj kupy. Odpowiedziałem im jednak in eum sensum, jakom odpisał w responsie im danym, któregom kopią do Jmść X. sekretarza posłał, i dawszy tyle admonicyi, ilem ex re et securitate Reipub. rozumiał być, i żeby sobie więcej płacy nie przyczyniali, nad to co ex justo calculo Rzptéj pokazało się, upomniawszy tom przydał, że jeśli do słuszności w téj mierze się nie uciekną i pretensye jakieś swoje własne, tylko jako separati status jakiego będą effektować, ponieważ już dwie części Rzptej właśnie są devastatae, to jest Rzptej i duchowne, musiałaby nas téż ta detestanda calamitas do tego przywieść, żebychmy i my sobie ręce radzi nie radzi lubo cum ultimo gemitu prawie rozwiązali. O Kozakach, żeby na nie wiedzeni być mieli, jako nierozumiem i nie wiem nic, choć téż podobno mógłbym wiedzieć i wczoram właśnie miał listy i z Ukrainy i z Wołynia, gdzie obiema drogami idąc, żadną miarą majętności moich chybić by nie mogli, nie mogłem im nic powiedzieć, jedno to, żeby rumoribus niepewnym, które w takowych męszaninach różne zawżdy bywają, nie wierzyli, a pewnych jakich wiadomości dosięgali. Tego ja zataić nie mogę i nie godzi mi się przed WKM., że tu pełno takowych wieści, jakoby i Kozaków od WKM. na nie wieść miano i Niemców zbierać, o czem ja non suspicor, bo rozumiem to de prudentia WKM., że WKM. jeśliby się zły suasor jaki trafił, jakoto między ludźmi nie nowina, niesKłonisz się do tego, coby nas zarazem wszystkich ostatnie pomięszać musiało, i proszę uniżenie i według powinności przestrzegam i upominam, i owszem, jeśli czasu stanie tyle, abyś w teraźniejszem przyszłem kole ich justificare rozkazał pp. komisarzom, żeby tę suspicyą znieść z serc ich, bo już do rot wszędzie posłali, jakoż samiż mi powiadali towarzysze dwaj, co byli u mnie oznajmiając o tem, także i do Kozaków, rotmistrza niejakiego Kozika, pytając, dlaczegoby pod wojsko podmykać się mieli, i tu na tem pogranicze-

niu od Szląska rozłożyli roty wszędzie i mają pilną pieczę około wiadomości. Jać temu żadną miarą niewierzę. Bo gdzie kilkanaście tysięcy Kozaków idzie, dają się słyszeć daleko, a jabym już musiał o tem wiedzieć koniecznie, bo mnie nigdzie chybić nie mogą, i podobieństwa o tem nie mam, abyś WKM. miał się do tego uciekać, ale dziwno mi, że tak affirmative przedemną powiedzieli, iż posłańcy marszałka ich, na to właśnie posłani, oczyma swemi wojska kozackie widzieli. Drugi list mi oddano WKM., gdzie mi WKM. rozkazywać raczysz na asekuracyą podpisać się, na którą teraz Ichmość pp. senatorowie niektórzy, których podpisy przyniesione mi są, pospołu z tą asekuracyą podpisali się. Proszę uniżenie, aby WKM. z niełaską to odemnie przyjmować nie raczył, że się na to podpisać nie mogę, czego nietylko sensus mój, ale i przysięga moja vetat, bom przysiągł strzec, nie znosić praw. Wiem ja to, że bez asekuracyi oni się rozjechać nie mogą, która nie wiem jaką wagę będzie miała, kiedy pierwsza także na sejmie dana, nie nadała się im, ale bodaj im Pan Bóg w téj mierze oczy zasłonił, ja życzę; podpisać się jednak ja nie mogę, bo co ja wiem, jaki konsens sejmowy będzie na złamanie praw swoich, a ile takowych, bez których nigdy Rzpta z tej biedy się nie wyjmie, i dopiero kiedy konsens wszystkich ordinum solvet me hoc juramento, ja się téż na nie podpiszę, lubo będę miał podobno interpretes i na to tam u dworu nienajgorszych, ale ja już sprevi tę malewolencyą, i nie dbam choć mnie taxować będą pokątnie z téj miary, kiedy integritas moja publice cała zostanie.

Więc i ta asekuracya próżno się posyła, bo nie są tak głupi, żeby nie mieli wiedzieć, iż ledwie sejmowa, jako najdostateczniej uczyniona, może im być bezpieczna [47]). Więc jako i na konwokacyi, na którejem ja nie był, zdało się Ichmść pp. senatorom tam będącym, takową asekuracyą posłać od siebie, tak téż słusznie Ichmość samych tylko podpisy mają być na nią. Będą ci posłowie jutro i na tem pokazywaniu, bo téż poselstwo mają, które i do mnie mieli, takem nie którym Ichmść radził, którzy byli u mnie, żeby posłali posły do tego koła, ukazując im ostatnie spustoszenie dwu części Rzptéj, a zatem się już i na trzecią część właśnie zanosi prosząc i upominając, aby płacę tę wziąwszy, która im według sprawiedliwéj rachuby debetur, rozjechali się, stanu sobie osobnego jako szlachta polska nie czyniąc, ani praw swoich jakichsi pretendując, a ojczystych nieznosząc. Co się jednak stanie, dam znać WKM. P. m. m. Oddaję etc.

XXVI. Do króla.

Z Krakowa 5. kwietnia 1622.

Najjaśniejszy etc.

Nie mogąc sam wyjechać na to okazywanie, które się już wczorajszego dnia odprawiło, gdyż kilka dni przed tem pisałem WKM. P. m. m., że mnie gorączka przed kilku dni przypadła, i teraz jeszcze residua zostają, tym jednak, którzy przychodzili tu do mnie szlachty nie mało, radziłem, aby było posłać posłów do tego koła żołnierskiego, prosząc ich i upominając, aby nad calculum Rzptéj sprawiedliwie uczyniony, więcéj się nie upominali płacy, patrząc i na słuszność własną, i na to, że ad ultimum defectum przyszła Rzpta, przeto i to im przekładając, iż dwie części Korony,

[47]) Asekuracyą taką wydano na sejmie r. 1623 (vol. leg. III, 215).

to jest dobra Rzptéj i duchowne właśnie są devastatae, ponieważ już jedna część, to jest dobra szlacheckie, w słabym dostatku zostają, na które iżby się rzucić musieli, dłużéj trwając, jest to plus quam evidens. I te affektacye ich, które są przeciwko własnemu prawu, aby były otworzone, i to przydawszy, że gdzieby secure dłużéj trwać mieli, że niemogłoby jedno sama ostatnia calamitas, która etiam ad tristissima ręce rozwięzuje, przymusić się do jakiego ostatniego remedium. Było ich siła téj sentencyi i ja rozumiem, żeby nic efficatius być nie mogło, jedno kiedyby było ze wszystkich województw małopolskich do nich posłano z takowem poselstwem, ale iżem być sam niemógł, i wytłumaczyć im tego sensum mojego, drudzy téż podobno rozumieli, żeby to konsultacyami jakiemi miało pachnąć, a to niepozwolili na to, choć takowa konsultacya z urazą ani prawa ani WKM. nie mogła być. Odprawili tedy posłów żołnierskich tym sposobem, podziękowawszy im za ich służbę, prosili, aby wziąwszy zapłatę Rzptéj rozjechać się chcieli, i jeśliby Kozacy, jako oni w kole udawali, lubo to Niemcy, następować na nich mieli, iż ich gotowi ratować jako bracią swoję, za wszelaką ich rekwizycyą, i tak się ten akt skończył. Oddaję przytem etc.

XXVII. Do króla.

Z Krakowa 8. maja 1622.

Najjaśniejszy etc.

Kiedyby nie te calamitates ostatnie, które jedne z drugich właśnie się rodzą, przymuszały mię tak często pisać do WKM. P. m. m., nie będąc z przyrodzenia garrulus, nie byłbym pewnie i WKM. molestus, i nikomu, ktoby mię z téj miary sinistre interpretować miał, lecz że nietylko munus moje, ale i powinność przeciwko ojczyźnie, w której się zrodziłem, requirit, widząc co się w niéj dzieje, etiam invitus pisać muszę.

De statu Inflantskiej ziemi dał mi znać ongi imci pan kanclerz litewski [48]) przez pisanie swoje, innuendo mi przytem, abym pisał do WKM. prosząc, żebyś ludzi kazał przyjąć do ratunku tamtéj prowincyi.

O moskiewskiej wojnie miałem téż pewną wiadomość, tak od królewica Imci Władysłäwa, jakoż i od tegoż imci pana kanclerza. Ciężkie to przez się oboje onera, a zwłaszcza nam ledwo dychającym, które niewiem jako zniesiemy, ale bardziej mię to jeszcze straszy, abychmy znowu w turecką wojnę nie wpadli.

Z Kozakami do téj doby nie było nic skończonego, było czasu dosyć i nazbyt do tranzakcyi z nimi. P. Obełkowski nierychło z pieniądzmi odprawiöny, na czas zjechać nie mógł, interim, jakom wczoraj miał wiadomość Saydaczny umarł, tak wierny i addictus WK.M. i Rzptej hetman zaporoski [49]) za którego władzą, jako snadniej było transigere z Kozakami, to już łatwie uważyć. Teraz Pan Bóg to wie, co za hetmana sobie obiorą, verisimile bardzo, jako że najswawolniejszego, bo i natura ich tego requirit, i rygor przeszłego bardzo im był ciężki i do dziwnych rzeczy ztamtąd prędziućko przyjść może. Wykradło się ich snać do Dońców nie mało, i poszli z nimi na morze, to tu zaraz Turcy irytowani będą. Do Ordy poseł WKM. nie jest odprawiony, ani Dzian Anton jest odesłany, czem się car bardzo uraża, i są wiadomości od więźniów z Perekopu i Białogrodu, którzy do swoich powinnych piszą, że się i car i Gałga na wojnę gotują,

[48]) Lew Sapieha. [49]) Konaszewicz Piotr.

urażeni tem, że ich posłów tak długo trzymają, ponieważ oni posła WKM. już dawno wypuścili, i czekają tylko przyczyny od nas.

Temu wszystkiemu, mojem zdaniem tak succurri może, iż najpierwej zabiegać trzeba tureckim rzeczom, potrzeba abyś WKM. rozkazał napisać bratu memu, jako naznaczonemu posłowi, i posłać jako najferventius do wezyra; dobrzeby, żeby Imść pan podczaszy koronny [50]) napisał, wszak teraz jest tam w Warszawie, gdyż pod jego władzą pokój z Turki zawierano; także i panowie komisarze, bo téż są dwaj teraz u WKM., imci pan krajczy koronny [51]), i imci p. wojewodzic lubelski [52]), oznajmiając, iż wiadomość przyszła, że Kozacy dońscy poszli na morze Czarne, których Moskwa, jako nieprzyjaciele koronni, że jeśliby to udawano, że Kozacy zaporoscy, aby temu wiary niedawali, bo to uprzedzenie wiadomości siła conferet ad demulcendos animos ich ad fidem pactorum i do bezpieczeństwa drogi bratu memu; zaraz tam przydać i skargę na Kantymir Murzę, o wpadnienie na Ukrainę uczynić, i przysięgę by posłać do wezyra kozacką, którą WKM. oddali.

Posła tatarskiego odprawić zarazem, aby jechał jako najprędzej z posłem WKM., i skoro wołoskiej ziemi dopadną, aby Dzian Anton posłał ze dwóch jakich Tatarów swoich, dając znać przed sobą, aby ta wiadomość co prędzej cara doszła.

Kozakom koniecznie, abyś WKM. z ramienia swego hetmana naznaczyć raczył teraz co rychlej, kozaka tamtejszego zaporoskiego, bo inszego pewnie nie przyjmą, i nie byłby frugi; jedno iż któregoby mianować właśnie trudna rzecz bez wiadomości i wiary jego, i jego obyczajów. Rozumiałbym, żebyś WKM. z okienkiem list posłać raczył, a tam Obełkowski, porozumiawszy się z tymi, którzyby WKM. i Rzptej najwierniejsi, gdyż tam już nieraz był między nimi i może ich znać, aby tego imię wpisał, któryby się zdał być najcnotliwszy, najwierniejszy i między nimi téż wzięty i veteranus, bo inakszy autoritatem żadnéj nie będzie miał, ani ich in officio retinere będzie mógł, jedno to wszystko trzeba zaraz i prędko odprawować, gdyż jest brevissima occasio, i skoro się najmniej omieszka, pewnie będzie calva zaraz. Na nowy zaciąg ludzi do Inflant ja WKM. radzić pewnie nie będę, to jest in spem stipendiorum jakowych, gdyż bym był nietylko nieostrożny, ale etiam impius, abym na to radzić miał, coby zaraz konfederacyą urodziło, które same nieomylne interitum, by nic inszego, Polski za sobą przyniosą, bo co się dzieje ze wszystkiemi prowincyami, nie wątpię, że WKM. raczysz miewać częste supplices voces et lamentabiles, ale i ja się tu tego napatrzę, jako kupami ludzie chodzą żebrząc i umierając od głodu; toż się dzieje i w Rusi i po wszystkich państwach, także i w Litwie. Jakoż tu radzić na nowe zaciągi wojska, kiedy jedno z poborow płaca, a tych wziąć in extremo defectu rzecz niepodobna? Pomnę jednak, że na przeszłym sejmie z liczby Xięstwa Litewskiego czterykroć stotysięcy reszty zostawało: dwakroć stotysięcy i czterdzieści, które na przeszłym sejmie z poborów dwóch uchwalono i już wydano; z których dziewięćdziesiąt tysięcy i kilka należało na zapłatę wojsku temu litewskiemu, ktore z wojny tureckiéj zeszło, ostatek miał zostawać w skarbie, i musi być tego suma niemała. Proszę, abyś WKM. kazał przyjąć ludzi tych, co to teraz się rozjechali z tego zaciągu tureckiego z tegoż wojska litewskiego, ale tak, żeby się porachowano; aby i służby nieprzypowiedziano, jedno na tak długi czas, jakoby pieniędzy tych gotowych stawało, bo o przyszłych myśleć nie potrzeba, gdyż nie masz tak mądrego, albo przynajmniej jeszcze do tych czasów nie zjawił się, coby z niczego miał co uczynić. Oddaję etc.

50) Stanisław Lubomirski. 51) Mikołaj Sieniawski. 52) Mikołaj Oleśnicki.

XXVIII. Do króla.

Z Krakowa 8. czerwca 1622.

Najjaśniejszy etc.

Dnia wczorajszego widziałem list u imci pana podczaszego koronnego, pisany od Suliszowskiego z Konstantynopola, i dosyć świeży, który zarazem WKM. Panu m. m. odesłał. A to choć nierychło dosyć wiadomość przyszła o pośle do Porty, jednak widzę z tego listu, że nie potrzebaby nam jeszcze się wojny tureckiéj obawiać, byle się wszystko wcześnie i prędko, jako negotium tak grave potrzebuje, działo, bo i wojewody siedmiogrodzkiego przestrogi, które WKM. tenże imci pan podczaszy posłał, nie trwożą mnie najmniéj, ani trwożyły, gdyż i człowiek to jest perfidus, i znać z listu pana Suliszowskiego, iż z téj wiadomości tak długiéj o pośle Turcy desperata pace, poczęli się byli zaraz do wojny skłaniać. Więc i pan Weselin, który był u mnie niedawno, jadąc do Węgier, powiedział mi, że Betlen Gabor bardzoby rad rediret in gratiam z WKM., i szuka podobno drogi, aby go téż od WKM. lub od kogo tu nomine WKM. tentarent, żeby pomocny był w traktatach posłom WKM. w Konstantynopolu. Na tem rzecz teraz najbardziej zależy, ponieważ pięć czółnów Kozaków teraz chodziło na morze, i wzięli okręt jeden turecki; o czem brat mój [52]), jakom dzisiaj pisał, dał już znać WKM. i ja już wiadomość tę miałem powtórzoną dzisiaj, że tak jest, bo się ci Kozacy nazad wrócili i są we włości, abyś WKM. zarazem komornika lub sekretarza wyprawić rozkazać raczył do Kozaków, surowie rozkazując, żeby tych łotrów wydali, i żeby ich do Lwowa przywieźli, a tu, jeśliby tego potrzeba było, żeby Turcy skarzyli się, skarać ich przed Czauszem, co ad fidem pactorum summopore będzie należało, i bywały takie przykłady, tak za nieboszczyka króla Stefana, jako i za WKM., o co ja uniżenie WKM. Pana m. m. proszę, abyś gorąco to zaraz odprawić rozkazać raczył, gdyż dwojaka sollicitudo me summopere premit i prawie mi odpoczynku nie daje, i to żebyśmy znowu przez nieostrożność i incuriam w wojnę turecką nie wpadli, i bezpieczeństwo drogi brata mego, który by jedno wiadomosć od Weseliniego przyszła, zaraz co bądź to bądź, wziąwszy Pana Boga na pomoc pojedzie, i dałby to Pan Bóg, gdyby go było zimie jeszcze odprawiono. Jednak rozumiem to i o miłości WKM. przeciwko sobie samemu i Rzptéj, że to cokolwiek tylko pisze się, widząc to być właśnie in rem hujus negotii, będzie chciał sollicite (na czem wszystka rzecz należy) odprawować, i z miłościwéj łaski swej, zechcesz tego téż życzyć bratu memu, jako temu, który w sprawie WKM. i Rzptéj i wszystkiemu prawie chrześciańs twu należącéj, jedzie, aby jako najlepiéj munitus bezpieczeństwem w tak trudnej teraz i niebezpiecznéj legacyi jechał. Tatarowie dotychczas już podobno wpadli w Pokucie, lub w którą stronę państw koronnych. Kantymir Murza to wszystko czyni, którego Ukraińcy pana starosty bracławskiego [53]) i inszych rozdraźnili, wpadłszy pod Białogród, i siła mu koni odgromiwszy. Przyczynił się do tego i Tomsza, za wpadnieniem do wołoskiej ziemi i złupieniem monasteru jednego przez podstarościego Jaroszowskiego, jako też i pana starosty bracławskiego. Dla Boga że rozkaż WKM.

[52]) Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny przeznaczony na posła do Konstantynopola.
[53]) Jan Charliński.

surowo panu Instygatorowi koronnemu, żeby pozwano do owéj konstytucyi na trybunał, żeby wzdy, aby jeden iret in exemplum zniewagi i prawa i WKMości, bo zgoła bardzo sobie miękko w tem poczynają, że im téż miękko rozkazują, w czém jest wielka zniewaga WKMci samego, ciężko bardzo i patrzeć na to i słuchać, od ludzi wielkie z téj miary narzekanie, a jeszczeby cięższe i nieznośniejsze było, Boże uchowaj znowu w wojnę turecką wniść. Oddaję etc.

XXIX. Do króla.

Z Krakowa 13. czerwca 1622.

Najjaśniejszy etc.

Z jakim żalem, a prawie ze łzami przyszło mi ewikcyą czynić téj miłéj asekuracyi, nikt świadkiem lepszym nie jest, jako Imć xiądz sekretarz wielki, który się wraca odemnie do WKM. P. m. m., bo nietylko tę extremam servitutem w niej widzę, że impunitatem scelerum właśnie dopuszczamy, ale i niewolą cum impietate coniunctam, iż i sobie i braci naszej, ludziom wolnym, pod prawem siedzącym i silentium imponimus w dochodzeniu krzywd tak okrutnych, które odnieśli i odnoszą, i tych, którzy je czynią, korrumpujemy. Chybaby kto tylko niechciał wiedzieć, albo oczy sobie zasłonić i sensus, ten tego nie obaczy, iż konfederacya żołnierska, wszystkie jura Reipublicae na się transtulit, bo jedno w postulata ich wejrzeć, tam jest wszystko, jako we źwierciedle, a jeśli te Pan Bóg da roznieść, najpierwsza która będzie, skończy wszystko. Co się inszym państwom na świecie działo, per solutam disciplinam, to się już i temu królestwu dzieje. Wejrzeć w historyą rzymską, wypisano dostatecznie w zgubie rzymskiej interitum Polski. A tom uczynił téż tę ewikcyą non tam libenter, quam patienter, żeby zaś nie rzeczono, iż dla mnie się ta konfederacya nie rozwiodła. Coby daléj czynić i jakie unicum remedium na zatrzymanie jeszcze ostatniego zdrowia tej Rzptéj być rozumiem, powiedziałem Imci księdzu sekretarzowi wielkiemu także i insze sprawy Rzptéj należące, który, nie wątpię, że fideliter do WKM. odniesie. A ja uniżenie WKM. proszę i z powinności mojej upominam, abyś WKM. i wierzyć temu raczył, czegom dał już do tych czasów nie lada documenta, żeć non privatae rei meae causa, którą ja łatam jako mogę, nie czyniąc ciężko nikomu ani fortelów żadnych zażywając, ale propter salutem communem tak WKM. jako i Rzeczypospolitéj, to cokolwiek in praecordiis meis najlepszego być rozumiem, radzę: co jeśli w posłuch nie pójdzie, wspomnisz WKM., ale nie wczas, że fideliter dali Bóg we wszystkiem postępowałem, i non per arrogantiam rozumów jakich swoich, których ja sobie non vendico, ale per exempla multorum principatuum, których z tych miar ostatnie casus spotykały, wszystkie przestrogi i admonicye czynię. To położywszy, że masz takiego rozumu in natura, nie masz takiej subtelności, kiedy co po czasie uczynić, żeby służyć mogło, owszem, wszystka prudentia civilis w tem jest, żeby była occasionum intelligens, a jako tych w czas ominie, nigdy tego niedogoni, czego siła przykładów jest w naszych sprawach, a najbardziéj teraźniejszych. Oddaję etc.

XXX. Do króla.

Z Pilicy [54]) 13. sierpnia 1622.

Najjaśniejszy etc.

Nie ladajako mnie perculit wiadomość wczorajsza, którąm miał ode dworu, że ktoś udał to WKM., iż za zginieniem pospołu z Osmanem cesarzem tureckim urzędników jego tych, którym pieniądze, upominki ex pacta pod Chocimem obiecano, nie trzeba posyłać tych pieniędzy przez mego brata, iżeś tę sumę WKM. zatem miał rozkazać Imci panu podskarbiemu koronnemu na żołnierza obrócić. Niechaj mi odpuści ktokolwiek był konsultor tego, że się źle z rozumem i wiadomością porachował. Magistratus nie umierają nigdy, choć pan umrze quocunque casu, gdyż za nastąpieniem drugiego coraz insi creantur. Zaczem tegoż, co pierwszym w paktach obiecano, upominać się mogą i pewnie będą, bo i pacta te teraźniejszym są bardzo dobrze wiadome i hodzia nieboszczykowski, który był jeszcze superstes, był przy wszystkim i pisarze, którzy pakta te spisywali u zabitego wezyra zostali; więc i Weweli akkomodując się teraźniejszemu wezyrowi i inszym urzędnikom, nie zaniechał pewnie tego powiedzieć, lubo tak wielkie negotium wiadome wszystkim musi być, i obietnica ta nie stała się expressis nominibus propriis, ale jako magistratibus, to jest: jako wezyrowi, defderderowi, krulandzie, muserowi i hodzi, którzy, lubo teraz insi nastąpili, przecie ta obietnica redundat na nie, bo na tychże miejscach są, a iż przeszli tych upominków nie wzięli, tym to debetur i upominać się tego będą. Więc wczas to ten wezyr i insi urzędnicy, którychby mianował, podobno temperantiores niż drudzy, także radzi wezmą jako i pierwsi, bo z tegoż narodu są, i okazyą takową i fidem interpositam publicam mając, nie zaniechają tego. Naród to takowy i u którego wszystkie compactata przez upominki idą. Ale nie potrzeba większego argumentu, jako list Suliszowskiego, który opisując ten tam tragicum actum, napisał to, że WKM. i Rzpta chce mieć pokój wedle traktatów pod Chocimem uczynionych, i niech tego nikt nie rozumie, żeby on tego wszystkiego nie miał indukować w to, co się in generali et in particulari obiecało. Proszę tedy uniżenie, abyś WKM, nie raczył takowych consilia przypuszczać do swoich uszu, które enecant wszystko negotium tak wielą krwie, pieniędzy i strachu okupione, bo brat mój bez tych upominków żadną miarą jechaćby nie mógł, gdyż by mu przyszło albo nic nie sprawić, albo w zakładzie być tam długo dla tych kilkudziesiąt tysięcy talarów, ażby je odesłano. Racz WKM. tak wiele wierzyć bratu memu, którego fides nie była nigdy z łaski bożej suspecta i nie będzie da Bóg, aby on pieniędzmi Rzptej szarzać miał nieuważnie albo je na pożytek swój obracać. Będzieli się mógł obejść bez tego, albo pieniędzy tych umknąć urzędnikom tamecznym, teraźniejszym, przywiezie je pewnie, da Bóg z sobą i odda je tam, gdzie je weźmie, jest z łaski bożéj integra fides domu mego, i nie masz takiéj necessitatem, żeby wiara brata mego miała być z jakiéj miary suspecta. Więcéj kozackie to na morzu inkursye i insze, jeśliby interim przypadły jakie casus, a czemże je u tamtego takowego narodu załatać, jedno tymi upominkami, które już

[54]) Pilica (dawniej Pilcza, Pilca), miasteczko w wojew. krakowskiem położone, niegdyś własność Pileckich następnie Zbaraskich.

są obiecane urzędnikom tamtejszym zwłaszcza po takiem rozjątrzeniu i na pierwości panowania teraźniejszego cesarza. Proszę tedy uniżenie interim atque interim WKM. Pana m. m., aby tak mała rzecz nie rozrywała tak wielkiego negotium, na którem salus nasza należy, i aby za rozkazaniem WKM. te pieniądze naznaczone od Rzptéj były dane zaraz do rąk brata mego, posłałem zarazem i do imci pana podskarbiego koronnego, obtestando go fide publica, aby tych pieniędzy nie ruszał. etc.

XXXI. Do króla.

Z Pilicy 9. września 1622.

Najjaśniejszy etc.

Nie darmom ja pisał do WKM. Pana m. m., że te pieniądze upominkowe tureckim baszom nie umarły z tymi, co ich pozabijano; lubom o téj obligacyi panów komisarzów nie wiedział, którą mi brat mój wczoraj posłał, i któréj ja kopią, lubo rozumiem, że już u WKM. Weweli jest, dla przygody do imci księdza sekretarza wielkiego posyłam. Konjekturowałem to jednak z wielu miar, że miało to do wiadomości teraźniejszych officyałów przyjść, że się tego chwycić mieli, jako magistratus, nie jako nomina, ale i to nie mniejsza konjektura moja była, że Weweli teraz za tą bytnością swoją, jako Cretensis, i który tem się tylko chciał insynuować w te tam urzędniki, miał to im odkryć wszystko. Wprawdzie panowie komisarze pisali do mnie ze Lwowa, że tak to sekretnie obiecano było, iż jeden basza o drugim nie wiedział i gdzieby się to miało było otworzyć, że to miało być capitale samymże baszom, zaczem téż to tak wygadywali, żeby ta obietnica z tamtymi urzędnikami umrzeć miała. Jednak szkoda było tego zataiwać, co teraz Weweli ukazuje, tedy byś był WKMość wiedział, że to są rzeczy fide obowiązane, i nie byłaby była, rozumiem trudność o tem, jako się do tych czasów najdowała. Już ja prawo z tymi interpretibus o sobie, którzy podobno skrycie tak mię tłumaczyli, iżem ja tak sollicite efflagitabam te upominki u WKM., także u pana podskarbiego, jako pieniądze Rzptéj na to ukazane, żeby brata swego, jako owo mówią, w papierku tymi czasami uwinąwszy, do Konstantynopola wyprawił. Ale jako każdą prawdę Pan Bóg prędko ukaże, tak i moją ukazał, żem to commodo właśnie Rzptéj uczynił, iżem widział, że to tak wielkie negotium na téj obietnicy, jako u tak łakomego narodu najbardziej należało. Kilka dni temu przyniesiono mi od WKM. respons na moje pisanie, w któremem jako mógł najgoręcéj WKM. prosił, ponieważ imci pan podskarbi koronny wymawiał się niedostatkiem pieniędzy w skarbie przez zatrzymanie tych zdradliwych poborów, żebyś WKM. choć ze dwadzieścia tysięcy talarów złotowych rozkazał dać bratu memu, a w ostatku konsens na dostanie ad fidem publicam chociaż u kupców w Konstantynopolu téj sumy, jeśliby jéj gwałt był. Odpisać mi WKM. raczyłeś, żeś rozkazał dwadzieścia tysięcy talarów dać, ale o pozwoleniu zadłużenia się w ostatku sumy, wzmianki żadnéj nie masz, zkąd łatwiem się domyślił, że komuś zdało się, iż moja inutilis quaestio miała silentio solvi, a toż WKM. raczysz mieć dokument jasny i jawny od Wewelego, żeć to panowie komisarze ci to powiadali, że to secretissime obiecywali, i że na to dokumentu żadnego nie masz, dali na się formalny skrypt i rękoma podpisali: to już tu fides publica intercessit. Dla Boża żywego najjaś. miłościwy królu proszę, jeśli to można

rzec i podobna, racz WKM. fidem publicam i negotium tam extremae difficultatis, tą małą sumą rozkazać uspokoić, jeśliby też pieniędzy w skarbie teraz penitus nic nie było, przynajmniej dać konsens bratu memu, aby się zadłużył u kupców w Konstantynopolu na tę fidem publicam, którą WKM. widzisz być obowiązaną. Będzie mój brat miał tak siła trudności w tej legacyi; jużci ja to dobrze przeczuwam, ale wżdy przynajmniej to co negari nie może i co komisarskiemi rękoma podpisano jest, i czego się jako własnego długu będą upominać, żeby było dano. A to on jedzie jako go Pan Bóg będzie chciał mieć, bo rzekł słowo, lecz potkali go jakie niebezpieczeństwo z téj miary, Bóg jest sprawiedliwym sędzią na wszystko, i ten requiret z rąk tego, który mu będzie w tej mierze impedimento. Oddaję etc.

XXXII. Do króla.

Z Pilicy 18. września 1622.

Najjaśniejszy etc.

Dzisiaj oddał mi komornik WKM. Pana m. m. list pisany de data 30 Augusti, w którym mi WKM. rozkazywać raczysz, zdanie swoje powiedzieć tak o sejmie, na który czas by złożony być miał, jako i coby się na sejmiki podać miało. Do téj doby tak była uwikłana ta Rzpta i jest, że podobno na każdy sejm sejmując, byłoby co czynić, gdyż codzień nowe trudności oriuntur, że choć się zda, żeby Rzpta, aby trochę odetchnąć miała, nowe onus coraz nalega. Ta bowiem konfederacya lubo się to zdało, że już jest uspokojona, a to i teraz, choć nomen straciła, rzeczą samą jeszcze trwa, a jako swawolna ukazał to ten postępek dosyć żałosny z imci księdzem biskupem krakowskim [55]), o którym już WKM. dobrze wiedzieć raczysz. Taż kupa ludzi, o któréj WKM. wiedzieć raczysz, że się przemknęła tu na tę granicę Szląska, i do któréj, jakom słyszał, jeździli komornicy WKMości z uniwersałami, w ten czwartek przeszły koło mieli pod Wieluniem, gdzie się obrócili, tego wiedzieć nie mogę, i jeśli od cesarza Jmci przyjęci nie będą, gdzie się obrócą, czas to krótki ukaże. Ale jakożkolwiek na tym sejmie omnino trzeba nie papierową, która tylko z wielką pracą bywa pisaną, a effectum żadnego nie ma, gdyż rewerencya wszystka legum zginęła, bez egzekucyi, ale takowąż obronę, jaką konfederacye gwałt zwykły nam czynić, obmyślić. Co jeśli nie będzie, nie masz żadnéj nadziei na świecie, abychmy się téj servitutis odjąć mogli, a zatem i WKM. słusznie nie masz być in metu, biorąc nietylko dawne przykłady inszych królów, ale i teraźniejsze horrendum exemplum wszystkim principibus żołnierzów tureckich [56]), wiedząc, że cnota omnino in summum nefas się obróciła. Więc Kozacy zaporoscy, aby mieli być coërciti sine armis, to jest rzecz niepodobna, a to snać teraz jechali posłowie ich w jakiejsić legacyi do WKM., jako mi ten komornik WKM. powiedział, jeśli w takiéj, bom ja wiadomości żadnéj o tem nie miał, to już łatwie koligować jako ich commovit przykład konfederacyi, by tu niewiedzieć jakie traktaty z nimi były, to ich nie zatrzyma in officio; gens insolens, nadęta i tą wojną teraźniejszą z Turki tak tumida, że lekko sobie wszystkie imperata waży, a co

[55]) Bliższe szczegóły o tym wypadku zawiera mowa ks. Zbaraskiego na sejmie r. 1623.
[56]) Mowa tu o zamordowaniu sułtana Osmana.

większa jeszcze, mając ex fece hetmana i przewiódłszy to nad postanowienie swoje z WKM. także zneważywszy w tem starszyznę swoję, będąc od popów coraz stimulati, póki krwią się nie ustraszą swą, niepodobna rzecz, aby mieli obsequi, bo nihil modicum in vulgo. Niewiadomi przyrodzenia ich, mogą mieć argument wielkie postępki ich z Rzptą przez tak wiele lat, ja zaś co ich znam i z spraw i z przyrodzenia, bezpieczeństwo affirmo. Z Gustawem nie wiem co za niebezpieczeństwo jest, ponieważ snać inducye z nim ad primam Maii wzięto, a tymczasem komisarze z obu stron pokój mają traktować, może to być, że fortelem jakim on te inducye uczynił, jeśli-że były zatrudnione te domowe rzeczy jego, wszakoż znać to przecie z wielu miar, że i on pokoju non respuit, niewiemże, jeśli nie będzie chciał trochę insolescere, mając wielką część Inflant w ręku. Jednak jeśliby mogła być pax telerabilis, proszę WKM., abyś WKM. rozkazał skończyć te traktaty, bo czas o tem mówić, jako są wszystkie prowincye téj Korony strapione, gdyż zda się, że sama ich ultima calamitas, ustawicznie gemitus tak wydają, że muszą być wszędy widome, jedna ta aerumna jeszcze defuerat, powietrze, i to Pan Bóg przypuścił. Krakowska ziemia wszystka tak zarażona, że ledwieby gdzie trochę zdrowe miejsce się znalazło, i jam rozumiał umknąwszy się do chałupy téż swojéj, i strzegąc się jakom najlepiéj rozumiał, żem miał za pomocą Bożą być tutus; jakoż i byłem do téj doby, ale od kilku dni choroby jadowite po przedmieściach miasteczka mego poczęły się pokazywać, które mię też wypędzą ku Rusi. Na Podgórzu prawie wszystkie wsie wymarły i miasteczka. W sandomierskiéj ziemi snać téż wielka część téj zarazy, a co wiedzieć jeszcze w tych dwóch miesiącach, które są najgorsze, jeśli daléj nie pójdzie. Zaczem sejmiki nie mogą być złożone żadną miarą, ażby o Bożem Narodzeniu da Bóg, bo pod ten czas zwykły takie infekcye ustawać, alias niewiem, ktoby na sejmik jechał, zwłaszcza do takich miasteczek, w których i zdrowego czasu źle stać, a cóż suspecto tempore? O moskiewskich rzeczach tę miałem wiadomość od imci pana kanclerza litewskiego, że się Moskwa koniecznie domaga tego, aby Michałkowi [57]) dano tytuł cara moskiewskiego, i żeby swój królewicz Jmć Władysław deponeret, czego jeśliby nie uczyniono, wojną grożą. Iżem niewiadom quibus rationibus panowie komisarze pokój stanowili z Moskwą, i około tytułu królewicza Jmć Władysława coby było statutum, trudno mam o tem mówić. Prawda, że oni na ten czas cum statibus tamtego państwa stanowili, wszakoż rozumiem, że i o tem musiała być decyzya jaka, bo i Moskwa wiedziała, że bez pana nie miała być i musiała téż o tem traktować. Iż tedy nie wiem, jeśli królewicz Jmć pozwolił deponere ten tytuł, bo circa conditiones pacis musiało co być o tem, dlatego nie będę téż o téj materyi mówił, jako sobie niewiadomej, gdyż jeśli jest rzecz pozwolona, to już stare trzeba pactis, jeśli nie, musiałyby być nowe traktaty o tem i pomnę już były, ponieważ mi imci ksiądz kanclerz pisał, że komisya na traktowanie z Moskwą ad certam diem Septembris, nie pamiętam na który dzień, złożona była z księstwem litewskiem, komisarze łatwie podobno mogli zjechać, ale z Korony nie wiem, jeśli WKM. kogo naznaczyć raczyłeś, bez czego pewnie infectum musiałoby być opus etc.

[57]) Michał Fiedorowicz Romanow.

XXXIII. Do króla.

Z Solca 29. września 1622.

Najjaśniejszy etc.

Rozumiem, że albo równo, albo mało co prędzej listy brata mego do WKM. Pana m. m. posłane z za Dniestru przez kozaka WKMości, który i mnie od niego z Końskiej Woli [58]) pisanie dzisiaj odesłał, przyjdą z tem pisaniem mojem. Pomnę, żem, na deliberatorias odpisując przez komornika WKM. z strony czasu na złożenie sejmików, tak rozumiał, iż dla powietrza, którem Pan Bóg krakowską ziemię i Podgórze wszystko nawiedził, i tu w sandomierskiej ziemi na kilku miejscach tych téż, ta infectio grassatur, przed samem Bożem Narodzeniem właśnie ledwoby miały być złożone. Teraz iż wiem, że i brat mój pisał o tem do WKM. prosząc, abyś rationem raczył mieć w złożeniu sejmików na to, żeby on mógł dać z Konstantynopola jakowa inklinacya w Turkach zostanie około pokoju, toż i ja przypominam WKM. i rozumiem to expedire summopere, więc i to, że może się obojgu dogodzić, właśnie pod ten czas, jako ja to z strony złożenia sejmików rozumiem, bo wiedząc pośpiech jego, jaki czyni w téj drodze, i że już do tych czasów rozumiem, iż jest przynajmniej u Dunaju, będąc wiadom tamtych miejsc wszystkich, nie wątpię o tem, że jeśli mu Pan Bóg da zdrowie, będzie w Konstantynopolu jakoś przed św. Marcinem, ale by téż i na św. Marcin, to sześć niedziel przed Bożem Narodzeniem. Za tydzień, za dwie niedziel najdalej może zrozumieć, quo res vergit i jako się Turcy podają do pokoju, zostałyby jeszcze cztery niedziele na drogę, żeby mógł dać znać WKM. podczas sejmików; a choćby téż i w tydzień po Bożem Narodzeniu sejmiki złożyć, nie wielka rzecz tydzień i dla powietrza by warowniej było i ztamtąd by wiadomość być mogła, a ówdzie tygodniem sejm złożyć prędzej, to jest w pięć niedziel po sejmikach, tedy takby to właśnie uczyniło, jako i tygodniem przed Bożem Narodzeniem sejmik złożyć, które, jeśliby WKM. prędzej złożył, oprócz Rusi i Wielkiej Polski, gdyż w krakowskiej ziemi pewnie nikt nań nie pojedzie prędzej i tu w sandomierskiej ziemi także, bo już jedno dwie mile od Opactwa się zapowietrzyło. Wiem, że na Kozaki trzeba mieć wzgląd wielki, żeby się sejm wcześnie skończyć mógł; ale mojem zdaniem, że to wszystko tempestive może być, kiedy cura i sollicitudo będzie. Oddaję etc.

XXXIV. Do Zbigniewa Ossolińskiego [59]).

Z Solca 15. października 1622.

Jaśnie wielmożny Jmci wojewodo sandomierski!

Umknąwszy się w ten kraj dla powietrza z ziemi krakowskiej, bo tam wszędy powietrze i ledwo kąt jaki bezpieczny najdzie, ponieważ już deliberatoriae wyszły, zaczem, lubo to nie tak prędko sejm pośpieszyć

[58]) Końska Wola, Konińska Wola, miasteczko w wojew. Lubelskiem położone. [59]) Wojewoda sandomierski, ojciec słynnego późniéj tyle kanclerza Jerzego Ossolińskiego

musi dla powietrza, jednak o to pontifices per ludibrium consulti. Wiem, że jednęchmy wszyscy formę listów mieli, pytając się w rzeczy, coby na sejmiki proponować? lubo more solito to, co się u dworu będzie zdało, komunikowawszy tylko, którzy abditorum sunt conscii, napisana będzie instrukcya z dawnego i zwyczajnego formularza, coraz niebezpieczeństwa tylko Rzptéj ukazując extrema dla poborów, ponieważ ojczyzna nasza in perpetua tributa już jest damnata. Ja nie bawiłem się najmniej nad tem, dając respons JKM. Nie to co mi w tym liście proponowano, ale to com rozumiał być ex re Reipublicae et ultimae calamitatis tollendae napisałem. Zdało mi się tedy i służby moje WMości panu oddać i spytać o zdrowiu, w jakiem Pan Bóg WM. Pana trzyma, więc i o sprawach Rzptéj conferre, ponieważ sejm już lubo to aż zimie dobrze być musi, instat, żebyś WMć pan jako aetate i prudentia maturior albo zganił zdanie moje, czem się ja nie urażę, gdy bardzo rad patior correctionem od mędrszego, którego Pan Bóg longa experientia i rozsądkiem uczcił, albo jeśli expedit Rzptéj to co niżéj napiszę, raczył na sejmiku swojem pilno poprzeć tego, jakoby artykuły, służące tym conatibus pilno et arctissime panom posłom zlecone były. Czynię to i ztąd, żem powiniem z WM. panami i kolegami znosić się, gdyż wszystkim nam debetur Rpta i musiałby być extremae dementiae et vecordiae, ktoby rozumiał, że tam ma co sprawić. Więc, aby mnie kto nie chciał winić a niesłusznie, że primus in ordine świeckiego senatu będąc, nie ozywam się z tem komu to należy za czasu, co mi mała moja industria każe. Konfederacya albo raczej konjuracya żołnierska, bo właśnie już rzeczą samą w to nomen weszła, jako daleko corruptissimis moribus téj ojczyzny naszéj radices na zgubienie jej puściła, do tych czasów trwają jeszcze bardzo dobre dokumenta, bo téjże komety promienie zaszedłszy do Szląska, co zrobili, posyłam WM. panu króciusienkie compendium na karcie, wrócili się zaś przecie do nas i jedna część snać ku Wielkiej Polsce poszła, posławszy do JKM. posły, aby ich na służbę jaką zaciągnął, drudzy już to tędy już to owędy przez Wisłę przeszli, owo i nas w niwecz obrócili i pacta z narodami rozerwali i tu jeszcze zrobiwszy świeżuczko flagitium takowe, jak na śmiech posłali, żeby ich tanquam domitores gentium przez gwałt przyjęto, i nie dziw im, bo iż impunitas scelerum jest data, prawa od nich i dla nich zgwałcone, silentium przez nasze zapisy injuriarum wszystkim impositum, słusznie wszystką Rzptą mają ludibrio. Parebo ja bardzo rad każdego zdania przed sobą, kto mi co sufficientis ukaże. Lecz sam w sobie pozierając na tak zły statum wszystkich rzeczy, które jedno przedsięweźmiemy, albo raczéj na złą życzliwość i exekucyą tych, którym to in potestatem dajemy, nie widzę nic validius na tę ruinam ostatnią, tylko foedus contra foedus uczynić: bo jako oni zgodą, armis, kupą, sacramento między sobą są nam straszni, i dominantur Rzptéj na sześć mancipia (bo takowych tam większa część) tak i my manus manibus, vim vi repellere mamy. Są dawne kaptury, dawne związki przodków naszych i nasze, prawda, że contra exteros, bo jeszcze cnota integra natenczas była, a zatem nie myślano o tem, co corrupta saecula przyniosą, jednak iż fortuna Reipublicae takowa teraz jest, na to potrzeba używać tych nexus, do czego nas nasze nieszczęście i sors jakaś nascendi przywiodła. Będzie podobno w tem szkrupuł, iż to są jura interregni, ale aza i nie dla panów swoich bezpieczeństwa to uczynimy a exemplum nie trzeba straszniejszego wszystkim principibus, którzy w takiej sieci są jakochmy teraz, jakowe świeżuczko żołnierze tureccy podali, kędy jako dispar disciplina, jako servitus innata, i nietylko reverentia, ale cultus i adoratio ich absoluti principis prohibebat ich tego ausum, to wiadoma rzecz i mógłbym tak rzec względem

magnitudinis cesarzów tureckich od inszych królów, że może na owej wełna zostawać, kiedy barana ostrzyżono. Na ostatek ja tak rozumiem, że to jest unica salus nasza, któréj, jeśli nie uczynimy, gotujmy się, iż w króciuczkim czasie za pierwszą konfederacyą Rempblcam occupabunt, pana podadzą, kogo będą chcieli, szyje jednym będą ucinać a drugim capitibus pretia imponent, czego pełno w historyi rzymskiej, których państwo nie czem inszem prae se sumunt jedno tem, i to tureckie exemplum głęboko wielom w serce wlazło. Druga rzecz jest zatrzymanie Kozaków, na czem jako WM. pan wiesz, wszystka anima pokoju z Turki zawisła. Dawno ta materya agitatur na sejmach, ale cóż potem, kiedy od jednéj części infida oratione zawżdy, od drugiej jako groźniejszéj i odleglejszej summa ignorantia próżno słowy, próżno komisarzami, próżno rationibus, bo to jest absurdum chcieć nad tem, co praeda vivit i nalazł sobie arma dlatego, aby nie robił i nikogo nie słuchał, i vincere tego, który jest expers rationis ani dba o salutem niczyją, tylko o swoję zdobycz, i którego quietae Reipublicae summa inquies manibus hoc opus est, bo i ta turecka wojna bardzo ich wzdęła, raz to jedno trzeba krwią strząsnąć, a nie trudna to rzecz, będą zaraz ciżsi. A to i teraz hetmana sobie uczynili z czerni i czółnów nie oddali, co ja praevidi i pisałem do JKMści jeszcze dobrze za żywota Saydacznego o tem, bom wiedział, że już moribundus był, i on nieborak człowiek cnotliwy, sprawny i mężny i Rzptej bardzo życzliwy, jakiego nigdy Kozacy nie mieli między sobą, przestrzegał w tem, że tak miało być po śmierci jego, i dawałem ja sposoby, jako temu było zabieżeć, ale cóż to za valor ma to dlatego, żeby jako największej swywoli używali i potrzeba simpliciter adigere do tego, żeby czółny pobrać i popalić, albo posiekać, bo niepalić te co mają, jest to tak podobna rzecz zabronić im na morze chodzić, jako ptakowi całe skrzydła zostawiwszy i puściwszy go na wolą, zabronić mu latania. Trzecia rzecz jest, a mem zdaniem do zniesienia najniepodobniejsza, mennica. Kiedy ta konfederacya kończyć się miała, posłał JKM. do mnie imci księdza sekretarza wielkiego perswadując mi i żądając, abym się zapisał jako i inni panowie opiekunowie tym żołnierzom, czego ja nie chciał uczynić długo, siła amaritudines w téj mierze widząc. Ale kiedy mi powiedzieli sami żołnierze, iż bez mego podpisu nie chcieli tedy konfederacyi skończyć, ob Reipublicam, by mi téż byli i głowę kazali swoję obowiązać, uczyniłem to. Odprawując imci księdza sekretarza wielkiego, wskazałem do króla JMci prosząc, aby JKMść mennicę z rąk swych wypuścić raczył, posławszy mu prawa wszystkie, tak dawne jako téż i za jego panowania uczynione przeciwko temu, ukazując, że i trzymać tego per naturam Reipublicae liberae i per leges nie może, i że dla tego monety nie mamy i mieć nie możemy, w czem jest, nieprzydając i tych extremas calamitates, pewna zguba, bo iż JKMci wielkie pensye z tych mennic dają także i wielom inszym pensionariis onera mennica sustentować muszą, osobno mincarz zysk musi mieć, dlatego moneta bardzo zła i lekka i nie masz jej, bo ją na tak wiele części dzielą. Pretia rerum już tak są intolerabilia, że dokupić się nie może, srebro i złoto wszystko w mennicy zostanie, a u nas tylko miedzi trochę. Opowiadając się, że ja przysięgi swojéj połykać nie będę i że to muszę aperire na sejmiku, gdyż rzecz jest nieznośna i dlatego wczas JKMci się w tem opowiadam i ostrzegam. Odpowiedziano mi na to, iż JKMość znieść się będzie raczył z Jmścią panem podskarbim koronnym, któremu administracya mennicy właśnie należy. Odpisałem, że jeśli się o tem porozumieć, żeby ta mennica była, albo gorsza, nam się to ni nacz nie przyda, a pan podskarbi jest tylko dozorcą komisyi sejmowych na mennicę złożonych, i tego kto jest praefectus monetae, który ma być szlachcic nie z między knechtów

niemieckich na to wsadzony, jako do tych czasów zawdży bywało, przydałem i to i praw kilkam ukazał za JKM. napisanych, iż jedna tylko mennica ma być ale w Krakowie albo w Olkuszu[60], a teraz ich trzy. Jeśli to ostatnie szlachty nie ruszy, bo ono pierwsze dwoje ledwobym rozumiał że ich co obejdzie, gdyż nie wszystka szlachta od tych konfederatów ucierpiała, tedyć ja już nie wiem co rzec. Ale nie dosyć jest wrzeszczeć na sejmiku i konstytucye niepotrzebne, które już in fastidium et in ludibrium przyszły, pisać o tem, lecz tak się o to oprzeć, że i po sejmie bez tych rzeczy nic, i szkoda go konkludować, gdyż alias trahere tylko infelicem animam przyjdzie, et precariam vitam ducere, bo zgoła duorum vel trium mente tylko wszystka Polska regitur po sejmie, a my z pośmiewiskiem ich, a z swoją sromotą mężną i żalem miesłychanym połykamy, a prawa nieszczęśliwe na ich żart piszemy. Ja się Bogu opowiadam, że na mnie nie zejdzie, bylem miał pomoc; doświadczyć, to fortel, a jeśli się nie uiszczę, dopiero plwać na mnie. Ale sam niepodobna rzecz, abym miał podołać temu, a w tem sam mi Bóg jest świadkiem, że i żywot jest mi nie miły patrząc, do jakiéj servitutem nulla necessitate przyszliśmy. Czego wszystkiego te nieszczęśliwe raczéj veneficia niż beneficia są przyczyną. Ostatek na sejm z WMością panem da Bóg sobie odkładam i proszę, abym wiedział, jeśli WMość pan na nim będziesz, a odpuść WM. pan proszę, żem tak długą legendę napisał, gdyżem nie umiał króciéj explikować itd.

XXXV. Do króla.

Z Solca 2. listopada 1622.

Najjaśniejszy etc.

Dziś mi oddano list WKMości Pana m. m. sejmikowy, w którym mi WKM. rozkazujesz być na sejmiku proszowskim [61]; widząc w tem i powinność moję, jeśli mi Pan Bóg użyczy zdrowia a powietrze tymczasem Pan Bóg ujmie, rad to uczynię. Punkta instrukcyi, jako ten pierwszy o konfederacyi położony podoba mi się, bo jeśli tej nie zabieżymy, już się żyć nie będzie mogło żadną miarą w téj Rzptéj. A to i teraz siedm chorągwi tych swawolników mimo Lublin, bo ich to tam w rzeczy puścić nie chciano, ale przecie obszedłszy w koło od przedmieścia, co Czwartkiem zowią, gdzie okopu żadnego nie masz, mogli byli wniść bardzo dobrze, ale iż mi non expediebat tu się bawią, jakom WKM. onegdajszego dnia o tem napisał, poszli do Litwy ku Brześciowi [62]. O kwarcianych żołnierzach nic nie słychać i już téż nic po nich tu w tym kraju. O mennicy widzę w tych punktach instrukcyi, że téż jest wzmianka i trudności o niej wypisane. Kiedy będzie restituta Respub, jako prawo nasze każe i do tych czasów tak było za ustaniem sumptów wszystkich extraordynaryjnych, dla których i dostatek mennic i dobroć być nie może, i srebro za mennicą nie mennica za srebrem chodzi, bo któż czapki miedzi za grzywnę srebra nie da bardzo rad, tuszę, że przejdzie to utrapienie tak wielkie Rzptéj, które jest in nu-

[60]) Olkusz, miasteczko w dawném wojew. krakowskiém położone. [61]) Proszowice, miasteczko w wojew. krakowskiem nad Szreniawą położone, tu odbywały się sejmiki wojewódzkie. [62]) Brześć litewski, miasto położone u ujścia Muchawca do Bugu, niegdyś stolica województwa.

mero wtóréj zguby od siebie, inaczéj szkoda sobie głowy nad tem łamać. Miałem téż drugi list WKM. ongi, w którym mi WKMość piszesz żebym kolektę jakąś kazał dać z Pińska [63]) na zapłacenie żołnierzom litewskim, uchodząc tego, żeby na włość nie wyszli i do ostatka Litwy w niwecz nie obrócili. Już mi się ta niewola sprzykrzyła bardzo, którą aż do tych czasów gwałt na mnie wyciskał; tolerabilior mi jednak była, żem sam sobie nigdy téj turpitudinem nie uczynił, abym miał ultro niewolę na się wlec, i teraz opowiadam się WKMści z tem, żeby miano zjeść nietylko chłopy pińskiego starostwa, ale i mnie samego, nie uczynię przez gwałt tego, abym miał libens lubensque prawo moje i wolność moję, w któréj jakokolwiek jeszcze żyję i żyć chcę, łamać. Niepotrzeba było żołnierzy przyjmować do Inflant importune, bo pomnę, że z pospolitego ruszenia jadąc, odpisując WKM. z Solca na ten list, którym miał od WKM. o wzięciu Rygi, i tom zaraz przypomniał, com dobrze praevidi, aby było zimie nie zaciągano wojska żadnego, gdyż to commodum żadnego uczynić nie mogło, tylko koszt niepotrzebny, ale temi dwiema tysiącami ludzi albo trzema, które miał pan hetman litewski, rozciągnąwszy jako najdłużej się po granicy litewskiej, broniono inkursyi nieprzyjacielowi, co iż mogło być, eventus to ukaźał i pieniędzy był dostatek takowym sposobem wojując z reszt Księstwa Litewskiego, które się na przeszłym sejmie ukazały, także i z poborów, co je na przeszłym sejmie pozwolono. Kiedyby było nie przyczyniono ludzi, aż na wiosnę, których było dostatek, bo ich trzy albo cztery tysiące z pod Chocimia do Litwy poszło, a iż tego nie uczyniono, naprzyjmowano rajtarów i piechoty niemieckiej, która nie była frugi i nie mogła być i nie przyszła tam, aż po czasie, urósł dług tak wielki i niepotrzebny, dosyćechmy już głów naokupowali do tych czasów takowym wojskom, aza Pan Bóg albo nam koniec da, albo tę prudentiam, żebychmy już inter istas reliquias obmyślili jaki ratunek sobie, a bez konsensu stanów wszystkich i mojego téż, ja kolekty dać nie mogę, i wolę extrema quaeque ferre przez gwałt, niźli to exemplum servitutis dać z siebie i prawu i wolności mojéj dedecus takowe uczynić, i chociam w starostwie pińskiem za kilkanaście lat tych zbył więcéj niźli sześć set włók osiadłych, wolę jednak i ostatka zbyć vi armorum niżeli co raz się do mieszka ściągać, kiedy mi z kancelaryi list napiszą etc.

XXXVI. Do kanclerza litewskiego.

Z Solca 3. grudnia 1622.

Jaśnie wielmożny mci kanclerzu, mój mci panie i przyjacielu!

Posłać mi WM. mci pan raczyłeś pospołu z listem swoim książkę jakąś niemałą o komisyi między Księstwem Litewskiem a wojewodą podlaskim i lubelskim, przypominając mi związki W. Ks. Lit. z Koroną, które za dojściem téj komisyi, według tego jako stany koronne się bronią, miałyby się rwać. Nietylko tak wielkie nexus tak wielkich i zacnych narodów, wielką pracą i długim czasem uczynione, ale i najmniejsze z prawa pochodzące, u mnie są magni momenti, którym nie potrzeba nigdy żadnéj okazyi

[63]) Pińsk, miasto w województwie brzeskiem litew. położone, Zbaraski Jerzy był starostą pińskim,

dawać do osłabienią, gdyż zatem odia gentium rosną, a za niemi ad arma, to jest ostatniego remedium malorum, zwykło przychodzić. Lecz jako WM. pan mądrze to czynisz, i w téj mierze prospicis ojczyźnie swojéj pieczętarzem będąc, mając wiadomość początków tych wszystkich, do wiadomości to ludziom podajesz, tak ja najprzód w senacie saeculari siedząc, powinien vice versa WM. panu oznajmić to, z czego już ledwo animam trahit Respubl. Konfederaci nietylko ad ultimam egestatem ją przywiedli, ale i prawa zniszczyli, podeptali, odmieniać je kazali pro libitu suo principibus senatus, których sobie obrali, między którymi wiem, że i WM. położyli jako wielkiego urzędnika, zapisywać się i capita obligare kazali: perpetuum injuriarum silentium wszystkim za cochmy się zapisywali wszyscy imponendo, za pierwszą okazyą, która prędziuczko w Polsce być musi, zasiadłszy na opanowanie Rzptéj i nas wszystkich. Kozacy zaporoscy skoro na morze pójdą, a pójdą pewnie za lodem zaraz, wojnę nam nieomylną znowu turecką przywiodą. Mennicy Rzpta nie trzyma przeciwko wielu praw, tak dawnych jako i nowych, zkąd jawna temi dwiema zguba Rzptéj i jeszcze familiarior i prędsza. Te nexus, iż wszystkie prowincye wiążą, i salus extrema publica z nich pendet, ja je téż WM. panu przypominam, aby WM. mci tak były curae, żeby tak tranquillitas publica, jako i te prawa, którem wspominał, in pristinum były restitutae, co nam mimo miłość powinną ojczyźnie, przysięga tak srogo każe. O komisyi między województwem mieć takową curam i tam laetalem morbum Reipb. leczyć, i w tę nexus ją kłaść, tak to jest sufficiens, jakoby kto do nogi chciał plastr przyłożyć, kiedy głowa z szyje leci. Ale jeśli Pan Bóg da omnium opera dobry exitum tego, bez czego serviliter tylko ledwie się dychać może, i w téj komisyi i w każdéj rzeczy, aequitatem WM. mci pana jakom powinien, pomogę. Opisywać zasię necessitatem Reipub. nie potrzeba ani jej drukować, bo tak volumina wielkie i tak wielu wieków są napisane, a servitutis naszéj od konfederatów i dostatki ad ultimum exterminium obrócone i grzbiet zdarty, i spolia ultima Rzptéj z państw wszystkich wzięte, są optimo documento. etc.

XXXVII. Do króla.

Z Solca 10. grudnia 1622.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj już w sam wieczór oddano mi list WKM. Pana m. m. w którym mi WKM. pisać raczysz, że dochodzą słuchy jakieś WKM. jakoby po sejmikach chciano injusta jakieś i prawa przeciwne podawać, a zatem i sejm trudnić, rozkazując mi, abym na to miał oko, a przytem ofiarując i to z łaski swojéj, że wszystko co jest z prawem i całością Rzptéj zgadzającego się, uczynić dla Rzptéj będziesz raczył. Nie przyszło mi na sejmik proszowski jechać, dla czegom był umyślnie w Solcu się zatrzymał, umknąwszy się przed powietrzem z krakowskiéj ziemi, lubo i tu ta infekcya niedaleko mnie była, abym tem opportunius mógł był nań przybyć, bo nietylko kilka dni przedtem, ale i wczoraj sługa mój dał mi z Proszowic znać, iż wkoło prawie wszystkie wsie tam są zapowietrzone, i wilgotności te, które się nazad wróciły po kilku mrozach, znowu toż niebezpieczeństwo wszczęły, zaczem i ja lubom powinien i umrzeć dla dobrego Rzptéj co da Pan Bóg zawżdy debitis rationibus praestabo, musiałem téj drodze dać pokój, bom się nie powinien w takie periculum conjicere, gdziebym i śmiercią

swoją nie mógł nic praestare; posłałem jednak zdanie swoje na piśmie. Nie racz WKM. tego rozumieć, i dawać sobie perswadować, aby obywatele téj Korony, którym już tak dawno panować raczysz, mając tak między dawnymi królmi polskimi panami swymi jako między WKM. a sobą pewne i wyrażone limites, to jest prawo, mieli się rzucać do tego, czego albo salus conjuncta i WKMci i ich omnino non requireret, albo czegoby im prawo jako wolnemu narodowi nie pozwalało. Pomnażać wolności już nam nie potrzeba, stanęło to augmentum et non datur zda mi się altius. Prawo zasię pozwolone zatrzymać fas et jus i miłość ojczyzny omnino każe. Uwolnić tedy Rzptą i WKM. samego od strachu konfederacyi żołnierskiéj, rzecz jest pernecessaria i z prawa pochodząca, które jako wszędy, tak i w téj Koronie dla gwałtu jest uczynione, żeby non vi et armis, ale jure et aequitate każdy swego szukał. Kozacką swawolę, z któréj ostatni prawie strach wojny tureckiej pendet, i któregochmy doświadczyli zachować plusque saluberrimum. Mennica aby była Rzptéj restituta, według praw i dawnych i za panowania WKMści uczynionych i publica utilitas, aby z niej szła, gdyż o poborach już w upadłéj tak wielu i przeszłych poborów i ostatniemi zdzierstwami zewsząd zniszczonéj Rzptéj, myślić nie potrzeba, to i prawu, w którem jest obowiązek WKMości także et pietati et dignitati WKMci concernentissimum: zaczem jako nie może nic ani niesłusznego ani nowego,-tak nie rozumiem, aby daléj kto progredi miał, i niepotrzebne to metus, zda mi się WKM. czynią, a WKM. też słuszność rzeczy widząc, nie wątpię, że będziesz raczył componere mentem swoję do tego, o co ja za czasu uniżenie proszę i radzę, i nie zechcesz suspicere o poddanych swoich. Jeśliby się więc kto tak vanus trafił, któryby chciał jako to w tak wielkiem zgromadzeniu bywa, co iniquum praemere, nie wątpię, że i na sejmikach im to zganią, i tem bardziéj na sejmie nie dopuścimy ultra terminos aequitatis i powinności postąpić, z których rzeczy wzwyż mianowanych sejmu szczęśliwego zawarcia, a z niego salus publica pendet etc.

XXXVIII. Votum Ks. Imci pana krakowskiego na sejmiku w Proszowicach przed sejmem anni 1623 — d. 13 decembris 1622.

Wiem ja to mościwi panowie, że albo w umiejętnych głowach albo apud non expertos najtrudniejsza więc bywa mowa, zwłaszcza, gdy kto chce albo usiłuje co suadere, i pełne podejrzenia pełne rozmaitych rozsądków bywają takowe mowy, nim albo racya da miejsce słuszności, albo samo doświadczenie, które najpewniejsze ma swoje argumenta, tylko z szkodą ukaże pożytek tego, co się zrazu albo trudne albo suspectum być zdało. Ale u tych, którzy przez tak wiele lat in continua serie calamitatum żyją, długiego wzdychania, lecz krótkiej, mem zdaniem, potrzeba mowy. Życzyłem najpierw sobie tego, aby i ojczyźnie naszéj spólnéj i mnie w niej eo suadendi necessitas nie przychodziła, a jeśli więc inaczéj być nie mogło, żebym przedtem raczéj niż potem, com dobrze dawniéj czynił i pod on czas przejścia Lisowczyków, i szkód tak wiele od nich wziętych, szeroce quid futurum erat, ukazywał, monendo raczéj niźli fusissimis gemitibus servilem statum Rzptej opłakiwać, wiódł do tego WMów moich mciwych panów, do czego niżéj wieść będę. Jednak iżeśmy sami Polacy podobno najbardziéj nie są eo sidere nati, żeby nas albo cudze nieszczęście ostrzegło, albo żebyśmy imminentium chcieli być intelligentes, lubo życzliwym i niepodejrzanym monitoribus parere. Boże dajto, abychmy przynajmniej secundam felicitatem i ostatnią chcieli amplecti, inter tot aerumnas ostatniemu

zabiegać i z niego się wywikłać upadku i niewoli. Kiedyby kto zebrawszy acervum malorum, ukazał go WMciom na oko, gdzie wszystkie gentium najostatniejsze calamitates w jednem miejscu by były, nie wątpimy, że jedni ducti commiseratione z żalemby patrzeli na to, drudzy mniej uważni dziwowaliby się jak komedyi jakiéj, a trzeci rerum mortalium vicissitudines uważając prosiliby Boga, aby im nigdy takowe utrapienie non cofingeret, i pilno tem będąc cauti zabiegali casibus swoim. Wszakoż luboby ta miseranda facies rzeczy cudzych nie tak efficaciter każdego ruszyła, mniejby dziwa było, bo rzadka felicitas prudentiae trafia się komu, aby na rzecz przyszłą, którą pennae, rationes conjecturae i przykłady do rozumu podają, iż będzie temu miał wierzyć, że nie chybi. Więc wielu ludzi mniej poważnych częścią minor cura, częścią nadzieja, iż się to nie trafi, a najwięcéj fiducia jakaś o sobie, w tem zwodzi, że wolą czekać casum, niźli zdaleka zabiegać. Lecz kto bez tych reprezentacyi, które ad commonitionem należą, żyje sam w tem utrapieniu połykając tak wiele lat ten amarissimum potum, co już w gardle cierpi, a nie chciałby wynijść z niego, nie mogłoby się inaczéj rozumieć o nim, że nietylko civis swojej ojczyzny, ale człowiekiem nie może być nazwany słusznie, nawet etiam ferae nobilioris nie mógłby merere nomen. Mychmy tedy są, którzy w tem utrapieniu od lat tak wielu żyjemy, albo raczéj dychamy tylko. Za tem wszystkich gentium opprobrium, servilis patientiae exemplar, i takowéj nieznośnéj nędzy i niewoli u wszystkiego świata sceną. Bo pytam co jest takiego extremae miseriae, czegoby ta Rzpta nie odniosła i nie cierpiała? nie wspominam trzydziestu kilku lat continua tributa, non firmandi imperii, ale exercendae servitutis causa dawane, gdyż niechmy nie przyczynili, owszem tak wiele państw mala administratione wniwecz obrócili, że od jednéj ostatniéj granicy, którą Dniestr terminat, aż do Oświęcima na drugą stronę, jednę nieprzyjacielskiemi, drugie naszemi rękoma et armis wniwecz obrócono, florentissimam niedawno Rempublicam caedibus, exactionibus, najazdami naszychże obrońców w rzeczy tak napełnili, że wycisnęli już nieraz ultra omne jus et fas, z ostatnią krzywdą upadkiem i sromotą naszą, co ich libido kazała. Tributa dwom częściom Rzptéj superbissime imposuerant, znieśli wszystkie dostatki ad ultimum determinimum. Na ostatek majestatem legum zdeptali, którą przodkowie nasi tak poważną i wielą krwi swojej oblaną zostawili, w wojsku tylko a szabli, jako hostibus albo mancipiis wszelkiego fas ukazując impunitatem, wszystkiego wycisnęli, obligare własne capita tym co ich obrali, rozkazali i silentium perpetuum injuriarum wolnemu narodowi, za co zapisywać musielichmy się, imposuerunt. Nadto możeli co być ostatniejszego, uważcie WM. w sercu swojem, i szkód, strachu, zniewagi, niebezpieczeństwa i wzdychania swego memoriam recentissimam przypomnijcie sobie, która w każdem szlacheckiem sercu, jeśli go w nas iskra jeszcze zostaje, ma być validior niźli każda najfacundior mowa, niźli największa lepor et gratia, bo te tylko ad commovendum są nalezione. Ale kogo experimentum, zniewaga, sromota, niewola grzbiet zdarła, dostatki zniszczone nie poruszają, niech zwiodą i wskrzeszą wszystkie wymowy ludzkie, nic to nie pomoże, wstyd i zniewaga generosi pectoris są najwięksi accensores i najpierwsi. Jednak iż co tam infelici saeculo już trudno, inferior animus, szkody, ból, utrapienie wszelakie, extremorum passio przynajmniej naturaliter noszą, gdyż i bydło tem excitatur ad defensionem sui, i żywot w takiem życiu niegodnem przykry, iż nie tak jako liberi cives, jako przodkowie nasi valido praesidio, reverentiam legum, ale jako vilissima mancipia w strachu pod szablą swoichże servorum (bo takich potissima pars była) praecariam vitam ducendo żyć musimy. Aza i to niestraszne

exemplum zniewagi wszystkiéj Rzptéj między wielu inszych w osobie imci księdza biskupa krakowskiego, któremu jaka vis jest intentata, już to WM. wiadomo. Już ato etiam sacra profanata, już nie cień, ale corpus samo ostatnich gwałtów w panowaniu Rzptéj nad nami za pierwszą okazyą wisi nieodmiennie, już przez to fidęi violatores et juris gentium sąsiadom naszym foederatis provinciis, którym tak dawno i panowie, przodkowie nasi przysięgli, ostaliśmy i nie masz pod słońcem tak ignaram i barbaram gentem, któréjbychmy porównani być mogli; nie rozumiem tego żeby przynajmniej choć ultimo discrimine, i WM. samych i posteritatis salus miała być invisa. Były nam i są straszne konfederacye, foederatae między sobą związkami, sacramento, aza i my nie mamy praw dawnych na gwałt uczynionych, co je kapturami nazywamy? eadem ratione, exemplo et disciplina pódźmy. Wprawdzie to na exteros, na hostem wymyślone, ale kiedy haec saecula nieszczęśliwe tak mieć chcą, tam gdzie gwałt, gdzie ultima necessitas, (bo wszystkie lekarstwa już za nic), te związki, te arma obrócić potrzeba, do tych się ucieczmy, do tych się rzućmy, te za firmissimum praesidium weźmy. Zlećcie WM. ichmościom panom posłom, których jeśli kiedy, tedy teraz viros solertes et dextros et firmi pectoris obrać potrzeba, aby bez téj statecznéj ze wszystkimi stany zgody, żadną miarą sejmu nie konkludowali, bo tu będzie poznać, kto zechce przeczyć, quid sibi vult rozrywanie tego bezpieczeństwa, bez którego żyć się już w Polsce żadną miarą nie może; sposób się zaś tego wspólnie da Pan Bóg na sejmie namówi, i tem rozumiem być ostatni ratunek nasz i ostatnie w ojczyźnie zbawienie na tę interitum, w którem zostajemy po samą szyję. Druga jest kozacka swywola, nie masz żadnego z WM., bo wszyscy na pospolitem ruszeniu świeżo byli, coby nie pomniał, jakie wzdychanie i strach, jaki gemitus żon, dziatek WMościów i prawie rzec się może wszystkich domicilium był, gdy wojna turecka nastąpiła, prosząc, aby nas Pan Bóg eo metu, którym już tak wiele królestw zginęło, wyzwolił. Oto dał Pan Bóg precibus jakichsi dobrych chrześcian, i podobno iż praeviderat przez nas interitum wszystkiego chrześciaństwa najłacniejszy, że sam właśnie suo opere nie czyni inszym w tak krótkim czasie, i tak łatwie zahamował ten strach, którego nikt wrócić go nazad nie może, jedno exkursye kozackie na morzu. Tu wszystkie conatus trzeba łożyć, żeby ich zahamować, a nie będzie mogło być, jedno jednych largitione, którzy zechcą być posłuszni, upornych zaś siłą, bo choć się do téj doby trochę zatrzymali, nie dosyć na tem, chcąc umowy z nimi, są pewnéj części stipendia dozwolone, ale iż z tym narodem, który praeda vivit dla jej smaku, który zdobyczy czuje, słowa nie trzyma, nawet teraz pospólstwo to co oni czernią zowią, starszym swoim jest bardzo gravis i trzymać się nie da; trudno inaczéj, jedno iż agere i tem hamować. Na to potrzebaby dać pp. posłom potestatem, aby się z senatem znieśli i coby najbardziéj expediret Reipbcae uczynili. Jechał mój brat do Turek, jako WM. moi m. m. panowie wiecie, który od czterech niedziel najmniej jest, jako w Konstantynopolu odprawiony. Odesłała się tego manifestacya do ichmść panów senatorów przedniejszych, którą posłali z Jass już wyjechawszy, także i listy do wszystkich województw napisane, z których jeden WMciom moim m. m. panom posyłam, tem upominając, że na cnocie i staraniu jego nic nie zejdzie; ato i zdrowie odważył z chęcią i koszt tak wielki swój własny, jakiego żaden poseł przed nim. Ale u pogan pretio pax emitur od wszystkich narodów, jeśliby dla uniknienia tych lichych upominków baszom tureckim od pp. komisarzów Rzptéj przy traktacyi chocimskiej naznaczonych, nie mógł się porządny pokój utrzymać, nie przy nim wina zostaje. Trzeci interitus nasz praesentissimus et famili-

aris, mennica, o tej ja króciuchno mówić będę i to tylko co każdemu szlachcicowi wiadomo być może, powiem: że praw jest siła i dawnych i za panowania JKMci uczynionych, iż król polski mennicy trzymać nie może, bo to publicae utilitati datur, a jego majestati to tylko, że mennica wszelaka sub effigie jego zostaje. Drugie prawo: iż mennica nie ma być tylko jedna, alko w Krakowie, albo w Olkuszu, to wszystko secus się dzieje. Mennicy Rzpta nie trzyma, w czem praw tak wiele popsowano, mennicy nie masz po wszystkiej Polsce i być nie może, bo mennice wielkie pensye płacą, onera mennicy sustentować muszą, i sobie zysk mieć a o dobréj mennicy nie myślić, bo dlatego wielkie pensye płacą, aby podłą mennicę kowali i tem wszystkie supplent ciężary, że miedź szczerą robią, gdyż przedtem nie masz temu lat dwunastu, najwięcéj pietnastu, na czternaście łutów srebra grzywnę dutków bito, teraz jeno cztery łuty grzywna ma w sobie. Przed lat ośmiu podobno, nie tuszę żeby było dalej, był praefectus monetae człowiek zacny: wielki imci pan marszałek teraźniejszy koronny, teraz żadnego nie masz, tylko Niemcy sami mennicarze, wtenczas dwa tysiące tylko złotych honorarii z mennicy dawano do skarbu, teraz kilkakroć stotysięcy złotych dają. Zkąd mimo insze nieznośne calamitates Rzptéj, ta sama przyczyna jest do zguby, bo i commercia wszystkie bardzo trudne, i nie będą jeno póty, póki ta zła mennica u sąsiadów naszych jako i u nas i hac subtilitate prędziusieńko ad ultimam egestatem przyjdziemy, bo srebro, złoto w mennicy zostaje, a u nas miedź tylko szczera. O tem wszystkiem expostulowałem ja z JKMcią pomnąc na przysięgę moją, któréj za pomocą Bożą nigdy krzywdy nie czynię, nicem nie sprawił. I w tem aza nie macie WM. experimentum strapienia swego? Jeśli tedy nie weźmiecie się WMwie po wszystkich województwach o te trzy rzeczy, którem już pomienił, żeby przez nich sejm nie był konkludowany, bo a co powiem? Ja i WMciów i sejmiki i sejmy i wolność żegnam, i sanctissime spondeo pod tą miłością i przysięgą, którąm jest obowiązany, żeśmy servi i potomstwo WMciów. A jakom zawżdy WMciów m. m. panów prosił, abyście instrukcyi swojej nie onerowali próżnymi artykułami, i które effici nie mogą, tak i teraz singulariter proszę, a zemną pospołu i czas sam i ultima salus, abyście WM. te trzy kąski zlecili w. posłom i nie odstępowali ich; co jeśli efficiemus, tum demum będę się spodziewał że da Bóg jeszcze wskrzesimy i zatrzymamy onę felicitatem et ornamenta upadłe, które nam przodkowie nasi zostawili, sin minus, i prawom i wolnościom i bezpieczeństwu in ultimum amplexum damy. O inflantskiej wojnie ja radzić nie umiem, a to z kontraktów tamecznych, czemu? cognito difficile. Wojna wiem, że milite retinetur, a miles stipendio, stipendium zaś nie może być jedno z pieniędzy, pieniądze w Polsce z poborów, bochmy już dawno propter ignaviam animi in perpetua tributa damnati. Poborów zaś, iż nie ma penitus zkąd wziąć, wierzę i to, że Szwedom wiadomo, których ja też nie wspomnę. Ale niech mennica Rzptéj będzie wrócona, wtenczas i prawo nasze, w którem jest anima libertatis, wróci się, i ci mennicarze to będą dawać na żołnierza inflantskiego z mennicy, co teraz gdzieindziej dają.

XXXIX. Mowa ks. Jerzego Zbaraskiego na sejmie walnym, który był w Warszawie roku 1623[64])

Nieszczęścia téj Rztéj, które z słabéj prowidencyi et languida cura rerum i zaniedbania jakiego tych państw pochodzą, sprawują, że nigdy

[64]) Sejm ten ukończył się 8 marca. por. „Sprawy woj. Krz. Radz." p. 463.

z płaczów, lamentów, bojaźni, krew ostatnich wywikłać się nie może. Bo który acervus malorum może być taki, cobyśmy go z sobą nie reprezentowali? która series aerumnarum tak długa, żebyśmy w niej nie żyli? Dlaczego znać jawnie, żeśmy ad scopulos servilis patientiae przywiązani, i u siebie i u wszystkiego świata, jesteśmy omnium miseriarum sceną, zaczem ktoby saevitiam ostatniej, złożywszy ręce supplex czekać, żyjąc in extremis prawie et pudendis calamitatibus, i tak detestanda exempla na sobie nosić, nietylko civis jakiegokolwiek, ale człowieczego niegodzienby był nazwiska, gdyż jeśli animalia casibus docentur, i laqueos tych, w których byli strzegą się, ludzie, którzy przynajmniéj tyle baczenia nie mają, są inferiores omnibus. Zdało się, że po okrutnem spustoszeniu od nieprzyjaciela trzech części państw koronnych, post innumerabilia tributa, po zdarciu nieznośnem tyle razy od wojsk varii generis przez lat kilkanaście przechodzących po wszystkich państwach, po powodzi, głodzie, nawet po ostatnim strachu wojny tureckiéj, która przez tranzakcyą chocimską divino opere samym, właśnie do téj doby stanęła, miała tandem aby trochę quiescere ta opłakana ojczyzna nasza i rozśmiać się[65]), jakokolwiek z takowe naufragium. Aliści kiedy ustały te wszystkie hortiles fructus, samiż defensores nasi graviora quoque nierówno z sobą przynieśli, niźli ten szmat wojny, który najpotężniejszy na świecie nieprzyjaciel zaczął był z nami, i tak miasto ulgi, miasto śmiechu, płaczem prawie krwawym i ostatniemi singultibus, wszystkie stany, wszystką koronę zapełnił. Egregiam laudem zaprawdę tego dzieła i wielka dzięka tym niebezpieczeństwom, które jactant, bo i słusznie im servatae patriae debetur decus, bo zastawiwszy głowę o ojczyznę, tak uno ictu wszystko opus defoedeıunt, że czego nieprzyjaciel nie zepsował, toż sameż nasze arma, własneż nasze ręce per libidinem, tak z ziemią porównały, że omni saevitia superiores daleko swój, niż nieprzyjaciel. Kiedy była pannonica seditio bardzo straszna w wojsku rzymskiem, a było się tam czego bać, bo żołnierz summa disciplina militari eruditus, tylu zwycięstw, tot difficillimis casibus clarus zbuntował się był, radził Tiberio z senatem, gdyż tylko na ten czas umbra była wolności rzymskiej, coby czynić? Trudna rzecz była, nie było się czem tanto robori, takiemu męstwu oprzeć, bo jedno trochę praetoriani milites nitidi et uncti w Rzymie zostawali. Baczni ludzie tak powiadali saevitia periculosa, bo jak im było, plebe et patribus invalido utroque z nim się zetrzeć, ale zaś largitio flagitiosa, gdyż raz w to żołnierza włożywszy, raz go nauczywszy, zawżdy odkupować głowy potrzeba. Atoli casus potem, to jest: lunae defectio[66]), natenczas żołnierzom nie wiadoma et in portentum versa, a potem bliskość ziemi uspokoiła tę sedycyą na ten czas, flagitiosa tamen largitione, która ten error tak ukazała, lubo to imperatorowie potem propriae non universae salutis tylko curam mieli, że i ich samych i Rzym zgubił, bo co raz żołnierz sedycyą czynił, umyślnie oni largitionibus głowy odkupowali, aż i dostatków niestało, a potem za zuchwalstwem venale imperium było; na ostatek między siebie maximi Dimii (?) Traces ladakogo imperatorem czynili. Piąta[67]) to już za mojego

[65]) Rozśmiać się, tyle co rozweselić, smutku zapomnieć. [66]) Tacit. Annal. lib. IV. cap. 28.
[67]) Ustęp ten przypomina mowę Krzysztofa Radziwiłła, którą Niemcewicz przytoczył w „Dziejach panow. Zygmunta III.“ (wyd. Turow.) t. III., 234, podług dyaryuszu sejmowego znajdującego się Willanowie. Tekst Niemcewicza wydaje nam się jednak wielce podejrzany i wygląda raczej na szkic obcyzajowy, do którego posłużyło autorowi kilka mów sejmowych, niż na autentyczny wyjątek z dyaryusza. W ten sposób dostały się może i ustępy mowy Zbaraskiego tam, gdzie ich właściwie nie było. Mowę ks. Krzysztofa znamy zkąd inąd (Sprawy sejmowe 461) a w niczem nie jest podobna do téj którą podał Niemcewicz.

wieku, lubom się téż nie przestarzał, sedycya żołnierska. Pierwsza, nie pomnę gliniańskiéj, bom był dzieckiem, za Zamojskiego nieboszczyka hetmana koronnego. Druga za tegoż, którą Liwaszowski accerrimam facem praetulit, stimulatus odio niektórych civium. Trzecia inflantska za nieboszczyka pana Chodkiewicza, natenczas starosty żmudzkiego. Czwarta moskiewska pod Cieklińskim, piąta teraźniejsza felici praeside Kowenickiego, każda z tych jako wiele sobie przyczyniła trucizny, powiem. Pierwsza trybunałom sądzić się o krzywdy, których było gwałt wiele, nie dała, owszem do niego tumultuatim, połajała, zelżyła, aż drugim drzwiami biegać, ba zda mi się i oknem skakać przyszło. Druga in necem hetmana była uczyniona, a to gdy nietyle jeszcze corrupti mores były, ludzi szlacheckich w wojskach było pełno, inakszym służyć rzeczby była sromotna, co się właśnie teraz ex proposito dzieje, i ten, o którego téż głowę szło, czuł i ferventissime zabiegał, niedowiodła swojéj złości. Trzecia księstwo litewskie w niwecz złupiła, i ta principium praedarum subsequentium dała. Czwarta wszystkie części Korony zajechawszy, płacić sobie to co libido niosła, kazała, do dwudziestu milionów gotowymi pieniądzmi i exakcyami wzięła. Piąta teraźniejsza za dwie ćwierci, i to jedna darowana, pięć na Rzptéj ultra omne fas et jus zdarła, na dwu częściach Korony wszystkiéj, to jest dobrach duchownych i Rzptéj. dwanaście poborców vi et arroganti imperio wycisnęła, stacyi i szkód, których tylo troje uczyniły, niewspominając, superbissima jura WKM. i wszystkim stanom dawała, principibus senatus, których sobie obrała, prawie capita obligare kazała, perpetuum silentium injuriarum, o jakich defektach jedno w Hiszpanii słychać, wolnemu narodowi za co my się tot gemitibus emissis zapisowali, imposuit. Naostatek mens nefaria i swawola perversa, gdy zapłacono jako sami chcieli i rozjechać się kazano, sromotą rozumiejąc być tym, co dopieruczko super Mstem WKM. i Rzptéj byli i absolute wszystkiéj Polsce rozkazywali, słuchać, kontynując swoję adspernationem, do Szląska foedaratam provinciam weszli, aby ich przyjęto, adire chcieli, gdy temu parere niechciano, bez żadnéj przyczyny, jakoby divini et humani juris expertes ferro et igne, póki jeno mogli zasiąc hostilissime grassati, pacta złamali, przysięgi tak dawne królów i Rzptéj zgwałcili, ztamtąd się wróciwszy, na większą zelżywość, repetitis injuriis nas nękali. Tak wszystkie exempla i we wszystkiem umieją, najprzód tramites szukają, które skoro najdą, sensim late diffundunt, i kto imminentium non est intelligens, albo exemplorum niechce być gnarus, nie obaczy się aż z małéj ścieżki, którą nogą zadeptać mógł, gościniec wielki uroście i wszyscy magnam sequuntur drogę coraz większą czyniąc. Tym wszystkim sedycyom trzema sposobami do téj doby zabiegali: flagitiosa largitione, continua indulgentia scelerum bez żadnéj egzekucyi prawa, a pisaniem ustawicznem ostrych praw, które iż były neglecte per ludibrium pisane, zdało się i samym facinorosis, jakoby crimina były permissa, bo nietylko żadnéj kaźni nikt nie odniósł, nie szedł in exemplum, ani pozwany nec compellatus. Cóż to ratowało? co pomogło? To, że coraz większe rosło pośmiewisko, większa zniewaga, bo longa mora invaluere mala, aż do tego przyszło, że zasmakowawszy zdobycz sobie z Rzptéj, żadnego freni niemając, ad lubita prawo abrogare kazano, legibus parere niechciano, też podeptano, swoje prawo militarem tylko w szable pokazując, Rzeczptą sobie osobną czyniąc, a wzgardzając ojczyste statuta, jakoby długiemi wojnami, albo remotissimorum bellorum cura zapomniane, że jawne głosy, którychem się nasłuchał, udają, że my prawa nie mamy tylko szablę, przy takich pandektach, które papier rozcinają, uniwersały po wszystkiéj Koronie rozsyłano, trybuta, stacye wszystko absoluti imperii evidentissima documenta zaraz dawać kazano, a tych tak

prędko słuchaliśmy, że dicto quam facto trudniéj było, profundissimos gemitus tylko czyniąc, opem próżno gdzie implorando, jakobyśmy w perskrypcyi żyli, a poddani nasi krwawy płacz lejąc, ostatnią skórę z siebie darli, co i powietrza była największa dla głodu przyczyna. Ten tedy jest affectus takowych lekarstw, takowy largitionis fructus, bo principio parvus error in fine maximus. Nazywali niegdyś Rzymianie Maryuszowych żołnierzów sterculos Marianos, których on wielkiemi pracami wojennemi onerabat, ćwicząc contra Cimbros, my się słusznie mulos Kowenicianos nazwać mamy. Włożył Spartańczyk, wziąwszy Ateny 30 tyranów, Kowenicki kilkanaście tysięcy imposuit, o falsum decus nasze, o którem bez wstydu powiadamy, król polski dignatus tanto honore nie może tributa włożyć, prosić o nie potrzeba (ale już nie ma o co), i potrzeby ukazować wielkie, Kowenicki konfederacyą clarus, jako on Grek w Efezie kościół Diany, dlatego aby się ludziom objawił, spalił, tak superba iura dawał, że Polska z panem swym pospołu prawie suplices modlić się i parere jego nutibus musieli, ale nie samego tylko fastuosa mandata, lecz jego egzekutorów jakie były, owom dokument przyniósł. Cóż mógł największy nieprzyjaciel absolutus rozkazać, pytam? i podobno lenius tego rozkazania było, bo każdy mądry o panowanie państwa konferuje, a nasi obrońcy penitus ea terminant i może się rzec, że acrior medicina morbo, i on wiersz, którym Virgilius opisał ostatnie trojańskie biedy, nam właśnie służy: Trojanas ut opes, ale my mamy mówić Polonas ut opes et lamentabile regnum eruerunt Poloni. Patrzmy jako u ludzi bacznych fides erga socios siła mogła i co dla niéj czynili. Rzymianie propter societatem, którą cum Saguntinis mieli wojnę zacząwszy z Kartagińczykami, wiarę zachowując, do ostatniego prawie upadku przyszli byli. My dla siebie, dla całości swéj, dla praw i wolności, dla dostatków contra violatores rąk niechcieliśmy podnieść do téj doby, połykając tylko gorzkie amaritudines, ciężkie laniatus w sercach nosząc, i zszedłszy się jeden z drugim, jakoby już ultima fortuna victi, narzekając na extremam sortem swoję. Pomnę, żem tu w téj izbie, na przeszłym sejmie powiedział, iż królom polskim praeceptum Solonowe najbardziej wiedzieć i pomnieć potrzeba, et vim cum legibus et leges cum vi conjungi, bez prawa Boże uchowaj i o tem pomyślić, bo inaczéj egzekucya być nie może, gdyż prawo jest rzecz martwa, jaka to krzywda Rzptéj, jaka prawu, jaka swojéj sublimitati jaka sobie i suae saluti ukazały teraźniejsze czasy. Kiedy Katylinową konjuracyą sądzono, Kato praecipuus vir in Republica, sententia rogatus, długo i facunde o téj konjuracyi mówiąc, tę przyczynę znalazł i téj śmiałości i strachu takiego imperii Romani, iż conjurati vacuam Rempub. znaleźli dlatego to okupować chcieli, czego scelus Romanum odbieżało. I ci violatores nasi vacuam Rempub. znaleźli, bo a któż o niéj myśli? kto jéj providet? Privatum coeca cupidine bez wstydu paratur, publicum wszelakimi sposobami negligitur, i tak oboje razem upada, gdyż gorzéj niżli obcy o téj ojczyźnie swojéj radzimy, aliud in pectore mamy, aliud usty promimus, co inszego w domach, w gospodach swych, przed sobą mówimy i rozumimy, co inszego na tem miejscu, a tego wszystkiego te nieszczęsne veneficia nasze nie już beneficia są przyczyną. Inter publicum et inter privatum taka jest konkatenacya że jedno przez drugiego stać nie może, a przed oczyma experientia. Niech komputują wiele teraz publice i privatim poginęło i ginie a to dlatego, że Respb. ręce te wspólne neglectae, bo każdemu się zda, iż partitim sobie pomódz może, to prośbami, to munusculis, to blandimentis, ano fraszka jednemu, dwom ujść to może, ale niezliczonemu gminowi extremae injuriae, zkąd irreverentia zwierzchności, magistratuum, które publica majestate fulciuntur, a gdy kto siebie i swojego munus i powinności zanie-

dba i wzgardza ją, wszyscy zaraz depcą. Większa część takowych i jako większa była, na co serce truchleje wspomniawszy, którzy nec larem nec focum mieli, a ztąd też większy strach i najpewniejsza zguba, jednoż purgamenta nasze własne, woźnice, masztalerze, rzemieślnicy, chłopy, chłopięta podłe, drugie peregrinarum gentium sordes: Węgrowie, Serbowie, Rabowie, Moskwa, Niemcy et omnia genera quisquam, a przytem etiam concives nasi, których minutissima pars była, i ci już scelere contaminati, pomnąc na ono antiquum, czego nas jeszcze w szkole nie uczono, dum vitia prosunt et quae sequuntur, łupmy, strofujmy, obracajmy w niwecz tę ojczyznę, gdyż nikogo o to nie karzą, nikt się o to nie gniewa, nikt tego nie broni, a impunitas loco clementiae od jakiegoś nowego mistrza wynaleziona. Cóż za remedium, cóż za lenimentum in futurum casum, bo już jednego z nich czekać trzeba. Idzie w nic Mstas WKM. i Rzptéj, prawa reverentia, miłość ojczyzny, której potissima pars nie ma hortatus et suasus, senatus ratio, persuasio, prośby, quaestus, lamenty, płacz, łzy na ostatek. Nequaquam, wszystek scopus, wszystkie desideria proferre swój dominatum wszystkim stanom, nie czyjéj superioritatem, jedno swoje agnoscere: zedrzeć, złupić, zepsować, a czego się nie doje profundere, aby nikomu usui nie było czego i hostis nie czyni, który państwa osiada. Czegoż WKM. i my czekamy? absit omen verbo, onego starego wszystkim principibus exemplum, a my prisca socordia onusti, żebyśmy na ciałach naszych, bo to unicum, sromotne przykłady odnieśli? Dawnoż to było, że do kogo który zuchwalec przyjechał, ani on, ani jego dom i dostatek był proprii juris, ale alieni, miastom excidia minabantur, głowy okupować, eo pretio, jako kazano, musieli, jeśli co utargowali, wielkie szczęście było, za lada szują wziąwszy się, tak twarde mandata posyłali, że żal i wspomnieć; na ostatek tak sacra profanis miscuerunt, że przedniego senatora, biskupa [69]) najechali, vim intentarunt i ledwie się im odstrzelał. Pytam, gdzie jest tak gens barbara pod słońcem, która by to wytrwała, jedno Polacy, albo które dominium może być tristius i nieszczęśliwsze, jedno kiedy go nemo reveretur, nikt się nie obawia? Zkąd angor większy i cięższy in virili et firmo pectore być może, jako ztąd rozumiem, że sublimi animo etiam salus invisa dla takowéj wzgardy. Przetoż satis superque mitibus aż nazbyt sententiis et impunitate, która między nami wielką diffidencyą czyni; peccatum, jeśli nie firmum et generosum pectus, jeśli nie wstyd i pośmiewisko wszystkich narodów, przynajmniej subeat nos miseratio tak afflictae et extremae rei, i ta którąśmy cierpieli dopiero servitutis miseria et memoria. Powiem jedno paradoxum, ale go wiodę zaraz, iż jest prawdziwe: teraz w Polsce sola inopia tuta est, teraz kto w niéj nie miał nic, teraz ma wszystko, kto ma co, nic nie ma. Bo zdobywszy się na szablę i sajdak, choć strzelać nigdy nie umiał, przywiązawszy się do złej kupy, zaraz wszystko ma, w cudzem rozkazuje, w cudzem żyje, cudzem bogaty, tributa imponit, cudze nietylko dostatki, nietylko honestas ale i gardła onego sajdaka. Kto ma zaś co, zbędzie tego zaraz, dom nie jego, nie jego opes, które dopieruczko miał, i patrzy kiedy mu je diripiunt, za wielki zysk mając, jeśli zelżonemu żywot zostawią, bo obrony niemasz znikąd, a singulariter odjąć się takiemu gwałtowi niepodobna rzecz, ergo kto nie ma nic, ma wszystko, a kto miał co, nic nie ma. Taki status jest państwa tego, taka felicitas huius saeculi, taka tabes et infectio zamnożyła się, że i dobremu, jeśli który został, voluntas peccandi przychodzi, albo necessitas takowym być każe, i wierzę, jeźli manes co czują, że nieladajako dusze

[69]) Mowa tu o Marcinie Szyszkowskim, biskupie krakowskim.

panów naszych ingemiscunt teraźniejszymi casibus, które tak florentem Rempb. odumarły, i nasi przodkowie nie mniéj, iż degenerem posteritatem zostawili, którzy rozjątrzywszy wszystkie circumvicinas gentes, septi odiis, wzruszywszy wszystkie morbos wnętrzne precariam vitam u chłopów i niewolników ducere muszą. Wiem ja to, że ta Korona jest corruptissima, wiem, że od niemałego czasu dla złego rządu i administracyi ruere poczęła. Wszakże przynajmniej powinniśmy wszystkich kształtów próbować ratunku, póki jéj nam fatalis necessitas, któréj nikt vitare nie może, nie wydrze. Jeden tylko sposób juvandae jeszcze być rozumiem, a nie trudny, który nam i dawne prawa i samiż ci violatores okazują. Rzymianie byli tak mądrzy, tak circumspecti, że to w przypowieści mieli: «Romanum est etiam ex hoste virtutem sumere». Pytam, czem nam byli i muszą być straszni? ale już nie długo strachu, jeśli mu nie zabieżymy, konfederacya nie może się rzec inaczéj, jeno kupa, ale maluczka i prawie cieniem względem tanti corporis, któremu propter ignaviam dominantur consensu, gotowością, właśnie conjuratione, bo jeden drugiego właśnie adigunt sacramento, i to za największą firmitudinem mają, boi się ojciec syna, brat brata, stryj synowca et per consequens. Dlaczegoż to? aza to nie wasza progenies jedni a drudzy, których najwięcéj? nasi servi, niewolnicy, dopieruczko vitae et necis potestatem mieliśmy nad nimi a oni w kupę się zszedłszy, zaraz mają nad nami. Czarami się to dzieje, czyli jakiem zamotaniem, że się ich boimy, téż corpora, téż ora, któreśmy przedtem znali. Musi tak odpowiedzieć, jako w rzeczy jest saméj, iż to strach czyni, że w kupie są gotowi, sprzysięgli się nie odstępować jeden drugiego. Wzięli Rzymianie a Tuscis majestatem, a Samnitibus arma, weźmijmy my też od nich artem, sprzysiężmy się, zwiążmy się jako oni na naszą krzywdę i niewolę, tak my na obronę praw, wolności, ozdób i dostatków naszych, i ten contrapunkt, jako szermierze najpewniejszych ictus tym sposobem uczą, uczyńmy. Mamy kaptury, mamy związki dawno uczynione, wprawdzie na hostem, na exteros, ale iż haec aetas nieszczęśliwa tales mores postulat, tam je obrócić, gdzie gwałt potrzebuje, lubo to u nas acerbissimum consilium, i które łzy we mnie pobudza, że do tego Polakom przyjść musi. Quisquis hostem ferit Carthaginensis mihi est, kto hostilia exercet, ten nieprzyjacielem jest, pericula periculis extinguuntur, venena gravioribus pelluntur venenis; ktoby sobie nie życzył, broń kupiwszy, na nieprzyjaciela jéj tylko użyć? ale kiedy i najbliższy vim infert musi ją nań obrócić. Piąty to już raz, jako oni ani się wstydzą, ani boją, execranda quaeque na nas wylewać i właśnie bella civilia exercere, a my servili patientia wszystko przyjmujemy: bo co są za dokumenta belli civilis? te podobno kiedy civis civem najeżdża, premit, wszystkie sacra et profana gwałci, armis et vi non jure agit, prawo wzgardza, dostatki bierze, ad extremam egestatem przywodzi, to co jest, żadnéj słuszności niemając przed oczyma, wydziera, jus proprium in alienum obraca. To wszystko oni z nami czynili, a my jako inferiores, jako mancipia probra, wszystkie sromoty połykając, ostatnią skórę z siebie zdzierając, flagitiosa largitione odkupowaliśmy się. Aza u Rzymian nie była conjuratio Katylinowa, w któréj siła praecipuos cives było? nie było bellum sociale, nie było servile, piraticum, u Kartagińczyków onej srogiej sedycyj żołnierskiej, czemże tego zbywali? Manus manibus, arma armis expulerant, jest ci to nietylko a ratione, ale a natura, a necessitate sumptum i jako może być, aby armato inermis resistere, jako nie ma od niego adigi do wszystkich nieznośności, czegośmy tot horrendis exemplis na sobie doznawali i doświadczali, czego jeśli nie uczynimy, ja żegnam tę Rzptą i wierzę, że każdy civis albo będzie amens albo stolide ferox albo vecors, którzyby czekając sromotnego inte-

ritum, a nie mogąc mieć ratunku żadnego, albo exilium honestum sibi non imponeret jako wszyscy integri i cnotliwi ludzie czynili, kiedy pejor pars praevalebat, albo takowymże scelere nie miał contaminari, bo facinus, quos inquinant, aequat. Przynosi tedy do WKM. ta Rzpta, przynoszą te stany, które przed oblicznością swoją mieć raczysz, przynosi populus Polonus extremis calamitatibus zdarty i zepsowany, przynosi na ostatek samo bezpieczeństwo i dignitas WKM. onę skargę, którą niekiedy uboga Polka przyniosła była przed Mieczysława Senem, przodka WKMości, a flebili et lamentabili voce przymusiła dó tego króla, iż jéj słuchał: ta się skarżyła, iż mając jednę trzodę owiec, w któréj wszystkie jéj opes były, poruczyła ją synowi, ten zlecił curam i zawiadywanie pastuchom: pastuszy zgubili ją; prosząc, aby od tego była zapłacona, kto był przyczyną szkody. Siedział król z senatem na sądzie, stanął syn, stanęli i pastuszy, którzy powiedzieli, że nie oni przyczyną byli szkody, ale pasierb jéj (bo nie był synem), gdyż ten miał stajniki złe et indomitos, którzy większą część trzody sami zjedli, ostatek rozpędziwszy wilkom in praedam podali. Dicebat sententiam senatus, tamże Gedeon niejaki, biskup natenczas krakowski, wielkiéj znać cnoty i miłości przeciwko ojczyźnie i Panu, eksplikował w swojéj sentencyi królowi onę skargę i prosił zaraz, jako i ja WKM. uniżenie proszę, abyś téj trzody, którąś naprzód z woli Bożéj, który wszystkie imperia daje, potem za wolnymi jéj głosami wziąwszy w rząd i w zawiadywanie, i która, że legitime, jako obyczaj téj Rzptéj, za pana sobie wolnego wzięła, ale i to solium, ten tron, na którym siedzisz, krwią dobrze oblawszy, utwierdziła, spychając z niego aemulum, bronił pospołu z nią i niedopuścił żadnym stajnikom, żadnym wilkom zabijać i spłachciów [70] tych Rzptéj prawie sromotnych, które zewsząd tylko ledwie wiszą, dodrapywać, albo raczéj, abyś tę ojczyznę tak florentem tak integram, jakoś wziął od przodków naszych zasię nam wrócił.

Tak odprawiwszy ten pierwszy interitum, w którym już prawie po uszy stoimy i dawszy nań ostatnie, mojem zdaniem remedium, gdyż wszystkie insze, które jedno jus et fas kazało i pacis artes suadebant są zgwałcone i podeptane, idę do wtórego non inferiorem pewnie, swywoli kozackiej. Wyjawił się nam strach wojny tureckiéj, który od wielu lat baczni ludzie przepowiadali, że na nas przypaść miał dla kozackich insultów przeciwko Turkom, ten ato do téj doby jeszcze z łaski Bożéj nie źle nam wyszedł, wszakoż nie jesteśmy omnino z niego wolni, póki Pan Bóg nie da z łaski swéj zwrotu brata mego z szczęśliwą odprawą widzieć. Teraz jako omni conatu incumbere potrzeba, abyśmy w tenże error nie wpadli i tego smoka nie rozdraźnili, któremu tak wielkie królestwo z paszczęki wisi, i który nié mógł czego summa vi zaraz połknąć, diuturnitate bellorum, którą on najbardziéj pollet zwykł mordować i państwa podbijać, niech będzie documento ona nasza świeża trepidatio okrutna i nietylko ratione wojny tureckiéj, nad co nie masz na świecie nic gravius, ale i względem naszego własnego domowego strachu i niewoli, ktorą od swoichże własnych chłopów cierpimy, gdyż prędko na nas ona tempestas eruptura est ratione religii i wzdęcia wielkiego tych ludzi, nie hamować, ale omnino wyzwolić się nam od tej biedy by potrzeba kiedybyśmy od obojga tego strachu gruntownie wolni być chcieli, futuri mali metu coraz się nie trapiąc.

Przyniosłem był dwoje consilia mojem zdaniem takowe, któreby nas od tego ciężaru wyzwolić mogły, wprawdzie nie ad praesentem naszę necessitatem służące, i które zaraz expediri by nie mogły, jednak zda mi

[70]) Spłacheć, ubogi kawał ziemi, szmata.

się efficacia, wszakoż zaniecham ich teraz, będzieli o tem dalsza deliberacya, a miałaby być słusznie, tedy je powiem. Teraz trzecie przyniosę, które acz teraźniejszéj necessitati służy, wszakże krótkiéj może być bardzo rozkoszy. Potrzeba abyś WKM. ze wszystkimi stany posłał zarazem list swój, drugi senat, pp. posłowie trzeci, a te wszystkie, aby w jeden cel były severissima mandata dając to jest: iż gdzieby chcieli starej przysiędze swéj eo nomine uczynionej, żeby na morze żadnego najmniejszego czółna nie wypuszczali, iż WKM. i Rzeczpta będzie im raczył trzymać transakcyą z nimi uczynioną także i stipendia obiecane będą im płacone na czas, sin minus, iż oni właśnie i przedtem byli i terazby musieli być przyczyną wojny tureckiej, że wszystka Rzpta armis ich prosequetur ad internecionem, gdyż ten strach siła u nich efficere może. Przytem posłać komornika jakiego dextrum et sollertem i tymże Kozakom rozkazać przezeń, aby zaraz z nim pospołu posłali ludzi na Zaporoże, jako oni będą rozumieli, żeby eo praeside tych, którzyby ztamtąd na morze iść chcieli, nie puszczano i zaraz karano, ażeby strach sequeretur jeden drugiego, kazać kwarcianemu wojsku stanąć na tamtéj Ukrainie Zadnieprskiéj. Rotmistrze in instanti naznaczyć wybrańcom i kazać je wskok ruszyć, aby się z kwarcianem wojskiem złączyli; tylko o to idzie, kogo z tem wszystkiem posłać: bo jeśli nie będzie taki coby polleret authoritate i u nich i u żołnierza i nie stanęły tamte wszystkie remedia na miejscu nim się lód padać pocznie, po czasie te conatus inutiles będą.

Stanąwszy teraz w tej materyi po tej, ponieważ głębsza deliberacya ad praesens non datur, o któréj by trzeba w mniejszéj kupie mówić, idę do trzeciego interitum jeszcze familiariorem et promptiorem i który właśnie per venas vagatur to jest, do mennicy i do inszych praw. To munus nasze, które na sobie nosimy in hoc ordine, w któreśmy są ubrani, dwiema pieczęciami a bardzo twardemi jest zapieczętowane. Pierwszą miłością wrodzoną przeciwko prawom i wolnościom naszym, którym i zdrowie debemus. Drugą ową straszną i srogą w dobrem i przystojnem sercu i sumieniu przysięgą: Quidquid nocivum scivero vel sensero, avertam et pro posse meo me opponam. Bo iż ta Rzpta wolną ma elekcyą panujących i zaraz limites między sobą a nimi czynią, to jest prawa, zarazem też custodiam apposuit tym granicom, i w tej przysiędze fidem swéj straży zawiera. Kiedym brał to munus na się z łaski WKM. non roganti dane, długo deliberowawszy pierwéj, powiedziałem to zaraz, że mnie pierwéj vita deseret, niżli libertas dicendi o wolność i prawo Rzptéj, toż i teraz zostaje przy mnie i póki żywot trwać będzie, ufam Panu Bogu, że mnie nie odbieży, ale conjuncta fide WKM. bo zawdym to powiadał, jeszcze in inferiori miejscem ordine, za temi szrankami stojąc, iż dividi nequit, quod separari non potest: toż i teraz affirmuję i co się o całości praw mówi w to się zaraz inkluduje i całość i felicitas panowania WKM., które in studiis poddanych consistit, gdyż to są najpewniejsze bases i firmamenta szczęśliwego panowania, ponieważ flagrantissimum amorem excitant, kiedy to całe zostaje, to i z sercem et cum praecordiis ludzie równo kładą. Bym tedy miał oszukiwać i nie być fidus ojczyznie mojéj w któréjem się urodził, prawu i wolności, przysiędze i sobie samemu, słusznie byś mi WKM. i nikt ufać nie miał, bo trudna fides reperitur w tym, kto sobie fidus nie jest i ktokolwiek inaczéj czym, nie potrzeba mu wierzyć. Trzy prawa tedy są, że te tylko teraz wspomnę, dwie do téj doby zepsowane, trzecie właśnie ruinam minatur. Które lubo post liminia wrócić się nam mają i których czuliśmy zawżdy i przypominali je WKM. choć nie bardzo szczęśliwie w recess dla ostatnich praw w czasem Rzptéj kładąc. Pierwsze de incompatibilibus, drugie men-

nice, te są do tych czasów annihilatae. Trzecie o wakancyach; to się téż już bardzo nachyliło. O mennicy jako wiele jest i dawnych i za panowania WKM. uczynionych praw, iż mennica publicae utilitati w téj Rzptéj, jako wolnéj dana, kowana być nie może sine consensu ordinum. Iż mennica nie może być jedno jedna w Krakowie albo w Olkuszu, i jako to tot saeculis było comprobatum już to wiadoma, bo to wszystko in volumine legum zaraz znajdzie i posyłałem to był WKMości, co wszystko teraz secus się dzieje i właśnie e contrario prawie. Teraz ja tedy proszę uniżenie WKM. i WMciów mciwych panów, senatorowie, kolegowie moi idem apello, którzyście powinni ze mną wespół równemi chęciami pomagać prawom spólnym, aby jako wszystkie prawa z łaski i z obowiązku WKMości nam były wrócone, taż mianowicie mennica, która już contabuit, wszystka Rzptej była wrócona i przez komisyą sejmową jako to prawo warowało, restituta in pristinum. Co gdy się stanie, dosyć się stanie prawu, w którem samem jest anima wolności, bo a cóż nam po wszystkiem, kiedybyśmy prawa mieć nie mieli, dla którego przodkowie nasi tyle krwie wylali, i my tot clara facinora edidimus, gdyż kto nie ma prawa nie ma wolności, kto nie ma curam, nie jest civis polski, nie jest senator, ale perjurus. I niewątpię, że WKM. pomnąc na obowiązek swój tak wielki, który raczysz mieć z Rzptą i na samą pietatem już teraz przynajmniej prawa nam nasze uiścic będziesz raczył, zatrzymywując studia do tego narodu, któremu tak dawno z łaski Bożéj panujesz i chęci ich gotując i chcąc zostawić całe i uprzejme potomstwu swemu [71]).

XL. Do króla.

Z Pilicy (?) 30. Września 1623.

Najjaśniejszy etc.

Wiedziałem to przed tygodniem właśnie z Krakowa do domu wyjeżdżając, że od cesarza imci już było Lisowczyki odprawiono [72]) którzy ato w przeszły czwartek przyszli już w państwa koronne. Hetmanem Lanikowski niejaki, pułkownikiem Kalinowski, a oba jeśli są infames z przeszłego sejmu, lepiéj to wie kancelarya WKM., która do téj doby nie chciała według prawa i zwyczaju podać rejestrów do grodów infamium, żeby wżdy wiedzieli, kogo się strzedz, bo i ja sam ingenue to powiadam, że nie wiem, mógłby i u jednego stołu każdy z tych, którzy są na sejmie damnati, ze mną siedzieć, a nie wiedziałbym o nim. Pisałem ja do WKM. po sejmie jeszcze prędko, jako to źle między ludźmi audit, i nie wiem dlaczego, i z téj miary wielkie inwidye WKM. czynią. Ten Lanikowski wszedłszy tu zaraz za granicę Szląską w państwa WKM. miał koło z tymi rycerzami swymi, nie kazał się im rozjeżdżać, obiecując im gdzieś służbę, a sam jechał do WKM. z listami, znać przyczynnemi za sobą od cesarza imci. Kalinowski zasię znowu, koło miawszy perswadował, aby się nie rozjeżdżali z kupy,

[71]) Mowę tę drukował Niemcewicz w „Zbiorze Pamiętników" VI, 431.

[72]) O tèj odprawie Lisowczyków i o powrocie ich do kraju porównaj Dębołęckiego Przew. Elear. roz. 41 i M. Dzieduszyckiego „Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków" II, część 4ta.

ukazując i bezpieczeństwo i commodum ich, i ktoby chciał odjechać, aby zaraz się deklarował, a ktoby chciał w kupie zostać, aby zaraz sobie na szablę przysięgli. Rozjechało się ich snać coś, którym jakkolwiek jeszcze poczciwość miła, a ostatek gorszych, których jest więcéj zostało, i ongi zaraz mieli sześć set koni czatą posłać do Szląska, bo ich snać Szlązacy, kiedy tu szli nazad, coś trochę szarpnęli, gdyż nie tą stroną szli, którędy się oni spodziewali, i tak się im wymknęli. Są w Oświęcimiu i Kętach i po wsiach około, czekając od Lanikowskiego wiadomości, którą im prędką obiecał, tam co czynią, już łatwo się domyśleć, i dojdą głosy WKM. A to sam herszt i głowa wszystkiego jest w ręku WKM. jeśli tam przyjechał; taki człowiek nie jest godzien i prawo na to jest wielkie, nietylko dworu WKM. attingere, ale i zdaleka, chyba bardzo skrycie i cicho być, skoroby temu szyja spadła summo jure, zadrzałaby na tych skóra i serca wszystkich obywatelów przez tak dawny czas od tych swawolników bardzo rozjątrzone, ucieszyłyby się nie ladajako i sprawiedliwością i tem staraniem; bo alias nie może się ten płacz utulić i to narzekanie, które ad nauseam przyjść musi. Ja to piszę, com powinien a szczerość moję sam Pan Bóg widzi, którą się żadnéj złéj interpretacyi najmniéj nie boję, bo nie mam nic w tem prywatnego, tylko bonum publicum i bonum WKM. własne etc.

XLI. Do króla.

Z Pilicy 20. listopada 1623.

Najjaśniejszy etc.

Jużem w téj materyi niewdzięcznéj nietylko WKM. ale i sobie prawie usque ad summam molestiam napisał, ale trudno non refricare memoriam, kiedy co raz praecordia tyka i świeższe dokumenta od niej dochodzą. Posyłam do imci księdza sekretarza wielkiego, aby WKM. ukazał jako ten proscriptus generał [73]) na wzgardę i sądów WKM. i sejmowych i na zgubę państw tu posłany, extendit i amplificat nomen swoje, jako Graff Altan [74]) do niego pisze i ktoś większy na Altana się referując, także przypowiednie listy daje. Czem to wszystko pachnie, jużem to WKM. według powinności i miałkiego rozsądku mego explikował; biega tu tych posłańców moc przez Oświęcim do tych tu pułkowników, dano mi i ongi znać, że biegał jakiś Inflantczyk ztamtądże do WKM. prosząc o to, co na karcie jest napisano. Nie napiszę nic więcéj, bom już dosyć napisał, tylko per salutem WKMci samego, i per salutem Rzptéj i wszystkich pignorum WKMci proszę, abyś tego pozwalać nie raczył, owszem omni opera zabraniać, bo jeśliby to za-

[73]) Lanikowski, hetman Lisowczyków. [74]) Hrabia Adolf Althann (Altheim) jeden z najczynniejszych ajentów Ferdynanda II w Polsce, podczas wojny trzydziestoletniej, werbował kilkakrotnie Lisowczyków do służby cesarskiéj za wiedzą i pozwoleniem Zygmunta III. W r. 1623 jednak nie pozwalał król na takie zaciągi, jak świadczą listy znajdujące się w bibl. Ossol. rkps. l. 201, ale cesarz przyciśnięty potrzebą działał widocznie wbrew woli królewskiéj. Porównaj „Beiträge zur Geschichte des Feldzuges Bethlen Gabors gegen Ferdinand II. im J. 1623 nebst Original-Briefen Albrechts von Waldstein von Ferdinand Tadra. Arch. f. oesterreich. Geschichtsquel. I.V. 1877.

razem per violationem pactorum et fidei datae, wojnę turecką i gniew Boży za tem necessario na nas wciągnęło, nie wątpię, że to WKMść łatwie widzieć raczysz i że tamta strona niepotrzebnych nadziei i subsidia przez to się chwyta i ladajakich. Wyraziłem to imci księdzu sekretarzowi w swoim liście, aby to WKM. przeczytał, abym pisaniem długiem WKM. nie był przykry. «Jako justa ab amicis sunt petenda, tak każdemu prudenti tyle comedendum ile salus jego requirit, i zgubą swoją nikogo się ratować nie godzi, a jeśli privato homini, gotowcie(?) principi, który tot populorum salutem na ręku i sumieniu swojem nosi i legitime panuje». Prosząc przytem uniżenie, jakom zawżdy zwykł, abyś W. K. Mość szczerą, da Bóg, i uprzejmą libertate moją urażać się nie raczył, służby moje oddaję etc.

XLII. Do króla.

Z Pilicy 30. listopada 1623.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj w sam wieczór przyjechał do mnie kozak z listem WKM., w którym mi WKM. oznajmować raczysz o Lisowczykach, że niedbając nic na mandaty i posłańce WKM. lubo to w rzeczy obiecali rozjeżdżać się byli i Kalinowski swoję chorągiew był odjął, nie ziścili tego, ale owszem w kupach jako największych idą pod Częstochowę i zatem obawiając się, aby gdzie za granice nie wtargnęli, lubo zamysłów swoich, jakich w państwach WKMości nie kończyli, rozkazować nie raczysz porozumiewać się z kilką IchM. przednich obywatelów tutejszych i rozgramiać ich a sam jako w pierwszym liście swoim do mnie pisanym, tak i w tym teraźniejszym strictas rationes skarbu swego wymawiać raczysz, dla których dworem swoim nie możesz succurere w tem ostatniem utrapieniu Rzeczyptej. Wiedziałem zaraz o Lisowczykach, jako najprędzej jedno w państwa koronne z Lanikowskim zesłani byli, nie omieszkałem w tem WKMści dać znać, zarazem quo fine et quibus artibus to się stało oznajmić i jakim sposobem by to było co prędzej gasić, napisałem moje zdanie: wiedziałem i to, że i te obietnice ich fictae były, jakoż i pan Zadorski zda mi się, dobrze był zrozumiał. Teraz zasię, skoro się z Wołynia nazad ruszyli ku Wiśle, wiedziałem i to zarazem, mając na to pilne szpiegi, i brat mój nad Wisłą prawie mieszkając, nic omieszkał mi dać znać i imć ks. biskup krakowski cierpiąc siła od nich równo z inszymi. Nie potrzeba się tedy najmniej obawiać tego, aby się wyrwać mieli za granicę, bo wiedzieć to WKM. raczysz i odemnie i od wielu inszych, że piętnastu najmniej kuryerów od cesarza imci są vocati i nie pierwéj się ruszyli, aż transegerunt przez tych kuryerów, których dwaj są i teraz przy Kalinowskim o tych rzeczach, które niżéj napiszę, co im należało. Idą tedy jawnie nie urywku jakiego czynić w Szląsku, ale wiedzeni właśnie ductoribus cesarza imci z jakiem ostatniem utrapieniem i krwawemi łzami wszystkich państw koronnych, znać to i z listu WKM. i cursus naturae tak idzie, bo rzecz dobrze WKM. jest wiadoma, a zkąd poddani juvamina jedno od pana swego szukać mają. Zaprawdę czytając ten list teraźniejszy WKM., gdzie WKMość powtarzać raczysz niedostatki swoje, a rozkazować raczysz mnie succurrere Rzptéj i gromić tych tak złośliwych raptores, musiałem się zasromać i siebie i tego papieru, na którym to napisano, jakoby moja albo tych kilku, którym

WKM. rozkazujesz, miała być superior fortuna, albo splendor większy każdego z nas dworu, z którym mieszkamy w domach swoich, jako res domestica, o ile tych czasów każe. Więc kiedy początku od WKM. nie masz i corpus jakiegokolwiek, trudno obywatelów tutejszych gromadzić, kto ma czego i imci pan podczaszy koronny sam doświadczył dla różnych w téj mierze interpretacyi ludzkich. Przypomniałem był WKM. dwoje exempla WKMości samegoż, jakoś w mniejszych razach i niepodobnym tym raczył dworom swoim succurrere Rzptéj, a oba razy przez nieboszczyka p. wojewodę krakowskiego Zebrzydowskiego przeciwko Turkom, posyłając nieboszczyka p. Zamojskiego kanclerza i hetmana; teraz trzeci przypomnę przeciwko Nalewajkowi kilka set piechoty posłanéj do nieboszczyka Żółkiewskiego, hetmana na ten czas polnego. Ażeby rationarium teraźniejszych intrat WKM. miało być strictius, niż na on czas było, trudnoby podobno skarb WKMości miał to komu perswadować. Niepotrzeba się tedy spodziewać na te tu rozgromy, ani kłaść nadzieje żadnéj. Tych swawolników nie masz jeszcze pod Częstochową, ale co i dzień będą i idą tam prosto różnemi drogami. Koło pierwsze, zda mi się, dzisiaj pod Piotrkowem mieli mieć, wszakoż przecie i ztamtąd pod Częstochowę ściągać się mają do Szląska. Nie wątp WKMość nic o tem, że mi się tak pada serce patrząc na tak ostatnią niewolę téj Korony, która na nie nigdy nie bywała, iż kiedyby podobną rzecz krwią swoją własną ugasić, nie dałbym w tem naprzód onemu Rzymianinowi, który rzucił swój żywot własny in apertissimum periculum, aby nim niebezpieczeństwo ojczyzny swéj odkupił. Przezierając ongi listy WKM. niektóre do siebie pisane, nalazłem w tem pisaniu WKMości, które mi przed tym teraźniejszym listem przyniesiono te formalia: kazaliśmy uprzejmości waszéj posłać kopię listu do cesarza imści pisanego, żebyś uprzejmość Wasza i insi, którzy nas tak udają, wiedzieli, że się to nie za naszem przyzwoleniem dzieje. Nie animadvertowałem czytając to prędko zrazu tych słów, w których mnie perstrinxit kancelarya WKMości bardzo niesłusznie i niesprawiedliwie, bo oddawać to, czego kto pewnie nie ma, byłoby to albo summae levitatis, albo malevolentiae, czego obojga z łaski Bożéj ani w naturze ani w obyczajach moich nigdy nie było. Kiedybym to pewnie wiedział, żeby w tem conniventia WKM. być miała, nie omieszkałbym powinności mojéj w téj mierze zarazem dosyc uczynić, prosić WKM. i upomnieć, jako munus moje każe, abyś tego zaniechać raczył, a jeślibym tego otrzymać nie mógł, odniósłbym to tam, gdziem powinien, ale jakom nie wiedział o tem i nie wiem, tak i ten, kto mnie w téj mierze pupugit mordaci calamo, niech tego nie rozumie, abym silentio miał dopuścić temu przyschnąć na sobie, jednak żebyś WKM. wiedzieć to raczył, że jakom zawżdy szczerze, uprzejmie, fideliter z WKM. się obchodził, nie patrząc na żadne pożytki moje, ani calamitate publica onych odganiając, tak i teraz co mię w téj mierze w tym tygodniu doszło wiedzieć, muszę fideliter WKMości odnieść nie dlatego, abym temu wierzyć miał, ale iż to należy, sławie i sumieniu WKMości. Racz tedy WKMość to wiedzieć za pewną, że Lisowczycy passim to udają wszędy, że za pozwoleniem WKM. kupy te zbierają i idą z niemi. Przyjechało ongi kilku szlachciców do mnie, którzy mi powiedzieli, że im to Lisowczycy jedni ich powinni, drudzy ich znajomi powiadali, że posłańcy WKMości co inszego publice co inszego secrete im rozkazują i że za wiadomością WKM. i rozkazaniem i te kupy zbierają i idą z niemi, dołożywszy tych formalia verba, że jako ono pierwej nas do Węgier posłano i przez komorniki nam iść rozkazywano, tak i teraz czynią. Posłaniec mój, który był półtory niedzieli między Lisowczykami, bom był kazał przysłać między nie dla wyszpiegowania, ten się tego

między nimi siła nasłuchał, nawet ongi szlachcic jeden mi powiadał, że komornik WKMości niejaki Pęcławski był już po panu Zadorskim u nich, pozwalając im zbierania kup i iść na służbę, a któremi kondycyami transegerunt z cesarzem imścią, to teraz apertissima i nie pierwéj powrócili z Rusi tu ku Wiśle, aż im na piśmie kondycye te trzy kuryer przyniosł. Pierwsza, żeby nie Lanikowski ale Kalinowski był starszym, lubo to hetmanem, lub jako tam oni zowią. Druga, żebyś WKMość nie kazał ich pozywać na sejm ani karać ich o te zbrodnie. Trzecia, żeby miesiąc darowano, a za dwa zarazem na granicach pieniądze dano. Na to wskoro im diplomata przyniesiono, zaraz się za Wisłę ruszyli, i teraz przy Kalinowskim dwaj tych kuryerów jest. Odniósłszy to tedy tak wiernie WKM., a wiedząc, iż WKM. wiedzieć raczysz, co za utrapienie wszystkie państwa WKM. cierpią, jako krwawe łzy do Boga za tem idą; jako i nomen WKMości in metibus hominum siła cierpi, jako z téj ostatniej niewoli ostrzą się serca ludzkie, rzekę to, co rzekł utrawiony jeden Rzymianin Trajanowi cesarzowi rzymskiemu: »Has lachrymes Trajane armis ulciscere tuis«. Oddaję etc.

XLIII. Do Betlen Gabora.

Z Krakowa 8. grudnia 1623.

Serenissime Princeps!

Tabellarius S. V. heri nobis suas adtulit litteras, quibus significat inter Caesaream majestatem et S. V. inducias ad certum tempus pactas esse. Grata nobis fuit, quamvis breviuscula ea suspensio armorum, quippe non solum dolendum sed summopere ingemiscendum, offensas inter christianos principes armis Turcarum Tartarorumque vocatis dirimi iisdemque sanguinem christianorum non sine summo barbarorum risu et solatio ad nauseam fundi. Rem vix aliquando auditam, per se abominabilem et nescio quo ingenio orbi christiano excusandam, ad quam tanta sanguinis christiani profusio, tantas ejusdem nominis nostrorum hominum ab auxiliaribus copiis S. Vrac in servitutem conjectus defertur. Subeat S. V. exemplum, quo principatus Transsylvaniae in potestatem Turcarum devenit, regnique Hungariae vix non extremus jam casus unde principia habuerit, facile hic socius potentior ad cujus rem juvandam flectit omnia utriusque partis fractis viribus evasurus. Versetur ob oculos extremi illius diei horror, quo omnes etiam ii, qui quodam modo invicti sibi videntur fortunaeque lubricam fidem sequuntur, coram supremo monarcha aqud quem cuncta mortalium ludibrio sunt rationem formidabilem sit redditura et quibus argumentis effusus christianus sanguis barbarorum gladio totque hominum in catenas conjectorum damnatorumque caterva expiabitur. Ceterum, quod ad pacem tranquilitatemque regni partiumque Hungariae cum regno Poloniae attinet, ea hucusque servatur servabiturque nullaque arma contra foedus antiquum infensa hinc imminere scio, modo S. V. eandem ab omnibus partibus praestare velit, eaque eo animo a nobis accipiat, quo studium rei christianae, cui etiam vitam debemus scribere non jussit. Interim nos nostraque studia S. V. commendamus.

XLIV. Do króla.

Z Myślenic[75] 16. września 1624.

Najjaśniejszy etc.

Wracając się z Cię[illegible] [illegible] [illegible] dwie[illegible] przedtem niżlim z Wrocławia wyjechał, [illegible]słany mi był list WKM. P. m. m., w którym WKM. rozkazywać mi raczysz, [illegible] [illegible] [illegible] napisał około rzeczy, należących sejmowi przyszłemu i o miejscu i o czasie, przypominając tam zaraz, jako in deliberatoriis zwykło być punkta temu sejmowi należące. Niewczasci podobno nań odpisuję, ale [illegible] był extra regnum i tam mię ten list zastał, nie może być żadna wina przy mnie, żem prędzej nie odpisał, ażem do Polski przyjechał, i sama mię rzecz ta, jako powiadam u WKM. wymówi. Tak powaga i natura wszystkich sejmów niesie, a ile teraźniejszych naszych czasów, że arduae deliberationes muszą być na nich i trudne negotia, ale w tem największe nieszczęście, że od tak dawnych czasów una eademque agitamus ustawicznie, a żadnej rzeczy koniec nie jest uczyniony, zaczem i teraz sueta moles przychodzi i podobno tenże eventus będzie. Kto pojrzy dobrze na wszystkie te negotia w liście tym wspomnione, łatwie to najdzie, że nietylko tot extremis calamitatibus stargana Rzeczpta, lecz tota et florentissima ledwieby singulariter każdej z nich podołała, bo naprzód począwszy (co ja za caput rerum położę do tego jakoby się sewicyi tatarskiej ustawicznej odjąć, a wejrzawszy w to maturo judicio, jako to rzecz jest ardua i jako wiele circumstancyi ma w sobie, każdy baczny może uważyć, że dałby to Pan Bóg, i dopieroby się mogła szczęśliwą ojczyzna nasza i państwa wszystkie WKM. nazwać, kiedyby tę jedną rzecz wziąwszy przed się i wszystkie conatus w nią włożywszy, na tym sejmie tak jako gravitas jéj potrzebuje, odprawić mogli. Szerzyć się z tem nie będę, jednak codzienne exitium nasze i ta tabes właśnie, którą conficimur, ukazuje, że tego nietylko potrzeba ale i gwałt ostatni. Zaś jakoby to szczęśliwie et ex re odprawić, dobrej maturitatem potrzebuje, żeby czego Boże uchowaj, za lekkim postępkiem i konfiedencyą jaką, wiecznie nie płakać, bo peregrina bella et incerta proeliorum w nich in sortem puszczane, nie jednego państwa wszystkiego pozbawiły. Piękny to conflictus był imci pana hetmana[76] polnego koronnego i wszystkich z nim będących z Kantymirem, rzadki w ojczyźnie naszéj, wszak patent historye o tem, żeby który hetman consertis manibus z tym nieprzyjacielem miał pugnare i pychę jego ad foedam fugam przywieść poniewolnie, sławny po świecie i on za czułość i przewagę swoję, godzien pewnie łaski WKM. i wszelkiej od nas wszystkich wdzięczności. Ale nie jest koniec, odjąć się temu utrapieniu i złożyć ten strach z siebie, w którym i on równo ze wszystką koroną z trochą ludzi zawżdy być musi, altius aliquid postulat, niż kilku albo kilkunastu tysięcy ludzi, nie wspominając inszych necessitates bellorum, które siła bardzo kosztu potrzebują. Nuż ktoby chciał non consilio ale manu inflantską prowincyą odzyskać, kozacką swawolę od tak wielu

[75]) Myślenice miasteczko powiatowe w daw. obw. wadowickim w Galicyi.

[76]) Stanisław Koniecpolski pobił Tatarów pod Martynowem niedaleko Halicza; porów. Piasec. Chron. p. 370.

lat zajątrzoną i do takiéj arogancyi przywiedzioną, skrócić, także i swywoli téj domowéj, która trochę extra limen ustąpiła, nie słowy ale rzeczą poradzić i z niej państwa koronne wyjąć, to wszystko nietylko na kupę włożone, oraz, jakoby wielki acervum uczyniło, niech każdy uważy, ale każda rzecz przez się singulariter położona, wielkieby napełniła miejsce. Ja prisca mea fide et libertate utar, wszak nieprzyjacielom moim wszystkim i nieprzyjaznym interpretibus wiadomo, iż nic commodi mei w tem nie masz, a zatem u każdego muszę być extra suspitionem, żebym tego życzył, jakoż i proszę uniżenie i radzę WKM., aby instrukcya przyszłego sejmu nie była tot sarcinis onerata, bo jedno takowe ciężary nauseam ludziom czynią, a zwłaszcza tak aerumnoso tempore, kiedy wszystkie najcięższe i ostateczniejsze plagi razem u nas za wolą Bożą mają swoje domicilium, nienawiść WKM. przynoszą, a effekt żaden non sequitur. Ta deliberatoria o tatarskiej ekspedycyi jest tak necessaria. że wszyscy podobno evectos animos na nię mają, tę samę kiedybyś WKM. i proponować i mature skończyć raczył, ażeby dał pan Bóg felicem successum i studia poddanych wszystkich swoich wielkiebyś zapalił, i bogomodlstwo wieczne sobie uczynił i sławę po wszystkim świecie in summo zostawił i do inszych conatus ojczystemu państwu swemu należących uczynić byś raczył paraculum takie, żeby wszystko łatwie ex voto poszło i ta sama sollicitudo publici boni, która już bardzo przez tego nieprzyjaciela zemdlała, musiałyby być in animis hominum nie ladajako wdzięczna, a krótkiby to czas odprawił i nie długa expectatio była. Życzę jednak tego i zda mi się sine quo.... [77]) zaczynał, aby in generali tylko ta rzecz w instrukcyi była wspomniana, a przytem aby na to samo dana była posłom absoluta potestas i żeby deputaci z poselskiéj izby, na umawianie się około tego na sejmie obrani, powinni byli przysiądz super arcanum deliberationis téj saméj, bo jeśli ta nie będzie utajoną, jeśli to secretius niż insze rzeczy nie będzie agitowano i przez niewielką liczbę osób z senatu i poselskiéj izby, jeśli gdzieindziéj wojna nie będzie fingowana, szkoda sobie tem i głowy psować. Chytry to nieprzyjaciel, szpiegów ma siła, conscius sobie sua saevitia tak częstą, że nas musi już do takiéj ostatniéj rezolucyi przywieść, skoro to evulgabitur, skoro się dowie, dosięże subsidia od ord dalekich, które bardzo rade pójdą, jako in communi causa, dosięże pomocy i od Turków, co jedno będzie mógł, dosięże Czerkiesów, zeszle żony, dzieci za morze albo i do czerkieskiéj ziemi i pewnie na granicy jeszcze swojéj połknąłby nasze wojsko, nie czekając go doma. Zaczem jakoby przyszło z wielkiem niebezpieczeństwem aggredi to opus racz to WKM. sam to uważyć. Gustawa rozumiałbym, żeby tym czasem, jeszcze zwlec inducyami do roku jakiego, uczyniwszy mu spem pokoju dalszego, bo astu w téj mierze trzeba et consilio, gdyż summae prudentiae jest, wziąwszy jakie negotium przed się, skończyć je, a potem drugie aggredi, ale zacząć ich siła et infecta potem abiicere nie tylko wielkie incommodum, nie tylko strach konfederacyi, ale i u świata summum dedecus i u poddanych coraz większe odium, bo szkód wielkich i ostatnich gwałt, a commodum żadnego, czem muszą ludzie exacerbari summopere, kiedy nie widzą eventum dobrego takowych ciężkich sumptów swoich. Z tego dobrego sukcesu pendet i kozackie skuteczne pohamowanie i domowéj swywoli wielka correctio. Miejsce sejmowi rozumiem zwyczajne, to jest Warszawę, czas po Bożem Narodzeniu, jako gdyż nietylko tu w krakowskiéj ziemi, ale i snać po wielu miejscach inszych, w Mazowszu, także

[77]) Tu kilku słów brakuje.

i w Prusiech powietrze się rozszerzyło. Zaczem gdyby prędzej był złożony nie mógłby być bardzo bez wielkiego niebezpieczeństwa. Oddaję etc.

XLV. Do królewicza Władysława.

Z Krakowa (w grudniu r. 1624[78]).

Najjaśniejszy królewiczu etc.

Od trzech niedziel brat mój posłał mi list WKMci z Bruxelas pisany, na który aczem chciał zaraz odpisać, ale przyszło mi się trochę rozmyśleć, słysząc że WKM. takeś jechał circumscriptus legibus, iż nad praescriptum nic przyjmować nie możesz, zaczem obawiając się, że podobno jako ... [79]) mój tak i pisma moje ztamtąd exclusa, zatrzymaciem się musiał, rozumiejąc, że albo imci pan kanclerz [80]) adhibitus téj drodze WKM. jako fidissimus mandatorum custos, nie miał był listu mego dopuścić przyjąć, albo WKM. raro exemplo w tym już wieku, tak bardzo rectori swemu obsequens, nie miałeś go wziąć, co oboje suspensum mię uczyniło, iż nierychło odpisuję, i terazci pod strachem daremnej straty tego listu, bo jeśli Imć przyjąć go nie dopuści, o me miserum, co będzie rzec? Na trybunał pozwawszy, forum tam nie ma, u dworu securus jest o wygranéj, do WKM. provocatio też próżna, bo superiorem trudno nietylko damnare, ale i sądzić. Atoli lub strata lub zysk niech idzie to pismo in omnem sortem, bo jeśli go nie przyjmą reparabile damnum, a ja mojéj obserwacyi przeciwko WKMości dosyć uczynię. Dziękuję tedy WKMci, że mię sługi swego i w tak dalekim kraju przepominać nie raczysz, gdzie acześmy życzyli oba mieć pignus obecne przy WKM., aby nas tem częściej przypomniało, ale iż te interdykta religiose servantur, gratulamur sobie, że nauseam i niesłusznej suspicyi swoją obecnością nikomu nie uczynił, zostawiwszy po staremu penes fidem meam i przodków moich i urodzenia swojego wszędy, w czem go pewnie żaden z tych tam najwierniejszych, nigdy nie celuje. U nas tu sejmiki się odprawiły, o których iż bez pochyby WKM. ode dworu raczysz mieć już wiadomość, a ja też za tem mojem późniejszem pisaniem tardiorbym był nuntius, nie będę tem bawił WKM. Życząc przytem i peregrynacyi szczęśliwéj WKM. i fortunnego do nas zwrotu, oddaję etc.

XLVI. Do króla.

Z Krakowa 1. sierpnia 1625.

Najjaśniejszy etc.

Oddano mi pisanie WKM. Pana m. m. dzisiaj de data 22 Julii, z którem pospołu WKM. raczyłeś mi posłać kopią listu senatorów szwedzkich,

[78]) List niniejszy nosi w Tekach datę niedokładną: Augusti 1625, pochodzić może jednak tylko z grudnia roku 1624. Królewicz Władysław bowiem wyjechał w maju r. 1624 za granicę (porów. Stefana Paca Obraz dworów europejskich etc.), a w Bruxelli był dopiero we wrześniu, w maju zaś r. 1625 powrócił do Polski. List z Bruxelli przeto mógł być pisany we wrześniu, a doszedł ks. kasztelana przy końcu listopada zapewne; odpowiedź spóźniła się o trzy tygodnie a tymczasem przypadły sejmiki, które odbywały się w tym roku w grudniu i dlatego to wspomina o nich ks. Jerzy, jako o wypadku najświeższéj daty. W sierpniu r. 1625 nie miał potrzeby pisać do królewicza, bo Władysław był już od trzech miesięcy w kraju.
[79]) Brakuje jednego słowa. [80]) Stanisław Albrycht Radziwiłł towarzyszył królewiczowi w podróży po Europie.

i zaraz zdanie moje dać mi rozkazujesz, coby in eo passu czynić, kolligując z tego listu subdolum animum księcia sudermańskiego [81]) i spodziewając się aliquid hostile od niego, sięgający w tem rady mojéj, jeśliby WKMość do Wilna miał jechać [82]) in Septembre dla snadniejszego traktowania około pokoju. Może to być, że ja jako człowiek w tem błądzę, gdyż zdania mortalium nie mogą być tak pewne, które w konjekturach najwięcéj consistunt, żeby omyłkom nie podlegały. Że i z tego listu tychto senatorów, który specie tylko ich jest, nic inszego nie kolliguję, jedno tumorem jakiś urodzony, a przytem sollicitudinem metu mixtam intrinseco lubo o pokój lubo o inducye. Z wielu circumstancyi mogłoby się to ukazać, gdyż sam właśnie od siebie pisząc, toby chciał tym listem exprimere, czemu mu właśnie potrzeba, a na czem firmitudini rzeczy jego najwięcéj należy. Konkluzya jako vergit ad desiderium pacis albo inducyi; łatwie obaczyć, jako Graeci powiadali, ex ungue leonem nie trudno poznać. Bo iż najwięcéj tytułu swego ostrzega, czuje to bardzo dobrze, iż mu w nim sprawiedliwości niedostaje i czego sobie najbardziej conscius, o to się bojąc, to najbardziéj zasłania. Mój genius nie każe mi się jakoś ztamtąd nic wielkiego obawiać, bo kiedy na niedostatki tamtéj strony pojrzę, a na sumpt wielki, którego zatrzymanie tamtéj prowincyi potrzebuje, zda mi się tak jest Gustaw huic impar oneri, żeby go bardzo rad jakim sposobem uczciwym pozbył. Widziałem tu list niedawno, a bodaj nie od jednego z kapitanów Gustawowych z Lubeka pisany, gdzie pisze, że lubo ma trochę ludzi i myśli ich do jakiego portu wysadzić, jednak i sam nie tuszy dokładając o dziwnéj inopiej w pieniądze. Wszakoż ja nie chcę być tak praesumptuosus vates, bo non Apollinis ore mogę mówić, żebym konjekturom moim tak wiele ufał. Rozumiem żebyś WKM. in omnem eventum jakom i pierwéj pisał, raczył komisarze posłać, którym już czas dawno tam było być, bo i ten zjazd pana Wendeńskiego [83]) z Pontusem niedaremny mem zdaniem był i może cokolwiek efficere a tem bardziej jeszcze, kiedy komisarze już pobliżu będą, i te ich rozmowy którychem téż miał jakąkolwiek wiadomość sapiunt wielką inklinacyą do indycyi. A przecie imci panu hetmanowi litewskiemu [84]) za te tam pobory księstwa litewskiego, które na to są złożone i może być kilka tysięcy wojska za nie, racz rozkazać ludzi zebrać tylko tego dokładając, żeby zbierał ludzi w Księstwie Litewskiem, których teraz bez pochyby jest dostatek, gdyż dystrakcyi nigdzie nie mają, nie szukając tych luźnych, których zaś i solvere trudno i szkody niesłychane czynią i niebezpieczeństwo z nich wielkie bywa. Siła się tem sprawi, choć ad manus z nieprzyjacielem nie przyjdzie, że się albo pokój, którego ja za tym razem nie tuszę, albo inducye, na które się zaniosło, obrać mają. Chwycił się widzę Gustaw tego, i wziął to sobie w jakąkolwiek nadzieję, że mu smarowniej kontrakty iść mają, iż w onym pierwszym responsie senatorom szwedzkim od nas danym ozwano się tem, że to jest uproszono u WKM., iż WKMość chcesz sam do Wilna zjechać, tylko żeby się on też do Rygi stawił. Już ci ja to wiem, że przeszłe rzeczy właśnie corrigi nie mogą, tak żeby w suspicyi jakiéj nie były, jednak dziwuję się temu bardzo, co to za consilium było wymykać się z tem, nie wiedząc co za inklinacya jego jest do tych traktatów i jakim sposobem,

[81]) Tak tytułuje kasztelan Gustawa Adolfa, jako uzurpatora, tak nazywają go też i konstytucye sejmowe (vol. l. III, 239). [82]) O tej podróży królewskiéj jest wiadomość dokładniejsza w instrukcyi na sejmiki powiatowe r. 1625 (Sprawy woj. Krz. Radz. p. 540). [83]) Jan Gotard Tyzenhauz. [84]) Ernest Denhof. [85]) Kasztelan ma zapewne na myśli Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego, bo o nominacyi Sapiehy nie wiedział jeszcze.

a quod maximum, że i domowe rzeczy tego non patiebantur, bo i turecki pokój choć był zawarty, pendebat jednak certitudo jego z zatrzymania Kozaków, i Tatarowie, choć się to zdali propendere do wojny z Turki, nie była to rzecz pewna ex multis validissimis rationibus. Zaczem jako miał być bezpieczny odjazd WKM. z Korony i jakoby było o tem upewniać, czego się bardzo rad Gustaw chwycił. Są wielkie konjektury do pokoju w tym roku, bo oto Tatarowie manent in fide do tych czasów, Diak Mehmet basza [55]), jeśli nie będzie miał subsidium żadnego, o które zda mi się, teraz bardzo mu trudno, musi rad nie rad oschnąć z tą chytrością swoją, z którą przyszedł, i Kozacy lubo na morze poszli, jako WKM. od komornika swego doskonalej będziesz raczył wiedzieć, choćby też i szkody największe Turkom poczynili, czego się bardzo spodziewać potrzeba, muszą Turcy przez ten rok, kiedy się w Perską wojnę zawzięli, radzi nie radzi dissimulować i Mehmet Diak basza bez Tatarów jest jako bez rąk i luboby go Betlem Gabor posilić chciał, jeszczeby nie tak wiele mógł praestare, żeby imci pan wojewoda sandomirski [56]) mając przecie robur non contemnendum teraz nie miał mu resistere, jednak iż i fides tatarska nie jest pewna, Szahingierej, na którym wszystek pokój nasz z Tatary stoi, szwankował artibus jakiemi tureckiemi, bo ja rozumiem, że Mehmet Dziaczek dlatego najbardziej tu jest posłany, aby go jako subverteret, toby zaraz te wszystkie nadzieje pomięszać się musiały et in contrarium obrócić. Nuż jeśli Kozacy szkody teraz poczynią na morzu, bez czego pewnie nie będzie, chyba żeby ich Turcy pobili, to już zaraz Turcy wszystkimi sposobami o pokój z Persem starać się będą, którego, jeśli dojdą na nas bez wielkiéj wątpliwości pójdą i wojnę obrócą. WKMość jeślibyś in 7-bre do Wilna odjechać raczył, nie możesz tam być choćbyś in medio 7-bri wyjechał, ledwie in medio 8-bri, tam zaś choć to bliżéj Wilna(?), nimby się traktaty zaczęły, jako to inter principes bywa, czas nie mały weźmie temi pierwszemi velitationibus. Bo o kondycyach nic nie będę mówił, które zda mi się będą duriusculae. Podemknęłoby się to sub finem 8-bris interim, kiedyby tu co przypadło, lubo od nieprzyjaciela teraz nie było niebezpieczeństwa żadnego, ale jeśli Kozacy tak Turki rozdrażniają, jako się pewnie spodziewać potrzeba, jeśliby Turcy w Persyi pokój uczynili, a kiedy tu był sejm, który bez bytności WKM. być nie może. WKM. z Wilna nie możesz być w Warszawie ledwo za cztery tygodnie, zatem sejm nie mógłby być aż in fine februarii jako, a skończyć się jako in fine Aprilis i to jeszcze nie kładąc multa impedimenta, jako to, nimby wiadomości pewne z Konstantynopola przyszły, nimby wyszły deliberatoriae z tak wielkiego intervallum, kiedyż było (Boże uchowaj wojny tureckiej) pieniądze wybierać? wojska zbierać? bo ja tego przyszłego roku najbardziej się boję, in quantumby Turkom z Persami do ugody przyszło, gdyż pewnie Kozacy, jeśli tam nie poginą, tego roku tak Turkom poszkodzą, że żadną żywą miarą tego ferre nie będą mogli, chybaby ich Pan Bóg jako summa necessitate obciążył. Ale na ostatek nie widzę, żeby pożytek jaki téj drogi WKM. miał być, bo jeśli tymczasem będą traktować o inducyach, albo już traktują i uczynią je, cóż po téj tak nagłéj drodze WKM., gdyż to może być oportuniori tempore, zimie i wyrozumiawszy nieprzyjaciela na jakichby on kondycyach mógł stanąć. Jeśli też wojna się zacznie multo minus by już

55) Diak Mehmet basza Temeszwaru (porównaj Millera Princip. Transsil. I, p. 65).
56) Stanisław Koniecpolski nastąpił na województwo sandomierskie po śmierci Zbigniewa Ossolińskiego w r. 1623.

drogi WKM. do Wilna trzeba, et sine apparatu nie tak dla niebezpieczeństwa od Gustawa, o którym ja mniej rozumiem i tegom pewien, że i za tą zasłoną, którąby wojsko w Inflanciech jakie takie uczyniło i za skupieniem się obywatelów, prawie niemal wszystkich Księstwa Litewsktego pod bytność WKM. w Wilnie, byłbyś WKM. tussimus, jako i dla seméj dignitatem, i żeby stę nie zdało, że armis adectus pokoju sam szukasz i takowe traktaty właśnie praecentibus inducijs dziać się mają. Wojna też tam illo praesente nie może być jedno per Augustum et 7-brem, in Octobre on musi rad nie rad do domu z okrętami się wrócić. Rzekłbym tak tedy, ponieważ się rzekło, że WKM. do Wilna zjechać obiecał, czynić przecie tę spem, że jechać będziesz raczył, interponens zawdy, jeśli powietrze pozwoli, o którem oni wiedzą, że go tu jest pełno i w Rydze nie wiem, jeśli też nie masz czego, bo alias zarazby to oni verterent in suspitionem, kiedybyś WKM. miał mutare sententiam i głosić to. Interim kazać traktować o inducyach, w rzeczy apparatum ten do drogi należący kazać czynić i famam ten przedsię kazać puszczać z dworu, że się w tamtę drogę wybierać raczysz; tymczasem i Kozacy téj ekspedycyi swéj koniec uczynią i Mehmet Diak basza odkryje się z swymi fortelami, tak się caput rerum non omittet, i będac już WKM. securior o państwach koronnych będzież mógł chociaż w zimie do Wilna zjechać, in quantum by chciał Gustaw co o pokoju traktować i inducye prędzej stanąć mogą, kiedy spem tę zjechania WKM. do Wilna będą mieli. Lecz żebyś WKM. jechać tam pod ten czas miał aliqo operae pretio ja tego u siebie żadną miarą naleść nie mogę, i z tych racyi, którem wyżéj wspomniał, i ztąd, że to powietrze, które universaliter prawie wszędy jest po Koronie i w niektórych częściach Ks. Litewskiego nie dopuściłoby bezpiecznéj drogi WKM. et non sine summo metu zarazy tamtych miejsc, przez którebyś WKM. jechał musiałoby być, jeśli tak powietrze saevit i między dworem WKM. jako u nas tu słychać. Rozkazaćby jednak secreto pp. komisarzom co przedniejszym, in quantumby inducye stanęły, które pewnie ante 7-brem stanąć muszą, jeśli dójdą, żeby wymówiwszy ten przyjazd WKM. do Wilna legalissimo impedimento, powietrzem, o inszym czasie, to jest: zimie agerent, dlatego, żeby przecie fides onéj pierwszéj obietnicy zostawała, że dla traktowania gruntownego pokoju chcesz oportuniore tempore, tak wielki na ten czas impediment mając, zjechać. Może to być że i Gustaw pod ten czas w Rydze nie mógłby być, bo zimie podobno trudno się do Szwecyi wrócić ztamtąd, kiedy nawigacya ustanie, tedyby tak droga nim się samym rozchwiała. Może to być, że pozwoli na czas sposobniejszy, któryby mógł być zimie, a zatem odkryje się to, in quo statu, od tych trudności którem nadmienił, Rzpta zostanie, a powietrze Pan Bóg uśmierzy. Więc niewadziłoby tymże pp. komisarzów trochę kazać experi, co za spes tego pokuju jest, et quibus conditionibus mógłby stanąć, jeślt nie traktowaniem, tedy aliquo familiari colloquio, bo zda mi się, że optari potest, ale żeby dojść mógł, wielkiejby metafizyki potrzeba.

Karta w tymże liście.

O Betlen Gaborze i tu ta wiadomość była, że wojska nie mało popisał, nie zebrał go jednak w kupę, tylko naznaczył zkądby ludzie mieli być. Chytry jest człowiek, condit pectore, co ma uczynić i trudno, ile nam mniejszym, wiedzieć jego zamysły. Może być, że tym aparatem, który go jeszcze nic nie kosztuje i jest tylko in ore famae, ukazuje Turkom, jeśli o co traktuje z nimi, bo zawżdy on ma jakie u Porty negotia koło swoich

[illegible] gorących wiary. [illegible] Boże uchowaj wojny [illegible] jako ambitiosissimus, [illegible] jednak nie trudno o wiadomości [illegible] razem mogli mieć w wojsku [illegible] żeby ztamtąd dawali znać przy- [illegible] łatwie. Aurea regum sors i z téj [illegible] impenetralia patere.

[illegible] Do biskupa krakowskiego.

[illegible] to mnie nie obchodzi. [illegible] bywały także [illegible]

rium, że deposita toga miał sumere arma i hetmanem zostać, by też i astrologowie na ostatek canerent i opowiadali to z genitury jego, niktby był przecie temu nie uwierzył, a to już przed oczyma naszemi. Nie raczże się WM. pan temu dziwować, że Gustavus inkommoduje z swymi Szwedami, co suchą rzepę jedzą. Są tego naturalissimae causae i mała to rzecz na takie polskie infortunium, jakie cierpi. Optime sperandum, że taki hetman, który jest jeszcze Martis et Veneris pullus; Martis bo hetman, Veneris bo ochmistrz, sumptis utriusque numinis auspiciis, zapędzi Gustawa aż ad mare Adriaticum, choć tam trochę przydalsza nawigacya. Przyszła mi na pamięć mowa jednego żołnierza polskiego, który mówiąc z jednym towarzyszem swoim, bo też był facetus, rzekł mu: «przyjdzie jeszcze taka bieda, że i ty musisz królem być, choćbyś nie chciał». Ja tak rozumiem, że to są aurea saecula nasze, bo ochmistrze hetmanią, hetmani ochmistrzują, a kiedyż florentiora saecula być mogą? Znać, że undique tutissima Resp., bo jeżeli prawdę Grek jeden powiedział: iż «imbellem virum magnum periculum non admittit», a takowych hetmanami czynią, którym non civica muralis corona, ale piórko et graecula facundia est ornamento, bo w Litwie też greckiem pismem piszą, to znać, że niebezpieczeństwa nie masz, a superiores cedunt. A to tylko ea sententia, że etiam Venerem armatam chcą widzieć, et nunc verus Leo, qui nuper lupus erat. Macte fortuna tua Imperator, choćbyśmy i Inflanty stracili, sub auspiciis takiego hetmana nic to, bo może rzec to i słusznie: Imperatorem me mater genuit, non militem, ale jakim i ten, który to rzekł, nie deklarował tego i on pierwej został hetmanem niżeli widział castra, i może mu rzec śmiele, jako był nieboszczyk p. lubelski Maciejowski powiedział Niemcowi jednemu, który jako żyw żołnierzem nie był, chcąc go bohaterem uczynić: «P. Frydrych wszakżeście widzieli knechty», — odpowiedział mu, fidzialem, — toście żołnierz». A ja na tę fortunę polską wszystkie drzwi z domu swego wyrzucę, aby się właśnie znaczyło aureum saeculum, o którém tak piszą, iż taka felicitas w niem była, że nec fores domi erant i nie trzeba się było zawierać, a Gustaw po staremu, jeśli nie przyjdzie do Prus, Inflanty porzuciwszy. Znać [88]) jednak, że WM. pan list ten do mnie pisał, póki jeszcze ks. biskup chełmski [89]) do WMci nie przyjechał, który zda mi się, że wbił WMci gwóźdź w głowę. Zalecam etc.

XLVIII. Do króla.

Kraków we wrześniu 1625.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj w sam wieczór przyjechał do mnie pan wielki rządca [90]). List WKM, Pana mego miłościwego oddawszy, odniósł to co od WKMści zlecono było, na co odpowiedziałem candide, jakom w każdéj rzeczy zwykł. Nie wątpię, że wypisze rationes moje wszystkie dostatecznie WKM., a ja uniżenie proszę, abyś WKM. urażać się na mnie nie raczył, iż woli WKM. dogodzić nie mogę, gdyż czego kto nie ma, tem nikomu służyć nie może, o czem jakom szerzéj ustnie panu wielkiemu rządcy powiedział, tak rozumiem, że fideliter WKM. to co odemnie słyszał, doniesie.

[88]) Słowa te dopisał własną ręką Naruszewicz w kodeksie bibl. Ossol. [89]) Maciej Łubieński. [90]) Wielki rządca, magnus procurator generalis, zawiadowca dochodów królewskich. Urząd ten powstał, o ile się zdaje, na schyłku XIV w. (porów. rozprawę Maciejowskiego: Ant. Zyg. Helcel, jako prawnik-historyk; w Sprawozd. akad. umiej. w Krakowie t. VI, 133).

Nie bawiąc już tem dalej WKM. wrócę się do świeżej disswazyi mojej, którąm czynił przez list niedawno, kiedyś mi WKM. zdanie moje napisać rozkazać raczył, z strony téj drogi swojéj do Litwy. Teraz lubo to widzę, że przyjście Gustawowe do Rygi commovit WKM. i tem bardziej pobudziło do téj drogi, ja przecie pro fide et munere meo proszę WKM. i upominam, abyś WKM. abstinere od tej drogi raczył. Nie wspominam nic tych racyi, którem dał w liście swoim niedawno, iż non expedit, abyś WKM. z Korony teraz tak daleko absentować się raczył, te dwie rzeczy tylko podam. Pierwszą, że jeśli dla uczynienia inducyi Wasza królewska Mość tam jechać raczysz, indignum opus po to samo jeździć, co przez komisarze przedtem sprawowacieś raczył i przez hetmana swego. Dla takich traktatów nigdy królowie osobami swemi nie bywają. Jeśli dla uczynienia pokoju wiecznego, może być, że kto in profundo suo pectore nalazł sposób, aleby jedno nie apparente bardziéj niźli własny, gdyż w rzecz wejrzawszy et altius penetrato negotio nie zda mi się, aby rzecz albo podobna była, albo za jednym razem sprawić się mogła, i któraby tak nagłéj drogi potrzebowała, żeby dalszy trochę czas nie mógł być na ten sam akt namówiony i sposobniejszy i WKM. do odjechania tutior. Jeśli dla wojowania, obecnie z tym nieprzyjacielem bez konsensu Rzptéj, sine apparatu bellico królowi się polskiemu porywać, uniżenie proszę, abyś mi WKM. odpuścić raczył, iż tak libere rzekę, bom to powinien nad prawo i nad zwyczaj, i z listu tego, który teraz senatorowie szwedzcy pisali już z Rygi, choć przecie widzę inklinacyą do inducyi, do pokoju jednak wiecznego nie widzę, gdyż i sami zda mi się impossibilitatem widzą armis zasię Rzptą omnino irritare et ad necessitatem provocare belli, i nie bardzo się im, mojem zdaniem, chce i nie bardzo mają czem.

Proszę tedy uniżenie WKM. znowu i radzę abyś WKMść zaniechawszy téj drogi, obronę tamtéj prowincyi imci panu hetmanowi litewskiemu a traktowanie inducyi z nim pospołu komisarzom zlecić raczył. Były tam dwa pobory w Księstwie tamtem, na obronę właśnie złożone, za które kiedyby było opportune ludzi zbierano, lecz że się to już nie stało, choćby i teraz co prędzej zbierano, mogłoby być kilka tysięcy ludzi choć na dwie ćwierci, azatem też wojenny czas jużby nieprzyjacielowi minął, lubo to ja tak w swej małej głowie kładę, choć to u niego numerus jest trochę apparens, robur jednak małe, tam cokolwiek się stanie in absentia WKM. będzie to majori cum dignitate WKM. i z większem bezpieczeństwem tak saméj WKM. osoby jako i Rzptei, lubo inducye wytraktują, lubo też wytraktowawszy czas spokojniejszy WKMści do Wilna, a Gustawowi do Rygi choć zimie, choć to na wiosnę przyszłą zjechania namówią. Jeśliby też Boże uchowaj casus inaczéj tulerit, żeby Gustaw armis w Inflanciech dalszy progres uczynił, honestius to nierówniéj będzie i WKMości i Rzptéj, niźli kiedyby pod oczyma WKM. prawie in praesentia tak saevire miał, a WKMość dla ratunku jakoby przyszedłszy, nie mógłbyś temu obviam ire zkąd i nieprzyjacielowi gloria wielka i u postronnych wielkie urąganie osoby WKM. urosłoby.

Racz WKM. patrzeć na to, że Turcy bardzo pilno o pokój z Persem się starają i snać już niedaleko od niego było, jako mi hospodara wołoskiego posłaniec, który wczoraj do mnie od niego przyjechał, prosząc mnie na wesele syna jego, hospodara multańskiego, powiedział, a to wszystko, aby na nas wojnę obrócili; nie mogąc injurias kozackich ferre, którzy i teraz jako potężnie na morze poszli, rozumiem, że komornik ten, co do nich od WKM. jeździł, dostatecznie WKMości odniósł i respons ich dosyć pyszny i zda mi się coraz pyszniejszy. Racz i na to, że Mehmet Diak, chociaż jeszcze nie może mieć sił takich, jakichby sobie życzył, chyba przecie na jakie insidias i snadź, jako mi piszą niektórzy z Ukrainy i imć

pan wojewoda sendomierski (choć jeszcze nie do końca to twierdzi), miał się widzieć z hanem, co jeśliby doszło non sine astu et perfidia barbara, przeciwko nam by się stało. Więc i Kozacy co wiedzieć czego teraz w krótkim czasie na morzu nie robią, z którymi nie komisyi, niech mi odpuszczą ci co na to radzą, bo te komisye w większy coraz tumorem Kozaki wprawiły, ale szablą potrzeba czynić. Jednak mógłby kto rzec, jest wojsko z tamtéj strony, nie mógłbyś już bardziej sucurrere WKM. Ja zaś secus rozumiem, gdyż Boże uchowaj adversitatem jakiéj, siła jest praesidii w obecności pańskiéj doma, która i praesentia sua i znoszeniem się z poddanymi swymi rebus factis prędko sucurrere może. Więc i nieprzyjaciel usłyszawszy o odjechaniu WKM. tak daleko, prędzej sumet animos, rozumiejąc, że summa jakaś necessitas kazała WKM. jechać i łatwie będzie konjekturował, że nie mogłeś odjechać sine justo praesidio, a zatem i to wojsko już, tego juvamen, o którem oni przecie z daleka więcej rozumieć muszą, niźli w rzeczy jest, pozbędzie, ale do nieszczęścia kiedy jeszcze i to się przyłączy, że niewiedzieć do kogo się udać, każdéj improsperitati siła takowa przeszkoda pomaga. Którakolwiek z tych rzeczy wzwyż pomienionych non ad mentem by nam padła, sejmu wczesnego potrzebuje, który za tak dalekiem odjechaniem WKM., jakoby miał być opportune, racz to WKM. sądzić. Więc i sama płaca żołnierzom, którym snać na czwartą ćwierć pieniędzy nie stanie, bo za tą limitacyą trybunału poborcy pieniędzy nie wydali, i ta też bez sejmu być nie może, a rzecz nie jest spernenda dla konfederacyi, o którą teraz bardzo łatwie, i któréj pamiątka straszna ma być każdemu. To tedy wszystko według powinności mojej i wiary WKM. przełożywszy i do uwagi podawszy, życząc, aby Pan Bóg wszystkie sprawy i zamysły WKM. błogosławić raczył, unizone służby moje w łaskę WKM. Pana mego miłościwego oddaję etc.

XLIX Respons ks. Zbaraskiego, pana krakowskiego, panu wielkiemu rządcy, który przyjeżdżał od króla imci fl. 100.000 na drogę litewską pożyczając, ukazując mu bezpieczną asekuracyą z najlepszych podatków—1625 in 7-bri.

Trudno to w kogo wmówić, trudno i najsubtelniejszy człowiek perswadować ma, aby JKM. pieniędzy nie miał. Bo najmniejszej plebeculae jest to communis opinio, a człek każdy baczny wejrzawszy w dochody JKM. które circa omnem sumptum i expensos necessarios JKMci są, musi koniecznie tak sądzić, że pewnie być muszą. Ad particularia nie chcę descendere, gdyż non expedit i WM. panu jako wiadomemu repetere ich niepotrzeba, zaczem nic by gloriosus nie było, ponieważ principibus ad famam omnia sunt dirigenda, jako żeby JKM. gazam suam regiam na taką potrzebę Rzptéj, jaką w liście swojem być mianuje, ruszył, ukazując w tem łaskę, miłość i studium przeciwko Rzptéj i elueret to voces eorum, którzy mówią, że z dóbr Rzptéj pieniądze biorąc, niwczem jéj ratować nie chce, i ukazał zarazem, że te zbiory swoje na takową difficultatem temporum i potrzebę Rzptéj chował zawsze, która ujrzawszy te wydatki JKM. i fructum ich dla siebie czyniony, nie byłaby tak ingrata, aby ich tak benevolo principi oddać nie miała i z podziękowaniem. Dziwuję się temu, że JKM. moim podobno invidis interpretibus (lubo ja to nikomu na niechęć nie zarabiam) wierząc, do mnie pieniędzy pożyczać posyłać raczył. Bo łatwiej judicio regio i to osądzić może, że ich nie mam, gdyż łatwiej (jeśli JKM. tamtego nie pamięta) kazać in archivum wejrzeć, co za wysługi są moje u JKM. Nie znajdzie tam pewnie przywileju na imię moje, tylko na Sokal,

który iż nie czyni detractis oneribus, tylko fl. 6000 prędko się tego w skarbie z lustracyi dowie. Z téj tedy intraty, którą mam z dóbr JKM. i którą właśnie wysługą swoją zwać mogę, jeślim pieniądze mógł zebrać, niechaj i nieprzyjaciele moi sądzą, jeśli mi też co zostawił ojciec dobrodziej mój z uczciwego zbioru swego, i sam też z takowej industryi swojej przyczynił, znaczne są sumy, którem w tych czasach i teraz świeżo dał za majętność, więc kto wejrzy i w życie moje i w splendor ten, który chowam, i urodzeniu i dignitati dosyć czyniąc, snadnie zobaczy, o ile tak difficili tempore, jaki to koszt za sobą niesie. W wołyńskich i ukraińskich majętnościach jakową kupę ludzi chowam, z którą i sam na posłudze JKMości i Rzpltéj stawałem nieraz i agminatim do obozu posyłałem i posyłam, przedniejszym, z własnego dochodu mego, sobie od gęby odrywając i majętnościami płacąc, pośledniejszym konie, barwy, rynsztunki wszelakie wojenne za własne pieniądze kupując i żywność obmyśliwając. Niewspominam fabryk, którem czynił i czynię, szkód nieznośnych, które majętności moje tak od nieprzyjaciela i od swoich odniosły. Ponat calculum kto zobaczy jako i to pieniędzy zbierać zabrania. Ale dato non concesso, choćby oglądając się na różne przygody, pod któremi jeśli kto w Polsce, tedy ja najbardziej ze wszystkich siedzę, chociażbym miał co schowanego, jakobym tuto tego pożyczyć mógł? Ukazuje mi JKM. assekuracyą w skarbie, i żeby mi z pierwszych podatków skarb zapłacił, a nie byłożby to ludicrum własne, kiedyby miał skarb assekuracyą czynić na tem, czego sam in potestate nie ma, gdyż jeśliby miał z podatków zapłacić, tedy nie on, ale Rzpta by mi się obligować miała, bo podatki in consensu ordinum consistunt, consensus zasię ordinum nie może być, jedno na sejmikach a nareszcie, jakoważ by tu pewność była? Dopiero po sejmikach biegać, a konsens prosić, precariam vitam u wszystkich ducere, a za swoję uczynność taki kłopot, takie utrapienie na się wziąć. Jakiś to mój dobry przyjaciel, facundi pecoris custos, sztukę chciał wymyślić, żeby mię wymknął z mojego, jeślibym był, jakiego dostatku i pośmiewisko ze mnie uczynił i na jakąś necessitatem pozwolenia podatków dla prywatnéj potrzeby mojej per indirectum przywiódł, ale się źle obrachował, nazbyt artibus suis dufając i zapomniał podobno, jako siła przykłady u ludzi mogą, i jako te same, jeśli nie rozum w wielu rzeczach przestrzegają. Więc i onego dawnego dictum choć prostego: Verte folium invenies appositum. Przypomnę WM. panu ja, ktokolwiek jest, kto mnie na to narazić chciał, kilkaprzykładów domowych dwa remotiora, a dwa mnie samemu propinquiora. Nieboszczyk biskup Myszkowski [90]) w interregnum pożyczył był na potrzebę Rzptéj zda mi się fl. 100,00, jako je rychło synowcom jego nię jemu, (co prędko potem umarł) i z jakim kłopotem oddano? i co z tej sumy zabiegając różnym ludziom do konsensu należącym, uronić musieli, niech sobie przypomni. Naostatek dla tejże sumy zapłaty przyszło było do zwady i do powabienia na pojedynek między nieboszczykiem panem Zygmuntem Myszkowskim [91]) starostą natenczas piotrkowskim a panem Firlejem [92]) podskarbim. Wtenczas nieboszczyk pan wojewoda krakowski Tęczyński [93]) nie małą sumę także był pożyczył pieniędzy ad fidem publicam, nie przyszło mu jej samemu odzyskać (bo w rok li we dwie lecie li umarł potem), choć i tak długi czas był do zapłaty, aż synom jego nierychło potem i ledwie ten dług był oddany i to przez fl. 30,000 jako o nich samych wiedziałem. Kosztowało ich to na sejmikach

[91]) Piotr Myszkowski był biskupem krakowskim, umarł w roku 1591. [92]) Marszałek W. Kor. umarł we Włoszech w roku 1615. [93]) Jan Firlej, podskarbi koronny od roku 1571. ([49] Jędrzej Tęczyński umarł w roku 1581.

i sejmach, bo largum est quod in commune expostulatur. I tak sprawiedliwą rachubą ledwie połowicę swego wzięli. Dziad mój [95]) Stefan Zbaraski, wojewoda trocki fl. 40,000 pożyczył był na list królowi Augustowi, chciał był król Stefan po śmierci jego favere w tem zapłacić ojcu memu, ale nie mógł do tego przyjść dla ustawicznych wojen, któremi był zabawny i podatków małych, które wojnie non sufficiebant, w które Rzpta daleko parcior była niż teraz za dzisiejszego króla imci; upominał się ojciec mój tego, list ten produkował, odpowiedziano, że królowie nie płacą długów antecessorowych. Ojciec mój z królem Stefanem na wojnie pod Sokołem [96]) pojmał był hetmana moskiewskiego niejakiego Szeremetka, którego miał z inszymi więźniami swymi i oszacował się był na 10,000 rublów i dwadzieścia skór sobolich i już właśnie wykupić się miał, zaszedł potem pokój między królem Stefanem a moskiewskim. Iż potrzebował król Stefan tego więźnia, iż był in conditionibus położony, wziął na słowo swe u ojca mego, obiecując mu zapłatę, taką jaką się był oszacował, umarł potem prędko. Kiedy JKM. pan nasz nastąpił na państwo, upominał się zapłaty za owego więźnia, nie wskórał nic. Naostatek biskup natenczas przemyski Goślicki [97]) śmiał to rzec w senacie, że według starego prawa, kopę tylko za więźnia dawano, z jakim żalem ojca mego i sprawiedliwym niechaj to każdy sądzi. Tę tedy niepewność tak in parenthesi tylko wspomniawszy, ponieważ mi sidus moje nie było tak łaskawe, aby mi się z téj łaski JKMści dostało i żebym z niej pieniędzy nazbierać mógł, czego sam praestare nie mogę, podam drogę JKMci et utar exemplo non meae sed Regiae fortunae właśnie. Cyrus król perski poraziwszy Krezusa króla lidyjskiego, najbogatszego natenczas w Azyi i samego żywo pojmawszy, wziął po nim wielką liczbę pieniędzy, złota, srebra i klejnotów. A iż był munificentissimus princpes, prędko po zwycięstwie rozdał prawie wszystko pomiędzy swoje satrapy, hetmany, pułkowniki, żołnierze i insze sługi, których miał siła mężnych, dowcipnych i wielce sobie zasłużonych ludzi. Chowając jednak Krezusa jako illustre mancipium i jako magnitudo amini jego saudebat, kazał mu do siebie przyjść na rozmowy. Tamże różne rzeczy rozmawiając, kiedy i Krezusa onego comitas jego śmielszym uczyniła, rzekł mu sumpta venia: «Cyrusie znam sublimitatem twoję znaczną wszystkiemu światu, serce i wysokość, wiem, że regia virtus jest właśnie liberalitas, wszakże trzeba jej przecie modum ponere, aby to co magnitudinem wspiera non desit, wiem żeś po mnie pobrał wielkie skarby, których regesta są jeszcze w ręku moich, jako mam wiadomość, że już wszystko rozdał, na które i tak wielkie nie wiem byś się gdzie potem zdobyć miał«. Uśmiechnąwszy się Cyrus odpowiedział mu: «Abyś wiedział, że hojność moja non errat, i że to co wszyscy mają moje jest samego, ponieważ między przyjacioły wszystko daję, za kilka albo kilkanaście dni ukażeć to wszystko na oko«. Posłał tedy zaraz do tych wszystkich swoich satrapów, sług i przeciwko którym hojności téj zażywał oznajmiając, że pieniędzy pilnie potrzebuje, a prosząc, aby każdy z nich posłał co jeno może. W krócióchnym czasie zniesiono tak wiele pieniędzy, że sumę onę, którą po Krezusie wziął daleko superabat, i ukazał Krezusowi zaraz ile może liberalitas principum u tych ludzi, którzy wdzięcznosc zachowują, że i zdrowie i to co mają, jego potrzebie jegoż rozkazaniu impertiuntur. Ma teraz JKMść właśnie pole, własną okazyą

[96]) Stefan Zbarski był stryjem Janusza, ojca Jerzego. [97]) Sokoł zamek i miasto w wojew. połockiem położone. O téj porażce Moskali pisze Bielski t. III, 1455 (wydanie Turowskiego). [98]) Wawrzyniec Goślicki był biskupem przemyskim do roku 1601.

experiendae gratitudinis swoich beneficiorum. Niech zacznie najprzód od duchownych, których tak hojnie ubogacić raczył, że po półtorakroć, po sto, po ośmdziesiąt najmniej tysięcy uno ictu im dawał, co mieli okazyą wielką zbierania pieniędzy i na służbach Rzptéj nigdzie oprócz sejmów nie bywając. Luboby i te sumy pożyczone zgubili, nie mogą szkody takiéj odnieść, ani tego tak aegre ferre, bo z intrat pierwszych tak wielkich, dobrze to sobie nagrodzili i bez pochyby będą się sromać, niewdzięcznością takiego dobrodziejstwa płacić, potem zaś do świeckich, którzy są opulentissimi beneficiarii JKM. i których JKMość sam lepiéj wiedzieć raczy, z których tak wielka liczba się znajdzie, co ich sumpty na służbie Rzptêj i JKMości nie doległy, sam pozna JKMość wdzięczność każdego ku sobie i jako et quo affectu beneficia swoje collocavit. O sobie mogę to rzec śmiele, że kiedybym był in numero takich dobrodziejstw JKM. nie byłbym tak niewdzięcznym (gdyż dobrze to rzeczono a krótko; ingratum si dixeris, omnia dixeris), że lubo pieniędzy nie mam, by mi téż przyszło niekiedy tego spłacha suppellectilis, która się jeszcze z łaski Bożéj znajdzie, pozbyć, ale i ten dom w którym mieszkam zastawić, żebym tej niewdzięczności po sobie nigdy nie pokazywał, abym nie miał woli i potrzebie JKM. dogodzić. Lecz i tej felicitatis nie byłem particeps, (na którą pewnie nie narzekam i kontentuję się tem bez wszelkiéj wątpliwości, i co mi dał najprzód Pan Bóg z łaski swéj, a potem przodkowie moi zostawili, et fruor votis usque ad invidiam nieprzyjaciół moich felicibus), nie wątpię, że JKM. pan m. m. z niełaską tego przyjmować nie będzie, iż dogodzić w tem woli JKMci nie mogę, czego w skrzynce swéj nie znajduję etc.

L. Do króla.

Z Pilicy 22 września 1625.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj w sam wieczór właśnie przyniesiono mi dwa listy WKM. pana mego miłościwego, jeden 9, drugi 10-go 7-bris pisane. W pierwszym WKM. oznajmować mi raczysz o różnych niebezpieczeństwach Rzeczyptéj, które sejmowego subsydium potrzebują i zatem raczysz mi rozkazywać zdanie swoje powiedzieć, gdzieby sejm i kiedy złożyć. W drugim, iż raczysz mieć wiadomość de perverso animo Betlen Gabora przeciwko sobie i temu królestwu. Sejmu iż potrzeba pilno, nikt tego negare nie może, by też i zewsząd była pacatior Respbca niźli jest, sama zapłata żołnierska bez niegoby nie mogła być. Dawnom ja był tej sentencyi i nigdym się nie dał nikomu z tego zbić, mając też swoje non comtemnendas rationes, że jako pokój z Turki na niczem nie stał, jedno na dobrem uskromieniu Kozaków, tak nie komisyami któremi oni coraz bardziej intumescebant i falsam majestatem sobie czynili, iż z nimi jako cum externa aliqua gente przez ludzi przednich w Polsce, conditionibus non imperio traktowano, potrzeba było dawno postąpić, okazywały to experimenta, nad które in rebus mortalium nie masz nic pewniejszego, ale i w tem nieszczęście Rzptéj tak sprawowało, że leniora consilia przemagały. Prawda, że tego roku nie bardzo się im szczęściło na morzu, jednak przecie za tym wtórym razem, kiedy pod Oczakowem byli, nabili pierwéj Turków nie mało i czajek ich popsowali, dział nabrali, a lubo potem temerarie do zamku oczakowskiego szturmując zgubili kilkanaście set swoich, przecie jednak wszystko to Turcy

w dawną kobiałkę nienawiści swéj kładą, ponieważ Kozacy ustawicznie ich irytują, jedno iż jeszcze w Persyi czegoś im niedostaje, muszą radzi nie radzi cierpieć i z pod Oczakowa odszedłszy, choć też nieszczęściło się im bo ich i tempestas morska rozrzuciła i od armaty tureckiej kilkadziesiąt czółnów urwało było, przecie Kilijskie[97]) miasto spalili, a Turcy mając te rationes, nie ladajakie po sobie, iż paktom ze dwu miar dosyć uczynili, że i Budziak znieśli i Kantymira z nim i Tatarowie przez ten rok tu u nas chwała Bogu nie byli, będą nam to obiicere, że przy nas violatio pacis nie przy nich została. Wiem ja imć p. wojewody sandomierskiego dobre studium do tego, żeby ich jako armis wszczosać mógł, ale iż oni czują o tem dobrze, zda mi się, że mnie moja konjektura w tem nie chybi, iż się umkną złemu razowi teraz, albo tylko co towarzystwa swego nomine wszystkiego wojska poszlą, flagitiosam submissionem swoję w rzeczy pokazując, żeby jedno eludere mogli, zaczem i komisya ex sua natura nie wiem co będzie miała czynić. Bo jeśli kondycye dawać, nie masz takich na świecie, których nieprzyjmują, fingendo in tempus wszystko, i imć pan wojewoda sandomierski, jeśli nie będzie mógł żołnierza na zimę zatrzymać i zimować z nim na Ukrainie, żeby tam Kozaki przez ten czas per partes dobrze wścierać mógł, próżna to praca i zaciąg teraźniejszy i zimie pełna Ukraina Kozaków będzie, opanują miasto, które będą chcieli, i osadzą i wzmocnią się, jako res ich requirit, i boję się, że i Szahingereja dosięgą, który mojem zdaniem nie może ich deserere żadną miarą, nie propter foedus, które z nimi ma, bo ta fides z obu stron u takich ludzi nie wiele może, ale propter necessitatem propriam, którą ma trzymać się z nimi in foedere, gdyż mając infensissimos Turków i nie mogąc im ufać, żadnego pewniejszego i prędszego subsidium nie może mieć jedno z nich i straszny być Turkom. Wiem to, kiedy ich i teraz tempestas morska rozrzuciła, cokolwiek czółnów appulerat pod jedno miasteczko jego, które nad morzem siedzi, i żywność im dawano i czółny naprawiono z rozkazywania jego. A to ad istum statum Rzpta przyszła, że ci servi jej znaleźli sobie takiego foederatum principem, który ich necessario będzie musiał bronić. Ja sobie to niebezpieczeństwo bardziej ważę, niżeli Gustawa i niźli wszystkie insze, a ztąd najpierwéj, że się oni pewnie imci panu wojewodzie sandomierskiemu niestawią i non tentabunt periculum, ale zwloką tak jakom napisał. A jeśli żołnierza nie będzie czem zatrzymać, utrumque malum saevissimum będzie i konfederacya i Kozacy na Ukrainie zimie, i będą czynić in rem suam co będą rozumieli. Na to oboje sejmu potrzeba, ale gdzie go złożyć, nie staje mi w tem rozumu, bo wszystkie rzeczy były najniebezpieczniejsze, którym jedno albo dexteritas albo fortitudo humana resistere może, są znośniejsze, mają swoje remedia, a na ostatek gravissima pericula periculis extinguuntur, jednak niebezpieczeństwo powiększa, to nie ma żadnego lekarstwa, co temu resistere, kto invisibiliter wojuje i ma swoje niewiadome arma niepodobna rzecz. A iż po wszystkiéj Polsce prawie pan Bóg przepuścił ten gniew swój, rozumiem, że WKMość resolwować się na to nie możesz i żaden z nas w tem radzić directe, aby ówdzie po Gromnicach [98]) i to jeśli będzie zima stateczna. Wszakoż gdzieby? Panem Bogiem świadczę, że nie znam. Warszawa już to wiemy, że jest infectissima, Lublin wtąż, Piotrków także. Radom, Lwów snadź ma już dobre początki, Pan Bóg to wie co daléj będzie. Kraków sam jeszcze quodam modo z łaski Bożéj wolen, w którym do tych czasów nie masz nic periculosum i wielką się to łaską Bożą dzieje na naszę

[97]) Kilia miasteczko nad Dunajem w Bessarabii rosyjskiej. [98]) 2 lutego.

nieostrożność, jednak nie jest przecie sine semine aliquo infectionis, a kiedyby się jeszcze na sejm ze wszystkich stron nagarnęli ludzie, zwłaszcza gdzieby zima potężna nie była, pewnie i tamby zaraz taka zaraza musiała być, Boże uchowaj, jako i w Warszawie. Więc Pan Bog to wie co się jeszcze dalej i w Krakowie będzie działo, bo ludzi siła w nim jest i z Warszawy i z inszych miejsc, atoli jeszcze z łaski Bożéj do tych czasów nic się znacznie nie pokazało, jednak jeśliby za czasu, to jest pod twardą już jesień poczęła ta infectio znacznie ustawać w Warszawie, tedyby tam może solito, jeśli nie, tedy w Radomiu, o którym tak mi powiadano, żeby powietrze tam nie bardzo saevire miało, ale przecie aż o Gromnicach, gdyż po wszystkiej prawie Polsce powietrze się rozciągnęło, a wszystka zaś Polska na sejmie musi być, i nietylko że infectia ta w domach bywszy, jest periculosissima, ale i nacisk sam ludzi zewsząd a z miejsc prawie wszystko zarażonych, gdzieby sejm miał być złożony, wszystko contagium wznieciłby. Mogą ichmość drudzy sposobniejsze gdzie znaleść miejsce, jako wiadomsi, ja nie wiem, i któreby rychlej za dobrą zimą infekcyi zbyć mogło, gdyż prędzéj sejm złożyć niepodobna rzecz, i nie wiem coby za commodum tego było i nie wiem ktoby nań jechał, memor tak roczniego i tego roczniego strachu, któremu jako niepodobna rzecz jest resistere, tak z nim luctari i chcieć weń wjechać co za rozum, co za męstwo? et quo operae pretio, niech każdy sądzi. Co się tknie Betlen Gabora jam rozumiał, żem amicissimam jaką legationem do WKM. miał posłać, bo mi imć pan podskarbi koronny powiadał, że poseł jego przed kilku niedziel idąc do WKM. był u niego w Sandomierzu i on wprzód dał znać o nim WKMości i z swoim przystawem odesłał, a iż o téj legacyi cicho było rozumiałem, iż to samo coś amicum znaczyło. Wiem ci ja, że tak człowiek ambitiosus i który sobie przez te kilka successus felices somniando regna, bardziej swoje posły dla szpiegowania niż dla czego inszego posyła i ma jakieś alimenta ambitu swego tę inquietudinem i znać, że coś myślił turpidum, gdyż się to w tych dniach otworzyło. Ongi mi dał znać brat mój pan koniuszy, który pewne wody kwaśne, ktore są w Węgrzech zaraz przy granicy koronnéj, mieszkając w Podolińcu [99]) w miasteczku starostwa lubowelskiego, bo jest w pobliżu tego miejsca, na swój kamień pije, że Secy Dziurdz [100]), wiadomy WKMści, pojednawszy się z nim po onych pierwszych nieprzyjaźniach i chcąc przyjaźń tę bardziej jeszcze Betlen Gabora uwiązać, zmówił był córkę jego za swego synowca, teraz chcąc skończyć to matrimonium, jechał Secy przeciwko Betlen Gaborowi, ktory z siedmiogrodzkiej ziemi jadąc, już był w Waradzinie [1]) i tam dla komunikowania jakichsi swoich skrytości wstąpił do majętności swej, ktorą mu był dał Betlen Gabor pod Humonarm [2]). Iż było gorąco bardzo, a zamek wysoki na górze, nie chciał do niego jechać, stanął w stodole a żona w jakimś dworku, tamże u wieczerzy te słowa miał mówić, jako Widawski niejaki, Polak, ktory jemu służył, bratu memu po jego śmierci powiadał: Niedługo obaczycie, jeśli nam Pan Bog pomoże, że i cesarz i papież będą padali. W nocy potem spał w onej stodole otworzonej i strzelił do niego śpiącego, sługa jego Węgrzyn, trafił go dwiema kulami w piersi, porwał się z onym razem, bo znać chłop był ferox i rzekłszy tylko kilka słów znowu się obalił na łożko i umarł zaraz. Doszli tego słudzy nazajutrz między sobą, żeby żona nan naprawić miała, bo

99) Podoliniec, miasteczko w ziemi spiskiej położone. 100) Jerzy Szécsi na sejmie w Neusohl w roku tym mianowany [illegible] (Katona XXX, [illegible]).
1) Wielki Waradyn (Grosswardein), miasto w wschodnich Węgrzech, w komitacie biharskim. 2) Może Homonna, zamek nad Laborczą w północnych Węgrzech położony.

snadź z nią źle mieszkał. Przyszła była i o tem nowina, żeby Betlen Gaborowi Seklowie z Sasami mieli rebelizować, Batorego podniosłszy, onego Istwanowego syna, co był Kostczankę pojął, ale to plotki. Nazajutrz po tym liście brata mego przyjechał był sługa nieboszczyka Secego po czarne sukna, którego kazawszy przyzwać, pytałem go o wszystko. Zgodził się téż z tą wiadomością, którąm ja miał z strony śmierci swego pana, tego tylko negował, żeby go żona miała kazać zabić, podobno chcąc ochronić famam jej, ile teraz jako swojej pani. To powiedział, że ten synowiec Betlen Gaborów przy nim przyjechał do Secynej nawiedzając ją i od Betlen Gabora i od siebie, a tu też affirmabat, że to plotki, aby Betlen Gaborowi miał kto rebellizować w siedmiogrodzkiej ziemi, i że już Betlen Gabor jest w Koszycach we 4000 ludzi, jakoż nazajutrz przyszło mi drugie pisanie od brata, w którem mi pisze, że o téj rebelii nowina się odmieniła, ale że do Liwoczéj przybiegano w skok po dwa doktory do niego, aza go da Bóg ta chciwość udusi: będzie tam brat mój miał pilne wiadomości, do którego i poślę zaraz i nieomieszkam WKM. dać znać, tylko jako bezpiecznie, tego nie wiem, dla powietrza tam w Mazowszu. Rozumiem jednak, że nie do nas zmierza, ale w inszą stronę, bo snadź go ci lutrowie, co ich cesarz imci wygnał z państw ich i wygania, bardzo stimulant, i wszystek koszt obiecują wojenny. A do tego że i wojska tamte luterskie snadź są nie małe, łatwiéj tam w tę stronę uderzy, wziąwszy już dobrą miarę swego przeciwko tamtej stronie szczęścia i mając podobno lepsze w tamtych kątach porozumienie, niźli tu. Nie racz przecie WKMość kazać posłańca puszczać, jedno listy wziąć i okurzyć je dobrze, bo bym najpewniejszego posłał, ja ślubować nie mogę, co się w drodze z nim będzie działo. Oddaję przytem etc.

LI. Do Krzysztofa Zbaraskiego.

Z Krakowa 2. grudnia 1625.

Dopieruchno mi przyniósł Kozak mój respons od WMci pana, w którym mi WMość pan piszesz z strony artykułów teraźniejszych, com ja koncypowawszy, sub judicium WMci panu posłał według tego się akomodując właśnie, jakośmy się w Pilicy z sobą o tem rozjechali. Wierzę ja, że królowi ciężko w tych leciech i tak wiele prolis swojéj widząc, iż ojczyzny swojéj pozbył. Ale kiedyby mu to tak onerosum było, jako każdy vegetus człowiek, a tem bardziej król, et memor suae dignitatis, którą w sercu czuje, nie sadziłby się i na tak sprosnym uporze, i dawnoby był curam ageret tego, i tam parvo pretio przeszłego sejmu, kiedyby ale trochę rozumu nie stoliditas raczéj przemagała, kupił to wszystko, czego mu w tej materyi potrzeba było. Bo to wszystko coście mu podawali, za nic prawie stoi, niechajby jeno najmnieszego rozumu człowiek wejrzał w to, łatwoby zobaczył, co się za vecordia tam pokazała. Przyznawam ja to, że in tali statu nostro, w takiéj korrupteli, tak leczyć trzeba rzeczy, jako praesens status requirit. Nie ganiłem tego, żeście byli ad istas conditiones descendowali, lubo exempla plus valent quam mores, i to teraz exemplis tuemur, toby potem successor jego łatwie mógł in exemplum sobie wziąć, o wszystkich innych prawach, że eadem ratione strugać każde i piłować potrzeba, gdyż cokolwiek ad libertatem pertinet ejusdem valoris, i zawżdy tentamina principum są takowe, że od cieńszych poczynają, jako i hetmani mądrzy nie zaraz bitwę stoczą, aż pierwéj przez harce spatrzą i męstwa i rozumu

nieprzyjacielskiego. Lecz sami sobie jesteśmy exitio, expedit bardziej przynajmniej choć trahentem animam legis zatrzymać per spem lepszych jakich czasów, jeżeli tak ich odbieżyć, żeby ipso neglectu już penitus evanescerent. Teraz tego targu nie zakazywałbym ja, ale kiedy z tymże uporem stanie, to mu zaraz subdere faces i powiedzieć, kiedy nie może być inaczej, raczże już czynić, co WKMość chcesz, bo jeśli dlatego ustać, że nie chce nic uczynić i non trahere tempus istis quaerimoniis, przecie czekając na jaki czas szczęśliwszy, to trzeba zaraz jawną servitutem wziąć i powiedzieć, że melior servitus sub bono principe niźli incerta libertas. Jać nie mam żadnego beneficium, któreby mi mógł exprobrare prócz Sokal, zda mi się, żem go tak zapłacił, żebym i Samborz kupił za to, jeśli za kasztelanią krakowską, niech to będzie salvo meo honore, a gotówem to dziś puścić, bo czuję w tem więcéj infelicis oneris niźli rozkoszy jakiej. Ale jakom go już dawno kwitował ze wszystkich jego dobrodziejstw, tak co dzień tem bardziej kwituję. Wszakoż lubo eo meretur, żeby go w téj potrzebie ratować i Bóg to widzi i ludzie wszyscy i on in conscientia pewnie. Nie byłem ja nigdy od tego, kiedyby chciał co dla Rzeczyptéj uczynić, żeby mu było pomocy jakiej nie miano dać. Toć to jeno w kiepstwie naszem polskiem ma wymówkę, że panem naszem, że każdy z siebie miarkować może, jako mu ciężko ojczyznę stracić. Ale zaś na uwagę położywszy, kiedy pan wolnych poddanych i prawa i sprawiedliwość spernit, depce, wszystkie calamitates ex industria na mnie wlecze, zda mi się czego inszego godzien nie ratunku. Mnie jako WMć pan wiesz, moja res privata najmniej nie uwodzi. Pomnisz WM. pan jakośmy w Pilicy szczerze z sobą o tem mówili, z jakłejby nam miary jeszcze był gravior, i do tego jakoby się wszystkie artykuły stosowały, i bardzo dobrze to prospicio mając recentissimum exemplum, wojnę moskiewską, że kiedybyśmy na ratunki szwedzkie pozwolili, byłoby to perenne i inexplicabile bellum. To in animo meo było zawżdy et in qantum by uczynił był tym petitom dosyć, żeby mu dać te flo. 500,000, o które prosił naraz i warować to konstytucyą, lubo jeśliby konstytucyi niechciano, aby to non pateret Gustawowi, żeby on diplomate suo warował, że Rzpta dalszych subsidia żadnych nie powinna dawać na tę wojnę, bo żeby na tę fraszkę, rzecz już concessam i firmatissimam mając, takie onus na się brać, tego mniemania nigdy nie będę, ani się z WM. panem w tem do śmierci nie zgodzę, gdyż radbym wiedział tę filozofią, jako do Szwecyi wojować, ziemią nequaquam, morzem, a classis gdzie? Jeśli onych onerarias naves nabrać, co do Hollandyi żyto wożą i z tym apparatem, jako przyjeżdżają (bo inszego nie masz), o tem jestem securissimus, że Gustaw, który pewnie non contemnendam classem ma, stłukłby to zaraz, a zatem i Gdańsk pewnieby nam wydarł, o którego municyi toś WM. pan słyszał co mój inżynier powiedział. Jeśli classem budować, o któréj jest wzmianka w téj instrukcyi, mimo sam okrutny koszt, na coby pewnie dziesięć poborów trzeba najmniej, dopierobyśmy nie jedne okowy, które teraz mamy, ale troje na się włożyli, bo a kto by był admirałem, pytam? Niemiec czy Pollidor znowu, a pewnieby Polak nie był. Komuby ta classis militaret, u kogoby była w ręku? Prawie terra marique wziętoby nas w kleszcze. Na ostatek i to u mnie scrupulosum, i według przysięgi swéj nie mógłbym na to pozwolić, żeby mu i naraz subsidium dawać, bo dato non concesso, kiedyby się zdarzyło, aza non prospicimus, coby się działo, że klasę szwedzką w ręku mając na ostatek i gdańskie emporium mógłby nam popsować, jeno kazać się po morzu ukazywać, tym co dla kupna do Gdańska jeżdżą. Znowu to powtarzam, żem się akommodował w tym artykule rozjechaniu naszemu w Pilicy, a w tem pisaniu coś mi go WMPan posłał, toż jest właśnie o tem.

Teraz będzie się to WM. p. zdało, tylko proszę o wiadomość prędką. Więc to włożyć, żeby posłowie przy tych postulatach, na których byli i na przeszłym sejmie stanęli, i teraz stali i nie odstępowali. Ale żeby się w kontrakty jakie wdawać, quid pro quo i onus szwedzkiej wojny na siebie brać, to mi się żadnym sposobem nie zda. Więc żeby i to włożyć, aby się z nami mieli znosić i na zdaniu naszem przestawać. Coby expediret Rzptéj, tego ja nie włożę żadną miarą, bo biskup krakowski jest mi suspectissimus, a jabym przez to począł być suspectus, raczéj będę czekał na okazyą, jeśliby to sami podali. Więc i o Gołub [3]) lubo tego nie wydrze, przecie jednak królowéj to trzeba ukazywać, że boli, i w interregnum wydrzeć mogą, bo cavere to, żeby tak na potem nie było i na tem przestać, co jest jedno ludibrium z samych siebie, ten kto quaeritur a swego nie ustępuje, jest przecie in suspitione, że ma wolę za okazyą swego dowieść, kto zaś porzuci albo ad tales conditiones descendit, znać że jest desperatus. Zatem daj panie Boże, abyśmy w rychle w dobrem zdrowiu oglądali.

LII. Do Betlen Gabora.

Z Krakowa bez dnia 1625.

Serenissime Princeps!

Litterae Serenitatis Vestrae per hunc tabellarium suum, qui revertit nobis allatae, copiose conqueruntur cum de alienatione in se animi sacrae regiae majestatis Poloniae Sveciaeque regis, domini nostri clementissimi, tum etiam de epistola quadam illustrissimi ac reverendissimi domini vicecancellarii regni ad serenissimum electorem ducemque Prussiae, affinem suum, acerbius de se, ut sibi videtur, scripta. Parcius nobis ad utrumque respondere visum est, quippe cum nec inquirere in litteras eorum, qui privatim ad se scribunt minime nobis expediat, tum minus expedire arbitramur, refricare memoriam eorum, quae bene expressa laedere potius, quam componere animos tanti momenti possent. Longas aures manusque magnis principibus esse vetus, quibus et multa sibi pertinentia audire et ex abditioribus locis, quae quamvis secreta et abstrusa existimantur, illo regio antiquo medicamine, quod summam potestatem in genus humanum habent, patere sibi cogunt, nec quisque mortalium tantum sibi tribuat, aut suis artibus fidat aut tantopere sua vel dicta vel scripta arcana esse putet, ne ad notitiam eorum, quibus interest et quorum magna nomina in terris sunt, perveniat, nobis attigisse recentia sufficit, Serenitatem Vestram facile sibi in memoriam revocaturam. Caeterum, quod ad studia sua in sacram majestatem et regnum Poloniae attinet, tum demum Serenitatem Vestram maxime declaraturam judicabimus cum alendo et fovendo dictis et factis benevolentiam majestatis suae et amicitiam Reipub. (quod optamus et amice suademus) sublatis excusationibus aut accusationibus, nulla praestita occasione superioribus obliteratis a novis officiis ordietur, minime ambigendo, si haec intercesserint, vicissim eadem relaturam serenissimum electorem rectam et debitam viam ante pactam sibi sponsam magna ex parte neglexisse, facile vel Serenitas Vestra deposita passione judicabit, qui aliquantisper decessisse

[3]) Mowa tu o starostwie gołubskiem, które król po śmierci swej siostry Anny nadał królowéj, o co było wiele wrzawy na sejmie r. 1626 (porów. Piasec. p. 382).

a debito majestati suae honore et vinculi splendidissimi beneficii hoc in passu parum memor, jure aliquo judicatur promissa prius sorore in matrimonium Serenitatis Vestrae, quam ut animum majestatis suae explorasset, et ut cultus requirebat, revereretur, haud difficulter sine dubio veniam concessuri. Verum et haec Serenitatis Suae in majestatem suam fide et observantia, tum etiam officiis oboliri, animumque ejus in priscum statum reducere possunt. Quod restat Serenitatem Vestram diu feliciterque valere cupimus et officia nostra commendamus.

LIII. Do króla.

Z Krakowa 27. marca 1626.

Najjaśniejszy etc.

Dopieruczko mi oddano list WKM. p. m. m., na który zarazem odpisać mi przyszło dlatego, że ten posłaniec kwapił się z listy do ichmciów drugich, do których mu je odnieść rozkazano. Niezdarzyło mi się wprawdzie być na tym sejmie, czego mi żal, bo mi niesposobne zdrowie, kiedym właśnie wyjeżdżać miał, praeripuit ochotę moję, na sejmiku jednak proszowskim, który był przed sejmem, widząc potrzeby Rzptéj nietylko te co natenczas były, ale które imminebant, wiódłem do tego obywatele tutejsze, aby byli większe subsidia pieniężne pozwolili, lubo wiem, jako wszystkie prowincye koronne są ze wszystkich miar utrapione, i trudno też jakowéj liberalitati mogą indulgere. Causabant wszyscy niedostatek i aerumnarum tak wielkich, które aż do tych czasów trwają, ucisk wielki, ale nie mniéj też primo loco ponebant quaerimonias swoje tak dawne, z których kiedyby byli z łaski WKM. uspokojeni, by też przyszło i ostatek dostatków ruszyć niezbranialiby się byli i z nich obnażyć. A to jako słyszę i na sejmie tego oblatum finem, któregośmy wszyscy sobie życzyli, nie mogli assequi. Ja jednak pro mea fide et candore nie mogę tego dysymulować, ale szczerze WKMPanu memu miłościwemu powiedzieć, iż nierówno było lepiéj tandem uspokoić te quaerimonias regia (iż tak rzekę) via, jako z wolnym narodem, et more majorum suorum, niźli na dalsze to odkładać czasy, które coraz trudniejsze zatem podobno będą, a jako samym Bogiem świadczę, który wszystko widzi, zawżdy rady moje na żadną stronę inszą non inclinabant i nie miały nic absconditum w sobie i nic prywatnego, tylko to wyrażały, czego szczęśliwe i spokojne panowanie WKM. potrzebowało i dobro Rzeczypospolitéj, tak i teraz toż eadem fide i tąż szczerością powiadam. Prospicio ja bardzo dobrze, że nie mała tempestas wisi nad nami a prędko, zwłaszcza od Tatarów, którzy jako mam z Ukrainy wiadomość od swoich świeżą, na białogrodzkich polach stoją konie pasząc i nie wątpię, że skoro sobie odpoczną, a rzeki w swych brzegach staną (co niedługo będzie), iż im znowu być u nas i głębiej dobrze nizli byli, lubo się byli zanieśli na to i teraz, ale im to ich studium zima zła i tak odmienna i rezolucye częste przeszkodziły, i bez pochyby Dziurdzi Mehmet Basza, juratus hostis nasz na to ich tu będzie trzymał, aby nie szkodząc ustawicznie państwa koronne infestowali, a coraz głębiéj, bo też już wszystkie tamte województwa, które im na drodze były, tak dobrze zniszczyli, że nie masz się nad czem bawić. Więc i Kozaków jako mam wiadomość pewną, kilka tysięcy na Zaporożu jest tychto wpisanych, którzy fatente samego Doroszeńka [1]), pewnie

[1]) Ówczesny hetman Kozaków (Piasec. 382).

na morze pójdą, o czem nie wątpię że imć pan wjwda sandomierski już oznajmił WKMości i to zaraz większego stimulum Turków przeciwko nam poda. Prawda to, że teraźniejsze subsidium z sejmu obmyślone na tak wielką proellam, która już nam jest pod bokiem bardzo małe jest, tem jednak jeszcze mniejsze będzie, iż pro subsidio do tego wojska Kozaki te, co to w rzeczy in obsequio być mają położono, która nadzieja, jeśli jest pewna, a to ztąd licet colligere, czego teraz imć pan wjwda samdomierski doświadczył, jeśli mu przyszli na pomoc, kiedy za hanem chodził, a mogli przyjść, kiedyby byli umyślnie drogi nie zwłaczali. Manet in alta mente repostum to przechrośnienie, które się stało, et simulata fide zawżdy się będą obchodzić. Na sejmiku teraźniejszym, o którym mi WKM. dać znać raczył, radbym był, jako mi WKM. rozkazywać raczysz, lecz dopierom się o nim dowiedział, poślę tam jednak prosząc i perswadując obywatelom tym, którzy się nań zjadą, aby ten czwarty pobór jako i insze województwa postanowiły, chcieli dać, wszakoż na samo wojsko do obrony przeciwko Tatarom obrócono. Wprawdzie na takowych sejmikach mały consessus bywa i takowe sejmiki do konsultacyi o poborze nie należą, jednak tentabo, jako będę mógł i panowie posłowie, nie wiem jako smaczne przyniosą poselstwo z sejmu i podobno nie wszyscy się na sejmik stawią. Oddaję zatem uniżone służby. etc.

LIV. Do króla.

13. maja 1626.

Najjaśniejszy etc.

Oddał mi ongi imć pan wojewoda sandomierski list WKM. do mnie pisany, w którym WKMość z łaski swéj przyjąwszy odemnie wdzięcznie, żem sług swoich na służbę WKMości i Rzptéj, tak przeciwko Kozakom jako i Tatarom po kilka razy posyłał do wojska WKM. pod regiment imć pana hetmana polnego kor., który o tem WKMści wiadomość dostateczną dał, i teraz tego po mnie potrzebować raczysz, abym toż uczynił. Dwa razy w tym roku ludzie moi i brata mego byli na usłudze WKM. i Rzptéj przeciwko Kozakom, czyniąc to, co im było rozkazano od imć pana hetmana i jednych nabito, drugich nastrzelano i koni, nie odpoczywając nic prawie, chodzili za hanem i tam siła we złą zimę koni nachromili i napsowali. Dispar i nierówna jest conditio ludzi Rzptéj w téj mierze, a privatorum Rzpta ex communi szkody takowe nagradza, i kiedy zgubi swojego stipendiarium za pieniądze pospolite łatwie drugiego dostanie. My prywatni nagradzać z swojego swoim szkody musimy, konie, barwy, rynsztunki wszelakie dawać, co jako wiele kosztuje i jako szkodę w prywatnem mieszkaniu czyni, coraz to kupując i naprawując, a ile tych czasów, nie trzeba się z tem szerzyć. Więc i kiedy przez długi czas ćwiczony, zginie człowiek, nim drugi na to miejsce urośnie i wyćwiczy się, siła czasu weźmie. Odpocząć tedy kosztom swoim i pracy sług swoich musi, bo continuo usu każda rzecz alteritur i to po mnie co mi jeszcze w szkole czytano: «Quod caret alterna requie durabile non est«, aby było potem, jeśli Pan Bóg zdrowia użyczy, z czem WKM. i Rzptéj służyć. Niewątpię, że WKM. pan mój miłościwy z niełaską tego przyjmować nie będzie, o co uniżenie proszę, że sług swoich na ten czas do wojska WKM. posłać nie mogę, z tych przyczyn, którem wyżéj pomienił. Dałem ja już nie jeden przykład z bra-

tem swoim ichmciom drugim, którzy i nie ucierpieli jeszcze tyle, ile ja i teraz świeżo od hana dużą dziurę w ojczyźnie swojéj wziąwszy, lubo to ani szerzę ani skwierczę wiedząc, żeby w rzeczy omnes miserent nemo succurreret. Niech też spróbują, jeśli takowa służba lekko przychodzi albo nie, i jeśli się prędko sprzykrzy, z swego coraz bez ratunku mieszka sięgając. Oddaję etc.

LV. Do króla.

Z Krakowa 18. lipca 1626.

Najjaśniejszy etc.

Dawno molimina Betlen Gaborowe i subdolus jego animus teraz mi suspectior, póki był w siedmiogrodzkiéj ziemi nie przyszło się jeszcze tak bardzo lękać i obawiam się teraz fraudes jego, iż przyszedł do Waradzynia pewnie, tam ludzie kupił i chorągwie rozdawał, więc i o przyjeździe jego do Koszyc w tych czasiech jest fama, a zwłaszcza podczas pory właśnie wojennéj, musi być suspectum nieladajako przymknienie się jego pod granicę koronną. Bo iż o przyjeździe Szahingereja[5]) do nas potężnym constans fama jest, jako od tych języków, których pan Chmielecki[6]) posłany będąc od imć pana wojewody sandomierskiego za Tatarami, co na Poddniestrze byli wpadli, o czem WKMPan mój miłościwy wiem, że już wiedzieć raczysz od imć pana hetmana, jako i od tych, których słudzy moi w jednej stronie, a w drugiej brata mego po dwa razy na Ukrainie wzięli teraz świeżo. Więc i Mehmet Diakowe przyjście do Białogrodu i porozumienie częste z Betlen Gaborem wielką konjekturę musi dawać, że chyba na złe nasze, i jest intentus occasionibus. Z Wołoch, co dają znać i to teraz w tych dniach bratu memu przyniesiono, nic nie wątpię, iż dał znać WKM. przez imć księdza podkanclerza, ale i ja ten autentyk, który mi dzisiaj brat mój do siebie pisany posłał, odsyłam WKM., który proszę, aby mi nazad odesłany dla niewydania tych, co o tem piszą. Odkrył to widzę legacyą swoją do hospodara teraźniejszego wołoskiego, co ma in animo, i ja takem rozumiał i rozumiem, że jako chłop chytry i przewrotny, i który z Turkami callide agit, jako rzecz jego potrzebuje i bezpieczeństwo, gotowy apparatum mając pod bokiem właśnie granic koronnych, że chce poczekać, co za eventus między nami a Tatarami padnie i według tego, jeśli Pan Bóg wojsku WKM. i Rzptéj da szczęśliwy, spuścić skrzydła, Boże uchowaj też przeciwnego, sequi fortunam poganów, gdyżby mu już wszystko i bezpieczniej i smarowniej poszło et nullo prawie negotio. Ta strona zasię nasza, jako jest odkryta i żadnego praesidium penitus nie mająca, wiadomo to dobrze WKM. Kraków sam do któregoby on się pewnie piął, Boże uchowaj, najpierwéj nie ma jedno 20 piechoty na sobie a podstarościego. Miasto co za propugnacula? co za robur? co za praesidium? Wiem, że WKM. wiedzieć raczysz. Owo brevibus expediam, a możesz WKMość pewnie i bezpiecznie wierzyć temu, że za dwa dni byłby u nieprzyjaciela, i jakoby go goło zastał, tak nulla opera miałby go w rę-

[5]) Szahin-Geraj, jeden z dzielniejszych hanów tatarskich (porów. artykuł Sew. Gołębiowskiego w Bibliotece warszawskiej z r. 1851 t. II). [6]) Stefan Chmielecki od r. 1629 wojewoda kijowski, słynny pogromca Tatarów.

kach swoich, bo chybąby był kto vecors et amens, oprócz samych mieszczan trochy, którzy inszego domicilium nie mają, żeby się miał na takie turpe exitium sine laude puścić. Myślałem ja o tem dawniéj do WKMości pisać, aby było praesidium jakie na granicy tutejszéj zostawić, lubo go szmat jaki z Ukrainy urwawszy imć panu hetmanowi, ale iżem się nieomylnie spodziewał w tych czasiech złożenia sejmu dwuniedzielnego, na którym mogłoby się i téj stronie jakokolwiek providere, czekałem na to. Tego sejmu złożenie ktokolwiek WKM. rozradził, immaturo judicio w rzeczy wglądał, niech mi odpuści, będzieć podobno Panu Bogu odpowiadał za to, ale nie stoi za nasze. Teraz już eo consilio przychodzi rzeczy chwytać jako się najdują, przynajmniej kiedyby wzdy ta felicitas ojczyzny naszéj była, żeby ci, których post facta złe i niewczesne rady się ukażą, gravissimo exemplo drugim byli i posteritati to commodum dali, jako mają cierpieć ci, którzy albo nie rozumiejąc zawodzą Rzptą więcéj sobie vendicando, albo rozumiejąc non promunt tego co powinni. Ja in statu eo rerum, jaki jest, bo właśnie in arena consilium sumere musimy, nie mogę nic inszego powiedzieć, jeno prosić uniżenie i radzić WKM. per salutem WKM. samego i Rzptéj wszystkiej, abyś co rychléj do imć pana wojewody sandomierskiego posłać raczył, żeby najmniéj z półtora tysiąca koni, jeśli dwu nie może, a najwięcéj hussarzów, bo rozumiem, że tych najmniejsza opera przeciwko Tatarom być może, posłał tu na granicę węgierską dawszy im pułkownika, o którym najlepiej będzie rozumiał. Przytem uniwersały do województwa krakowskiego, aby się do tych ludzi kupili, do sandomierskiego, żeby in armis stanęło jako najprędzej tu gdzie z téj strony Wisły, takoż do sieradzkiego, bo to najbliżéj tych tu kątów, aby się zgromadziło na miejsce jakie, i stało czekając wiadomości, pisać do imć ks. biskupa, aby dał piechoty, bo téj może mieć nie mało, do imć pana podczaszego koronnego, ja téż dam co będę mógł, bo mnie widzisz WKM., jako daleko ludzi ściągać aż z Ukrainy, i lubo to nie wielkie praesidium, ale przecie rei motae będzie wielka fama i zawżdy to tak bywa już natura comparatum, że jako fama bella constant tak z jednego tysiąca dwa i trzy a ze trzech i sześć uczynią, i do tych tu obywatelów pobliższych rozpisać, żądając, aby co kto może ludzi dał, i skoroby tu jedno robur jakie na granicy stanęło, a prędko byłby zarazem mitior ten Węgrzyn, bo on zna robur swych ludzi, zna naszych. Wiem ja to i niemal securus jestem o tem, że ten nieprzyjaciel najbardziej eventum naszego z Tatary będzie wyglądał, i z tego ten motus wszystkie swoje metietur, i z tego wstrętu naszego z Tatary wszystka salus nasza pendet. Ale iż belli fortuna communis, iż to co victoriarum dominus napisał absconditum in alto jacet, dlatego potrzeba humano consilio rebus succurrendo zostawić to praesidium tu na téj granicy, bo lubo Boże uchowaj i adversi aliquid na wojsko WKM. i Rzptéj przypadło od Tatarów, nie mogłaby tam być jedno cruentissima victoria, gdyż i robur jest nie małe i ludzi rusznicżych przy taborze i obywatelów tamecznych zgromadzi się cokolwiek do wojska, niepodobna rzecz oprócz jawnéj kaźni i gniewu Bożego, aby clades jaka contingere miała, żeby przynajmniej połowice wojska nie ostało, i nieprzyjaciel żeby ludzi co lepszych stracić nie miał, zaczem téż chroniąc, by mu się bardzo przyszło rozciągać nie mógłby persequi cupidinem swojéj. A ten tu zaś Węgrzyn kiedyby znalazł wstręt jakikolwiek, musiałby przedmuchywając postępować i słuchać pierwéj jaka się clades w tamtem wojsku stała. Ale Boże uchowaj przypadku jakiego i tu zasię, żeby rzecz tak denudata naleziona, zarazby WKM. nietylko o Kraków ale i o swój żywot periclitaretur, bo jużby rzecz była zewsząd deplorata, trepidatio extrema, ile z téj tu strony, i nieprzyjaciel

saeviret jakoby chciał, i wziąwszy stołeczne miasto, czego Boże uchowaj, celeritate co wiedzieć, gdzieby nie poszedł. Jednak iterum atque iterum to repeto, że na tamtym wstręcie z Tatary wszystka basis constitit, więc lubo i imć pan hetman i 2000 ludzi sobie ujmie, supplebit to zasię Kozakami, którzy bez pochyby pójdą do niego, kiedy Doroszeńko już się tam z nim uspokoił. Właśnie kiedym już list swój kończył do W. K. Mości, pana mego miłościwego, przyjechał posłaniec WKMości z listem, w którym mi W. K. Mość pisać raczysz o Gustawowem wpadnieniu do Prus, o czem téż kilka godzin przedtem posłał mi imć ksiądz biskup krakowski wiadomość z Warszawy sobie przyniesioną, strach to niemały i blisko W. K. Mości dosyć, więc i zamieszanie wszystkich commerciorum we Gdańsku, bez których Polska żadnych dostatków mieć nie może. Ale i ten z téj strony nie mniejszy, który WKMości piszę. Tak tu powiadali, co z sejmu przyjeżdżali, że tamtym portom provisum było i pieniądzmi Rzeczyptéj i ubezpieczeniem Xcia pruskiego, że ich miał dotrzymać. Co za kapitani zbierali ludzi na WKM., ja tego nie wiem, tylko to wiem, co mi onegdaj sługa mój ze Gdańska przyjechawszy sub juramento powiedział, a człowiek dobry i któregom wiary dobrze wiadom, że miasto żołnierzów flisy z szkut rozmaitych panów, którzy posyłali do Gdańska ci kapitani WKM. brali, a niemieckie odzienie tylko na nie kładli i takich za żołnierze udawali i mnie samemu z moich szkut 30 flisów do nich uciekło, takie tam praesidium było i nad tymi kto był starszym i kto zawiadywał tąż obroną nie wiem, bo tu żadna fama non pervenit. Ja rozumiem i proszę o to uniżenie WKM. i radzę, abyś swojemi pieniądzmi raczył succurrere i tamtéj stronie, i ludzi co jedno może być kazać zebrać i dla swego praesidium, bo to cokolwiek WKM. będziesz raczył dla dobra Rzptéj obrócić z skarbu swego prywatnego bez pochyby z podziękowaniem wrócone będzie, a przytem i swoje bezpieczeństwo opatrzyć będziesz raczył, i teraz czas jest tych kochanków swoich ruszyć i beneficiarios, których aż ad nauseam ubogacićeś raczył tak duchownych jako i świeckich, qua gratitudine obejdą się kiedy WKMości o zdrowie i o królestwo i o wszystkie pignora razem idzie. Conte di Forles (?) nieboszczyk powiadał, kiedy jakieś przyczyny zadania królowi hiszpańskiemu, panu jego przychodziły z Wenetami, iż rad był temu czasowi, będąc gubernatorem medyolańskim, że kilkiem kroć stem tysięcy spróbuje, co za siły mają Wenetowie, i WKM. choć adverso tempore, możesz spróbować jako beneficia swoje collocasti. Jedna mię rzecz tylko straszy, aby exemplo Gustawowem nie postąpił Betlen Gabor, ten miły szwagier jego, żeby nas nie poprzedził, tak jako i Gustaw teraz uczynił, i nie wiem co téż tam teraz w Inflanciech ci urzędnicy wojenni czynią, iż Gustaw nie mając tam prawie żadnéj trudności od nich, do Prus wysiadł. Ja powtóre i po dziesiąte WKMości proszę uniżenie, per omnia sacra i radzę, abyś co w skok tych ludzi imć panu hetmanowi zemknąć tu kazał, bo zda mi się, że to nie lada momentum uczyni, tylko żeby pułkownika dextrum z nimi posłał, a sam żeby tam za pomocą Bożą stanąwszy przeciw Tatarom, jako najmaturius ageret, wszystkę salutem WKMości i Rzptéj, na którą tak wiele nieprzyjaciół zęby zostrzyli, mając przed oczyma. Prusom zaś jako succurrere, w których już nieprzyjaciel saevit, nie może na takiej skrzętwie[5]) inaczéj, jedno żebyś WKM. coprędzej kazał 2000 tych ludzi wrócić, co do Inflant poszli, bo Litwa już tam nic ciężkiego ucierpieć nie może, kiedy się tu Gustaw obrócił i wzdy tam jest

[5]) Skrzętwa, zatrudnienie, pilna czynność.

cokolwiek prezydyi, jeśli pp. urzędnicy wojenni jakąkolwiek curam tego mieli. Lecz to jest największa, kto tam będzie tymi ludźmi zawiadywał i kto nimi obracał, bez czego niepodobna rzecz, żeby miał być eventus dobry i jeśli jeszcze i tę trochę ludzi bez dobrego wodza nieprzyjaciel potrąci, a jest tak bliski WKMości i wiadomość weźmie dostateczną, quo praesidio WKM. tutus, co wiedzieć, jeśli arrepta occasione nie będzie chciał kilku dni ważyć na to, albo kilka tysięcy ludzi, ponieważ to ma i jazdę, pod piechotę koni nabrawszy, prędko podesłać, i jeśli nie effectu, czego uchowaj Boże, przynajmniej wielką trwogę i trepidacyą uczyni, wiedząc, że ludu około WKM. ani pobliżu nigdzie nie masz i że się może zawżdy tutissime nazad rejterować. Ja tam w Prusiech, jakoż umarł nieboszczyk pan wjwda malborski Weier [6], nie znam nikogo, coby był do tego rządu habilis. Dobrze się i to uczyniło, że i do województw tamtejszych WKM. posłaćeś raczył, ale i to już nie wczas, quotus quisque będzie, coby już rebus tam trepidis w Prusiech chciał succurrere albo był gotów. Odd. etc.

LVI. Do króla.

Kraków 22. lipca 1626.

Najjaśniejszy etc.

O tym Betlen Gaborze wszystkie prawie wiadomości w jeden cel biją, dziś mi przyniesiono list od sługi mego ze Zbaraża, któregom posyłał do hospodara w sprawach swoich niektórych. Wskazał do mnie przezeń p. Katardzi [7], bo pisać nie śmiał, że Betlen Gabor w jedenże czas z Szahingerejem mają przyjść do nas, tylko ja tego rozumieć nie mogę, jako on to rozumie, jeśli na wojsko WKM. i Rzptéj Ukrainne, tu od Sambora czyli pod Kraków. Ja jednak tak sądzę, że Betlen Gabor prędzéj się tu pod Kraków będzie brał niźli tam do Szahingereja, chcąc nas ze dwu stron razem wziąć raczéj, a z trzeciej tu już Gustaw rozpoczął, niźli z jednéj, bo już i sama natura i ratio militaris bardziej suadet. Imć pan wjwda sandomierski, jako mi téż list od niego dopiero przyniesiono, widzę; że téż daleko z wojskiem pomknął między Czarny a Kuczmański szlak, aż tam ku Ukrainie, już żadnego praesidium nie masz, jakom WKMości kilka dni temu pisał. Dla Boga proszę uniżenie WKM. i radzę, abyś na tego nieprzyjaciela tu większy wzgląd miał, niż na co inszego, i żebyś imci panu hetmanowi rozkazał co prędzej ze 2000 koni posłać tu na tę granicę. Przytem uniwersały żeby co rychléj do województwa tutejszego były posłane, a quod rerum omnium est primum i na czem wszystko należy, żeby był od WKM. naznaczony ten, coby praeesset temu i coby najrychléj z tem wszystkiem na granicy węgierskiej stanął, bo to samo ma i metum i wstręt temu nieprzyjacielowi uczynić, gdyż póki nie będzie caput rerum, dokąd się mają kupić ludzie i gdzie spem salutis suae ponere? Więc i sejmik byłby teraz bardzo potrzebny, ad hunc solum actum, żebychmy się nań zbierali i rebus praesentibus succurrere mogli, a co wiedzieć, jeślibychmy na jaki pobór nie pozwolili, aby się jedno obecnemu niebezpieczeństwu

[6]) Jan Weiher był do roku 1618 wjwdą malborskim, postąpił potem na województwo chełmińskie i umarł w roku 1626. [7]) Ban Czelewski, jeden z wyższych urzędników wołoskich, znany w Polsce już od czasu chocimskiéj wyprawy.

jako najprędzej zabieżyć mogło, tylko potrzeba to prompte i bez omieszkania czynić, bo in tali casu, który godzinie omieszka, nie dogoni nigdy. Vigilando bene consulendo, agendo res propere cedunt. Już prawie nieprzyjaciel na koniu siedzi, przeciwnych jego zamysłów wielkie są konjektury, w sercu co się dzieje tak chytrego chłopa, i gdzie się obróci jeno sam Pan Bóg wie. Pora wojenna właśnie instat i już maturescit. Szwagrowie ato oba przez posły pilnie się porozumiewali z sobą, bo mi imć pan podczaszy koronny dzisiaj opowiadał, że pisarz jego przysięgły, który jest na Lubowli, dał znać, że w tych czasach posła Gustawowego widział jadącego do Betlen Gabora, i nie wątpię, że WKM. już od niego o tem masz wiadomość, jeśli się temu tempestive nie zabieży i WKM. i wszyscy tego nie odżałujemy nigdy. Do Radomia też teraz pewnie pieniędzy kupę nie małą zniosą, tamby kazać kilkadziesiąt tysięcy porwać, a dać ich tu temu, komu byś WKM. rozumiał, żeby mógł prędko ludzi zwieść cokolwiek. Ja nie rozumiem nikogo i sposobniejszego jak imć pana podczaszego koronnego, który i kilka set człowieka swego zaraz może mieć i tu w Podgórzu ma powinowactwa i clientellą swoję mógłby prędko co ludzi zebrać, i tak jedno za drugiem składając, mogłoby się prędko cokolwiek wygodzić, tylko trzeba fundamenta ponere co prędzéj, z tych 2000 koni, o które piszę, a wodza dać zaraz, żeby tem zawiadywał i obracał, bez którego żadna opera dobra stać się nie może. To jednak iterum atque iterum WKMości przypominam, iż to wszystko prędko i expedite czynić potrzeba, i imć p. wjwdzie sandomierskiemu rozkazać, aby się tak daleko z wojskiem nie oddalał, ale tu bliżéj, gdzie między Czarnym a Kuczmańskim szlakiem w miejscu krzepkiem stanął, bo initia praeliorum siła za sobą pociągają; a tu teraz na wszystkie strony circumferre oculos potrzeba, tam się zaś tak daleko umknąwszy, same są wiadomości trudne, nietylko obrót wojska. Prusów, mojem zdaniem, żadnaby rzecz teraz bardziej ratować nie mogła, jako pp. Wielko-Polacy, bo i blisko są i nie mają żadnego niebezpieczeństwa w domu. Oddaję etc.

LVII. Do króla.

Z Krakowa 1. sierpnia r. 1626.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj mi odesłał imć ks. biskup list WKM., w którym mi WKMć pisać raczysz, abym się porozumiawszy z ichmciami pp. senatory i przedniejszymi obywatelami województwa tego, myślił o tem, jakoby Betlen Gabor, jeśliby tu z téj strony natarł, mógł mieć odpór i miasto Kraków i zamek był obroniony. Łatwie WKM. u siebie mógł uważyć zaraz i ci ichmść, którzy przy boku WKM. mieszkają i radzą, wiedząc jaki jest ausus i natura resistendi potężnym nieprzyjacielom, że na takowych nadziejach sadzić się nie potrzeba, bo dla tego i wszystkie insze principatus i ta Rzeczpta communi manu przeciwko nieprzyjacielom swoim czyni, dlatego pobory i insze subsidia daje, aby wojskami swemi obsisteret hosti, gdyż ani singulariter żaden civis prywatny nie jest tanti, ani kilka się ich złożywszy, mogą albo brać tego na się, albo temu podołać. De civibus Romanis tak piszą, że kiedy Rzymianie już prawie świat wszystek byli opanowali, i przyszli potem ad summas opes, że się civem Romanum nikt nie mógł nazwać, ktoby exercitum nie mógł alere; u nas w Polsce, jako daleko jeszcze tako-

wa magnitudo tak żadnego takowego nie znam, ktoby tanti był. Jeden więcéj drugi mniéj ordynaryjnéj czeladzi koło siebie chowamy, co wszystko choćby do kupy zebrał, małeby momentum na takiego nieprzyjaciela uczyniło. Wypisałem ja już dostatecznie zdanie moje WKM., jakom rozumiał najlepiéj sposób uczynienia zasłony téj tu stronie i prosiłem uniżenie WKM., abyś jako najprędzej egzekwować raczył: napisałem co za praesidium w Krakowie, tak na zamku jako w mieście, wiesz to WKMość, czyje munus jest zamku krakowskiego bronić? czyje miasta? Wie to dobrze imć pan wojwda krakowski [7], że to powinność jego jest, ale nie swojemi prywatnemi siłami ale publicis; także podobno i zamek i Krakowa nie w murze bronić potrzeba, bo są takie defekty koło niego, że choćby było i pięć i sześć tysięcy piechoty Rzptéj na nim nie możnaby go obronić. Skoroby Kleparz z jednej strony, który pod nosem jest murów krakowskich właśnie, a z drugiéj strony od Wiślnéj bramy, gdzie też nie mała osada pod samą Wiślną bramą siedzi, zapalono, co zawsze jest w mocy nieprzyjacielskiej, zarazby dymem Kraków wyduszono i miasto by się zapalić musiało i dlatego opowiadam, że nie w murach Kraków, ale przed Krakowem bronić Krakowa potrzeba, na co i exemplum nieboszczyka pana hetmana Zamojskiego jest, że inszych zaniecham. Nie wspominam też innych tysiąca defektów samych murów, którebym na wielu miejscach takie pokazał, żeby nogą wybił. Nie raczże się tedy WKM. spuszczać na żadne privatorum subsidia i wyjąć sobie te nadzieje z głowy, żeby dosyć temu uczynić miały, kiedyby robur było jakom pisał najmniej 2000 koni żołnierzów, przytem uniwersały do województw, żeby się kupiły do tego wojska, i insze particularia, którem pisał w pierwszym liście moim, przydałby też każdy prywatny, coby mógł i mogłoby się co zlepić i z tem stanąć na granicy, gdyż fama zawdy większa rzeczy jest niźli sama wszędy, takby się jakokolwiek rzeczy łatać mogły, ale bez tego nie masz żadnego podobieństwa. Ja tych trochę ludzi, których mam tak daleko odległych, nie mogę prędko dosiąc, więc i rozdzielić się z niemi muszę, bo i tam chudoby swéj odbieżeć nago, pod tak prędkiem i ustawicznym nieprzyjacielem siedzącéj, byłaby wielka dementia, pomnąc na owo dictum bardzo prawdziwe, które i w inszychem widział, i sam wielkie szwanki od nieprzyjaciela w majętnościach odnosząc, doświadczył: Et enim non sua culpa ad inopiam prolapsis omnes quidem miserentur, sed nemo succurrit. Iterum atque iterum to WKM. powtarzam, że jeżeli takie subsidium jakom pisał, prędko na granicy węgierskiej nie stanie, a nieprzyjaciel natrze, za dwa dni actum erit o Krakowie, bo chcieć aby kilka cives zjechawszy się propriis et privatis cieniućkiemi siłami obsisterent temu, żadnego publicum robur nie mając, który i z cesarzem imcią chrześciańskim dobrze się próbował, et non sine gloria i wielkiego zysku, jako podobna rzecz niech każdy baczny sądzi, i zda mi się, że to nietylko nie jest sperandum, ale neque in mente habendum. Dokładać tego w liście swoim WKM. raczysz, jeśliby mi się zdało klejnoty koronne zastawić u kogo i za nie ludzi przyjąć, iż na to pozwolić WKM. będziesz raczył, i że expediret bardziej, aby klejnoty w rękach czyich poleżały do czasu, niźliby je nieprzyjaciel ze wszystkiem zagarnąć miał. Wiem ja to, że baczni nietylko principes ale i prywatni ludzie na to wszystkie swe zbiory mają, aby czasu przygody i gwałtu dla konserwacyi swojéj wszystkiego tego liberaliter zażyli. Na ostatek tak natura comparatum, że i ręką człowiek głowę choć ejusdem est corporis instrumentum złoży, byle jedno głowy ochronić mógł,

[7]) Jan Tęczyński.

jednak ja nie wiem, gdzieby za te klejnoty pieniędzy dostać. Szlachcica żadnego nie czuję, mieszczanina pogotowiu, bo widzę jako krakowskich mieszczan są miserrimae opes, promptius, to było mojem zdaniem, o com ja WKMość prosił i radził, żeby było w Radomiu porwać kilkadziesiąt tysięcy, choć ze 30,000 na ten czas a posłać je do imć pana podczaszego koronnego używszy go, żeby coprędzej tu na Podgórzu i w inszych kątach przyległych z 1000 koni zebrał, w czem on ochotę swoję ofiarował i kiedyby do tych 2000 żołnierzów, o którem pisał, to się też 1000 koni przyłączyło, województwo krakowskie za uniwersałami WKMści kupiło się do nich, aż ci koło sześciu tysięcy a niemal 6000 zemknęłoby się na granicę, a fama byłaby dziesięciu i piętnastu i takby był ten Węgrzynek trochę skromniejszy, ale iż się to nie stało i widzę, iż się nie ma do tego, to już nie moja wina. Posłałem ja do swoich na Wołyń i na Ukrainę, także i mój brat, aby się tu coprędzej nademknęli bliżéj, cóż ja wiem, jeśli przejścia Tatarowie dopuszczą, bo i tych już co godzina wyglądać potrzeba. Natrze li Betlen Gabor, a będę się mógł z ludźmi swymi znieść gdzie, i będą li się chciały tamte województwa dalsze kupić, jako sandomierskie i lubelskie, złączywszy się z bratem, pospołu będziem czynić co będziemy mogli i rozumieli. Widzę, że kancelarya WKM. chciała mnie troszkę perstringere i dać bóty, jakobym ja też ubogi ziemianin nie bywał w téj szkole, gdzie ichmść bywali, wprawdzie non eo fructu jak ichmść, alem nie tak rudis przecie, żebym tego widzieć nie miał, i by nie w liście do mnie pisanym, rozumiałbym, że to na mnie quadrare nie może, gdyż kiedy się z rzeczą i prawdą porachują, łatwie to przyznać mi muszą, że mnie w miłości i życzliwości mojéj przeciwko ojczyźnie mojéj i WKM. nikt non antecellit. Interpretes ja złe mam i miałem zawżdy, wszakoż rzeczą samą z łaski Bożéj, superavi wszystkę invidiam. Widałeś mnie WKM. difficillimo suo tempore przy boku swoim, żem szyje swojéj nigdy nie litował, widali mnie i hetmani WKMości, z którymi lubo justas simultates miałem, przychodziłem jednak nie ze stem ani z 50 koni jako drudzy, ale z pułkiem znacznym i widawali mnie równo z sobą przeciwko nieprzyjaciołom non sine invidia. Potem teraz po kilka razów rok po roku jaka gromada ludzi moich i brata mego przychodziła do imć pana wjwdy sandomierskiego, dał świadectwo dobre Imść, jako człowiek cnotliwy et non invidus virtuti, gdzie i krwią swoją skropili dobrze jedni, posługę WKM. i Rzptéj, drudzy żywot położyli. Mam na to świadectwo WKM. samego, które chowam, mam świadectwo tak wielu ludzi znacznych i wielkich, oczy, które na to patrzały, dobry człowiek żaden mi tego ująć nie może, i który cnotę miłuje i prawdę, żem jest takim miłośnikiem ojczyzny mojéj, jako nikomu naprzód nie dam, nad siły nic nie uczynię, bo tego po mnie i Bóg non requirit, czego mi nie dał, ale to co zmogę, co mi ratio suadet, czyniłem zawżdy i uczynię. I to mnie cieszy, żem więcéj uczynił, i tysiąc razów więcéj, lubo się moim nieprzyjaciołom będzie zdało, że to arroganter rzekę, niźli ci, którycheś WKM. sine mea dali Bóg invidia, Bóg mi sam świadkiem, ubogacić raczył ad nauseam, ci niechaj i teraz pokazują miłość swoję, którzy jako żywo ani sobą experimentum dederunt, ani kosztem najmniejszym Rzeczypospolitéj nie ratowali, i którzy magnifice tylko o sobie powiadali, bo się ja mea sorte pewnie kontentuję, wszak są dobre dokumenta tego aż do tych czasów, ktoby mi też chciał wymówić ex livore manifesto (bo znaczniej nie może), zostanie on przy złości swojéj, a ja przecie będę trwał w swojéj cnocie. Oddaję przytem uniżone służby moje etc.

LVIII. Do króla.

Z Krakowa 5. sierpnia 1626.

Najjaśniejszy etc.

Ongi to jest 3 Augusti posłaniec WKMPana m. m. oddał mi i pisanie WKMości i uniwersały należące do złożenia teraz zjazdu w Proszowicach, którego dzień dałeś WKMość na zdanie moje, abym go w tym uniwersale napisać kazał. Napisałem tedy 14. praesentis i rozesłałem zaraz te uniwersały do grodów przez swoich posłańców. Prędzej ten dzień żadną miarą złożony być nie mógł, bo niż do wiadomości obywatelów tutejszych uniwersały przyjdą, trzeba przecie jakiegokolwiek interstitium. Co na tym zjeździe sprawimy, da się znać zarazem WKM., niewątpię, że też WKM. do imć księdza biskupa i do imć pana wojewody pisać raczył, gdyż tu żadnego z ichmci na ten czas nie masz. Betlen Gabor jeszcze jest w Temes warze, i na téj tu stronie Cisy nie masz żadnych ludzi do téj doby, ale kazano być wszystkim pogotowiu za pierwszem oznajmieniem, żeby wsiadali. Jam do niego nie posyłał, bo luboś mi to WKMość rozkazać raczył, odpisałem tak, że kiedy wezmę wiadomość, że jest w Koszycach et quo comitatu przyjechał, dopiero ztądbym caperem consilium, jako do niego posłać, gdyż najdować go w siedmiogrodzkiej ziemi i pytać dlaczego wojsko do siebie gromadzi, bardzoby rzecz importuna, mojem zdaniem, była, pytać, co w swoim domu czyni? I mógłby mi na to odpisać, że się z tego nie powinien sprawować, nikomu to wadzić nie może, co on czyni w państwie swojem. Więc i tegom się spodziewał, że to praesidium dwóch tysięcy koni, którem radził, żeby tu było namknąć na granicę węgierską, miało przyjść, zaczem późniéj było takowe expostulacye z nim czynić. Suneka Kaspra że posłał lub to do cesarza imć, lub do kardynała Ditrichsteina, traktując o coś z cesarzem imć przezeń, to już pewna, bo i wczoraj ten cursor, co z Wiednia przyszedł, powiadał mi, iż posła Betlenowego u kardynała Dietrichsteina w Nikielszpurku[8]) widział. O czem rozumiem, że WKM. lepszą wiadomość mieć raczysz. O Mansfeldzie tu też powiadają, jako i imć pan marszałek wielki koronny wczoraj przyjechawszy, powiedział mi, że miał wiadomość z Krzepic, iż koło Namysłowa i Sycowa[9]) był, i zaś się nazad ku Wrocławiu obrócił, kupcy, którzy z Wrocławia przyjeżdżają, powiadają, że wielka trwoga w Szląsku od niego, ale gdzieby sam miał być i we Wrocławiu samym non constat o tem. Ichmość, którzy mają i starostwa na granicy tamtéj szląskiéj i dobra swoje dziedziczne, lepiejby o tem wiedzieć mieli. Dokładać tego W. K. Mość w liście swym raczysz, iż idziesz do Prus przeciwko Gustawowi, nie złeć by to consilium było, iż w oczy nieprzyjacielowi, i animos tamtéj prowincyi languentes firmare i wzbudzić je, jednak trzeba dobrze uważyć, z czem et quo duce, na czem wszystka rzecz należy. Nie będę się w téj materyi szerzył, bom też o to nie jest pytany, wszakoż pro fide mea proszę uniżenie i radzę, abyś WKMość mature w tę rzecz wejrzeć raczył, mam swoje rationes podobno non invalidas, jednak iż nie wiem doskonale i o potędze nieprzyjacielskiéj,

[8]) Nikolsburg, miasteczko w południowéj Morawii, gdzie często przebywał namiestnik ówczesny margrabstwa kardynał Dietrichstein. [9]) Krzepice, miasteczko w woj. Sieradzkiem; Namysłów i Syców miasteczka szląskie.

gdyż z daleka o tem słychać i od ludzi takowych, co też ex rumore relacye czynią, więc i nie wiedząc co za ludzie WKM. raczysz mieć przy sobie i komuś curam bezpieczeństwa swego powierzyć raczył, stanę inter hos cancellos, życzę jednak uprzejmie, aby jako najfelicior successus tego zamysłu WKM. był. Imć panu hetmanowi żeś WKM. nie kazał się z Ukrainy ruszać, prudentissime to się stało, i jeśliby tu imć pan Halicki[10]) przyszedł na tę granicę węgierską, a Betlen Gabor gdzieindziej się powrócił, co się już prędko odkryć musi, tegoby tam zaraz do WKM. powrócić potrzeba, bo ta droga WKM. z tych przyczyn, którychem wyżéj natknął. tylko nie ladajako mi w głowie gmerze. Oddaję przytem etc.

LIX. Ad Principem Transsylvaniae.

Ex Conventu Proszoviensi 17. Augusti 1626.

Serenissime Princeps!

Litteras Serenitatis Vestrae tabellarius suus hodie nobis reddidit, dum in conventu cum primoribus et nobilitate palatinatus hujus circa negotia Reipub. moraremur, quibus et studium suum Serenitas Vestra in sacram regiam majestatem Dominum nostrum clementissimum et amicitiam in regnum Poloniae declarat, nihilque hostile nobis unquam cogitasse, et arma in alios parasse nunciat, linguas malevolorum incusando, qui ejusmodi rumores sparsere. Fatemur quidem nec dissimulandum arbitramur, superiori tempore ex quibusdam haud obscuris locis ad nos pervenisse Serenitatem Vestram, non satis amico animo in regnum hoc esse et apparatum hunc armorum, de quo jam constabat, causandum nobis quodammodo fore. Quod quamvis alienum ab aliqua firma suspitione nobis esset, qui et conscii nobis sumus nullam causam nec Serenitati Vestrae, nec inclito regno Hungariae ad hostilia praebuisse, imo nexus veteres et foedera sanctissime servasse, tum etiam prudentia et maturitas Serenitatis Vestrae meliora nobis semper promittebat, tamen cum nec Serenitatis Vestrae animum apertum habuissemus, nec quidquam adeo certi de securitate vicinorum in ejusmodi strepitu constaret, providendum nobis duximus sine cujusvis injuria, et foedus fidelissime servaturi, et si quid adversi ab aliqua parte ingrueret in absentia sacrae regiae majestatis Domini nostri clementissimi (qui nunc bello cum duce Sudermaniae distentus est) viriliter responsuri. Sed cum Serenitas Vestra, prout sinceritas inter principes et regna postulabat, amicum animum suum in regnum hoc per litteras suas aperuit, foedusque a tot saeculis initum, se servaturum promittit, hoc quo gratius regno huic accidit eo amantius nos etiam ad amicitiam hujus regni Serenitati Vestrae deferimus et mutua fide pacem tranquillitatemque servaturos spondemus. Fausta omnia ab utrinque gratulantes interim et felicia quoque Serenitati Vestrae precamur et studia officiaque nostra eidem deferimus. etc.

[10]) Kasztelanem halickim był od r. 1623 Marcin Kazanowski (vol. leg. III, 216).

LX. Do królewicza Władysława.

Z Krakowa w grudniu 1626.

Najjaśniejszy królewiczu etc.

Oddano mi dzisiaj list WKMości de data 23 Novem., w którym mi WKMość pisać raczysz, przekładając mi potrzeby swoje in genere i ukazując, że regio sanguine orti mają potrzebę większych dostatków swoich niźli WKMość mieć raczysz, przypominając przytem miłość, odwagi i studia swoje in Rempublicam, powiadając, że najdą się sposoby kiedy stany koronne i W. Ks. Litew. pozwolą na co, i chcąc po mnie, abym te desideria WKMci na sejmiku promowował. Znać WKM. raczył zawdy liberum pectus moje i fidem takową przeciwko prawu i ojczyźnie mojéj, która nietylko miłością wrodzoną, ale singulari et gravissimo juramento jest zapieczętowana, że zawżdy to oboje vita mihi carius fuit, a jakom nigdy daléj nie wstępował, niźli bases et firmamina téj Rzptéj pozwalały tak i cupitis WKM., kiedyś się mnie radził, nie zwykłem nigdy annuere daléj niźli i fides moja i institutum téj Rzptéj i salus jéj kazała. Dałem dobre dokumenta tego i codzień pro posse meo daję, że żadna mię rzecz nie uwodzi ani uwiedzie, da Bóg i tam, zkąd to u nas w Polsce ludzie największych beneficia ściągają, abym miał być pożytków jakich moich amantior i aviditati (w któréj mię Pan Bóg z łaski swéj i przyrodzenia, dosyć dobrze umoderował) indulgere więcéj, niźli meo muneri i temu, bez czego i żywot wolno urodzonemu człowiekowi najmniéj smakuje. Życzyłem téż zawżdy tego, abyś WKM. nie raczéj desideria swoje in publicum chciał podawać aż pierwéj i sam z sobą i z tymi co im ufasz re bene explorata, warując to sobie zawżdy u nich, aby candide promerent, to co in rem być rozumieją, gdyż fida consilia, które nie pochlebują nietylko admirationem principibus tym, których spes in incerto jest jeszcze, czynią, ale i prosperum successum pożądanych rzeczy przynoszą. I w téj teraźniejszéj materyi maturius było to, com wzwyż pomienił uczynić i zdrową radę odniósłszy, zatrzymać się w niej, niż prodire z tem in publicum sine fructu. Wiedzieć WKMość raczysz prawa téj Rzptéj, wiesz, że sucessorem my żadnego nie mamy opatrować dostatki, ani syny panów naszych cum detrimento Reipublicae, a nie mogłoby to być inaczej, nie nam należy. Wiem ja, że krew królewska jako jest sublimis i splendida tak wielkich dostatków potrzebuje, ale kiedy są absoluti principatus, tam haereditaria magnitudo przy tem zostaje. Wejrzyć w historye nasze polskie, których rozumiem, że WKMść raczysz mieć notitiam, do jakich dyminucyi rozdzieleniem dóbr tak wielu między potomstwo królewskie przyszła była ta Rzpta, są i teraz jeszcze dokumenta dobre tego, jako wielkie prowincye w cudze ręce się obróciły. Zebrała potem Rzpta to i do swego corpus te członki przyłączywszy, prawem mocno warowała i naznaczyła kędy się obracać mają, a jako liberam electionem sobie zostawiła, tak potomstwo królewskie intra eorum fortunam i w zawiadowaniu ojcowskiem mieć chciała. A tak skłonności i miłości swéj Rzpta dosyć była uczyniła, chcąc magnitudinem WKMci augere aliquo principatu, że do moskiewskiego państwa dostania tak wielkie i znaczne subsidia dała et suo splendore splendorem WKMości auxit suumque decus ultro rependit, co iż non ex voto cessit, nie jej wina. I potem chęć téż swoję oświadczając concivibus swoim, których właśnie chleb jest, patrimonium Reipblcae od gęby odrywając, WKMści udzieliła. Spróbowaliśmy

najmniejszéj rzeczy, jako wiele exempla mogą, za prośbą WKMci skłoniły się były wszystkie stany i pozwoliły, który konsens jest etiam in volumine legum, żeby Międzyrzec i Osiek WKMci konferowano, tyle ten przykład mógł, choć nie wielki, że potem nie prosząc i nie pytając pomkniono się daléj, eodem exemplo i komu inszemu nad prawo z krzywdą wielką Rzptj dwa wakanse dano, i tak ten trames pierwszy przykładu dał ulteriorem audaciam, a dawszy już in immensum poszedł. Dał Pan Bóg WKMci nie mało braci, każdy tymże przykładem chciałby bonis Reip. dostatku swego wesprzeć, a podobno etiam i necessitatem przez to praesumeret i tak singuli non explerentur, Respublica deficeret i przyszłoby nie królestwu być, ale corpus to, które w jedno i przez tak wiele wieków jest zebrane per partes divellere et totam majestatem Reipublicae na tak wiele części rozerwać. A ja na to bardzo dobrze pamiętam, com nie raz na sejmie przy wszystkich stanach powiedział, że dividi nequit, quod separari non potest; proszę tedy racz mi WKMość odpuścić, że jako tego zapędu WKM. probare nie mogę, tak ani mu pomagać moja wiara i przysięga in Rempublicam nie dopuści, i lubo li też rzecz nietylko ista genera, które była abscondita ale i wyrażona, musiałbym jéj przeszkadzać z tych przyczyn, którem wyżéj mianował. Expediret podobno bardziéj, (niech to bona venia WKMci będzie rzeczono) takowemi votis ludzi wolnych rozmaitych judicia nie poruszając, Pana Boga intra se o łaskę prosząc, a specimina różne sui dając, et in admirationem sui przywodząc, parare futuram fortunam. Ja moję życzliwość i moję powolność, jakom zawżdy WKMci w czem mi się godziło, testatam reddidi, tak i teraz też ofiaruję, a że ultra aras postąpić nie mogę, rozumiem kiedy WKMość cnoty i wiary mojéj będąc dobrze wiadom, dobrze wszystko uważysz, nie będziesz się raczył urażać na mię, owszem candorem mój in suum commodum vertes. Non deerunt juvamina WKMci dostatkiem, kiedy łaska JKMości Pana naszego i ojca WKMości przystąpi, z skarbu JKMości, gdyż jest chwała Bogu z czego. Oddaję etc.

LXI. Do Stanisława Koniecpolskiego, wjwdy sandomierskiego, o królewiczu Władysławie [10]).

Z Krakowa 10. stycznia 1627.

W tydzień po napisaniu odebrałem list od WMpana, który przeczytawszy, zdziwiłem się tak wielkiéj odmianie WMpana, bo od onéj strony, w któréj się WMć zdał być nietylko dobrze, ale aż nazbyt dobrze ugruntowany, z nienagła poczynasz ustawać i ferworu onego, jakośmy z sobą mówili, pozbywasz, co się magnanimo jako mamy o WMci nie godzi. Bo wiesz WMć, że Cato wolał umrzeć aniżeli tym, którym się przeciwiał calculum przyrzucić, aby był panem Rzptéj. Przy instrukcyi zda mi się, że to jest człowieka łacno odmiennego, lada przyczyną dać się z swego propositum zbić, inaczej uważam, zdasz się WMć trzymać stronę królewicza Imć Władysława [11]). W niéj ja jednak stateczny, bo i za większą przyczyną nie

[11]) Książe kasztelan pisał i do wjwdy krakowskiego list tejże saméj treści, opuszczamy go jednak, bo w niczem się nie różni od powyższego. [12]) Piasecki (p. 385) opowiada, że na sejmie toruńskim, w roku 1626 jeden z senatorów poważniejszych wnosił, aby w tak wielkiem niebezpieczeństwie mianować za życia Zygmunta III następcę i wskazał na obecnego królewicza Kazimierza, co tak oburzyło obecnych, że wnioskodawcę do odpowiedzialności pociągnąć chcieli. Na tém skończył się podług Piaseckiego ów projekt ustanowienia następcy za życia

dam się z mego propositum ruszyć, i nie chcę o tem dysputować (jeśli mu się godzi być królem, ponieważ téj chorobie podległy), aby snadź sophismate aliquo in conclusionem adversam mojéj intencyi nie wpadłem. Czemuż się to Jemu nie godzi vitio corporis infecto królować? a na cóż medycy? Większe są vitia animi, bo na te lekarstwa nie masz i lepiéj mieć króla chorego i nosić go trzema nie będzie ciężko, aniżeli avarum, który wszystkim rad cięży. Damy raz pobory na medyki, uleczą go, abyśmy sto dali temu, który vitio animi laborat, tem bardziéj ono jego vitium żarzyć będziemy. Nie wadziło to nic Juliuszowi cesarzowi (chociaż był téj chorobie podległy) do podbicia tak wiele państwa, gorsze było vitium in Caligula, który profuse żyjąc vires Romanas enervaverat wielkimi podatkami ciemiężąc. Niechaj WMpana nie uwodzi autoritas proponentis, ubezpieczam WMci, że nic nie zyszcze, tylko sobie wieczną niesławę zjedna, bo tamquam de proditore pisać będą, a my to będziem mieć za nagrodę nieśmiertelną, że pro lucri causa non recessimus a Rpblca. Póki ta bestya in cavernis siedziała, albo in latebris suis, nikomu nie wadziła, jak prędko łeb wyściubiła, zaraz evomuit virus. Nie tajne to WKMci, że traktaty niewiasty cum serpente w raju Adama kłopotu nabawiły. Mulier et serpens dotychczas nam szkodzą, a trudno z téj bestyi co dobrego uczynić, chyba głowę i ogon odciąwszy, może być dryakiew. Co się teraz u nas dzieje, bardzo podobne owéj fakcyi Pompejuszowéj, Juliuszowéj i Krassusowéj, jeden to a drugi zaś owo, dlatego promowował, aby jeden drugim ganił, w czemby co który potrzebował, wszystko to u nas jest, Catona tylko nie masz, coby wołał: latrocinii produnt Rmpblcam. Ale podobno nad zwyczaj długiem pisaniem zabawiam WMpana, ale cóż czynić! Rzeczy poważnych przepuścić się nie godzi, że WMpan puszcza się na moje zdanie, byle tylko WMpan chciał być constans, naśladując w tem Scaevolę, który sobie rękę upalił; jeśliby potrzeba ściągała, aby się WMpan contra adversarios Reipblcae przyłożył. Moje zdanie jest, aby albo żadnego albo Władysława Imci i to vacante regno wzięli, a inaczéj żadnym sposobem nie czynili, na oko WM. możesz widzieć, jako to nam szkodzi, że króla Augusta za ojca koronowano. I za tym jednym razem i to allegują, a co kiedybyśmy to drugi raz uradzili, albo te dwa razy za consuetudinem mieli, by i consuetudinem pro lege co gorszego nad to moglibyśmy mieć? Da Pan Bóg regno vacante potrzeba będzie nowéj jakiéj inwencyi, nieublizymy, aby się to nie działo co teraz; bo jeśli WMć na moje votum nie przypadł, ani tego ani owego nie chcąc, tedy się przychyliwa ad externum. Nie szukajmy go po świecie, ponieważ w ziemi jest. Tak się téż było w Macedonii stało, kiedy Demetrius królował nikczemny, waleczny król natenczas Pirrhus wjechał w Macedonią, miasta brał, plondrował, on to Pirrhus, co ono nas nauczył obozu stawiać, Macedończycy widząc, że ich król nie umiał bronić, wszyscy przystali do Pirrhusa, bo lepiéj że król, aniżeli królestwo zginąć by miało, i tak Macedonia do Pirrhusa odpadła. Kończąc ten list do WMpana, życzę bardzo, abyś WMpan in contentu miał to wszystko co adversarii Rpblcae mówią, bo mali corvi malum edunt ovum; nawet toż i o owych samych, bo są ladaco, nie masz na co respektować, albo na żadnego albo na Władysława, a jeśli nie, tedy na tego, któregom mianował WMć przypuść nim, (bo jako WMć wiedzieć raczysz), że królewiczowie haereditarium infortunium mają; ponieważ ledwo któremu co zadadzą, zaraz fortuna

króla, z listu powyższego jednak widać, że i w r. 1627 nawet o wniosku tym niezapomniano, i że trzeba było silnéj agitacyi ze strony przychylnych Władysławowi senatorów, aby wniosek obalić.

locum infestat. Dano jednemu Warmią [13]), a zaraz ją nieprzyjaciel posiadł, drugiemu dano Wrocławskie [14]), a zarazem Mansfeld splondrował; cóż jest więc Koronę in tantum discrimen wepchnąć? Boże uchowaj! Strony onych rzeczy, których WMć pewnie chcesz, zniesiemy się z sobą, będę się chciał WMpanu przysłużyć.

LXII. Do senatu W. Ks. Litewskiego.

Z Krakowa 20. lutego 1627.

Jaśnie Wielmożni MPanowie Bracia i Kolegowie!

Od kilku niedziel zachodziły z wielu miejsc rumuszkuły jakieś, że inducye w W. Ks. Lit. z Pontusem uczyniono ad 1. Junii. A iż incerto autore spargebant i ode dworu (lubo się uskarżano tam ztąd) nie twierdzono téj nowiny, długo nie chciało mi się wierzyć temu, teraz iż dnia wczorajszego doszła mnie ta wiadomość od WMciów pp., którzy mi dajecie znać, że imć pan wjwda wileński, jako ekonom Ks. Lit., widząc summam necessitatem, zaczął te inducye przez subdelegatos swoich z nieprzyjacielem et perficit feliciter consensu WMM., którzyście na ten czas przedniejsi senatorowie w Wilnie byli (co z podziwieniem mojem), prosząc mnie przytem, abym do JKMP. naszego miłościwego pisał, żeby i te inducye konfirmował, i sejm nam jako najprędzej złożyć raczył. Wiem ja to dobrze, że się od dawnych lat z wielu miar złe z nami dzieje, nie będę się z tem chlubił, ale co publice wszystkim innotuit to przecie citra omnem arrogantiam szczerze powiedzieć mogę, że mojego czasu jakom wsiadł in collegium WMPanów, nikt nie chciał ferventius et studiosius succurrere Rzptéj jako ja. A iż żadnego juvamen odnieśćem nie mógł, przynajmniej żaden profundius et sincerius non ingemuit neque ingemiscit casibus Rzptej nad mnie. Wiem i utrapienie jako wszystkich państw koronnych tak praecipue Ks. Lit., bo starostwo moje pińskie co wycierpiało i cierpi, tak od żołnierza, tak od téj colluviem Lutra, lubo to troszkę poczęła ustawać, teraz znowu recurrit znacznie, co się i w głębi dzieje, pomnę jako dawno inflantska wojna się ciągnie, wiadome mi jest spustoszenie i zniesienie jéj, jako się i tego roku odprawowała, quo numero wojska, quo duce i ten nieszczęsny casus imć Pana wjwdy smoleńskiego [15]) ostatni, wszystko mi to doskonale, nie dopiero teraz przyszło było do wiadomości, łatwiem sobie kolligował, że po tym szwanku, który się stał dla słabego opatrzenia tamtéj wojny (a nie wiem przez co), gdyż na tak rocznym sejmie warszawskim na sześć, jako od posłów wiadomość była, tysięcy ludzi ukazano było pieniądze na inflantską wojnę. Bliskieć było coraz większego niebezpieczeństwa Ks. Lit., jednak aby miało mieć jaką necessitatem ultimam, żeby dla niej i pacem cum hoste sine consensu superiorum i zamków kommutacya czynić się miała, i zatem jakoby spernere majestatem JKM. i Rzptéj, która praecipue do tego należy, nie widzę tego i nikt takiéj potestatem mieć nie może, nie tylko instrumentum żadne Rzptéj, ale ani JKMPana naszego

[13]) Królewicz Jan Albert otrzymał biskupstwo warmińskie po śmierci Rudnickiego, o co było wiele hałasu na sejmie w r. 1624. [14]) Królewicz Karol Ferdynand został w r. 1625 biskupem wrocławskim. (Die Wahl des elfjährigen polnischen Prinzen Karl Ferdinand zum Bischof von Breslau 1625 von A. Mosbach. Breslau 1871. [15]) Alexander Gosiewski porażony przez Szwedów pod Walmujzą.

miłościwego, którego sobie libere i za prawami obieramy, czego już są niejedne exempla w tej wojnie inflantskiej, że zawżdy z sejmu ordines Reipublicae dawali tę potestatem JKMPanu naszemu miłościwemu tractandi et pacificandi cum hoste, pace dixerim każdego, gdyż ja tylko, to już wiadoma rzecz, białe białem a czarne czarnem zowię zawsze i z powinności téj, którą noszę na sobie i przysięgi swych słów: quidquid nocivum scivero vel sensero, nie mogę rzec inaczéj, by téż z większą invidią swoją, którąm ja dawno sprevi ob rempublicam, jedno że nikt téj potestatem nie miał, i pachnie to bardzo naruszeniem nexuum tych, które ma Korona z W. Ks. Lit. Bo nie spytawszy o to JKM., a kiedy sejm nie mógł być prędko, na którym samym tylko ordines wszystkie bywają przynajmniej majores consiliarios i urzędników koronnych o tem obwieściwszy, et non explorato animo, coby o tem rozumieli, coby potem ci wszyscy ordinibus tali ratione z WMM. pospołu, jeśliby się to WMM. zdało privato motu et autoritate zawierać, co kilkom, co omnibus debetur. Quid sibi vult et quid redolet, raczcie WMM. dobrze uważyć, zda się to jako z pisania WMPanów widzę, że et summa necessitate et commodo Ks. Lit. te się inducye stały, i tu jest jakoby największa justyfikacya tych rzeczy. Puszczę trochę necessitatem na stronę, o któréj niżéj napiszę, de ipso commodo tylko rzekę, że Birże [16]) za mały zameczek Laudon [17]) wytargowano. Nie negujcie WMM. sami tego, że nieprzyjaciel będąc victoriosus żadnej necessitatem nie miał, jedno WMM. sami, że mógł się złączyć z Moskwą, jako to tam od szpiegów wiadomość była WMM. w Ks. Litewskie, wziąć Kowno i insze miejsca, jeśli to mógł uczynić i grassari impune po Ks. Litewskiem, jakoby on miał sine aliquo abscondito astu inducye in rem nostram uczynić, pytam? i dać Birżański zamek i włość tak wielką za klatkę, oprócz że oszalał, qua turba et medicamine był infascinatus, ale o Szwedach powiadają, że tę artem lepiéj umieją niż nasi, musiał się tedy ten astus skryć pod ten, który się w krótkim czasie ukaże. Bodajbym był falsus vates, że Pontus wiedząc, że imć pan hetman polny koronny ma już wojska bardzo mało w Prusiech przy sobie i coraz go urywa, tą chytrością uczynił te inducye, żeby się zemknął z większą częścią ludzi co prędzéj do Prus, gdyż on tam niedaleczko i złączywszy się cum ordinariis pruskimi i podobno z wielu tysięcy ludzi tych, którzy w pomorskiej ziemi gotowi jedno na nawigacyą czekają, aggrederetur pana hetmana secure. Jest jeszcze i coś inszego o czem tam WMM. podobno nie wiecie, że nieboszczyka Mansfelda i księcia wajmarskiego [18]) ludzie po śmierci swoich wodzów obu z Węgier, gdzie z Betlen Gaborem byli pod dwoma pułkownikami króla duńskiego, przy których jest i komisarz jego w Szląsku, na granicy właśnie naszéj i już są jedni w Opawie a drudzy w Bytomiu. W Opawie ludzie cesarscy zewsząd nad nimi się wieszają, przewabi li owych do siebie Gustaw, łutwiusieńko przez sieradzką i łęczycką ziemię przemkną się, nemine prohibente, do Prus, bo daléj do Torunia 40 mil mierzą, zaczem kiebyby oni z czoła a Pontus z tyłu przyszedł na pana hetmana, coby się działo, to już łatwie wiedzieć i tak temi inducyami może się rzec, jako ono Włoszy mówią: «Spendestii pocho et comprosi assai». Nie dawno i Pontus wziął za Birże Laudon i inducye nulla necessitate uczynił, jako ono Brutus quondam finxerat clementiam nie bez wielkiego swojego i potrzebnego celu, zaś co się tknie necessitatem, mniej-

[16]) Birże zamek warowny należący do Radziwiłłów, położony w wojew. wileńskiem na granicach Semigaili. [17]) Laudon zamek w Inflantach. [18]) Jan Ernest książę weimarski, towarzyszył Mansfeldowi na wyprawie do Węgier w r. 1626 i tam zakończył życie.

sza zda mi się ta WMMciów teraz była, niż Rzymianom kiedy Francuzowie (sic) Rzym wzięli, wszystko mieli in potestate, jedno in Capitolio senatus się był zawarł. Już nie mogło być podobno gorzéj, wszystka nadzieja była in Furio Camillo, który był wtenczas in exilio niedaleko Rzymu, tamże Rzymianie, co zbiegli gdzie on też exulabat, wtenczas chcieli go wziąć za hetmana i succurrere Rzymowi. Był przecie tak observans legum swoich, choć był wygnańcem, że etiam in tanta extrema necessitate ojczyzny swojej, którą już właśnie za głowę trzymano, nie pierwéj chciał sumere arma, bo to było contra legem humanam, wprzód trzeba było do tego senatu, co to był in Capitolio posłać z wielką przewagą et sumptu, venia od tych, którym to należało. Dopiero magistratum wziął i arma sumpsit i poszczęściło mu się na nieprzyjaciela. Odpuśćcie mi tedy WMPanowie, mieliście to raczej uczynić niżli oni, boście i necessitatem i potestatem nie mieli zawierania inducyi z nieprzyjacielem i kommutacyi zamków nie swoich, i Pontus, który z WMMP. traktował, wie to bardzo dobrze, czyje to były Inflanty i kto w Polsce do zawierania i traktowania pokoju z nieprzyjacielem należał, łatwie ten o tem traktował, opowiedziawszy mu to, co on już bardzo dobrze wiedział, kto daje potestatem zawierania traktatów. Nie traktował z WMMP. w jakimkolwiek czasie dawać znać JKMości i przedniejszym senatorom, jeżeliby tego pozwolili, gdyż prędko posłańcy, na których in tali negotio nie trzeba żałować sumptu, zbieżećby z wiadomością mogli to, albo 20 kozaków na to odłożywszy, o to imć panu hetmanowi W. Ks. Lit. nie trudno, od WMMP. sprawiłby prędko. Czemuż pierwéj, kiedy komisarze zjeżdżali się byli od JKMci z nim na traktaty, zawżdy pierwej pytał, jeśli mają plenipotencyą z sejmu i zadawał to, choć plenipotencya JKMości bywała, iż jest invalida bez sejmowéj, i traktować nigdy nie chciał, a teraz supersederit i nie upominał się tego wszystkiego, manifesta to vafritia nieprzyjacielska była. Jeśli téż niedostatkiem swym przyciśniony przystępował do inducyi, tem bardziej nie trzeba by mu pozwalać bez wiadomości sejmowej. Prosić tedy JKM. o złożenie sejmu będę jako najprędszego, bo życzę tego, by ostatnią potrzebę prawie, ale o approbowanie inducyi, które contra majestatem i wszystkiéj Rzeczypospolitéj stały się, nigdy nie będę, gdyż jeden ani dwaj dawać tego nie może, quod omnibus debetur. Nigdy za pomocą Bożą przeciwko miłéj ojczyźnie mojéj i przysiędze nie będę, me invito, gdyż sam wszystkiego nie przemogę, może szwank odnieść, ale me volente et consentiente nunquam. Zalecam się etc.

LXIII. Do króla.

Z Krakowa 22. lutego 1627.

Najjaśniejszy etc.

Właśnie kiedym miał pisać wolę do WKMPana mego miłościwego, przyniesiono mi list WKM. wczoraj w téjże materyi pisany, w której i ja pisać miałem wolę, to jest o tych ludziach po Mansfeldzie i księciu Wajmaru pozostałych, którzy tak blisko granic koronnych zasiedli. Uczyniłbym to był dawniéj, ale zdało mi się rzeczy poczekać zwrotu ich z Węgier, patrząc, dokądby się byli udali, lubom wiedział, że w Opawie zostawili byli praesidium do Węgier idąc i tam sobie receptum wszystek położyli i na inszych miejscach jako w Cieszynie i w kilku przyległych miasteczkach

po trosze praesidiariorum mieli. Przed kilkunastu dni przyjechało kilkadziesiąt koni tego to tam wojska rozmaitych narodów, między którymi byli Kurlandczycy, Inflantczycy, był też i Litwin jeden Zaborowski niejaki, z upickiego powiatu, ten nosił chorągiew Mansfelda samego téj kompanii, która custodia corporis jego była. Dowiedziawszy się to o nim, bo był do domu mego przyszedł i widział się z sługami mymi, przyzwałem go do siebie i pytałem go, jakom mógł i rozumiał najexquisitius, wszystko jedno cobym potrzebnego być rozumiał, a mianowicie chcąc explorare, coby za mens, co za myśl tych ludzi po Mansfeldzie i Wajmarze pozostałych była, widząc się in eo statu, w jakim teraz są po śmierci swych hetmanów, a będąc w pośrodku państw cesarza imści i zewsząd wojskami jego okrążeni. Więc i coby za liczba ich została, kto nad nimi teraz starszy, jako się z Betlen Gaborem zostali i on jako się téż był do téj służby przyłączył? Naprzód o sobie mi powiedział, że w Niderlandzie pod Maurycym [19]) nieboszczykiem jeszcze służył kilka lat pieszo, potem kiedy Mansfeld do króla francuskiego przyjechał po rozgromieniu Alberstata [20]), tam do niego przystał i chorążym był, i z nim przyszedł tu aż do Węgier. Z Węgier wyszło ich 4000, bo piechota niemal powymierała wszystka od głodu i nędzy, a wyszli pod dwoma collonelami króla duńskiego, jednego zowią Baücem a drugiego pan z Budna, Czech, i prosto poszli do Opawy i do inszych tam miejsc przyległych, na któréj Opawie nieboszczyk Wajmar do Węgier idąc, zostawił regiment piechoty i jazdy kilka set. Nim z Węgier jeszcze wyszli, przyszła im już była wiadomość przez jednego z ich towarzyszów o śmierci nieboszczyka Mansfelda, który wziął był z sobą collonelów do Wenecyi, między którymi najprzedniejszy był, i któremu oni najwięcéj tribuebant po Mansfeldzie, niejaki Peplic; ten pisał do tych tu colonellów, aby z ostatkiem tych ludzi, którzy z Węgier poszli do Opawy i do tych inszych miejsc, które oni przedtem okupowali i czekali wiadomości od króla duńskiego i od tego Peplica, bo ten po śmierci Mansfelda miał traktować to negotium, dla którego był Mansfeld jechał, z Wenetami, posłem angielskim i francuskim około kontynuacyi tej wojny. Coby tedy za zamysły tych tu Mansfeldczyków były? taka jest opinia jego, że jeśliby pewnej jakiej nadziei nie mieli posiłku jakiego od króla duńskiego, iżby im przyszło albo z cesarzem traktować, żeby ich na służbę swoję przyjął, jedno nie wiem qua securitate, albo przebijać się, albo do margrabstwa brandeburskiego albo do Prus do Gustawa, jeśliby ich ztamtąd zaciągniono. Te kilkadziesiąt koni, o którychem to wyżej wspomniał, między któremi i ten Zaborowski jest, zajechali z Węgier zaraz z Betlen Gaborem do Koszyc, bo im był uczynił nadzieję zapłaty, kiedy tam przyjechali, chciał aby mu służyli i jechali z nim do siedmiogrodzkiej ziemi, czego iż uczynić nie chcieli, bo się im źle i w Węgrzech zachował bardzo, i o niesłychanem skąpstwie i łakomstwie jego powiadają, odprawił ich dawszy im dwadzieścia talarów na strawę i paszport. O pojmaniu od tychże Mansfeldczyków Ferensbeka [21]) już bez pochyby WKM. widzieć raczysz, którego poimawszy we Pczynie 300 człowieka zostawili, którzy i teraz tamże są in praesidiis i jako mam pewną wiadomość, drzewem i ziemią muniunt to tam miejsce pro natura loci, a od Opawy i ztamtąd i z inszych miejsc zboża i inszą wszelaką żywność zwożą pilno, którą znać bardzo dobrze ufortyfikowali.

[19]) Maurycy książe Nassauski, syn Wilhelma Orańskiego, umarł 23 kwietnia 1625 jako namiestnik niderlandzki. [20]) Chrystyn ks. brunszwicki, administrator biskupstwa Halberstadzkiego, pobity przez Tillego pod Höchst w r. 1622, schronił się wraz z Mansfeldem do Alzacyi. [21]) Farensbach, który na rzecz cesarza zaciągał żołnierzy w Polsce.

Owo rachując i to praesidium, które był Wajmar zostawił na Opawie i gdzie indziej i te 4000, które się z Węgier wróciły i co téż w niebytność ich ci praesidiarii do siebie na Szląsku zbierali, jest tego wszystkiego 13,000(?) ludzi, jeśli nie więcej. Ci ludzie żeby nie mieli mieć scopum jakiego, to jest rzecz niepodobna, jest wielki argument i podobieństwo, kiedy to Opawę tak dobrze ufortyfikowali i żywnością opatrzyli i osadzili, że zechcą tu, jeśli mają jaką nadzieję odsieczy od króla duńskiego, bronić się ludziom cesarza imści, jako ono Graff Turn na Glacu się bronił i trzymał go półtora lata, a dopiero jeśliby ludzie jacy szli do króla duńskiego, przeto jako Mansfeld w te kraje przyszedł, lubo wojsko cesarza imści obległoby ich ciby z tyłu nastąpili, a oni by też z przodku wyszli, mogliby dobrze tentare fortunam, zwłaszcza z Szląska mając też wielką część po sobie z téj biedy, którą ma Szląsk po sobie. Więc i Betlen Gabora mając téż niedaleko, który rozumiem, że ma porozumienie z tymi pułkownikami, i patrzy co za robur liga ta luterska uczyni na wiosnę, i według tego pokój ten solita fide będzie trzymał cesarzowi imści, i jeśliby ex voto ta mu societas poszła, może się prędko na Szląsku złączyć, gdyż i te miejsca, które oni okupowali, wszystkie są blisko węgierskiej ziemi. Jest i do tego podobieństwo wielkie in quantumby Gustaw miał porozumienie jakie z nimi, albo téż oni mieli rozkazanie jakie od swojéj ligi ratować socium, że się będą chcieli przemknąć do Prus przez Polskę, czegoby łatwie dokazać mogli, bo wyjąwszy kilka tysięcy ludzi armatorum umiejętnych, kiedyby poszli tędy sieradzką i łęczycką ziemią ku Toruniowi, pytam co za wstręt coby za impediment mieli? ani ludzi ani rzek nie masz, i dalekości nad 50 mil, owo 12go dnia najdalej mogliby tam stanąć. Mnie te inducye, któreby mieli Szwedowie z Ks. Lit. uczynić do principium Junii, jako to fama fert, są bardzo suspectae, czemu acz jeszcze nie wierzę (bo w tym świeżym liście żadnej wzmianki od WKM. o tem nie mam), ale dato non concesso, żeby tak było, coby miało Pontusa przywieść do tych inducyi, ile po zrażeniu tem pana wjwdy smoleńskiego, więc i na ten czas tak bardzo krótki, nie widzę żadnego commodum, jeno ten, jeśli mają wiadomość z Prus od swoich, a pewnie mieć muszą, że imci panu wojewodzie sandomierskiemu tak wiele wojska ubyło i ubywa, aby tamte ludzie, które są w Inflanciech do Prus prędko zemknąć mogli mimo Królewiec, gdyż nie daleka distancya i dopiero kiedyby ci Mansfeldczykowie w oczy nastąpili, a tamci wszyscy z tyłu, coby tu rzec Boże uchowaj, ludzi prawie mało, albo nic nie mając, radbym także consilium wiedział. Widzę, że pan Gerard Denhoff colonell WKM. bardziej per necessitatem, bo nie wiem zkąd tych cudzoziemców będzie mógł dosiąc, ponieważ snać cesarz imść po wszystkich państwach swoich, a mianowicie na Szląsku severissime zakazał, aby jeden człowiek na służbę nie wychodził do żadnego pana, póki Wallstein non supplebit inszym żołnierzem niedostatków wojska jego, chciałby pokusić tych Mansfeldczyków zaciągnąć co na służbę WKM. samych tylko gregarios milites bez kapitanów, ale mnie się to nie zdało, bo quae fides? O tem prawie nie może rzec, że nulla fides pietasque viris, qui castra sequuntur i bez kapitanów, pod którymi już przywykli, nie pójdą, mojem zdaniem, a z kapitany ich przyjmować arcyniebezpieczno. Ale i o tem powątpiewam, żeby i tam co sprawić mógł, gdyż colonellowie tamci, którychem mianował wzwyż strzegą tego pilno, aby ludzi nie ubywało i oni...[22]) podobno praedam, przy której wolno czynić wszystko, niźli stipendia. Dobrze

[22]) Tu kilku słów brakuje.

tedy WKM. upatrować to raczysz, iż nie jest rzecz bezpieczna tak blisko Krakowa takowe genius hominum mając, że za noc pod murem stanąćby mogli, być in discretione ich et continuo metu, ale coby z tem rzec, i jako prospicere securitati, nie widzę żadnego sposobu w liście WKM. Na tym sejmiku traktować z obywatelami wdztwa krakowskiego, cóżby to pomogło? Bo jużem nieraz o tem do WKM. pisał, że inter tot continuas calamitates i tak wielu poborów ustanowionych, i dostatki wszystkie są penitus wyciągnione i w tych taniościach zbóż, które teraz są, a niesłychana drogość wszystkich rzeczy ad usum pertinentium, nie masz zgoła pieniędzy zkąd wziąć. Ukazały to i te Trzy Króle, na których wszystkie swoje kontrakty to wdztwo ma, jaki gryz i ścisk był o pieniądze, a coraz większy będzie. Więc i dla podatku jeszcze jakiego, teraźniejszy sejmik WKMość złożyć raczyłeś na posiłek do Prus, dawnoż i na owę suspicyą o Betlen Gaborze 1000 koni województwo to przyjęło było z wielkiem narzekaniem swojem, tak też i per palatinatus tylko się bronią, czem kto z ostatniej skóry może. Jest to przeciwko prawom, wolnościom i zwyczajom polskim i nie masz już z czego na ostatek. Racz tedy WKM. tę spem deponere, ale raczéj rozumiałbym dla assekurowania samego tylko tego miasta stołecznego, żebyś WKM. z łaski swéj ze 200 piechoty swojéj posłać raczył na zamek krakowski. Pisać przytem i do imci księdza biskupa krakowskiego żądając go, żeby i on posłał, także i imci pan podczaszy koronny, ja też każę do siebie swojej cokolwiek jej jedno w tym kraju mam, a fama jeszcze będzie większa tej tu rzeczy. Imci pan starosta żeby też tu mieszkał, tak jakokolwiek bardziej strachem, niźli rzeczą samą mogłoby prospici miastu krakowskiemu, aż się obaczy co się z tymi Mansfeldczykami będzie działo i jako się obrócą, tylko trzeba by to prędko uczynić. Oddaję etc.

LXIV. Do króla.

Z Krakowa 28. lutego 1627.

Najjaśniejszy etc.

Dwa dni przedtem przyjechał ten posłaniec z listem WKMości Pana m. m., który mi wczoraj oddał. Miałem pisanie ichm. panów senatorów litewskich, w którem czterech ichmościów podpisało się: z ichmć księży biskup wileński[23]) imć pan wjwda wileński[24]), imć p. wjwda trocki[25]) i imć pan podskarbi W. Lit.[26]) Posłałbym zarazem i oryginał sam WKM., alem go tegoż dnia jak rąk moich doszedł, odesłał bratu swemu, essencya ta jednak jest, że imć pan hetman W. Ks. Lit. widząc summam necessitatem za zrażeniem ostatniem pana wojewody smoleńskiego przez nieprzyjaciela i mając od szpiegów swoich pewne wiadomości, iż się Pontus z Moskwą złączyć chciał, wpaść w Księstwo Litewskie, wziąć Kowno, czego powiadają, łatwoby był dokazał, i w insze miejsca pobliższe, traktował przez subdelegatos swoich o inducye z nim et perfecit feliciter, te są formalia verba. Zastanowiwszy suspensionem armorum ad 1. Junii, gdyż się oprzeć nie było czem, chcąc tego po mnie, abym do WKMości pisał, prosząc, abyś WKMość indubitate ratyfikować raczył, in bonam partem wszystko inter-

[23]) Eustachy Wołłowicz. [24]) Lew Sapieha. [25]) Aleksander Chodkiewicz. [26]) Krzysztof Naruszewicz.

16

pretando, i sejm nam jako najprędzéj złożył. Odpisałem ichmciom tak, jako rzecz sama, powinność i fides mea in Rempub. potrzebowała. Teraz oznajmiwszy mnie o tych inducyach, że się contra jus et mentem WKMości i Rzptéj et nexus Ks. Lit. z Koroną stały, nie tylko bez pozwolenia ale i też bez wiadomości superiorum, rozkazować mi zaraz WKMość raczysz, abym dał zdanie swoje rzetelne, coby z tem czynić. Arduum to jest wprawdzie negotium, ma z jednej strony inexpugnabilem wymówkę swoję, necessitatem in quantum by była, z drugiej strony, że się przez wielki ausus prawa i vincula uczynione z Rzptą śmieć naruszyć, i vendicare sobie jednemu albo dwóm czyli kilkom tę potestatem niesłusznie, którą królowie polscy cum ordinibus regni na sobie mają, inter alia jura mjtis, to jest jedno bellum inducere, pacem ferre, téj żadnéj privatus civis polski, żadne instrumentum Rzeczptéj nie ma, tylko stany same z pany swoimi, i kiedy ci dają potestatem komu tractandi et pacificandi cum hoste, dopiero to czynić sine ulla laesione utriusque mjtis może. Wiadoma to jest dobrze WKM. i nam wszystkim, którzy i do tych czasów aerumnis żyjemy calamitas W. Ks. Lit. przez wojnę inflantską, siła i od swoich i od nieprzyjaciela ucierpiało i prawie ledwo anhelant tamte prowincye. Zła jest conditio tego i bardzo ciężka kto nieprzyjaciela mając pobliżu, wojska i defensores swoje zrażone, trepidus być musi, a zatem metus pessimus suasor tego, ktoby nie miał animum casibus et virilitate obfirmatum do wielu lapsus przywodzi. Są jednak exempla i rzymskie i inszych narodów i nasze domowe a rzymskie najbardziej, kiedy nieprzyjaciel wziąwszy Rzym, wszystko za głowę prawie trzymał, że cives jej, extra patriam będąc, nie pierwéj chcieli arma sumere do ratunku jej (ponieważ to było contra jus Romanorum inconsulto senatu et magistratuum), aż veniam od tych, którym to należało, oblężonych in Capitolio z wielką przewagą wziąwszy, dopiero się ad arma rzucili, taka observatio legum, taka reverentia była i zatem téż prospere wszystko cadebat! I dałby to Pan Bóg, aby w téj utrapionéj ojczyźnie naszéj, w tak wielu przykładach, które się trafiły, i które więcéj mogą niźli mores, post tot crimina mogę rzec większych jeszcze nad te dokumenta, jako tych sacra non violare, które nec tangi debent, lepiejby się podobno z nią działo, kiedybym widział necessitatem takową, któraby była tak valida, tak premens, tak violenta, żeby nietylko prosić WKM. i stanów Rzptéj, a przynajmniej kiedy to tylko na sejmie bywa, dołożyć się majores consiliarios i urzędników koronnych, ale i dać znać o tem nie dopuściła. Rozumiem, że i od WKM. i od stanów ten co te inducye zaczął i skończył, byłby godzien venia, ale na ten tylko strach i na relacye szpiegów, które zawżdy więcéj co niepewnego niż pewnego przynoszą, vendicare sobie tę potestatem nie dawszy znać, nie spytawszy się, konkludować, zamki zmieniać, nie mógł sobie nikt tribuere hoc consortium mjtis i wymówki słusznéj nie ma, bo radbym wiedział in cujus rem Pontus te inducye bardziej uczynił, na naszę czy in propriam? Nie może tego nikt negować, że sobie gwoli wszystko czynił i czyni. Jeśli tedy był victoriosus, jeśli z nieprzyjacielem drugim naszym złączyć się mógł i miał copiam grassandi impune po wszystkiem W. Ks. Litewskiem, na cóż tych inducyi pozwolił, ile na krótki czas? Bo to contra rem jego było, na co Laudon zameczek (jako ichmć do mnię piszą, ladajaki zabierze rzecz małą) wziął? Dlaczego nie pytał się o plenipotencyą tak od WKM. jako i od Rzptéj, co na każdych traktatach inflantskich zwykł był czynić i bez tego obojga nigdy traktować nie chciał? Dlaczego i ten co z nim o inducyach traktował, nie wziął od niego tyle czasu, któregoby on mu nie mógł pewnie negować, bo wie kto ma potestatem w Polsce dandae veniae pacificandi cum hoste, żeby

przynajmniej WKMci consensus i majorum consiliariorum był na to, ponieważ sejm tak prędko być nie mógł? Musiał ten być ausus hostilis absconditus, a nie może być inszy jako wiedząc, iż przy imć panu wojewodzie sandomirskim bardzo mało już wojska i coraz go bardziej ubywa, żeby się tam wszystkiemi siłami zemknął, et cum auxiliariis złączywszy się z pruskimi natarł secure na pana hetmana. Co jeśli się Boże uchowaj stanie, a prędko się to odkryje, boję się żebyśmy ostatniego szwanku nie odnieśli. Wiem ci ja, że to moje consilium nie będzie offensa, wiem, że podobno serius pójdzie, niźli res requirit i niźli się jakoby zaniosło. Wiem, że nie jeden z kolegów moich obscuro sensu et pendentibus verbis będzie radził. Jednak iż natura moja nie jest obnoxia dissimulationi i prima mihi semper Rpblca fuit, i sprevi dawno wszelaką invidią dla dobra Rzptéj, i WKMść rzetelnéj odemnie rady potrzebować raczysz, candido pectore, more meo, wszystko na stronę odłożywszy, praedico moje zdanie. Nie życzę tego, aby to succo pede transire miało i takbym rozumiał, żebyś WKM. p. m. m. raczył odpisać, iż tę krzywdę i swoję i Rzptéj na stany włożyć będziesz raczył, gdzie ten, który śmiał jura et nexus z Rzptą wzruszyć będzie się sprawował, nie aprobując ani reprobując tych inducyi i wzmianki o nich nie czyniąc, żeby ta suspensio tak silens armorum między Litwą a Pontusem była, bo jeżeli Pontus nie pytał się o konsens WKM. i Rzptéj w traktatach, toż się i teraz nie będzie pytał, kiedy też inducye są zastanowione, a jeśli się też pytał i mijano go, to by był inducyi pewnie nie czynił, chyba żeby go upewniano, że będzie konsens i WKM. i Rzptéj. Niechżę tedy ten, co go upewnił tym obojgiem, trzyma na sobie te inducye tak jako upewnił. Przytem proszę uniżenie WKMość p. m. m. i radzę, abyś sejm co prędzej złożyć raczył w Warszawie, według prawa, na którym i o téj wojnie pruskiej i inflantskiej i o inszych potrzebach Rzptéj będzie się traktowało, bo ruimus prawie z wielu miar i już nam tylko powalić się nie dostaje. Tamże żeby był pozwany ten, kto te inducye uczynił, w liście WKM. nie dokładają tego, ktoby to uczynił, a ja się też domyślać nie chcę, lubo jakom wyżéj wspomniał, samiż panowie litewscy w liście swoim do mnie pisanym apparuerunt, i niech się sprawuje wszystkim stanom, jako się ważył bez konsensu WKMci i ordinum, które oboje pospołu mają być, ad pacificandum cum hoste i zamki kommutować. Ta pruska wojna siła mi insomnes noctes daje, patrząc na imminentia a prędkie pericula, i co największa, że się nie mogę nigdzie dowiedzieć, ani w Polsce ani w Rusi, choć się też pytam, gdyż res jest solliciti plena timoris, jeśli rotmistrze polscy są naznaczeni od WKM., którzyby tak jazdę jako i piechotę zwodzili Polską nie cudzoziemską do Prus, gdyż a kto się może fidelius et fortius bić o Polskę, jako my sami Polacy co i Prusy wzięli? Cudzoziemców kilka tysięcy kazałeś WKM. zwodzić i toż nie źle, ale nie ich to jest ojczyzna i w Polakach trzeba praesidium i nadzieję wszystką mieć za pomocą Bożą. Czas już bardzo krótki. Jeśli dawno nie jest opatrzono od WKM. i nie podjęto się ludzi zbierać tu u nas, tedy już niepodobna rzecz, aby to być miało. Więc i ta niemiecka piechota, ujrzysz WKM. jako prędko będzie, bo zkąd ją zwieść teraz mają, kiedy wszystkie niemieckie i szląskie kraje in armis, da się to widzieć, a zatem co subsequi może z imć panem hetmanem.

LXV. Do króla.

Z Krakowa 14. marca 1627.

Najjaśniejszy etc.

Aleź w ciężkim żalu i utrapieniu mojem [27]), o którem już WKMPanu memu miłościwemu dał znać, jestem tak pomięszany, że teraźniejsza moja rada, którą WKM. dawać sobie rozkazować raczysz, trudno sobie constare dobrze może, jednak, iżem ob reverentiam odpisać powinien, to co sensus languidi natenczas suggerent napisać mi przyjdzie. Na sejmiku przeszłym nie byłem dla niedobrego zdrowia, nie darmom jednak pierwéj radził WKM. żeby na Trzy Króle przeszłe tu do Krakowa posłać był WKM. rozkazać raczył, gdzie zgromadzenie było wszystkiego prawie województwa i ludzi co przedniejszych, zaczem co łatwiej podobno, choć w takim niedostatku ze wszystkich miar, do porównania podatkami i temu województwu przyjść by było mogło, bo już sejmik był z sejmu toruńskiego [28]) złożony minął, a extraordynaryjny drugi składając, łatwie było osądzić, że miał ludzi na różne suspicye przywodzić, w takowe zwłaszcza jako Pan Bóg na nas dopuścił diffidencye i utrapienia, wszakoż przecie, im by się było więcéj nalazło w kupie primorum tem prędzej affekt jaki, lubo inter tot extremas calamitates stać by się mógł, i snadniéj tego było pokusić w Krakowie, przy takiem zgromadzeniu niźli w Proszowicach, ponieważ już był sejmik z toruńskiego sejmiku złożony minął sine fructu. Pana posła WKM., który na ten sejmik wtóry do Proszowic jeździł, nie widziałem, iż przezeń WKMci tamci ichmość, którzy się byli na tenczas zjechali, a wiem, iż ich tam bardzo mało było, bom tam z pisaniem swem posyłał, odpowiedzieli, nic od niego nie wiem, tylko imci pan Oświęcimski [29]) odpisując mi na list mój nomine ichmciów tych, co byli, to odpisał, że za złożeniem sejmu od WKM., o który prosili i obiecywali, lubo z największym gwałtem swoim, porównać się w podatkach tych z inszemi województwami, i konsultacye o poborach i tem porównaniu na sejmiku legitime et modo consueto złożonym, odprawiwszy. Takowy respons, że i WKM. posłowi był przez tegoż imć pana Oświęcimskiego w Proszowicach dany, affirmował w liście swoim do mnie pisanym imć pan Oświęcimski. Ale luboć się to porównanie województwa krakowskiego natenczas z inszemi nie stało, nie wiele, mojem zdaniem, na tem sadzić potrzeba, bo o dwa pobory tylko idzie, które pięćdziesiąt z pełna nie uczynią w tem województwie, w inszych wszystkich po sześć poborów pozwolono, jako wiemy, i podobno już są wydane. Z tych potrzeba było supplementa ludzi co prędzéj czynić do Prus i na Ukrainę, czego obojga jeśli nie obmyślono, a nie słyszałem od tych czasów ni o kim, żeby ludzie w Polsce zbierać miano, boję się, że tak po czasie wszystko będzie, iż nie będziemy wiedzieli dokąd się ruszyć. A jeśli Gustaw w Rosztoku był in fine Februarii, jako to ze Gdańska piszą, to zaraz in principio albo medio Aprilis do Prus przyjdzie i tam jako imć pana wojewodę sandomierskiego zastanie, lepiej to WKM. wiedzieć raczysz, a bez ludzi jeśli się będzie mogło oprzeć, to już sam Pan Bóg in potestate. Boże

[27]) Kasztelan mówi o śmierci brata, Krzysztofa, który umarł w Końskiej Woli 6go marca 1627. [28]) Sejm w Toruniu dwuniedzielny odbył się w listopadzie roku 1626. [29]) Jan Korycinski.

uchowaj zasię czego adversi nań, in quo statu i my będziemy i WKM. pobliżu tam będąc, łatwie osądzisz. Ja tak rozumiem, że Gustaw prędko się teraz będzie chciał pokwapić, teraz i na ten ictum teraźniejszy wszystko to co w Prusiech zdobył, waży, gdyż wielu i wie co się w Prusiech z wojskiem dzieje et si sapit łatwie osądzić może, jako wszystek felix successus jego in celeritate należy. Przeto dla Boga proszę i przestrzegam WKMci, żebyś te supplementa raczył coprędzej posłać do Prus, bo na tem wszystka rzecz zależy i wszystka salus na téj teraźniejszéj kostce, jako się imć pan wojewoda sandomierski będzie mógł oprzeć, z téj będą brali miarę wszyscy nieprzyjaciele nasi. Jest już pewna wiadomość, że u Betlen Gabora ci posłowie są: duńskiego króla, angielskiego, Frydrychów, wenecki snadż i holenderski i Gustawów, ci acz rozumiem, że traktują maxima ex parte o rzeczach niemieckich, ale Boże uchowaj, żeby się noga powinęła w Prusiech, wsiądą zaraz na konie wszyscy i Mansfeldczykowie, co tu tak blisko pod bokiem są, zarazby pewnie na Kraków skoczyli, który co ma za opatrzność, dobrze to WKM. wiedzieć raczysz. Racz tedy WKM. patrzeć na czas, jako, jeśli bliski tym wszystkim skutkom, że właśnie jakoby już przed progiem stał, racz sollicite et ferventer prospicere i sobie i Rzptéj, gdyż Boże uchowaj lapsum, nie chcę źle ominari ani mi się godzi, jednak trudno się będzie poprawić i Boże daj, żeby podobna rzecz była, kiedy zewsząd obskoczą. I w tem przestrzegam pro mea fide, bom to powinien, że w takowéj karystyi wszystkich dostatków Rzptéj, jeśli nie będzie moderationem pretii rzeczy tak populo universo, jako i szlachcie ad usum necessarium, bez których żyć nie możemy żadną miarą, że i o podatkach żadnych więcéj myśleć nie potrzeba, bo ich i wziąć zkąd nie będzie, a gdzie nie masz i sam Pan Bóg nie bierze, i ta komisya, która się teraz odprawuje w Warszawie ni nacz się nie przyda i ten kto chce, żeby mu dano, trzeba żeby ukazał zkąd wziąć, bo alias nie może subsistere facti ratio, a kiedy populus, z którego wszystkie opes principum et Reip. zawisły, także i privatorum będzie variis rationibus wyniszczony, jakoż już jest, actum będzie zarazem o wszystkiem, czego wszystkiego już są właśnie ostatki przede drzwiami. Sejmu tedy co prędzéj potrzeba i WKM. wielkiéj łaski et moderationem animi, aby w téj już ruinie i sobie i Rzptéj prospicere. Oddaję etc.

LXVI. Do królowéj.

Z Krakowa 17. marca 1627.

Najjaśniejsza etc.

Nad zasługi moje uznawam wielką łaskę WKMPani mojéj miłościwéj, uznał i nieszczęśliwy brat mój i teraz po śmierci, że WKM. z miłościwéj łaski swéj i onego zejścia z tego świata żałować i mnie w tym nieopłakanym smętku moim cieszyć raczysz, ofiarując mi we wszystkiem dalszą łaskę swoję. Sprawuje to nietylko wrodzona dobroć i pobożność WKMści, ale téż wysoki i wspaniały królewski animusz, jaki się w tak wielkiej i poważnéj krwi rodzić ma, i który wdzięczność uprzejmym i życzliwym sługom swoim dla większéj u wszystkich ludzi sławy, zachować zwykł. Niech Pan Bóg będzie hojną zapłatą WKMPani mojéj miłościwéj, abyś od niegoż samego w pociechach swoich nagrodę wszelaką odnieść raczyła, a ja póki Pan Bóg będzie chciał mieć na świecie to mało pożądane u mnie zdrowie

moje, odsługiwać WKM. winnym zostaję, prosząc uniżenie, abyś WKMość z niełaską tego odemnie przyjmować nie raczyła, żem dawszy znać JKMci panu memu miłościwemu o zejściu nieboszczykowskiem zaraz i WKMPani mojej miłościwej nie oznajmił i raczyła to przypisać niczemu inszemu jedno ciężkiemu utrapieniu memu, w którem się i teraz zapominam. Oddaję etc.

LXVII. Do Ks. Wiśniowieckiego.

Z Krakowa 24. marca r. 1627.

Jużem WMci dał znać o tym ciężkim smutku naszym, a moim mianowicie nigdy nie zgaszonym, śmiercią brata mego niespodziewaną, rozumiem, że ta nieszczęśliwa nowina teraz doszła WMci. Oznajmuję więc, żem pogrzeb złożył tu w Krakowie dla wielu respektów moich pro d. 5ta Maii, proszę pokwap się co prędzej do mnie, bo się ciało musi ruszyć die 28va Aprilis z Końskiéj Woli, z którem radbym żebyś WM. dla większéj honestatem (bo ja sam zdechłbym, kiedybym miał być przy nim, już się wolę tu zachować na ten tak srogi w sercu mojem raz), był do Wawrzyńczyc[30]) drogę zajechał; będzie tam wszystko, co tylko do uczciwości ciała należy. Pompam funebrem i owych szkap i maszkar inszych ja nie chcę, bo przykładem ojca mego w tem sequar i nieboszczykowskiej woli i submissyi, która przed Panem Bogiem najwięcéj płaci. Martwemu nie trzeba tych maszkarad, których tylko vulgus naśladuje. Radbym jednak, jeśli można rzec, żebyś WM. zaraz po Wielkiejnocy, zaraz przed Niedzielą Przewodnią był u mnie, o co pilnie proszę, i rozmówiwszy się ze mną zaraz do Końskiej Woli powrócił, o czem piszę i do księcia imci pana ojca WM. Jeśliby to być nie mogło, tedy proszę WMci już do Końskiej Woli prosto jedź, żebyś za dwa dni albo trzy przynajmniej był ante 27mam Aprilis, bo się tego dnia ciało ruszyć musi. Już tam WM. sługi, porządek i dostatek w drogę należący najdziesz u Pana Kiezła i koszt wszystek, którym pan Kiezło zawiaduje, tylko WMci samego propter autoritatem prezencyi potrzeba. O Krzemieniec jeszcze nic od dworu nie mam na WMci samego rezolucye, tuszę jednak nie źle. Solec i Rubieszów oddano królewiczowi Władysławowi, Wiślicę nie wiem jeszcze komu. Wszakoż wszystko to ja jeszcze trzymam, bo na Krzemieńcu, Solcu, Rubieszowie [31]) są summy, na Wiślicy nie masz, z któréj się wywożę. A proszę daj mi WM. znać, będziesz li mógł być u mnie w pierwszym tygodniu Wielkanocnym. Zatem służby moje oddaję etc.

LXVIII. Do króla.

Z Krakowa 23. kwietnia 1626.

Najjaśniejszy etc.

Acz z wielu miar tak nieszczęśliwy ten rok miałem na się, że téż już podobno nie może się nieszczęście więcéj casibus moimi cieszyć, ale i to

[30]) Wawrzyńczyce, wieś w wojw. krakowskiem obw. miechowskim położona. [31]) Starostwa, które dzierżył zmarły książe koniuszy.

do nieszczęścia swego przykładam nie mniej, że pan Kiezło mając praecipue rozkazanie moje prosić uniżenie imieniem mojem WKMPana mojego miłościwego na ten żałosny akt pogrzebu brata mego, żebyś był WKMść z łaski swéj i mnie jeszcze jakokolwiek żywego i jego, lubo po śmierci, tą łaską et eo honore dignari raczył, ato przepomniał tego uczynić, jako mi imć ksiądz podkanclerzy oznajmił przez pisanie swoje, które mi godzina albo dwie temu jako oddano. Co nie mogło inaczéj, jedno mnie bardzo utrapić, i przydatek nie mały uczynić dla żalu mojego, gdyż i w tem ukazała mi manifeste fortuna, jako mi jest tego roku propitia, że ten, który alias wiedział, co mi na tem zależało, przepomniał quod erat praecipuum. Uniżenie tedy WKMPana m. m. proszę, aby ten casus jego, który zarówno i z swoim kładę, nie przyniósł urazy jakiej u WKMci, gdyż lubo jestem magna ex partę, jakoby destituto similis w tem utrapieniu mojem, nieprzepomniałem jednak tego, co per reverentiam debebatur i teraz ile mi czasu staje, bo pro 5ta Maii pogrzeb jest złożony, abyś WKM. miłościwie tę wymówkę moję prawdziwą i sprawiedliwą przyjąwszy, tę łaskę i mnie i zmarłemu bratu mojemu a słudze swemu pokazać raczył. Oddaję etc.

LXIX. Do króla.

Z Krakowa w maju 1627.

Najjaśniejszy etc.

Czwarty już dzień temu, jako te listy, które WKMPanu memu miłościwemu posyłam, przyniesione tu przez kursora z Torunia do rąk żony Molera tego, o którym już WKM. wiedzieć raczysz, która skoro oddała je na ratuszu, bo tam ten Moler siedzi, tak w fascikuliku tym były odniesione do imć pana wjwdy krakowskiego od burmistrza krakowskiego. Te przeczytawszy imć pan wojewoda, gdyż intererat wiedzieć co w nich jest, odesłał je mnie do przeczytania, potem dawszy pisanie do WKM. swoje, i z tymi listy pospołu, które przez pana Krauszowskiego, komornika WKM. posłał był, sam trochę do domu dla niektórych pilnych potrzeb swoich odjechał. Nim tedy pan Krauszowski odjechał ztąd, wczoraj niejaki Frydrych Kardynał, Kurlandczyk ten, który to listy te do Molera był posłał, przyjechał tu, na którego acz się oko miało i pierwéj, ale to w tym liście swoim z Torunia pisanym, jako Molerowi obiecywał, iż miał być prędko w Krakowie, tak wczoraj przyjechał przed wieczorem samym, którego do ratusza zaraz daćem rozkazał, do uczciwego jednak więzienia, straż dobrą przysadziwszy. Dzisiaj po ranu kazałem mu przyjść do siebie i tum go sam examinował. Najprzódem go pytał zkąd jest? lubom to już wiedział, powiedział że z Kurlandyi, tam ma majętność i matkę swoję, zajechał chłopcem małym z księżną nieboszczką kurlandzką, matką księżnéj cieszyńskiéj[32]) teraźniejszéj, tamże książęciu sąmemu nieboszczykowi i pierwszemu i co teraz już ostatni umarł, służył, tam się od lat kilku ożenił i ma tam majętność swoję. Służył i księciu Karniowskiemu[33]) nieboszczykowi, u któ-

[32]) Elżbieta Lukrecya, siostra ostatniego księcia cieszyńskiego, Piastowicza Fryderyka Wilhelma (1625), wyszła za mąż za Gundakara kcia Lichtensteina i pobierała do śmierci dożywocie z księstwa cieszyńskiego. (Sommersberg SS. r. S. I. 264). [33]) Jan Jerzy, margr. brandenburski, kże na Karniowie utracił to księstwo w r. 1623, umarł na Węgrzech w r. 1624.

rego powiada, że był starszym sługą, tam go i Betlen Gabor znał, kiedy był tego pan przy nim. Potem kiedy księżna cieszyńska na swoje państwo przyjechała, tam męża jéj poznał księcia Gondagiera Lichtensteina, który go téż do posług swoich zażywał i znajomość dawną miał jeszcze za księcia nieboszczyka pana swego z Szaffgoczem [34]) Szlązakiem, człowiekiem zacnym, o którym nie wątpię, że WKM wiadomość mieć raczysz, i z wielu innych Szlązaków znaczniejszych. Kiedy Mansfeld nieboszczyk przyszedł do Cieszyna i Cieszyn osadziwszy, poszedł do Węgier do Betlen Gabora, potem książe z Wajmaru osadziwszy Opawę i zostawiwszy tam swego komisarza i króla duńskiego, ten komisarz mając suspectos trzech sług księżny cieszyńskiej, że dawali znać do Wiednia, co się między tymi Mansfeldczykami działo, zaaresztowali je pod strażą u księżny cieszyńskiej w zamku. Natomiast księżna posłała go była do Opawy do tego komisarza i do inszych, starając się o wyzwolenie tych sług swoich z aresztu, gdzie po kilka razy jeżdżąc w téj sprawie, wziął znajomość z wielu ich i zatem mając rozkazanie od księcia Gondagiera Lichtensteina, z którym miał i charaktery pewne, dawał mu do Wiednia znać co się między tymi Mansfeldczykami działo i co natenczas czynili, także i Szaffgoczowi, który mu obiecywał u siebie, że miał być u niego major domu. Zatem używali go oba w tem i Gondagier i Szaffgocz, aby on, jako człowiek służały i sposobny chcąc wiarę zachować cesarzowi imci i przysłużyć się w tem, i sami mu też obiecywali dobrą nagrodę, jechał aż na to miejsce, gdzie król duński leży i przypatrzył się wszystkiemu i dowiedział się czegoby jeno mógł, gdyż i w tamtem wojsku miał nie mało znajomych, którzy z księciem nieboszczykiem Karniowskim służyli. I tak nie powiadając tego ani żonie ani nikomu, zmyśliwszy sobie drogę do Kurlandyi do matki swojéj, jechał do Szczecina prosto na Warszawę a ztamtąd do Hamburku, a z Hamburku jechał do Sztadu miasta, gdzie leży król duński pięć mil od Hamburku. Widział się w Warszawie z panem Tyzenhausem, pokojowym WKMości i z panem. Rożnem, tym jednak nie powiedział dokąd jechał, jeno że jedzie do Kurlandyi do matki. Tamże przyjechawszy do Sztadu, poznał go niejaki Lankfeld, który był rotmistrzem u księcia Wajmarskiego jezdnym, którego byli Mansfeldczykowie posłali po śmierci księcia z Wajmaru do króla duńskiego, i zaraz go pytał coby tam czynił? Odpowiedział mu, że przyjechał za niejakim Lokauzem, który jest z gorlickiego księstwa i służył w wojsku króla duńskiego, a był winien wdowie jednej w Szląsku, szlachciance, tysiąc czerwonych złotych, sfingowawszy to, że on za tego Lokauza ręczył tej wdowie, i tak się wymówił, a za nim tam przyjechał do wojska, a ten Lokauz pojmany jest od wojska Tyllego w tak rocznej bitwie, którą na nim wygrał. Tenże nalazł posła Betlen Gaborowego u króla duńskiego, którego zowią Matiasz Kwat Niderlandczyk, z którym się znał pierwéj u księcia Karniowskiego nieboszczyka i jechali z sobą pospołu aż do Torunia, z Torunia jednak nie chciał daléj jechać, ale tam został. Tenże to Kwat pisał ten list do Betlen Gabora pana swego, który WKM. pospołu z listem imć pana wojwdy krakowskiego posyłam, i prosił go, żeby przez tegoż kursora, którego posyłał ten Kardynał przed sobą do Krakowa, i ten list odesłał, żeby go ztąd posłano do Koszyc, wszak pisał i po niemiecku do Molera, gdzie go miał oddać w Krakowie, tam WKM. w liście najdziesz,

[34]) Rodzina Schaffgotschów używała pod ten czas wielkiego znaczenia na Szląsku, Jan Ulryk Schaffgotsch ożenił się z Barbarą Agnieszką, córką ostatniego Piastowicza księcia lignickiego i brzeskiego, Joachima Fryderyka.

także i do koszyckiego Myncerza, który powiada, że jest jego kmotrem, a on zaś miał od Betlen Gabora listy do niego odsyłać, do króla duńskiego należące. I kiedym mu to zadał, że był duplex explorator, powiedział mi, że się nie mogło inaczej w takowych sprawach postępować, chcąc się dowiadywać wszystkiego dostatecznie. Jednak czyniłem to in rem cesarza imci, z rozkazaniem tych, którychem wyżej mianował. Powiedział i to, że u króla duńskiego był i u stołu z nim siedział, bo go ten Lankfelt opowiedział, który go pytał o ludzie tu swoje w Szląsku, gdzie są? co za miejsca trzymają? Powiedział mu o wszystkiem, potem szedł do stołu, król siedział sam najprzód in capite mensae, po prawej stronie synów jego dwaj młodszych, żona królewska podle nich, która tam znać jest szlachcianka jakaś duńska, i z którą on potem ślub wziął, po lewej zaś stronie króla duńskiego poseł, a ten to Kardynał, jako mi powiedział, miałby siedzieć na końcu stołu, te mi particularia referował. Pytałem się i o to pilno, coby też tam wyszpiegował i coby wyrozumiał? Powiada, że król duński nie ma na ten czas jeno dziesięć tysięcy jazdy, a cztery tysiące piechoty, co od kilku znajomych tam swoich słyszał, a mianowicie od Grafa z Ortemberku, który służył też z księciem Karniowskim, ten mu i to powiedział, że sześć tysięcy piechoty angielskiej miało mu przyjść teraz z Anglii od króla angielskiego, nad którymi ma być starszy jakiś Morian Niderlandczyk. Więc że przy nim był od Infanty [34]) z Bruxellas kuryer do króla duńskiego z listy, gdzie mu Infanta pisała, iż się chce z cesarzem imcią a nim w jednanie wdać, żeby posłał posły swoje do niej, snać odpisał, że od jednania nie będzie suis conditionibus, ale posła żadnego nie może posłać do niej, lecz będą li chcieli z obu stron posłać posły swoje do Bremu, miasta nad morzem, uczyni to. Pytałem się i o to pilno, jeśli nie myślą albo nie mają sposobu jakiego posłać pomocy tym tu Mansfeldczykom? Powiada, że to ma za rzecz niepodobną, aby ztamtąd od króla duńskiego pomoc mieli, gdyż i nie masz jako dla Tylego, i dzielić się nie ma czem, bo Francya już w posiłkach swoich ustała i Wenetowie też za niepewnością tych, którzy w lidze byli dali pokój. Od samego tylko Betlen Gabora rozumie, żeby pomoc mieć mogli, z którym, jeśli teraz już pokój między cesarzem imcią do końca już stanie, jako on powiada, musieliby zaraz i ci Mansfeldczykowie szwankować bardzo. Naleziono przy czeladzi jego fascykuł listów, są intitulatae do różnych officyałów tych Mansfeldczyków od officyałów króla duńskiego, drugi fascykuł, jako gospodarz ten, u którego był stanął we dworku Mecińskiego, powiada, skoro rotmistrz z piechotą do tego dworku przyszedł, ujrzawszy ich, miałby zaraz na stronę porzucić, ten fascykuł, który gospodarz ujrzawszy wziął i oddał mi go, gdzie widzę jest listek króla duńskiego do tego komisarza jego i inszych też tam króla duńskiego ludzi do tych Mansfeldczyków, i kiedym go pytał co to za listek, gdyż mi właśnie wtenczas fascykuł ten przyniesiono, kiedym go egzaminował, powiedział, że od króla duńskiego z inszymi listy dał mu ten Lankfelt. Pytałem go i o to, jakoby się był pokazał z tymi listami do Mansfeldczyków, ponieważ powiada, że nie od nich jeździł do króla duńskiego, i nie wiedzieli o tym wyjeździe jego? Odpowiedział mi na to: żem chciał tak przed nimi udawać, iż mi te listy oddał Matias Kwat[35]), zjechawszy się ze mną w Toruniu. Rzekłem mu, a jeśli który z nich w liście swoim mianował cię żeś tam był? i pisze

[35]) Izabella Klara Eugenia córka Filipa II, króla hiszpańskiego, żona arcyksięcia Albrechta, który wraz z nią posiadał dożywociem Niderlandy hiszpańskie. [35]) Kapitan Quadt, ajent Betlen Gabora, przedtem oficer w służbie księcia Karniowskiego. (Porównaj rozpr. Gabriel Betlen von Fr. Carl Heinrich p. 38 Programm des ewangel. Gymnasiums zu Mediasch 1868).

przez cię? Odpowiedział, iż dopierobym powiedział przed nimi, że dla długu, co to powiedział, iż za tego Lokauza tej szlachciance szląskiej ręczył, jeździł aż do obozu króla duńskiego. I to przyłożył, iżby się był jeszcze rozmyślał, jeśli je im dać albo nie, czyli je do Szaffgocza odesłać. Łatwiem mu to zapłacił, powiadając, że z tymi, w których ręku i on był przyjechawszy i żona i dzieci i majętność teraz jest, trudno miał tak igrać, bo kiedyby był casu, chociaż tenże posłanice Betlen Gaborów, co się z nim rozjechał w Toruniu, napisał do Mansfeldczyków, pytając jeśli przezeń listy jakie mieli, a on ich nie oddał, coby się z tobą było działo? Nie umiał mi się z tego dobrze wywieść, tylko powiadał, że cokolwiek w tej mierze czynił, wszystko było in rem cesarza imci, aby mógł sobie konfidencyą lepszą zjednać u nich. Tak się to examen odprawiło natenczas. Wprawdzie ma on zasłonę swoję wielką księcia tego Lichtensteina i Szaffgocza, z których powiada rozkazania jeździł do wojska króla duńskiego na szpiegi, i których listami chce wyświadczyć niewinność swoję, zaczem ja też nie mogłem mu negować, żeby nie miał pisać do tych obu, przy moim jednak widzu pisał, który mi zaraz oba te listy odniósł nie zapieczętowane, których kopią WKMci posyłam, a same oryginały poślę jeden do Lichtensteina, drugi do tego Szaffgocza, prosząc ich, aby dali dostateczną sprawę o tym Kardynale, jeśli był od nich posłany na szpiegi et quibus rationibus i wypiszę im te confessata jego około tego posłańca, poślę i te oba fascykuły, które przy nim naleziono, bo więcej nic nie masz, jeśli WKM. rozkażesz, gdyż żadnego nie odpieczętuję, póki nie będę miał wiadomości od WKM. Rozumiałbym, żebyś WKM. kazał do księcia Lichtensteina napisać lub od siebie, lubo któremu z koronnych urzędników, aby Lichtenstein dał dostateczną sprawę o tem, bo na tem wszystko należy. Ja jednak tego Kardynała mam za duplicem exploratorem, bo mając i dom i żonę i dzieci właśnie w ręku tych Mansfeldczyków, chcieć tak z nimi tyrać, i nie opowiadając się im do króla duńskiego jeździć, a potem im listy od króla przynosić fingendo sobie leviusculas causas, nie może to właśnie cohaerere. Z drugiej strony od Lichtensteina i Szaffgocza jeździć na szpiegi poddanych cesarskich, a król duński tanto honore go dignatus, że i u stołu z sobą posadził, kiedyby nie miał mieć albo listów przezeń od swoich, albo poselstwa jakiego, i przez to być pewnym, że jego partium jest człowiek, musiałby być aż nadto pijany. Co tedy dalej WKM. każesz z tem czynić, proszę o wiadomość, podobno nie dowiedziawszy się pierwej i od Lichtensteina i od Szaffgocza, na których się on świadectwo bierze, non expedit omnino wypuszczać go. Jeśli też listy te, co je przyniósł do tych Mansfeldczyków będą przeczytane, nie wiem jakoby je już nazad odsyłać i coby za wymówka w tem była i właśnieby się nań ukazało, że jest spia do pia (?). Już ci on też dojeżdża, że nie bardzo cohaeret ta powieść jego circa explorationem, a zwłaszcza koło tych listów, które ma od króla duńskiego i od ich officyałów, jeno że on uskakuje, powiadając, że tak musiało być, abym był securior wszędy i jeśliby to tak było, musiałby być haniebnie fortelny i mieć summum jakiś astum w sobie. Owo zgoła według mnie te wymówki jego mają bardzo coś suspectum, trzeba jednak poczekać co ten Szaffgocz o nim napisze, bo na to się wszystko referuje, i z tym powiada miał największą konfidencyą, gdyż z księciem Gondagierem nie mógł się tak często zsyłać listami dla trudnego przesłania do Wiednia. Oddaję przytem uniżone etc.

LXX. Do króla.

Z Krakowa 13. czerwca 1627.

Najjaśniejszy etc.

Oddano mi wczoraj list WKMPana mojego miłościwego, w którym WKM. pisać raczysz, że na prośbę moję z miłościwej łaski swej siostrzeńcowi memu [36]) jurydykę Krzemieniecką konferowaćeś raczył, jurgielt jednak, którego niejakąś obietnicę znać ktoś malevolus, udawszy omylnie WKM. intratę tamtego starostwa zaciągnął, na deliberacyi zostawować raczysz. Dziękuję uniżenie WKMPanu m. m. żeś wzgląd na prośbę moję mieć raczył, odsługować powinien będąc, proszę jednak WKMości, abyś WKMość deliberacyą tę swoję miłościwie i prędko rezolwować raczył, gdyż i w jurydykę się zaciągać i tej łaski WKMści być już własnym uczestnikiem, siostrzeniec mój trudno ma, póki ta decyzya nie będzie. A idzie też o sprawiedliwość, bo tam jest jurydyka wielka, i siła w niej ludzi wielkich i dostatnich, spraw jest nie mało, potrzeba sądzić, gdyż na exekucyi siła spraw ludzkich zostaje, która się odprawować od urzędu nie może, póki starosta pierwszych roków nie odsądzi. Więc i dedukcyą intraty tamecznej, jużeś WKM. prawdą moją zwykłą et evidentissimis documentis widzieć raczył, a podobno też służby moje i nieboszczyka brata mego, na których się i ta łaska WKMci siostrzeńcowi memu pokazana sadzi, praecessit, jako czasem tak i kontynuacyą i czem inszem daleko tych, co się za nimi, tak bardzo solliciti do WKMci przyczyniają. Wszakoż jakom zawdy był tak i jestem tego parcissimus aestimator, sufficit mi conscientia facti, która i w oczie WKMci, i w oczie tej wszystkiej Rzptej była z łaski Bożej etiam cum invidia nieprzyjaciół moich i brata mego, którego etiam manes, mam zupełną nadzieję, iż i z tej miary przed Bogiem nie małe meritum mają et in conspectu ejus laetantur, iż dobrze i życzliwie WKMci i ojczyźnie swojej służył, i którego fausta memoria po wszystkiej téj Koronie jest unicum levamen jakiegokolwiek żalu i utrapienia mojego. O Kardynale [37]) posłałem WKM. i ongi evidentissima documenta, dokąd jeździł, ale jakom i w tamtym liście prosił WKMci za nim, abyś WKMość, raczył to puścić crimen jego na rozsądek tych, których zdradzał, tak i teraz proszę hoc praemisso, żeby nie był wyzwolony, aż się tam rozprawa wojsku cesarza imci z tymi Mansfeldczykami stanie, i dałem WKMci racye tego, których teraz nie powtarzam. A iż w jednym z tych listów, którem WKMci ongi posłał, jest wzmianka o Mansfeldzie, która się z tej okazyi stała, żem ja odpisując temu komissarzowi i tego był dołożył, żeby posłali kogo do mnie po te listy nalezione przy Kardynale, które im odesłać jużem miał licencyą od WKMci, wspomniałem był factum Mansfeldowe, który z kursora, z Wiednia idącego z listy do Krakowa, pobrał był wszystkie listy i przeczytał i nie oddał żadnego. Za tą okazyą oni obmawiają się, że nic commune nie mają i nie mieli cum criminibus Mansfeldianis. Posyłam jednak WKMci kopią tego responsu swego, jakom był o tem do komisarza napisał, i listy te dzisiam im odesłał przez posłańca ich własnego Szlązaka z pod Opawy. Betlen Gabor pojednał się pewnie z cesarzem imścią i Sabaci, na czem największa difficultas była, przysięgali, że nie mają ullius instynktu prze-

[36]) Janusz książe Wiszniowiecki. [37]) Porów. list poprzedzający.

ciwko cesarzowi imci broni podnosić. Zaczem rozumiem, że tego Betlen Gabor quiescet, chcąc sobie odpocząć. Z Konstantynopola jakem miał nowiny, posyłam do imć księdza podkanclerzego, aby je WKMości ukazał, miałem i wczoraj świeższe de data 25 Maii od sługi nieboszczyka brata swego. Ztamtądże pisze, że przyszła była z Oczakowa nowina do Porty, iż sześćset czółnów Kozaków weszło na morze Czarne, zaczem trwoga była wielka i zatrzymali się z posyłaniem galer na Czarne morze dla budowania tego zamku pod nami. Do Persyi wielkim pędem wypędzają ludzi. Janczarów summa insolentia była, którzy byli kogokolwiek potkali nullo discrimine i swoich i chrześcianów, aby się im wykupowali. I ta wieść też była przyszła, że WKM. Kozacy rebellizowali, i posłali z taką legacyą, aby ich WKM. na żadną posługę swoję nie używał, gdyż muszą wszystkiemi siłami obrócić się broniąc Turkom budowania tego zamku. Dlaczego tem większaby jeszcze trwoga była, i podobno nie źle ja prospexeram, i nie złąm był radę posłał, żeby było posłać od WKMci do cesarza tureckiego expostulując z nim o to budowanie zamku i oznajmiając zaraz, że Kozacy ozwali się już z tem WKMci, że tego mocno bronić chcą i nie dadzą się nikomu hamować, i quo astu miało się to dziać, wypisałem był WKMci, a właśnie by się były na czas te obie wiadomości zbieżały. Oddaję etc.

LXXI. Do króla.

Z Krakowa 29. czerwca 1627.

Najjaśniejszy etc.

List WKMPana m. m. de data 15 Junii pisany, oddany mi jest przez komornika WKMci 23 ejusdem, w którym WKMść pisać raczysz, że dla wojny pruskiej i inszych potrzeb Rzptej widząc sejm być bardzo potrzebny, czas w prawie opisany uprzedzając, raczysz go chcieć złożyć, zaczem zdania mego requirować raczysz, na którem miejscu i kiedy rozumiałbym, aby sejm miał być złożony. Zaraz po skończeniu sejmu toruńskiego, pojrzawszy na zaciąg wojny pruskiej łatwiem to kolligował, że prędkiego drugiego sejmu było potrzeba, gdyż takowa moles belli tymi podatkami nie mogła żadną miarą sustineri. Wprawdzie w tak starganych dostatkach Rzeczypospolitej, trudno już zkąd wziąść, jednak iż in eo statu Reipublicae, który my mamy, nie masz modum agendi, by też i najgorzej było, tylko na sejmie, dlategom pisał do WKMci, jeśli nie trzy dwa razy pewnie, prosząc i radząc, aby co prędzej deliberatorias wysłać rozkazać raczył, co kiedyby się było stało, o Świątkach by był przypadł i wszystko quantum posse Reipublicae by zniosło, opportunius się odprawiło. Teraz cokolwiek jeno będzie, po czasie prawie być musi, bo sejm żadną miarą nie może być jeno circa principium Octobris, i to wszystko co się jeno na nim stanowić będzie mogło do odparcia nieprzyjacielowi, jeśli nie po czasie, niech każdy sądzi, juxta illud po staremu, dum Romae deliberatur Saguntum expugnatur; tempus rei gerendae już był, a teraz magna ex parte mija. Supplementa wojny pruskiej jeszcze gdzieś in fieri, takowe być nie mogą żadną miarą, na jakie się było zaniosło, bo ich nie masz zkąd zebrać, nieprzyjaciel zaś by też żadnej szkody nie uczynił dalej, sufficiet, że zatrzyma to co wziął, a molem belli znowu na zimę zostawi, którą jemu łatwiej zatrzymać, choć mediocria praesidia w tych miejscach, które pobrał zostawiwszy, nam zaś to wojsko, jakiekolwiek będzie importune zebrane,

bez żadnego pożytku extremo oneri tylko zostanie, bo w takiej taniości wielkiej, która coraz bardziej bez portu gdańskiego rośnie, niepodobna rzecz jest in tam extortis et exhaustis provinciis podatkom już więcej podołać. Potrzeby Rzptej wielkie są tak domowe, bez których być żadną miarą nie możemy, i na czem ostatniego utrapienia Rzptej levamen wszystko niemal należy, jako też i externa, którym nie wiem jako będzie intempestive zabieżeć. Bo położywszy na stronę wojnę pruską, która nie tak vi jako fortunatissima occupatione miejsc co przedniejszych przez nieprzyjaciela i niewczesnymi ratunkami jest nam i być musi ciężka, ale i ten zamysł zbudowania zamku od Turków nie jest mojem zdaniem parvi ponderis, gdyż jeśli mu Kozacy nie zabieżą, zabudują go pierwej niźli się sejm skończy. Ta tylko nadzieja we mnie po Panu Bogu, że i oni nie ladajako tego deserent, i Turcy nie mogą się też bardzo srożyć, póki się im w Persyi nieszczęści. Pysznego jakiegoś listu Szahin Gerajowego kopią ongi mi tu z Ukrainy posłano, z którym więźnia pewnego niejakiego Sarnowskiego do p. Chmieleckiego posłał, pisany jednak widzę, jeśli się nieomylono, do p. hetmana, i o zatrzymaniu jakichści posłów contra jus gentium, o czemem ja nigdy nie słyszał, i rozkazuje sobie doń posłać, czego jeśliby nie uczyniono, bardzo wojną grożąc, rozumiem jednak, że u WKMci już są wiadomości o tem, dlatego ja nic nie piszę, tylko kopią tę imci księdzu podkanclerzemu posyłam. Pieniędzy iż wojsku nie stanie, jest to u mnie w niemałem podziwieniu, bo i z tak dwuletniego sejmu miało ich nie mało zostać i z toruńskiego podatków, lubo to kilka województw nie poznało się z inszemi, kilkanaście kroć stotysięcy według samychże skarbowych rachunków miało dojść do skarbu, teraz i ludzi bardzo mało przy imci panu hetmanie i pieniędzy, jako powiadają, nie masz, wszakoż iż o tem mowa z daleka, musiałaby być bez skutku żadnego, do sejmu to odłożyć musi, który rozumiem, że w Warszawie na miejscu prawem naznaczonem, najsposobniejszy jest. Betlen Gabor roku tego pewnie quiescet i będzie patrzył eventum tych wojsk luterskich z katolikami, więc i tureckiej wojny z Persami. Mansfeldczykowie ato stoją firmiter do tych czasów, powiadają, że im Walsztein grozi, ale nie widzę, żeby im te branaty (?) sufficerent, potrzebaby podobno czegoś więcéj, w czem nie bardzo spero. Oddaję etc.

LXXII. Do posłów holenderskich.

Varsaviae 26. Novembris 1627.

Illrmi Domini Legati!

Redditae sunt mihi litterae illustritatum Vestrarum, quibus a me illustritates Vestrae petunt, ut pro eo loco, quem in hac Rpbca tueor, apud Sacram Regiam Mttem et Regni Ordines autoritatem et preces interponam, ut inchoatum hoc firmandae pacis inter Sacram Regiam Mtem et Rpblcam, ac Sudermaniae principem negotium denuo tractari ac continuari possit. Equidem mihi funestas Christiani nominis strages, et nobilissimarum provinciarum damna et exitia acerbe deploranti, nihil unquam optatius fuit, quam ut citissime gliscentis belli saevitia sopiretur, sanguini Christiano atrocissime hactenus profuso parceretur et dissidentes populi, fiidis et, quae nihil insidiarum haberent, foederibus mutuo coalescerent. Non aliud Sacrae Regiae Mtis universaeque Reipblcae votum ac desiderium fuisse, qui honestis et justis pacis conditionibus, haud gravatae, annuissent certum mihi est. Quid

vero votorum nostrorum felicitati obstiterit, et tam salutare negotium diremerit illustritatibus Vestris, quae praesto fuerunt, quam mihi providius est statuere. Nunc vero in publico Regni conventu ita flagitantibus illustritatibus Vestris Sacra Regia Mte et Regni ordinibus autor fui, ut iterum componendae pacis conatus redintegrarentur et colloquia interrupta repeterentur, ea spe quam mihi praebetis eos confirmans, aliquid prosperum ac ex utriusque partis voto et emolumento confici posse. Assensit Sacra Regia Mtas regnique ordines, qui bella nec proveant nec statuunt, meis consiliis, ut selectos proceres, autoritate et meritis graves disceptandi unacum illustritatibus Vestris huic negotio destinarent. Utrumque erit primum Sacrae Regiae Mtis et Rpblcae aequitatem spectare, quae justissimis armis lacessita, nulla injuria tantam hostilitatem merita, ab honesta tamen pace non esse aliena. Deinde omni studio et cura elaborare, ut promissa illustritatum Vestrarum et prius data et nunc repetita, re ipsa et evidenti specimine sanciantur, bellum hoc utrinque funestum incorrupta fide, abdicato partium studio a nobis sequestris componatur, sanguinis Christiani immissi probatio reprimatur, afflictis provinciis quies et tranquillitas restituatur. Erit id non tantum discordibus populis salutare, verum et toto orbi Christiano gratum et jucundum; celsis vero ordinibus Feoderatarum provinciarum non hic solum sed et post futura saecula pulchrum et gloriosum, omnibus titulis augustius tam atrocis belli moderatores, tranquillitatis orbis assertores extitisse, quod ego ex animo voveo. Illustritatibus Vestris amicitiam meam et prompta officia offero.

LXXIII. Do biskupa krakowskiego w sprawie akademików[38]).

(Bez miejsca i dnia) 1627.

Jaśnie wielmożny etc.

Cokolwiek ad servandum statum Reipublicae należy, godzi mi się i przeczuwać i zabiegać wszelakim incommodis, i znosić się z kolegami moimi, coraz to sobie repetendo, cośmy wszyscy dobrze sumieniem zapieczętowali, i tę miłość wrodzoną, którąśmy ojczyźnie powinni durissimo sigillo munivimus: Quidquid nocivum scivero vel sensero etc. Najprzód tedy z WM. moim mcim panem nietylko jako z pierwszym biskupem tej ojczyzny, ale jako z tym, któremu to i pierwej wiedzieć należy i studium tej rzeczy jako kanclerzowi akademii krakowskiej incumbit, znosić się przychodzi. Jaciem z jednej miary tylko tej akademii powinien, iż prawami królów polskich i Rzptej jest firmata et eodem propugnaculo, w którym nas wszystkich wolności i ozdoby są, szczyci się, gdyż to mniejsza jest, żem ja też tu prima rudimenta litterarum wziął, które po wszystkim świecie patent każdemu; lecz WM. m. m. panie duplici nomine, jakom wyżej wspomniał, raczysz być obowiązany. Przychodzili do mnie akademicy skarżąc się, że Jezuici już tu szkoły otworzyli i uczą w nich, formując sensim, jako to subtelne artes te zwykły, akademią drugą przy Collegium swojem u św. Piotra. Przeczuwali to dawno, konfirmowało się to potem jawniejszym dokumentem, kiedy przywilej od JKMci otrzymali byli Jezuici, podobno też blandius tę

[38]) List ten pochodzi prawdopodobnie z czerwca r. 1627, kiedy jeszcze nieznano w Polsce wyroku stolicy apostolskiej, wydanego na korzyść Jezuitów 21 maja 1627.

rzecz udając niźli in pectore mieli, zaczem i na sejmie do wielkich kontencyi było przyszło przy konkluzyi sejmowej mnie z panem kanclerzem nieboszczykiem Kryskim in senatu, atoli jako w rzeczy sprawiedliwej vicerunt moje i posłów przedniejszych natenczas kolegów moich conatus, które i nieboszczyka księdza Tylickiego, biskupa natenczas krakowskiego tak concitaverunt, że go nikt jak żywo i potem i przedtem vegetius in senatu nie słyszał mówiąc. Zaczem i przywilej ten szyję złamał i konstytucya, która i teraz in volumine jest ad firmandas leges akademii stanęła. Więc że JKM. non eo animo kazał był ten przywilej wydać, jaki Jezuici sobie już suis desideriis koncypowali byli sobie, i ztąd się znaczy, że kiedy nieboszczyk Janidło[39]) z nim mówił, przynosił i prawa, czego wszystkiego, jako mi nieboszczyk powiadał, benigne słuchał i tak mu odpowiedział: nie chcę ja, aby się w najmniejszej rzeczy prawa wasze naruszać miały i nie tą intencyą przywilej ten kazałem był wydać. Teraz ato już jawnie contamina Jezuici czynią i ten partum conceptum otworzeniem tych szkół manifestissime formują, zaczem studenci też widząc tak jawną krzywdę praw swoich, poczynają w niemałe odia z ich studentami i z nimi samymi zachodzić, poczęły się i niektóre velitationes pierwsze, które zasię z czasem krótkim w wielkie turbas irrumpere mogą, a tem nikomu bardziej jako WM. m. m. panu zabiegać potrzeba. Dla Boga co to wzdy jest, że tak siebie omnino deserimus? Od tak dawnych czasów królowie polscy i ta Rzpta nadała tę akademią, chcąc też in illa barbarie, jaka natenczas była, cultum animorum polskich uczynić i tak im to cordi, że każdego z sukcesorów swoich gravissimis imprecationibus zaklęli, ktoby praw akademickich ruszył. Wyszło z niej tak wiele ludzi et in senatu, et in equestri godnych, dlaczegoż ci irreptitii mają takowe vincula targać, jakiemi i nasze prawa i wolności są też zawiązane. Cóż tam foremniejszego z ich Aten wychodzi? simulata virtute disciplina et colore quodam fucata tylko, a wewnątrz wszystko contrarium, i artes ad evertendas libertates (boby oni radzi mieli wszystek świat u siebie sub jugo) sufficientissmae, jeśli to amplecti, jeśli to fovere mamy, wejrzyjmy i w powinność swoję, wejrzyjmy i w przysięgę, i komu smaczniejszy łańcuch żelazny na szyi niż złoty, i pęta na nogach, musi być servitissimi ingenii. Ja non personis akademickim foveo, ale prawom, przy których stojąc i żywot swój położę i wolę w szarej sukni chodzić przy wolności swojej, niźli największe purpuras odnosić, a być in metu perpetuo et catenis. Kiedym w Rzymie był, a wspomniał sobie, w historyach czytając, libertatem et fastigium Romanorum, patrzałem potem, jako posteritas tejże Urbis, która była et genitrix libertatis et rerum domina, miserrime i lada komu servit, kowalskim i ślusarskim synom obsequitur, serce mi się padało, jedno na magnitudinem patrząc, lubom ztąd krzywdy żadnej nie miał, przypominając to jednak sobie, że choć propriis viribus zginęła, non sine vulnere przecie nec sine sanguine tak miłą rzecz stracili, my zaś iż ultro leziem w to jarzmo i felicitatem swoję odimus, nie mogę jeno summos laniatus mieć w sercu swojem. Życzę tedy abyś WM. m. m. p. i proszę, jako kolega i przyjaciel tak uprzejmy i dufały w tej mierze consuleres i powinności i sumieniu swojemu, a krzywdy nie dając czynić tym, którzy tak dawne prawa mają, raczył tych hamować, et dominium nad sobą i nad Rzptą niedopuszczał tym, którzy variis blandimentis, favory sobie jednają, et blanda

[39]) Jakób Janidłowski, doktor filozofii i praw ob. a oraz profesor uniwersytetu krakowskiego, jeździł jako poseł akademii krakowskiej do Zygmunta III z skargą na Jezuitów, kiedy chcieli zakładać szkołę w Poznaniu. Współcześni nazywają go X. Janidło, był on także rektorem akademii krak. i delegatem jej do Rzymu.

oratione w naszemże własnem złocie truciznę nam dają. Kiedybyśmy się obaczyli, a chcieli sobie szczerze pomódz, wrócilibyśmy sobie nazad tę dignitatem et magnitudinem, którą ignavia nostra neglectam i porzuconą vilissima instrumenta sobie wzięły. Zalecam przytem etc.

LXXIV. Do króla.

Z Krakowa 9. września 1628.

Najjaśniejszy etc.

Dowiedziawszy się, że już Szahingerajów [40]) posłaniec jest u WKMci p. m. m., mając wczoraj i list tak od hospodara wołoskiego jako i od Kozaków zaporoskich o tem, którzy też posłów swoich mają na dworze WKMci, zdało mi się być mei muneris in gravissimo negotio wkrótce powtórzyć i prośby mojej i rady mojej WKMci danej, abyś WKMć patrząc na to i wysokim rozsądkiem uważając tę wielką okazyą mieszania Tatarów przez Szahin Geraja i trzymania w pokoju z tamtej strony państw swoich, raczył to Kozakom zlecić, a co prędzej tym kształtem, jakom o tem do WKMci pisał i szerzej imci księdzu kanclerzowi zdanie moje otworzył, prosząc, aby je WKMci opowiedział. Wiem, że i czausz od Turków do tych czasów podobno już jest u WKMci, bom to wiedział, że już był w Wołoszech, prosząc o wydanie Szahin Geraja. Łatwie to WKMć koligować możesz, jako Turkom solą prawie w oku stoi ten Szahin Geraj, którego oni, jeśli usiłowali przez tak wiele lat zgładzić z świata, że mu aż do Persyi uciec przyszło, pogotowiu teraz, kiedy go tak blisko pod bokiem czują, lubo wygnanego z ordy, ale jeszcze nie skończonego. Zaczem i han teraźniejszy [41]) nowy, przez któregoby oni nas często i pilno macać chcieli, nie będzie się mógł rozpostrzec, póki takiego aemulum i pod bokiemu Kozaków czuje. Więc że non deerunt rationes ichmciom panom pieczętarzom, jako i czausza tego odprawić i radę dać WKMci, jakoby dalej z tym Szahin Gerajem postąpić, ale i ja małe też zdanie moje wypisuję imć księdzu kanclerzowi, prosząc, aby je WKMci odniósł, nie chcąc być molestus WKMci długiem pisaniem mojem. Wziąwszy przytem zarazem okazyą z listu księcia pruskiego, który mi wczoraj oddano, gdzie mi pisze, że będąc lacessitus rozkazaniem niektórych przednich senatorów, których mi on nie mianuje, z sejmu przeszłego przez posłańce swoje, które miał na sejmie, aby znowu w rzeczy od siebie wyrozumiał mentem Gustawowe, jeśliże niechciałby illo mediante znowu się do traktatów skłonić, że do niego posyłał i inclinatissimum do wznowienia tych traktatów być wyrozumiał. Co wszystko WKMci P. m. m. oznajmił i do mnie pisał, że on jako studiosissimus WKMci i Rzptej (bo tych słów używa) rad tę pracę na się weźmie, prosząc mnie abym WKM. prosił i radził, żebyś tem WKM. pogardzić nie raczył, a co prędzej, póki tu Gustaw jeszcze w Prusiech jest, raczył komisarze zesłać, żeby tych traktatów jeszcze pokusili. Jawna to rzecz wprawdzie, że to jest infidissimus mediator, bo poddanie Pilawy, przez które to malum wszystko irrepsit do Prus, neutralitas od niego przyjęta bez pozwolenia WKMci i Rzptej, czego feudatarius princeps, kiedyby był wierny, uczynić nie mógł żadną miarą,

[40]) O stosunkach dworu polskiego z Szahin Gerajem podał wiadomość Seweryn Gołębiowski w bibl. warszaw. z r. 1852 t. II. [41]) Dżanibeg Geraj.

i aż do tych czasów kontynuowana, Kwidzyn teraz świeżuczko nieprzyjacielowi właśnie poddany, i siła inszych pewnych i dostatecznych argumentów ukazują perfidiam jego. Więc i kondycye tak nieznośne, które mianuje w temże pisaniu swojem od Gustawa, w deklaracyi tej, którą mu przez posły jego posłał, to jest albo refusionem sumptuum bellicorum albo ustąpienie Inflant miasto tego, nie czynią nadziei i dobrego effektu tych trak tatów. Jednak iż taż sama tylko maluczka spes we mnie zostaje, że jeżeli Gustawowi trudne, albo niepodobne zapłacenie żołnierzowi jego dokuczyło, którego przecie on wielką trudność mieć musi i dlatego tę kondycyą pokoju najprzedniejszą, refusionem sumptuum bellicorum zawdy kładzie, może być, że lubo toż praeseferet, co i pierwej przez te wszystkie traktaty praeseferebat, kiedy nastąpią traktaty, ustąpi czego daleko, bo mogą go domowe rationes jakie, których nie wiemy, bardziej premere i zatem też faciliorem uczynić, i on może szukać okazyi, żeby mógł honesto aliquo modo deponere bellum. A co największa, że WKMć, jakoś to już wszystkiemu światu ukazał, iż i w tak znacznej krzywdzie swojej, jako pius princeps, nie życząc więcej rozlania krwi ustawicznej chrześciańskiej i szkód tak ciężkich ubogich ludzi, nie zbiegałeś rationes pacis i siłaś dla tego prawa swojego ustąpił i teraz nie będziesz raczył być alienus od tego. Może się i to podać temuż panu mediatorowi słusznie i sprawiedliwie, in quantumby przyszło tem zgasić tę wojnę, żeby się za te sumptus bellicos, aby on zastąpił je i zapłacił non de suo, ale z tych kontrybucyi pruskich, które wziął injustissime, co je księstwo pruskie dało za tę wojnę tak dwie lecie, za złożeniem sejmu od WKMci, których snać do półtrzecia milionów było. Śmiem tedy uniżenie prosić WKMP. m. m. i radzę, abyś jeszcze raz pro ultima conclusione, patrząc i na to statum prowincyi pruskiej i na takie utrapienie wszystkiej Rzptej zesłać raczył komisarze na te tam traktaty, a co prędzej, bo jeśli przy bytności Gustawowej nie będzie się mogło sprawić nic pociesznego, po odjeździe jego i myśleć o tem nie potrzeba, gdyż Oxenstern, któremu znać, że jako najdłuższego pociągnienia tej wojny potrzeba, zawdy te traktaty rozporze, a Gustawowi wszystkę prawdę z daleka opak będzie udawał.

LXXV. Do księdza kanclerza koronnego [42]).

Z Krakowa 9. września 1627.

J. W. M. księże biskupie Chełmiński!

Wczoraj Kozak JKM. oddał mi list WM. m. m. p. de data 4 Septembris, gdzieś mi posłał kopią listów od jegomci pana hetmana [43]) do JKM. i do siebie pisanych, i kopią listu Szahin Gerajowego, także list od kurfirszta [44]) i od Kozaków do mnie pisany. Najpierwej tedy od Szahin Geraja zaczynam, jako rzeczy takowej, na której wszystka salus albo periculum ostatnie od Tatarów pendet, nie przydam jednak nic do pierwszego zdania mojego, którem WM. napisał w tej materyi zaraz z razu, jako mnie jedno wiadomość o wygnaniu jego z ordy doszła, tylko to, że tego ochraniać najbardziej potrzeba, aby żadnego dokumentu Turcy na nas mieć nie mogli,

[42]) Po śmierci Wacława Leszczyńskiego († 1628) został kanclerzem Jakób Zadzik bisk. Chełmiński. [43]) Stanisława Koniecpolskiego. [44]) Jerzego Wilhelma elektora brandenb.

że Kozakom Szahin Gerajowi pomagać kazano, co tym kształtem sprawić się może, kiedy w responsie do niego nie da się jeno pożałowanie jakie od JKMci tego jego przypadku, tak jako WMość m. m. p. w to potrafisz dobrze, i phrasim taką położysz, która temu astui będzie należała, a w ostatku na posła się referuje jego, któremu, jeśli miał rozkazanie jakie, w rzeczy publice się powie, iż z Turkami mamy pokój doskonały i pakta, których ruszać nefas, a potem secreto trzeba go dużą nadzieją podsycić i konfirmować w tem, żeby on, jako najbardziej na to się państwo piął i Tatary mieszał. W liście dlatego nie trzeba nic wspominać, bo na posłańce mille casus przychodzą, ile tak daleko i przez kraje niebezpieczne jadąc, a kiedyby co apertum z nim było, a Turcy tego dopadli, to już jawne lice, jawny argument by był. I kozackim posłom nie trzeba dawać jeno kredens także, a ustnie przez nie, albo przez jednego z nich rozkazać te mandata, które należą. Widzę ja, że i sami skłonni są do tego, jako kopia listu ich do JKMci opiewa, i do mnie też toż pisali, żeby Szahin Geraja wnieść na państwo, Tatary mieszać, i czas właśnie i okazyą ukazują, tak prudenti consilio choć prości chłopi, żeby i nieboszczyk Juliusz Cezar lepiej radzić nie mógł, tylko to co najprędzej exequi potrzeba. Dla Boga żywego proszę i przestrzegam i ufam Panu Bogu, że się to felicissime odprawić może z wielką sławą JKMci i pociechą Rzptej, bo są infallibiles et evidentissimae rationes tego. i okazya takowa astu et consilio res externas moliri et arma procul habere, jakiej żaden król polski z tamtej strony niemiał, zwłaszcza kiedy rzeczy tureckie są tak inferiores z Persem i między samymi Tatarami bellum civile i han nowy nie mógł jeszcze firmare imperium i nie może tak prędko. Ale samymi Kozakami to tylko odprawować potrzeba, w tem najbardziej przestrzegam, bo oni sufficient temu, zbierze się ich siła, bo teraz z Ukrainy nie mało tego idzie na Zaporoże, pójdą taborem, ruszniczno, z armatą dobrą, nie będą mogli mieć od Tatarów żadnego gwałtu, niech się tam kłócą jako najbardziej, wszystko to in rem nostram będzie, gdyż luboby Szahin Geraja posadzili na państwie, to in rem nostram, i ten musi być memor beneficii, bo się nie ma nigdzie przytulić jeno do nas w każdej przygodzie; Turkom jest inimicissimus, i oni jemu ufać i on im nigdy nie będzie. Luboby się też i to nie zdarzyło, żeby go zaraz posadzić mogli, sine summo cruore tam być nie może i bez wielkiej szkody w Tatarach, zaczem nasza tem dłuższa quies, a choćby też Kozaków co i nadymało, od których i samych wiele razóweśmy strach miewali, wszystko to nam salubre. Tego tylko dokładam i waruję i proszę bardzo, żeby na to nie pozwalać, o co oni w pisaniu swojem proszą i radzą, i omnino w tem per salutem reipublicae proszę i przestrzegam, żeby się miało panu Chmieleckiemu kazać z tem wojskiem kwarcianem z nimi łączyć, bo już by to apertum bellum z Turki było i documentum wielkie rozerwania paktów. Niech pan Chmielecki stoi na swojem miejscu i patrzy na wszelakie eventum, a Kozacy niechaj sami tę tragedyą odprawują. Hospodar wołoski pisał do mnie, dziś trzeci dzień miałem list od niego w tejże materyi, posyłam tę kartę WMci m. m. panu. Nie trzeba się dziwować, że on tak sollicite na Szahin Geraja pisze, bo i ma przyjaźń z nim dawną i należy mu na tem siła, aby przyjaznego hana miał i widzi okazyą własną skiełzania Tatarów, i nie wątpię o tem, że to wszystko szczerze czyni, bo wszystka spes refugii jego w każdej przygodzie do Polski tylko, dlatego i o indigenatum się stara, i jakie tam w Konstantynopolu doły pod nim kopią, posłałem tego dokument WMci przez posłańca swego, i nie wątpię, że ten posłaniec Kubelski, co od niego do Warszawy przyjechał, dał też WMości sprawę o tem, przezeń by się i przysięga mogła wziąść od Szahin Geraja, jako się

i sam w tem ofiaruje. I tegobym życzył, żeby z posłami tymi kozackimi posłać kogo od JKMości, jakom i pierwej radził, dextrum, nie dawszy mu jeno kredens a secreta mandata, kozackim posłom nie zwierzając się tego, jeno powiedziawszy, że jedzie posłaniec od JKMci do wojska, bo chłop się opiwszy, łatwie wszystko wypowie przed czasem, to sam to tam, a jeśliby kogo teraz tak sposobnego u dworu nie było, tedy do pana Obałkowskiego dać dobrą informacyą, a posłać w skok, ten tam nie daleko mieszka[45]) i bywał też tam na Zaporożu i rozumiem, żeby temu sprostać mogło. O czauszu tureckim wiedziałem zaraz z Wołoch, skoro tam przyszedł, że idzie Szahin Geraja się upominając, i zda mi się, żem do WMci m. m. p. o tem pisał. Dużo ten człowiek we łbie u Turków cwała[46]), a tem bardziej, że wiedzą to dobrze, iż nie może mieć ratunku niskąd jeno od nas przez Kozaki, już się oni teraz będą mostem kłaść iuxta veterem suam perfidiam, bo i Pers ich premit z łaski Bożej, i tego Szahin Geraja bardzo się boją, a z Persami będąc inferiores, nie mogą tu tej strony teraz tatarskiej ratować, i ów list Kinaan baszy pisany do Chmieleckiego, tak łaskawy, tak przyjaźni pełen, tak Szahin Geraja szkalujący, niskąd nie poszedł jeno i z strachu i słabości, którą ma przy sobie, bo więcej tysiąca człowieka, i to lichoty, nie ma. Acz wiem, że łatwie WM. m. m. p. potrafisz w to, jako go odprawić, ale ja brevibus też małe zdanie moje napiszę. Powiedzieć mu, że JKMość i Rzpta szczerze i życzliwie z panem się jego chowa, i pakt przestrzega, i z Szahin Gerajem żadnego spółku Kozakom nie kazał mieć, ani im tego dopuszczał nigdy, ale ci wypiszczykowie, którzy już po skaraniu przez wojsko JKMości tak dwuletniem, swawolnie na Zaporoże zbiegli, iż i do Szahin Geraja chodzili, jego stipendia brali, z nim przestawali, ci go i teraz w ręku swojem mają, ci są właśnie jako u was Działatycowie (?), na takich miejscach mieszkają, wiecie to dobrze, tym się rozkazać właśnie nie może, bo wiecie jaką trudność i wojska JKMości z nimi miały nim je rozprószyły. Jednak pokój JKMość z cesarzem tureckim mając i zachowując go, z strony swojej w niczem go nie rusza i swoim urzędnikom wojennym rozkaże, do tych tam swywolników napisać, surowo upominając ich, aby w niczem pakt nie ruszali. Wiem ja, iż on to obiiciet, iż poseł Szahin Gerajów jest u dworu, bo już to wie, tedy na to łatwa solucya, że do tak wielkiego króla różni panowie posyłają, siła się tu posłów rozmaitych, jako i na dworze pana twego przewija, aditus musi patere każdemu, i Szahin Geraj nie zachował się nigdy JKMości tak źle, aby posłów jego na dwór swój nie miał kazać przypuszczać. Aza u twego pana nie bywali posłowie moskiewscy, kiedy JKMość z Moskwą wojował? I potem politykując z wami przeciwko JKMości nie bywali i Gustawowi, który teraz wojnę z JKMcią i Rzptą prowadzi? Nie wadziło to nic w przyjaźni JKMści panu twemu, nie ma też i to wadzić u twego pana, że Szahin Gerajów poseł tu jest, cała przyjaźń między nimi może być. Będzieć się on tego domyślał bardzo dobrze co się dzieje, ale na to patrzyć nie trzeba, tylko jako najblandius go odprawić, a in rem suam wszystko czynić, bo jeśli tego omieszkamy, co prędko przez Szahin Geraja w ordzie exequi potrzeba, nie jestem ci diviniculus, ale małobym ci i zdrowia swego in pignus nie dał, że taką wojnę jadowitą i srogą od Tatarów będziem mieli, jaka przez wszystkie wieki nie bywała, i jeśli damy odpocząć hanowi temu

[45]) Trzymał ten Obałkowski albo Obalkowski dzierżawą od Rzptej miasteczka: Berezany, Byków, Jabłonów i Mirgród położone w wojw. kijowskiem, starostwie perejasławskiem (Lustracye królewszczyzn p. 133, w Źródłach dziejowych t. V. wyd. Alex. Jabłonowski w Warszawie 1877). [46]) Cwałać po głowie znaczy: snuć się po głowie.

nowemu, zwiedzie na nas Nohayce, zwiedzie Czerkiesy, musi i hospodar wołoski i multański, by też najbardziej radzi assistere jemu. Zalecam etc.

LXXVI. Ad Georgium Guilhelmum marchionem Brandenburgensem.

Cracoviae 10. Septembris 1628.

Serenissime princeps domine et amice observantissime!

Redditae mihi sunt Serenitatis Vestrae litterae, quibus illud significandum Serenitas Vestra duxit, se intellecto a suis consiliariis ex comitiis regni redeuntibus, quorundam magni nominis senatorum voto et desiderio, ut Serenitas Vestra ultro, et propriae voluntatis quasi motu, penetrato prius hostis animo, quo videlicet consilia et cogitationes ejus vergerent, si eum ab ineunda pace non abhorrere perspiceret eo curam industriamque suam conferret, ut utrinque funestum hoc bellum Serenitatis Vestrae opera et autoritate, qua apud eum plurimum valet, componi et sopiri possit [17]), non defuisse honesto eorum desiderio et explorata propius hostis mente ad extinguenda arma et firmandam autoritate sua pacem operam et studium offerre. Quicunque illi fuerint, qui hanc praeclaram et publico salutis studio incensam voluntatem Serenitatis Vrae nunciandam censuerunt, eos non tantum regni hujus integritatem, reipublicae quietem spectasse, verum etiam dignitatis et existimationis Serenitatis Vrae summam rationem habuisse judico. Ferus enim, ab omni humanitatis sensu alienus sit opportet, qui cognatos populos in mutuas caedes efferatos, strages funestas, atrocem sanguinis Christiani jacturam, dura innocentium capitum macella non flectatur, animo non ingemiscat tantis cladibus ac tandem tot malorum finem laetae pacis, tamquam salutaris sideris exortum votis ardentibus non suspiret. Qui vero arctum affinitatis vinculum, quo vinctam cum hoste Serenitatem Vram existimant et autoritatem quam Serenitas Vra cum natalium gloria tum meritorum suorum splendore apud exteros etiam maximam, apud affinem vero tanto majorem obtinet, cogitatione metiuntur, vix animos suos ingenuos licet et nulla malevolentia suffusos, homines alioquin Serenitatis Vrae studiosissime ab hac opinione vindicare possunt, quin hostilia arma et conatus, si non subsidiis et opibus Serenitatis Vrae sustentari, at certe consensu et indulgentia foveri existiment, plusque adeo posse contractam affinitatem ad partium studia quam fidem et pietatem sacrae regiae Mti domino meo clementissimo et reipublicae religiose obligatam, ad praestanda ea officia, quae clarissimo ac splendidissimo veriusque in Serenitatem Vram beneficio debentur. Quas sinistras suspitiones, sublimo generis animo et fastigio Serenitatis Vrae inhonestas, praeclaris in Serenitate Vra nominis Poloni meritis indignas, ut ipse in animum nunquam admisi, et in aliis, quoties occasio posceret, redargui, ita, ut Serenitas Vra quoque ad illas insigni officio eluendas animosque commotos et infensos gentis nostrae restituendos et sanandos acrius incumbere exoptavi. Quare cum ex Serenitatis Vrae postremis litteris propensam suam voluntatem ad studia pacis prospicio, meque adeo ipsum ad procurandam et expediendam eam una cum iis, penes quos est rerum summa a Serenitate Vra animari et excitari sentio, non tantum

[17]) O tych układach z Szwecyą i o pośrednictwie elektora pisze obszerniej Lengnich (Gesch. d. pr. L. V. p. 205 i nast.)

ob publicae salutis desiderium, quod tamen meae menti altius insedit, sed etiam ob meum erga Serenitatem Vram singulare studium, lubens audio. Meum quidem animum bono publico perpetuo excubantem et curas contentionesque pro reipublicae dignitate et commodo susceptas, Serenitati Vrae notas et perpetuas esse non dubito, in quo erga eam studio, hoc potissimum necessario ejus tempore, languere me tanto flagitiosius putarem, quanto illa gravioribus incommodis pressa, praesentiorem omnium nostrum opem et auxilium implorat. Perstabo igitur in veteri mea erga patriam fide et rempublicam, quantum opibus, consilio, autoritate valeo, totum id ad ejus pacem et tranquillitatem conferam, alios quoque proceres, qui ad ejus clavum sedent ac imprimis sacram regiam Majestatem Dominum meum clementissimum ad idem studium incitare non desistam. Neque dubium mihi est, sacram regiam Mtem, ingenio moderatissimo principem, qui nullum nunquam acerbitatis, innumera vero clementiae et bonitatis suae edidit exempla, quemque hac populorum suorum ab utraqua parte crudeli laniena, haud aliter affici ac si in propria viscera ferrum stringeretur, pro comperto habeo, ad leviora consilia non gravate flectisse passurum, ut superioribus de pace negotiationibus et hostili fastu et contumacia, suam lenitatem et moderationem non obscure elusam senserit. Patuit Europae universae sacrae regiae Mtis aequitas animi, ad pacem et concordiam propensio singularis, cum tantum de suo jure remitteret, de Mtis suae fastigio haud parum sibi detraheret, conditionibus perquam gravibus acquiesceret, nihil denique recusaret, dummodo sanguini Christiano parceretur, funesta strages inhibeatur, pax denique honesta, nec Mti suae nec regno ignominiosa constitueretur; quae tamen apud hostem pro ingenio suo, suorumque sibi suadentium cuncta gerentem, irrita fuere, fortassis ad conceptum magis nostrum augendamque ejus insolentiam profecturae. Quare Serenitas Vra laudabilem hanc restituendae pacis provinciam suscipere, et feliciter obire cupit, ante omnia hostis animus immutandus, et a consueta pertinacia ad animi aequitatem traducendus est, ne iniquis, imo pudendis regno nostro conditionibus pacem moretur, bellum extrahat. Nam hanc, quam de refundendis belli impensis primariam ac praecipuam proponit, non tam regni hujus opibus et potentiae gravis esset, quam ejus dignitati foeda, juri naturae gentium, rectae rationi, omnium gentium et regnorum institutis, morique polono contraria est. Hostis nulla a nobis lacessitus injuria, propria enim libidine, ditiones reipublicae furtim, sine causa aggressus, cum illis obsistere in ipsius manu esset, vastatis agris, incensis pagis et oppidis, exhaustis provinciis, inaestimabilibus detrimentis regno illatis, nostris denique opibus, nostris reditibus bellum ferens et sustentans a nobis impensae reparationem requirit. Respublica insidiose circumventa, antequam insidias suspicari potuerit, possessione florentissimae provinciae deturbata, ad armorum necessitatem compulsa, quia arma armis depellit, quia ad sui tutelam et defensionem insurgit, quia fortunis suis oppugnata, latius ferro et igne hostem grassari perhibet, denique quia se hosti turpiter non prodit, belli adversus se suscepti sumptus rependere debet! Quae iniquior conditio ab hoste proposita? quae turpior a nobis suscipi potest? Quare nisi hanc conditionem genti nostrae probrosam, et ad exterarum gentium existimationem et memoriam posteritatis infamem deseret, non est quod quisquam pacatum aut tranquillum quid sibi polliceri possit. Extrema quaeque perpeti quam tantum in se admittere dedecus praestat. Verum Serenitatis Vrae fides, decus et gloria in eo vertetur, ut si fidei, religionis, officii sacrae regiae Mti Domino meo clemetissimo et reipublicae debiti, illustre specimen cedere vult, si adversas suspitiones purgare, et dubias voluntates gentis nostrae restituere et conciliare sibi cupit, alterutrum

horum efficiat, opportet: vel hostem autoritate sua ad aliam moderationem deducat, expugnata ejus pertinacia, explosa conditionum acerbitate ad fidei ac stabilis pacis studium adigat; vel quod efficatius ac certius est, si eum in animi duritie et pertinacia obfirmari cognoverit, deposita neutralitate apud omnes principes et principatus exsecrabili, si regiae Mti et reipublicae se opesque suas adjungat et sociatis cum Illmo exercituum duce copiis, tamquam communem hostem armis persequatur ac premat, sibique fidei ac juris jurandi sanctitatem, omni propinquitatis foedere antiquiorem esse, non tantum regno huic verum universo orbi approbet; maxime cum in eam ipsam rem a Serenitate Vra ingentem pecuniae vim, inconsulta sacra regia Mte et republica, in comitiis praeteritis ducatus Prussiae coactam esse constet, cujus tamen, ut Domini feudi in ejusmodi extra ordinem exactionibus, quae praeter amicos reditus imperantur, voluntatem exquirit ac ejus arbitrio stari, justum et debitum erat. Hanc igitur offensionem ut sarciat et pecuniam sive in usus belli, in quos collecta est, sive parandam honestis rationibus rempublicam impendat, hoc nos a Serenitate Vra expectare tum animi sui magnitudo, tum fides et religio jubet. Demerebitur hoc officio sibi sacram regiam Mtem, omnium reipublicae civium animos conciliabit, odia et fremitus, non sine magnis argumentis conceptos exstinguet, propensioribus nostrorum hominum studiis principatum suum firmabit, sibi populorumque suorum quieti consulet et tam eximio fidei et constantiae suae documento, nominis immortalem gloriam suae memoriae consecrabit. Cui studia et officia mea promptissima defero eamque bene valere cupio.

LXXVII. Do króla.

Z Krakowa 27. września 1628.

Najjaśniejszy etc.

Dniem przedtem niźli mi dnia wczorajszego list WKM p. m. m. oddano, miałem już wiadomość o wzięciu Nowego [48], nie bez wielkiej żałości mojej, nietylko że się ten nieprzyjaciel tak szerzy w tamtej prowincyi, ale że tak facili negotio prawie sine vulnere et sanguine wziął tamto miejsce, zkąd większe pośmiewisko i większe urąganie z nas sobie czynić będzie. Dla Boga! wielkiej animadwersyi na to potrzeba i surowej, bo ato zaniedbanie causas takowych proditorów, które in simili materia nie osądzone jeszcze pendent, coraz przyczyniają takowych crimina, ponieważ żaden przykład godny takowej złości na żadnym jeszcze nie stanął, przynajmniej żeby wzdy nieprzyjaciel widział, że ignavia u nas locum nie ma, i ma swoje severissimas poenas, bo to jest także factum tego człowieka, taka ignavia, i taka inertia nefanda, że nietylko jego samego srogo skarać godzi się i potrzeba koniecznie, ale i cień kiedyby podobna rzecz z Polski wygnać, i która żadnej na świecie wymówki nie ma, gdyż i piechota lubo go deseruit, jako to piszą, wiem pewnie, że nie pierwej uciekać poczęła, aż petard nieprzyjacielski effekt uczynił, a ten żeby nie mógł być przysadzony, bardzo łatwo remedium było i commune wszędy, i straż sama, kiedyby ją miał, jako był powinien, zabroniłaby była tego. A teraz in recenti trzeba, aby go tam

[48]) Nowe (Nauenburg) miasteczko położone nad Wisłą w wojw. pomorskiem. Piasecki (p. 404) wspomina o zdobyciu Nowego, nic jednak nie wie o zdradzie.

w wojsku sądzono, i w oczy nieprzyjacielskich, żeby meritas lueret poenas. Pisać mi WKMość raczysz, rozkazując, abym zdanie moje dał, co in tali statu rerum czynić, ponieważ się obawiać raczysz, aby nieprzyjaciel coraz auctus fiducia nie nastąpił na imć pana wojewodę sandomierskiego, którego Boże uchowaj casum, iżby rzecz in summo discrimine była. Jeśli WKMość masz rzeczą, więc rozkazać wysłać do województw, gdyż innego sposobu obrony żadnego na ten czas nie masz, bo województwa tamte pobliższe nie kupią się do imć pana hetmana, kiedybym widział, aby i czas i distantia locorum pozwoliła tego, żeby się tego genus obrony wcześnie i commode zażyć mogło, lubo patet to, że wielkie są w tem impedimenta, gdyż i ludzie nie gotowali się na to, i sposobności nie mają wojennej, freti ea spe, którą mi z sejmu przywieziono, że to tylko na postrach uczyniono, patrząc jednak na to coby imminere mogło, patrząc i na samego WKM., tak blisko od nieprzyjaciela będącego, niebezpieczeństwo, nie rozradzałbym WKMości p. m. m. rozesłania tych trzecich wici i zażycia tej obrony, która sama unica tylko zostaje, jednak iż to widzę bardzo dobrze, że podobieństwa do tego żadnego nie masz, aby to frugi być mogło, nie mogę na to żadną miarą radzić WKMci ea fide jakom powinien, bo jesień twarda już pod ręką właśnie, cum divisionem belli WKM. pospolitego ruszenia uczynić nie możesz, gdyż i dawne prawa i konstytucya na tym sejmie uczyniona zabroniła tego, Motum zaś ten universalem uczynić w takiej dystancyi miejsc ledwoby in medio Octobris wiadomość przyszła do województw dalszych, gdzie jest robur największe, mianowicie w ruskich województwach. Tym iść z wozami, bo inaczej nie mogłoby być, gdyż żywności żadną miarą miećby nie mogli, a bez tej nie lża w tak złe drogi, i których jeszcze tembardziej będzie przybywało, bo już też i zima imminet, i lubo dies Octobris nastawają, ale miesiąc sam na niebie już jest niższy i swoje effekty operabitur, niepogody coraz większe zachodzić będą, a sześć niedziel z takiemi impedimentami idąc, ledwoby byli na miejscu, a luboby żywność sami mieli, czemby konie karmili, zwłaszcza w tak zły i niepłodny rok, kędy i urodzaje złe i nieplenne. Sian nie masz, które na polu pogniły w jednych stronach, a w drugich Wisła wszystkie zepsowała; o trawie by już ani myśleć, i tak nie byłoby nic inszego, jeno devastatio summa wszystkiego królestwa, fremitus okrutny, który zwykł do tumultów wielkich przyczynę dawać, a commodum żadne, bo nieprzyjaciel już też nie ma czasu do ciągnienia, jeno per Octobrem, i jeśli myśli aggredi wojsko WKMci i Rzptej, teraz to w tych czasiech uczynić musi, bo też i zwrócenie jego do Szwecyi już przychodzi, które zawdy sub finem Octobris bywa. Więc jakoby i tamtych dalszych województw ruszyć przyszło, co WKMść upatrować bardzo dobrze raczysz, gdyż wszystka securitas tamtej strony na rozprawie Szahin Gerajowej z Tatarami zawisła, która też teraz jako sub finem Octobris być musi, na którego Boże uchowaj lapsum, tak na nas Tatarowie jadowicie wsiędą, jako nigdy jeszcze bardziej, jakoż tamten kąt obnażyć ze wszystkich obywatelów i wszystkie arma właśnie ztamtąd subtrahere? Praesidium tam jako słabe przy panu Chmieleckim, wiedzieć to WKMość dobrze raczysz, tu zaś krakowskie województwo, lubo to z Betlen Gaborem pokój mamy, ten jednak ambitionis pullus, w kupie mając państwo swoje pobliżu bardzo granic, po których się i teraz włóczył, intentus zawdy occasionibus, dyba jako złodziej w jarmark, żeby co jeno załapić mógł. Wszakoż to jest największa rzecz, że ani czas, ani distantia locorum nie dopuści tego motum universalem uczynić, aby mógł być commodo, i żeby na ostatek konie czem pożywić mieli, bo in tanto motu siła rzeczy z daleka upatrować trzeba, bez których żadną miarą tanta moles subsistere nie może i w czas tanta corpora

ruszać. Jednak iż hostis jest praesens, wojska bardzo pobliżu siebie, rozmaity eventus, jako to w rzeczach wojennych imminet, którego koniec Pan Bóg tylko in sinu suo fovet, ad praesens to remedium jakiejkolwiek securitatis być rozumiem. Jać tak mniemam, według małych konjektur moich, z któremi nie jestem praesumptuosus, i że nieprzyjaciel lubo varias insidias meditatur wojsku WKMści, nie natrze na nie, chybaby wielkie jakie awantaże swoje upatrzył, bo na tak wiele ludu rusznicznego natrzeć, jeśli obóz dobrze stoi i jest opatrzony temi munitionibus jako należy, a zwłaszcza obóz polski, który ma siła licznych ludzi i rusznic siła, mimo samo wojsko, nie rozumiem, patrząc też, że do tych czasów erroru żadnego nie uczynił, aby miał i ten committere. Z tych tedy dwie rzeczy, tak mniemam, jednę musi uczynić a prędko, bo już sam czas non patitur: albo nastąpi na imć pana hetmana, któremu według mego małego rozsądku potrzeba, abyś WKM. rozkazać raczył, żeby w tej szczupłości ludzi, o której pisze, defensionem sui miał, jako na największej pieczy, et trahendo non gerendo bellum, kiedy to powiada, że nie ma czem, trzymał się aż do zimy, co uczynić może stanąwszy w miejscu krzepkiem, rzuciwszy dobre i mocne propugnacula koło siebie, jako i nieprzyjaciel czyni, żywności sposobiwszy, co kiedy wszystko będzie miał, nie wątpię o tem nic, że nieprzyjaciel, luboby go aggrederetur, za pomocą Bożą i nic mu nie uczyni, a chramiąc musi odejść. Wszak jest świeże exemplum tureckiej przeciwko nam expedycyi, tak potężnego w ludzie nieprzyjaciela, że tym sposobem, lubo nie tak mocnymi, jako było potrzeba, i jako tam teraz imć pan hetman mieć może szańcami, mając kilku indzinierów (sic) przy sobie, jako powiadają, elusus był hostis, i jako widzę, że antiqui et moderni ten sposób naleźli oparcia się większemu wojsku małem bez szwanku. Albo jeśli go będzie chciał z obozu wyciągnąć, pójdzie ku Toruniowi, za którym może imć pan hetman, servata omni peritia militari, iść w tył, bo musiało było być dla bezpieczeństwa Torunia, i nie schodząc się blisko z nim terga carpere, mając wszędy aż do Torunia zamki WKMci za sobą dla ustąpienia propter omnem casum, strzegąc tego jako najbardziej, żeby się z nim blisko nie schodził, jeśliby był daleko superior armis, aż ja nie mogę tego capere żadną miarą, żeby nieprzyjaciel miał tak daleko odejść od Wisły, od swej armaty morskiej, od zamków, i żeby nie miał mieć rationem incertitudinis proeliorum, gdzieby też refugium mieć swoje, a wiem, że Fryzów ma więcej niźli koni tureckich, na których siada, trudnoby mu umknąć, kiedyby Pan Bóg nań co nieszczęśliwego przypuścił, i dalekoby biegać przyszło. Bardziej meo judicio, ile z konjektur widzieć mogę do tych czasów, iż on czeka na to, żeby gościniec ziemny Gdańskowi zawarł jako najbardziej, żeby do Gdańska żywność ziemią nie przychodziła z Prus, na to i Nowe teraz wziął i o Starogród [49]) podobnie będzie się jeszcze kusił, który dobrze osadzić potrzeba, et virum expertae virtutis tam posadzić, bo jeśli jeszcze Boże uchowaj to miejsce weźmie, tak Gdańsk ściśnie, że żywności przywoźnej nic nie będzie miał. Interim proszę i radzę WKMP. m. m., abyś sejm co rychlej złożyć raczył, choć in Januario, bo prędzej propter solennitates być nie może, i zaraz nie mieszkając, żeby deliberatoriae wyszły, gdyż na tym sejmie albo genus subsidiorum do kontynuowania wojny odmienić musimy, bo poborami niepodobna rzecz i krok już jeden uczynić, albo pospolitem ruszeniem, czegobym nie życzył wojować przyszło, gdyż tertium non datur. Tymczasem do województw wielkopolskich i do mazowieckich znowu racz WKM. rozkazać

[49]) Starogród miasto powiat. w wojew. pomorskiem położone.

rozesłać i listy i uniwersały, żądając ich i stimulando, żeby kupili się do imć pana hetmana, bo nie każdy za jednym listem pojedzie i nie każdy też tam gotów, a skoroby się przecie kto z znaczniejszych ruszył, drudzyby dla wstydu i propter aemulationem poszli. Raczysz WKMość i w Wielkiej Polsce co przedniejszych ludzi mieć sobie powolnych, którzy tam są najbliżej Prus, więc i Mazowsza, którzy jeszcze bliżej, tychby zagrzać co z mocniejszych, rozumiem, że drudzy łatwiej sequentur. Oddaję itd.

LXXVIII. Do króla.

Z Pilicy 31. października 1628.

Najjaśniejszy etc.

Wprawdzie moje małe siły nigdyby nie mogły aliquid momenti potrzebie WKMści p. m. m. przynieść, bo znam siebie bardzo dobrze, i wiem komu należy, i jakowemi opibus potrzeby królewskie ratować, i popisywać się posiłkami jakiemi, zwłaszcza przeciwko temu nieprzyjacielowi, który pobliżu był tego miejsca, kędy WKMość rezydować raczysz, jednak bym był był bliżej sług swoich, które pro meis viribus chowam w chudobach ojczystych, i które nie raz na posługę WKMości i Rzptej z sobą pospołu stawiam, mógłbym się był na co więcej zdobyć i posłać, rozkazaniu WKM. dosyć czyniąc nie jakowej ostentacyi mojej. Ale iż distantia locorum nie dopuszcza porwać tego tak jakobym i życzył sobie i potrzebę tego widzę, i z największym uszczerbkiem chudego mieszka mego, i sam się nie leniąc bieżyć na służbę WKMości z czembym jeno mógł, to posyłam co prędce mogę, i czego czas tak prędki pozwala, prosząc uniżenie, abyś WKMość z łaską przyjąć raczył z sejmem, jako najprędszym futuris malis reipublicae, na którą nieprzyjaciel godzi, raczył succurrere, bo insze nadzieje mojem zdaniem są bardzo płonne. Oddaję itd.

LXXIX. Do Marchockiego starosty Czchowskiego [50]).

Z Krakowa 22. listopada 1628.

Mości Panie starosto Czchowski!

Dwam listy WMci miał z Torunia pisane, za które WM. m. m. panu dziękuję. Jużem wprawdzie wiedział pierwej i o tej utarczce imci p. hetmanowej z Baudysem [51]), i o naszych pod Brodnicę [52]) nie bardzo szczęśliwem przyjściu. Tak bellorum vicissitudines zawdy niosą za sobą, że in istis levioribus proeliis, jednemu dziś drugiemu jutro się poszczęści, jako i we grze fortuna communis, tak i w tem, i dlatego nigdy się na takowe ludos zapatrować nie trzeba, bo koniec daleko. To gorsza co mi WMość piszesz, że żołnierzom nie masz czem dopłacić, a jeszcze gorsza nierównie będzie,

[50]) Paweł Marchocki, starosta Czchowski był komisarzem do zapłaty wojsku w Prusiech i w Inflantach służącemu Vol. leg. III 2 76. [51]) Baudys pobity przez Koniecpolskiego pod Osterodą dostał się do niewoli (Piasecki p. 405). [52]) Brodnica (Strasburg), miasto w województwie chełmińskiem położone. Szwedzi zdobyli Brodnicę w r. 1628 przez zdradę dowodzącego tam oficera, jak twierdzi Piasecki p. 404.

jeśli się tych ceł jąć nie będą chcieli, w czem samem ja unicum praesidium poparcia tej wojny widzę, żadnego inszego in eo statu reipublicae, któreby jakokolwiek wytrwać mogło, bo póki wojna trwać będzie, tego sponsor żaden człowiek być nie może. I to mniejsze malum, a pono równo temu, gdzie wojsko będzie zimowało, bo ato już Gustaw jako circumspectus et providus uprzedził do księstwa pruskiego i ludzie tam swoje rozłożył na zimę, o czemem ja wtenczas jeszcze, kiedy Gustaw był pod Brodnicą pisał i do dworu, i do imci pana hetmana, że tak miało być. W naszych też Prusiech podobno tak dobrze już wytarto, że i sama nie najdzie tam na czem zimować, nietylko wojsko, a ja przecie po staremu swego się trzymam i będę rad widział, kto mi się z tego prawdziwie wyrachuje, że jakośmy przedtem niewiedzieli, wiele wojska jest realiter, tak i teraz nie wiemy, i płacimy jako owi utratnicy szynkarzom, co na borg u nich wino biorą, tyle beczek, tyle garnców, ile szynkarz położy, choć tego i połowicy nie wypił, przecie zapłacić musi, bo nikt nie patrzy wiele tego wypił; tak i my płacimy na wiarę tylko, czego nigdzie na świecie nie masz, ile tam gdzie stipendia żołnierzowi dają, bo bez popisu kto jako żywo, który nie jest człowiek extremae dementiae, żołnierzowi płaci. Cesarzowi ja się nie dziwuję, że swoich żołnierzów nie każe pisać, bo im i grosza żadnego nie daje, tylko im łupem i ostatnią nędzą ludzką płaci, ale my obojgiem i pieniądzmi gotowymi, i spustoszeniem miejsca tamtego, a przecie wojska nie piszemy, i pewnie nam WMć nie przyniesiecie inakszego calculum na sejmiki, jedno takie, jakie i pierwej ze siedemnastu tysięcy wojska płaciliście, któregoście nie widzieli, i nie było go ledwo połowica w rzeczy, bo tego trudno negować, to samiż przyznawali tak wiele razów. Piszesz mi WMć inter alia, że niemiecka piechota podała, iż ich 900 i kilkadziesiąt było więcej nad pierwszą liczbę, i niech mi oczy wyłupią, jeśli ich dwiema i trzema tysiącami mniej nie było, niźli się kładli na papierze. Bo zkądże te supplementa były? Przywiózł kto i jednego chłopa, nietylko sto człowieka, niech mi takiego rotmistrza okażą, w mię tego nikt nie w mówi, bo i przeciwko rozumowi nie wierzę żadnej rzeczy, i mam też swoje djabły, co i z Prus ozywają mi się, ba, podobno i wojsko liczą, i teraz bywszy vera piszą mi. Jużem ci ja nie jest curiosus, w czem nie trzeba, ale na czem mi zależy, nie żałuję mieszka na to. A to dosyć na tem, że dosyć płacimy, i kiedyby to już koniec był temu, niechajby to uszło z inszymi wielkimi i bestyalnymi errorami naszymi, ale kiedy wojna jest właśnie in summo fervore et cursu, i Pan Bóg wie, kiedy się skończy, bo ja w tych traktatach żadnej nadziejé nie kładłem ani kładę, i mam to za błazeństwo, i Rzeczpta tak już do ostatniego zniszczenia przyszła, przecie tenże respekt, jakoby florentissima była. Wszak się to da widzieć nie długo, czem będziemy płacić, i podobno to in exemplum wnidzie, które jedno vestigia szukają, a skoro je najdą szeroką drogą diffunduntur, że i pisać już wojska nigdy nie będą, a muszą płacić jako każą. O Gustawie tak tu głos jest, żeby miał już odjechać do Szwecyi 4 Novembris, i ode dworu tak pisano, ale jeszcze nie właśnie affirmative, który, jeśli do tych czasów nie jechał, toć już pono i nie pojedzie, bo morze tamto non patitur o tym czasie nawigacyi. Jeśli też jechał, toć pewnie Oxenstern pokoju nie uczyni, bo woli tu gubernatorem w Prusiech będąc, mieć i nomen i zysk wielki, jeść i pić dobrze, niźli we Szwecyi być jako w zadku wszystkiego świata i ledwie w tydzień raz warzą jadać. Jeśli induciae na dwie albo na trzy lata uczynią, na te wierzą, że pozwoli, kiedy wszystką po staremu prowincyą pruską i inflantską będzie trzymał i port, i swój dominatum po staremu będzie rozciągał, a my będziemy właśnie jako vectigales jego. A jeśli jeszcze i wojsku nie zapłacicie, i dług zostanie

za przeszłe i na przyszłym nie wiedzieć co będzie czynić, to już nie trzeba konkluzyi czynić, co się będzie z nami działo. Rozumiem, że też WMość podobno będziesz chciał być na sejmiku, i już też bez pochyby skończy się wszystko lub na tę lub na ową stronę w tych miłych traktatach, które oprócz samego pana starosty brzeskiego [53]) i Dynofa [54]) z naszej strony brzuch mają, ale głowy nie mają, i wiem pewnie, że Oxenstern lekce sobie bardzo tę komisyą ważył. Proszę kiedy WMość będziesz miał przez kogo, nie zaniechaj mię WMć pisaniem swojem. Zalecam przytem służby moje itd.

LXXX. Do Andrzeja Reja [55]).

(Bez miejsca i dnia) 1628.

Rozumiałem według powieści pana Marcina, brata WMość pana, że WMć miał być w Krakowie, ale widząc żeś WMć tego pochybił terminu, rozumiem żeś pojechał do Warszawy, będąc avidus, że wzdy pro sublimitate sui genii wiedzieć wszystkie celebres actus tak wojenne jako i miłosne będziesz. Niedawno tedy z wojny pruskiej przyjechawszy, która godna była i osoby i podziwienia tak wielkiego kawalera, nie wątpiłem, że luboś WM. pan ledwo z konia zsiadł, dowiedziawszy się, że Jejmość panna Podlaska idzie za mąż, a imć p. Gostomski [56]) się żeni, by też najcięższej sobie uczynić, miałeś się stawić na ten fest, aby nikt nie śmiał zadać, że Rej nie był tam kędy słusznie miał być, a większa favente tua fortuna, że tam najdziesz takowe małżeństwo pod ten czas, gdzie według nowej teologii, gdyż gaudent novitate moderni, wolno fastidiosum ejurare matrimonium, a jeśli które nie jest fastidiosum sądź to WMość sam, i tak coś jeszcze nie widział i nie słychał i w nowym i w starym testamencie, którym się jako żyd bawisz, nie nalazłeś, tam będziesz miał. Bym był młodszym, lubom temu stanowi nie był nigdy additus, żeniłbym się przynajmniej na pół roku. Bo a coby mogło być meo genio conjunctius, który i z kieliszka jednego nie rad długo pijam, jako takowe często mutare cibos? i przysiądz, zasię zbywając coraz tak uprzykrzonej rzeczy. Żem nie miał animum eo habitandi, co łacniejszego eo suavius, pomnąc na owo: «Nec jurare time, Iupiter de caelo perjuria ridet amantium». Szczęśliwie i pan wojewodzic poznański wrócił się z Francyi, trafiwszy na tak szczęśliwy czas, że może jeśli galante homo uti ista fortuna, i którykolwiek jest młody et par tantae disciplinae, i takowym fortunom, tedy testamenti praeceptis może się w piersi uderzyć, że mili paters, którzy placido more pugnant amori takie nowe precepta naleźli, wszakoż się to de utroque sexu rozumieć ma. A iżem ja jest zaproszony od pana wojewodzica poznańskiego, posyłam kubek przez sługę imć pana podkomorzego sandomierskiego, WMć pana proszę, abyś z taką gratulacyą oddał, jako czas ten, pod który idzie za mąż i ista nova venia deponendi oneris, kiedykolwiek tylko będzie chciała, potrzebuje.

[53]) Jakób Szczawiński, wojewoda brzeski delegowany do układów z Szwedami. [54]) Denhof kasztelan dorpacki. [55]) Andrzej z Nagłowic Rej był sekretarzem królewskim a w r. 1628 i 1629 komiszarzem do zapłaty wojsku w Prusiech (vol. l. III, 310). [56]) Syn Hieronima Gostomskiego, wojewodzic poznański.

LXXXI. Do króla.

Z Krakowa 7. kwietnia 1629.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj wieczór wrócił się ten sługa mój z Węgier, który ma stryja swego rodzonego kapitanem na Tokaju, i któregom tam umyślnie posłał, jakom WKMP. m. m. pisał, dla wiadomości o Betlen Gaborze. Nie zastał stryja swego w Tokaju, bo już był jechał z rozkazania Gaborowego popisywać ludzie wszędy tu nad Cisą, mieszkał tam dzień albo dwa, nie mógł się go doczekać, dłużej też trudno mu się było bawić, bo mu namiestnik tego to stryja jego powiedział, aby odjechał i nie czekał stryja, który albo musiałby być u Betlen Gabora suspectus, albo ułapić go by musiał, gdyż przysięgał Betlen Gaborowi wiernym być, i mając żonę i dzieci i dobra wszystkie swoje w jego ręku, musi to uczynić co mu każe. Tenże go pytał pierwej, jako się Polakom powodzi z Gustawem, powiedział, że dobrze, na co on rzekł: inaksze my tu wieści mamy, i wiemy że ich bito kilka razów, i nie wiem jeśli czują co się z nimi ma dziać, bo nietylko z Gustawem wojnę mają, i tu ztąd drugą im gotują. Jest teraz Ferencbek, powiada, u Betlen Gabora, który z Konstantynopola przyjechał, jest poseł Gustawów, jest turecki i moskiewski, ci wszyscz radzą zkądby i jako Polskę aggredi. Betlen Gabor nectit te causas popisywania wojska, jakoby się miał obawiać cesarza imci jakich ludzi, i udaje to, iż woli się z nimi za Cisą na tej tu stronie witać, niż na tamtej już w siedmiogrodzkiej ziemi, ale że to są pretexty tylko, i wierzyć temu nie potrzeba. I tak go ten to namiestnik stryja jego odprawił, który też jest powinnym tego sługi mego. Słychać było z razu i to, żeby miał być Betlen Gabor bardzo chory i umrzeć, ale to plotki, bo tenże mój sługa zjechał się, nazad jadąc z sługą palatinusa węgierskiego, który od Gabora jechał, i którego palatinus posłał był umyślnie exploratum, kiedy też ta wiadomość była padła, że umarł, i chcąc pewnie wiedzieć, uczynił sobie okazyą jakąś i posłał z listem umyślnie do niego, ten mu powiedział, że i zdrowego zastał i zdrowego odjechał, i lubo mu powiadał, że się nie dobrze ma tedy tego nie znać na nim najmniej. Już tedy trzeba to mieć za rzecz pewną, iż ze wszystkich stron prawie struuntur insidiae wielkie WKM. i tej Rzptej. Dla Boga proszę WKMości przez salutem WKM. i państw tych od Boga WKM. powierzonych, abyś WKMość raczył prospicere i sobie i wszystkiemu temu królestwu prędko i wcześnie, bo ten zdrajca Ferencbek, jeśli tam jest, jakoż upewnia mnie tem ten sługa mój, że pewnie jest bez wątpienia żadnego, iż on stimulabit Gabora, aby mu dał kilka tysięcy ludzi, a on mu się podejmuje Krakowa ubieżyć, aż by sam nastąpił, bo i będąc u niego jeszcze pierwej, ofiarował mu tę operam swoję, i ukazywał facilitatem tego. Jakoż w tej opatrzności, w której jest, nie byłaby rzecz niepodobna, zwłaszcza ludziom prędkim i w takiej głowie jaka jest Ferencbekowa, i jeśli był w Konstantynopolu, a Turcy go do Betlen Gabora odesłali, muszą coś nectere pewnie, na co prędkiej gotowości trzeba. Wiem że WKM. pisać raczył do imci p. wojewody ruskiego[57]), zlecając mu excubias tej tu strony węgierskiej, wiem i to, że się z tego wymówił, nie dlatego, aby nie miał być promptus zawdy na

[57]) Stanisław Lubomirski.

służbę WKMści i Rzptej, ale że rzecz jest niepodobna takie onus na się brać, żeby je privatis viribus sustinere, bo i nietylko dedecus i sromoty swojej wiecznej każdy człowiek baczny i dobrze urodzony musi ostrzegać, lecz co większa salutis publicae mieć rationem, którą zawieść summum scelus. A toż bez posiłku jakiego wziąść to opus na się, byłoby summae dementiae. Pisałem do WKMci nie dawno, prosząc i radząc, aby go tysiącem koni przynajmniej posilić, na które choćby sześdziesiąt tysięcy złotych z tych przyszłych dać, a choćby trzydzieści teraz, żeby jeno ludzie zebrał, a na drugą ćwierć już też podatki będą przychodzić, bo pierwsza ta ćwierć musiałaby darmo zginąć, ludzie tylko same zbierając. Kiedyby te tysiąc koni miał do swoich, których też ma, i może mieć z kilkanaście set tak piechoty jako i jazdy, i żeby to rozłożył po granicy tamtej węgierskiej, zkądby accessus przychodził właśnie Betlen Gaborowi, i sam stanął w pobliżu, byłaby przecie rei motae fama, która więcej straszy w wojnach wszelakich, niźli rzecz sama, więc i vires privatorum łatwieby się do tego łączyły i gromadziły. Przytem, abyś WKMość raczył rozkazać teraz zarazem, co rychlej uniwersały rozesłać do województw: krakowskiego, sandomierskiego i sieradzkiego, żeby in armis były, i kiedy pan wojewoda da znać, aby się tam ściągały, i gdzieby tego potrzeba była, bo alias, jeśli to tak rzecz będzie neglecta, i WKMość już nie ubezpieczysz tego, ktoby miał te excubias trzymać, i nie posilisz go publicis viribus takowemi najmniej, jako piszę, ja nie mogę opinari inaczej, jeno jako mi i ratio i wszystkie possibilitates, i tot exempla zgubionych państw każą, iż ten insidiosissimus i bliski i prędki nieprzyjaciel uczyni co jeno żywnie będzie chciał. Może i to być, że chce Gustawowi ludzi co posłać na posiłek, jakoż i o tem fama tam jest między ludźmi w Węgrzech, ale jeśli to już ma z Polską w nieprzyjaźń zajść jawną, nie bardzo to u mnie probatum, żeby te miał uczynić, gdyż i woli już jawnie nieprzyjaźń tę zacząć, niźli przez to subsidia zachodzić. Trzebaby i o tem pilno pomyśleć, i zaraz do p. Chmieleckiego napisać, aby tym Kozakom zaporoskim, którzy są stipendiarii Rzptej in quantumby tamta strona od Tatarów pozwoliła, kazał być pogotowiu, i jeśliby Betlen Gabor tę hostilitatem z nami już zaczął, wysłał ich mimo Hust [58]) w siedmiogrodzką ziemię, bo to samo, kiedyby się stało, musiałoby bardzo Betlen Gaborowi głowę pomieszać, tylko prędkiego obrotu bardzo na to potrzeba, wielkiej sollicitudinem na wszystkie strony, i dobrych instrumenta, żeby tamtym władać umieli a opportune et mature, bo inaczej obawiam się bardzo, że nas co irreparabile potka. Więc i te supplementa wojska do Prus bardzo mnie ustawicznie budzą, uważając bliskość czasu tej wojny, małość wojska w Prusiech dawnego, bo niech to WKMci jako chcą udają, nie masz tam ledwo połowica tego, na którą liczbę Rzpta płaci. Także i te nowe supplementa coby za pośpiech miały, nic jeszcze nie słyszę od nikogo i znikąd, pytam się też i ztąd i z owąd wiele rotmistrzów jezdnych obiecało służyć, nie mogę się dowiedzieć, co mnie bardzo straszy. Na to armistitium spuszczać się nic nie potrzeba, bo, a długoż czas zamierzono, dziesięć Niedziel[59]) wszystkiego najwięcej, w których dziesięciu Niedzielach trzebaby już stanąć z wojskiem na miejscu, gdyż Gustaw pewnie podtenczas w Prusiech będzie, jako zewsząd dają znać i samo podobieństwo ukazuje, a skoro już z wojskiem przyjdzie do Prus, a wojskaby

[58]) Huszt miasteczko położone nad Prutem w Bessarabii. [59]) Za pośrednictwem elektora brandenburgskiego zawarto z Szwedami zawieszenie broni na czas od 18 marca do 10 czerwca (Lengnich V. 225).

tam WKMci i Rzptej nie zastał i gotowości wszelakiej ex opposito sobie, to już łatwie argumentować, co się będzie zarazem działo, gdyż i czas inducyom wynidzie, i jemu już hostilia wolno będzie exercere, i choć to króla angielskiego poseł tam ma być dla traktatów, skoro ujrzy że in discretione jego wszystko zostanie, vis vi repelli nie będzie mogła, i traktaty on te albo spernet albo przeciwko skończy nie podobnemi kondycyami, i łatwie się na nas zmówi to luterstwo, bo zda mi się, że eadem fide pójdzie i król angielski z nami, jako i Hollendrowie szli, i z tejże oficyny właśnie i to ofiarowanie króla angielskiego poszło, a jeśli wojska tam już nie stanie w Prusiech, podczas przynajmniej samych inducii, actum erit o wszystkiem pewnie. Proszę iterum atque iterum uniżenie WKM. i przypominam te actus prędko futuros, z których i zdrowie i bezpieczeństwo WKMci i wszystkiej Rzptej pendet, abyś rzeczom tak pregnantibus raczył co prędzej i gruntownie zabiegać. Oddaję etc.

LXXXII. Do króla.

Z Krakowa 29. kwietnia 1629.

Najjaśniejszy etc.

Wczoraj przed samym wieczorem przyniesiono mi list WKMP. m. m., w którym WKMść oznajmując, że supplementów na wojnę pruską od tych, któryches na służbę swą i Rzptej przypowiednymi listami używać raczył, żadnych się prawie nie spodziewasz, tudzież też, że wojsko w Prusiech będące na dawnej służbie, wyszło ztamtąd i wątpliwa rzecz, jeśli się nazad tam będzie chciało wrócić, albo też ostatek zapłaty wziąwszy, nie będzie się chciało rozjechać, służbę opuściwszy. Zaczem iż WKMości przychodzi zamyślać de externis, iż raczysz mieć sposób zaciągania części jakiej wojska cesarza imci za pieniądze Rzptej na tę wojnę. Perhorrui nie ladajako przeczytawszy ten list WKMci, patrząc i na ten calamitosum statum nasz, i nigdy do tej doby w Polsce niebywały, aby za pieniądze swoje Rzpta ludzi u siebie dostać nie miała, wspominając i to, że co jeszcze podobno nigdy w Polsce non contigit, iż per inopiam swoich własnych civium, externas manus miałyby szukać. Było dotąd takowe szczęście tej Rzptej, że nie jeno każdemu nieprzyjacielowi propriis armis odejmowała się summa gloria i z strachem nieprzyjaciela każdego, ale i vicinis principibus cives jej wielkie ratunki dawali, nawet dostatek ludzi mając w sobie, kiedy nie stawało służby w ojczyźnie, nie małą kupą do cudzych panów na służbę wychodzili, i choć to trochę dictu asperum, bywali na służbie cesarza tureckiego. Teraz czy to occulta jakaś vis fatorum przeciwko nam, czyli vicissitudo temporum, lubo zmierzenie jakieś tej służby, lubo też inopia w takiej wyniosłości wszystkich rzeczy nieznośnej, a szczupłości okrutnej dostatków, in contrarium to studium do służby Rzptej gasi, trudno zgadnąć, ale zda mi się, że wszystko się razem zbieżało, mając wielkie przyczyny swoje. Temu się najmniej dziwuję, iż wojsko tamto z Prus wyszło, bo w tak odbieżanej ze wszystkich miar prowincyi, nullo duce, nullo rectore, którego sama tylko praesentia zwykła res infractas restaurare i trepidos animos militum adversitate aliqua, ad firmitionem wracać, obsequium imponere, kiedy żołnierz nie wiedział co czynić, i jakim też kształtem sławę straconą virtute reducere, nie dziw, że wyszedł ztamtąd. Tego jednak nietylko obiecywać, ale imaginować sobie nie mogę, żeby takowe flagitium committere

mieli, aby wziąwszy ostatek zapłaty, mieli chcieć tamtej wojny odbieżeć. A iż WKMość rekwirować zdania mego raczysz, jeślibyś ludzi cudzoziemskich miał ad supplementum tej wojny zaciągnąć za pieniądze Rzptej, tak fideliter jakom zwykł zawdy, i ea fide z którąmem się urodził przeciwko Rzptej i WKMci, i z którą i do grobu pójdę, piszę zdanie moje. Wiedzieć to WKMość dobrze raczysz, jakom był zawdy contrarius temu, jakom odjeżdżając z Warszawy uniżenie WKMość prosił i radził, żeby się nic wojska cudzoziemskiego nie przyczyniało, dawałem i siła racyi tego, której praecepta politica dawno opisały, i wielu przykładów są stwierdzone, że tego omnino czynić non expediebat, ale i to praecipue położyłem był, że ci externi okrutnie wszędy narodowi naszemu zmierzli, nietylko dla kosztu wielkiego, lecz niemniej i dlatego, że nihil praestiterunt prawie na tamtej wojnie, et quod maximum, czegom też przed WKMcią nie zataił, i nie godziło mi się, że samiż żołnierze nasi w Warszawie po dwakroć przychodzili z tem do mnie, iż ci exteri, których jeden naród i jedna religia z ludźmi nieprzyjacielskimi, są im bardzo suspecti, i słychali te voces nieraz od nich w obozie, gdzieby do bitwy przyszło, iż w nie raczej, niźli in suos gentiles et ejusdem religionis strzelać będą; która diffidentia jako w wojsku musi być niebezpieczna i właśnie paraculum zguby łatwie osądzić. Miałem i tego nie małą nadzieję, że większa jaka część rotmistrzów przyszłych tak jezdnych jako i pieszych miano było sposobić do służby, nim się po sejmie ludzie do domów rozjechali, bo iż stek był co przedniejszych na sejm, takem rozumiał, że łatwiej było obecnie jeszcze będących sposobić, niżeli potem przez listy zwabić, którym się wymówić daleko sposobniej. I teraz nie byłbym mei najmniej dissimilis, bom tego nigdy nie zwykł czynić, dobrze się na to pierwej, co mi mój mały sensus podaje, rozmyśliwszy, i powinności i miłości mojej przeciwko ojczyźnie jako najpilniej strzegąc, nie zwykłem inaczej sentire przy boku WKMości radząc w sprawach Rzeczyptej, a inaczej privatim zasię ludziom udawać, raczej rectum tramitem cnoty i wiary mojej zachowując, te zawdy ore promere, co mam in pectore, i teraz rozumiem to być najsalutarius Rzptej, żeby żadnych externa subsidia nie wzywać, o co uniżenie WKMość p. m. m. proszę i radzę, et per salutem reipublicae obtestor, jeśli podobna rzecz jest, abyś tego uczynić nie raczył. Mam tego wielkie racye, jakom i zawdy miał, i gotowem o tem — lubo najmniej małemu dowcipowi memu vendico — z każdym rationibus et exemplis certare, jednak przez list trudno, bo księgi raczej niźli list musiałyby się o tem napisać. Jeśliby też więc nieszczęście Rzptej, które widzę z tej miary nas najbardziej premit, tak chciało mieć, żeby nasze supplementa być nie mogły, proszę o to uniżenie i radzę, lubo troszeczka a mea opiniono necessitas summa deflectere mi każe, abyś WKM. nad dwa regimenty cudzoziemców najwięcej zaciągać nie rozkazywał, bo ta liczba nie jest tak straszna, i nie może być nam, i supplementa na sejmie namówione z naszegoż narodu nie wynosiłaby podobno więcej, gdyż siedemnaście tysięcy wojska w Prusiech ma być, jako im Rzpta płaci, i jako pan hetman wiele razów to affirmował na sejmie publice, że go tak wiele jest, sześć tysięcy przyłożywszy toby było dwadzieścia i trzy tysiące, cztery tysiące wybrańców, to dwadzieścia i siedm tysięcy, a nie miało być więcej wojska i według sejmowej namowy. Teraz, iż przecie piechoty nie mało pozaciągano, jakiej? i pod jakimi rotmistrzami? już szkoda tego i wspominać, kiedyby się te dwa regimenty jeszcze przyłożyły ad summam, tedyby było dwadzieścia i sześć tysięcy ludzi, a to jest justus exercitus i wiem pewnie, że takiego nieprzyjaciel nie będzie miał, niechaj o tem powiadają jako chcą, bo dwadzieścia tysięcy zaciągać ludzi, o czem już i z Wiednia wiemy, że ten numerum

ztamtąd kładziono, Boże uchowaj, i nie wiem kto miałby być tak przestronnego sumienia i ojczyzny swojej immemor, żeby WKMści miał radzić, gdyż i płacić niebyłoby czem, i raczej ad summos motus Rzptej musiałoby przyjść z niemi niż do płacy. Wiem ja, że związek krewny jest nie mały między WKMością a cesarzem imcią, jednak te principum powinowactwa bardziej propter dignitatem się dzieją, occasio siła im pozwala, do siła ich rzeczy allicit, jako tych, którzy nie mają superiorem jeno Boga, et nemini in terris jeno jemu po śmierci rationem reddituri sunt. Więc luboby i przysięgę uczynił ten żołnierz WKMości i Rzptej, doświadczona rzecz już jest, jako i tamte narody teraz sacramenta tenent, i jako się to już bardzo pomieszało, i wszystka religio tylko in praeda a zdobyczy versatur, i jako sobie w tem indulgent pro libitu, kiedyby tego miała być kupa wielka trzebaby vim vi repellere. Acz i teraz według tej liczby, którąm położył, przyłożywszy te dwa regimenty nowe, tedy trzynaście tysięcy najmniej cudzoziemców by było, i ta liczba nie bez wielkiego strachu, która może mieć rozmaite stimulos swoje od samych cudzoziemców. Nie będzieć i to bez wielkiego popłochu wszystkich tych tu województw górnych, kiedy ta dawna fama, która niemal już jest odedwu lat, zaciągnienia cudzoziemców, wyjawi się, jednak iż durissimum telum necessitas, i Bóg nas pokarał tą sromotą, do inszej niesławy naszej tą wojną pruską nabytej, że do tego przyjść sam gwałt rozkazuje, przynajmniej że mniej tego będzie niźli fama fert, tem samem mogliby ludzie jakokolwiek tych metus, które mają, nie pomnażać zawsze. Oddaję itd.

LXXXIII. Do podkanclerzego [60]).

(Bez miejsca i dnia) z sierpnia r. 1629[61])

J. W. M. P. Podkanclerzy koronny m. m. p. i bracie!

Aczem w tej materyi dosyć przed kilka dni, gdym respons JKMości dawał na pierwszy list, przez tego Kozaka, który mi go był oddał, pisał do WMci m. m. pana, jako i do JKMści samego z strony tych Niemców cesarskich, która mi już tak przykra, żebym rad, aby cum sonitu periret memoria ejus, ale iż znowu wczora miałem list tak od JKMci, jako WMci samego, rad nie rad odpisać i na ten list muszę, niekładąc nic nowego ani przydając scelera żadnych listom moim pierwszym, bo ile mi mała tenuitas dowcipu mego kazała, tylem w nie włożył, jeśli nie diserte, czego nie nauczyłem się, chociem też nie we złych szkołach bywał, ale juxta illud nostrum antiquum: komu go Pan Bóg nie dał, temu go kowal nie ukuje, przynajmniej dali Bóg fideliter, jako i wiara moja i miłość przeciwko ojczyźnie i cnota, z którąm się urodził, kazała, tak stricte juramenti mei religionem trzymając i żadnego sacrilegium w tej mierze non committendo, jako powinienby Boga o pomoc prosząc non abnegare onego, kiedyby mi to saevitia nieprzyjacielska imponere przez gwałt chciała, bo to oboje na równej wadze u mnie jest, i kiedyby nie to tak horrendum exemplum zgubienia prawa de facto, którem jako i pierwej pisał WMości m. m. panu okrutny szrom wzięto, a w nim versatur anima libertatis naszej, czego mi nikt na świecie

[60]) Tomasz Zamojski został podkanclerzym w r. 1628 po Zadziku, który postąpił na urząd kanclerski. [61]) Ponieważ jest w liście mowa o traktatach z Szwedami, rozpoczętych w sierpniu r. 1629, więc podług tego oznaczyliśmy datę.

negować nie może. Acerrimam ja facem praetulissem pp. komisarzom, nietylkobym pisał do nich, aby co prędzej omnibus conatibus tych cudzoziemców, co to jak widzę w JKMości liście, succursem jakimsi novo titulo albo auxiliares zową, znieśli i odprawili, bo wiem co na tem należy, i nie jestem tak prodigus krwi ani mojej ani moich concivium, abym nie miał woleć szmatem pieniędzy zbyć tego ciężaru, niźli krwią i niewiedzieć do jakich inconvenientia przyjść może, kiedy się będą musiały poruszyć wszystkie niemal humory tego miłego ciała naszego już dosyć corrupti, do której pewnie przyjść musi, jeśliby hiberna sobie u nas odprawować chcieli. Nie idzie tu o nomen quocunque illos appellaverint, nie masz tak blandum syzamo et papavere conspersum, któremby ich nazywając miało to sanari, co przez przyjęcie ich sine consensu publico uczyniło się. Niemcy, że przyszli, ja się temu nie dziwuję ani ich winuję, bo miles stipendia sequitur, niepowinien się on o prawie niczyjem pytać, ale kto ich zaciągnął, kto im tu przyjść kazał, ten wiedział i prawa nasze i ten nexum tak sanctum tak religiosum przed Bogiem uczyniony, który ma cum republica i który mu nieboszczyk sławnej pamięci pan ociec WMości [62]) jako kanclerz czytał, a on repetebat verba jego. Dla Boga czemuż to z sobą tak mówimy, jakoby non concives, jakoby nie jednej Rzeczyptej organa et instrumenta? jakoby jednemu więcej tej wolności potrzeba niźli drugiemu? Owszem, co mojej samej osoby się tknie, jabym o nie miał dbać najmniej, kiedyby mię cnota moja wrodzona i fides obligata nie trzymała, bo czem jest ostatni w domu moim i już też ad provectam aetatem pochylony? Ze mną pospołu dom mój i wolność moja prywatnie zgaśnie. WMście, którzy potomstwo macie, jeśli to są cara pignora, jako powiadacie, jako się wam serce nie pada, kiedy widzicie, quo vergit ta wolność, którą wam przodkowie zostawili, żeby po śmierci waszej albo jeszcze za żywota za taką dbałością in servitute nie ostali. Któż sponsor by mógł być datae fidei, jako ten, przed którego oblicznością to się działo? a przecie się to już miesza. Któż i teraz zato mógłby warować, że zapłaciwszy tym Niemcom pieniądzmi Rzptej, nigdyby to już więcej in exemplum nie poszło, ale owszem ta consequentia necessaria, że jako raz wolno było, jaką zapłatę agnovit factum optimum Respblca, tak i prawo sobie sama złamała, i licentiam takową omnibus saeculis dała, i breviuscula by to była voluptas jako w panowaniu Fridricha, Palatini Rheni, którego Niemcy Winterkinnik (sic) zwali, bo przez zimę by to ostało, a na wiosnę, skoroby induciae nie stanęły, tożby właśnie co i teraz uczyniono, przypieczętowawszy jeszcze sumptuum sibi contra fidem datam licentiam. hoc exemplo, że rzeczpospolita znać, że pochwaliła to factum, bo i zapłaciła tak przepowiednemu żołnierzowi. Powiadasz WMość m. m. pan, żem ja jest maturior aetate i lepiej w to wejrzeć mogę, co expedit Reipb. a co nie. Przyznawam to, żem aetate maturior, czego mi bardzo żal, ale żeby WMość nie miał sentire tego tak dobrze jako ja, coby się w tej mierze z Rzecząptą dziać miało i dziać ma, tego nikt w mię nie wmówi. Consulat WM. m. m. pan chociaż przez sen munes nieboszczyka ojca swego, a ujrzysz coć w tej materyi powiedzą. Otóż nie o pieniądze mnie idzie, bom i swoich nigdy dla zdrowia Rzptej i sławy jej nie szanował i nie szanuję, ale oto co każdy civis polski, a najbardziej ci, którzy altiori loco siedzą, mają mieć jako dimidium animae suae. Lata zasię zeszłegom to widział i mam siła świadków na to, żem to praedixi na początku tej expedycyi, dlaczego tych Niemców cesarskich zaciągano certissima spe porażenia albo

[62]) Jan Zamojski.

[illegible] i między [illegible] cesarskich. [illegible] z panem [illegible] [illegible] nie [illegible]. Za- [illegible]

LXXXIV. Do króla.

Z Krakowa 20. września 1629.

Najjaśniejszy etc.

Nie byłem tak wprawdzie ignarus rzeczy tych wszystkich, które się przez ten czas na pruskiej wojnie działy, żebym nie miał wiedzieć do jakiego eventum już tegorocznej expedycyi skłaniało się, i co za kondycye przez imć pana podstolego koronnego [64]) posłane WKMości p. m. m. przez nieprzyjaciela podane, od ichmość panów komisarzów były. Co zaś manebat rempublicam za przyjęciem nietylko bez konsensu, i wiadomości jej tego wojska cudzoziemskiego, zaraz na początku pro mea tenuitate ingenii bardzo dobrze to perspexeram, i jakom prosił wielce WKMci, na co mam świadkami kopie listów swoich, tak pro munere meo przestrzegałem, żeby do tego zaciągu było nie przychodziło. Teraz dnia dzisiejszego miałem list WKMści de data 15 praesentis, z Warszawy pisany, w którym mi WKM. oznajmywać raczysz, iż nieprzyjaciel do tych kondycyi, które był po odjeździe WKMci pp. komisarzów podał, znowu i to przydał, że chce mieć cło ab omnibus mercibus, któreby jeno szły do Gdańska. Dziwowałem się bardzo, że między temi pierwszemi kondycyami, których mi się też dostało, żadnej wzmianki o tych cłach nie było, a mianowicie o trzymaniu Głowy [65]) od nieprzyjaciela, przez którą on, jakom ja sobie zawdy imaginował, i jako in primo congressu pp. komisarzów, przy bytności jeszcze WKMości w wojsku, to było podano od niego, że Pilawy, Elbiąga, Malborka, Głowy ustąpić żadną miarą nie chciał, miał sobie branie ceł a mercibus do Gdańska idących, chcieć zostawić, i że to praecipue in mente jego było, żeby nietylko praesidiis temi, które musi mieć na tych wszystkich miejscach, w ręku swoich zastawionych płacił, ale i dobrze jeszcze nadto niemi się bogacił. Jednak kiedy post secundum congressum, już po odjeździe WKMości z wojska, żadnej wzmianki o tem nie było w kondycych nietylko mnie, ale i wielu innym posłanych, rozumiałem, lubo bardzo w tej mierze ambiguus będąc, że nieprzyjaciel temi dwiema portami, Pilawą a Memlem [66]) chciał się kontentować, choćem to wiedział, że cło gdańskie nie równoby mu więcej uczyniło, niźli te oba porty, i nie wiem coby go do tego miało przywieść, żeby tej tak smacznej grzanki ustąpić miał. Temu się najmniej nie dziwuję, iż gravissimas conditiones podał i nam nieuczciwe, bo widzę, że i sam okazyi i czasu sobie szczęśliwego zażyć, i recte monenti swemu Oxensternowi, który jest secunda pars prudentiae, obedit. Szczęściło się mu po te lata wszystkie, ale nigdy bardziej splendidius jako tego roku nas Pan Bóg tak i vis jakaś occulta fatorum skarała, że kiedy się stało podobno niektórym, że niemal certa victoria była w ręku, najmniej nietylko effektu się pożądanego, ale ne tantum quidem hoc, co i robur takowe i peritia militaris kazała. Przeczytawszy te kondycye, które jeszcze w Toruniu WKMość zastały, musiałem ingemiscere casibus, i WKMości i ojczyzny mojej. Widziałem w nich i dedecus nie małe, ale tego już mniejsza apud principes et principatus ratio, czego są i vetera i recentissima

[64]) Jerzego Ossolińskiego. [65]) Głowa zamek u rozramienienia Wisły pod Gdańskiem. [66]) Memel (Kłajpeda) port obszerny nad zatoką kurońską w Prusiech książęcych w dzisiejszej regencyi królewieckiej.

exempla, i wprawdzie tym, którzy nemini sunt jeno Panu Bogu rationem reddituri, i judicem nad sobą inszego nie mają, i splendorem wszelaki, i decora na genus hominum kładą, salutis tot populorum największa ma być ratio. Bo a które państwo było na świecie albo jest, żeby mu się też prospera et adversa dostać nie miały? i kto tak kiedy floruit, kto tak wielki nitorem i pewny miał na świecie, żeby też suis vicissitudinibus obscurari kiedy nie miał, i jakiej sromoty odnieść? Taka res mortalium musi być, i taką Pan Bóg sam chciał mieć, aby panowie i principatus majorem Dominum agnoscerent et intra suos nexus, które na sobie noszą, zachowały się. Lecz kiedy salus jest cała, wszystko zaś nazad to się wraca et reintegratur suo tempore. Sami Rzymianie, którzy wszystkiemu niemal światu potem rozkazywali, i splendor ich i majestat słusznie to nomen miało, że Urbem Romanam rerum Dominam zwali, odnieśli byli od Francuzów (sic) taką sromotę, że i tę rerum Dominam złupili byli, ze wszystkiego zdarli i spalili, senatus, który in Capitolio się był zawarł złotem Francuzom okupować musiał, potem uwolniwszy się wszystko, co obscuraverant, tanto splendore napełnili, że wszystkie tempora, wszystkie saecula in admiratione ich czytając tylko być muszą; i świeżo bardzo są takowychże pierwszej na świecie dignitatis principum casuum od dobrze mniejszych niźli sami, przykłady. Bardziej patrzyłem na ambiguam fidem, albo raczej na perfidiam nieprzyjacielską, który, jako bez żadnej przyczyny penitus, żadną krzywdą nie zaczepiony podniósł nam wojnę przez Inflanty, arrepta tylko occasione, kiedy Turek z nami wojnę był zaczął, tak i teraz luboby traktaty jakieżkolwiek stanęły, mając praesidia swoje tak pobliżu Gdańska, któremu jest infestissimus, i prawie aegris oculis patrzy na tę fidem jego, mógłby eadem perfidia kazać swoim instrumentis, mając tak sposobne na rzeczy wojenne, Gdańsk ubieżyć. Co kiedyby się stało, jakoby tego wetować, quo judice wygrać tę sprawę? Tę tylko nagrodę mieć, żeby go perfidum nazwano, a on już okazał to wszystkim sprawiedliwie i bez żadnej pasyi sądzącym, że takowym więcej jest. Port Pilawski mając w ręku, kiedyby jeszcze i Memelski miał, nagotowawszy wojsko za morzem, ficta aliqua causa, o którą nie trudno, że mu w czem inducii nie dotrzymano, za kilkanaście godzin stawiwszy wojsko w Prusiech, bo u takiego człowieka eventus belli non causa queritur — mógłby z nami uczynić coby chciał, i tak i Gdańsk albo by musiał armis muniri, jako i teraz jest, pod którym ciężarem piewnieby nie wytrwał, albo być ustawicznie w samej dyskrecyi jego, i my ztamtej strony w tejże byśmy bojaźni być musieli. Gravissima wprawdzie są to mala, i periculosissima z takim zwłaszcza nieprzyjacielem, ale gravior omnibus necessitas, która wszystkim legibus i samemu przyrodzeniu rozkazuje, do której nas tak wwiedziono wielką nieostrożnością, że wywikłać się z niej teraz eo statu rerum, nie jest rzecz podobna, bez ostatniego prawie szwanku. Bo co się w Prusiech dzieje, quis status tej prowincyi, do jakowych ostatnich aerumnas przez nasze arma jest przywiedziona, widziećeś to WKMść oczyma swemi raczył. Co się zaś po wszystkich państwach WKMości i Rzptej dzieje, jako to tak dawne i niesłychanie ciężkie extorsiones, nietylko podatków, ale srogiego złupienia od żołnierza, a jeszcze na ostatek i sterilitas jako tak roczna, tak jeszcze większa tego roku, wszystkie partes tego królestwa ad extremam egestatem przywiodła, bez pochyby musi się to ocierać o uszy WKM., bo fama etiam abdita principem penetrat, i nikt jej nie zahamuje, ukaże to i głód, który się zaczyna dosyć znacznie i Pan Bóg to wie w co erumpit. Przyczyniło się tem wojskiem cudzoziemskiem, świeżo zaciągnionem więcej jeszcze nie równo strachu wszędy, niźli od nieprzyjaciela było, taki angor jest wszędy, taka solicitudo o tem, którą WKM.

od województw niedługo usłyszeć będziesz raczył, bo i prawo najprzedniejsze Rzptej, w którem wszystka wolność nasza consistit, nie ladajako laesum, i ten horror contumeliosissimae vitae, kiedyby po województwach ci cudzoziemcy sobie kwatery brać chcieli, tak ludzie pobudzi, że umrzeć raczej broniąc siebie, domowych swoich i wolności chcą — salva fide we wszystkiem przeciwko WKMści — niżli takowego bezprawia od cudzoziemców doczekać. Łatwie ja temu wierzę, że WKMość pura mente raczyłeś to wojsko zaciągnąć, ale wiedziećeś raczył, że contra nexum strictissimum, który WKMość z Rzptą mieć raczysz, że przeciwko prawu najprzedniejszemu, to jest contra consensum reipublicae, w których wszystka anima libertatis naszej jest, i tak od panów wszystkich naszych warowna. Wiedziećeś raczył, że płacić temu wojsku potrzeba, świeża prośba była na sejmie od wszystkich stanów do WKMości, aby WKMość cudzoziemców więcej nie kazał przyczyniać nad te, co byli dawno na służbie Rzptej zaciągnieni, i owszem i tych jeszcze umniejszyć dla zepsowanych już dostatków i w niwecz obróconych Rzptej, i ktorych reliquias już same wylała Rzpta na przeszłym sejmie, ultimos conatus i żadnemu państwu niezwyczajnych, aby oraz to czynić mieli, żeby temu wojsku, co było consensu reipublicae zaciągnione, pewnie zapłacono, i te supplementa, które był sejm naznaczył, przyjęte. Prosiłem[66]) uniżenie WKMści pro fide, et pro munere meo przestrzegałem, kiedyś się mnie na wiosnę radzić raczył, jeśli masz co wojska cesarza imci zaciągnąć, abyś, kiedy już supplementa naszego narodu tak prędko być nie mogły, więcej nad dwa regimenty nie kazał tych ludzi przyjmować, ukazywałem, że i nie potrzeba było więcej, jakoż eventus potem docuit, i że to metum wielki we wszystkich nas uczynić miało, i anxietatem summam między ludźmi, wielką suspicyą i wielkie niebezpieczeństwo. Teraz a to WKMość pisać raczysz, że potrzeba się starać, jakoby temu wojsku zapłacić i rozprawić go czemprędzej, aby zaś do zamysłów jakich przeciwnych nie pomknęło się, rozkazywać mi raczysz, abym pp. komisarzów, do zapłaty z sejmu naznaczonych zagrzał swojem pisaniem, aby się co prędzej o to starali. Dawno to prospexeram, że do tego przyjść miało, i ktokolwiek WKMści na ten zaciąg radził, bym o nim wiedział, rzekłbym mu to w oczy, i nie zląkłbym się go pewnie najmniej, że chciał być parricida ojczyzny swojej. Mnie proszę uniżenie racz WKMość odpuścić, że pisać o tem do panów komisarzów nie mogę, ani tego radzić, żeby temu wojsku płacić mieli pieniądzmi Rzptej, bo takem sobie jest dobrze conscius, tak wierze mojej erga patriam i prawom jej, że pierwej mille mortes appetam, niżeli przeciwko niej committam, albo żebym miał fallere fidem, i ojczyzny mojej i moję. Przysiągłem Rzeczyptej przed oczyma WKMści w te słowa: Quidquid nocivum reipblcae scivero, sensero aut novero, avertam, et pro posse meo opponam, a miałbym być tak religionis juramenti mei immemor, i tak impudens na tem miejscu, na którem siedzę, abym miał być i perjurus, i sine fronte, zaraz nie wątpię, że Bóg mój, lubom przed majestatem jego wszelakiej kaźni godzien, nie puści tego dedecus na mnie, póki żyję, abym i WKMci i ojczyźnie mojej tej, którą powinien wiary dotrzymać nie miał. Bo a co może być nocivius prawu naszemu i wolności naszej, jako kiedyby Rzpta płacąc temu wojsku, którego jako żywo nie przyjmowała, ani o niem wiedziała, miała agnoscere tem samem i statuere to tak horrendum exemplum, że to pochwaliła, i żeby to tem samem prawo swoje najprzedniejsze zepsować miała, i factum probare, i wszystkim innym

[66]) Porów. list poprzedzający.

saeculis właśnie dać tę licentiam. O to do panów komisarzów pisać będę, aby tym cudzoziemcom, którzy consensu reipublicae już kilka lat są na służbie WKMości i Rzptej, jako najprędzej zapłacili i uprzątnęli ich. Tym zaś, którzy od WKMci są zaciągnieni, WKMść pro sua praesentia, amore, nexu cum rpblca et pietate, którą wszędy słyniesz, o co ja proszę uniżenie, zapłatę jako najprędszą obmyśleć rozumiem że będziesz raczył, żeby przed zimą uprzątnieni byli i metus ten, w którym wszystka jest Rzpta zniósł się, i ta invidia, która jest na WKMść, a mianowicie, żeby kurfirszt zapłacił, który i causa był tej wszystkiej wojny i wszystkich tych malorum, i podjął się był pięciu tysięcy wojska tego zapłacić na początku skoro do Prus weszło. Teraz iż znać niemasz go więcej trzech tysięcy, niechże im płaci jako pięciom, bo luboby się upominali stipendia i za martwe, któż to kiedy martwym żołd daje. Wiadoma i to rzecz jest, że kiedy służą królowi hiszpańskiemu i inszym principibus cudzoziemskim, lubo rok służą cały, kiedy im dadzą miesiąc jeden albo dwa, kontentują się nim i rozchodzą. Tożby i ci właśnie uczynili, skoroby WKMość powiedzieć kazał, że więcej nie dadzą, zwłaszcza kiedy już ad tantum paucum numerum sunt reducti, zapłaciwszy officyałów, którzy są żywi, ich własne stipendia, którzy dla swego zysku urgent stipendia i za martwe, aby pieniądze za nie pobrali, jako czynić zwykli, i na to właśnie służbę przyjmują. Królewiec, który nic nie ucierpiał przez ten wszystek czas, owszem nie ladajako się bogacił portem otwartym, mógłby się dobrze przyczynić do tej płacy, i kiedyby mu od WKMości serio to impositum było additis addendis, pewnieby wielom rzeczom zabiegając musiał się zaraz do tego rzucić. O czem nie wątpię, że WKMość zawczasu myśląc jużeś to przez kogo oznajmić raczył, i tym kształtem rozumiem, żeby się prędko to onus uprzątnąć mogło. Wiadoma to rzecz wprawdzie, że ten nieprzyjaciel zewsząd z tyłu, to jest od morza zgotował sobie prawie domicilium u nas, Inflanty sobie penitus wszystkie zostawując, i w Prusiech praecipua loca, a choć to w rzeczy apparencyą jakąś uczynił Malbork puszczając, tak dobrą zamianę chce mieć, Memel, że jej Malbork nie porówna, bo jakom od ludzi wiadomych tamtego miejsca słyszał, jestto forteca każdej w chrześciańswie comparanda, mimo też, iż port tak wielki ma w sobie, który ducalem Prussiam właśnie za głowę trzyma. Owo i Annibal nieboszczyk, choć też dużo był Rzymianów nadsiodłał et multis cladibus affecerat, niewiem by im był podał tak ciężkie kondycye, jako podał ten nieprzyjaciel. Znać że nescit fortuna modum i dobrze przeziera rzeczy nasze, iż fortuna praesens i status reipublicae do tego nas necessitavit. Jeśli te traktaty stanęły, które rozumiem, że samem tylko tem rozerwać się mogły, jeśli nieprzyjaciel ceł tych ustąpić nie chciał, bo niepodobna rzecz u mnie, aby pp. komisarze tej kondycyi samej mogli pozwolić, żebyśmy vectigales być mieli, bez wątpienia, że sejmu dwuniedzielnego, który WKMość z sejmu przeszłego na approbacyą zawartych traktatów w mocy swej mieć raczysz, potrzeba będzie pewnie i prędko, gdyż to nie wątpliwa, że nieprzyjaciel będzie chciał przy sobie podobno approbacyi na wszystko. Czemu luboby i traktaty doszły, nie wiem jakoby się miało pogodzić, bo on zwykł o św. Marcinie do Szwecyi się wracać, i nawigacya inaczej mu nie pozwala, chyba żeby Oxensternowi chciał zlecić wszystko to negotium, dawszy mu absolutam facultatem. Nie wątpię i o tem, jeżeli przyszło do zawarcia jakiego, że i mutua diplomata, któreby utrinque dane być musiały, włożono sponsores Gustawowej fidei, i mediatorów obu tak króla francuskiego jako i angielskiego, żeby wzdy ich autoritas trzymała nieprzyjaciela in officio, tym induciom należy. Oddaję itd.

DODATEK.

I. Do Szczęsnego Herburta[1]).

Bez daty.

Żem przez ten wszystek czas WM. m. mościwego pana nie nawiedzał, miałem validissimas rationes, z których jedne się wspomnieć mogą, drugich zaniechać bardziej expedit. Zrazu jakoś WMość przyjechał, myśliłem z jednym przyjacielem dobrze WM. znajomym, nietylko dla dawnej z WMcią przyjaźni, ale też memor będąc rerum humanarum, nawiedzić i widzieć in isto statu, w który inconsultus, lubo też przeciwne szczęście WM. wpędziło, lecz pomyśliwszy dobrze, żeby ta ludzkość moja więcej z obu stron żalu niż pociechy przyniosła, zaniechałem, bo jeśliby mi było przyszło condolere casibus WM. mogłem to i doma uczynić nie rzewniąc WM., jeśli ingemiscere urodzeniu i wychowaniu, wspominając jako się WMość urodził i na jakich miejscach prudentiam szukał, a potem do ojczyzny przyjechawszy, jakiego magistri byłeś alumnus, i toby sine fructu było. Iżem tedy niemógł jedno tristitiae przynosić, nie zgrzeszyłem żem nie był, bo dosyć ciężka sama calamitas, niewspominając jako się do niej przyszło, zaczem osądzisz WMość łatwie z tych słów moich, że mi to non ex contemptu poszło, bo casus mortalium często miewam przed oczyma i czytać mi o nich nie nowina i widzieć się trafiło nie bez żalu równe nam wszystkim urodzeniem, gradu majores cives w takowém i o takoweż postępki w jakiemeś WMść teraz zatrudnieniu. Jednak to spectaculum, jako mi ciężkie, sam Pan Bóg widzi, bo i Rzptej serdecznie mi żal, że na tak efferatos cives przyszła, i na tę crisim temporum boleję, że się nazad wróciła, i WMość nie mniej żałuję, którego i zasługi zacne et vita anteacta feodata est hoc opere. Tak się tedy obmówiwszy do dalszego wskazania WM. pójdę. Potrzebujesz WM. mój mościwy pan po mnie, abym WM. u JKMości wyręczył, znam się do tego, że nic optatius staćby mi się nie mogło, jako kiedybym talem et tantum virum, którego dowcip quantaecunque fortunae capax wolnym mógł uczynić, i stałoby mi to za większą rzecz, kiedyby takiego civem servarem, niźli gdybym najsławniejszego nieprzyjaciela in triumpho duce-

[1]) Herburt brał żywy udział w rokoszu Zebrzydowskiego, a następnie schwytany omal nie został na śmierć skazany (Piasecki p. 250). Wypuszczono go na wolność pod warunkiem, że przez dwa lata z Dobromila wyjeżdżać nie miał. Nienauczony doświadczeniem namawiał później wojsko do rokoszu, jak opowiada Maskiewicz w swoich pamiętnikach p. 88 (wyd. Wileń.)

rem. Więc żadnej pracy i niebezpieczeństwa swojego najmniej bym w tem nie litował, ale skoro to przyjdzie na pamięć, quanti tu jesteś WM., żeś fakundyą swoją coś chciał populo imposuisti, jako acerrimam facem praetulisti rokoszowi pod Warszawą, jako oni bliscy powinni WM., którzy tu byli, ani pan wojewoda wołyński [2]) ojciec jejmości małżonki WM. a potomstwa WM. secundus pater nie śmiał za WM. ręczyć, horret animus, i pomyśleć na to nie śmie, nie chcąc samego siebie levitati insimulare, żeby nie rzeczono (to com wyżej napisał, przypomniawszy): szalejesz, czego ja słusznie zaprzećbym się nie mógł. Dobrze to wszystko uważywszy, nie będziesz mi tedy WM. m. m. p. miał za złe, ani tego wzgardzie przyjaźni w tym przypadku przyczytasz, że się ważyć tego nie będę, czemu anibym dosyć uczynił, ani pośmiewiska ujść bym nie mógł. Nie urągam ja niczyjemu nieszczęściu, bo wiem, że prosperae fortunae nullus sponsor est deus, nie ma nikt diploma z nieba na szczęście swoje, anim tak immitis et intractabilis, żebym mogąc ratować niechciał i najniższego człowieka. Przyjdzie podobno WMości poczekać uspokojenia Rzptej, które bodaj prędko było, a tymczasem jeśli saeviens fortuna nie chce pozwolić, żebyś ją WM. sam uspokoił, ustąpić drugim tego miejsca, lubricus to locus i niepewne w takiem pomieszaniu. A interim aequo animo ferre te adversa, bo a gdzież praecepta sapientiae, gdzie przez tak wiele lat meditata ratio adversus imminentiam?

II. List [3]) księcia pana Zbaraskiego, krajczego kor. na ten czas, do imci pana Paca [4]) pisarza W. Ks. Lit. potem referendarza i podskarbiego W. Ks. Lit.

Bez daty.

Jużem to w Lublinie usłyszał, żeś snać WMość cum hortoria na zrękowiny zjechał. Także to prędko miłą wolność swoję, nondum maturae aetatis podasz w niewolę taką, której długo znieść nie będzie mógł. Dietta (?) świadkiem a pewnym, która ab experimento tak o tem powiada: O te miserum coś ledwo ex ephebis wyszedłszy, vix praetexta puerili deposita, aegre praegustata dulcedine libertatis wpadł w takie sidło. Odpuść mój drogi pisarzu quicquid vicinitatis habuisti tuś okazał. Wiemci, że tam panna grzeczna, szlacheckich rodziców, zacnych powinnych, między którymi by nic inszego jeno sam książe podkanclerzy litewski, (potem biskup wileński [5]) ten cię zwiąże jednak nie rozwiąże. O me ter quaterque beatum, którego tak wolność trzyma, tak fovet, tak alit, że przez sen na servitutis jugum pomyśliwszy z łóżka spadam. Jednak kiedy się już stało, maneat in animo tuo, a jeśliś przewlókł cokolwiek czasu do niewoli, wzywam cię do Wenecyi, abyś tam ad societatem Wenerze wziął posiłek i pożegnał się z wolnością tam, gdzie wolność żyje, a zaś po Trzech królach doma. Ale o tem przez pana koniuszego nie powiadając nikomu. O pieniądze się nietrzeba frasować, będzie wszystko da Pan Bóg. Zalecam przytem itd.

[3]) List ten mylnie umieszczony w Tekach Narusz. pod r. 1629 może pochodzić z roku 1612. Niesiecki nie wie o tem, że książe Jerzy piastował urząd krajczego kor., Bartoszewicz (Encyklop. Orgelbr) twierdzi, że był krajczym przed r. 1612, tymczasem w listopadzie roku 1611 (vol. leg. III, 71) podpisuje się Zbaraski tylko starostą pińskim. [4]) Stefan Pac referendarz lit. autor opisu podróży królewicza Władysława do Niemiec, Belgii i Włoch. [5]) Eustachy Wołowicz był najpierw podkanclerzym litewskim następnie biskupem wileńskim, żona zaś Stefana Paca, Anna Rudominianka urodziła się z Wołowiczówny siostry biskupa.

III. Do jednego ex patribus socie. Jesu [3]).

Z Krakowa (?) r. 1619(?).

Nie imaginowałem sobie tego nigdy, aby mi kiedy odpisować WMci przyszło, bom też nigdy do pisania przyczyny WM. nie dał i niemyślałem o tem. Mam ja jako z zakonem WM. głębokie milczenie, tak peculiariter z każdym, i radbym do tej beatitudinem przyszedł, abyście ani WMciowie o mnie ani ja o WMciach wiedział, ale nie mogę się wysiedzieć, chocia WMciów omnino zaniechywam, byle jeno Rzpta wolna była, najmniej się z WMciami nie wdawając. Już tam niechaj kto chce przez WMciów szczęścia szuka swego, jako WMciom nie zajrzę tak neque sequar hanc indignam artem, kontentując się tem szlachectwem, które mi Pan Bóg dał i przodkowie moi zostawili, ani in turpi opere ratunku szukał. Z łaski Bożej non mentiuntur mihi zasługi moje, w ostatku Pana Boga prosząc nie uczynię sromoty żadnej per ambitionem cnocie i przystojności mojej. I by nie sprawy publiczne przymuszały mię do tego, że WMościów czasem wspomnieć muszę, nieusłyszałby nikt słowa odemnie o WMciach. Mnie zasię to potyka pokątnem i takiem i owakiem szczypaniem, już ja to wiem dobrze. Siłaś WM. napisał o pracy swej na Ukrainie około religii, jakimkolwiek kształtem WM. o to się pieczołujesz, ja się o tem nie pytam, w moich miasteczkach jako o to staranie nie proszę, tak WM. go bynajmniej nie pozwalam. Jeśli źli księża na Ukrainie, nie moja to wina, i łatwie ich odmienić, choć widzimy, że do tamtego kraju trudno dobrego zawieźć, a ja też wolę złych cierpieć (bo nie wiem gdzie te cechy mam brać), niźlibyście mi WM. w domu i w majętnościach moich rozkazować mieli. Fidem solutam na to, oczemem pisał do imci X. suffragana Łuckiego [4]), że raczej to będę widział, aby in pristino statu te kraje zostawały, niźli byści mi WM. swoje instrumenta mieli podawać. Wolę ja mieć lentam religionem a długo, niźli ferventem a gorzeć przy niej. Dało się teraz znać Austryi i daje to gorące studium WMciów. Niechaj mnie interpretuje jako kto chce, jam siebie dobrze conscius, a Pan Bóg serce widzi, i jako fictam religionem abominatur, tak żaden dobry człowiek ostentacyej w tem nie ma czynić. Już tam WM. gdzie indziej kontynujcie to tak wielkie studium in religione, ja go w swoim domu niechcę, i deponat WM. tę nadzieję próżną, żebyś miał albo poprawiać tam księdza albo podawać, bom gotów pierwej kościół zamknąć i księży tam nie chować, niżliby mi to bezprawie stać się miało. A w Polsce nie w Rzymie ani w Hiszpanii, ja się inkwizycyi nie boję. Zatem się łasce WM. oddaję itd.

IV. Do biskupa krakowskiego.

W r. 1623(?)

Illustrissime ac Reverendissime Domine!

Wczoraj po południu posłałem to JWPanu co mi nowego przyniesiono, dziś mi oddano list JWP. na który zaraz odpisuję. Dziwna to rzecz jakośmy

[3]) List ten drukował Niemcewicz w Zbiorze pamiętników etc. II, 351. [4]) Andrzeja Lipskiego.

się in foedam et miseram servitutem podali, że nas ta fax, et purgamenta, jako mancipia jakie zniewoliły, za nic leges patriae, zanic honestum et aequum, externus dominatus et imperia tak się w nas już wkorzeniły, żeśmy im dicto obedientiores, a to nie dlaczego inszego, jedno żeśmy principium nie zabiegali. Mieliśmy dwa pretexty pro tempore zacne, że cesarzowi chrześciańskiemu przeciwko heretykom trzeba pomóc, druga complacere państwu, a nie patrzeliśmy co sensim urość miało i jako vitiare do końca już dosyć scatens corpus Reipublcae. Jakem się tego od mędrszych nauczył, takem też czasem wyczytał, jeśli gdzie tedy in statu Reipcae kto ją chce conservare, trzeba zawsze strzedz i upatrować choć co ad praesens zda się być dobrego, a na potem mogłoby się co złego z tego wkorzenić et cum fenore oddać, odrzucać to jako najbardziej i niechwytając się tego. Bo jako in corpore humano immoderatus usus potrawy jakiej, lubo na ten czas człowiekowi sapit et nutrit, sensim przynosi i przywodzi ad crescentiam abundantis humoris, za którym zaś albo śmierć, albo gorzej śmierci cruciatus ustawiczne corporis następują, których ani medicina, ani herba in hortis wypędza. Jeśli to nie takie teraźniejsze czasy i nie z tej tak słodkiej potrawy urodziły się łatwie widzieć, i kto uleczy tę chorobę, gdzie tak multa contraria conveniunt, będę rad widział. Lanikowski jechał do dworu, pisali niektórzy do dworu, aby mu łeb ucięli, ale rozumiem że zdrowiućki będzie. Pan Kalinowski jako WMPan piszesz już in procinctu. Toż desiderium jest pańskie, taż gorącość i życzliwość nowych reguł i ich sequatium, jeśli kiedy tedy teraz przeciwko heretykom pomoc. Toż kukotka ustawiczna kuka. Quid est? jedno bacząc temi poszczwawszy, a my już ex necessitate musimy peccata aliena ferre i z grzbietami naszymi i szyjami zastawiać, i już defensivum czyniąc bronić się. A to jest ars tego wieku teraźniejszego pierwsza. Patrzę też jeśli przed stem lat, nim się tak gorące katolictwa reguły i scrupulositates narodziły, był li też cultus divinus i taki zelus wiary chrześciańskiej i mogły li też powinowactwa tak wiele? Kiedy pojrzę na kilkanaście biskupstw, opactw i probostw więcej czterdziestu, na tak wiele plebanii, na takie struktury kościołów, klasztorów, mnichów, mniszek, wszystko to praeteriti saeculi opera, gdzie oraz majętności, księstwa, skarby kościołowi oddano. Teraz jeśli się święci co nowego, kiedy się spytamy skąd, aliści najduję, albo wójtostwo Rzptej wzięto, albo komu co prawem odjęto, albo u Żydów, u Rusi, u Ormian, u mieszczan wyciśniono, zbudowano z wyciśnionych łez poddanych, albo z drapieżnych jałmużn żołnierskich. Kiedy zaś pojrzę na powinowactwa nie patrzeć wyżej. Zygmunt August Austryaczkę miał za sobą, Ferdynandus Zygmuntową synowicę, Janusz królewicz wnuk Zygmuntów, siostrzenicę Augustową, Maxymilian cesarz wnuk Zygmuntów. Cóż mogło być powiązalszego? Ci austryaccy wiodą wojnę z bratem rodzonym, wojna z Ludwikiem, Turcy z synowcem, powstają Lutrzy na Ferdynanda, Turcy na synowca, pod Mohaczem następuje Soliman, posiada węgierską ziemię. Na Janusza królewicza węgierskiego wnuka następuje Maxymilian patrzy na tę komedyą Zygmunt (sic), którego zwano pater Regum, nie rusza się nigdzie, jedno przez listy autoritatem interponit, nawet ludzi z państwa swego i za pieniądze, żeby pokoju nie rozrywał, nie puszcza. (Dalej brak).

V. Do ks. Krzysztofa Zbaraskiego.

Bez daty (1623. (?)

Przewróciło się w mojej głowie siła w tej materyi, i nie w każdym młynie tak wiele umielą, ale żadnego lekarstwa na taką koruptelę znaleśćem

niemógł, tylko manus manibus repellere, bo już prawa in summum con temptum poszły, i gdyby je sam Solon i z Likurgiem pisał, nie Szczawiński z Sobieskim [6]), w takimby byli samym [7])... tego zaś wszystkiego nikt nie jest przyczyną, ten connivet jawnie, bo ato i z tych tak głupich i nie cnotliwych listów, gdzie się inopią swoją mendacissime wymawia (bo nie był jako żywo bogatszy) znać zaś manifestissime Jezuicka to zdradliwa sztuka, hac occasione, naszemiż facibus wojować wszystko i zubożyć, choć pewnie i na samychże te artes na ostatku padłyby, bo tak zawdy takie sztuki wychodzą, ale nie stałoby za nasze. Originem tedy petere trudno, aż ją chyba sam Pan Bóg uprzątnie, albo z tychże początków o których się mówić będzie, większe serce urośnie, bo serviles animos ostatnia już prawie inopia, kiedy w gębę niemasz czego włożyć, ad ferinum aliquid necessitat. Prawda to, że jest wielka racya, iżby stimulus jakikolwiek był szlachcie, i animorum jakiekolwiek excitamentum przy tem utrapieniu, które cierpią ustawicznie, kiedyby się w kupie ujrzeli, ale na wrzask najbardziej, jako do tej doby zwykli, gdyż tu ani studium libertatis, ani dignanimitatem nie znajdzie, a co większa, kiedy rzecz niebezpieczna nastąpi, tem jeszcze więcej bojaźni widzimy, że i większych wszystka magnanimitas zginęła. Sublime nic nie masz, czegobym ja na przeszłym sejmie aptissime nie spróbował, bo jedni umyślnie na propozycyą nie przyjechali, drudzy foedissime aż ad nauseam tym samym, którym pochlebowali, mówili, toż wszystkie injurias cierpiąc w łakomstwo niewstydliwie wszystko się obróciło, daj, uczyń co chcesz, tą swoją wolą więcej wezmą niż dadzą, nic to wszystko, nawet choć widzą, że etiam vivere secure nie mogą i są in potestate u woźnic, pacholików, masztalerzów swoich, wszystko to nic. Byłożby to nie ladajakie remedium, kiedyby się województwa z sobą związały, a czemże? Kiedyś i rokosz był straszny, póki nikczemne to arcanum non evanuit, i wszakże pojrzawszy teraz na nasze teraźniejsze deplorandum saeculum, na serviles animos, którzy wszystko za swoje własne dobra przedają, na capita województw, które praecipue tego mercatum sequuntur, na urzędniki dworskie, którzy się już wiecznie sub hasta przedali, trudno się czego raźnego spodziewać i to będzie li mogło wyniść, w czem ja bardzo wątpię, bo nie widzę tego, aby gdzie które państwo ab extremo casu ratować się mogło, aż albo jeden się odważył, a potem wszyscy laudarunt, albo kilka, których drudzy secuti. Ostatni ratunek rzymski sobie przypomnieć, że pierwej Brutus cum Cassio musiał począć, toż drudzy accesserunt, bo vulgus difficilia fakta kiedy jako dobrze padną sequitur łatwie, ale wdać się w nie z wielką trudnością albo nigdy. Przypominam sobie i nieboszczyka Zamojskiego, który poruszył tylko niektóre rzeczy, ale nie rezolwował żadnej, a najbardziej oboje ożenienie królewskie, z którego to najbardziej nasze malum i teraz płynie, przecie żadnego non inhibuit, choć zawdy powiadał, iż Austryacy zgubić nas mieli, i tak wiele praw na to napisał, które teraz za psie złe stoją. Teraz wszystko nie równo niepodobniejsze. Bo on jeszcze miał clientes, a clientes nie ladajakich et sui observantissimos, nim mu słabieć i rwać się poczęli. Teraz kogo najdziesz, coby mu ufać, coby in consortium do tak wielkiego negotium przypuścić, żeby albo pierwej nie wydał albo in medio cursu nie zdradził? Toć nieomylna, że gdyby się kilka cives, a sobie dufałych, wzięło, corpus z sobą najpierw i robur uczyniło, zarazby tak wiele accessores było, żeby potem trudno i hamować. Wszakożby też jedno mógł

[6]) Jakób Sobieski i Jakób Szczawiński bywali kilkakrotnie marszałkami izby poselskiej.
[7]) Tu brakuje słowa.

być początek, choć takiego związku województw, ażeby zaraz sobie communis fortunae consortium zasmakowawszy, mogłoby się to i do tego celu, którym wyż pomienił, przydać. Gdyż skoroby ta ferocia ich trochę pobudziła, iżby propriis manibus poczęli odejmować się toti tirannidi, intumescerent lepiej, bo nazbyt teraz pomdleli. Zkąd tedy rozumiem najlepiej i najpierwej trzeba zacząć od zniesienia pakt tych, co je marszałek uczynił, bo ztąd wszystek pretext biorą, o co simpliciter tak się ująć trzeba, że luboby continuatio dawna takowych pakt była, co non conceditur, aby to królowie polscy mieć mieli libera rpblca, kiedy już królowie titulum hereditarii regis deposuerunt (sic); tedy iż paktum to jugulat rmpblcam, zwieść go koniecznie trzeba, i do żadnego początku sejmowego nie przystępować. Oni rzeką: ale konstytucya przeszłego sejmu jest taka, że ni oczem nie mówić jedno o inflantskiej wojnie. Na to odpowiedzieć: że dawniejsze prawa i przeszłego sejmu jest, żeby tych swawolnych kup niedopuszczać, rozgramiano dawniejsze prawa o całości i bezpieczeństwie civium, które się już rozerwało i nie masz go, jeno jawna servitus, proximius est vita reipublcae niż Inflanty, summa lex salus reipublicae esto, i tak na tem stanąć — ale tu wskok, gdzie takie posły wziąć? — i sejm na tem rozerwać, jeśliby tego nie uczyniono. Albo a diabełże po nim? Wiem ci ja to, że choćby pakta te zniesiono, że zbieraniu tego swawoleństwa nie pomoże, bo oni connivebunt, ale dość na tem, że już pretext ów tak wielki zginie, dopiero jeśliby to succederet prosić o zjazdy po sejmie, jako WMość pan piszesz. Na to rzekną: tu sejm, tu trzeba o tem raczej mówić, niż na zjazdy te odkładać, na których a co wiedzieć, coby się działo. Tu już wymówka będzie, że łatwo województwa z sobą się zniosłszy, najdą modum armorum między sobą, bo rzecz taka ani herbis, ani słowy, ani medicamine leczyć się nie może, gdzie ręką et armis gwałt czynią. Ale obwarować konstytucyą jako najlepszą, żeby ad hunc solum actum usus tych zjazdów był, i tem ich oszukiwać, czego ja nie tuszę, aby pozwolili, tylko per ipsnm contemptum reipublicae. Będzie im i to suspectum nie ladajako, że ja nie będę, żem to arte uczynił, ponieważ w senacie nikt mi tego nie pomoże, ale to niekiedy justissima atroci casum negabunt. Dopiero arcybiskupa prosić, aby królowi Jmci rzecz tę pernecessariam perswadował, opowiedzieć, że sami je sobie w tak ostatnim gwałcie składać będziemy. Marszałek koronny bardzo się boi huku na się o te pakta, których ja na sejmiku tknąć muszę, a jego osoby obroniwszy, choć per omnia w tej rzeczy on wszystkiej najbardziej winien, i teraz nie jest extra suspitionem, nawet i sędziwy consiliarius belli cesarski i tak mu tytuł piszą. Na owo co króla prosić, iż najwięcej po miasteczkach królewskich tych drapieżników tak się chowają, tam nidos swoje mają, aby je kazał wieszać, łapać, już on ma dawno wymówkę, że rozkazuje, że mandaty wysyła, et similia, ale nie czynią. A owo speciosae excusationes, które nic fidum w sobie nie mają, a my giniemy i zginiemy pewnie, jeżeli ratunku sami nie uczynimy. Choćby już tych czterech województw ligamen uczynić: krakowskiego, sandomierskiego, lubelskiego i sieradzkiego, bo w tych tu najpierwej być tym spoliatoribus, tamte dalsze łatwiejby consentirent. Dałem WMPanu znać o inducyach Betlen Gaborowych z cesarzem, wątpię jednak aby co z nich było, bo nic o tem nie słychać, i wczoraj Podlucki przyjechał do Kalinowskiego, znać że go marszałek posyłał, który w byczyńskiem państwie jeszcze był, powiada, że posłano od cesarza, aby szli do niego Lissowie, i że tam nic o tych inducyach nie słychać. Posłałem ja też dzisiaj Hołłownię z jednym Lisowczykiem sobie dufałym, ten ma mi dawać znać o wszystkiem, przyjdą li dalej albo nie, a ja zaraz będę dawał WMPanu znać, według tego się sprawować

musi. Co się tknie wojny inflantskiej, nie tej oni chcą, lecz Szwecyi, której nam jeno nie trzeba, bo pewnie Gdańsk stracimy, i tem szlacheckie oczy potrzeba otwierać. Chciał Gustaw i chce aequissimis conditionibus pokój uczynić: Pierwsza, pokój na lat pięćdziesiąt uczynić; druga, w Inflanciech wszystko wrócić; trzecia, aby król do Szwecyi żadnej pretensyi nie składał, tylko sine adminiculo reipublicae dochodził jej. Ale nasi tego nie chcą, a toż znowu niech pokoju pokuszą, niech komisya będzie. Szwedzkie też prezydya niemal wszystkie wyzdychały w Inflanciech od powietrza, nie może on secure i rad inducye czyni, ale oni już tę śmiałość wzięli. Przyjmą żołnierza, żołnierz konfederacyą uczyni, a ty płać, to już na to remedium nie masz jedno jedna rzecz, o której się pisać nie może; z strony od Tatarów obrony i pokoju tureckiego ten być nie może, póki Kozaków nie nadbiją. Z tem umrę i nie dam się z tego nikomu zeprzeć na świecie, na to jest siedmkroć sto tysięcy reszt, albo mało co mniej, niech choć po połowie rozdzielą, jeśliby Szwed niechciał quiescere w Inflanciech. Litwa też da pewnie pobory, tedy tam i nazbyt tego będzie, a tu poborów dla miłosierdzia Bożego ani myśleć. Niechże dwa tysięce przyczynią kwarcianych żołnierzów lub ze trzy, wybrańce do tego, i panowie przyczynić się muszą, i tem z Kozaki się próbują, bo komisyami ani żadnymi żołdami nic nie pomoże, niech kto chce to powiada, a wszak jest tot tempora experimentum, a w Inflanciech niech zbierze hetman litewski, dawszy ze dwakroć sto tysięcy tych reszt, i pobór Litwa pewnie da, bo i więcej pewnie kilka tysięcy ludzi, niechże się z tamtym gnębi, boć to tam wielka lichota, i tak rok mógłby ich pobić, gdyby był umiał i śmiał. Gospody moje pobierzesz WMPan, dla których już em posłał, do pana wojewody krakowskiego też poszlę, wszak to jeszcze będzie wczas, i z panem PoN. (?) będę mówił, jeślibym nie był na sejmie. Nie każ WMość pan moich gospód jeszcze brać, aż kiedy na sejm pojedziesz, bo ja przed nikim tego nie powiadam, abym nie miał być na sejmie.

VI. Do nieznajomego.

Bez daty.

Perculit me owo nie ladajako, iż muszę rzec, że perhorrui wyczytawszy w liście WMości de eligendo successore, gdzie exempla subjungis, iż od Łokietka począwszy niemal tak bywało, i widzę żeś WMość perterritus jakiemsić pisaniem Gustawowem do Betlen Gabora począł o tem myśleć i pytać, utrum expediat podać to na sejmiki przyszłe? Odpuść mi WMP. proszę, non congruunt te exempla z teraźniejszymi czasy. Absolutis principibus, jako na ten czas królowie polscy byli, zeszło się to, w czem Kazimierz Wielki najbardziej Polskę zatrudnił, że i Ludwikowa matka (a co indignius et pudentius było?), białogłowa Polską rządziła. Po Auguście, kiedy najbardziej Polska wolnością vigere poczęła, strawne takowe venenosae wolności polskiej deliberatae Zaszło prawo za Henryka i Stefana de non eligendo successore, obostrzywszy[8]) tego zaraz po rokoszu, i jam się swą ręką podpisał. Zbytni to metus, parcat mi WMość, i niepotrzebny metus. Iż Gustaw pisał do Gabora, że nam przyszedł król in fastidium, dlatego et

[8]) Zapewnienie to zostało wydane na sejmie w Warszawie 17 czerwca r. 1607 a potwierdzone w r. 1631 (vol. l. III, 318).

sacra violare, których et tangere nefas et religio? Powiadasz WMość pan iż venalia interregna, a któreć saeculum venalius jako teraźniejsze? Coż nam interregnum gorszego uczyniło niż teraz cierpiemy? Któżby tego sukcessora obierał? my, czy ten, co ma w ręku beneficia, które compedes same tylko na wolność i prawa nasze kładą? Nie śmiemy o mniejsze rzeczy gęby rozdziawić, pogrążeni w pochlebstwo i łakomstwo, a śmielibyśmy o czem większem hoc praesente, co najbardziej impedit, mówić. Boże tego uchowaj, et in mente to mieć, jest summum periculum. Interregnum siła w Polsce może naprawić, zepsować nic nie może, proszę tedy WMść pana jako przyjaciel, a upominam jako kolega, abyś te cogitationes deponeres, i tak to między nami niech zostanie. Bo alias ktokolwiek jest, coby w tem gmerać chciał, deklaruję się i sanctissime spondeo, iż zaraz co bądź to bądz, by miał być motus in republica, et ad interitum przyszłoby mi omnes intentare latebras i wszystko z gardłem odważyć i zawołać na wszystką Polskę, ukazując extremam servitutem, która nam paratur. Nie boję się Betlen Gabora najmniej, nie czyńmy tych spectra et chymeras sobie w głowie. Dexter on jest i sollers ale zdrad i flagitia pełen, które już nieraz prodidit i dał in lucem, i nie wierz, aby się kto w Polsce znalazł, aby partium jego był. A jeśliby też gwałtem, dopieroż to mam za największą fraszkę, toćby to było namże samym inhiare nostris libertatibus, kiedybyśmy tak sanctos nexus sami rwać mieli. Jest to we krwi i sercu gmerać, ktoby de eligendo successore mówić miał. Duos principes unus principatus ferre non potest. Wtenczas o królu albo de futuro statu mówić będziemy, kiedy tego czas będzie, a teraz praesentem statum jako możemy tueamur. A ja iterum atque iterum jako przyjaciel WMci pana proszę, i jako kolega upominam, abyś i te niepotrzebne cogitationes deponeres, najmniejszem podobieństwem nigdy się w tem nie wynurzał. Będzie co potrzebniejszego na przyszłym sejmie czynić, nie temi piaculis polluere mentem. Bo ten teraźniejszy sejm, in tanta paucitate tych, coby mieli dobrze radzić Rzptej, nie może nic wielkiego sprawić, i inszych trzeba remedia szukać, bo pod staremi succumbemus. A proszę odpuść WMość pan, żem tak siła napisał, animus servitutis impatiens daleko mię pociągnął i nie list ale księgi napisałbym w tej materyi.

Na pogrzebie[9]) ks. Jerzego Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, imieniem JKMości przemowa księdza Jakóba Zadzika, natenczas biskupa chełmińskiego, kanclerza koronnego.

Kiedyby się między obcymi i postronnymi mówić miało, acz który kąt jest świata, gdzieby sława cnót wielkich Jego książęcej mości nie dosięgła? przyszłoby nieco szerzej się rozwodzić, przypominając wielkie i zacne przymioty, cnoty wysokie J. ks. mości, i z przyrodzenia dane, i z ćwiczenia wzięte, i chwalebnymi zwyczajami stwierdzone, wyliczać przykłady pobożności, sprawiedliwości, pokory, łaskawości, ludzkości i codziennej dobroczynności, ale że w oczach nas wszystkich, słów nie potrzeba, gdyż rzecz sama mówi. I ten dzisiejszy akt żałosnego pogrzebu kcia imci Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, do którego mię Król Jegomość na miejscu swemże słać raczył, wielkim jest wizerunkiem. Pokazuje się pobożność w oddaniu

[9]) Książe Jerzy umarł w Krakowie w lipcu r. 1631.

powinności chrześciańskiej zmarłym, pokazuje się ludzkość i niewymowna dobroczynność, że król poddanego, pan sługi swego, choć już ma żywego, zdobi akt ten żałosny obecnością swoją, posławszy mię sługę i życzliwego swego urzędnika, i poruczywszy mi to, abym żal, który JKMość ponosi z straty miłego tego w Rzptej i ojczyźnie senatora na tym placu oświadczył. Wie to dobrze JKMość longo regnandi usu edoctus, co na dobrych, wiernych, życzliwych, umiejętnych i rozsądnych konsyliarzach każdemu panu i każdej rzptej należy. Tymi bowiem zdrowie i całość praw wszystkich i państw utrzymywa się, tych się radami niebezpieczeństwa i wojny odwracają, przez tych pokój wnętrzny i postronny bywa zatrzymywany, prawa, swobody i wolności wolnych narodów zadzierżywane i pomnażane, i przez tych Rzpta każda stawa się opibus firma, copiis locuples, virtute honesta, owo zgoła felicitas państw i panujących z takich dependet, jako przeciwnym sposobem adversa omnia, gdy albo nieumiejętni, albo nieżyczliwi, albo w radach swych uporni, et cujusvis consilii, quod non ipsi adtulerint inimici, albo za prywatami swojemi idący, i którzy raczej cum fortuna in mappis niźli cum principe loquuntur, następować zwykli. Zaczem, jako JKM. uważać raczy, że elekcya konsyliarzów takich, którzyby wszystkie atributa przynależące w sobie mieli, bywa przytrudniejsza, tak gdy się taki obierze, wielka jest pociecha panu i ozdoba państwu. Miał JKMość w swojej elekcyi, którą był uczynił w osobie godnej pamięci księcia imci pana Zbaraskiego, posadziwszy go na tak wysokim stołku ojczyzny, tę pociechę. Poprzedzały przy zacnem urodzeniu merita, które wielkiego praemium merito exposcebant. Wiele naprzód lat na dworze JKMości przepędzonych, nie ciężka do Szwecyi gwoli panu droga, nie ciężkie trudy wojenne w rocznych expedycyach, multańskich, wołoskich i ukrainnych, wielkim kosztem i odwagą oświadczone. W sprawach też Rzptej summum studium, firma integritas, summum boni publici amor, z ochroną jednak dostojeństwa JKMości, które zarówno kładł z całością Rzptej, częstokroć to wspominając, quod dividi nequit separari non potest. Te wkrótce wspomnione merita, te virtutes wielkiego i zacnego tego senatora powodem JKMości były, że wysokim rozsądkiem swym na wysokiem go miejscu posadzić raczył, gdzie on swoję roztropność, dzielność, maturitatem judicii, gravitatem consilii, wszystkiej Rzptej pokazował tak, że wszystkie gravissima reipublicae negotia za jego dyrekcyą, perswazyą i pomocą pożądany affekt brały, a nie dziw, gdyż łatwie taki perswaduje, o którego cnocie wszyscy persuasi. Doznał tego JKMość na różnych sejmach, ale osobliwie na przeszłym, na którym prawa i wolność Rzptej przestrzagając, przestrzegał oraz dostojeństwa JKM. i w żadnej rzeczy onego naruszyć nie dopuścił, i moderowaniem swem postulata stanów Rzptej do tego przywiódł, że i JKMość uwolniony od tych trudności został i Rzpta ukontentowana została. Jako zaś zdrowia Rzptej naszej głowy, JKMości, różnemi Rzptej pracami nadtarganego w tym podeszłym JKM. wieku przestrzegał, w konkluzyach sejmowych, które gwoli temu samemu, za prośbą i perswazyą jego do dnia drugiego odkładane bywały, snadnie każdy obaczyć może. Jest i z wielu innych miar affekt życzliwy imci pana Krakowskiego przeciwko JKMści oświadczony, którym też pociągał serce JKMści ku sobie, z żalem serdecznym i łez wylewaniem JKMość oświadczył, jako była ciężka strata tak wielkiego wszystkiej Rzptej senatora, tenże i teraz jest żal w sercu JKMości, który i przezemnie przy tym akcie żałosnym pogrzebowym oświadczyć raczy, condolendo w tem i sobie, że stracił fidum, gravem, fidelem et amantem patriae civem, który tempore pacis był jej ozdobą i tempore belli był znacznym ratunkiem, co tak wiele expedycyi odprawianych wyświadczają. Lecz że się tak summo

arbitro podobało, jako JKMość manibus zacnego tego człowieka bene precatur, tak życzy, aby ta Rzpta wiele cives z takim animuszem, z taką dzielnością, z takiemi cnotami producat. Łaskę przytem swoję pozostałym krewnym jego miłościwie ofiaruje.

Mowa Imć pana Jakóba Sobieskiego, krajczego koronnego, na pogrzebie księcia Imci Zbaraskiego kasztelana krakowskiego.

Jako świat światem zawsze to on umiał, co i teraz ukazał, mościwi panowie, iż jego dzieło najprzedniejsze, zabawa najmilsza, comicos actus nad ludźmi wyprawować, napożyczawszy między nie majorum imagines, tytułów i fortun wysokich, wystawnie na theatrum swoje, w sławę, honory, bogactwa, kosztownie i ozdobnie przybrane. Czy długoż tego? skoro po scenie zaraz zniknął, nie wiedzieć gdzie i persony, i ono wszystko czem był wygodził. Obiera sobie samemu applausum a spektatorowi ciężki żal czyniąc. Sławny i po dziś dzień cesarz jeden rzymski, za którego panowania wielki gość, pokój generalny, wszystek świat przywitał, nie wstydził się przy śmierci przyznać, iż on też w tej (że ją tak nazowię) komedyi personam agebat, żegnając gdy miał umierać, przyjacioły, obróciwszy się do nich pytał: Ecquid vobis videor vitae mimum commode transegisse. Bywszy dopiero, a już nie być, zdrowo nie umrzeć, długo świecić, prędko zgasnąć, dziś wysoko siedzieć, a jutro w proch się rozsypać, miawszy a nie mieć, to wszystko zostawić a nic z sobą nie wziąć. Tak nagłe odmiany, są to właśnie rerum humanarum ludibria, które prawie każdodziennie między nami się wartują. Boć dobrze ktoś napisał: In dies, in horas quam nihil simus docemur. Żyjąc tu na ziemi znosić je musimy, patrzeć na nie jednak bez gorzkich łez nie możemy. Inszych i większych wywodów na to nie potrzeba, dzisiejszy opłakany dzień i ten żałosny akt oddanej od nas ostatniej posługi zacnemu ciału, nieśmiertelnej pamięci ks. imci pana Zbaraskiego, niechaj świadectwo swoje wydaje, jaki żal widok w sercach, oczach i animuszach naszych pokazał. Widzę ja in hac lugentium turba ojczyznę naszą, a ona się wydziera in partes primas doloris, i słusznie, pozbyła bowiem w tak szerokim obywatelów swych okręgu carum civem, drogiego syna swego, którego że nie ma dopiero za czasem pozna. Postradała przedniej swojej i wszystkiego senatu ozdoby, pogrzebła dziś obaloną kolumnę, na której się zawsze i bezpiecznie wspierała, pochowała w tejże trumnie nietylko jednego senatora świeckiego, pierwszego i ostatniego Zbaraskiego, ale z nim oraz dom i familią Zbaraskich, którzy longa serie, w tak wielu lat sławę i bezpieczeństwo jej piastowali. Widzę ja prawa i swobody i wolności nasze, a one jęczą consternata, że stracony już głos umilkł, głos on wolny, który się o całość ich ozywał, który na każdym placu sacrosancte tego strzegł, aby w niwczem nienaruszone, w dawnej chlubie i ozdobie swej potomnym wiekom kwitnęły. Widzę i przyjacioły, a oni tak nieoszacowaną szkodę i niepowetowaną zgubę swoję opłakują, iż im nietylko prawdziwy szczerej przyjaźni konterfekt z oczu zginął, ale ledwie już nie sama przyjaźń ztąd ustąpiła. Widzę nawet i nieprzyjacioły, (bez których a któż kiedy był na świecie?) a oni choć osobę tego w nienawiści, ale że cnotę, godność, przeciwko ojczyznie miłość i życzliwość in veneratione mieli, upadłego Rzptej swojej filaru żałować muszą. Widzę na ostatek i ciebie bezecna, przeklęta zazdrości, która nie inaczej jedno jako cień za człowiekiem, za cnotą jego ustawicznie dybiesz, a tej bolejesz, iż mu wię-

cej zazdrością swą szkodzić nie możesz. Pojrzawszy zaś na wszystkie strony i kąty tej Korony, azaż zewsząd jednostajnego nie słychać narzekania? Cecidit columen patriae, mora fatorum! Tak żałosne po wszystkiej Polsce voces stoją, mem zdaniem, na tym pogrzebie, że nie wiem jakie praeficas, których więc poganie dla pobudzenia ludzi do płaczu w takowych aktach przysposabiać byli zwykli. Lecz iż pod słońcem nie masz nic trwałego, wszystko się kręci, jakaś ci to frasunków, to pociech mieszanina, znajdzie największy żal słuszne solatia swoje, które i teraz nas potkać mogą. Wspomniawszy bowiem sobie, że lubośmy ciało tak wielkiego człowieka ziemi oddali, nie wszystkiegośmy jednak jej powierzyli, co u nas w kochaniu i poszanowaniu było. Został po nim trwalszego i warowniejszego depozyt, aniżeli ta caverna, schowania godny, któremu nigdy nic nie uczyni skazitelność, ani sam szkodca wszystkiego czas, nic nieprzyjaciel ani przygoda żadna, nic ręka ani zazdrość i złość ludzka. A tać to jest nieumierająca pamięć cnót, spraw i postępków jego. Rzeczonoć i jemu wprawdzie, jako i każdemu z nas człowiekowi: pulvis es et in pulverem reverteris, lecz cnotą wyżej posadzono, która et post funera vivit, nie czołga się po ziemi, ale się o samo niebo opiera. Niech kto chce uważy i wszystkie dni tego książęcia i senatora zacnego, zaraz przyzna, że po zejściu swem on żyje i póty żyć będzie, póki i ci ludzie, co mu się dziwowali, póki i te dowcipy, które go próżnem od pochlebstwa i nienawiści piórem postronnym narodom i potomnym wiekom podadzą, rzekę dalej, póki pamięć sama, która i z światem gaśnie.

Drudzy młodość za igrzysko sobie poczytają, on ją ad seria et magna obracał. Po odprawieniu nauk multorum hominum vidit mores et urbes, przypatrzywszy się w ojczyźnie wielkim i sławnym jej aktom, także obozom swoim, i wojskom, gdy Mehmet [10]) III cesarz turecki pod Agrem leżał, pogańskim, udał się do dworu na obecną służbę JKMości, gdzie tak wiele lat trawił z wielką domu ozdobą, coraz sobie większych przyczyniając przeciwko panu i ojczyźnie zasług. Podała się okazya do Szwecyi, gdy JKMść do ojczystego swego brał się państwa, i on też nie chciał bez pana w ojczyźnie swej zostać. Podała się okazya do Multan, gdy przeciwko Michałowi z wielkiej pamięci Janem Zamojskim, kanclerzem i hetmanem kor. prawie flos młodzi, paniąt polskich na tę się był expedycyą wybrał, i on z bratem swym w kilkaset człowieka, od ojca swego, bohatera onego i senatora wielkiego wyprawiony, i z zawziętej od przodków swoich do sławy ochoty stawił się tam do usługi i ratunku ojczyzny. W owej zaś zawierusze nieszczęsnej domowej, nietylko JKMości nie małym kosztem i zdrowiem stawał, ale też w moderowaniu adversae partis animuszów, siła autoritate, na on czas jeszcze aetatem superante, siła zachowaniem i wymową swoją robił. Nie wspominam tu jako po żałosnej naszych pod Dziczą (?) klęsce, przybył sam na Tatarzyska do wojska JKMści i one komisyą wołoską, zdrową radą i dobrym ludzi swych wsparł posiłkiem. Nie wspominam jako na Buszy, przeciwko Skinder baszy dał dokument, że mu dla całości i sławy ojczyzny żadne koszty, niewczasy i trudy ciężkie nie były. Nie wspominam jako nieprzerwane aż do ostatniego kresu, trwało w nim do usługi ojczyzny studium. Świętobliwie to obserwował, kiedy się jednokolwiek wojska JKMści i Rzptej przeciwko nieprzyjacielowi stawiły, zawsze obok z niemi posyłał zacne pułki swoich ludzi, tego zamilczeć nie mogę. Skoro cnoty i zasługi

[10]) Mehmed albo Muhamet III, syn Amurata III panował od roku 1595 — 1603, mowca wspomina o oblężeniu Agryi (Erlau) w r. 1596.

jego na najwyższe w tej ojczyźnie naszej świeckiej wokacyi miejsca posadziły, zaraz przy tak wielkiej godności wielkich prac wyglądał, które go nie minęły. Nie wiem dotąd zaprawdę, kto komu większy honor czynił, czy ten stołek jemu czy on stołkowi? Widzieliście WMPanowie, jako się więc z niego na walnych sejmach zniżał, między młodszą bracią chodząc, a powagą, konfidencyą, perswazyą i prośbą swoją ich przywodząc do szczęśliwego i pożądanego publicznych konsultacyi skutku. I wierzę, że ten sam jego tak gorący, któryśmy w nim wszyscy znali, o dobro powszechne, wspólnej ojczyzny zelus, stanie na onym ostatnim strasznym sądzie nieprawościom jego, (bez których jako człowiek nie był) ubłaganiem wielkiem. Nie chcąc żalu do żalu przydawać, nie będę się szerzył przypominając z ludźmi życie jego. Umiał on według czasu senatoriam dignitatem zachować, umiał i ludzkość oświadczyć, umiał i przyjaźni każdemu, aż do tej, która go rozłączyła śmierci z nami, statecznie dotrzymać, żył z przyjacioły po przyjacielsku, to jest szczerze i poufale. Było zawsza u niego co w sercu to i w uściech, candor, integritas tam swe domicilium miały. Brzydził się w przyjaźni wszelaką symulacyą, która pospolicie pejor odio bywa, miał wzajem przyjacioły, jako sobie parare umiał, i bezpiecznie mógł mu każdy rzec, co jednemu cesarzowi kiedyś powiedziano: amicos habes, nam et ipse amicus es. Owo zgoła WMPanowie właśnie sobie z nim postąpiły tak fortuna jak natura. Jako więc sławny architekt, który model deliniowawszy przedniej jakiej fabryki, i skończywszy ją, mówi sam do siebie: vanum et fabula, także i one wystawiwszy w swej perfekcyi nietylko ojczyźnie naszej ale i światu wszystkiemu, to tak zacne opus, kunszt ten tak foremny, księcia pana Krakowskiego, rozumiały o tej robocie i pracy swojej, że im samym na podziw i patrzącym na wizerunek od żadnej ręki nienaruszona trwać długowiecznie miała. Aliści niestety niezbędna śmierć, która i naturę psuje, i fortunę najwyższą kiedy chce, zdepce, śmiele rzuciwszy się na taki ich budynek, obaliła go, i na większy jeszcze żal przywaliła i przytłukła, i wszystkę familią Zbaraskich przykryła jedną w tymże kościele[11]) mogiłą, dwóch prędko jednego po drugim rodzonych braci, ojczyzny dwoje lumina, decora wieku naszego.

Quicunque regno fidit et magna potes (?)
Dominat aula, nec leves metuit deos
Animumque rebus credulum laetis dedit,
Me videat et te Troja.

Tak kiedyś ona królowa Trojańska nad zburzoną Troją lamentując, ad funera ojczyzny swojej, na pożałowanie i politowanie jej lud zwoływa. Patrząc teraz na ten grób, rzekę i ja coś podobnego: Ktokolwiek jesteś, kto w szczęściu nazbyt dufasz i w niem ustawicznie opływasz, co nadzieję w nadziei pokładasz, a nie myślisz: quid serus vesper ferat, a na ostatnie się (jako mówią) nie oglądasz koła, przystąp tu a pojrzyj na dwie trumny dwóch ostatnich Zbaraskich. Onić to, oni Zbarascy, którycheśmy się tu napatrzyć nie mogli, oni, którzy niedawno w oczach naszych jako robora niejakie stały, których pokazując sobie nieraześmy więc sobie mawiali:

Stant gemini fratres, fecundae gloriae matris.

A gdzież są? Ecce nunc in pulvere dormiunt, et si mane eos quaesieris non subsistent. O szczęście ludzkie jako bywasz często nieszczęsne! Świecie nieświetny! toć płonne nadzieje, omylne obietnice, krótkie pocie-

[11]) **U Dominikanów w Krakowie, gdzie są groby obu Zbaraskich w kaplicy, fundowanej staraniem Jerzego.**

chy, zdradliwe pieszczoty twoje. Użal się dziś nad tak żałosnem spectaculum, kto jeno nie kamienne serce w sobie czujesz. Obejrzyj się w tem jako we zwierciedle, a poznaj, quam fragili loco i ty sam stoisz. Nie dziś tylko ale przez wszystkie dni życia swego gorżko opłakiwać będzie książe imć pan Starosta krzemieniecki [12]) zejście z tego świata księcia imci pana Krakowskiego, wuja i dobrodzieja swego. Żal ten, który serce jego przeraża, zawsze z nim równo z dobrodziejstw, od nieboszczyka wziętych, pamięcią zostawać będzie. A teraz ta żalu ulga, że patrzy na to zacne przy tym żałosnym akcie WWMPanów zgromadzenie. I kogożby Mości księże kanclerzu koronny nie uweseliła i oraz nie zniewoliła dobrotliwość i łaska JKMci Pana naszego miłościwego? iż w sercu swem królewskiem, tak wielkim i świeżym najjaśniejszego domu swego smutkiem [13]) strapionem, miejsce też dać raczył żalowi śmierci wiernego senatora i sługi swego. Uniżenie JKM. Panu n. mił. książe imć pan Starosta dziękuje. Dziękuje i ten, który tam już przed królem nad królami purissimam mentem przyniósł wiary swej i życzliwości przeciwko JKMości, i czas sam lepiej toż jeszcze pokaże na złość złości ludzi zawistnych. Iż królewicz imć Władysław przy inszych wielu cnotach, krwi i urodzenia królewskiego godnych, fortunę tak wielką swoję coraz to większą, wrodzoną ludzkością czyniąc, oddawał, co teraz przez WMści m. panie Łęcki raczej manibus zmarłego sługi swego, co on JKMści usługował, uniżenie JKMści książe imć pan Starosta dziękuje, zdrowiem swem i tą jaką mu dał Pan Bóg substancyą JKMości panu swemu mił. i potomkom JKMości. Księże kanoniku! i zawzięty affekt przeciwko sławnej pamięci księciu imci panu Krakowskiemu sprawuje, iż jegomość ks. arcybiskup gnieznieński [14]), prymas ojczyzny naszej przyjacielowi zeszłemu swemu i koledze nietylko in senatoria dignitate, ale w obmyśleniu i pieczołowaniu o dobro wspólne ojczyzny, i post fata jego oświadcza przez WMPana na tym żałosnym akcie uprzejmość swoję nieodmienną, za co ks. imć pan Starosta imć panu mił. swemu wielce dziękuje. Dziękuje niemniej książe imć pan Starosta imć księdzu biskupowi Kujawskiemu [15]), imć panu wojewodzie Trockiemu [16]), imć panu wojewodzie Ruskiemu [17]), imć panu Podkanclerzowi koronnemu, imć panu podczaszemu kor., książęciu Dominikowi Ostrogskiemu. Iż jedni ichmość nie mogli się stawić dla niesposobności zdrowia, drudzy dla publicznych i prywatnych zabaw swych, niektórzy dla miejsca odległości, przez przyjacioły chęć swoję nieodmienną i na tym żałosnym placu przeciwko sławnej pamięci księciu imci panu Krakowskiemu pokazali. Dziękuje wielce WMciom, którzyście się sami stawiwszy, raczyliście prastare to chrześciańskie, przyjacielskie i ostatnie officium tak wielkiemu w ojczyźnie człowiekowi. Starać się o to książe imć pan Starosta chce, aby każdemu z WMPanów sacrosancte dotrzymując amicitias wuja i dobrodzieja swego na wszystkich WMciów miłość i łaskę w pociesznych da Pan Bóg okazyach mógł zarabiać.

[12])Janusz Wiszniowiecki. [13]) Kilka dni przedtem umarła królowa Konstancya, żona Zygmunta III. [14]) Jan Wężyk. [15]) Maciej Łubieński. [16]) Janusz Tyszkiewicz. [17]) Stanisław Lubomirski.

REWIZYA

WOJEWÓDZTWA POŁOCKIEGO

Z ROKU 1552.

WSTĘPNE SŁOWO.

Przynosimy rzecz, niejedyną dotąd w naszéj literaturze źródeł historycznych. Rewizya województwa połockiego, *odprawiona w r. 1552 przez Jana Kmitę marszałka i Marcina Podcewskiego, koniuszego trockich z rozkazu króla Zygmunta Augusta, staje obok* Rewizyi zamków ziemi wołyńskiéj, *uskutecznionéj w roku 1545 przez Jerzego Chwalczewskiego, biskupa łuckiego i diaka Lwa Patijewicza Tyszkowicza, wydanéj przez Aleksandra Jabłonowskiego w VI^{ym} Tomie Źródeł dziejowych (Warszawa 1877), jak niemniéj obok* Rewizyi starostwa pińskiego *w roku 1561 dokonanéj, która wyszła p. t. „Pisowcaja kniga bywszago pinskawo starostwa" w dwóch tomach (Wilno 1874), w końcu obok umieszczonego w Archeograficznym Zborniku Wileńskim (1870 tom 8)* opisania żmudzkiéj ziemi *z r. 1554, które wszakże jest tylko fragmentem.*

Są to wszystko pomniki ekonomicznéj działalności Zygmunta Augusta dla historyi wewnętrznéj państwa polskiego XVI^{go} wieku niepospolitéj wartości. Podniósł i rozpoznał ich wartość pierwszy Czacki [1]*), długo jednak potrzeba było czekać, za nim rozpoczęto ogłaszać drukiem rzeczy, tak dla geografii historycznéj, jak dla poznania wewnętrznego stanu krajów litewskich i ruskich niepospolicie ważne.*

Idąc w tém za wskazówką matki królowéj Bony, administrującéj ogromne swoje dobra w Polsce z przywiezioną z Włoch skwapliwością i umiejętnością, Zygmunt August zaraz przy wstąpieniu na tron wielkoksiążęcy litewski, rozpoczął pracę lustracyi i rewizyi dochodów książęcych, niemniéj stanu, w jakim grody i wsie hospodarskie zostawały. Rewizya ta połączona była później z pomiarem geometrycznym, jakiego co do Pińszczyzny dokonał Ławryn Woyna [2]*), co do Podlasia, Stanisław Dziewiałtowski Skoczek i Andrzéj Dybowski* [3]*). Opisanie ziemi żmudzkiéj także wychodzi z pomiaru na włoki pojedynczych włości* [4]*). Towarzyszy tym porządkom ustawodawcza czynność, rozpoczynająca się już od urządzeń Zygmunta I, z roku 1529, jak:* Ustawa dworów i ustawa dla ludu pospo-

[1]) Pomniki hist. i lit. Wiszniewskiego, T. III. [2]) Pisowcaja kniga, Czast I, 3. [3]) Jaroszewicz: Obraz Litwy II, 118. [4]) Zamiar pomiaru gruntów szlacheckich rozbił się o opozycyę sejmów. Jarosz. II. l. c.

litego ziemi żmudzkiéj, *występująca zaś na większe rozmiary za czasów Zygmunta Augusta w słynnéj:* Ustawie na wołoki hospodara Korola Jego Miłosti, *odznaczającéj się nadzwyczajném wyrozumieniem potrzeb i uciążeń ludu roboczego na Litwie* [5]).

*Rewizya województwa połockiego, którą podajemy, zbliża się treścią i rozmiarem do Rewizyi zamków ziemi wołyńskiéj, ogłoszonéj w tomie VI*tym *„Źródeł dziejowych". Mieści ona wszakże obok opisu zamku połockiego, jego służb i przynależności, inwentarz dziedzicznego i feodalnego wyposażenia szlachty połockiéj, jak je zastali i sprawdzili rewizorowie. Główną wartość zabytku stanowi oczywiście możność wglądnięcia w ustrój społeczny i polityczny województwa, w jego stósunki ekonomiczne i cywilizacyjne. Nie mamy wcale zamiaru wyprowadzać sami wniosków z jego treści, ani zestawiać obrazu z danych naszego pomnika. W wydaniu jego nasuwały się inne pytania, jak go objaśnić i jakim indeksem opatrzyć.*

Zaczniemy od drugiego pytania. Ktokolwiek rozglądnie się w naszym zabytku, przekona się, że zupełny indeks nazwisk osób i miejscowości musiałby zająć przynajmniéj połowę tego miejsca, które zajmuje zabytek, a nie prowadzić do żadnego celu. Większa połowa nazwisk osobowych nie miałaby w indeksie żadnego znaczenia i żadnéj nie odpowiadałaby potrzebie, większa połowa nazwisk miejscowości nie przydałaby się także na nic, bo uapróżno szukaliśmy ich na mapach, które mamy pod ręką: Zanoniego, Atlasu Imperium z r. 1796, Chrzanowskiego i fotografowanych odbiciach mapy sztabu generalnego rossyjskiego. Miejscowości te patronymicznego nazwania z biegiem czasu zmieniły nazwisko.

Wypadło więc co do indeksu ograniczyć się do nazwisk osób i miejscowości przedstawiających realną wartość. Wypadło oznaczyć położenie tych ostatnich, poczynić uwagi nad pierwszemi. Nasunęła się też od razu myśl, czy indeks tego rodzaju nie połączyć z indeksem rzeczowym, a uczyniwszy to, dać do słów rzeczowego indeksu potrzebne lingwistyczne, historyczne i historyczno-prawne objaśnienia. Myśl ta w wykonaniu usunęła wszelkie inne przypisy oprócz tych, które samego manuskryptu się tyczą.

*Lingwistyczne objaśnienia do indeksu zawdzięczamy D*rowi *Lucyanowi Malinowskiemu. Kończymy opisem rękopismu.*

Pochodzi on z biblioteki hr. Branickich w Suchéj a udzielony został łaskawie do użytku Akademii przez Dra Franciszka Nowakowskiego, bibliotekarza tamże. Jest papierowy, w małém quarto.

Oprawa w ciemną zwyczajną skórę bez wytłaczań, na grzbiecie etykieta z papieru z napisem: Rewizya Zamku Arsenału y Szlachty Województwa Połockiego. Papier w całym manuskrypcie jednostajny, przedstawia znak wodny mężczyznę: w stroju francuskim i kobietę pijących do siebie kieliszkami. Pod figurami napis: Allmodopappir. Jestto papiér z fabryki Jägerndorf, używany u nas pospolicie około połowy XVIII wieku. Pismo też manuskryptu tę samą datę wskazuje. Oryginał, którego ten rękopis jest kopią, był prawdopodobnie pisany ruskim charakterem. Przemawiają zatem wyrazy na stronie dziewiątéj ruskiémi przepisane literami. Rękopis obejmuje kart nieliczbowanych 123, nie jest jednak cały, na stronicy ostatniéj bowiem jest kustosz u dołu „Jacko", snać następna dziś brakująca karta od tego wyrazu się zaczynała. Wszelako koniec rękopisu musiał przed obecną oprawą, która może pochodzić z końca zeszłego stulecia, zaginąć, albowiem po oprawie nic już z rękopisu nie ubyło. Każda strona ma u dołu kustosza, mianowicie pierwszy wyraz stronicy następującéj.

[5]) Jaroszewicz II, 229 podaje ustawę w całości.

Rękopis był snać dla praktycznego użytku przeznaczony, dlatego kopista popodkreślał ważniejsze rzeczy, jak imiona osób i nazwy miejscowości, tudzież prawie wszystkie liczby, a oprócz tego dla łatwiejszego rozglądu imiona te i nazwy wypisał na marginesach. Czynił to po dwakroć, gdyż są dwa odmienne inkausty w tych notach marginesowych, choć jeden charakter pisma. Noty te są bez świadomości rzeczy, nieraz bezmyślne. N. p. Na str. 172 obok zdania: „W tomże miasteczku honczar *(garncarz), kotory iemu na zamok* horszczki *(garczki) daiet...“ zanotował kopista na marginesie: „Honczar miasteczko, Horszczki“ uważając wyraz* honczar *jako nazwę miasteczka, a wyraz* horszczki, *jako nazwę wsi. Na str.* 220 *obok zdania: „Ktomuż dworu w sele* ieie *otczyznom Prozorockom ludey wolnych dymow 9“, zanotował na marginesie* Ieie, *jako nazwę miejscowości zamiast* Prozorock, *gdy* ieie *jest zaimek odnoszący się do właścicielki Prozorocka, Maryny Wasilewny Hlebownéj.*

W Krakowie dnia 20 Marca 1879.

Dr. J. Szujski.

Widimus wypisania Rewizij Połockoie czerez pana Jana Kmitu marszałka a Martina Podcewskoho koniuszoho Trockoho w roku tysiecza piatsot piatdiesiat wtorom odprawowanoie.

Za roskazaniem Hospodara Jeho miłosti popis Zamku Połockoho czerez Jana Kmitu a Martina Podcewskoho koniuszoho Trockoho.

Leta ot narożenia Syna Bożoho tysiecza piatsot piatdesiat wtoroho msca marca dewiatoho dnia.

Zamok na hore wysokoy samorodnoy meży rekami Dwinoiu y Połotoiu rublen z derewa sosnowoho v piat sten horodni krom weż.

Weża perwaia Vsteyskaia s fundamentu v try steny rublena dobra y pokryta, tuiu weżu robiat wsi stany wołostey Połockich, Zadwinskich ot Litowskoie storony Hołomyskie, Jazienskie, Vholnickie, Orechowinskie, Mniutskie, Druiskie. W tyie weży worota zamkowyie vzwodu ani jamy vzwodnoie niet, odno łancuchi dwa vzwodowych, v tych worot vzwod robliwali y jamu pod nim kopywali y vzwod vzwożywali ludi hospodarskie Boryskowlanie a ludi woyniny, Czernieiewiczy y Borkołubowy Orechowlano, kotoryie peredtym służyli Zamku do tych worot. Łancuchi, proboi, zaszczepki y wsi żeleża daiut zwahi mieskoie jak zemlanie tak y mieszczanie.
Wszedszy w zamok po lewoy storonie od toie wieży horodnia małaia pani Michayłowyie Sienkowicza y synow z Andreiem Swieckim nametnaia podle toie horodni Wasila Połonieiewicza a Poradnina z Alexeiewiczy z inszymi potużniki ich podle toie horodni meszczan Jakimanskich w hołowach sotnik kudi zbrew.

Weża druhaia rublena z fundamentu v try steny. Powinni jeie robit kniaz Łukomskie y wsi ziemianie Bolinskie y z Selca dobrowiekoho y ludii duchownych poplecznikі ich, o kotorych oni lepiey wiedaiut, taia weża dobra y pokryta.
Podle toie weży try ohorodni pana Mikołaja Hlebowicza z Kołomysli.
Podle to iest horodnia Ihumena Petrowskoho nametnaia.

Podle to ie dwie ohorodni Iwana hrowia Jackowiczow z otczyzny.
Podle tych horodnia Szapczyna Martinowicza Iwana Meleszkowiczow.
Podle toie horodnia Szapczyna Martinowoie a Iwana Meleszkowiczow.
Podle toie ohorodnia ludei hospodarskich Kupryłowlan desiatnictwa Borysowa.

Podle toie try horodni Oswieyskij pana Stanisława Szyszki. Podle tych horodnia Iwana Mitropoleho z Neszczerda a Iwana Nikinonowicza Troydewicz, Waska Skaryny yhumena Piatnickoho; Łukiana Hołowienczynicza.

Podle toie horodnia Ewłanskaia, podle toie horodnia mieszczan Ekimanskich sotnik Kudi z Zubrew, podle toie horodnia turkowa Zubrykowszczyny nametnaia.

Podle toie horodnia Hleba Korsaka z Mohyłok, a pana Dmitreia Korsaka z Bolszewicz y ludey hospodarskich Vholniczan, Borysowlan y potużnikow ich.

Podle toie horodnia pana Dmitreia Korsaka z Ymency nametnaia.

Podle toie horodnia pustaia, kotoruiu rubliwali moczeż czyneta niepriatiel hospodarsky zaseł.

Podle toie horodnia Szałowskaia a Feywinowicz a Styrskij.

Podle toie try horodni Neporotolskich. Podle tych horodnia pana Stanisława Szyszki z Osyny.

Podle toie horodnia Stepana a Owfera a Karniły toliczyna Doroszkowiczow Mikity kowala.

Podle toie horodnia Semena Poludina Krywcowoho posadu. Podle toie horodnia kniaza Andreia Odincowicza z Meszkowist. Podle toie ohorodnia pana Hleba Korsaka z Weliczkowicz a z Oleszynicz Psarcow y popa Otułowskoho.

Podle toie horodnia [1])
ludey hospodarskich Ładosnian. Podle toie horodnia kniazia Andreia Sokolinskoho, kniazia Michayła Andreya Wasiliewicza s Kamenia a pana Iwana Służki, pana Iesmana z Makarowszczyzny, Neczeiewa z Ostrowlan.

Podle toie horodnia pana hleba Korsaka z Błosznik.

Podle toie horodnia putnych sług z Bełoho z druczan a s krynok.

Podle toie horodnia Andreia Szypowa z Vrodo.

Podle toie horodnia pana Hercyka z Łowoża Sarniczany.

Podle toie horodnia Iwana Metropoleho z Vfiszcza z Żorowleny nametnaia.

Podle toie horodnia pana Iacka Bystreyskoho z Bikolinicz, a Iwana Hlebowicza Korsaka z Homla, a Dawyda Pankowa.

Podle toie horodnia Iwana Mitropoleho z Suszyna a panow Kublickich.

Podle toie horodnia Matwieia Pozkowicza z Hercykom.

Podle toie horodnia Bartosza z Łobina, pana Teofana, Maksima Pietraszkowicza, Iwana s Korniewa, Iwana Postrykocza, Borysa s Twietina, Iwana Szyszki, Zankowa z Twietina.

Weża tretiaia Oswieyskaia. Tuiu weżu robili ludi hospodarskie Brasławskie a perwey diey tuiu weżu byli powinni robiti ludmi z seła Oswieyskoho niżli iako derzał toie imenie w zastawie pan Jan Hlebowicz. Tymi ludmi wyszey menenymi zarobił taia weża dobra y pokryta, nay spodie toie weży zemnaia strelnica, podle toie weży dwie horodni pana Dmitra Korsaka z Bolszewicz y z Czernieiewicz.

[1]) Reszta wiersza niewypełniona.

Podle tych dwuch horodni tohoż pana Dmitreia Stupeczyna a pana Hlebowicza z Daniłowszczyzny a ludey hospodarskich Vholniczan y Boryskowlan.

Podle tych horodnia kniazia Andreia Sokolinskoho a kniazia Iuria Mosalskoho z Horodca. Podle toie horodnia pana Michayła Sapiehi z Łużkow. Podle toie horodnia Samsona Zahowały z Zadorożia z Semenom Kopciom a s Katerniczy.

Podle toie horodnia seła Zaowutskoho starszy Iakim Małowicz.

Podle tych horodnia putnych ludey hospodarskich s Twietina a Borysowa Zankowicza z bratiеiu ieho i Iwaska Pankowa s popleczniki ich.

Podle toie horodnia putnychże ludiey Ontona Łanewicza z Ystu.

Podle tych druhaia ohorodnia Bezdedowskich panów Ondrychowiczow.

Podle tych try horodni pana Iwana Hlebowicza z Orechowna z Semenom kupcom a panom Zienowiewiczom, kniazia Michayła Sokolinskoho z Sołonieiewszczyzny y wsieho stanu Sołonieiewskoho.

Podle tych try horodni wsich Teliczyniczow Kozłowa Hrydkowicz, pana Iwana Hlebowicza z Hawryłowicz, pana Semonowa z Zaskorok y pana Semena Vzkoho y Władyczyny z Łutowa.

Weża Czetwiertaia, kotoruiu rubliwali Sobieżanie s Pryselki ino Sebeż otyszoł w storonu nepryatelskuiu a try seła Lisno, Niszczo, Ormeie [1]).

K zamku Połockomu słuzat a czetwiertoie seło k Imeniu pana Stanisława Szyszki kosweiu służat (sic).

Tyie czotyry seła tuiu weżu pospole z Sebeżany robliwali, a gdy pan Ian Iuriewicz Hlebowicz był woiewodoiu Połockim, tuiu weżu zarobił ludmi Brasławskimi a Doylidów naymowano za peniеżi hospodarskiie.

Podle toie wieży horodnia Andreia Horbaczewicza y remiesnikow Połockich, kotoryie pod prysudom zamkowym y wsich zakładniew boiarskich nametnaia.

Podle toie horodnia piat u nich nakłady czastwo nametnych.

Podle tych horodnia piataia Ihumeni Połockoie na Ihumenstwo nametnych.

городня святаго.......[2]) Ywana z Ostrowa nametnaia. horodnia światoho Iwana z Ostrowa nametnaia.

Podle toie try horodni Waska Owsianikowa, Iwana Stanowskoho, Martina Szczytowa ne wse miesto nametnaia.

Podle tych dwuch horodni meszczan Zapołockich Zienko Zalezien, Dawyd Hrycow a Tiszko s popleczniki ich.

Podle tych horodnia pana Iwana Hlebowicza s Pawłowicz z ludmi hospodarskimi Niromanowiczy y Pawłowiczy.

Podle tych horodni dwie pana Woyny z Czerniciewicz. Pod tymi horodniami welmi vpała hora.

Podle tych horodnia Vmestnaia Iackowa z bratiеiu Ososkowiczow, Petra Hryszanowa, Iakuba Lacha Wołyncowyie Huszczyna at Romeia Ziankowicza Łomtewa s Kniażycz.

Podle toie horodnia Semena kupca proselskow Stepana brata Hłazkowa.

Podle toie horodnia Michayła a Klima Łowcykowiczow z Swołyny a Bartosza Roguskoho z Drysy a Borysa Susła.

Podle toie horodnia pana Iacka Bystrewskoho, pana Fedkowicza nametnaia.

[1]) Reszta wiersza opuszczona. [2]) Nic nie brakuje gdzie kropki.

Podle toie horodnia pana Semena Vlskoho z Reutowiczy.
Podle toie horodnia pana Iacka Bystrewskoho.
Podle toie horodnia kniaziey Sokolinskich z Milkowicz.
Podle toie horodnia kniazia Michayła Wasilewicza z Zabelia pod neiu hora lichaia welmi.
Podle toie horodnia kniaziey Sokolinskich s Krywina, pod neiu hora lichaia.
Podle toie horodnia Borysohlebskaia Soponow pod neiu hora licha.
Podle toie horodnia Archimandryty Michayłowskoho a Ihumena Woskresenskoho y Piatnickoho y Spaskoho popa Troieckoho Nikolskoho s Połupiety.
Podle toie horodnia Archimandryty Michayłowskoho y Ihumena Woskresenskoho y Piatnickoho.
Podle toie horodnia Wasila Mitkowicza y sestr ieho s Krupnicy a Miszka Vstinowicza s Olicz nametnaia.
Podle toie horodnia wsich panow Wietrenskich z Wietrena.
Podle toie horodnia panow Epimachow z Daniewa.
Podle toie horodnia panow Kublickich.
Podle toie horodnia Iwana Petraszkiewicza Navmowa, Martina Szczytowa Kostiuszkowoie Kortenieiewiczow Kuzminoie Zabczynoie.
Podle toie horodnia Iwana Metropoleho z Butkowiczy z Suszyna.
Podle toie horodnia Bołotowiczow Tiszka Owtuszkowicza, pana Iacka Bystreyskoho z Suchoporowszczyny, kniazia Iuria Dunicza.
Podle toie horodnia wsich panow Korsakow otczyznaia.
Podle toie szest horoden tychże panow Korsakow nametnych.
Podle toie horodnia Borysohlebskaia.
Podle toie horodnia pani Woiewodinoy Wilenskoy z Iuriewicz, a panien Iurewskich, Wasilia Połupiety, Iwana Streżowicza, Iwana Sclawy z Zacharewszczyny.
Podle toie horodnia pana Szyszczyna z Zaiewiny a panow Michayłowiczów Reutowiczow s Prudiny a pana Iesmana Nizkołow.
Podle toie horodnia ludey hospodarskich Kuprytowlan Olekseia Proseyki a Semena kupca nametnaia.
Podle toie horodnia panow Esmanow s Owsiai.
Podle toie horodnia pustaia.
Podle toie horodnia wseie wołosti kuryłowskoie nametnaia.
Podle toie horodnia meszczan Ostrowskich, desiatnik ich Paweł.
Podle toie horodnia monastyra swiatoho Mikoły z Łuczna nametnaia.
Podle toie horodnia pana Dmitreia Korsaka s Turiczyna z dwiema człowieki hospodarskimi Sitniany.
Podle toie horodnia podlemieszczan Ostrowskich.
Podle toie horodnia pana Iwana Hlebowicza s Orechowna y s Prozorok z Zabelany z Semenom kupcom, kniaziem Michayłom Sokolinskim.
Podle toie horodnia pana Woyny z Mohyłok nametnaia.
Podle toie horodnia mieszczan Efrasimenskich diesiatnik Doska.
Podle toie horodnia Wasila Mitkowicza y z bratieiu ieho z Skrupnicami a Miska Vtwinowicza s Owlicz a Alexandrowiczow s Panszywicz.
Podle toie horodnia pana Iwana Hlebowicza z Kniażyny, Semena Michayłowiczow s Kotowicz, Iwana Kmianina y poplecznikow ich.
Podle toie horodnia meszczan Bohosłowskich z Zharbaczewiczów.
Podle toie horodnia Newedrenskaia Dewickaia z Ihumenom Kuzmo demianskim.
Podle toie horodnia Iwana z bratieiu Iackowiczom z Dochnora.
Podle toie horodnia Ososnikow Arteykowiczow.

Podle toie horodnia Oniskowa Dawydowicza Dołżeiewicza z Iazna Dołhoho a Makieiewiczow z Nieszczerda, pana Hlebowa z bratieiu ieho, Iwana Mitropoleho z Swecza.

Weża piataia Michayłowskaia, zdawna rublewali wołost Neszczereckaia, a teper taia wołost opustiła. Ino gdy pan Ian był woiewodoiu Połockim zarobił jeie pospołu z inszymi wieżami ludmi brasławskimi a doylidami naiemnymi, rublena v try steny, dobra y pokryta ktoy weży fortka k rece Połotie.

Podle toie weży horodnia Petra Sakowicza, a Hrydka Połowika z Lechina yno toie seło napisano v naszu storonu, a moskowskij toie seło poseł Władyczyny ludi stym robiat.

Podle toie horodnia Wasila Kortenieiewa z bratankom ieho Mikołoiu Roscieiu.

Podle toie horodnia Tisz Oncuszkowicza z Dawydom Pankowym y Iurażyn.

Podle toie horodnia Iwana Mitropoleho z Burkowicz z Suszyna y z Żurawey.

Weża szostaia Bohorodickaia, tuiu weżu robliwali Łuczanie, Rżowlanie, Sebeżanie, Zawołoczanie, Mohanie y Newlanie, tyie wołosti wsi Moskowskij poseł, a za pana Petraszka zarobili tuiu weżu Sebeżanie y Zawołoczanie y wsi wołosti Putnickiie, dobra y pokryta.

Podle toie weży czotyry horodni zarobili ich Oszpolcy y Peniancy, a zdawna ieie robliwali s pustoie Rżowy.

Podle toie horodnia Bohdana Iwana Wasilia Andreiewiczow nametnaia.

Podle toie horodnia pana Iacka Bystreyskoho Kołodczynskoho.

Podle toie horodnia wołosti Nieporotowskaia.

Podle toie horodnia Mokieiewa Kazakowa s popleczniki ieho.

Podle toie horodnia Szyszczyna Kozakowa s popleczniki ieho.

Podle toie horodnia kniazia Andreia Sokolinskoho a kniazia Iuria Mosalskoho z Horodca y ludey hospodarskich Zadorożan, a Semana Kupca y Kortenieiewiczow nametnaia.

Podle toie horodnia Drobyszowa, szto na Vsti maiet a Iuriewa s toie zemli szto Ochromey kozak derżał.

Weża semaia. Peredtym jeie robliwali meszczanie Połockie y wsia wołost Łuckaia niżli taia wołost otyszła v storonu nepriatelskuiu ino tuiu weżu zarobili meszczanie wsi Połockie jako maydeburskoho tak y zamkowoho Prawa, a hospodar jeho miłost Korol Zygimont starszy na to im ku pomoczy dał deset kop hroszy.

Taia weża rublena v try steny, dobra y pokryta.

Podle toie weży horodnia Tomkowa s Psarcy Czerswiackimi nametnaia.

Podle toie weży horodnia pana Hercykowa z Łowoża s Terebeszolcy z Czernaczany nametnaia.

Podle toie horodnia Tomkowa Geroltowa z Berezoiu.

Podle toie horodnia Ihumena Woskresenskoho.

Weża osmaia w kotoroy worota ku welikomu posadu potrebuiet fundamentu rublenia y hora pod neiu na vzwozie welmi otoptana bo most

wysokoho a na zemnoiu net, a obadwa vzwoży z mesta ot reki Dwiny szkodliwyie.

Tuiu weżu robiat wołost Sitnianskaia, kotoria peredtym była mnoh, niżli mnohie seła moskowskij posieł to iest Komoza, Semencow, Rotno, Sołonaia Łuka, Boyki, Krataiewano, Vswaie, Ławca, a teper toie wołosti ostało seło Sitno, Kreszuty, Zamoszanie, Moszlikowlanie, Zaborcy, Troydziewiczanie a Domniki.

W toy weży v zwodu y iamy pod vzwodom net, odno worota zatworystyie dwoie z obu storon tot vzwoz robliwali y iamu pod nim kopywali y vzwod ozwożywali tyież seła wyszey menenyie.

Na tuiu weżu z hotowanoho derewa dwadcat kop berwenia brusia welikoho piąt kop, kotoroie derewo maiet spustit starosta daylidski rekoiu Dwinoiu, podle toie weży dwie horodni meszczan Plichowskich.

Podle tych try horodni z Welikoie Vlicy y s Ondronowa zaułka meszczanskie.

Podle tych dwie horodni meszczanskie poczawszy od kamennoho kresta mimo cerkow Woznesenia do Podolnoie vlicy starszy Daniło poriadnia.

Podle toie horodnia Iwana Potelki a Petra Kudrawoho y Wasiury Panamara z mesta ot swiatoho Mikoły.

Podle toie horodnia Koptewa Medwednicza a Iwana Mosołowicza, Hrydka Kowosowa, Chodora Nikowa.

Podle toie horodnia Petra Ślepoho s popleczniki ieho.

Podle toie horodnia Ostaszka Meleszkowicza Strosnicy s popleczniki ieho.

Podle toie dwie horodni Kowalow Koniuszewskich.

Podle tych horodnia Semena Sawicza s popleczniki ieho s Piatnickoie vlicy.

Podle toie horodnia Bałamutowa s popleczniki ieho.

Podle toie horodnia Korszunowa s popleczniki ieho z welikoho Posadu.

Podle toie horodnia Andreia Bartoczewicza, Iwana Streżewicza, Dawyda Pankowa ozarynoie Stepana Semenowicza Żuana z Liwy, Michay Obszaka, Waska Łobszycza y inszych poplecznikow ich.

Podle toie horodnia Omeliana Szapczyna y ludey putnych z rubeża Ozeryskoie wołosti.

Podle toie horodnia Twetuszyna Kozakowa a Poteiewa s popleczniki ich nametnaia.

Podle toie horodnia Ontuszka Seliwestrowicza, Hawryła Szczuki, Slepcowa Fedorowa.

Pana Andreia Popa Meleszkowiczow s Trosnic y poplecznikow ich.

Podle tych dwie horodni Zawołockich szto Moskowskij posieł.

Podle tych horodnia boiar Kublickich nametnaia.

Podle toie horodnia Teliczynicz nametnaia.

Podle toie horodnia Wetranskaia panow Epimachowiczow. Podle toie horodnia Alexandra Lodziaticza nametnaia.

Podle toie horodnia Tomkowa Sczurahow a Martina Szczyta z Drysy.

Podle toie horodnia Pawła Połozowicza z Złotkowiczow, Hrydka Nizko a Miszka Vtwinowicza.

Podle toie cztyry horodni meszczanskie desiatku Oponasowskoho nametnyie.

Podle tych horodnia Twietinskaia a Olekseiewskoho nametnaia.

Podle toie horodnia Wasila a Mikuly Kortenieiewiczow nametnaia, a Kostiuszkowoie z Drysy y z Swolny.

Weża sofeyskaia dewiataia. Powinien ieie robit Władyka Połockij so wsim duchowienstwom krom Ihumen. dobra y pokryta. Rublena v try steny.

Podle toie weży dwie horodni mieszczanskie welikoho posadu starszy Ostapko zahoroża mesnik, Piotr Kwiadaiew Potrykiey s popleczniki swoimi.

Podle toie horodnią panowie Tiapinskie, wsi derewo daiut, a pan Iwan Hlebowicz z Czerete z Żdanom Wasilewiczom robit.

Podle toie horodnia Wasila Mitkowicza a brata ieho Wasila Hrydkiewicza z otczyzny.

Podle toie piat horoden Ihumeni Połockoie z Ihumenstwa. Podle tych horodnia meszczan Ostrowskich sotnik Paweł. Podle toie horodnia Ihumena swiatoho Nikoły z Łuczna. Podle toie horodni arcbimandryta Michayłowskoho z Horodca.

Podle toie horodnia swiatoho Iwana z Ostrowa.

Podle toie horoden piat władycznich z władyczstwa. Podle tych horodnia Ihumena Petrowskoho. Podle toie horodnia Bohdana, Iwana, Wasila Selawiczow. Podle toie horodni dwie mieszczan Ekimanskich.

Podle tych horodnia panow Rogus y Chraszczow Byrybołdyniczow.

Suma wsich horoden w tym Zamku 204
a weż 9.

Pod tym Zamkom hora zamkowaia na mnohich mieyscach popsowała sie y vpała, peredtym dey koliby hde na kotorom mieyscu hora skaziła sie, tohdy dey po tych mieyscach hory podrubliwali wsi ludi zamku Połockoho pryhonny, a meszczanie Połockie, toie podrubywanie zemlu posypywali niżli ludey pryhonnych mnoho otyszło w storonu nepriatelskuiu, to iest wsia wołost Sebezskaia a inszy wołosti, kotoryie pered tym tuiu horu podrubowali, derżyt pani Inowaia Hlebowiczowaia woiewodinaia Wilenskaia Hołomysl y Domniki a pan Stanisław Szyszka woiewoda Witepski derżył wołost Osweyskuiu, tyie try wołosti wysłużył pan Stanisław Szyszka Hlebowicz na korolu ieho miłosti Alexandru, kotorie teper podluh toie dawnoie powinnosti swoie hory podrubywati nie choczut.

Most wysoki czerez reku Połotu nawiaz y k bramie zamkowoy, kotoraia v weży Vsteyskoy. Powinni ieie robiti wsi meszczanie Połockiie, a druhij most z weży k melikomu Posadu pered tym bywał, kolory most robliwali tyież seła, kotoryie y weżu robiat tuiu, a teper toho mostu net, dlaczoho hora zamkowaia oto wsich storon iako z mesta tak y od Dwiny reki zopsowała sie.

V tych obieiuch worot zamkowych kożdoho dnia poczerham swoim wartuiut draby, kotorych na tom zamku 30 iest, na tych drabow płat idet z myta Połockoho.

Na tom zamku storożow, kotoryie noczy na zamku kliczut y trubiat 18 tamosznichże meszczan Połockich, tyie storoży za to na rece Dwinie na sebe perewoz zawedaiut, a płat z ludey hospodarskich putnych y tiahłych y z ludey duchownych y szlacheckich na sebe maiut, kotoryie niżey pod ludmi hospodarskimi y kniazskimi iest opisano.

Strelba zamku Połockoho nayperwey:

Deł spiżowych newelmi welikich 10 na kołach dobrych y kowanych.

Deło spiżowoie welikoie w dołż poł osmy piadi, kula toho dełu piadi chromoie.

Deło spiżowoie trech piadey bez koł.

Deło spiżowoie dwie piadi k derewu prykowanoie.
Deło odno żeleżnoie trech piadey bez kół.
Druhoie deło żeleznoie dwuch piadey na derewe bez koł.
Deło spiżnoie nemałoie, kotoroie rozerwało się niedaleko od zapalenia na łokot v dolż.
Możdzery spiżnyie Witołdowy try,
a odin możdzer czetwerty żelazny s kotoroho może strelati.
Sarpatynow żeleznych na kołach dwa.
Sarpatynow także żeleznych bez koł try.
Hakownic dołhich dewiat,
a korotkich hakownic osmnadcat.
Hakownic nowoprysłanych ot Korola Ieho miłosti-piatdesiat.
Hakownic nowych 10 od puszkara zamkowoho, z służby icho puszkarskoie na zamok danych
24 hołowni hakownicznych.
Kiiew żeleżnych staroświeckich dobrych 6.
Kiiow starosweckich także żeleznych nikczemnych 3,
do sarpatynow żeleznikow 17 a klinow żeleznych 4.
Swerdeł dołhi szto zdeł koli wymuiut sztempel bełoho zeleza do deł inszych sztemflow 4.
Forma do deł kamennaia odna.
Serdeczniki żeleznyie dwa.
Wahi dwie.
Koł okowanych pod deła dwa, a prostych obodow 10.
Skryn pod hakownicy y pod kuli z osmi 4.
Skryn także pod hakownicy y pod kuli bez osiey 3.
Sani odny pod zimnuiu strelbu.
do hakownic starych form 4, a kamennych 4.
do wsich hakownic starych dołhich y korotkich mer bełoho żelaza 35.
Wiłok do hakownic czotyry, kotoryie nazywaiut kozia nohi a do sarpatynow odny.
Kul do dełu welikoho 8.
Kul do deł rożnych 211.
Kul kamennych do deł 511.
Kul hakowniczych ołowianych bolszych 700.
Kul także menszych 800.
Szrotu na kuli hakownicznyie 202.
Porochu delnoho w dwuch kadiach welikich a dwuch kadkach newelich z sudami zaważyło pudow 30 y połczwarta puda.
Porochu hakownicznoho w dwuch kadiach zaważyło s kadmi dwadcat pudow.
Porochu rucznicznoho w trech sudinach zaważyło z sudami połtrynadcata puda.
Porochu zmeszanoho na zemli zhrebenoho pod kotory dano na puszkara na perekenie.
Salitry dobroie z boczkoiu zaważyło sem pudow a staroie selitry połtora puda.
Sery w trech sudinach zaważyło 29 pudow z sudami.
Swincu welikich y małych sztuk 9, w których zaważyło 85 pudow.

Puszkari Zamkowyie.

Wentura Mikłaszewicz beret daniny z myta Połockoho 5 kop hroszey y dwoie sukno Łunskoie y kołtryszowoie y korczmu piwnuiu

y medowuiu za listom hospodarskim wolnuiu, a okrom toho maiet na pohraniczu pod Łukami. kotoroie powedał byti spustoszonoie.

Stoho imenia powinien na kożdy hod na zamok Połocki dawat sto kul kamennych.

Kowzankowicz maiet dom w meste, daniny beret, z myta Połockoho za listom pana podskarbieho zemskoho dwanadcat kop hroszey y dwoie sukno łunskoie y koltryszowoie, a on za to powinien na kożdy hod na zamok dawati dwie hakownicy.

Antip Kondratowicz maiet dom w miestie, daniny beret za listom hospodarskim z myta Połockoho dwadcat kop hroszy y sukno Łunskoie; on za to na kożdy hod daet sto funtow porochu.

Woytech Solinski maiet dom w miestie, daniny beret za listom pana podskarbieho ziemskoho z myta Połockoho piatnadcat kop hroszy y dwoie sukno Łunskoie y koltrysz.

Matwey Woyłk beret za listom pana podskarbeho zemskoho z myta Połockoho deset kop hroszy y dwoie sukno Łunskoie y kołtrysz.

Szyman Ianowicz daniny beret za listom pana podskarbeho zemskoho z myta Połockoho szest kop hroszey y sukno Łunskoie.

Ian Smolik maiet dom w mieste, daniny beret za listom pana podskarbieho zemskoho z myta Połockoho dwandcat (sic) kop hroszey.

Piotr Kranc niemiec za listom hospodarskim beret daniny z myta Połockoho dwadcat kop hroszey, a dwoie sukno Łunskoho y koltrysz.

S tych wsich puszkarow służba k zamku puszkarskaia, zazamkowoie porochi robiat y staryie peresuszywaiut.

Budowanie Dworca hospodarskeho w zamku hde woiewoda meszkaiet.

Nayperwiey.

Dom na podkleti swetlica welikaia z sienmi y z gankom, druhij dom w stenie zamkowoy na horodniach swetloczka, komora y sien z gankom.

Tretij dom na podkleti, komora y sien.

Czetwerty dom na podkleti, komora y sien.

Piaty dom na podkleti, swietlica, komora y sien zhniła. Szosty dom nowy na podleti, swietlicy dwie, komora i sien. Ieszcze peczey y kominow net.

Piwnyca a na niey chowanie.

Kuznia, piekarnia z sienmi.

Staynia rublenaia a za dworom łaznia.

V worot zamkowych k welikomu posadu klet korolewskaia, w kotoroy żyta spiżnia bywało, taia klet nikczemnaia zhniła. Spiża do toho zamku Połockoho za woiewodstwa pana Iana Iuriewicza Hlebowicza pan Szyszko Machowicz, Tiwun Wilenski derżawca Vszpolski y Rudnickij y Penianski za listom hospodarskim posłałł piat sot solanok żyta, kotoroho teper net niczeho, kotoroie było dano do ruk meszczan Połockich, s toho żyta powiedili burmistrowie Połockie, yż użo za listom hospodarskim liczbu pered panom podskarbim zemskim vczynili, nizli na to kwitu pana podskarbieho pered nami nie okazali.

W zamku kniazkich, panskich y ziemianskich domow 65, cerkownych dworow 21, meszczanskich dworow 24.

Miesto Połockoie.

Nayperwey.

Posad welikij Otca Woskresenskoho y Ofanasowskoho Iwan Petraszkowicz burmistr miesta Połockoho, na ieho zemli meszczan 31, s kotorych

iemu poziema prychodit 3 kopy 46 groszy a okrom toho iemuż prichodit z hrydni brackoie poziema 6 hroszey [1]).

Martin Szczyt burmistr mesta Połockoho, na ieho ziemli meszczan 5, s kotorych iemu poziema prichodit 39 hroszy. Dawyd Pankow burmistr mesta Połockoho, na ieho zemli meszczan 7, skotorych iemu prichodit poziema 43 hroszy.

Tiszno Antoszkowicz burmistr mesta Połockoho, na ieho zemli meszczan 5, s kotorych iemu prychodit poziema kopa odna hroszey 55.

Iesko Skoryna, na ieho zemli meszczan 21, s kotorych iemu poziema prichodit dwie kopie y 17 hroszey.

Maksim Szczuczynicz, na ieho zemli meszczan 27, s kotorych iemu pozema prichodit dwie kopie hroszey 95.

Pan Daniło Poradnia, na ieho zemli meszczan 26, s kotorych iemu pozema hrichodit kop 3 y gr. 31.

Petr Fediaiew, na ieho zemli meszczan czotyry, s kotorych iemu poziema prychodit 22 hroszy.

Wasko Pankow, na ieho zemli meszczan 11, s kotorych iemu pozema prychodit kopa 1 y 19 hroszey.

Iwan Stanowskij, na ieho zemli meszczan 6, s kotorych lemu pozema prichodit 48 hroszey.

Iwan Szołutka, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu pozema prichodit 16 hroszey.

Andrey Zachaiewicz, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu pozema prichodit piat hroszey.

Dawyd Czorny, na ieho zemli meszczan 3, s kotorych iemu prychodit pazioma (sic) 28 hroszey.

Dmitr Suchaczew, na ieho zemli meszczan 5, s kotorych iemu pazioma prychodit 35 hroszey.

Mikita Szpilka, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu pazioma prichodit 9 hroszey.

Iwan Mihun, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu pazioma prichodit 8 hroszey.

Iwan Nikowicz, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych daiet iemu paziomu odin dwa hroszy.

Andrey Iakuszonok, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu pazioma prichodit 17 hroszey.

Wasko Podrez, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu pazioma prichodit 37 hroszey.

Iwan Semenowicz Kozla, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu prichodit pazioma 11 hroszey.

Harasim Susło, na ieho zemli meszczan hwoch, s kotorych iemu pazioma prichodit 10 hroszey.

Iakow Zyba, na ieho zemli meszczan trech, s kotorych iemu pazioma prichodit 12 hroszey.

Hrydko Tonkij, na ieho zemli meszczan dwoch, s kotorych iemu paziomu prichodit 8 hroszey.

Fiedor Wysocki, na ieho zemli meszczanin 1, daiet iemu paziomu 3 hr.

Fiedor Pankow, na ieho zemli mieszczanin odin, daiet iemu paziomu 5 hroszey.

Iwan Czorny, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu pazioma 5 hroszey.

[1]) Poziem (paziem, paziom) z odmianami w deklinacyi dajemy wiernie za przepisywaczem.

Semen Szałazin, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 4 hroszey.

Michayło Obszakow, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 20 hroszey.

Alexiey meszczanin, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 8 hroszey.

Leon Prudnik, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 5 hroszey.

Iwan Ozaricz, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iem paziomu 4 hroszey.

Iakow Hałka, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 14 hroszey.

Charitonowa wdowa, na ieie zemli meszczanin odin, daiet iey paziomu 17 hroszey.

Michay Tichen, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 20 hroszey.

Hrydko Iren, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 12 hroszey.

Fiedor Byk, na ieho zemli meszczanin odin, daiet iemu paziomu 13 hroszey.

Meszczane nekotorie sami po inszych posadech żywut w tom posade na ich zemlach ynszyie meszczane desiat im paziomy płatiat.

Na zemli Kuryłowoie odin meszczanin, daiet iey paziomu 4 hroszey.

Na zemli Sopunisino odin meszczanin, daiet iemu paziomu poł 9 hrosza.

Na zemli Zankowoie odin meszczanin, daiet iemu paziomu 17 hroszey.

Na zemli Obrimowicza odin meszczanin, daiet iemu paziomu 9 hroszey.

Na zemli Iszanikowoie odin meszczanin, daiet iemu paziomu 7 hroszey.

Na zemli Iwanowic kuchty odin meszczanin, daiet iemu paziomu 4 hroszey.

Na zemli Oleszka diakonaia odin meszczanin, daiet iemu paziomu 4 hroszey.

Na zemli Rykowoie odin meszczanin, daiet iemu paziomu 14 hroszey.

Na zemli Demeszkowoie 4 meszczaniny, daiet iemu paziomu 48 hroszey.

Na zemli Andreiewoie odin meszczanin niczoho nedaiut.

Na zemli Petra Byka dwa meszczaniny, daiut iemu paziomu 16 hroszey.

Na zemli Radiwona Nakłoczka odin meszczanin, daiet iemu paziomu 6 hroszey.

Na zemli Kanaszowoy odin meszczanin, daiet iemu paziomu 4 hroszey.

Na zemli Ziabczynoie odin meszczanin, daiet iey pazioma 5 hroszey.

Na zemli Andreia Masłowicza odin meszczanin, daiet iemu pazioma 8 hroszey.

Na zemli Mazalowie odin meszczanin, daiet iemu paziomu 10 hroszey.

Na zemli Szaszanicz odin meszczanin, daiet iemu paziomu 10 hr.

Na zemli Andreia Bełoho odin meszczanin, daiet iemu paziomu 5 hr.

Na zemli Maxima Hrebenkowa odin meszczanin, daiet iemu paziomu 10 hr.

Na zemli Fiedora Mylnika 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 6 hr.

Na zemli Moysea Korowicza 2 mieszoniny (sic), daiet iemu paziomu 24 hr.

Na zemli Bohdanowey 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 17 hr.

Na zemli Byzaczynie 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 7 hr.

Na zemli Szaiewie 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 12 hr.

Na zemli **Potieia Medwedicza** 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 6 hroszey.

Na zemli **Smolika** puszkara 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 10 hr.

Na zemli **Łohwinowoie** 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 10 hr.

Na zemli **Hrydka Kożamiaki** 2 meszczany, daiut iemu paziomu 10 hr.

Na zemli **Hszczy Michayła** 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 15 hr.

Na zemli **Iakuszowoie** 2 meszczaniny, daiut iemu paziomu 17 hr.

Na zemli **Miszka Kiszki** 2 meszczaniny, daiut iemu paziomu 19 hr.

Meszczanie tohoż posadu, kotoroie na swoich zemlach żywut a susiedow swoich nemaiut.

Fiedko Kowal, Mitroszko Swietnik, Wasko Porosznik, Choma Hołownicz, Jakub Leżniew, Homa Hlazko, Anton Waskowicz, Mitkowaia, Vsataia, Kózel postryhacz. Ila Borsowicz, Iakim Szykłakowicz, Fiedor Kozienka, Hawryło Skrebko, Petr Porosznik, Tiszkowaia, Konoplinaia, Moysey Oniskowicz, Filip Osipowicz, Miszko Kołaydowicz, Omelian Pleszka, Paszotinaia vdowa, Roman Borsukowicz, Szałay Rymar, Wasko Ozaricz, Zienka Ryłow, Iiew Iakowlewicz, Nikopor Kot, Markian Winnik, Ila Boty, Iwan Tolstik, Iakim Nosatka, Omelian Krywinicz, Antaszko Torowczyn, Miszko Sirowiatnik, Alexiey Patrikieiewicz, Tiszko Kowal, Bohdan Kramnik, Iakub Kupec, Paweł Kramnik, Alizar Slosar, Roman reznik, Andrey Romanowicz, Hrydko Bobynik, Łohwin Korszun, Michayło Lenidowicz, Iwan Huba, Daniło Podkrykieiew, Zanko Tolszmanow, Hawryło Olexiewicz, Iakow Sażynicz, Omelan Borkowec. Matwey Vszaczyn, Kuzma Syczow, Iwan Czobotar, Hrydko Samuyłow, Piotr Moroz, Semen Iwanowicz, Iwan Moyseowicz, Apanas Kramnik, Prokop Sołyszmanowicz, Hrydko Michayłowicz, Semen Wołh, Ila Proszkow, Iwan Ozieryszczynicz, Iesko Hrydkowicz, Iesko Zachaiewicz, Wasko Szostakow, Timoszko Artemowicz, Icak Załotkowicz, Iwan Kusy, Miska Krawec, Iwan Samuyłowicz, Oleszko Miszaninko, Iiew Baran, Siła Tarantow, Michałkowaia Vdowa, Andrey Staridowicz, Symon Winnik.

Meszczanie tohoż posadu na zemlach cerkownych sediat.

Na zemli Troieckoy meszczan 11, s kotorych na cerkow swiatoie Troycy pozema prychodit 75 hr. y 5 pienieżiey.

Na zemli Rożestwenskoy meszczan dwoch, s kotorych na cerkow pozioma prichodit 14 hroszey.

Na zemli Woskresenskoy monastyra Moszonockoho meszczan 9, s kotorych na cerkow pozioma przychodit 29 hr.

Na zemli Preczystinskoy meszczan odinadcat, s kotorych na tuiu cerkow poziema prychodit 54 hr.

Na zemli Błahowiszczenskoy meszczan czotyry, s kotorych na tuiu cerkow poziema prychodit 17 hr. i 5 pienieżiey.

Na zemli Woznesionskoy meszczan 9, s kotorych na tuiu cerkow poziema prychodit kop 2 y hr. 8.

Na zemli Sofeyskoy meszczan 22, s kotorych na tuiu cerkow poziema prichodit kopa 1, 55 hr.

Na zemli Michayłowskoy meszcza(n) 5, s kotorych na tuiu cerkow pozema prichodit 26 hr.

Na zemli Ilinskoy meszczan 11, s kotorych na tuiu cerkow poziema prichodit kopa y 9 hroszey.

Na zemli Bohoiawlenskoy meszczan 3, s kotorych na tuiu cerkow poziema prichodit 13 hr.

Na zemli Streczenskoy meszczanin 1, daiet na tuiu cerkow pozema 2 hroszy. Na zemli michayłowskoy monastyra horodenskoho meszczan 21, s kotorych na monastyr poziema prichodit kopa y 12 hr.

Na zemli Bohoiawlenskoy meszczan 8, s kotorych na tuiu cerkow prichodit poziema kopa y 6 hr. y 5 pienież.

Na zemli Ofonasowskoy meszczan 23, s kotorych na tuiu cerkow poziema prychodit 2 kopie y 16 hr. y 5 pienież.

Na ziemli Nikolskoy meszczan 17, s kotorych na tuiu cerkow prichodit poziema kopa 56 hr.

Na zemli Kuzmydemianskoy meszczan 23, s kotorych na tuiu cerkow poziema prichodit 5 kop 35 hr.

Na zemli Ekimanskoy meszczan 3, s kotorych na tuiu cerkow poziema prichodit 15 hr.

Na zemli monastyra Borysohlebskoho meszczan 33, s kotorych na tot monastyr poziema prychodit kopa 27 hroszey y 5 pienieżiey.

Na zemli monastyra Łuczenskoho swiatoho Nikoły meszczanin odin, kotory na tot monastyr poziema daiet polskich 6 hr.

Na zemli Piatnickoy meszczan 115, s kotorych na tuiu cerkow poziema prichodit kop 13 y hr. 8.

Na zemli Turiewskoy 1 meszczanin, kotory na tuiu cerkow poziema daiet 5 hroszey.

Na zemli cerkwi Woronochoy 1 meszczanin, na tuiu cerkow poziema daiet 10 hroszey.

Na zemli yhumeninoy meszczan 4, s kotorych na ieie prychodit poziema 25 hroszey.

W tomże posade meszczan na zemli szlacheckoy 45, s kotorych pozem pry imenach opisan.

Suma wsich meszczan, w tom posade semsot semdesiat y 1 odin meszczanin.

Druhij posad za-Połockij.

Sowostian Tumaczowicz, na ieho zemli meszczan 2, s kotorych iemu pozioma prichodit 12 hroszey.

Iwan Mylnik, na ieho zemli meszczan 2, s kotorych iemu pozioma prychodit 8 hroszey.

Meszczanie kotorie sami po inszych posadech żywut, a w tom posade na ich zemlach inszyie meszczanie sediat, a im poziem płatiat:

Na zemli Iwana Samuyłowicza meszczan 3, daiut iemu poziomu 14 hroszey.

Na zemli Wolkowie meszczan 2, daiut iemu paziomu 36 hr.

Na zemli Markowoie meszczanin 1, daiet iey pazioma 15 hroszey.

Na zemli Kostka Sancowa 1 meszczanin, daiet iemu paziom(u) 7 hr.

Na zemli Mitka Bałamuta 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 10 hr.

Na zemli Tiszkowie meszczanin 1, daiet iemu paziomu 4 hr.

Na zemli Matweiewie 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 4 hr.

Na zemli Iwana Mihuna 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 4 hr.

Na zemli Abrama Rozhołowicza 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 5 hr.

Na zemli Andreiewie 1 meszczanin, daiet iemu paziema 5 hr.

Na zemli Michayła Lenidowicza 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 2 hr.

Na zemli Zanka Kozlaka 1 meszczanin, daiet iemu paziomu 20 hr.

Na zemli Hordka Krawcowa 1 meszczanin, daiet iemu paziem 4 hr.

Na zemli Kuprianowie 1 meszczanin, daiet iemu pazioma 7 hr.
Na zemli Hanusowie 1 meszczanin, daiet iemu paziema 5 hr.
Na zemli Slesarowie 1 meszczanin, daiet iemu paziema 10 hr.
Na zemli Slazkowie 1 meszczanin nie daiet tot niczoho.

Meszczanie tohoż posadu kotorie na swoich zemlach żywut a susedow swoich ne maiut.

Kostanowiawa wdowa, Tumasowaia wdowa, Iwan Beły, Maxim, Michalko honczar, Chodan Mecznik, Iwan Hołpyna Puzynka, Wołyncowa wdowa, Petr Puszkar, Kopot Marszałkow, Bohdan Kozak, Iakim Kormnik, Selezniewaia wdowa, Iwan Kożemiaka, Fiedor Kormnik, Indrych Niemiec, Wasko Cyhan, Zanko Waruszyn, Stanisław Vhryk, Chroł Kalitnik, Iwan Konowka, Iackowaia wdowa, Iwan Wilniewiec, Iwan Kormnik, Anania Torhowec, Semen Torhowczyk, Iakow Chomutnik, Kuzma Torhowec, Omelan Kormnik, Choma Kormnik, Wasko Sedelnik, Wasko Hrycow, Dawyd Hrycow.

Meszczanie tohoż posadu, kotoryie na zemlach cerkownych sediat.

Na zemli swiatoho Ducha meszczan 4, s kotorych na tuiu cerkow prychodit paziema 18 hroszey.

Na zemli Pokrowskoy mieszczan 6, s kotorych na tuiu cerkow paziema prychodit 27 hroszey,

Na zemli Mikolskoy meszczan 7, s kotorych na tuiu cerkow prychodit paziema 41 hroszey.

Na zemli cerkownoy Kuzmodemianskoy meszczan 50, s kotorych iemu paziema prichodit kop 4 y hr. 22.

Na zemli cerkownoy Niszczenskoy 1 mieszczanin daiet na tuiu cerkow paziema 5 hroszey.

Na zemli cerkownoy arechwienskoy 1 meszczanin, daiet na tuiu cerkow paziema 5 hroszey.

Na zemli Ihumenie mieszczaniny 2, s kotorych prychodit 10 hroszey.

Na zemli klasztora Bernadynskoho 1 meszczanin, kotorij paziema im ne daiet.

W tomże posade na ziemlach szlacheckich mieszczan 51, s kotorych poziemy przy imieniach ich opisany.

Suma wsich mieszczan w tom posade 191.

Tretij posad Ostrowskij.

Meszczanie kotorie na swoich zemlach żywut a susedow swoich ne maiut: Iwan Krawec Iwan — na zemli monastyrskoy swiatoho Iwana Predoteczy, w tomże meszczan 121, s kotorych na tot monastyr poziema prichodit kop 7 hroszey 24, 25 pienieziey.

W tomże posade na zemli Zemianina Połockoho Wasila Kartenia meszczan 30, s kotorych poziema pod imieniem spisałł.

Suma wsich meszczan w tom posade 153 (sic).

Czetwerty posad lakimanskij.

Meszczanin kotoryie na swoich zemlach żywut a susiedow swoich ne maiut.

Stefan Kudinowicz, Filip Torhowec.

Na zemli meszczanskoy Iwana Humina odin meszczanin, kotorij iemu paziema szest hroszey daiet.

Meszczanie tohoż posadu, kotorie na zemlach çerkownych żywut a na çerkwi paziema płatiat,

Na zemli Preczystoie meszczan 12, s kotorych na tuiu cerkow paziema prichodit 34 hroszy.

Na zemli Iakimanskoy 149, s kotorych na tuiu cerkow paziema prichodit 4 kopy 51 hroszy.

Na zemli Kuzmodemianskoy meszczan 51, s kotorych prychodit na tuiu cerkow paziema dwie kopie y gr. 36.

Na zemli Ihumenskoy meszczan 15, s kotorych na ieie paziema prichodit 45 hroszey.

Na zemli Ihumenskoy meszczan 25, s kotorych iey płatu nikotorych niet.

Na zemlach szlacheckich w tomże posade meszczan 14, s kotorych paziema ich sut opisanych.

Suma w tom posade wsich meszczan 269.

Piaty posad słobodzkij.

W tom posade na ziemli cerkownoy monastyra swiatych Borysohleba meszczan 51, s kotorych na tot monastyr paziema prichodit kop 2 y gr. 17.

Na zemli zemianina Połockoho Semena Vlskoho meszczan 22.

Na zemli kniahini Ilinoie Ostrowskoie, kotoraia v zostawie v Jesmanowiczow, meszczan 30, s tych meszczan paziema pri imenach ich sut opisany.

Suma w tom posade wsich meszczan 110.

Suma wsich meszczan hospodarskich, kniazkich, panskich, ziemianskich 1.

Tyie wsi meszczanie wyszey menienyie pod prysudom prawa maydeburskoho powinnost miesta Połockoho okrom roboty zamkowoie y mestowoie, kotorie pry zamku iest opisano.

Pod zamkom Połockim hdeby na kotorom mieyscu hora skaziła, kotoruiu podrubowat ludi tiahłyie Połockie, a oni zemlu posypowaiut.

Podwody na posły y honcy daiut
A prowodniki storoży zamkowyie daiut.

Dochody z mesta Połockoho na hospodara jeho miłosti.

Nayperwey myta na ieho miłosti hospodara.

Ot hostey pryieżdzych, kotorie torhuiut w Połocku so wsiakich towarow s kopy po 2 hroszy szyrokich. Także ot hostey, kotorie pryiezdzaiut chotia w Połocku ne torhuiut abo torhuiut potomuż so wsiakich towarow s kopy po dwa hroszey szyrokich.

Ot Widzblan y od Połoczan, kotoryie do Ryhi wodoiu jezdiat, od kamienia wosku po 6 hroszy, od tychże nazad ieduczy od każdoho mecha soli po 4 hroszy, a kotoryie inszymi nizey Połocka w Dwinu wchodiat, s tych na hospodaria ieho miłosti tyież mytniki Połockie. Na Drui berut ot kożdoho kamenia wosku po 6 hr. a koli oni nazad z Ryhi ydut, tohda tamże na Drui tyież mytniki berut od kożdoho mecha soli także po 4 hroszy, o tom mytie nichto powiedati nie umeł, kolko na hospodara jeho miłosti dohodu czynit.

Mytniki hospodarskie na sebe berut ot 6 kameni wosku v Połocku po odnomu hroszu szyrokomu, a ot kożdoie sztuki wosku cechowanoho kolko by ich było, po odnomu hroszu szyrokomu.

Ot kwitow kotoryie daiut kupcom po dwa hroszy szyrokich, ot kożdoho mecha soli po odnomu penieżiu tyież mytniki na Drui od kupców, kotorie inszymi rekami niżey Połocka w Dwinu wchodiat, ot wosku, od kwitow y ot soli po tomuż na sebe berut, na słuh mytnikowych od mołodcow, kotorie na struhach do Ryhi chodiat, kotoryieby z nich yduczy

z Ryhi meł bolsz niżli try pudki soli, od kożdoho pudka, kolkoby zwysz trech pudkow było, prychodit po dwa pieniezi.

Ktomu na hospodara jeho miłosti so wseho miesta Połockoho za prawo maydeburskoie na kożdy hod prychodit dwiestie kop hroszey.

Dochody na pana wojewodu Połockoho.

Od hostey pryiezdzych iawki z hołowy po 2 hroszy szyrokich, a koliby wozow było bolsz niżli hołow, tohdy od haždoho woza po dwa hroszy szyrokich, s tychże hostey od wszelakoho żelaza to iest od skoworod, od toporow, od lemeszow a od miasa, od masła y od syrow, i od inszych strawnych reczy trydcatuiu czast, okrom toho od fasy to iest poltiey seczy kos po 30 hroszey szyrokich, a koli nazad s Połocka Moskwiczy wodoiu do zemli Moskowskoie idut, tohdy z kozdoho struha po 30 hroszey szyrokich, ktomuż myto na Sary na pana woiewodu od kożdoho struha po 10 hroszey mytniku woiewodinomu od samokruta, kotory sie nazywaiet panom od towaru hrosz szyrokij od tohoż samokruta na mied hrosz szyroki z mołodcow, kotoryje na struhach robiat hrosz szyroki a piszczoho od struha po 2 pieniczi, od prisiadczykow, kotorie bywaiut na tomże struzie z małymi towary, od kożdoho po hroszu szyrokom na mied od tychże prysiadczykow od kożdoho po hroszu szyrokom, piszczaho od nichże po 2 pieniezi, a chtoby w torchowli abo w iakiey potrebię swoiey iechał na Niz czołnom doszkami obitym, kotory nazywaiut oboykom, od takowoho czołna na pana woiewodu po dwa hroszy szyrokich bieret a od małoho czołna na pana woiewodu po szesnadcat pienieziey; a chtoby na Niz prowadił zyto, abo iakoie kolwiek zbożo na prodażu, abo do imienia swoieho, od kożdoie czwierti woiewode i po hroszu szyrokem mytnika woiewodina słuham s kożdoho struha z Rihi iduczy na Drui y na Sari y na Disnie, na Drysie po 2 seledcy skorczom miodowych y piwnych na pana woiewodu prichodit na kożdy miesiac iako od medu, tako y od piwa po 21 hroszu, a służebniku pana woiewodinu, kotory korczmy zawiedaiet, birczoho i piszczoho po 16 pienieziey.

Tyie korczmy nazawżdy sut w odnoy mierie czasom odnoho mesiaca bywaiet ych 80 a czasom bolsz abo mensz, dla czoho pewnaia suma, kolko z nich dochodu prichodit, opisana byti newmohła.

Dochody woytowskie.

Od horełki prichodit sto 80 kop hroszy.

Ot reznikow prichodit 20 kop hroszy.

Inbarszczyny z dwora hostinoho 2 kopy hroszey a czasom menszy, tyie wsi dochody woytowskie pan woiewoda na sebie beret, bo iest woyt.

Dochody na mesto Połockoie,

kotorie w priwilu ich opisanyie na oprawu meskuiu pomernoieł, zaboy, topnica, konski borysz, siła toplenia mednicznaia, połokotnoie, łastawoie, połowina z wahi meskoie y połowina imbarszczyny z dwora hostinaho, to wse meszczanie na hod zaprodaiut za 160 kop hroszey, kotoriey pienieziey oni oboroczaiut v tuiu 200 kop hroszy, kotoruiu powinni dawat za prawo maydeburskoie to wse mieszczanie na hod a s tohu oprawy nikotorie mestu nie czyniat; a druhaia połowica z wahi płatu idet na wsiu szlachtu Połockuiu, a połowina inbarszczyny wyszey na woyta iest opisana, okrom toho od reznikow na mesto prichodit 20 kop hroszey, a druhaia połowina od reznikow płatu także 20 kop hroszey na woyta opisano, od chlebnikow prichodit na mesto 7 kop hroszey. Młyn zamkowy na Połotie rece, kotory powinni rubiti wsi męszczanię mestą Połockoho, s toho młyna wymiełkow

połowina idet na pana woiewodu, a druhaia połowina na mesto. Ostroh około toho mesta był roblen z derewa dubuwaho z dwiema posady za wielikim i za zapołotkim, kotory użo welmi opał, niżli dey pan woiewoda ostroh znowu założył y daley ieho w pole pomknuł, kotory powinni rubiti po delnicam swoim wsi meszczane mesta Połockoho y ludi kniazskie, panskie, ziemianskie, kotorie w mestie mieszkaiut, y też ludi, kotorie na cerkowych zemlach żywut, meszczanie wsi mesta Połockoho czerhami swoimi v bram ostrohowych storożu zawżdy czyniti y w zamku kożdoie noczy po vlicam chodiaczy ohniu stereczy maiut.

Meszczanie pod tymże prisudom prawa Maydeburskoho, kotorie imenie swoi maiut.

Dawyd Pankiw, burmistr mesta Połockoho maiet imenie kuplenoie za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Iana Iurewicza Hlebowicza v meszczan Połockich Waska a Mitka Borysowiczow na ymia seło Struniu y seło Werchoczenie, w tych sełach ludey wolnych dymow 13. S tych ludey iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich prychodit czerwerty snop, w tychże sełach 1 słuha putny, kotory iemu konem służyt, tyie ludi krom roboty zamkowoie na rece Struni y na dorozie Witebskoy delnicu swoiu mostiat, totże Dawyd Pankow maiet selco kuplenoie za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Iana Iurewicza Hlebowicza ot meszczanki Połockoie domny naimia v wowdakowiczach, w tom seley ludey wolnych dymow try, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża s paszen ich prychodit czetwertaia dola, totże Dawyd Pankow maiet seło Trosnicu kuplu swoiu od meszczan Połockich za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Stanisława Dowoyny v Dmitra Stepanowicza v Iwana Tołolmowa, a v Michalka Fedorowicza. W tom sele ludey wolnych dymow 5, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża paszen ich prichodit czetwerty snop. W tomże sele maiut korczmu za dozwoleniem pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho, kotoraia iemu na hod czynit 3 kopy hroszey 6.

Totże Dawyd Pankow maiet seło Dobryno kuplenoie od meszczan Połockich Kozmy Proskury a Iwana Olizarewicza za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho, w tom sele ludey wolnych dymow 7. S tych iemu ludey so wsiakoho zboża y s paszen ich prichodit czetwerty snop, tyież ludi ieho na stan Łowożski podwody y staceiu daiut y na rece obok mostu delnicu swoiu mostiat.

Totże Dawyd Pankow maiet seło Terebeszowo kuplu swoiu, kotorie kupił za dozwoleniem woiewody Połocka pana Stanisława Dowoyny v słuh putnych na imia v Semenowicza Ili a v Iwana Szyła.

W tom sele ludey wolnych dymow 9, tyie ludi iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich daiut czetwerty snop tyież ludi ieho na stan Łowożskij podwody y stacei daiut na storoży zamkowyie 9 hroszey szyrokich płatiat

Totże Dawyd Pankow maiet selco kuplenoie v boiar Połockich v Mihayła a fiedora na sosnie, w tom selcy 1 człowiek, a ziemla pustaia, tot czełowiek iemu so wsiakoho zboża s paszni swoieie daiet 4 snop.

Totże Dawyd Pankow maiet imenieyca w zastawie od boiar Połockich Hawryła Kuryła a Ondreia Incuszkowiczow, ktomu imeniu ludey wolnych dymow 9. S tych ludey iemu so wsiakoho zboża s paszen ich prichodit czetwerty snop. Tyież ludi na stan suyski podwody y stacyiu daiut s tych imeney ku służbie zemskoy try koni stawit.

Martin Szczyt burmistr mesta Połockoho maiet imenie nad rekoiu Dwinoiu na imia Szypowszczyna dwor, kotoroie on kupił v meszczanina Połockoho Daniły Poradni, a druhij dworec maiet na Drysie kuplu swoiu,

kotory kupił w meszczan Połockich Daszka Czyżewicza a Iwana Miszkowicza Bełynicza.

K tym dworom ludey wolnych dymow 38, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża s paszen ich czetwerty snop, bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti 4 hroszey szyrokich daiut.

Na storoży zamkowyie 4 hroszy płatiat mostu dołhoho na Sławszczyku delnicu swoiu mostiat.

Ku służbie meskoy 2 koni stawit.

Iwan Petraszkiewicz burmistr mesta Połockoho, maiet imenie otczyznoie dworec Leszczyłowiczy, k tomu dworu ludey oyczyznych dymow 10.

K tomuż dworu seło Odinszczewszczyna, ludi oyczyznyie dymow 9.

K tomuż dworu selce Borkowiczy, ludi oyczyznyie dymow 11.

K tomuż dworu selco Swolna, ludi otczyznyie dymow 7.

S tych ludey iemu so wsiakoho zboża s paszen ich prichodit czetwerty snop y tołoki dworu służat.

na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny kopu hroszy daiut, tyież ludi ieho most dolhi na Sławszczyku delnicu swoiu mostiat.

Totże Iwan Petraszkiewicz z bratom swoim Maximem maiet imenie oyczyznoie dworec v Hołowczyczow, k tomu dworu ludey wolnych dymow 10, s tych ludey im so wsiakaho zboża spaszen ich prichodit 4 snop. most na rece Drysie delnicu swoiu mostiat.

K tomuż dworcu sełco Troydewiczy, ludi wolnyie dymow 2, s tych ludey im także so wsiakoho zboża prychodit 4 snop.

W tychże imeniach maiet hony bobrowyie, ozera, derewa bortnyie y budu popielnuiu, s tych imeniey ku służbie ziemskoy 3 koni stawit.

Tiszko Antaszkowicz burmistr mesta Połockoho maiet seło Na Struni otczyznu swoiu, w tom sele ludey wolnych dymow 7. S tych ludey iemu so wsiakaho zbozia y paszen ich prychodit czetwerty snop. W tomże sele 2 słuhi putnych, kotorie iemu koniem służat; w tomże sele odna zemla pustowskaia, na służbu ziemskoiu 2 koni stawit.

Wasko Pankowicz maiet imenie kuplenoie, kotoroie kupił za dozwolenie woiewody Połockoho pana Pietra Stanisławowicza Szyszki u meszczan Połockich v Tyszka Waskowicza y synow ieho Iurka a Fiedora Twietincow, na imie dworc Twietno. K tomu dworcu ludey wolnych dymow 14, a pustowszczyzna 1, s tych ludey iemu so wsiakaho zboża prychodit czetwertaia dola, bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti 10 hroszey litowskich daiut, na storoży zamkowyie 3 merki jeczmeniu daiut, most na rekach na Wszaczy na Naczy mostiat. Ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Maxim Dawydowicz Pankow maiet imenie po żenie swoiej na Drysie dworec s pasznieiu. K tomu dworcu ludey wolnych dymów 11, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża prychodit s paszen ich czetwerty snop, a borti kotoryie w ziemlach tych ludey ieho połowina medu, na ziemli tohoż dworca pry zamku Dryskom ohorodnikow 13, s tych iemu pożytku nikotoroho net, w toyże zemli hony bobrowyie sut, s kotorych bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti prychodiło 8 hroszey szyrokich, to on powiedił, że pan Łukasz Belskij w neho otniał dlaczoho on toie osmi hroszey nie płatit. Ku służbie ziemskoy konia stawit.

Andrey Horbaczewicz a Borys Onferowicz maiut imenie otczyznoie na Nieszczerdie dwory s paszniami, ktym dworom ludey wolnych dymow 12, s tych ludey im prihodit so wsiakoho zboża paszen ich czetwerty snop, k tymże dworom derewo bortnoie y oziera. Totże Andrey Horbaczewicz a Borys Onferowicz maiut seło Mohilno pod Zawołoczem, w tom sele ludey wolnych dymow 8, tyie ludi wysiedewszy wolu maiut

im kożdy kunicy po 12 hroszey dawat. S tych sel ku służbie ziemskoy 3 koni stawiat.

Iwan Matwieiewicz Mihun maiet seło Treskowiczy kuplu swoiu, kotoroie on kupił v meszczanina Połockoho Mikuły Czernieiewicza, w tom sele ludey wolnych dymow szest, s tych ludey iemu zo wsiakoho zboża s paszen ich prychodit czetwerty snop. Bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti z Iakobom Zankom z Busełowiczy y z Ososkom płatiat, kotoraia pry Ososku iest opisana, most dolhij na Sławszczyku delnicu mostiat. Tot że Iwan Mihunow maiet zemlu v Werchowi kuplu swoiu v tohoż Mikuły, na toy zemli maiet odnoho czełowieka, kotory iemu s paszni swoiey czetwertuiu dolu daiet, tohoż Iwana Mihunowa imienieyco otczyznoie na Podwini na imia Kamszczykowszczyna w zastawie meszczanina Połockoho Iakowa Zyby, na kotoroy zemli 6 czełowiekow, s tych ludey na hospodara ieho miłosti bobrowszczyna prychodit 15 hroszy szyrokich. Ku służbie zemskoy konia stawit.

Fiedor Waska a Paweł Zołotkowiczy maiut imenie otczyznoie na Naczy dwor Poludowiczy. K tomu dworu maiut ludey wolnych dymow 8, s tych ludey im prichodit so wsiakoho zboża s paszen swoich czetwerty snop. Ktomuż dworu maiut ludi nad rekoiu Dwinoiu kuplu otca swoieho, kotory otec odkupil v meszczanina Połockoho Iwana Iliunowicza, tych ludey dymow 11, s tych ludey prychodit im so wsiakoho zboża s paszen ich czetwerty snop, s tychże ludey bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti prychodiło 50 hroszey szyrokich na stan Borzdiłowskij i Kuszlicki, podwody y stacyiu także dawali. Hospodar ieho miłost sławnoie pamieti Korol Zygimont s tych stanow ich wyzwoliti y tuiu 50 hroszey bobrowszczyzny otpustiti raczył; na storoży zamkowyie 5 hroszey szyrokich daiut, ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Andrey Wiskowicz Rakow maiet imienieyco dworec s pasznieiu Vstinowiczy, ktomu dworu ludey wolnych dworow 5, tyie ludi daiut iemu s paszen swoich czetwerty snop, na storoży zamkowyie 2 hroszy szyrokich daiut, most dołhi na Sławszczyku delnicu swoiu mostiat, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Iwan Nikonowicz maiet zemlu v Troydewiczach, kotoruiu kupił otec ieho v meszczanina Połockoho Cyliwona Hołowienczynicza, toy zemli dwa czełowieki wolnyie, kotorie iemu s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu.

Paweł Nikonowicz maiet imenie v Troydewiczach, kotoroie otec ieho kupił v meszczanina Połockoho Romana Lenidowicza, ktomu imeniu maiet ludey wolnych dymow 6, s tych ludey iemu prychodit so wsiakoho zboża s paszen ich czetwerty snop.

Petr Fiediaiew maiet zemlu v Troydewiczach, kotoruiu on kupił v meszczanina Połockoho Iwana Eskiewicza Lenidowicza, na toy zemli maiet ludey wolnych dymow 4, s kotorych iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola.

Totże Petr Fiediaiew maiet druhuiu tamże zemlu v Troydewiczach, kotoruiu on kupił v meszczanina Połockoho v Iwana Dawydowicza Hołowienczycza, na toy zemli odin czełowiek wolny, daiet iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu.

Alexiey Sidorowicz maiet zemlu v Troydewiczach po żenie swo iey, a otec żony ieho kupił tuiu zemlu v Filipa Hołowienczycza, kotoruiu on sam paszet.

Ohafia Łukanowaia Hołowienczycza v Troydewiczach, kotoraia iey dostała sie po smierti muża ieie, tuiu zemlu ona sąma paszet.

Anna Chominaia Hołowienczycza maiet zemlu v Troydewiczach, kotoraia iey także po smerti muża ieie dostała sie, tuiu ona sama paszet.

Choma Stepanowicz v Troydewiczach maiet zemlu kuplu swoiu, koturuiu kupił v zemianina Połockoho Łazara Chodorowicza, tuiu zemlu on sam paszet.

Ihnat Iakowlewicz maiet zemlu oyczyznu v Trodewiczach, koturuiu sam paszet.

Symon Hołowienczycz maiet zemlu oyczyznuiu v Troydewiczach, kotoruiu sam paszet.

Iakow Łukianowicz maiet zemlu oyczyznuiu v Troydewiczach, kotoruiu on sam paszet.

Proszko Hołowienczyc maiet zemlu oyczyznuiu v Troydewiczach, kotoruiu sam paszet.

Tyie wsi wyszey menenyie meszczanie, kotoryie zemli swoie v Troydewiczach maiut, ku służbie zemskoy dwa koni stawiat.

Iwan Wołkow Semen a Fiedko Alexieiewiczy y z bratieu swoieiu maiut imenie swoie otczyznoie na Woronoczy dwory s paszniami, ktym dworom ludey wolnych maiut dymow 11, s tych ludey im prichodit so wsiakoho zboża czetwerty snop.

Semen, Stepan, Ochrem, Iwan, Sopron, Petr, Fiedko, Hridkowiczy maiut oyczyznuiu zemlu na Woronyczy domy swoi y w otdele każdy na toy zemli maiut ludey wolnych dymow 4. S tych ludey im prichodit so wsiakoho zboża czetwertuia dola. S toho oni pospoł s tym Wołkom wyszey opisanym ku służbie zemskoy konia stawiat.

Michayła Stepanowicz Szyszka maiet imenie kuplenoie, kotoroie kupił v meszczan Połockich v Bohdana Hrydka Kuniezczowiczow a v Hawryła Wasilewicza v Zamszaniech dworec s paszniеiu. K tomu dworcu maiet dymow czotyry, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża prichodit czetwerty snop, tyież ludi most dołhi mostiat na Sławczyku delnicu swoiu. W tomże imeniu maiet bortnoie derewo, ozera y budu popielnuiu, s toho imenia ku służbie zemskoy konia stawiat.

Waskowaia Petryszczowaia maiet imenie na Wszaczy po mużu swoiemu, dwor s paszczieiu, ktomu dworu ludey wolnych dymow 4, s tych ludey prichodit iey so wsiakoho zboża czetwertaia dolu, ktomuż imeneycu maiet hony bobrowyie, bobrowszczyznu na hospodara ieho miłosti daiet dwadcat dwa hroszy szyrokich, w tomże imienieycu oziera y derewo bortnoie. S toho ku służbie zemskoy konia stawit.

Andrey a Oksen Kozarinowiczy, Michayło Okulicz a Hryhorey Michayłowicz maiut imenie swoie otczyznoie y dediznoie (sic!) na rece Wsaczy w Ruczanach dwory s paszniami, k tym dworom maiut wolnych ludey dymow 10, s tych ludey im prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola, na hospodara ieho miłosti bobrowszczyzny 8 hroszey szyrokich daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Stanisław Kutyłowskij maiet imenie kuplenoie ot meszczanina Połockoho, k tomu dworcu maiet ludey wolnych dymow 5, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża prichodit czetwertaia dola. W tomżę imenieycu maiet bortnoie derewo y ozirea ku służbie ziemskoy konia stawit.

Stanisław Vhryn maiet po żenie swoiey dwie zemli pustowskich na rubeży moskowskom, kotory na sebe paszet, na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 5 hroszey szyrokich daiet, ku służbie ziemskoy konia stawit.

Stepan Hankowicz Teliczynik maiet imenie na Naczy dworec s paszniеiu, ktomu dworu ludey wolnych dymow 7, s tych ludey iemu zo wsiakaho zboża s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu.

Hrydko Iwanowicz Teliczynicz maiet imenie oyczyznoie dwor s pasznieiu na Naczy, ktomu dworcu ludey wolnych dymow 2, s tych ludey prichodit iemu zo wsiakoho zboża czetwertaia dola.

Maxim Artemowicz Teliczynicz maiet imenie oyczyznoie na Naczy dwor s pasznieiu, ktomu dworcu maiet ludey wolnych dymow 4. Maietwey Teliczynicz maiet imenieyco oyczyznoie dworec s pasznieiu, ktomu dworcu maiet odnoho czełowieka, kotory iemu czetwerty snop daiet.

Wasko Matweiewicz Teliczynicz maiet imenie oyczyznoie dworec s pasznieiu, ktomu dworcu maiet dwa czełowieki wolnych, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża prychodit czetwertaia dola.

Zanko Matwieiewicz maiet zemlu oyczyznuiu na Naczy, kotoruiu sam paszet. Tyie ludi krom tych powinnostey kotoryie pri zamku most na rece Wszaczy delnicu swoiu mostiat. W tychże imeniach maiut derewo bortnoie y oziero ku służbie zemskoy dwa koni stawiat.

Matwiey Fiediaiew Sidorowicza maiet imienieyco otczyznoie na Wszaczy, dworec s pasznieiu, ktomu dworcu maiet odnoho czełowieka, kotory iemu so wsiakoho zboża daiet czetwertuiu dolu.

Sawa Lewaszkow Sidorowicza maiet imenie oyczyznoie na Wszaczy, dworec s pasznieiu, ktomu dworcu maiet odnoho czełowieka, kotory iemu daiet so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu.

Sidor Iwanowicz Sidorowicza maiet imenieyco oyczyznoie na Wszaczy, dworec s pasznieiu, ktomu dworcu odin czełowiek, kotory iemu daiet czetwertuiu dolu.

Dmitr Kuryłowicz Sidorowicza maiet imenie oyczyznoie na Wszaczy, dwor s pasznieiu, ktomu dworcu maiet odnoho czełowieka, kotory iemu zo wsiakoho zboża daiet czetwertuiu dolu.

Fiedor Iankow maiet zemlu kuplenuiu ot potużnikow ich, na toy zemli maiet czotyry czełowieki. S tych iemu prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola.

Fiedor Stepanowicz Oskieranicz maiet imienie oyczyznoie na Wszaczy dworec s pasznieiu, ktomu dworcu maie ludey wolnych dwa czełowieki, tyie ludi zo wsiakoho zboża daiut iemu czetwertuiu dolu.

Hryszko Oskiernicz maiet imenie oyczyznoie na Wszaczy dworec s pasznieiu, ktomu dworu maiet ludey wolnych dymow 3. S tych iemu ludey so wsiakoho zboża prychodit czetwertaia dola.

Andrey Oskiernicz maiet imenie oyczyznoie na Wszaczy dworec s pasznieiu, ktomu dworcu maiet ludey wolnych dymow 4. S tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola.

Tiszko Oskiernicz maiet imenie oyczyznoie na Wszaczy dworec s pasznieiu, ktomu dworcu odin czełowiek, kotory iemu so wsiakoho zboża daiet czetwertuiu dolu.

Sidko Miszkowicz, Semen Miszkowicz, Sozon Charitonowicz, Dawyd Sawa Paweł Sidkowiczy, Nikipor Timofiey Wasil Mitkowiczy, Olizar Chankow, Iwan Sapronowicz, Kuryło Kostkowicz Spiridowiczy maiut zemli swoie oyczyznyie na Wszaczy, kotorych sami paszut. W tychże zemlach maiut oziera y derewo bortnoie, ku służbie zemskoy z Oskierniczy i z Sidorowiczy 3 koni stawiat.

Karp Burlinicz a Iwan Michałkowicz, Andrey Ołtuszkowicz, Stepan y Hawryło Klimiatynicz a Iwan Kudinowicz maiut zemli oyczyznyie, kotorie zemli sami paszut. Też wyszej pisanyie Karp Burlinicz, Iwan Michayłowicz a Hawryło Klimiaticz maiut zemli kuplenyie także na Vszaczy, kotorie otcy ich pokupili v Ieska a v Waska Andreiewiczow y Mikity y w Martina Hordiciewiczow a v Mileszka y w Seszkowicza me-

szczan Połockich, na tych zemlach maiut ludey wolnych dymow 7, s tych ludey im prychodit so wsiakaho zboża s paszen ich czetwerty snop na hospodara ieho miłosti prichodit bobrowszczyzny 40 hroszey szyrokich. Ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Wasko Korniłowicz maiet imenie oyczyznoie dworec na poreczi, ktomu dworcu ludey wolnych 3 czełowieki, s tych ludey iemu prychodit so wsiakoho zboża s paszen ich czetwerty snop, na staroży (sic) zamkowyie s hartinoiu po czwerti owsa daiut. Ku służbie zemskoy konia stawit.

Iwan Korotohłow maiet imenieyco oyczyznoie no Trosnicy dwor s pasznieiu, ktomu dworu ludey wolnych dwa czełowieki, kotorie iemu so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, w tomże imeniu maiet derewo bortnoie, ku służbie zemskoy konia stawit.

Michayło Sawicz maiet imenie oyczyznoie na imia dworec Kotowiczy, kotory otec ieho kupił v meszczan Połockich v Fieska Mikiticza a v Iana Strełkowskoho, ktomu dworcu ludey wolnych dymow 4. s tych ludey iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. Stoho seła prichodit bobrowszczyzny, kotoraia pri imeniu Fiedka Komorowa opisano. Tyież ludi ieho most most na welikoy dorozie na Motyrynie y na Wszaczy mostiat po delnicam swoim. Ktomuż dworcu selco Spirkowszczyna, kotoroie otec ieho kupił v boiaryna Połockoho Andreia Wołosianki, w tom selcy dymy dwa a pustowszczyna. S tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola, tyież ludi ieho most na Sławszczyku mostiat. Ku służbie ziemskoy konia stawit.

Iesko Chadaszkowicz a Dawyd Hrycowicz maiut seło otczyznoie Moszenskoy, ludey wolnych dymow 4. Tyie ludi im so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny daiut 30 hroszey szyrokich na stan k Łowożu pro hospodaria ieho miłosti posłow y honcow podwody y stacyiu daiut. Oniż maiut seło oyczyznoie na Czernicy dymow 6, s tych ludey im prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. tyież ludi ich most na Oboli na dorozie Witebskoy delnicy swoie mostiat. w tomże sele hony bobrowyie, s kotorych bobrowszczyny nie płatiat za wyzwoleniem welikoho kniazia Vitolda list pokazowali. Ku służbie zemskoy konia stawiat.

Iwan a Fiedor Andreiewiczy maiut imenie oyczyznoie dworec Połzina, ktomu dworcu ludey wolnych dymow 16 a pustosz. s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. W tomże imeniu maiut hony bobrowyie. s toho na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyni 25 hroszey szyrokich daiut, na storoży zamkowyie dwa hroszy szyrokich płatiat y most wodłuh powinnosti swoieie mostiat. ku służbie zemskoy dwa koni stawiat.

Otroszko, Hawryło a Dmitr Michayłowiczy z brataniczom swoim Waskom Kuriłowiczom maiut zemlu otczyznuiu na Trosnicy, na kotoroy zemli ludey wolnych dymow 6, s tych ludey im prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Iwan Klimaticz Zubrik z sestrencom swoim Iwanom Artemowiczom maiut imenie oyczyznoie y dediznoie v Huszlikach a druhoie v Borkowiczach na Drysie. w tych selach maiut ludey wolnych dymow 9. s tych ludey im prychodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny 10 hroszey szyrokich płatiat. w tychże imeniach maiut derewo bortnoie y budu popielnuiu. ku służbie zemskoy konia stawiat.

Feofan Protopopa Sofijskij maiet imenie oyczyznu żony swoiey w Leszczyłowiczach dworec s pasznieiu, ktomu dworcu ludey wolnych

dymow 10 nad Drysoiu, s tych ludey prychodit iemu so wsiakoho zboża czetwiertaia dola, w temże imeniu maiut derewo bortnoie y łowy. Ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Iesko Stepanowicz a Marko Michnowicz maiut imenie seło Troydewiczy, toma Marku a żonie Stepanowie otczyzna, dworec s pasznieiu. Ktomu dworcu ludiey wolnych dymów 3, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. w tomże imeniu maiut derewo bortnoie y łowy, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Semen, Wasko, Denis, Mamon a Doroszko Alexandrowiczy maiut imenieyce kuplenoie, kotorie oni kupili v meszczanina Połockoho Nikity Konczycza na Czney dworcy ich s paszniami. k tym dworcom maiut ludey wolnych dymow 5, s tych im prychodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyzny 10 hroszey szyrokich. ko służbie zemskoy konia stawiat.

Mikuła Semenowicz maiet imenieyco oyczyznoie na Wszaczy v Prichabech dworec s paszneiu. ktomu dworcu maiet ludi- dwa człowieki, kotorie iemu daiut zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. w tomże imenieycu maiet hony bobrowyie y derewo bortnoie. ku służbie zemskoy konia stawit.

Iwan a Dmitr Bohhdanowiczy maiut imeneyco Ochodinskoie kuplu otca swoieho, kotoroie otec ieho kupił v meszczanina Połockoho Dariona Borowicza. na toy zemli maiut dworcy s paszniami, ktym dworcom dwa ohorodniki, kotorie im tołoki służat. w tom imeneycu maiut oziero y derewo bortnoie na storoży zamkowyie, dwa hroszy szyrokich daiut na stan na biełoie(?) podwody y stacyiu daiut, ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Iwan Axaricz maiet ymenieyco kuplenoie w Borsukoch, kotorie on kupił v meszczanki Połockoie Fedi, dworec s pasznieiu. ktomu dworcu maiet odnoho człowieka, kotory wysiediewszy wolu maiet iemu dawati so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti 5 hroszey szyrokich daiut. Ku służbie zemskoy z Fedorom Iwanowiczom konia stawiat.

Ty wsi meszczanie sut pod prisadom (sic) prawa Maydeburskoho y z mestom wo wsi posłuhach tiahnut.

Suma pocztow tych meszczan 47 koni.

Powinnost ich w robotie zamkowoy pri zamku y pry porkanie iest opisano. na hospodaria ieho miłosti z ludey tych meszczan bobrowszczyzny prichodit 5 kop 57 hroszey szyrokich a litowskich desiet, to wsie czynit litowskich 8 kop 29 hroszey y 8 pienieżiey. Hospodar ieho miłost sławnoie pamieti Korol Zygimont 50 hroszey szyrokich bobrowszczyzny odpustiti raczył jako wyszey opisano. Iż był pan Łukasz Bielski odniał zemlu v Maxima Pankowa, s toie zemli bobrowszczyzny hospodaru ieho miłosti bywało 8 hroszey, czoho teper za otniatiem toie ziemli tot Maxim nie daiet. na storoży z mkowyie s tychże meszczan ludey prichodit 30 hroszey szyrokich, czynit litowskich 32 hroszy y 2 pieniezi, owsa półczwerti, jeczmeniu try merki.

Kozaki zamku Połockoho.

Bohdan Rusinowicz maiet zemlu pustowskuiu na imia Czuryłowszczyznu za datoiu woiewody Połockoho pana Stanisława Dowoyny v wołosti Niszczerechoy (sic!) na służbu kozackuiu. Słonkow Openas Plinica a Serhey Artemowicz maiut domy w mestie, a ktomu imże pan Stanisław Dowoyna woiewoda Połockij prydał na służbu kozackuiu 3 zemli pustowskich na imia Aristowszczuznu, Timonowszczynu, a Leszczynicą

v Nesterdie na poreczi, na szto potwerżenia hospodaria Korola icho miłosti Zigumonta Awhusta maiut. Oni s toho konia stawit.

Otrochim Twietucha maiet dwie zemli pustowskich v wołosti Neszczerechoy na imia Choresteniewu a Iakowlewszczynu za datoiu pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho na służbu kozackuiu, na szto potwerżenie hospodaria ieho miłosti Korola Zygimonta Awhusta maiet, on s toho konia stawit.

Sopron Kondratowicz maiet dwie zemli pustowskich v wołosti Neszczerechoy na imia Dorochowa a Huszczyno za dotoiu pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho na służbu kożackuiu, na szto y potwerżenie Korola ieho miłosti Zygimonta Awhusta maiet. s toho on konia stawit.

Iwan Dołhij maiet dom w mestie, a ktomu pan Stanisław Dowoyna woiewoda Połocki prydał iemu na służbu kozackuiu v wołosti Neszczerechoy zemlu pustowskuiu Czernieszowszczynu, na kotoruiu potwerżenie hospodara ieho miłosti teperesznieho maiet. s toho on konia stawit.

Kostia Artemowicz maiet dom w miestie y zemlu pustowskuiu derżyt na imia Maślicu na rubeży Łuckom za datoiu woiewody Połockoho pana Iana Iuriewicza Hlebowicza y za potwerżeniem hospodaria ieho miłosti Zygimonta Awhusta. s toho on konia stawit.

Iwan Konowka a Iwan Hostryca tyie zemli ne maiut odno dymy w miestie.

Słuhi pancernyie zamku Połockoho.

Nayperwiey:

Seła Fieofiłowiczy Ispirki. w tom sele tych słuch pancernych samych 37, a siabrow ich z tyie Fieofiłowiczy Ispirki ku służbie zemskoy 3 koni stawit. S tychże Filimon Teofiłowicz maiet zemlu kuplenuiu ot meszczanina Połockoho Iwana Krupopola na Vsti Czemeri, na toy zemli on maiet ohorodnikow 6. kotorie iemu toliki służat, s.toho on ku służbie zemskoy konia stawit.

Seło Olexieiewiczy ludi putnyie, kotorych hospodar korol ieho miłost sławnoie pamieti 10 (sic) Kazimer y Alexander s putnoie służby listom wyzwoliti raczył, a służboiu pancernoiu służyti kazał. W tom sele ich 10 samych a siabrow ich sem, tyie Olexieiewiczy ku służbie ziemskoy 2 koni stawiat, bobrowszczyzny na hospodara ieho miłosti 35 hroszey szyrokich daiut, na storoży zamkowyie 2 hroszy szyrokie płatiat.

Tyiż Olexieiewiczy Iwan Konasz a Truchow Orechowiczy a Ontaszko Doroszkowicz maiut zemlu kuplenuiu ot słuh putnych Jazmian, s kotoroie zemli tym Jezuianom dawat bobrowszczyzny pomahaiut a ku służbie ziemskoy konia stawit.

Seło Cwetinco pierwey toho służyli k zamku służboiu putnoiu, s kotorie ich sławnoie pamieti Korol Alexander wyzwoliti raczył. w tom sele dymow 13 a susiedow 24, s tych Twietincow prichodit na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny kopa hroszey szyrokich. na storoży zamkowyie ieczmeniu 3 korcy, ku służbie ziemskoy 2 koni stawiat.

Słuhi putnyie zamku Połockoho,

Naypierwiey.

Z seła Kuryłowicz Michał a Okuła Waskowicz, Bohdan Myszkowicz, Matwey a Olexiey Waskowiczy, Andrey Kondratowicz Vtwiczkowiczy maiut ludey swoich dymow 18, tyie ludi im daiut zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. s toho tyie Vtwiczkowiczy bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti 12 hroszey szyrokich daiut, na storoży zamko-

wyie 3 hroszy szyrokie, na stan Jezienski podwody y stacyiu daiut, ku służbie ziemskoy 2 koni stawiat.

Wasko Bohdan Semen a Mikita Miszkowiczy Vtwinkowiczy maiut zemli oyczyznyie na Naczy Kuryłowiczach oyczyznyie, putnych na tych zemlach maiut ludey dymow 5, s tych ludey im prychodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola, na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny 12 hroszey szyrokich daiut, na stan zemskij podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie 3 hroszy szyrokich płatiat, ku służbie ziemskoie konia stawiat.

Seło Nieporotowiczy ludi putnyie dymow 43, s toho seła na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny prychodit po puł treti kopy hroszey szyrokich, na storoży zamkowyie z dymu po 2 hroszy szyrokich, czynit kopa 26 hroszy szyrokich, podorożniku woiewodinomu 3 hroszey szyrokich daiut, k służbie zemskoy 3 koni stawiat.

Toho seła Nieporotowicz potużnikow zemli 2 na imia Łaptewo a Kniaziewo derżyt kozak Połockij Kuźma Kordacz za datoiu woiewody Połockoho teperesznieho a dwie zemli totże Kordasz v potużnikcw ich kupił na imia Machnowo a Kaszutino, s kotorych zeml ich iako w rubleniu horoda tak y w dawaniu płatu pomahati niechoczet.

Seło Szapilno ludi putnyie dymow 27, tyie ludi ku służbie woiennoy konia stawiat, a podorożniku pana woiewodinomu 30 hroszey szyrokich daiut, powiedili tyie ludi, iż seło Mohilno ludi putnych, kotorie net wiedoma, w kotory obyczay derżyt ziemenin zemli Połockoie Iwan Iackowicz, kotory dey ku służbie 2 koni stawliwali y bobrowszczynu płaczywali, a Iwan Iackowicz toie seło menił byti wysłuchoiu na hospodaru ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Żygimontie.

Putnyie wołosti Newedrenskie wsich dymow 10, a siabrow ich 7, tyie Niewiedrency ku służbie zemskoy konia stawiat.

Seło Mylno ludi putnyie dymow 4, tyie ludi Mylency ku służbie s panom Fiedorom Zienowiewiczom y z Ihumenom Kuzmodemianskim konia stawiat, podorożniku 20 hroszey płatiat. Powiedili tyie ludi, iż dey potużnikow ich dwa seła Dolso y Ostrowno otyszli v storonu nepriatelskuiu.

Seło Neszczerdo ludi putnyie dymow 6, s tych Nieszczerdian ku służbie ziemskoy kon, na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 22 hroszey szyrokich daiut, podorożniku woiewodinomu 6 hroszey szyrokich daiut, na zamok oziero y zubre wołoczat, niewodniczemu woiewodinomu 12 hroszey szyrokich daiut, potużnikow ich v storonu niepriatelskuiu otyszło dewet podymiew.

Sieło Iazno ludi putnyie dymow 12, tyie Iaznianie na posły i honcy stacyiu daiut, ku służbie ziemskoy konia stawiat, podorożniku woiewodinomu 30 hroszey szyrokich daiut, na storoży zamkowyie z dymu po 2 hroszy szyrokich, czynit hroszy 24.

Seło Lisno ludi putnyie dymow 4, a siabrow ich 3, ku służbie ziemskoy konia stawiat, bobrowszczyny Chotimiczom y Hnilcom dawati pomahaiut.

Ludi putnyie na Drysie dymow 4 ku służbie zemskoy konia stawiat, na storoży zamkowyie po hroszy szyrokich-to iest hroszy 8 daiut.

Seło Arteykowiczy ludi putnyie dymow 4 a siabrow ich 2, s tych Arteykowicz na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny prichodit 8 hroszey szyrokich, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Seło Mockiewiczy na Neszczerde ludi putnyie dymow 5, tyie Mockiewiczy s panom Froncom Kasporowiczom z Bartoszom łowczym a s Cwetuchoiu konia stawiat.

Seło Iazno ludi putnyie łożki dymow 10 a siebrow (sic!) ich 5, s toho seła na hospodara ieho miłosti prichodit bobrowszczyny 11 hroszey szyrokich, na stan Kirowskij, na posłow y honcow stacyiu y podwody daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Powiedili tyie łożki, iż dey ludi putnyie Orechniniczy kupili v potużnika ich Iwana Kudinowicza selco Iaznianie zemlu 5 podymowlan, s kotoroie im na stan, stacyiu podwod dawat ani wsiakich powinowactw pomahati niechoczut.

Seło Istowlanie ludi putnyie dymow 12 a siabr ich odin. s tych Istowlan na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny prichodit 9 hroszey szyrokich, na stan Kuriłowskij podwody i stacyiu daia, ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Seło Leszczewiczy putnyje dymow 13 a siabrow 2, s tych Leszczewicz bobrowszczyny na hospodaria ieho miłosti prychodit 15 hroszey szyrokich, na stan kuryłowski podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie jeczmeniu korec i hrosz szyroky, ku służbie zemskoy konia stawiat. W tomże sele Onisko Zenowiewicz osobno z zemli swoieie poł konia stawit.

Seło Karayminawiczy ludi putnyie dymow 5 a siabrow ich piat, s tych Karaymonowiczow bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichodit 20 hroszey szyrokich, na stan kuryłowski podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie 10 hroszey szyrokich daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Seło Parszczaki ludi putnyie dymow 8, a siabrow ich 2, s tych Parszczakow na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny prychodit 10 hroczey szyrokich, na stan Kuryłowskij podwodu y stacyiu daiut, storożom zamkowym 5 hroszey szyrokich, ku służbie zemskoy poł konia wyprawuiut, a potużnikow ich Lewona Waskowicza, kotory im druhuiu puł konia pomahał y wsi powinnosti z nimi pełnił buduczy na woiewodstwie Połockom pan Stanisław Hlebowicz ku imeniu swoiemu Hołomyślu wział, kotoroie imenie teper derżyt pani Ianowaia Hlebowiczowaia woiewodinaia wilenskaia, a tyie Lewonowiczy im niczoho niepomahaiut.

Seło Kononowiczy ludi putnyie soi dymow 7, a siabrow 1, s toho seła na hospodara ieho miłosti bobrowszczyni prichodit 15 hroszy szyrokich, na stan Kuryłowskij podwody y stacyiu daiut, storożom zamkowym 1 hrosz szyrokij, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Powedili tyie ludi, iż dey pan Stanisław Hlebowicz buduczy woiewoduiu Połockim, kupił zemlu v ich potużnikow v Wasila v Iwana Swenczyczow, kotorie im konia toho wyprawowati pomahali y wsi powinnosti połnili y kupiwszy tuiu zemlu oddał służebniku swoiemu Ostafi Krywonohu. tot Krywonoh na toy semli osadił 2 czełowieki a teper tuiu 2 czełowieku po smerti Krywonoha derżyt pan Borkołub Korsak a tym soiam powinnostiey żadnych pomahati nechoczut.

Seło Kuryłowlanie ludi putnyie Dementieiewiczy dymow 51, a siabrow 25, s tych Dementieiewiczow na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny prichodit 9 hroszey szyrokich, na woiewodu Połockoho prichodit medu 2 pudy, medniczomu ieho puł 4 hroszey litowskich, stan na hospodara ieho miłosti, pana woiewodu Połockoho posłow y honcow wsim desiatkom Kuriłowskim sprawuiut, na storoży 46 hroszey szyrokich daiut, ku służbie zemskoy 2 koni wyprawuiut.

Seło Pawłowiczy ludi putnyie dymow 18, a siabrow ich 11, s tych ludey na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny prychodit 10 hroszey szyrokich, na stan Kuriłowskij podwodu y staciu daiut, na storoży zamkowyie ieczmienia korec daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Seło Zautianie nad Iaznom ludi putnyie dymow 2 a siabrow ich 2, s tych prichodit na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 12 hroszey szyrokich, na stan Kuriłowski podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie poł mernika iaczmieniu daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Powiedili tyież ludi, iż Fiedko Martinowicz Prosełkowicz kupił zemlu v potużnika ich Iwana Chrałowicza, s kotoroie puł konia ku służbie zemskoy stawiti y wsi powinnosti połniti powinien, a teper toho niczoho pomahati nechoczut.

Seło Kuryłowiczy ludi putnyie dymow 7 a sebrow ich 23, s tych ludey prichodit na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny 9 hroszey litowskich, ku służbie woiennoy 2 koni stawiat. Powiedili tyie Kuryłowlanie, iż horodniczy Połockij pan Wasili a chorużу Potocki pan Iwan kupili u prodka ich Hrydiuszka zemlu a teper oni o toie zemli im tych powinnosti pomahati nechoczut.

Seło Zabele putnych dymow 14 a siabry ich 2. s tych na hospodaria ieho miłosti prichodit bobrowszczyny 30 hroszy szyrokich, na stan Selenieiewskij stacyi y podwody daiut, na storoży zamkowyie daiut 4 korcy ieczmeniu, ku służbie ziemskoy 2 koni stawiat. Powedili tyiеż Zabelanie a iż kotory seła nieboszczyk pan Iwan horodniczy wysłużył na hospodaru ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Zigimontu Orechowno, Zahatie, Soloneiewiczy, Prozoroki, Sonniki, w kotorych menili byt o pułtorasta podymia. Tot że pan Iwan horodniczy pokupił zemli u poplecznikow ich u Stepana a u Mikity Litwinowiczow, v Waska y Ilichatysa y Saka Meleszkowicza, Miska Osipowicza, v Maxima v Amelana Petrowiczow, v Petra Androsa a Andreia Lisców, v Sawki Iakowowicza, v Martina Postawki, v Ostaszka Komela, v Artema Iesipowicza, v Chodora Harbacza, v Anani Kosarowa, v Iwana Hrudiny, kotorie im pomahali tych dwuch konij wyprawowat y stacyiu y podwody y na stan dawat, a teper s tych ziem Barkałaba horodniczoho syn nikotoroie powinnosti im pomahati niechoczut. Tyież ludi powedili, iż dey koli honec z Litwy do Połocka a s Połocka do Litwy iezdiat, tohdy dey oni meli obmenu podwodam k Litwie ieduczym v Hubliczach, a k Połocku ieduczy na Wetrynie, a teper Kublickij a Wetrenskij im obmeny ne daiut, aż do Wilna y do Połocka pripuszczaiut. Tyież ludi powiedili, iż kniaz Michayło Sokolinski kupił zemlu v potużnika ich Moyseia Kuzmicza, s kotoroie im w dawaniu stacyi y podwod pomahati nechoczut.

Seło Rudniki putnyie ludi dymow 3, a siabrow ich 6, tyie ludi na stan Sołonieiewski podwody y stacyiu daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Powiedili tyie ludi, iż potużniki ich Andrey Kosy, a Iakow Hłazkow, a Semen Rosolik, a Semen Nitow, a Demid Alexieiewicz prodali zemli swoi panu Wasilu w panu Iwanu Michayłowiczu Bobynickomu, s tych zeml tyie potużniki ich druhuiu połkonia stawliwali, a teper tyie Bobynickie im niwczom jako w dawaniu podwod y stacyi tak y w konia pomahati nechoczut.

Seło Kotowiczy ludi putnyie dymow 5 a siabrow ichże 2. s tych ludey prichodit na hospodaria ieho miłosti bobrowszczyny 12 hroszey szyrokich, na stan kuryłowskij podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie 12 hroszey szyrokich daiut, ku służbie ziemskoy konia stawiat. Powiedili tyie kotowiczy, iż nieboszczyk pan Iwan Korsak horodniczy Połocki kupił zemlu v potużników ich v Wasila Daszkowicza, v Wasila Naumowicza, kotorie im pomahali w siakich powinnostey, a teper syn ieho pan Borkałab niczoho im niepomahaiet.

Seło Vlniki ludi putnyie domow 29, a siabr 1. tyie ludi na posłow y honcow w swoiem selė pedwody y stacyiu daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat na storoży zamkowyie 2 czetwiertiny daiut. Powiedili tyie Vholniczanie, iż dey pan Dmitr Korsak wysłużył na hospodaru ieho miłosti sławnoie pamiati Korolu Zygimontie seło Bolszewiczy dymow 60, kotoryie na hospodara ieho miłosti bobrowszczyný płaczywali rubl hroszey szyrokich, a toho net wiedoma, zaczym pan Dmitr ne płatit. Powiedili tyież ludi, iż totże pan Dmitr niet wiedoma, w kotory obyczay zabrał seło Kriwiczy podymiey sam ludey tiahłych, a pan Dmitr Korsak pomienił byti wysłuhoiu na hospodara ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Zygimontie. Totże pan Dmitr Korsak kupił seło Tupiczyno v potużnikow ich, s kotoroho seła ku służbie ziemskoy stawliwali konia na stan Vholnickij, podwody y stacyiu dawali, a teper im toho niczoho pomahati nie choczut.

Seło Saurki ludi putnyie dymow 3, a siabry ich 2. Tyie ludi na stan Vholnicki podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie owsa połczwerti daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat. Powiedili tyie Saurki, iż dey nieboszczyk pan Petryszko Epimachowicz kupił selco v potużnikow ich Stepanȧ Onikieiewicza a v Michayła Iwanowicza 3 dymy, s kotorych druhuiu połkonia oni wyprawowali, a teper s tych zeml pan Woyna im niczoho niepomahaiet.

Seło Boryskowlanie ludi putnyie dymow 9, s tych ludey na hospodara ieho miłosti prichodit ·bobrowszczyny 15 hroszey szyrokich, na stan Vholnickij podwody i stacyiu daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Seło Zadoroże ludi putnyie dymow 26 a siabrow ich 5. Tyie ludi ku służbie zemskoy z Semenom Orechowinskim 3 koni stawiat, na stan Łukowski 2 korcy owsa 11 hroszey szyrokich pokłonu daiut, od ichże potużnikow pokupił zemli Semen Orechowinskij, s kotorych im tych powinnostey pomahali niechoczat.

Powedili tyie ludi, iż nieboszczyk pan Iwan Sapieha zabrał ludey hospodarskich zamku Połockoho seło Łaźki jeszcze za woiewodstwa pana Stanisława Hlebowicza podymia 40, kotoroie dey seło priwernuł ku imeniu swoiemu Kaźnu, s kotoroho dey seła ku służbie zemskoy wyprawowali 4 koni y łowy łosinnnyie w tomże sele po rece Mniuticy bywali zamkowy.

Seło Kryñki ludi putnyie dymow 7 Hrybkasz Popowicz maiet zemlu oyczyznuiu na Vrode putnuiu, na kotoroy zemli maiet 4 czełowieki, s toho s tymi Krynczanmi ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Seło Kryczanie ludi putnyie dymow 10, s tych ludey na hospodara ieho mihosti prychodit bobrowszczyny 24 hroszey szyrokich, ku służbie ziemskoy konia stawiat.

Michayło Bołotin putny maiet zemlu swoiu oyczyznuiu na Vlinie, na toy zemli maiet ludey dymow 15, s kotorych iemu so wsiakoho zboża czetwertaia dola, na stan Vholnicki podwody y stacyiu daiut, ku służbie zemskoy konia stawiat.

Mitrofan Sawicz maiet zemlu oyczyznuiu swoiu w zaboriu putnuiu y na niey 3 czełowieki, kotorie iemu s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu s toho ku służbie zemskoy konia stawit.

Suma koniey kozackich y pancernych y putnych 55 koniey, so wsich tych na hospodara ieho miłosti prichodit bobrowszczyny 9 kop hroszey 18 szyrokich, czynit litewskich kop 12 hroszey 45. pienieżey 8.

Na pana woiewodu prichodit dwa pudy medu, na pedoroźnika pana woiewodina prichodit 2 kopie y hroszey 25 szyrokich, czynit litewskich 3 kopy hroszey 25 litowskich, niewodniczomu woiewodinomu 12 hroszey

szyrokich, czynit 16 hroszey litowskich y pienieżiey 8, kidniczomu woiewodinomu za tymi 2 pudy prichodit poł 4 hrosza litowskich, na storoży zamkowyie prichodit z nichże 3 kopy y hroszey 17 szyrokich, czynit litowskich 4 kopy hroszey 40 y pienicżiey 8.

Psarcy Zamku Połockoho.

Seło Czernica dymow 16.
Seło Mosaro dymow 7.
S tych dymow na hospodara ieho miłosti prichodit bobrowszczyny 20 hroszey szyrokich,

na pana woiewodu.

owsa 10 czwertok każdaia po 2 solanki, hroszey 30 szyrokich na stan k'Łowożu podwody y stacyiu daiut, na storoży zamkowyie 53 hroszy daiut y psy woiewodiny kormiat·

Ludi prihonnyie Zamku Połockoho.

Naypierwiey

Wołost Vkleyskaia seło Somino dymów 14,
Seło Vkleyno dymow 13.
S tych ludey na hospodara ieho miłosti prichodit bobrowszczyny s Czemeszany 50 hroszey szyrokich, za tuiu bobrowszczynoiu prichodit birczomu 20 hroszey szyrokich na trech senożatiach zamkowych, na zamok seno kosiat, zakosnoho koniuszomu woiewodinomu z dymu po hroszu szyrokomu y po dwa pieniezi zapisnoho, okrom toho koniuszomuż pokłonu 10 hroszey szyrokich a po kołaczu chleba y po szczuce wiałoy z dymu, tyież Vkleycy ozioro Swioczo 4 razy na hodu wołoczat, niewodniczomu z dymu po 2 hroszy szyrokich y 6 czwertok owsa, podorożniku woiewodinomu 40 hroszey szyrokich daiut, na storoży zamkowyie z dymu 2 hroszyj szyrokich daiut a okrom toho na robotudwora hospodarskoho w zamku chodiat.

Seło Czemesa dymow 4. S tych ludey na pana woiewodu prichodit 6 czetwiertok owsa a 10 hroszey szyrokich na robotu, sieno kositi, ozera tiahnuti y v łowy chodiat, łowczomu woiewodinomu z dymu po 6 hroszey szyrokich y po dwa kołaczy chleba, na psarcy z dymu po dwa kołaczy chleba, koniuszomu z dymu po hroszu szyrokomu y po kołaczu chleba y po szczuce y powoznoho y podużnoho po 16 pienieziey, niewodniczomu z dymu po dwa hroszy szyrokich, na storoży zamkowyie po dwa hroszy szyrokich z dymu, a okrom toho na budowanie dwora hospodarskoho w zamku chodiat.

Sieło Ziabki dymow 13 a siabrow ich 9. S tych ludey prichodit na pana woiewodu dani 5 pudow medu, za daniu horodniczomu Połockomu 8 hroszey szyrokich y 3 vhoryczy, bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichodit 30 hroszey szyrokich, medosytcom woiewodinym 3 vhoriczy, na storoży zamkowyie z dymu po hroszu szyrokomu na robotu siena kositi, oziero tiahnuti, v łowy y na budowania dwora hospodarskaho chodiat, łowczomu woiewodinomu 20 hroszy szyrokich, koniuszomu zakosnoho po odnomu hroszu szyrokomu z dymu ot woznoho podużnoho po 16 pienieziey y po dwa kołaczy chleba z dymu podorożniku pana woiewodinomu 15 hroszey szyrokich.

Seło Lisno dymow 12.
Seło Chotimiczy dymow 15.
Seło Hnilcy dymow 11.

S tych ludey na hospodara icho miłosti prichodit okrom seła Lisnian bobrowszczyny 25 hroszey szyrokich, na pana woiewodu 6 pudow medu dani, za daniu kidniczomu 9 hroszey szyrokich y 6 vhoriczow na roboty, v łowy, sieno kosit, oziero wołoczyt y na budowanie dwora hospodarskoho chodiat, łowczomu 20 hroszey szyrokich daiut, niewodniczomu pana woiewodinomu z dymu po dwa hroszy szyrokich y po dwa kołacza chleba daiut, koniuszomu woiewodinomu pokłonu 30 hroszey szyrokich, a okrom toho z dymu po hroszu szyrokomu podorożniku pana woiewodinomu 20 hroszey szyrokich. Pod tymże sełom jez na rece Lisnie zamkowy, kotory zabiwaiut naymuiuczy s toho jezu na pana woiewodu rybu ydut odno tyie Lisnianie, Chotimiczy y Illincy po dwa czełowieki ku płataniu ryb daiut, a kotoryie ludi tot iez robliwali Strełkowiczy podymicy 10, a Horodiwlanie 3 dymy tyie poddali sie dey z zemlami swoimi sami ku imeniu woiewody Witepskoho pana Stanisława Szyszki kosweiu a treticie selco Sochanowlanie 10 podymiey prodali zemli swoi panu Michayłu Woysieckomu.

Seło Klasiczy dymow 14. S tych prichodit na pana woiewodu dani 10 pudów medu, za daniu horodniczomu Połockomu 11 hroszey szyrokich a medosytcom 6 hroszey szyrokich na robotu ozer tiahnuti, sena kositi, v łowy choditi powinni, łowczemu pana woiewodinu 20 hroszey 'szyrokich daiut, koniuszomu z dymu 20 hroszey szyrokich, a okrom toho tomuż koniuszomuż z dymu po hroszu szyrokomu, niewodniczomu z dymu po dwa hroszy szyrokich y po 2 kołacze chleba, podorożniku pana woiewodinomu 20 hroszey szyokich, na storożу zamkowyie z dymu po 2 hroszy szyrokich, okrom toho na budowanie dwora hospodarskoho w zamku choditi powinni. Okrom tych wsich powinnostey odin czełowiek na imia Iwan sudin Ihumeni Połockoy daiet 5 pudow medu. Tyie Klasiczanie powiedili, I dey potużnikow ich dmow (sic) 7 seło Welic, kotorie im tych powiniostey pomahali, zabrał bez daty nieboszczyk pan Iwan Zenowiewicz Korsak, kotoroie seło syn icho pan Hleb wysłuhoiu byti menił.

Wołost Niszczenskaia.

Seło Krasnoie dymow 16.
Seło Albecy dymow 20.
Seło Akuliniczy dymow 9.
Seło Lukoie dymow 6.

S tych ludey na hospodara icho miłosti prichodit bobrowszczyny połtory kopy hroszey szyrokich, na pana woiewodu Połockoho daniny 4 pudy medu, zadaniu horodniczomu Połockomu 12 hroszey szyrokich, chorużomu Połockomu dwie kopy hroszey szyrokich, na storożу zamkowyie z dymu po 2 hroszy szyrokich, podorożniku woiewodinomu 30 hroszey szyrokich, na budowanie dwora hospodarskoho w zamku chodiat. Tyie Niszczency powiedili, iż dey potużniki ich seło Asyno podymiey 24 poddali sie z zemlami swoimi nieboszczyku panu Petru Szyszce ku imieniu ieho Oswieiu, kotory y teper ktomu imeniu tiahnut. Ichże potużnikow seło Dołożce wysłużył na tepereszniem hospodaru ieho miłosti pan Woyna Pietraszkiewicz podymicy 18. Ichże potużnikow seło Ychowchlanie podymiey 24 derżat Hleb Bohdan a Fiedor Korsakowie a im tyie wsi ludie powinnosti v robotach nie pomahaiut.

Seło Sitno dymow 22. S tych Sitnian na hospodaria ieho miłosti prichodit bobrowszczyny 50 hroszey szyrokich, na storożу zamkowyie z dymu po 2 hroszy szyrokich podruzniku pana woiewodinu 12 hroszy szyrokich daiut, na budowanie dwora w zamku chodiat.

Wołost Zaborskaia.

Selco Iazwa dymow 4.

Seło Zaborie dymow 13.

S tych ludey na pana woiewodu prychodit 2 pudy mėdu y 4 czetwertiny owsa zadania medesytcom woiewodinym 6 hroszey szyrokich na storoży zamkowyie po 12 hroszy z dymu na robotu. Oziera tiachnuti y sena kositi y na budowanie dwora hospodarskoho w zamku chodiat niewodniczomu woiewodinomu 40 hroszey szyrokich koniuszomu woiewodinomu zakosnoho z dymu po hroszu a ot woznoho y podużnoho po 16 pienieziey podorożniku wojewodinomu 20 hroszey daiut.

Seło Kreszuty dymow 19.

S tych ludey panu woiewode daiut 4 czetwertki owsa na robotu ozier tiahnuti sena kositi dwor w zamku budowat chodiat, koniuszomu woiewodinomu zakosnoho z dymu po hroszu szyrokomu a ot woznoho y podużnoho, po 16 pienieziey a żyta z dymu posewalni niewodniczomu z dymu po dwa hroszy szerokich owsa 2 czetwertiny sena 2 wozy. Podorożniku pana wojewodinomu 30 hroszey szyrokich, tyież kreszutianie Ihumeni połockoj daiut kunicy 5o hroszej szerokich a bobry po rece Drysie naneie honiat.

Seło Zamszanic dymów 7.

S tych zamszan prychodit na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 5 hroszey szyrokich na robotu w zamku dla budowania dwora ieho miłosti seno kositi ozero wołoczyti chodiat, newodniczomu z dymu po 2 hroszy szyrokich daiut, koniuszomu z dymu zakosnoho po hroszu szyrokomu ot woznoho y podużnoho 16 pienieziey aposewalni zyta także z dymu podorożniku pana woiewodinu 20 hroszey szyrokich, na storoży zamkowyie z dymu po 2 hroszy szyrokich, Ihumeni połockoy po 12 hroszy szyrokich daiut.

Seło Neszczerdo dymow 15.

S tych ludey prichodit na pana woiewoda owsa 30 czetwertoch medu pospoł z Dryszany 3 pudy waria za tym medom połkopy hroszey szerokich za owsom kluczniku woiewodinu ot koždoie czetwerti po hroszu szyrokomu okrom toho na robotu sena kositi ozera wołoczyti dwora hospodarskoho w zamku budowati y w łowy chodiat łowczomu z dymu 6 po hroszey szyrokich y po dwa kołaczy chleba niewodniczomu z toho seła czynit 39 hroszey szyrokich koniuszomu zakosnoho z dymu po hroszu szyrokomu y po szczuce wiałoy woznoho y podužnaho 16 pienieziey podorożniku 8 hroszey szyrokich na storoży zamkowyje po 2 hroszy szyrokich powiedili tyje neszczerzanie iż namiestnik pana wojewodin na imia Froncko Kasporowicz wział bez daniny toho seła 4 zemli pustowskich na imia Jiewowszczynu własowszczynu a w cherowszczynu a kuzminszczynu kotory dey priwernułł ku imeniu swoiemu Neszczerdu.

Seło Drysa dymow 5.

S tych ludey prychodit na wojewodu 5 czetwertok owsa okrom toho na robotu sena kositi oziera wołoczyti włowy chodit w zamku z inszymi wołostiami budowat powinni łowczomu woiewodinu z dymu po 6 hroszey szyrokich płatiat, niewodniczomu z dymu po 2 hroszy szyrokich, owsa poł czwerti chleba 3 kołaczy koniuszomu zakosnoho z dymu po hroszu szyrokomu ot woznaho y poduznoho po 16 pienieziey na storoży zamkowyje z dymu po dwa hroszy szyrokich.

Seło Bedczanie dymów 6.

S tych ludey prichodit na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 22 hroszy szyrokich na pana woiewodu 10 pudow medu zatym medom nałukonnoho horodniczomu Połockomu 5 hroszey szyrokich y bezmen medu tyież ludi na robotu na kożdey nedeli k'dworcu belczyckomu po dwa dni chodiat letie a zime zwer soczat yle woziat na storoży zamkowyje 3 korcy owsa daiut, koniuszym kotoryje stado woiewodino pasut 9 kołaczow chleba daiut.

Seło Bordziłowiczy dymow 15 a siabrow ich 14.

S tych ludiey prichodit na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny kopa y 6 hroszey szyrokich na woiewodu ot iezu kotory byli powinni robiti na rece sari daiut 50 hroszey szyrokich y 9 wozow sena na koniuszoho zakosnoho 14 hroszey litowskich y 4 pieniezi a osmnadcat kołaczow chleba łowczomu woiewodinu 25 hroszey szyrokich na storoży zamkowyie 11 hroszey szyrokich y 6 kołaczow chleba.

Seło na Sari dymow 9.

Tyie ludi powinni na rece Sari iezna zamok robit y ribu kotoruiu ułowiat do zamku odwozit na stroży zamkowyie 9 hroszey szyrokich dawati.

Suma wsich ludey prihonnych zamku Połockoho
246 dymow a siabrow ich 23.

S tych ludey y psarcow zamkowych na hospodara ieho miłosti prichodit bobrowszczyny osm kop y 19 hroszey szyrokich, czynit litowskich kop 11 hroszy 24, 6 pienieziey.

Na pana woiewodu s tych ludiey prychodit medu dawnoho 40 pudow s tych ludey prychodit dawnoho dwie kopie hroszey szyrokich czynit litowskich 2 kopie 48 hroszey, za medom dawnym horodniczomu połockomu prichodit 36 hroszey szyrokich a litewskich 50 hroszey y pienieziey 4 a okrom toho tomuż horodniczomu bezmen medu s tychże ludey prychodit na woiewodu 59 czetwiortok każdaia po dwa solanki, zatym owszem kluczniku woiewodinu 30 hroszey szyrokich, medosytcom woiewodinym, 15 hroszey szyrokich y 3 vhoryczy kidniczomu woiewodinomu 9 hroszey szyrokich y 6 vhoryczow, s tychże ludey na chorużoho Połockoho prichodit dwie kopie hroszey litewskich koniuszomu woiewodinomu prihodit zakosnoho y ot woznoho y pokłonu i podużnoho 5 kop y poł hroszey szyrokich czynit litowskich 7 kop y 4 hroszy y 9 pienieziey chleba 61 kołacz sczuk wiałych 32 żyta tewalen 16.

Łowczomu woiewodinu prichodit 3 kopy y hroszey 49 szyrokich czynit litowskich 5 kop 20 hroszey y 6 pienieziey a chleba 38 kołaczow.

Niewodniczomu prichodit 4 kopy 39 hroszey szyrokich czynit litowskich 6 kop 39 hroszey y 6 pienieziey owsa puł 9 czwertki chleba 107 kołaczow. Podorozniku woiewodinu prichodit 4 kopy y 5 hroszey szyrokich czynit litowskich 5 kop 43 hroszy. S tychże ludey prichodit koniuszym woiewodinym kotoryie stado pasut 9 kołaczow chleba, Psarcom zamkowym 2 kołaczy chleba, na storoży zamkowyie 5 kop 54 hroszey szyrokich czynit litowskich 20 kop 15 hroszey i 6 pienieziey a ktomu owsa 3 korcy.

Palenie popiełów naypierwiey

w puszczy własnoy Hospodarskoy dwora Czerswiackoho wyrobleno popiełu za dwa hody 80 łasztow

w puszczy ludey dwora Czerswiackoho wyrobleno popiełu v wołosti Sudiłowskoy za dwa hody 150 łasztow.

w puszczy seła klasickoho za dwa hody wyrobleno 30 łasztow.

w puszczy chotimickoy y hisnianskoy także za dwa hody wyrobleno 30 łasztow.
w puszczy seła zabockoho wyrobleno za dwa hody 20 łasztów
w puszczy seła Belczańskoho wyrobleno za dwa hody 80 łasztow
w puszczy seła Łuhinickoho wyrobleno popiełu 50 łasztow.
Tyje wsi popieły w puszczy hospodarskoy wyrobił y do rihi spuskał Pan Woiewoda swoim nakładom.

Dwór Czerswiacki k'zamku przysłuchaiuczy najpierwiey budowanie toho dwora.

Dom nowy na podkletiech swietlica s komoroiu a sien ieszcze niedoroblena druhii dom także na podkletiech swietlica s komoroiu w seredinie sien. Tretij domok mały na podrubie swietłoczka z sieniu. Czetwerty dom także swietłoczka z sieńmi staremi, swiren 1 welikii na podrubie a druhii mały pry zemli. Piekarnia, kuchnia, spiżarnia, krychnia masztalerskaia browar łaznia z sieńmi stayni dwie rublenyie sołomoiu krytyie.

Druhii dworec hde Namesnik meszkaiet budowanie w nim domok na podkletie swetlica s komoroiu w seredinie sien nienakrytaja druhi domok także na podkleti świetlica z siemi (sic) swirny dwa małych hrydnia z senmi łaznia staynia sołomoiu kryta dworec hde bydło dwornoie Hrydnia nowaia kletka 1.

W tym dworcu bydło dwornoie.

Korow 5 owec 18 jahniat 20 swiniej 6 porosiat 9 husiey 12 vtic 7 kurow 8. Ktomu dworu na rece czerswiatiey młyn dworny z odnym kołom, kotorym tolko na dwornuiu potrebu melut, pod dworom sażowka staraia opuszczona ohorod owoszczowy 1 paszni dwornoie możet byti na 200 solanok a teper na toie leto poseieno żyta dwornoho 29 solanok.

Czeladi niewolnoj toho dwora.

Parobkow 5 a żonok 6 kotorym wsim daiut mesiaczynu stoież, Paszni dwornoie na hod na kożdoiu osobu po try kopy żyta.

Pry dwore ohorodnikow 10 kotorie w posyłkach hde namesnik poszlet chodiat y w ohorodach dwornych robiat y na oziera niewodow dwornych chodiat tiahnut. Podleż dwora bojaryn putny 1 kotory powinien z listy hde namiesnik poszle iezdit.

Cerkow swiataho Michayła z dawnych czasow pry dwore nadana ktoy Cerkwi pasznia cerkownaia y 4 człowieki kotoryie daiut na cerkow spaszni swoicie sowsiakoho zboża' czetwerty snop.

Ktomu dworu ludi prihonnyie — Naypierwiey

Seło Czerswiato. W tom sele ludey prihonnych okrom tiwuna dwornaho służb 5 a dymow 8 kotorie ktomu dworu den w den krom dnia swiatoho y suboty służat, w łowy chodiat y połowiczu niewodu na dwor sprawuiut diakło Panu Woiewodu daiut z służby po 3 czwertki owsa y z bortiey swoich połowicu medu namestniku Czerswiaskomu za diakłom z służby po kunicy, a koli nowy namesnik na Czerswiat naiedet, tohdy daiut iemu z służby po hroszu.

W tomże sele ludey wolnych 7 czełowiekow, kotorie daiut na dwor z paszen swoich wsiakaho zboża czetwerty snop. W tomże sele ludey kunicznych 6 czełowiekow s kotorych Panu Woiewode kunicy prychodit 3 kopy a 20 hroszey y połowica medu z ich bortey.

Tyie ludi dołhie y kunicznyie powinni w potrebach dwornych w podwodu do zamku połockoho chodit y ktomu dworu czerswiackomu po 12 tołok służyt. W tomże sele Czerswiatie dwa człowieki, s kotorych płatu nikotoroho net. Borti dwornyie w puszczy Czerswiackoy zawedaiut s ko-

torych med v wes prychodit Panu woiewode. W tomże Sele pustowszczyny 3 na imia Komarowszczyna. aiwancowszczyzna w puste lezyt.

K'tomu dworcu psarcow 8 służb dymow 12 kotorie powinni pri bytności Hospodarskoy albo Pana woiewodinoy czerswiatie psy kormity k'tomu dworu letie po 3 tołoki służyti y w łowy choditi y podwody pod honca dawati dani Panu woiewodie daiut dwa pudy y dwa bezmenu medu, owsa diakolnoho z służby po 5 czwiertok, namiestniku Czerswiackomu daiut 8 hroszey szyrokich kołaczow chleba 4 korow na owsom tiwunu Czerswiackomu pomernoho z służby po dwa pieniezi, na zamok 16 woz drow daiut zdrowy tomu chto obieraiet z służby po 2 pieniezi a parobkom belczyckim za palenie łazni także po 2 pieniezi, oniż powinni prud dworny kozdoho hodu oprawlati y pospół z Ładosniany a z Meniczany na senożaciach dwornych dwie stirtie sena kosit namiestniku czerswiackomu oprawiwszy prud po hroszu szyrokomu a zakosnoho także po druhomu hroszu z służby daiut szyrokomu, bobrowszczyny na Hospodara Jeho Miłosti płatiat 15 hroszey szyrokich storożom zamkowym 2 korcy zyta. Tyiez psarcy w zemli Pana Hleba Korsaka maiut borti swoi s kotorych panu woiewode dani pud medu daiut. Ktomuż dworu Wołost Sudiłowskaia, w toy wołosti ludey z ich starcom dymow 39 kotoryie ktomu dworu na hod 3 nedeli służat, to jest kohda na paszniu dwornuiu praczut na paszni dwornoy orat sena kosiat y ktomu budowanie w dwore hospodarskom czerswiackom poprawuiut daninu panu woiewode daiut 20 pudow medu żeleznoie wahi, za daniu horodniczomu Połockomu pud medu y 25 hroszey szyrokich, medosytcom dwa kołaczy chleba krup a druhii kowsz maku, ważniczomu za wahu 2 hroszy szyrokich namiesniku czerswiackomu popoynych pieniezicy 2 kopie hroszey szyrokich za 4 kunicy po 12 hroszey szyrokich medu bezmen, owsa 18 korcow, chleba 9 kołaczow, oseniny z dymu po 2 hroszey szyrokich, lnu półzmeni konopel albo horochoru pokowszu zakosnoho z dymuż po hroszu szyrokomu a zapratania lada także po hroszu szyrokomu storożom zamkowym daiut 30 kowszow owsa, kryłoszanom sofieyskim z zemli borkowskoy 6 pudow medu daiut, a pri oddaniu toho medu kryłoszanie daiut im kopyt y pieszniu bortnuiu.

Na stan Motorynskij na Hospodara Ieho miłosti na posły pospoł z ludmi humennymi, daiut y podwodu pod honcy y podniatey ieduczy do Litwy do stanu doleckoho daiut nizli im dolczanie ludi władyki połockoho w sele swoiem odmeny niedaiut a oni maiut na to listy hospodarskie ich miłosti sławnoie pameti korola Aleksandra y korola Zygimunta, iżby im w dancach otmena dawana była. W toy wołosti pustowszczyk 24 na imia Samułowszczyna, Krukowszczyna, Nikiporowszczyna, Borcewszczyna, Iwanowszczyna, Aleksandrowszczyna, Biełochwostowszczyna, Maksimowszczyna, Iwanowszczyna, Jermakowszczyna, Sidorowszczyna, Borysowszczyna, Timoszkowszczyna, Woylewszczyna, Skuratowszczyna, Mikitinszczyzna, Komotowszczyna, Vtilszczyna. W toyże wołosti v starom sele Jesipowszczyna, Amosowszczyna, Kisielewszczyna, Sawina Kłotowszczyna a Hłuszeniewszczyna tyie wsi pustoszy ludi toie wołosti sudiłowskoie na sebe używaiut i z nich dan kotoraia pered kotorym bywał zametywaiut odno służby kotoraia s tych zeml bywała, nie służat.

W toy wołosti sudiłowskoy puszcza dwora Czerswiackoho borkowskaia, w kotoroy łowy zwerynnyie na zamok łowiat. Ktomuż dworu Czerswiackomu naładosnie (sic).

Ludey putnych okrom desiatnika dymow 18, kotoryie ku służbie ziemskoy z potużniki swoimi wałkom lewonowiczom a opanosom służebni-

kom Pana Woiewody Wilenskoho y z Semenom y Waskom borysowiczom 2 koni stawiat.

A k'dworu Czerswiackomu po dwie toliki służat sena kosiat y prud dworny oprawuiut y od nawalnoy wody koždoie wiesny sterehut y w łowy chodiat diahła woiewode daiut z szesnadcati dymow po piat czwertok owsa, z odnoho dymu po 3 czwertki a z druhoho dymu po 2 czwertki toho prichodit 54 czwertki za owsom na dwor czerswiackij z dymu po kurati a tiwunu czerswiackomu pomernoho także z dymu po dwa pieniezi, namestniku czerswiackomu zakosnoho po hroszu szyrokomu, a po wiesnie oprawiwszy prud także po hroszu szyrokomu storożom zamkowym po tomuż z dymu po hroszu szyrokomu podwody podhoney koli do Borysowa abo do Mohilewa iedut daiut y powedili iż do Borysowa ieduczy ich podwodom obmena bywała na Imieni kniazia Pawła Juriewicza Sokolinskoho na Babczy, a do Mohilewa iaduczy na Imeni kniazia Michayła Sokolinskoho na Kameni nizli a teper iż podwod na Babczy y na Kameni obmeniwaty nechoczut. Tyie ludi powedili, iż za woiewodstwa Pana Bohdana Andruszkowicza Ihumen Łowożski swiatoho Nikoły kupiwszy zemlu karaymanowskuiu z siabrami v czełowieka putnahq czerswiackoho v Tita derniaczyna y za się prodał meszczaninu połockomu mitku Truchonowiczu kotory mitko umiraiuczy otpisał tuiu zemlu na monastyr S. Mikoły Łuczenskoho.

Na toy zemli teper 29 czełowek kotoryie daiut ktomu monastyru łuczenskomu spaszen swoich so wsiakoho zboża 4 snop a k' dworu czerswiackomu dwie kos kosiat sena posyłaiut zakosnoho namesniku Czerswiackomu 2 hroszy szyrokich płatiat, pod prisudom sut zamkowym, Panu Woiewode Połockomu daiut w kożdy hod dwie kopie hroszej.

W tomże sele wyszey pisanom ładosnie Cerkow swiatoho Spasa od dawnych czasow nadanaia, k' toj Cerkwi Pasznia cerkownaia y 4 czełowieki kotoryie daiut na cerkow spaszni swoieie czetwerty snop sowsiakoho zboża y po 4 tołoki służat. Ktomuż dworu Czerswiackomu ludi putnyie seło menica, w tom sele siem czełowieków kotorie na dwor Czerswiacki sena kosiat y prud syplut namesniku Czerwiackomn daiut zakosnoho 7 hroszey szyrokich y odchodiaczy od pruda druhich 3 hroszy szyrokich na stan motyrinskij daiut, stacyiu ku służbie zemskoy powinni z Panom Hlebom Korsakom a Semenom Vlskim a Olechnom Rahoziczom konia stawit nisli tyie potużniki ich wyszey pomenenyie pokupiwszy zemli w tom sele u potużnikow ich niechoczut im skupli swoiey iako w koni tak w dawaniu stacyi na stan motyrynski pomahat nechoczut, s tych ludey czerswiackich bobrowszczyny na Hospodara Jeho Miłosti prichodit 15 hroszcy szyrokich.

Suma vseho Płatu z wołosti Czerswiackoie Panu Wojewodie prichodit kop 5 y 20 hroszey medu okrom bortey dwornych prichodit 23 pudow y dwa bezmeny owsa 138 czetwertok.

Horodniczomu Połockomu pud medu y 25 hroszey szyrokich, namesniku czerswiackomu popoynych pienieziej 2 kopie hroszy szyrokich kunic szerstiu 5 a zadan kunicy po 12 hroszey szyrokich, od sypania pruda hrosz szyroki, za dania 8 hroszey szyrokich zakosnoho kopa 18 hroszey szyrokich od sypania pruda 54 hroszy szyrokich od 1 ratania lada 39 hroszey szyrokich oseniny 39 hroszey. Suma wseho czynit 5 kop y 55 hroszey szyrokich. Czynit litowskich 8 kop 14 hroszey pienieziey 2. ktomu medu bezmen owsa 18 korcow, chleba 17 kołaczow, kur 22, lnu 39 desiatkow, horohu 35 kowszow na zamok, 17 woz drow za drowy tomu chto odbirajet 6 pienieziej. Parobkom belczyckim za tymiż drowy 16 pienieziej, tiwunu czerswiackomu 5 hroszey y pienieziei 2, medosytcom zamkowym

2 kołaczow chleba, kowsz maku a druhij kowsz krup, ważczomu hroszey 2 szyrokich, storożom zamkowym 18 hroszey szyrokich i 32 korcy żyta.

Powiedili ludi dwora Czerswiackoho iż kniaz Jurey a kniaz Wasiliey Sokolinskie za woiewodstwa Pana Stanisława Hlebowicza zabrali try seła ludey putnych potużnikow ich na imia Babcze kameno y zarecze bolsz sta podymiey, kotorie ku służbie zemskoy try koni stawliwali y podwody pod honcy dawowali a teper dawati nechoczut.

Tyie seła kniazi Sokolinskie menili byt wysłuchoiu. Oniż powedili iż ludi putnyie Andrey a Wasko Suszky a mikita Diahtiar z bratieiu swoieiu za woiewodztwa Pana Stanisława Hlebowicza prodali zemli swoi tomuż Panu Stanisławu Hlebowiczu s kotorych zeml na służbie hospodarskoy bywało 3 koni y wsi powinnosti k' dworu czerswiackomu pospoł z Ładosniany pełnili, tyie zemli syn Pana Stanisława Hlebowicza Mikołay prodał ziemianinu Połockomu Michayłu Reutu a tot Reut prodał nieboszczyku kniaziu Konstantinu Ostrowskomu na tych zemlach teper dwor na imia Nizkołowy spasznieiu y ludey bolsz piatidesiat czełowieka derzyt teper tot dwor w zastawu Pani hlebowaia Jesmanowaia derzyt a żadnych powinnostey ktomu czeswiackomu dworu nieczynit. Ii ludy putnyie zaweczanie (sic) prodali zemli swoi meszczaninu Połockomu Chroszcza s kotorych zeml ku służbie zemskoy bywał kon y wsi powinnosti k' dworu czerswiackomu z Ładosniany połnili, tuiu zemlu syn chroszczow Wasko prodał kniaziu Semenu Odincowiczu, na kotoroy teper dwor zawediczy spaszneiu y ludey 13 czełowieków, tot dwor teper derzyt kniahinia Semenowaia Odincewicza. Oniż powiedili iż służebnik Pana Woiewody Wilenskoho Opanas Kołczakowicz kupił zemlu v słuh putnych v miska a Chodora Siliwinowiczow, s kotorie wsi powinności dawnyie k' dworu Czerswiackomu połnili odno podwod pod honcy ładosnianom wodłuh dawnoho powinowactwa nepomahaiut. Oniż powiedili iż ludi putnyie zawidiczanie prodali zemli swoi meszczaninu Połockomu Hruszczu, s kotorych zeml ku służbie zemskoy bywał kon wsi powinnosti k' dworu czerswiackomu z ładosniany połnili. Oniż powiedili iż słuhi putnyie Weliczkowlanie z woiewodstwa Pana Petra Szyszki zadali się sami zemlami za Pana Hleba Iwanowicza Korsaka s kotorych bywało ku służbie zemskoy s panom Juriewskim Ostrowskim 4 koni, wsi powinnosti k' dworu Czerswiackomu połnili iako i Ładosnianie nisli toie seło na potom Pan Hlebowicz za dwie pustowszczyznie uprosił v Hospodara Jeho Miłosti. Tot że Pan Hleb Korsak kupił zemlu v słuh pułnych v Mikołaia auradka nabiełow, s kotorych bywało na dwor czerswiacki owsa 10 czetwertoh y służba iako z Ładosniany a teper toho niczoho Pan Hleb połniti nechoczet. Oniż powiedili iż namesnik Czerswiacki, Artem Iwanowicz kupił zemlu v słuhi putnoho Borysa Szyłowicza s kotorych bywało służby y płaty k' dworu Czerswiackomu yako y ładosnianie nizli powedił. Artem że maiet listy s tych powinnostey wyzwolenyie. Totże Artem za dozwoleniem Pana Stanisława Dowoyny Wojewody Połockoho kupił zemli v słuh putnych odnu vorefy (sic) s kotoroie bywało k' czerswiatu poł 3 czetwerti owsa a druhuiu w bożkowicach s kotorie bywało k' czerswiatu po 4 czwertki owsa y wsi powinnosti w służbie iako i zładosnan, niżli ieho so wsich powinnostey Pan woiewoda tepereсznij Połocki Pan Stanisław Dowoyna wyzwolił. Oniż powiedili iż ziemianiu połocki Alexandra Kietołd derzyt ludy putnyie seło Czuraki dymow 15 niewiadomo z jakim prawom, kotorie dawowali k' Czerswiatu z dymu owsa po piati czwertok y inszyie powinnosti połnili iako Ładosnianie. Oniż powiedili iż brat ieho Alexandrow Motwey Getold derzyt także niewiadomo zaczym dwa seła ludey putnych na imia Wasilkowlanie 10 dymow a druhoie Hłuboczyno 5 dymow, kotorie

wsi dawowali k' czerswiatu z dymu po 5 czwertok owsa i wsi powinnosti połniwali jako i Ładosnianie.

Jacko Bystreyski derzyt ludy putnyie seło Bikoliniczy za datoiu Hospodara Jeho Miłosti sławnoie pamieti Zygimonta dymow 24, kotoryie ludi peredtym na stanu Suyskom na posły y hońcy podwody y stacyiu dawali a teper toho połniti niechoczut. Pan Juriewskij Kusztenskij kupił zemlu v słuhi putnoho huby s kotorych peredtym k' czerswiatu owsa 5 czwertok dawali y wsi powinnośti z Ladosniani połnili a teper toho niczoho ne połniat. Oniż powiedili iż ludi putnyie namosory Maksim a Trachon Oleksieiewiczy prodali zemlu swoiu Kosowszczynu namesniku bywszomu od Pana Stanisława Hlebowicza Czerswiackomu na imia Lewonu s ktoroho bywało bobrowszczyny na Hospodara Jeho Miłosti 15 hroszey szyrokich a k' czerswiatu 8 czwertok owsa y inszyie powinnosti jako z Ładosnian, teper tuiu zemlu derżat synowie Lewonowy michno a wasko a toho niczoho niepołniat. Michayło Mihilowicz, kotory nie dawno wyszoł z Moskwy derzyt zemlu pryhonnuiu v staroseli na imia Iwanowszczynu za datoiu wojewody połockoho Pana Stanisława Dowoyny s kotoroie bywało k' czerswiatu dan y służba iako z inszych staroselcow, na toy zemli teper 4 czełowieki.

Druhi Dworec zamkowy Belczyca w kotorom budowania nikotoroho net odno pasznia zamkowaia kotoroie może był na 20 czwertok sciennia na toże leto żyta poseieno 6 czwertok to jest dwadcat solanok.

Czelad newolnoia toho dwora: parobki 4, żonki także 4, kotorym wsim mesiacznoho nedaiut s toież paszni belczyckoie na każduiu osobu po 2 kopie żyta.

Ludi toho dwora. Seło Łukinowiczy z nich z starcom 25 dymow kotoryie ktomu dworcu letie 9 den służut y seno kosiąt bobrowszczyny na hospodara Jeho Miłosti daiut 25 hroszey szyrokich dani Panu Woiewode daiut 7 pudow medu za daniu piwowarcom woiewodinym 6 hroszey szyrokich 3 kołaczy chleba roszoto krup namesniku belczyckomu zarobiwszy 9 den daiut z dymu po dwa hroszy szyrokich toho prichodit kopa y 15 hroszy szyrokich storożom zamkowym, także z dymu po hroszu szyrokomu y po kołaczu chleba.

W tomże sele Łukinowiczach kunicznikow 10 kotorie daiut kunicy Panu Wojewode kopu hroszey szyrokich a storożom zamkowym z dymu po hroszu szyrokomu y po kołaczu chleba.

W tomże sele odin czełowek kuniczny na woli sedit, kotory wżo w wosen pryszłuiu powinien budet Panu Wojewode kunicy 12 hroszey szyrokich dati.

Suma wsieh dochodow na Pana Woiewodu z Woiewodstwa połockoho okrom myta Sareyskoho korczom y obestoh pryhodit Jeho Miłosti spłaty woytowymi 212 kop 48 hroszey y pienieziej 8, medu 65 pudow i 2 bezmeny, Owsa 197 czetwertok każdaia po 2 solanki. Szto się dotyczet wradnikow podpisano pod wołostiu i pod dworcami.

Szlachta Połockaia.

Nayperwiey Pan Dmitr Bohdanowicz Korsak maiet Imenie otczyznoie na Imie borezwicza mesto i dwor. meszczan vsich w tom mesteczku 40, s kotorych iemu prichodit platu od piwa y od horełki kapszczyny y poworotszczyny 7 kop y hroszey 18.

A kotoryieby zemli pachali, s tych iemu prichodit dola czetwertaia ot wsiakoho zboża.

Okrom toho w mesteczku maiet korczmu medowuiu, kotoruiu zastawlaiet na hod za 30 kop hroszey.

Boiare toho dwora Berezweckoho Sewruk maiet ludey swoich dymow 2; s tych ludey tym boiarom prichodit sowsiakoho zboża czetwertaia dola, a na robotu im chodiat na hod s klaczami po osmi dniow a pieszy po 4 dni kożdy z nich. Boiare kotoryie ludey nie maiut, 20 s tych boiar iemu nikotoroho platu net, odno z listy hde potreba iezdiat. słuh putnych toho dwora berezweckoho 2, s kotorych iemu prichodit platu 28 hroszey szyrokich. s tohoż dwora zadwornikow y ohorodnikow 21, s tych służba hde potreba v podwodach chodiat y se kapczynu po czomu na nich położat, płatiat.

Tohoż dwora ludey oyczyznych niepochożych dymow 29, a służob 19, s kotorych iemu płatu prichodit 4 kopy y 18 hroszey. K tomu dworu berezweckomu ludey wolnych 42, s kotorych prichodit iemu od wsiakoho zboża czetwertaia dola. toież zboże tyie ludi odwoziat tam, hde im wskażut. serebszczyny po czomu na nich położat, płatiat. okrom toho iemu na robotu chodiat na hod 12 dney, to iest 8 dney s klaczoiu a 4 pieszo.

Totże pan Dmitroy maiet imenie oyczyznoie na imia Pliso mesteczko y dwor. meszczan w tom mesteczku dymow 24, s kotorych iemu prichodit ot piwa y ot horełki kapszczyny 5 kop 8 hroszey spoworotszczynoiu.

W tomże mesteczku dwie korczmy medowych, kotoryie on zostawlaiet na hod za 25 kop hroszey. w tomże miasteczku meszczan nowoosełych 9, s kotorych iemu nikotoroho płatu net.

Boiare tohoż dwora Pliskoho andrey maiet czełowiekow 3, Kopot alexieiewicz maiet czełowieka odnoho, andrey Syrica maiet człowieka odnoho. tym boiarom ludi ich zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu y 12 tołok na hoda służat 8 s klaczoiu a 4 peszo. Ku tomuż dworu Pliskomu boiare, kotoryie ludey ne maiut, dymów 4. Służba ich hde potreba, z listy ieżdiat.

Tohoż dwora Pliskoho zadwornikow 3, kotorie zemli swoi maiut a z nich iemu serebszczyna po czomu na nich położat, płatiat. Ku tomuż dworu Pliskomu ludey tiahłych otczyznych dymow 12, a służb 9.

W sele Peredołach.

S tych ludey iemu prichodit medu poł sema puda, w tomże sele Peredołach odin słuha putny, służba ieho hde potreba w podwodach chodiat. Ktomuż dworu ludi wolnyie, s tohoż seła peredoł y w tomże sele dymow 5, s tych ludey iemu prichodit od wsiakoho zboża czetwertaia dola y toie zboże odwoziat tam, hde im roskażut. okrom toho na służbu iemu kożdy z dymu na hod po 12 tołok służat, to iest pieszo czotyry a s klaczami 8. Ktomuż dworu Pliskomu ludi otczyznyie seło Mniuto, w tom sele dymow 13 a służb 10, s tych ludey prichodit poł 4 puda medu.

W tomże sele mniutie ludi wolnyie tohož dwora Pliskoho dymow 16, s tych ludey iemu prichodit od wsiakoho zboża czetwertaia dola, y toie zboże otwoziat tam, hde im roskazano budet; krom toho na robotu chodiat na hod po 12 tołok, to iest 8 s klaczami a czotyry pieszo.

Ktomuż dworu pliskomu seło Bolszewiczy ludi wolnyie dymow 54, wysłuha na Hospodara ieho miłosti koroli Żygimontie starszom. S tych ludey iemu prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola, y toie zboże odwoziat tam, hde im roskazano budet, a medu s tych ludey iemu prichodit 10 pudow, okrom toho na służbu iemu na hod po 10 tołok służat, to iest pieszo 4 a s klaczami 6.

W tom sele Boiaryn ieho Fedko maiet ludi swoi 2 człowieki, tyie iemu s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu w tomże sele odin ohorodnik. ludi s toho seła powinni na stan vholnicki na hospodara ieho miłosti na posłow y honcow stacyi y podwody dawat, na rece Wszaczy most mostiat, na storoży zamkowyie 6 daiut 2 hroszy szyrokich.

K tomuż dworu Pliskomu sieło Krywiczy wysłuha na hospodari ieho miłosti sławnoie pamiati Żygimontie. w tom sele dymow 8 ludey wolnych, w tomże sele odin czełowiek otczyzny, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża prichodit czetwertaia dola, na robotu iemu na hod kożdy po 10 tołok służyt, to iest 4 pieszo a s klaczami 6, na stan vholnicki na hospodaria ieho miłosti na posłow y honcow stacyiu y podwody daiut.

Totże pan Dmitr Korsak maiet imenie oyczyznoie dwor Iazno, toho dwora boiare napierwiey Fiedor Pinczuk maiet ludey swoich dymow 6 a ohorodnikow 2, Bohdan Iwanowicz maiet dymow swoich 4 a ohorodnikow 2, Oleksey Wasilewicz maiet dymow 2 ludey swoich a ohorodnikow 2, s tych im so wsiakoho zboża czetwertaia dola prichodit, a na robotu im na hod po 12 tołok chodiat, to iest s klaczami 8 a pieszo 4, a z ohorodnikow serebszczyny, po czomu na nich położat. Tohož dwora boiaryn maiet pod soboiu zemlu kuplenuiu, na toy zemli maiet odnoho czełowieka. Totże ławryn maiet na oyczyznie swoiey 3 czełowieki, tyie iemu zo wsiakoho zboża czetwiertuiu dolu daiet, a na służbu także po 12 tołok w mestie chodiat. tot ławryn na hospodara ieho miłosti s toie kupli bobrowszczyny poł 8 hrosza daiet.

Boiarie tohož dwora Iazienskoho, kotorie ludey swoich ne maiut tych boiar dymow 6, służby y płatu z nich net, krom hde potreba z listy iezdiat. ludi toho dwora Iazienskoho otczyznyie seło Ostrowno. W tom sele dymow 6 a służb 4. Okrom toho seła tohož dwora ludey oyczyznych 4 dymy a służby 2. S tych ludey oyczyznych z szesti służb prichodit iemu płatu kopa hroszey, a ktomuż tyie ludi borti ieho dwornyie zawiedaiut y w podwody chodiat. ktomuż dworu Iaznu ludi wolnyie seło Ostrowno pry dwore tych ludey dymow 4. K tomuż dworu ludi wolnyie seło Ostrowno, w tom sele dymow 7. S tych ludey iemu prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola, a na hod iemu kożdy z dymu po 12 tołok służyt, to iest s klaczami 8 a pieszo 4. K tomož dworu czełowiek odin wolny na imia Hrydko bortnik, tot borti dwornyie dohledaiet a na tołoku chodiat. k tomuż dworu ludi wolnyie seło Czernieiewiczy. W tom sele dymow 10, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża czetwertaia dola prichodit, na służbu iemu chodiat po 10 tołok na hod, to iest s klaczami 6 a pieszo 4. tyie ludi ieho na stan vholnicki podwody y stacyiu na hospodara. ieho miłosti na posłow y honcow daiut. K tomuż Iaznu ludi wolnyie seło tupiczyno, w tom sele dymow 6, s tych ludey iemu prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola, a po 10 tołok na hod służat, to iest 6 s klaczami, a 4 pieszo. Tohož dwora Iezienskoho ohorodnikow 10, kotoryie iemu sereb-

szczyzny pd czomu na nich położono budet, płatiat, a podwody hde niedaleko chodiat. pry tomże dwore Iazienskom korczma medowaia y piwna czynit iemu dohodu poł 3 kopy hroszey.

Tot że pan Dmitr Korsak maiet imenie oyczyznoie dwor na sławnie, ludi otczyznyie k tomu dworu Seczohomle, w tomże sele odin boiarin, kotory z listy iezdit.

K tomuż dworu ludi otczyznyie tiahłyie Naszczyniczy. W tom sele dymow 6, tyie ludi iemu powinni na hod po 12 dniey s czym roskażet, na robotu chodit, a płatu iemu z nich prichodit 20 hroszey. k tomuż dworu seło Zalesie oyczyzny odin czełowiek kunicy iemu płatit 10 hroszey, w tomże sele ludey wolnych dymow 4, s kotorych iemu prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola, a siena kosit chodiat.

K tomuż dworu seło Turowno ludi wolnyie dymow 4, s tych ludey iemu prichodit płatu kopa y 40 hroszey, w tomże sele 2 czełowieki na woli sediat. K tomuż dworu ohorodnikow odin, kotory borti dworne zawiedaiet. Ktomuż dworu maiet zemlu pustowskuiu na imia Zanamlewszczyna zadatoiu pana Iana Hlebowicza woiewody Połockoho do łaski hospodarskoie, na toy zemli 2 czełowieki, kotoryie na woli sediat. ktomuż dworu pered Połockom v Iekimanni maiet korczmu, kotoraia iemu czynit 7 kop hroszey.

Totże pan Dmitr Korsak maiet imenie oyczyznoie na imia Łastowica dwor, boiare toho dwora Fiedor Szaytor maiet ludey swoich dymow 3, Hrydko Chomakowicz maiet odnoho czełowieka, Kosz Onisko maiet odnoho czełowieka; tyie ludi im na robotu na hod po 8 tołok s klaczami a pieszo po 4 służat, a so wseho zboża 4 dolu daiut.

Boiar kotoryie ludey nie maiut 2, zadwornikow toho dwora 2. Tyie zadworniki iemu serebszczynu, po czomu na nich położyt, płatiat, y w podwody chodiat. K tomuż dworu Łastowica ludi tiahłyie oyczyznyie tych dymow 17 a służb 9. S tych ludey iemu płatu prichodit dwie kopie y 20 hroszey, a na robotu iemu s czym roskażut chodiat. K tomuż dworu ludi wolnyie seło Zapole, w tom sele dymow —, s tych ludey iemu so wsiakoho zboża prychodit czetwertaia dola, na kożdy hod po 12 tołok, to iest 8 s klaczami a 4 pieszo służat, ktomuż dworu ludi oyczyznyie seła na rubieży moskowskom Werbiłowo, Zahorie, Iaso, Kolpino, w tych sełach dymow 62, s tych ludey iemu prychodit 11 kop y hroszey 12.

Suma wsich popłatow czynit iemu kop 98 y hroszey 12, ku służbie ziemskoy 26 koniey stawit.

W tych imenach wyszey pisanych pana Dmitra Korsaka cerkwi nadania iehoż na Berezweczu cerkow s. Michayła, pri niey pop Ilia maiet paszniu swoiu y dwa czełowieki. Na Plisie cerkow s. Piatnicy pri niey pop Andrey maiet paszniu swoiu y czotyry czełowieki. Na Iaznie cerkow s. Spasa, popy w niey 2: Michayło a Fiedor, a diakon Andrey maiut paszni swoie y 2 czełowieki. Na Iasie cerkow Pokrowa preswiatoie Bohorodicy, pri niey pop Efimey maiet zemlicu paszniu, tyie ludi tym popom dolu czetwertuiu daiut y 12 tołok służat.

Tohoż pana Dmitra Korsaka imenie Pupowiczy otyszło w storonu niepriatelskuiu, w kotoroy powiedił ludey 600 czełowieka a boiar 400.

Pan Iwan Michayłowicz Zenowiewicza chorużу Połocki maiet imenie oyczyznoie y dedicznoie na imia Babyniczy dwor. Toho dwora boiare Fiedko maiet ludey swoich dymow 3, Chroł a Roman Bułhakowiczy ludey swoich maiut 2 dymy, tyie ludi ych so wsiakoho zboża swo-

ieho im czetwiertuiu dolu daiut, tohoż dwora słuh putnych 18, tyie iemu służat hde potreba, z listy iezdiat, ohorodnikow toho dwora 6. Tohoż dwora ludi, kotoryie w kożdy nedeli po 2 dni służat, dymow 13.

K tomuż dworu ludi otczyznyie tiahłyie sieło Sszo, w tom sele tych ludey dymow 6, a służb 5. s tych ludey iemu prichodit dani medowoie 10 pudow medu, a wykolnoho 4 bezmeny nalukonnoho za toiu daniu 16 hroszey. w tomże sele ludi tiahłyie na kunicach. osażony tych kunicznych ludey dymow 10, a służb 5, kunie z nich prichodit 40 hroszey. w tomże sele odin czełowiek, kotory iemu s paszni swoieie czetwertuiu dolu daiut, tyież ludi ieho na stan Motyrinskij stacyiu y podwody daiut y mosty w Motyrynie delnicu swoiu robiat. K tomuż dworu ludi oyczyznyie tiahłyie seło Dołhoie, w tom sele dymow 22, a służb 13, tyie iemu na robotu y w podwody chodiat. Totże pan Iwan Michayłowicz choruży maiet zemlu na imie Kuminowszczynu wysłuhu, brata swoieho Iacka na hospodaria ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Żygimontie. na toy zemli maiet słuhu putnoho, kotory iemu służyt iako inszyie słuhi putnyie Totże pan Iwan Michayłowicz choruży Połocki maiet imenie oyczyznoie y dediznoie dwor Seliszczo, ktomu dworu maiet ludey oyczyznych tiachłych dymow 17, a służb 11, s tych ludey iemu prichodit dani medowoie 6 pudow medu a wyhonnoho y nałukonnoho 20 hroszey. Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 6, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola, ktomu dworu odin czełowiek na kożdoy nedeli dwa dni służyt. ktomuż dworu odin boiaryn maiet odnoho czełowieka, kotory iemu daiet so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Toho dwora słuha putny odin, kotory z listy iezdit. Totże pan Iwan Michayłowicz maiet imenie oyczyznoie y dedicznoie na imia dwor Disna, tohoż dwora słuhi domowyie; kotorij zemli swoi maiut a iemu za sukni służat. tych słuh 4 ktomu dworu słuh putnych otczyznych 3 ohorodnikow, ktomuż dworu 6 ludey oyczyznych tiahłych ktomu dworu dymow 2 a służb 2. tyie iemu na robotu y s podwody chodiat wolnych dymow 18, tyie ludi iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. Totże pan Iwan maiet zemlu na imia Zasele wysłuhu otca ieho na korolu ieho miłosti sławnoie pamieti Alexandre, na toy zemli maiet odnoho słuhu domowoho, kotory iemu także służyt z sukni, a putnych słuh 2, kotoryie iezdiat z listy, na toy zemli maiet ohorodnikow 2, ludey wolnych na toy zemli maiet dymow 10. Tyie ludi kożdy z nich zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, tyie ludi kożdy z nich s toie wysłuhi na Drisie powinni mostit most, a storożom zamku Połockoho dawat 8 hroszey. Totże pan Iwan choruży maiet zemlu na imia Kondratowszczyna a Waskołowszczyna y Terechowszczyna wysłuha otca ieho na koroli Alexandre sławnoie pamieti. na toy zemli on maiet słuh putnych, 2, na toyże zemli ludey wolnych dymow 13. Tyie ludi iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. Tyie ludi s toie zemli na Sławszczyku most dołhij mostiat delnicu swoiu. Totże choruży maiet zemlu matki swoieie na ime Łukianowszczyna, na toy zemli maiet słuhi putnoho odnoho a 3 czełowieki, kotorie iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. totże choruży maiet zemlu na imia Łowoykowszczynu, kotoruiu on kupil v ziemianina Połockoho Borysa Olferowicza Suoła, na toy zemli maiet słuhu domowoho, kotory iemu z sukni służyt, ohorodnikow maiet na toy zemli 4, ludey wolnych maiet na toyże zemli dymow 9. tyie ludi zo wsiakoho zboża daiut iemu czetwertuiu dolu. na toy zemli maiet 3 czełowieki, kotorie na woli sediat, tyie ludi s toie zemli most na Sławszczyku delnicu swoiu robiat, w toyże zemli kuplenoy bobrowyie hony y les budny maiet, ktomu dworu Disnie selce na Turosie

otczyzna y dedizna, w tom sele słuha domowy, kotory iemu z sukni służyt. W tomże sele 2 czełowieki, służba odna tiahłaia na robotu iemu chodiat, s czym roskażet, w tomże sele ludey wolnych dymow 7, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Ktomu dworu selco Home otczyznoie, w tom sele słuh putnych 2, ohorodnik odin, w selcy Noszczyniczom maiet 2 czełowieki ktomuż dworu tyież ludi 2 czełowieki iemu kunicu daiut 30 hroszey. Totże choruży maiet zemlu oyczyznuiu pod mestom Połockom na Prosmużku, na toy zemli maiet 6 czełowiek, s tych ludey iemu płatu prichodit 15 hroszey. W meste Połockom na rynku 2 ławki, s kotorych iemu płatu prichodit na rok 20 hroszey.

So wsich tych imeniey ku służbie zemskoy stawit 9 koniey.

Horodniczy Połocki pan Wasiley Michayłowicz maiet imenie oyczyznoie y dedicznoie dwor Bobyniczy, ktomu dworu słuh domowych, kotoryie zemli swoie pod nim maiut a z daniny iemu służat 9 awarysta y moyseia po ohorodniku służba ich z listy iezdiat hde potreba, ktomuż dworu słuh putnych otczyznych 10, służba ich hde potreba na dorohu z wozom y zo wsim iezdiat. Ktomuż dworu bobynickomu ludi otczyznyie tiahłyie seło Dołhoie, w tom sele dymow 5 y służeb 11, s toho seła krom służby prichodit iemu płatu 29 hroszey y 3 pieniezi, ktomuż dworu ludi oyczyznyie seło Jałowka, w tom sele dymow 4 a służb także 4, s tohoż selca prichodit iemu 10 hroszey y 4 pieniezi, ktomuż dworu ludi oyczyznyie tiahłyie seło Ssza, w tom sele dymow zasłużob 4, s tych iemu prichodit kunicy 30 hroszey.

Ktomuż dworu Bobynickomu ludi tiahłyie oyczyznyie w sele Bobyniczoch dymow 11 a służb czotyri, s tych ludey płatu nikotoroho net, odno iemu na robotu chodiat s czym rozkażut. Ktomuż dworu bobynickomu ludi oyczyznyie danyie w sele Sszy, tych ludey dymow y służeb 3, prychodit iemu s tych ludey 10 pudow medu a wyhonniki 4 bezmeny medu y 8 hroszey. W zemli toho seła bobrowyie hony y zwerinnyie łowy. Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 22, tyie ludi so wsiakoho zboża daiut iemu czetwertuiu dolu, tyież ludi na most Motyrinski mostiti posyłaiut. Ktomuż dworu słuh zadwornych 4, służba ich w podwody blizko chodiat y robot dwornych pilnuiut. ktomuż dworu maiet ohorodnikow 8, płatu z nich nikotoroho net, odno hde blizko w posyłkach służat w tomże imeniu maiut dwornoie derewo bortnoie, dla kotoroho maiet bortnikow 4, s kotorych iemu służba dwornych bortiey podsmotriwaiut. Tot że horodniczy maiet zemlu na imia Kulikowszczynu wysłuhu brata swoieho Iacka na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Zygimontie, na toy zemli maiet wolnych ludey dymow 4, tyle ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Tyie ludi ieho na stan Sołonewskij na hospodara ieho miłosti posłow y honcow stacyi y podwody daiut, mosty na Motyrynie y na Vszaczy czast swoiu robiat, ktomuż dworu bobynickomu maiet w Rudnikach na Kuhai ludey wolnych dymow 4, tyie ludi iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, na most motyrinskij odnoho czełowieka posyłaiut.

Totże horodniczy maiet imenie oyczyznoie na imia Seliszcze dwor, ktomu dworu słuh 6, tyie słuhi hde potreba z listy iezdiat, ktomuż dworu ludey oyczyznych t'ahłych dymow 8 a służb 4, tyie ludi w podwody i na robotu chodiat. Ktomuż dworu ludey oyczyznych dany dymow 17, a służb 10, s tych iemu ludey prychodit dani 6 pudow medu, ktomuż dworu ludi wolnyie oyczyznyie seło Turoso, w tom sele dymow 10, tyie

ludi daiut iemu so wsiakaho zboża czetwertuiu dolu, ktomuż dworu maiet zemlu oyczyznuiu na Vsoyne, na toy zemli maiet 2 czełoweki, odin iemu daiet kunicy 15 hroszey, a druhi zemlu podłużnuiu zawedaiet. Ktomuż dworu maiet zemlu kuplu matki swoieie v boiaryna Połockoho Lewona Dedkowicza na Vtwelne, na toy zemli słuha ieho na imia Hawryła maiet ohorodnika swoieho, kotory iemu daiet czetwertuiu dolu s paszni swoieie. Totże horodniczy maiet imenie swoie oyczyznoie na imia na Disnie dwor, ktomu dworu słuh icho 4, a ohorodnikow ich 4, tyie słuhi ieho z listom iezdiat. ktomuż dworu ludey wolnych słuh putnych oyczyznych 9. Tyie putnyie słuhi w podwodu chodiat y na dorohu szczym welat iezdiat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 14, tyie ludi iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, ktomu dworu maiet ohorodnikow 12, tyie ohorodniki kożdy po 2 hroszy płatiat, czyni 24 hroszy. Totże pan horodniczy maiet imenie oyczyznoie na imia Dernowiczy dwor, ktomu dworu maiet dymow 7, ktomuż dworu seło Żochrowiczy dymow 9, s tych ludey so wsiakoho zboża czetwertaia dola prichodit, ktomuż dworu na Mosary odin czełowiek na imie Hodor Stabrowicz oyczyzny służba ieho s czym roskażut na robotu chodiat, a w Norczynikach maiet druhoho czełowieka, kotory iemu kunicy 7 hroszey płatit. pered listom (sic) Połockim na zemli oyczyznoy maiet 3 czełowieki, s totorych (sic) iemu prichodit płatu 9 hroszey. Ktomuż dworu maiet słuh putnych dymow 4, kotorie z listy iezdiat powinni. Okrom toho maiet odnoho czełowieka, kotory na listy 7 soch na rohow ktomuż dworcu odin czełowek martin Płotnik, służba teho derewa rekoiu spuszczat y doylidstwo służyt, w tomże imeniu maiet derewo bortnoie, kotoroie zawiedaiet na dwor bortnik dworny na imie Iwan mały. Totże horodniczy w tychże Dernowiczach meiet wysłuhi otca swoieho na kor. ieho miłosti sławnoie pamieti Alexandre.

Nayperwiey słuha domowy odin, kotory z listy iezdit, putny słuha odin, kotory z listy iezdit, ludey wolnych dymow 91, s tych ludey iemu od wsiakoho zboża prichodit czetwertaia dola, tyie ludi na most hospodarski 3 czełowieki mostiti posyłuiut. Totże horodniczy maiet zemlu kuplenuiu v boiar Połockich v Mowseia Ostronewicza y v brataniczow ieho Iwana Miszkowicza i w Serheia Iwanowicza nad ozerom Vpiszczom. Totże horodniczy maiet zemlu kuplenuiu v boiaryna Połockoho v Hryhoria Iwanowicza nad ozerom Żadunem, na tych zemlach maiet odnoho czełowieka, kotory iemu dolu czetwertuiu so wsiakoho zboża daiet, na mostu Motyrynskom czast swoiu robiat, ku służbie zemskoy s tych imenij 8 koni stawit.

Pan Hleb Iwanowicz Zienowiewicza Korsak maiet imenie oyczyznoie y dediznoie na imia Bobyniczy dwor, ktomu dworu ludey tiahłych oyczyznych seło Dawydkowiczy, w tom sele dymow 2, a służb 6, s tych ludey iemu prichodit medu 6 pudow, ktomuż dworu seło Plino, ludi oyczyznyie tiahłyie w tom sele dymo 6 a służob 5, tyie ludi iemu na robotu chodiat s czym im roskażut. W tomże sele Plinie 3 czełowieki, kotorie iemu zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. W tomże sele Plinie 2 czełowieki, kotorie iemu na robotu chodiat na kożdoy nedeli po 2 dni, ktomuż dworu maiet seło Sosniki wysłuhu otca swoieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pamieti koroli Alexandre, w tom sele ludi wolnyie dymow 10, tyież ludi iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, na stan Vholnicki podwody y staciu na hospodaria ieho miłosti posłow y honcow daiut, most na welikoy doroże na Motyrynie czast swoiu mostiat. S tohoż seła na hospodara ieho miłosti bywało bobrowszczyny 55 hro-

szey tohdy ieho miłost sławnoie pameti korol Alexander otcu ieho odpustił. Ktomuż dworu seło Mozwytewiczy, ludi wolnyie w tom sele dymow 10, tyie ludi zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, ktomuż dworu słuhi, kotorie domy swoie maiut y na mlach żywut a ludey ne maiut, tych słuh dymow 6, służba ich z listy hde potreba iezdiat, ktomuż dworu słuhi, kotoryie domy swoi na ohorodach maiut, a iemu z daniny służat, tych słuh 2 dymy, ktomuż dworu słuh putnych 6, tyie putnyie służat iemu w podwody chodiat i z nim v dorohu iezdiat. Ktomuż ohorodnikow 6, kotorie iemu w posyłkach służat. W tomże imeniu hony bobrowyie, ozera y łowy zwerynnyie maiet. Totże Hleb Korsak maiet imenie oyczyznoie na imia Hołubiczy dwor y miasteczko, ktomu dworu meszczan 14, s kotorych iako płatow tak y służeb nikotorych net, ktomuż dworu ludey tiahłych dymow 25, tyie ludi iemu na robotu s czym roskażet, chodiat. Ktomuż dworu ludi wolnyie w szkłowych horech tych ludey dymow 13, s tych ludey iemu prychodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola. Ktomuż dworu ludi wolnyie seło Mniuto, w tom sele dymow 14, s tych iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola a dwa pudy medu, ktomuż dworu maiet odnoho słuhu na imia Oksey maiet swoich ludey 2 człowieki, kotorie iemu daiut zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, ktomuż dworu słuh putnych 3, kotorie w podwody chodiat y na dorohu z nim iezdiat. W tomże imeniu maiet hony bobrowyie y derewo bortnoię, oziera y łowy zwerynnyie. Totże pan Hleb Korsak maiet zemlu kupnuiu od słuhi putnoho Szerszuna, s kotoroie tot Szerszun stawliwał poł konia, na toy zemli maiet dwor s pasznieiu na imia Bolniki, ktomuż dworu maiet słuh domowych kotoriie domami na zemli ieho żywut y ludi swoie maiut. Ostaszko Dowoszczyk maiet ludey swoich dymow 4, Iacyna maiet odnoho człowieka, tyie ludi ich im zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, słuh kotorie ludey swoich ne maiut, 3 domy, służba ich z listy hde potreba iezdiat. Ktomuż dworu maiet ludey wolnych na zemli kuplenoy osażonych dymow 42, tyie ludi iemu zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. Tyie ludi na stan Vholnicki stacyiu y podwody, na hospodara ieho miłosti posłow y honcow daiut, most na welikoy dorozie bobynickoy y motyrynskoy mostiat, na storoży zamkowyie korec owsa, a szto dawowali bobrowszczy (sic) 21 hrosz, to hospodar ieho miłost Zigimont iemu odpustił. W tomże imeniu maiet oziera, bobrowy hony y derewo bortnoie. Totże pan Hleb maiet imenie na zemli kuplenoy od słuh putnych czerswiackich na biełom od Michayła y ot Roznaho dwor. ktomu dworu maiet odnoho słuhu, kotory zemlu swoiu maiet, a z listy iezdit, ktomuż dworu odin człowiek, kotory iemu służyt służboiu Luduickoiu wedra vszatki, kotory tak kowszy iinszyie statki daiet. Ktomuż dworu maiet 2 człowieki w selcy zapołeniczi, na zemli od słuh putnych czerswiackich kuplenoy, tyie ludi zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, na stan k Motyrynu chodiat, stacyiu y podwody daiut, k dworu Czerswiackomu siena kositi y prud sypat chodiat. K tomuż dworcu selco Turoso oyczyznoie. W tom selcy słuha na imie Iwan Naszychowicz maiet 2 człowieki, tyie ludi iemu zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, a odinże w tom selcy słuha, kotory ne maiet ludey. Ktomuż dworcu seło Stayki wysłuha ieho na hospodaru ieho miłosti sławnoie pameti koroli Żygimontie. W tom sele dymow 7. Tyie ludi zo wsiakoho zboża daiut iemu czetwertuiu dolu. ktomuż dworu ieho Weliczkowiczy ludi putnyie wysłuha na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Zygimontie. w tom sele dymow 24, a odin słuha putny, s tych iemu prichodit osem czwertok owsa a ku służbie woiennoy iemu w pomocz stawit 2 koni, na robotu 4 tołoki służat s czym roskazut, mosta

luchonskoho (?) na welikoy dorozie mostiat delnicu swoiu. Powedił boiaryn czerswiacki Misko Daniłowicz, iż na toie seło weliczkowiczy pan Hleb Korsak nikotoroho prywilcia hospodarskoho nemaiet, odno na 2 pustowszczyny. Totże pan Hleb Korsak maiet dwor w zamku, ktomu dworu ludi oyczyznyie: Najpierwiey seło Obol. W tom sele try dymy prichodit iemu z nich kunicy 70 hroszey, tyie ludi na stan łowożski podwody y stacyiu na posłow y honcow daiut, mostu delnicu swoiu na rece Oboli na dorozie witepskoy mostiat. Ktomuż dworu seło Zaweznieiewiczy dymow 3, ktomuż dworu seło na Koranech dymy 3, tyie zo wsiakoho zboża daiut iemu czetwertu dolu. Ktomuż dworcu selco na Mosari dymow 2, służba vdennaia. seło Czerepet dymow 3, tyie ludi iemu zo wsiakoho zboża daiut iemu czetwertuiu dolu. ktomuż dworu seło Stayki dymow 5, tyie ludi iemu na hod daiut 5o hroszey, ktomuż dworu na Oszczałowkach odin czełowek, kotory na woli sedit, selco Zbrodowiczy odin czełowiek borti dwornoie zawiedaiet. na Kubku na hranicy moskowskoy maiet 4 czełowieki, kotorie na woli sediat a płatu z nich nikotoroho net. Ktomuż dworu słuhi putnyie selco Homie dymow 2, ktomuż dworu ludi wysłużonyie seło Wychiliczy wysłuhu otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Alexandre, w tom sele dymow 4 prychodit z nich iemu kunicy 73 hroszy, seło na Selie wysłuha otca iehoż na tomże hospodari ieho miłosti. w tom sele dymow 5, tyie ludi iemu daiut zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, zemlu Szewino maiet wysłuha ieho na hospodari ieho miłosti korolu Żygimontie Awhustie. Pered mestom Połockim maiet folwark na Prosmużku s pasznieiu dwornoiu, do kotoroho ludey net. S tych wsich imenij on ku służbie zemskoy stawit 11 konij.

Borkułab Iwanowicz Korsak maiet imenie oyczyznoie y dedíznoie na ymie dwor Zalesie, ktomu dworu słuh putnych 7, służba ich hde potreba z listy iezdiat. ktomuż dworu ludey oyczyznych niepochożych dymow 6, s tych iemu służba na kożdoy nedeli po 3 dni. Ktomu dworu ludey wolnych dymow 3, s tych iemu prichodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola, na robotu iemu chodiat na kożdoy nedeli po odnomu dniu. Ktomuż dworu ohodnikow [1]) (sic) 15, s tych ohodnikow prichodit iemu płatu połtory kopy hroszey. pry tomże imeniu maiet młyn, kotoryi na swoi potreby domowyie maiet. Totże Borkołab Korsak maiet ludi oyczyznoie seło Psuia kotoroie oycu ieho w dełu od brati dostało sie, tych ludey dymy try. tyie ludi iemu służat na kożdoy nedeli po 3 dni. Tohoż seła Psuyskoho ludey wolnych dymow 12, s tych iemu prichodit od wsiakoho zboża czetwertaia dola, na Oboli dwa czełowieki wolnych, na Mosari dwa czełowieki wolnych, s tych czetyroch czełowiek iemu prichodit płatu 48 hroszey. Totże Borkołab maiet imenie wysłuhu otca swoieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pamieti korola Żygimonta 6 koniey putnych, z ludmi na tych zemlach maiet dwor Orechowno s pasznieiu, ktomu dworu ohorodnikow 17, s tych ohorodnikow płatu nikotoroho net, odno na toliki chodiat. Ktomuż dworu maiet słuhi, kotorie zemli swoie maiut: Ian bychowec małet 3 ohorodniki swoi słuhi, kotorie ludiey swoich nie maiut, chiba ich hde potreba z listy iezdiat. Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 20, tyie iemu ludi so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. ktomuż dworu Orechowno dworec w Duszkach, ktomu dworu ludey wolnych w Duszkach dymow 4, ktomuż dworcu selco Prozorohi ludey wolnych dymow 10.

[1]) może od „hod“ na rok zgodzony.

Tyie wsi ludi dwora Orechowinskoho y toho dworca Duszkowskoho iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, a na robotu iemu wedle powinnosti swoieie chodiat. tyie ludi dawali na hospodara ieho miłosti bobrowskich pienieżiey 4 kopy hroszey y na stan Sołonieiewski na pana woiewodu Połockoho stacyiu dawali, no hospodar ieho miłost korol Zigimont sławnoie pameti tuiu bobrowszczynu otcu ieho otpustił y s toho stanu wyzwolił, lecz koli gdy ieho miłost sam osoboiu swoieiu abo posoł do Moskwy szoł welikij, tohdy oni y teper sut powinni stacyiu podwody na tym stanie sołoneiewskim dawat, most na welikoy dorozie Motyrynskoy y na dorozie bobynickoy na rece Wszaczy y na Nieżlewie mostit delnicu swoiu. na storoży zamkowie daiut 30 hroszey szyrokich. totże Borkołab Korsak maiet ludi wolnyie na zemli kupnoy, kotoruiu kupil otec ieho v słuh putnych stanu sołonieiewskoho za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Stanisława Dowoyny. seło Zabieły dymow 6, tyie ludi iemu so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu, na stan sołoneiewskij podwody y stacyiu daiut bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti 6 hroszey daiut mosty po wielikoy dorozie robiat. Totże Borkołab Korsak maiet ludi wolnyie na zemli kuplenoy, kotoruiu kupił otec ieho v meszczanki Połockoie Mari Borowoie y v pasynkow ieie Semena, Iwana Burmak za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Iana Iuriewicza Hlebowicza. tych ludey dymów 6, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola, a okrom toho iemu na tołoki hodiat. tyież ludi powinni koliby hospodar ieho miłost osoboiu swoieiu do Połocka iechati raczył albo posoł wielikij do Moskwy szoł, stacyiu y podwody daiu (sic), bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti daiut 10 hroszey mo (sic) welikoy dorozie Motyrinskoy y bobynickoy delnicu swoiu mostiat. Totże Borkołab maiet dwa czełowieki kuplenych v słuh putnych Wasila Duszki y w brati ieho Daniły a Senka w Kotowiczow. s tych dwuch czełowiek prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola, na stan Sołonieiewskij podwodu y stacyiu daiut, mosty po welikoy dorozie Motyrinskoy delnicy swoi mostiat, bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti 12 pienieżiey daiut. Ludi kuplenyie w Łosznikach v boiar putnych v Pawła y ianka za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Iana Iuriewicza hlebowicza tych ludey 2 czełowieki daiut iemu so wsiakoho czetwertuiu dolu. Totże Borkołab maiet imenie wysłużonoie na hospodari ieho miłosti korolu Żygimontie na imie seło Kuszliki, dwor Kuszliki z pasznieiu. ktomuż dworu ludey otczyznych dymow 6, s tych ludey iemu prichodit medu 20 pudow, na łukonnoho hroszey 40. tyież ludi mosty na dorozie Driskoy delnicy swoi mostiat, na storoży zamkowyie 6 hroszey daiut, tohoż dwora ludey wolnych dymow 11, a ohorodnikow dwa, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola a po 12 tołok letie służat. Totże Borkołab maiet imenie dwor Pawłowicz, kotorij otcu ieho zemianin Połockij zapisał Ostafiey Krywonoh za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Petra Szyszki. Ktomu dworu słuh, kotorie z listy iezdiat 2, ktomuż dworcu ludey wolnych dymow 14, a ohorodnikow 2, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. na służbu iemu na każdoy nedeli po dniu służat. Tyież ludi na stan Kuriłowski podwody y staciu daiut, bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti 20 hroszey daiut. Totże Borkołub na homli maiet odnoho człowieka, kotory iemu so wsiakoho zboża daiet czetwertuiu dolu. totże Borkołub maiet ludey wolnych dymow 20 na zemlach kuplenych, kotoryie zemli otec ieho słuh putnych stanu Suyskoho za dozwoleniem pana Petra Szyszki woiewody połockoho pokupił. tyie ludi iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut s tych zeml peredtym na stan Suyskij stacyiu dawali y w łowy choży-

wali, to wse hospodar ieho miłost korol sławnoie pameti Żygimont otcu ieho odpustił. Totże Borkołub maiet folwark nad rekoiu Dwinoiu wysłuhu otca swoieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Zygimontie. Ktomu folwarku maiet 3 ohorodniki, s kotorych płatu nikotoroho net.

S tych wsich imen ku służbie zemsköy stawit 9 koniey.

Fedor Iwan Zienowiewicza Korsak maiet imenie otczyznoie na imia dwor Bobyniczy, ktomu dworu ludey tiahłych otczyznych dymow 4, a służby 3, tyie ludi iemu kożdoho dnia na robotu chodiat, ktomuż dworu ludey wolnych dymow 6. Tyie ludi iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Ktomuż dworcu bobynickomu seło Dawydkowyczy. w tom selcy dymow 15, a służb 6. tyie ludi iemu kożdoho dnia na robotu chodiat. Ktomuż dworcu ludey v Ziereczeniczach y v Bobyniczach dymow 8. tyie ludi iemu na robotu chodiat. ktomuż dworu ludey wolnych 4 dymy, s tych iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. ktomuż dworu słuh domowych kotorie z listy iezdiat dymow 5. ktomuż dworu słuh putnych dymow 4, tyie putnyie słuhi w podwodu chodiat, hde im roskażut, ktomuż dworu ohorodnikow 4, kotorie na toliki chodiat. Totże Fiedor Iwanowicz Korsak maiet imenie otczyznoie na imia v Hołubiczach dwor, ktomu dworu ludey otczyznych tiahłych dymow 6, a służby 4, tyie ludi iemu na robotu chodiat kożdoho dnia, ktomuż dworu ludey wolnych dymow 14, tyie ludi iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Ktomuż dworu ludi wolnyie seło Mniuto, w tom sele dymow 12, s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola. Ktomuż dworu słuh putnych 4, kotorie z listami iezdiat. Totże Fiedor Korsak 'maiet imenie kuplu matki swoieie na Naczy za dozwoleniem woiewody Połockoho pana Olbrychta Martinowicza Kasztołta. Ktomuż dworcu lüdey putnych dymow 3, a służby połtory. Tyie ludi iemu kożdoho dnia na robotu chodiat, ktomuż dworcu ludey wolnych dymow 6, tyie ludi iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, tyie ludi na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 70 hroszey daiut. Ktomuż dworcu maiet selco Sanniki wysłuhu otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Alexandre. w tom sele ludey wolnych dymow 7, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu na stan vholnicki na hospodara ieho miłosti posłow y honcow podwody y sta yiu daiut bobrowszczyny 25 hroszey otcu ieho miłost hospodar korol sławnoie pamieti Alexander otpustił, mosty na welikoy dorozie motyrinsköy bobynickoy delnicu swoiu mostiat. ktomuż dworcu maiet 3 czełowieki w zastawie od zemianina Połockoho mikołaia Łodziaty, tyie ludi iemu daiut czetwertuiu dolu so wsiakoho zboża. ktomuż dworcu Nackomu maiet dwa słuhi putnych, kotoryie iemu koniem służat. Totże Fiedor maiet dwor w zamku Połockom, ktomu dworu ludi otczyznyie seło Turoso w tom sele dymow 8. tyie ludi. daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. W tom sele słuha putny 1, kotory iemu konem służyt. ktomu dworcu ludi otczyznyie seło Torano dymow 3, daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. W tom sele odin czełowek tiahły otczyzny, kotory iemu w kożdoy nedeli 3 dni służyt. Ktomuż dworcu w sele Zawedniewiczach 2 czełowieki, odin iemu dolu czetwertuiu daiet a druhi borti prichledaiet dwornoie, ktomuż dworcu w sele Neszczerde 3 dymy, ludi otczyznyie daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. W tomże sele Neszczerde słuha ieho, kotory iemu koniem służyt. Ktomuż dworcu seło Rosono wysłuha otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pamieti koroli Alexandre. W tom sele ludey wolnych dymow 7,

tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. W tom sele 3 ohorodniki, kotorie iemu tolko w łowy chodiat. toho seła ludi mosty na dorozie dryskoy mostiat delnicy swoi; ktomu dworu seło Szyłowo ludi otczyznyie dymow 5. s tych iemu prichodit kunicy kopa hroszey. Ktomuż dworcu otczyznych 2 czełowieki, s kotorych iemu płatu prychodit 24 hroszy. Ktomuż dworcu maiet na Mosory odnoho czełowieka, kotory iemu daiet kunicy 12 hroszey. Ktomuż dworcu maiet odnoho czełowieka na Lesnowie, kotorij iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiet. ktomuż dworcu selco Wichowiczy, wysłuha otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti Alexandre. W tom selcy ludey otczyznych 3 czełowieki, kotorie iemu kożdoho dnia na robotu chodiat. w tomże selcy ludey wolnych dymow 3, tyie iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu. ktomuż dworcu na Sweczy zemla otczyznaia, na kotoroy ludey net. Ktomuż dworcu maiet 2 czełowieki, kotoryie on kupił v słuh putnych Połockich v Parfena Komela y w Ianuha brata iego za dozwoleniem woiewody Połockoho Stanisława Stanisławowicza Dowoyny 2 czełowieki, kotorie iemu daiut 30 hroszey. Ktomuż dworcu maiet zemlu na Dewiczy iemu zostawlenuiu ot słuh putnych Połockich na imie od kupriana Lewona. na toy ziemli on maiet 3 czełowieki, kotorie iemu daiut kunicy 3 hroszey na toy zemli maiet 2 czełowieki, s kotorych iemu nikotoroho pożytku net, bo na woli sediat. Totże Fiedor Korsak maiet zemlu pustowskuiu na imie Olizarowszczynu na meżowe za datoiu woiewody Połockoho pana Stanisława Dowoyny do łaski hospodarskoie. s tych wsich imenij ku służbie zemskoy stawit 8 konij.

Bohdan Iwanowicz Korsak maiet imenie oyczyznoie na imia dwor Bobyniczy. ktomu dworu boiar, kotorie iemu konem służat, dymow 4. ktomuż dworu ohorodnikow 4. tyie ludi iemu na tołoki chodiat. ktomuż dworu słuh putnych dymow 4. tyie słuhi z listy iezdiat y w podwody chodiat. ktomuż dworu ludi tiahłyie otczyznyie, tych ludey pri dwore 2, służby dymow także 2. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 4, tyie ludi iemu daiut so wsiakoho zboża czetwiertuiu dolu. ktomuż dworu ludey putnych dymow 4, służb 2. tyie słuhi putnyie z listy iezdiat y w powody chodiat. ktomuż dworu ieho Mużeytewiczy ludi wolnyie w tom sele dymow 4. tyie iemu s paszen swoich zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. ktomuż dworu ludi wolnyie seło Plino dymow 6, tyie ludi so wsiakoho zboża s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu. W tom sele ludey wolnych dymow 3, służb poł 3. ktomuż dworu seło Turoso ludi wolnyie dymow 3. Tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu seło Sanniki wysłuha otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Alexandre. w tom sele dymow 6, tyie daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, na stan vholnicki na hospodara ieho miłosti y pana woiewodu Połockoho posłow y honcow podwody y stacij daiut, most na welikoy dorozie motyrynskoy mostiat. ktomuż dworu seło Bołotnica, ludi otczyznyie w tom sele, dymow 9, tyie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. Selco Orechowno 2 dymy, daiut iemu s paszni swoieie czetwertuiu dolu. ktomuż dworu ludi otczyznyie tiahłyie seło Dawydkowyczy dymow 6, a służb 3. tyie ludi iemu służat kożdoho dnia s czym roskażut, a 6 pudow medu daiut. W tomże sele ludey wolnych 4 dymy. tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu selco na Homi słuh putnych 2 dymy, kotorie iemu służat konem. ktomuż dworu

seło na Swolnie ludey oyczyznych 2 dymy. s tych iemu prichodit s paszen ich so wsiakoho zboża czetwertaia dola. W tom imeniu maiet łowy zwerynnyie, hony bobrowyie, ozera. Totże Bohdan Korsak maiet ymenie otczyznoie na imia dwor Hołubiczy, ktomu dworu ludey tiachłych oyczyznych dymow 10, a służob poł 5, tyie ludi iemu na robotu chodiat kożdoho dnia s czym roskażut. ktomuż dworu ludi wolnyie dymow 19, s tych iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola, ktomuż dworu ludi otczyznyie seło Mniuto dymow 8, służb 3, s tych ludey iemu prichodit medu 2 pudy, a na robotu iemu chodiat. w tomże sele Mniutie dymow 12 ludey wolnych, kotorie iemu daiut s paszen swoich czetwertuiu dolu. W tom imeniu łowy zwerynnyie y ozera sut.

Totże Bohdan Korsak maiet dwor w zamku Połockom, ktomu dworu ludey wolnych dymow 4 w sele Zacharyniczoch, tyie ludi daiut iemu zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworcu w selcy Zaiaznieiewiczach odin czełowiek, kotory zboża swoieho czetwertuiu dolu daiet. ktomuż dworu w selcy Zrodowiczach odin czełowiek, kotorij zawiedaiet borti ieho dwornyie, a kunicy iemu daiet 12 hroszey. ktomuż dworu seło Nahoranech ludi otczyznyie dymow 2, tyie ludi daiut iemu s paszen swoich czetwertuiu dolu. w tomże sele odin czełowiek otczyzny, kotory kożdoho dnia na robotu chodit. ktomuż dworu seło na Oboli ludi wolnyie dymow 5. s tych ludey iemu prichodit platu kopa hroszey na stan łowozskij, stacyi y podwody daiut, most na rece Oboli czast swoiu mostiat. ktomuż dworu ludi otczyznyie seło Stayki dymow 3. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu w selcy Motyrynie odin czełowiek otczyzny daiet iemu kunicy 12 hroszey. ktomuż dworu Sełczo dymow 3, tyie ludi na woli sediat. w tomże sele dwa czełowieki, kotorie borti dwornoie zawiedaiet. toie seło on kupił v słuh putnych u chroła a v chodowa. ktomuż dworu ludi otczyznyie seło Czerepeto dymow 5. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. odin z nich bortey dwornych zawiedaiet. Ktomuż dworu ludi otczyznyie seło Wichowiczy dymow 6, s tych ludey iemu prichodit kunicy 12 hroszey a pud medu. w tomże sele dymow 2 wolnych ludey, odin iemu daiet kunicy 10 hroszey a druhij borti dwornyie zawiedaiet. ktomuż dworcu selco wolnoie ludi otczyznyie odin daiet so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a druhij borti dwornoie zawedaiet. Totże Bohdan Korsak maiet folwark za mestom Połockim otczyzny na Prasnużku, ktomuż folwarku maiet 2 czełowieki wolnych, s kotorych płatu y służby nikotoryie net. ktomu folwarku maie (sic) 2 ohorodniki, kotorie iemu pri dwore posłuhuit.

S tych wsich imenij ku służbie zemskoy 4 konij stawit.

Jan Hlebowicz Korsak maiet imenie otczyznoie dwor Zalesie. ktomu dworu ludey otczyznych dymow, służat iemu kożdoie nedeli po 3 dni, ktomu dworu ludey wolnych dymow 23. tyie ludi daiut iemu s paszen swoich zboża wsiakoho czetwertuiu dolu. Ktomuż dworu słuh, kotorie z listy iezdiat 4. ktomuż dworu ohorodników 6, kotorie iemu na tołoki chodiat. ktomuż dworu 2 czełowieki wolnych, kotorie na woli sediat. ktomuż dworu maiet młyn kotorym melet na swoiu dwornuiu potrebu. Totże Ian Hlebowicz Korsak maiet imenie oyczyznoie tiahłyie 2 dymy, kotorie ludi iemu na kożdoy nedeli po 3 dni służat. ktomu dworu ludey wolnych dymow 8. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich czetwertuiu dolu. w tomże sele dwa czełowieki, kotorie na woli sediat. ktomuż dworu ludi wolnyie seło Bobruyszczyna, w tom sele dymow 6. tyie

ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. w tom sele 2 człowieki, kotorie na woli sediat. ktomuż dworu odin człowiek na Oboli, kotory iemu kunicy daiet hroszey 30.

S tych imenij ku służbie zemskoy stawit 4 koni.

Petr Wasiliewicz Korsak maiet imenie oyczyznoie dwor Vdeło, ktomu dworu ludey oyczyznych dymow 6. tyie ludi iemu na kożdoy nedeli po 3 dni służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 39, tyie ludi daiut swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu w sele Oboli 2 człowieki, odin iemu daiet so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, a druhij na woli sedit. ktomuż dworu ludi kotorie iemu kunicy płatiat dymow 4, s tych ludey iemu prichodit kunicy 48 hroszey.

Ku służbie zemskoy s toho 4 koni stawit.

Onikiey Andreiewicz Korsak maiet imenie oyczyznoie dwor Czereckij, ktomu dworu ludey otczyznych dymow 10, a służb poł 6, tyie ludi na robotu s czym roskażut, chodiat. Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 24, tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu ludey wolnych, kotorie na woli sediat, a niczoho nie płatiat 4 dymy. ktomuż dworu słuh, kotorie z nim na dorohu iezdiat dymow 5, ktomuż ohorodnikow 2. Totże Onikey maiet imenie oyczyznoie kotorie iemu dostało sie w dełu od diadkow y brati ieho, dwor Horskij, ktomu dworu ludey oyczyznych dymow 3 a służob dwie. tyie ludi iemu kożdoho dnia na robotu s czym roskażut chodiat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 13, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 2, s kotorych płatu y służby net, bo na słobode siediat. ktomuż dworu 3 ohorodniki, kotorie iemu kunicy 36 hroszey płatiat. ktomuż dworu maiet słuh dymy 2, kotorie z listy iezdiat.

S toho on służbie zemskoy koni 4 stawit.

Choruży Połockij pan Iwan Michayłowicz Korsak a horodniczy Połocki pan Wasiley Michayłowicz Korsak maiut ludi y zemli oddelenyie.

Naypierwiey seło na Usomnie ludi wolnyie dymow 3. Tyie ludi iemu kunicy to sztokoli na nich położyt. seło Koziany ludi wolnyie dymow 3, tyie ludi s paszen swoich daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. W tomże siele odin człowiek, kotory im daiet kunicy 6 hroszey. na Mosari ludey oyczyznych 2 człowieki, s kotorych płatu y służby net. W sele Neszczerde maiut ludey wolnych dymow 8, tyie ludi s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Tyież choruży a horodniczy maiut ludey swoich w sele Kubku dymow 16 na moskowskoy storonie. s tych ludey płatu y służby niiakoie net.

Ostafij a Ian Hlebowiczy Korsaki a brataniczy ich Petr Wasilewicz Borkołub, Ywanowicz, Anikiey Andreiewicz, Kotechno Semenowicz Korsaki maiut ludi y zemli spolnyie nedelenyie, nayperwey seło Iaso a leso piastuna, w tych dwuch sełach ludey oyczyznych dymow 12, a s tychże sełach pustowskich 6. s tych ludey im prichodit płatu

kopa y hroszey 8. tyie wsi panowie Korsaki na rece Połotie nad zamkom Połockim maiut młyn, s kotoroho im wymełku ydet w imeniu, tychże panow Korsakow na Psui cerkow swiatoie Troycy podawania Iana Ostiafia Hlebowiczow, pri toy cerkwi pan Michayło ktoy cerkwi od prodkow ich panow Korsakow nadanie. seło Woronowo dymow 9 a ohorodnik 1; seło Swadre dymow 9, s tych ludey prichodit im s paszen ich na cerkow so wsiakoho zboża czetwertaia dolą. w ymeniu tychże panow Korsakow w Zalesi cerkow preczystoie Bohomateri pokrowa podawania tychże panow Hlebowiczow, pry cerkwi pop Iwan, na tuiu cerkow od prodkow ich nadanie ludiey ktoy cerkwi dymow 3. Tyie ludi s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu. Pry toyże cerkwi diakon Olizar ludey swoich ne maiet. so wsich tych imenach wyszey pisanych tyie panowie Korsaki maiut bobrowyie hony zwernyie łowy y les budny y bortny. tych wsich wyszey pisanych zemian Połockich panow Korsakow ymeniey otyszło w storonu niepryiatelskuiu dworow okrom pana Dmitrowych, kotorie wżo wyszej popisanyie, to iest dwor Pupowiczy, dwor Vdepie, dwor Bołohowo, dwor Spastero, a ku Sebezu otyszło wołost meteżo wseho powiedili bolsz osmisot dymow.

Kniaz Iurey Timofieiewicz Mosalski maiet imenie wysłuhu swoiu na hospodaru ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Alexandre na imia Druia, zamok spolny z bratieiu, ktomu zamku meszczan 48, kotorie iemu kunicy po 12 hroszey płatiat. prichodit iemu płatu kunic 9 kop hroszey 36. W tomże miasteczku maiet odnoho człowieka, kotory iemu na zamok rucznicy i hakownicy oprawuiet.

W tomże miasteczku honczar, kotory iemu na zamok horszczki daiet, w tomże miasteczku ohorodnikow 6, korie iemu służat w posyłkach hde potreba. Ktomuż zamku ludi otczyznyie seło Popizow dymow 8. W tomże sele dymow 16 ludey wolnych, tyie ludi iemu na kożdoie nedeli po dniu służat, a s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. Ktomuż zamku seło Klin ludey wolnych dymow 17, w tom sele otczyznych ludey dymow 5, tyie ludi iemu na kożdoy nedeli po dniu służat, s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. Ktomuż zamku seło Hubryłowiczy ludi otczyznyie dymow 4, w tomże sele ludey wolnych dymow 5. Tyie ludi iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu, a na hod po 12 tołok służat. ktomuż zamku maiet 3 człowieki wolnych na zemli kuplenoy, kotoruiu on v słuh putnych Połockich kupił. tyie ludi iemu zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. Totże kniaz Iurey Mosalskij maiet imenie w powietie Połockom po neże (sic) swoiey wysłuhu otca ieho kniazia Ywana Sokolinskoho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti korolu Zygimontie, Horodec. Ktomu dworu horodeckomu ludey wolnych dymow 30, tyie ludi iemu zo wsiakoho zboża s paszen swoich daiut dolu na stan Vholnicki podwody y stacyiu daiut. Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 5. na zemli kuplenoy, kotoruiu on v słuh putnych Połockich pokupił. tyie ludi iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. W tomże imeniu cerkow, na kotoruiu z dawna nadano 4 człowieki. tyie ludi na tuiu cerkow także so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. totże kniaz Iurey Mosalskij maiet imenie oyczyznoie żony swoieie dwor Nesino, ktomu dworu oyczyznych ludey służby 2, tyie ludi kożdoho dnia służat s czym roskażut, a pud medu daiut. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 55. s tych ludey s paszen ich so wsiakoho zboża prichodit czetwertaia dola. Totze kniaz Iurey Mosalskij

maiet imenie oyczyznu żony swoieie dwor Kriwinu. ktomu dworu ludey otczyznych dymow 8. tyie ludi iemu dan daiut 2 pudy medu, a na kożdoy nedeli po 3 dni na robotu chodiat. Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 13, tyie ludi iemu s paszcn swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut. W tych wsich imenach maiet derewo bortnoie, hony bobrowyie, łowy zwerynnyie, oziera y les budny.

S tych ymeniey ku służbie zemskoy stawit 9 konij.

Kniaz Iwan Timofieiewicz Mosalskij maiet imenie wysłuhu swoiu na hospodaru ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Alexandre tretiuiu czast toho zamku Drui z ludmi.

Naypierwiey meszczan maiet dymow 54, s tych meszczan iemu prichodit kunic od kożdoho po 12 hroszey, czynit kop 10 y hroszey 48, meży tymiż meszczany korczom 5, s kotorych iemu kopszczyny płatiat podłuh możnosti swoieie. W tomże miasteczku słuh ieho domowych 2, kotoryie iemu w posyłkach służat, a borti swoie maiut, s kotorych kapszczyny ne płatiat. Ktomuż zamku maiet ludey otczyznych dymow 26 a służob połosmy. ktomuż zamku ludey wolnych prychożych dymow 7, s tych wsich ludey iemu na hod prichodit zo wsiakoho zboża s paszen ich czetwertaia dola, a z bortey kotorie w zemlach ich medu połowica. Okrom toho prichodit iemu 8 baranow, 4 wepri, 8 kur, 80 iaiec, na tołoki za ieho chlebom chodiat.

Ku służbie zemskoy stawit 4 koni.

Kniaz Paweł Juriewicz Sokolinskij maiet imenie wysłuhu otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti korolu Alexandru na imia dwor Babco na kotorie imenie powiedił potwerżenie korolu ieho miłosti sławnoie pamieti Zygimonta, ktomu dworu słuh putnych 4, służba ich hde potreba z listy posyłaiet i z nim iezdiat. ktomuż dworu ludey oyczyznych dymow 9, a wolnych dymow 13, tyie ludi iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu y w podwody chodiat na kożdoy nedeli po dniu; tyie ludi ieho dawali bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti poł kopy hroszey, to hospodar ieho miłost korol Alexandra (sic) otcu ieho odpustił. w tomże imeniu maiet 4 ohorodniki. tyie ohorodniki na letie 6 tołok służat, okrom tych wsich powinnostey tyie ludi daiut iemu czerez hod serebszczyny z dymu po 10 hroszey, czynit kop 5 hroszey.

Totże kniaz Paweł Iuriewicz Sokolinskij maiet ludi, kotorie sia iemu dostali w dełu ot matki ieho y ot brata ieho kniazia Timofieia Sokolinskoho od dworu Milkowskoho w sele Beszenkowiczach ludey otczyznych dymow 4. w tomże sele ludey wolnych dymow 5, s tych ludey s paszen ich prichodit iemu so wsiakoho zboża 4 dola. Totże kniaz Paweł Jurewicz Sokolinskij maiet w powetie swoiey ymennie materystoie na imia dwor Milkowcy, kotory od nieho y od brata ieho kniazia Timofieia Sokolinskoho matka ich czernica Azafia na wychowanie do żywota swoieho derżyt, ktomuż dworu seło Chorpowiczy ludi otczyznyie dymow 5, tyie ludi ieie w kożdoy nedeli po 2 dni chodiat na robotu. W tomże sele Chorpowiczach ludey wolnych dymow 6, s tych ludey ieie prychodit kunicy kopa 1 y hroszey 32 y 6 tołok letie służat. Ktomuż dworu sełó Beszenkowiczy, ludi otczyznyie dymow 10. tyie ludi s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czertwertuiu dolu, w tomże sele dwa czełowieki wolnych kotorie iey kunicy 12 hroszey daiut a po 6 tołok służat, w tych

imenach wyszey menenych maiet hony bobrowyie łowy zwerinnyie, derewo bortnoie, oziera, iez y les budny.
S tych imen ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Kniaz Timofiey Juriewicz Sokolinski maiet imenie w Połockom powietie na imie dwor Krywina wysłucha otca ieho kniazia Iuria Sokolinskoho na hospodari ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Alexandru, ktomu dworu Kriwinskomu ludey oyczyznych tiahłych dymow 5 w sele Bokłaży, tyie ludi iemu na robotu wodle vroku swoieho chodiat, dani medowoie daiut 2 pudy medu, za tym medom nakaznoho 16 hroszey szyrokich, żyta 4. korcy, owsa 10 korcow. Ktomuż dworu seło Beszenkowiczy, ludi tiachłyie w tom sele dymow 8, tyie ludi iemu na robotu chodiat wodle powinnosti swoieie s tych ludey iemu prychodit dani pud medu, za tym medom 16 hroszey żyta korec, owsa z dymu po 2 korcy. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 5, prihodit z nich płatu kopa 46 hroszey, a po 13 tołok na leto służat, ktomuż dworu słuh putnych dymow 3, tyie putnyie słuhi z listy iezdiat, tyie ludi wyszey pomenenyie na stan Łowoża podwody y stacyiu daiut y most na rece Oboli delnicu swoiu mostiat okrom tych wsich powinnostey s tych ludey iemu prichodit czerez hod od każdoie sochi kolko ich meti budet pososzczyny po 15 hroszey.
S tych imen ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

W imieniu kniaziey Sokolinskich w Miłkowicz cerkow s. Nikoły, na tuiu cerkow nadanie kniaziey Sokolinskich zdawna, ktoy cerkwi ludey wolnych dymow 11. tyie ludi na cerkow s paszen swoich daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktoyże cerkwi ohorodnikow odinadcat, s kotorych na cerkow płatu prichodit 33 hroszy.

Kniaz Michayło Wasilewicz Sokolinskij maiet imenie w Połockom powietie na ymie Krywina dwor, wysłuha otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pamieti korole Alexandre. Ktomu dworu ludey otczyznych dymow 3, ktomuż dworu ludey wolnych dymow 10. S tych ludey iako otczyznych tak prychożych s paszen ich so wsiakoho zboża czetwiertaia dola, a na leto po 8 tołok służat. Ktomuż dworu 3 ohorodniki, kotorie iemu na toliki chodiat. Także (sic) kniaz Michayło Sokolinskij maiet imenie otczyznoie dwor Sołonieiewiczy, ktomu dworu ludey oyczyznych maiet 2 dymy, ktomuż dworu ludey wolnych 12 dymow, s tych iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola a po 8 tołok na letie iemu służat. tyie ludi oboyga imienia mosty na Sreyskom mostu y na sokołow na Wszaczy y na Motyrinie delnicy swoie mostiat odin czełowiek na stan k Motyrinu podwod y stacij dawat pomahaiet y bobrowszczyny 23 hroszy daiet.
S tych imenij ku służbie zemskoy 4 koni stawit.

Kniahinia Andreiewa Sokolinskaia Wasilisa Andreiowna Songuszkowna y synow ieie kniazia Bohdana a kniazia Andreia Sokolinskich maiut imenie dwor Kameno wysłuhu nieboszczyka muża ieie a otca ich na hospodari koroli Alexandre. ktomu dworu ludey otczyznych dymow 5, tyie ludi daiut im so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a po

dniu w nedeli służat, szosty czełowiek otczyznyże proszho doli nie daiet odnoho w kożdoy nedeli po 2 dni służyt.

Ktomuż dworu ludey wolnych, kotorie na kunicach siediat dymow 3, s tych ludey kunicy prychodit po try kopy hroszey.

Ktomuż dworu ludey wolnych dymow 6, kotorie im so wsiakoho zboża czetwertuiu doiu daiet (sic). Ktomuż dworu słuh putnych 6, kotorie z listy iezdiat. W tomże imeniu młyn y derewo bortnoie.

Taiaż kniahinia Sokolinskaia z detmi swoimi maiet imenie otczyznu detey swoich dwor Milkowiczy, ktomu dworu maiet słuh putnych 6, ktomuż dworu ludey tiahłych dymow 10, a wolnych dymow 7, tyie ludi otczyznyie y wolnyie w kożdoy niedeli po dniu na robotu chodiat a kunic z nich prichodit 8 kop 52 hroszy lit. Ktomuż dworu ludey wolnych kotoryie na słobode siediat, dymow 4, s tych ludey płatu nikotoroho net. Ktomu dworu w kożdoy nedeli odin czełowiek otczyzny den służyt, w tom imieniu maiet bobrowyie hony, zwierinnyie łowy y po rekach iezy po Dwinie y po Kriwinie.

Taiaż kniahinia Sokolinskaia maiet imenie otczyznu ditey swoich dwor Kriwino, ktomu dworu słuhi putnyie Omelan Szunko maiet swoich 2 czełowieki daiut iemu so wsiakoho zboża czetwerty snop, a tych słuh kotorie ludey nie maiut 2. Ktomu dworu ludey oyczyznych dymow 3, tyie ludi ktomu dworu służat na kożdoy nedeli po 2 dni, ktomu dworu ludey wolnych dymow 7, tyie ludi na kożdoy nedeli ktomu dworu służat po 2 dni. ktomu dworu ludi wolnyie kotoryie na kunicach sediat, dymow 4, s tych ludey iey prychodit kunic 44 hroszy lit. Ktomuż dworu ohorodnikl dwa, kotoryie ktomu dworu na tołoki chodiat. Tohoż dwora ludi wolnyie, kotorie na woli sediat a niczoho nie służat y nie płatiat dymow 3. w tom imieniu maiet hony bobrowyie, łowy zwierynnyie, derewo bortnoie y iezy po Kriwinie y po Berezweczy. Taiaż kniahinia Sokolinskaia maiet imeneyco otczyznu synow swoich dwor horodec. ktomuż dworu ludey oyczyznych dymow 4 a wolnych ludey dymow 14, s tych ludey oyczyznych y wolnych prichodit iey płatu 12 kop hroszey lit. ktomuż dworu słuh putnych 3. tyie ludi horodskie na stan zadorożskij chodiat na pana woiewodu na posłow y honcow podwody y stacyiu daiut.

S tych wsich imenij ku służbie zemskoy 5 koni stawit.

Kniahinia Iwanowaia Sokolinskaia Hanna Andreiewna maiet imenie otczyznu nieboszczyka muża ieie kniazia Iwana dwor Motyryno, k tomu dworu ludey otczyznych tiahłych dymow 9, a służob 6, s tych ludey iey prichodit medu 5 pudow połockich y 50 hroszy lit. a kożdoho dnia na służbu chodiat y w podwodu iey chodiat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 16, s tych ludey iey prichodit s paszen ich czetwertaia dola. ktomuż dworu słuch putuych dymow 4. tyie słuhi służat koniem hde potreba z listy iezdiat.

Ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Kniahinia Bolkowaia maiet imenie w powietie Połockom Niszczo ludey maiut dymow 7, s tych ludey iey prychodit zo wsiakoho zboża czetwertaia dola. w zemlach tychże ludey borti sut, s kotorych iey prychodit połowina medu.

Ku służbie zemskoy odnoho konia stawit.

Woyna Petrowicz Epimach celnik połocki maiet imenie oyczyznoie dwor Wetryno, ktomu dworu ludey oyczyznych dymo 4 a wolnych ludey dymow 10. tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, mosty Motyrynskie y na Wszace rece delnicu swoiu mostiat. Ktomuż dworu wetrynskomu maiet na Wszaczy 2 człowieki, kotorie bortiey ieho osmotriwaiut, a tretij czełowiek tamże na Wszaczy, kotorij iemu na dwor kadi wszatki wedry y koryty daiet. ktomuż dworu wetrinskomu słuh putnych 4, tyie słuhi iemu konem służat.

Toyże Woyna Epimach maiet imenie wysłuhu otca swoieho na hospodari ieho miłosti sławnoy pamieti koroli Zygimonte dwor Czernewo ktomu dworu ludey wolnych dymow 30, ktomuż dworu seło Sanniki także wysłuha otca ieho na tomże hospodari ieho miłosti dymow 12. Ktomuż dworu maiet odnoho czełowieka na zemli kuplenoy, kotoruiu otec ieho kupił v pisara pana Gasztołtowa Andreia bełoho. Tyie wsi ludi iemu s paszen swoich daiut czetwertuiu dolu, na stan vholnicki na hospodara ieho miłosti posłow y honcow stacyiu y podwody daiut y most ludi ieho na Motyrynie y na Owtutie delnicy swoie mostiat. Ktomuż dworu słuh putnych 6, tyie iemu służat koniem z listy iezdiat, ktomuż dworu ohorodnikow 9, kotorie iemu na tołoki chodiat. pri tomże dwore Czeriewskom korczma, kotoruiu iemu dochodu czynit 6 hroszey. totże Woyna Epimach maiet dwor Błoszniki wysłuha otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Żygimontie. ktomu dworu ludey maiet dymow 23, tyie vsi ludi daiut iemu s paszen swoich czetwiertuiu dolu na stan vholnicki stacyiu y podwody daiut. ktomuż dworu 2 czełowieki, kotorie iemu kunicy 40 hroszey płatiat. ktomuż dworcu selco Kotowiczy 2 dymy daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. W tomże selcy słuh putnych 6, kotorie iemu konem służat. tyie Kotowiczy otec ieho kupił v newiestki swoieie Bohdanowoie Hołubiewicza. ktomuż dworu seło Tobolki wysłuha otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Alexandre. w tom sele dymow 14, tyie ludi so wsiakoho zboża s paszen swoich daiut iemu czetwertuiu dolu. ktomuż dworu seło Dołożco wysłuha na tepereszniem hospodari ieho miłosti koroli Zygimontie Awhustie. W tom sele dymow 15, s tych ludey iemu prichodit kunic 8 kop hrosze y 8 pudow medu. tyież ludi na hospodara ieho miłosti bobrowszczyny 30 hroszey szyrokich chorużomu Połockomu daiut pol semnadcati hroszey szyrokich na zamok Połocki prichodit z nich poł 4 bezmeny w zamku Połockom dworec swetlicu welikuiu powinni z ynszymi poplecznikami swoimi robit, ktomuż dworu ludi wolnyie kuplu otca ieho v zemianina Połockoho v Zienka, tych ludey dymow 4, s kotorych iemu prichodit so wsiakoho zboża czetwerty snop. ktomuż dworu odin czełowiek a druhij ohorodnik na zemli kuplenoy, kotoruiu otec ieho kupił v zemianina Połockoho v Korla. tot czełowiek daiet iemu so wsiakoho zboża czetwerty snop, a ohorodnik iemu na tołoki chodit, za mestom Połockim na Sławni odin czełowiek otczyznyie, kotory iemu 40 hroszey daiet. W tych imeniach maiet łowy zwerynnyie, hony bobrowyie, oziera y les budny. Ku służbie zemskoy stawit 9 koniey otczyzny ieho otyszło w storonu moskowskuiu czełowiek 200.

Bohdan Andreiewicz Epimach maiet imenie otczyznoie dwor Vswie, ktomu dworu ludey wolnych dymow 10, s tych iemu prichodit, so wsiakoho zboża czetwertaia dola a odin z nich iemu daiet 50 hroszey. Ktomuż dworu słuh putnych 3, kotorie iemu konem służat.

Totże Bohdan Epimach maiet imenie otczyznoie dwor na Sławni ktomu dworu ludey wolnych dymow 12, s tych iemu płatu prichodit 2 kopy y cztery hroszey. ktomuż dworu selo Tarantowo ludey wolnych dymow 10, s tych iemu płatu prichodit 2 kopie hroszey, ktomu dworu selco Oboli 3 czełowieki, s kotorych iemu prichodit płatu 36 hroszey. ktomuż dworu maiet seło Hryby wysłuha ieho na hospodaria ieho miłosti korolu Żygimontie Awhustie. w tom sele dymow 18, a służob tolhoż, s kotorych iemu prichodit 30 pudow medu a kopa hroszey szyrokich 15 syrow, 15 kur, krup sita 10, nawodni 3 korcy owsa. tyie ludi na hospodara ieho miłosti posła welikoho do koli do Połocka iechał, stacij dawat po delnicam powinni. W meste Połockom, W posade Ekimanskom meszczan 12, s kotorych iemu poziema prichodit 44 hroszy.

Ku służbie zemskoy 4 koni stawit.

Otczyzna ieho w storonu moskowskuiu otyszła 186 człowiek.

Frydrych, Ian, Wasiley Epimachowie maiut imenie otczyznoie dwor Vsweie, ktomu dworu ludey wolnych dymow 18. tyie ludi so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu daiut iemu. ktomuż dworu słuh putnych dwa kotorie z listy iezdiat. tohoż dwora ludi, kotorie na swobode sediat dymow 4. s kotorych płatu y służby net. w tomże imeniu derewo bortnoie y ozera maiut. Totże Frydrych z bratieiu swoieiu maiut imenie otczyznoie dworec Wietryno, ktomu dworcu ludey wolnych dymow 12. tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu ohorodnikow dwa, kotorie im tołoki służat. tohoż dwora słuha putny odin, kotory z listy iezdit. w tomże imeniu maiut derewo bortnoie y ozera pri tomże dworcy korczma, kotoraia czynit na hod 10 kop hroszey, tyie ludi ich most na Motyrinie na Wszaczy y na Niezlewie delnicy swoie mostiat.

Tyież Epimachowie maiut dworec otczyzny na Oboli, ktomu dworcu ludey czotyry dymy. tyie ludi daiut im so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y most welikij na rece Oboli a druhij na rece Czernicy delnicy swoi mostiat. ktomuż dworu seło Rukszywiczy dymow 6, tyie ludi im so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu a most na rece Tiotczy delnicu swoiu mostiat, koli hospodar ieho miłost do Połocka raczył byt, tohdy oni z oziera s Tiotcza do kuchni hospodarskoie żywyie ryby dawat powinni. s toho dworca ludi w zamku nikotorie roboty robit nie powinni. w tom imenijcu maiut derewo bortnoie y ozera. ku służbie zemskoy dwa koni stawiat otczyzny ich w storonu niepriatelskuiu otyszło 186 dymow.

Paweł, Sidor, Iwan, Mikołay, Hleb, Chodat Hlebowiczy Iesmanowie maiut dwor Vsaiu kuplu otca swoieho, kotory on kupił v Martina Meleszkowicza, v Semena Sawicza a w Olexeia Żenkowicza szlachty Połockoie. pry tom dwore za dozwoleniem icho korolewskoie miłosti Żygimonta Awhusta mesteczko Selitsie, teper s tych meszczan nikotoroho pożytku net do wysedenia woli. ktomu dworu ludey wolnych dymow 14, a otczyznych 3. tyie ludi iako otczyznyie tak wolnyie daiut im s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a po 12 tołok letie służat. ktomuż dworu ludey otczyznych tiachłych dymow 4, a służb 4, tyie ludi im ym ktomu dworu każdoho dnia na robotu chodiat, ohodnikow, tyie iemu na tołoki chodiat, tohoż dwora słuha putny odin, kotorij z listy iezdit. W tomże ymeniu borti dwornyie s pczołami, s kotorych im

dwie czasti medu prichodit a pod łaznikow tretiaia czast ydet. w tomże imeniu cerkow swiatoho Spasa. na tuiu cerkow s paszni so wsiakoho zboża desiatina nadana na paszniu cerkownuiu zemlica nadana. tyież Iesmanowie, maiut imenie kuplu otca swoieho, kotoruiu on kupił v meszczanina Połockoho Iwana Nikonowicza dworec Zaskorskij. ktomu dworcu ludey dymow 12, tyie ludi daiut im s paszni swoieie so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, tyież Iesmanowie maiut dwor Hryhorewiczy kuplu otca ich, kotory kupił v detiey koniuszoho hospodarskoho Czyżewiczow, ktomu dworu ludey oyczyznych 41 dymow a wolnych ludey dymow 9. S tych ludey iako z otczyznych tak z wolnych prichodit ym so wsiakoho zboża czetwertaia dola, a na robotu s czym roskażut, służat. ktomuż dworu kunicznikow 3, s kotorych im prichodit dwie kopie 44 hroszy. Ohorodnikow toho dwora 4, kotorie ktomu dworu na tołoki chodiat. ktomuż dworu seło Vdołożec dymow 14, s tych ludey im prichodit płatu 13 kop y 20 hroszey, a seno kositi chodiat, tyież Iesmanowie maiut imenie, kotoroie otec ich zakupił v nieboszczyka kniazia Ili Kostentinowicza Ostroskoho.

Toho imenia boiare: Sokur maiet ludey swoich dymow 8, Michna Kimbar maiet ludey swoich dymow 3, Wasko Maket maiet dwa czełowieki swoich, Ian Raczkowicz maiet odnoho czełowieka, Stanisław Raczko maiet odnoho człowieka. Tyie ludi daiut im so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y na robotu ich chodiat. ktomuż imeniu słuh putnych 4, ktomuż dworu ludey oyczyznych dymów 27 a wolnych ludey dymow 5, s tych ludey im prichodit s paszen ich so wsiakoho zboża czetwertaia dola. ktomuż imeniu w mestie Połockom na posade Słobockom na zemli toho imenia meszczan 8, s kotorych im poziema prichodit try kopy hroszey.

Matka tych Iesmanow Hlebowaia Iesmanowaia Marina Michayłowna maiet imenie wysłuhu deda ieie na korolu ieho miłosti Aleksandre: seło Poło ludi otczyznyie dymow 4, seło Łotczoyło ludey prichożych dymow 7. Tyie ludi vsi daiut iey so wsiakoho zboża s paszen swoich czetwertuiu dolu a 12 tołok na letie służat. Most na Huczanech delnicu swoiu mostiat. W tom imeniu odin słuha putny, kotory z listy iezdit. W tych wsech imenach maiut hony bobrowyie, ozera, derewo bortnoie y les budny.

S tych wsich imen ku służbie zemskoy 14 koni stawit.

Iacko Bohdanowicz Bystreyski maiet imenie otczyznoie w powietie połockom dwor Bystreie. ktomu dworu słuh kotorie iemu z daniny służat a zemli maiut 9, słuh putnych dymow 4. tyie iemu odnym koniem służat. w sele Kriwinie słuh putnych 9, odnym koniem służat, ktomuż dworu ludi otczyznyie tiahłyie dymow 14, a służob 7, tyie ludi iemu daniny daiut 3 pudy medu 11 hr. ne robotu chodiat s czym roskażut. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 12. ktomuż dworu zboża s paszen swoich daiut iemu czetwerty snop. ktomuż dworu ludi kunicznyie dymow 12, s tych ludey iemu prichodit kunic dwie kopie dwadcat czotyry hroszy. ktomuż dworu seło Bihuliniczy ludi putnyie wysłuha na hospodaru ieho miłosti sławnoie pamieti korolu Awhuste. w tom sele dymow 43, tyie iemu służat dwiema konmi zbroyno y na stan Sreyski stacyiu y podwody dawali, to iemu hospodar korol odpustiti raczył. Pri tom dwore cerkow swiatoho Spasa, na kotoruiu prodkowie ieho nadali seło Porecze, w tom sele dymow 6, tyie ludi na cerkow daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y na robotu chodiat. ku służbie zemskoy 4 koni stawit. Otczyzny ieho otyszło w storonu nepriatelskuiu ludey ieho .... dymow.

Michayło Łoweykowicz Wosecki maiet imienie otczyznoie dwor Swolno, ktomu dworu ludiey wolnych dymow 43. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y na robotu chodiat. ktomuż dworu słuh putnych 4, kotorie iemu odnym koniem służat y piat pudow medu daiut. Totże pan Michayło Woysiecki maiet imienieyco otczyznoie dworec Tobolski, ktomu dworcu ludey wolnych dymow 12, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich czetwertuiu dolu y na tołoki iemu chodiat. w tych imenach maiet zwerynnyie łowy i bobrowyie hony, ozera, les budny.

Ku służbie zemskoy 4 koni stawit.

(Tu zostawiono ustęp pusty na 6 wierszy).

Na robotu chodit y płatu dawat do wysedenia woli niepowinni. ktomuż dworu seło Drisa ludi wolnyie dymy 2, daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, tyie ludi mosty po wsim doroham delnicy swoi mostiat, powinni bywało 40 hroszey tohdy hospodar ieho miłost korol Żygimont starszy otcu ieho odpustił. Totże Iwan Iackowicz[1]) maiet w zostawie ot brata swoieho Hryhoria Iackowicza seło Werchowie, w tom sele dymow 5, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y na tołoki iemu k dworcu chodiat. W tomże sele ludey kunicznych dymow 13, s kotorych iemu prichodit kunic 3 kopy y hroszey 24, wo wsich imenach swoich maiet hony bobrowyie, oziera, łowy zwerynnyie y les budny.

K służbie zemskoy s tych imenij stawit 10 konij.

Hryhorij Iackowicz Podbereczkij maiet imenie otczyznoie dwor Boreykowiczy, ktomu dworu słuh, kotorij zemli swoi maiut a iemu z sukni służat dymow 5. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 12, tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y to koli k dworu służat. ktomuż dworu dwa człowieki, kotorie bortiey ieho dwornych zawedaiut. ktomuż dworu 3 człowieki, kotorie iemu kożdoy nedeli po dwa dni służat. ktomuż dworu odin człowiek kotory iemu kolesa y sani na dwor daiet. Ktomuż dwor seło Zapole ludi otczyznyie dymow 5, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y po rece Vle bobry honiat. ktomuż dworu słuh putnych 6, tyie iemu konem służat.

S toho on ku służbie ziemskoy dwa koni stawit.

Froncko Kasperowicz maiet imenie w powietie połockom kuplu swoiu kotorie kupił v ziemianina Połockoho Wołodka Ihnatiewicza dworec w Szołokach. ktomuż dworcu słuha kotorij iemu konem służyt. ktomuż dworu maiet ludey dymow 10, ktomuż dworcu Szołowskomu maiet zemlu kuplenuiu ot Nemca lipunta na Wienuży, na toy zemli ludey wolnych 11, a ohorodnikow 6. tyie wsi ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a po 12 tołok letio służat. Totże Froncko maiet zemlu v Panasowiczach, kotoruiu kupił v ziemianina połockoho y Mikołaia Łodiaty, na toy zemli maiet ludey swoich wolnych 8. tyie iemu daiut s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. tyież

[1]) Widocznie że w opuszczonem miejscu zacząć się był winien opis dworu Iwana Jaçkowicza.

ludi ieho na storoży zamkowyie daiut korec y dwa hroszey szyrokich, most na welikoy dorozie na rece Wszączy y na Naczy delnicu swoiu mostiat. totże Froncko maiet w zabori zemlu, kotoruiu kupił v słuh putnych połockich v koptia Dementieiewicza y Pilmona Baranowicza. Na toy zemli maiet odnoho słuhu, kotory iemu koniem służyt a ludey wolnych na toy zemli dymow 10. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. kotoraia dan s tych zeml chożywała na zamok połocki, to iest po 8 pudow medu. tuiu dan hospodar ieho miłost korol Zygimont Awhust iemu otpustił. tyież ludi ieho bobrowszczyny płatiat 8 hroszey szyrokich, mosty na Wszaczy rece y na Naczy delnicy swoiu mostiat, na storoży zamkowyie dwa hroszy szyrokich daiut. na stan Iezenski podwody y stacyiu daiut na posłow y honcow. Totże Froncko maiet zemlu na Neszczerde kuplu swoiu ot zemianina połockoho Wołodka Ihnatiewicza a ot putnoho słuhi Serheia Berna, na tych zemlach maiet odnoho słuhu, kotory iemu koniem służyt, a wolnych ludey dymow 7. S tych ludey służb y płatu nikotoroho niet do wysiezenia woli, bo niedawno zasieli.

Totże Froncko maiet selco Boryskowiczy kuplu swoiu od słuh putnych połockich na ymie ot Demeszka Skonowski, ot Andreia Perchunowa ot Lewona Wasiliewicza a ot Kanona Alchimowicza. na toy zemli maiet 4 czełowieki, kotorie iemu koniem służat. Totże Froncko maiet zemlu w Krinkach kuplu swoiu v słuh putnych v Omosa a v Chorodowa Mikuliniczow, na toy zemli dwa czełowieki, kotorie iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. Totże Froncko maiet zemlu na Muroziech w zostawie ot zemianina Połockoho Iwana Mitropoleho. na toy zemli 3 czełowieki y dwa ohorodniki. s tych ludey iemu prichodit so wsiakoho zboża s paszen ich czetwertaia dola. w tych selach maiet łowy zwerynnyie, hony bobrowyie, derewo bortnoie, ozera y les budny.

Ku służbie zemskoy 3 koni stawit.

Petr Olesza maiet imenie w powietie Połockim otczyznu żony swoieie Nastasi Koptewny dwor Litowszczyna. ktomu dworu ludey otczyznych dymow 9. tyie ludi iemu na robotu chodiat na kożdoy nedeli po 3 dni, okrom toho tołoki służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 6, tyie ludi także w kożdoy nedeli po try dni służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 19, s tych ludey s paszen ich prichodit iemu so wsiakoho zboża czetwertaia dola. Ktomuż dworu ludey, kotorie na kunicach sediat, dymow 4. s tych iemu prichodit kunic 4 kopy hroszey. ktomuż dworu na Disnie dwa czełowieki otczyznych, kotorie bortey ieho dwornych zawedaiut. ktomuż dworu słuh, kotorie iemu z daniny służat y zemli swoi maiut, dymow 5. ktomuż dworu słuh putnych 4, kotorie z listy iezdiat. pod tymże dworom ieho Litowczynskim młyn, kotory na dwornuiu potrebu melet.

Totże Petr Olesza maiet imenie otczyznu żony swoieie dwor Peredołoie ktomu dworu ludey otczyznych dymow 4. tyie ludi iemu na robotu s czym roskażet chodiat, po 3 dni w kożdoy nedeli a odin z nich kożdoho dnia na robotu chodit. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 9, tyie daiut iemu zo wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a po odnomu dniu w kożdoy nedeli k dworcu służat. Ktomuż dworcu odin czełowiek kotory iemu kunicy daiet 10 hroszey. ktomuż dworu na Oboli kunicy iemu daiet 12 hroszey. ktomuż dworu odin czełowiek putny, kotory z listy iezdit. w tych imenach on maiet łowy, oziera, bobrowyie hony y derewa bortnyie.

Ku służbie zemskoy stawit 4 koni.

Semen Fedorowicz Vlski maiet imenie otczyznoie dwor Vli, ktomu dworu słuh putnych 6, kotorie koniem służat y w podwody iezdiat. Ktomuż dworu ludey otczyznych dymow 4 a wolnych ludey dymow 28. tyie ludi so wsiakoho zboża s paszen swoich daiut iemu czetwertuiu dolu. ktomuż dworcu maiet selco Menica kuplu swoiu, kotoruiu on kupił v słuh putnych czerswiackich. w tom sele dymow 7, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, na stan Motyrinski na hospodaria ieho miłosti podwody y stacyiu daiut także na posłow y honcow. Totże Semen Vlski pospoł z bratanìu swoieiu Fiedoroiu maiut 2 selcy na delenyie na imia Iuchnowo a Turowla. w tych selech dymow 8. tyie ludi daiut im so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. w tych imenach maiet łowy zwerynnyie, hony bobrowyie, ozera y derewo bortnoie y les budny, w kotorom popeł robiat.
Ku służbie zemskoy 4 koni stawit.

Fiedia Wasilewna Bohdanowaia Alexadrowicza Vlskaia maiet imenie otczyznoie dwor Vla, ktomu dworu słuh putnych 3, kotorie iey koniem służat. ktomu dworu ludey tiahłych otczyznych dymow 5, służob także piat. tyie ludi na robotu na każdoy nedeli po 3 dni chodiat s czym roskażet. ktomuż dworu ludey wolnych 11, s tych ludey s paszen ich prichodit iey so wsiakoho zboża czetwerty snop y na tołoki k dworu chodiat. ktomuż dworu selco Dobieie 2 czełowieki otczyznyie. tyie ludi iey na każdoy nedeli po 3 dni służat s czym roskażet. Taiaż Fedia s panom Semenom Vlskim maiut ludi nedelenyie w selcy na Naczey Sławnie, w selcy Turowli, w selcy Oboli dymow 10. s tych ludey im prichodit s paszen ich so wsiakoho zboża czetwerty snop. Taiaż Fedia z Semenom Vlskim maiut nedelenych ludey w sele pod Zawołoczem 23 dymy, s kotorych im płatu prichodit 4 kopy 36 hroszey. taiaż Fiedia pospoł s tymże Semenom Vlskim w meste Połockom maiut meszczan 40 czełowiek, kotorie sut w prisude prawa madeburskoho y z mestom tiahnut a im z dymow swoich poziema 5 hroszey płatiat. to czyni 3 kopy 20 hroszey. ktomuż imeniu taiaż Fiedia maiet ozera, łowy zwerynnyie, hony bobrowyie, derewo bortnoie y budu popelnuiu.
Ku służbie zemskoy 2 koni stawiat.

Kniaz Petr Wasilewicz Żyżemskij maiet imenie otczyznu żony swoieie dwor Ozerca, ktomu dworu słuh putnych 3 dymy, tyie iemu konem służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 14, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y na robotu chodiat. Totże kniaz Żyzemski maiet druhoie imenie także otczyznu żony swoieie dwor Bedryco, ktomu dworu słuh putnych dymow 3, tyie iemu służat konem. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 6, tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. pod tymże dworom młyn, kotory na ieho dwornuiu potrebu melet. Onże maiet seło Dubrowno w zastawie ot zemianina Połockoho Alexandra Ondrychowicza. W tom sele dymow 15 y 2 pustowszczyny. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. w tych imenach maiet budu popelnuiu y derewo bortnoie y oziera.
Ku służbie zemskoy 1 konia stawit.

Semen Mitkowicz Kublicki maiet imenie otczyznoie dwor Kubliczy ktomu dworu ludey wolnych dymow 6. tyie ludi iemu daiut so

wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. ktomuż dworu słuh putnych dwa, kotorie iemu konem służat. ktomuż dworu seło Swido dymow 16, tyie iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. W tom sele odin słuha putny, kotory iemu konem służyt. ktomuż dworu Storohrowiczy dymow 11. tyie iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. W tom sele odin słuha putny, kotory iemu konem służat. W tych selech maiet ozera, łowy zwerynnyie, hony bobrowyie, derewo bortnoie y budu popelnuiu.

Ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Fiedor Bohdanowicz Kublicki maiet imenie otczyznoie dwor Kubliczy. ktomu dworu słuh putnych dymow 3, kotorie iemu konem służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 14, tyie iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a po 12 tołok służat. ktomuż dworu seło Swiło dymow 9, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, ktomuż dworu seło Stawrowiczy dymow 3, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a dani medu poł puda, a pustowszczyna odna. ktomu dworu seło Berewiczy dymow 5, tyie iemu ludi daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, a po 4 tołoki służat. W tych selach maiet hony bobrowyie, ozera y les budny.

Ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Hryszko Kublicki maiet imenie otczyznoie dwor Kubliczy, ktemu dworu ludey wolnych dymow 14. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, a po 12 tołok letie służat. ktomuż dworu słuh putnych 4, kotorie iemu konem służat. ktomu dworu seło Swiło dymow 11, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomu dworu seło Stawrowiczy dymow 4. tyie daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y poł puda medu. ktomuż dworu seło Berezwency dymow 6, tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu, po 4 tołoki służat. W tych selech maiet hony bobrowyie. ozera, derewo bortnoie y les budny.

Ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Hanna Ławrynowna Wasiliewaia Kublickaia Olechnowicza maiet imenie otczyznu nieboszczyka muża ieie dwor Kubliczy, ktomu dworu ludey wolnych dymow 20. tyie ludi daiut iey s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. ktomuż dworu seło Swiło ludey otczyznych dymow 5. tyie daiat iey so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a okrom toho tyie ludi sprawuiut newod y sami im ryby łowiat. w tomże Swile ludey wolnych dymow 8, tyie ludi daiut iey so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. tyie ludi ieie na rece Wszaczy most delnicy swoie mostiat. w tych sełach maiet hony bobrowyie, ozera y les budny.

Ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Bohdan Czyżewicz maiet imenie oyczyznu żony swoieie dwor Kubliczy, ktomu dworu maiet ludey wolnych dymow 6, tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu. y tołoki służat. ktomuż dworu ohorodnikow 2, kotorie iemu także w tołoki służat. W tomże imeniu maiet ozera y derewo bortnoie.

Ku służbe zemskoy 1 konia stawit.

Kniaz Dmitr a kniaz Bohdan Fiedorowiczy Hlinskie maiut seło w powetie Połockom wysłuhu otca ieho na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti koroli Alexandre na imia Awdieiewiczy. w tom sele ludey wolnych dymow 13. druhoie seło Duhorowiczy także wysłuha na tomże hospodari ieho miłosti, w kotorom dymow 12; s tych ludey im prichodit płatu 5 kop hroszey, na stan łowożski podwody y stacyiu daiut, most na rece Oboli delnicu swoiu mostiat.

Ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Matwiey Tomkowicz Ketolt maiet imenie otczyznoie y dediznoie dwor Berezosa, ktomu dworu seło Rukszyno ludi wolnyie dymow 13, ktomuż dworu seło Lityboco ludi wolnyie dymow 5, ktomuż dworu seło Wasiliewiczy ludi wolnyie dymow 12. tyio ludi daiut iemu so wsiakoho zboża s paszen swoich czetwertuiu dolu y tołoki służat. Tyież ludi ieho most po dorohom na rece Vule i na Sui mostiat po delnicam swoim. ktomuż dworu ohorodnikom 6, kotorie iemu tołoki służat. ktomuż dworu słuha putny odin, kotorij iemu konem służyt y z listyt iezdit. Totże Matwey Getolt maiet w poruczenstwie swoiem imenie diatka swoieho Alexandra Getolda dwor Klusenskij otczyznu ieho. ktomu dworu ludiey wolnych dymow 5. ktomuż dworu seło Vsweie dymow 9 a wolnych ludey ktomuż dworu seło Hurocszy ludey otczyznych dymow 9 a wolnychże ludey w tom sele dymow 6, s tych ludey otczyznych y wolnych prichodit iemu s paszen ich so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki k dworu służat. Tyież ludi ieho na dorozie witepskoy na rece Oboli y na rece Sosnie mosty delnicami swoimi mostiat. Ktomuż dworu słuh putnych dymow 4, tyie konem służat i z listy iezdiat. K służbie zemskoy Matwey y Olexandro Getoltowie stawiat 3 koni.

Hawriło Hrydkowicz Juriewski maiet imenie otczyznoie dwor na Naczy. ktomu dworu ludey wolnych dymow 6, a ohorodnikow odin, s tych ludey iemu prichodit s paszen ich so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki służat.

Fedor Tarasewicz Szobołowski maiet imenie otczyznu pasynkow swoich dwor na Naczy, ktomu dworu ludey wolnych dymow 6, s tych iemu prichodit s paszen ich so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki iemu służat.

Tyież Juriewskie Hawryło Konstiantina a Fiedor maiut imienie społnoie niedelenoie dwor Juriewiczy, ktomu dworu ludiey wolnych dymow 7. s tych im prichodit s paszen ich so wsiakoho zboża czetwertaia dola y tołoki k dworu służat. w tych imenach maiut hony bobrowyie, oziera, derewo bortnoie, łowy zwerinnyie, les budny.

Ku służbie zemskoy stawit 3 koni.

Iwan Andreiewicz Selawa maiet imenie otczyznoie dwor Idnickij, ktomu dworu ludey otczyznych dymow 13, a służb 8. tyie ludi iemu na robotu chodiat den v nedeli s czym roskażet. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 6. ktomuż dworu seło Vsacza ludey wolnych dymow 6. ktomuż dworu seło Horspla ludey wolnych dymow 3. ktomuż dworu

sеło Ropno ludi wolnyie dymow 4, s tych ludey iemu prychodit so wsiakoho zboża czetwertaia dola y 48 hroszey, tołoki służat. ktomuż dworu słuh putnych 3, kotorie z listy iezdiat. Totże Iwan Selawa maiet ymenie po żenie swoiey dwor Pereszczyczy, ktomuż dworu ludey tiahłych dymow 46 a służob 9, tyie ludi iemu na robotu s czym roskażut chodiat, a dani 6 pudow medu daiut. w miasteczku Łukomskom maiet 8 ohorodnikow, s kotorych iemu prichodit kopa hroszey. Totże Iwan Selawa maiet dwie zemli pustowskie na ime Wlebeżi a Nawli wysłuhu swoiu na hospodari ieho miłosti Żygimontie Awhuste. na tych zemlach maiet ludi wolnyie dymow 6, s tych iemu prichodit s paszen ich 4 czetwertaia dola. w meste Połockom w posade Zapołockom maiet dymow 9, kotorie pod prawom maydeburskim y z mestom tiahnut, a iemu z nich prichodit poziema 45 hroszey. w tych imenach maiet ozera, hony bobrowyie, derewo bortnoie, łowy zwerinnyie y les budny.
S tych imen on ku służbie zemskoy 4 koni stawit.

Bohdan Andreiewicz Selawa maiet imenie otczyznoie dwor Widiniczy s pasznieiu. ktomu dworu ludey otczyznych dymow 11, a służob także. tyie ludi daiut iemu so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu a w kożdoy nedeli po dniu służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 8. ktomuż dworu ludi wolnyie sеło Wszacza dymow 3, ktomuż dworu sеło Ropno ludey wolnych dymow 3, ktomuż dworu sеło Horsple ludey wolnych dymow 3, ktomuż dworu na zemli kublickoy ludey wolnych dymow 11. Tyie wsi ludi wolnyie. Także s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y ktomu tołoki służat. ktomuż dworu słuh putnych dwa, kotorie iemu konem służat. w meste Połockom w posade zapołockom na zemli swoiey meszczan maiet 10, kotorie z mestom tiahut (?) a iemu kożdy poziemu po 4 hroszy płatiat, to czyni hroszey 40.
S toho imenia ku służbie zemskoy 3 koni stawit.

Wasiley Andreiewicz Selawa maiet imenie otczyznoie dwor Widinicki s paszneiu, ktomu dworu ludey otczyznych dymow osem, służob tolkoż, kotorie ktomu dworu po 3 dni w nedelu służat. ktomuż dworu ludey wolnych dymow 7, na Menicy także dymow 6, na Ropnie dymow 3 wolnych, na Korpli także dymow 3, a pustowszczyzny 2. tyie wsi ludi s pasze swoich so wsiakoho zboża daiut iemu czertwerty snop. Ktomuż dworu maiet puszczu z bratieiu swoieiu, w kotoroy łowy zwerynnyie, derewo bortnoie y dworno y ozera sut. w meste Połockom posade zapołockom na zemli swoiey meszczan maiet 7, kotoryie z mestom tiahnut, a iemu poziem 38 hroszey prichodit. okrom toho na tomże posadie dwor swoy y druhij w zamku maiet dwor.
S toho imenia ku służbie ziemskoy 3 koni stawit.

Tiszynaia Brykowskaia Fiedia maiet wysłuhu muża swoieho na hospodu ieho miłosti sławnoie pameti koroli Zygimontie dwor Porecze s pasznieiu. ktomu dworu ludey otczyczow 2 czełowieki a ludey wolnych dymow 9, kotorie wsi iey dan daiut s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop a ohorodnik 1, kotorij niczoho nie płatit y ni służyt. ktomuż dworu 3 czełowieki Łotyholanie na woli siediat, kotorie wysiediewszy wolu sem let maiut iey dawat s paszen swoich czetwerty snop. wsi ludi

toho dwora powinni na pana woiewodu stan sprawowat: koli toiu dorohoiu woiewoda Połockij iedit (sic).

Stoho imenia ku służbie zemskoy 1 konia stawit.

Petr Sweckij maiet imenie otczyznoie dwor Sweczo s paszniciu, ktomu dworu w sele Sweczy ludey wolnych dymow 8, kotorie iemu po dniu w nedeli służat, a w sele Werchowi także ludey wolnych dymow 13, kotorie iemu po dniu w nedeli służat, a kunicy po 12 hroszey daiut. na dolhom czełowiek odin, kotory iemu w hod szestery lemeszy daiet. w sele Woskresenskom 4 czełowieki, kotorie na cerkow Pokrowa swiataho na Sweczy dolu czetwertuiu daiut. Ktomuż dworu słuh putnych 4, kotorie iemu koniem służat. ktomuż dworu hony bobrowyie po rece Vle y po Sweczy z inszymi zemiany spolne maiet. s toho imenia ku służbie zemskoy 3 koni stawit. onże powiedił, iż seło pod Zawołokami ludey dymow 100 w storonu moskowskuiu otyszło, s kotoroho seła iemu prichodiło płatu 20 rublew y 20 pudow medu.

Wasiley Mitkowicz maiet imeni: kuplu otca swoieho v zemianina Połockoho Olfromea dwor na Naczy s paszneiu, ktomu dworu na Naczy ludey wolnych dymow 16, kotorie daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki służat. słuha putny odin, kotorij iemu konem służyt, ohorodnikow 6, kotorie tolko tołoki służat. ktomuż dworu na Ledowszczynie 2 czełowieki y ohorodniki maiet w zastawie od Łodiatyczow, kotorie iemu także s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat. tyie wsi ludi powinni po dorozie welikoy Jazienskoy pospoł s Kuryłowlany z Alexandrowiczy y z inszymi potużnikami mosty mostiti. ktomuż dworu seło Vchotewiczow kuplu otca ieho v meszczan Połockich, w tom sele ludey wolnych dymow 14, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu y tołoki służat, a na cerkow swiatuiu Sofiiu poł bezmena medu daiut. W tomże sele słuha putny odin, kotory iemu koniem służyt, a ohorodniki 3, kotorie iemu tolko tołoki służat, toho seła ludi powinni na storoży zamkowyie korec owsa dawat y po dorozie motyrynskoy posłom z Motyryncami z Sołoczany z Zabelany y z inszymi poplecznikami mosty mostit. ktomuż dworu Zelkowiczy kuplu otca ieho v słuhi putnoho Iwana Andreianowicza. W tom sele ludey wolnych dymow 16 kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, a 2 czełowieki, kotorie niczoho nie płatiat okrom bortiey dwornych pryhledaiut. w tomże sele słuha putny 1, kotory iemu koniem służyt, a ohorodnikow 2, kotorie iemu tolko tołoki służat. Seło Horspla otczyzna ieho na hranicy moskowskoy, w tom sele ludey wolnych dymow 10, na woli sediat a słuha putny 1, kotorij iemu koniem służyt, zemel pustych 5, s toho seła na storoży zamkowyie prichodit 3 hroszy szyrokich. tyie ludi powinni na dorozie welikoy neszczereckoy pospoł z Nieszczerżany y z Dryszany mosty mostiat.

S toho imenia ku służbie zemskoy 3 koni stawit.

Wasiley Hrydkiewicz Menickij maiet imenie otczyznoie dwor Menickij s paszniciu, ktomu dworu ludey wolnych dymow 18, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat. Ktomuż dworu ohorodnikow 7, kotorie tolko tołoki służat, a słuh

domowych 2, kotorie iemu konem służat. ktomuż dworu borti maiet y 4 oziera swoich.

S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Mikołay Andrichowicz Łodiaticz maiet imenie wysłuhu deda swoieho Łodiaty na hospodari ieho miłosti sławnoie pameti Żygimontie, dwor Bezdedowiczy, ktomu dworu ludey dymów 16, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, a ohorodniki 4, s kotorych iemu prichodit w hod 4 pudy medu. słuha putny 1, kotory iemu konem służyt. ktomu dworu borti y oziera dwa maiet. Tyież wsi ludi powinni storożom zamkowym 8 korcow owsa y 9 hroszey szyrokich dawati y mosty odin na Weczenicy robit a druhij na Wszaczy most pospoł z ludmi Fiedora Zienowiewicza a Wasila Mitkowicza y z ynszymi potużniki robit, a treti most na Mohilewcy z ludmi Bartosza łowczoho robit.

S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Iwan Wołodkowicz maiet imenie wysłuhu na hospodari koroli ieho miłosti sławnoie pameti Żygimontie, to iest seło Jaso Seredeie na hranicy moskowskoy pod Opoczkoiu y Zawołocziem. w tych dwuch imenach ludey wolnych dymow 18, kotorie iemu dani daiut 7 pudow medu y ktomu s kożdoho dymu kunicy po 12 hroszey szyrokich, czynit litowskich 5 kop 2 hroszy y 4 pieniezy. tamże maiet hony bobrowyie y po inszym rekam onże maiet na zemlach pustowskich ot pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho do łaski hospodarskoie iemu danych dworec Wierynskij y k niemu ludey wolnych 6 czełowiek, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y po 12 tołok służat. okrom tych 1 czełowiek Bohdan a druhij Kolesnik, kotorie niczoho nie płatiat, odno sudy a kolesa na dwor robiat. seło Niszczenskaia otczyzna żony ieho 3 czełowieki, kotorie daiut iemu dani 4 pudy medu y s paszni swoieie so wsiakoho zboża czetwerty snop. seło Swolnienskoie także otczyzna żony ieho. w tom selcy czełowiekow 6, kotorie daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop i seno iemu dwornoie kosiat. onże maiet w meste Połockom na welikom posade na swoiey zemli mieszczanina 1, kotory iemu daiet poziema 8 hroszey szyrokich.

S toho wseho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Marina Wasilewna Hlebowaia maiet imenie otczyznoie dwor Wetryno s paszniеiu, k tomu dworu słuh putnych 3, kotorie tolko tołoki służat a ludey wolnych dymow 8, kotory iey s paszeu swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y toliki służat. ktomuż dworu ohorodnikow 3, kotoryie tolko tołoki służat. tamże na Wetrynie na zemli, kotoruiu kupił brat ieie Jacko Hołubcowicz v blizkoho swoieho v Maxima Terpihorowicza maiet słuhu putnoho, kotorij iey koniem służyt a 2 czełowieki wolnyie, kotorie iey daiut s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop. Ktomuż dworu w sele ieie otczyznom Prozorockom ludey wolnych dymow 9, kotorie iey także s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat. tyie wsi ludi okrom 2 czełowiek kotorie na kupli Wietrynskoy powinni z inszymi potużnikami swoimi mosty na dorozia Bobynickoy na rece Wszaczy y na Niezlewie mostit, a tyie 2 czełowieki, kotorie na kupli wietrynskoy powinni także z inszymi poplecznkami

mosty Motyrynskie mostit. ktomuż dworu maiet borti dwornyie y hony bobrowyie spolnie z inszymi ziemianmi Połockimi.
S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Jackowaia Bohdanowicza Hołubcowicza maiet imenie otczyznu muża swoieho dożywota swoieho dwor na Naczy s pasznieiu. ktomu dworu ludey wolnych dymow 15, kotorie iey daiut s paszni swoieie so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki służat. ktomuż dworu ohorodnikow 2, kotorie tolko tołoki służat, a słuha odin, kotory iey konem służyt. s tych ludey bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichodit 15 hroszey szyrokich. ktomuż dworu maiet borti dwornyie, hony bobrowyie na rece Naczy spolnyie z inszymi zemiany połockimi. ktomuż dworu na Wietrynie maiet 2 czełowieki, kotorie iey s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. tołoki służat. s toho imenia ku służbie zemskoy powinna zastupowali sestra muża ieie wyszey pisanaia Marina Hlebowaia.

Iwan Ihnatowicz Mitropolij maiet zemlu kuplu otca swoieho y też swoiu w poddanych hospodarskich na Suszynie na Vfiszczy y na brati na tych zemlach maiet dwor Suszyno s pasznieiu. ktomu dworu słuh putnych 3, kotorie iemu koniem służat ohorodnikow także zemelnikow 3, kotorie iemu tolko tołoki służat, a ludey wolnych dymow 37, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat, a storożom zamkowym za perewoz daiut. w hod 20 hroszey szyrokich y 2 czwertiny owsa. ktomuż dworcu dwornyie borti maiet. bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichożywało s tych zeml kuplennych to iest z Burkowszczyny 11 hroszey a Zemcowszczyny 10 hroszey szyrokich y ktomu koli tyie zemli ludi hospodarskie iemu prodawszy ieszcze na sebe derzali powinni byli z nich na stan kublickij, kotory był v ludoy hospodarskich kublickich z ynszymi potużniki stacyiu dawati nizli gdy onych ludey kublickich, w kotorych stan bywał hospodar ieho miłost sławnoie pamieti korol Zygimont boiarom swoim hospodarskim Iwanu a Michayłu Newelskim za ich otczyzny, kotorie w storonu moskowskuiu otyszli, otdati raczył, tohdy im tot stan kublickij otpustił i z nieho ich wyzwolił y na potom totże hospodar ieho miłost tomu Iwanu Mitropolemu s tych zeml wyszey mianowanych bobrowszczynu otpustił y stoho stanu Kublickoho y zo wsich powinnostey, kotorie pered tym s tych zeml bywali, wyzwoliti raczył.
S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Alexandro Michayłowicz maiet imenie otczyznoie dwor v Słozczyniczach s pasznieiu. ktomu dworu słuh putnych otczyznych 4 a słuh wolnych także 4, kotorie wsi iemu konmi służat. ktomuż dworu ludey otczyznych dymow 4 a służob także, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y po dniu w nedeli służat, a ludey wolnych dymow 19, kotorie iemu s paszen swoich zo wsiakoho zboża daiut czetwierty snop i tołoki służat. ktomu dworu maiet borti dwornyie y hony bobrowyie po rece Swieczy z yinszymi zemianmi Połockimi.
S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Bohdan Michayłowicz maiet imenie otczyznoie dwor s pasznieiu v Słożczyniczach. ktomu dworu słuh putnych otczyznych 2, kotorie

iemu konem służat. ktomuż dworu ludey otczyznych w Dobieiach 2 człowieki, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y po dniu w nedelu służat. w toyże zemli dobieyskoy maiet puszczu les budny, ktomuż dworcu w selcy Chrołcowiczach ludey wolnych dymow 7, kotorie iemu daiut so wsiakoho zboża czetwertuiu dolu y tołoki służat. onże maiet druhij dworec w Łotyhole s pasznieiu, ktomu dworu ludey wolnych dymow 13, kotorie iemu s paszen swoich daiut czetwerty snop so wsiakoho zboża y po 12 tołok służat.

S toho on ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Łukasz Bohdanowicz Haraburda maiet imenie otczyznoie v Slezniczach dwor s pasznieiu. ktomu dworu słuh putnych 2, kotorie iemu koniem służat y ludey otczyznych 4 człowieki, kotorie iemu po 3 dni w nedeli służat. ktomuż dworu ludey wolnych 4 człowiek, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho żboża daiut czetwerty snop y tołoki służat. ktomuż dworu maiet hony bobrowyie po rece Swieczy spolnyie z Jackom Bystreyskim a Michayłowiczy. onże maiet druhij dworec Kuzminskij s pasznieiu y k niemu ludey wolnych 5 człowiek, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat.

S toho on ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Petr Andreiewicz maiet imenie otczyznoie na Dwonoiu (sic) dwor s pasznieiu. ktomu dworu ludey wolnych 13 człowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. ktomuż dworu maiet puszczu, w kotoroy borti dwornyie.

S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Olechno Rohoza maiet imenie dwor Łutowo s pasznieiu kuplu otca swoieho v słuh putnych v Korosza a v Obuchowiczow za dozwoleniem pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho, ktomu dworu ludey wolnych 9 człowiekow, kotorie iemu so wsiakoho zboża daint s paszen swoich czetwerty snop. ktomuż dworu maiet borti, hony bobrowyie, ozera spolnyie z ynszymi zemiany Połockimi. s toho on imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Petr Newelski maiet imenie otczyznoie v Kubliczach dwor s pasznieiu. ktomu dworu ludey wolnych dymow 11, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat. onże maiet druhij dworec v troch milach ot zamku Połockoho s paszneiu. s toho wseho ku służbie zemskoy konia stawit. Onże powiedił otczyznu ieho Newle w kotorom było ludey otczyznych 20 człowiekow, a wolnych 300 człowieka w storonu moskowskuiu odyszło.

Semen a Wasiley Borysowiczy maiut imenie otczyznoie na Ładosnie dworcy s paszniami. ktomu imeniu ludey wolnych 5 człowiekow a ohorodnikow 4, kotorie im s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat, a storozom zamkowym 3 hroszy szyrokich za perewoż daiut, most Sreyski na welikoy doroze Czerswiackoy a druhij

most Vlskij z Ładosniany z Belany, z Mosorany y z inszymi robiat. ktomuż dworcu selco ich materystoie na Wliczach.na Krupnicy, w kotorom selcy ludey wolnych 6 człowiekow y ohorodnik odin, kotorie im także s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat, a z bortiey na cerkow swiatuiu Sofiu 2 pudy medu daiut y na stan Motyrinski na hospodara ieho miłosti z inszymi ludmi krupnickimi stacyiu powinni dawati y most na toy dorozie Motyrynskoy s poplecznikami swoimi robiti. ktomuż imeniu oziera spolnyie z inszymi zemiany maiut, a w meste Połockom na zemli swoiey meszczanina odnoho maiut, kotory z mestom tiahnet a im poziema 2 hroszy szyrokich płatit.

S toho imenia ku służbe zemskoy konia stawit.

Wasiley a Iwan Bohdanowiczy Rakusy maiut imenie otczyznoie na Pohoste dworcy s pasznieiu. ktomu imeniu maiet 2 człowieki wolnych a ohorodniki dwa. ktomuż dworu na zemli zakupnoy 5 czołowiekow wolnych. tyie im daiut so wsiakoho zboża s paszen swoich czetwertuiu dolu. ktomuż dworcu selco Poddubie, wolnych 3 człowieki, kotorie im także daiut so wsiakoho zboża czetwerty snop. ktomuż selcu maiet puszczu, w kotoroy derewo bortnoie y les budny.

S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Okrom toho Iwan Rakusa maiet imenie po żonie swoiey w sele Krupnicy ludey wolnych 5 człowiekow, kotorie iemu daiut so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki służat, a na cerkow swiatuiu Sofiu pud medu daiut y most Motyrenski s poplecznik swoimi robiat.

S toho on ku służbie zemskoy konia osobliwie stawit.

Paweł Kozicki na tot czas namiesnik Połocki maiet imenie w zastawie ot zemianina Połockoho Iwana Mitropoleho na imia Vtużco ludey wolnych 5 człowiekow, kotorie iemu daiut s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop. ktomuż imeniu maiet borti, oziera 2 z inszymi ziemiany spolnyie. S toho imenia ku służbie zemskoy pospoł z Semenom Orechowinskim y Snieżkom konia stawit.

Bartosz Roguskij łowczy maiet imenie na spolnie na zemli kupnoy otca swoieho v boiar putnych v Onofria y v brata ieho Daniła ludey wolnych 12 człowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop a storożom zamkowym 3 hroszy szyrokich płatiat. ktoy zemli maiet borti y hony bobrowyie, oziera spolnyie z Woyseckim. onże maiet na Wszaczy także na zemli kupnoy v Jakima Hotoszy ludey wolnych 6 człowiekow, kotorie iemu także s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop: bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti s panom duchownym 25 hroszey szyrokich płatiat y bobry na sebie honiat, onże w zastawie maiet ot zemianina Połockoho Iwana Mitropoleho selco Hołubowszczyny ludey wolnych 7 człowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiet czetwerty snop. Onże maiet zemlu w zastawie ot zemianina Połockoho Michna Borysowicza na Nieszczerdie, na kotoroy dwa człowieki wolnych daiut iemu s paszen swoich czetwerty snop. Onże maiet w zastawie zemlu od ziemianina Połockoho

Alexandra Indrichowicza pazniu dwornuiu y dwa czełowieki, kotorie też iemu s paszen swoich czetwerty snop daiut. S tych wsich zeml ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Filip Fiedorowicz Szyszka maiet imienie po żenie swoiey na zemli Rukszynickoy dwor s pasznieiu, ktomu dworcu ludey wolnych 4 czełowieki, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop daiut a ohorodnikow odin, kotory iemu tolko tołoki służyt. Ktomuż dworu maiet borti 2, iezy na rece, kotoraia s Tiotcza ozera idet.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Wasiley Połupieta maiet imenie otczyznoie dwor Ostrowno nad Dwinoiu s pasznieiu. ktomu dworu ludey wolnych 3 czełowieki a zakupny 1 czełowiek, kotory sie sam zaprowadił. tyie ludi daiut iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża czetwerty snop. ktomuż dworcu słuha dworny 1, kotory koniem służyt, ohorodnik honczar 1, kotory na dwor horszczki daiet. ktomuż dworcu maiet borti y hony bobrowyie po rece Oboli. onże maiet na hranicy moskowskoy w selcy otczyznom nad Sosnom 2 czełowieki wolnych, s kotorych iemu kunicy prichodit 32 hroszey szyrokich. tamże maiet 6 ozier spolnych z władykoiu archimandritom s. Michayła a z Dawydom Pankowym y kotoriu borti s tymże Pankowym. onże maiet v Witowiczoch odnoho czełowieka, kotoroho wykupił iako blizkost swoiu v ziemianina Połockoho Iwana Selawy. tot czełowiek s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiet czetwerty snop y 6 tołok służyt. Onże maiet za datoiu hospodara korola ieho miłosti Żygimonta Awhusta 2 pustowszczyny dwora czerswiackoho na imia stepanowskuiu na Ładosnie a połowicu staiek pod Czerswiatom. na tych zemlach maiet 3 czełowieki, kotorie ieszcze iemu niczoho nie płatiat, na woli siediat, s toho wseho imenia otczyzno y wysłuhi ku służbie zemskoy 2 koni winien stawit.

Semen Stepanowicz Orechowinski maiet imenie dwor Orechowno na zemli sokolinskoy, kotorie on kupił v Szczasnoho Maruszewskoho służebnika pana Petra Szyszki woiewody Połockoho za potwerżeniem hospodaria ieho miłosti sławnoie pameti korola Żygimonta. ktomu dworu pasznia y ludey wolnych 6 czełowiekow, ohorodnik odin, kotorie s paszen swoich zo wsiakoho zboża daiut czetwertuiu dolu y tołoki służat. na toyże zemli borti dwornyie y v dwa ozera vstap maiet. Onże maiet druhoie imenie Kuryłowiczy wysłuha na hospodary ieho miłosti sławnoie pameti koroli Żygimontie, s kotoroho imenia zbeh do Moskwy nieiakis Senko Prosełok. na toy wysłuzie maiet 6 czełowiekow wolnych, kotoryie iemu daiut s paszni swoieie czetwerty snop. na toyże zemli maiet borti y vstup v try ozera. tomże na welikoy dorozie za dozwoleniem pana Stanisława Dowoyny woiewody Połockoho zbudował stodołu, w kotoroy korczmu maiet. płatu iemu z nieie na hod czynit 10 kop hroszey. onże zemlu maiet na Mniutie kuplenuiu v burmistrowicza Połockoho v Semena Sawicza za potwerżeniem hospodara ieho miłosti korola Zygimonta Awhusta. na toy zemli maiet dworec s pasznie y k niemu ludey wolnych dymow 14, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, a ohorodniki 2, kotorie iemu po dniu w nedeli służat. na toyże zemli derewo bortnoie, hony bobrowyie y wstup w ozero Mniuto maiet.

Onże maiet zemlu na imia Tarhowszczynu nad małym Vtwicom kuplenuiu v Krysztofa Hlineckoho. na toy zemli ludey wolnych 5 człowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. onże maiet nad welikim Vtahom 3 czełowieki wysłużonyi na hospodari ieho miłosti Żygimontie Awhustie. na toy zemli wysłużonoy y wyszey pisanoy kuplenoy maiet borti y 4 ozera y w posade zapołockom w meste maiet dwor swoy. S toho wseho imenia kuplenoho wysłużonoho ku służbie zemskoy 3 koni stawit.

Wasiley Korten maiet imenie otczyznoie na Rosiey dwor s paszniеiu, ktomu dworu ludey wolnych 48 dymow, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. ktomuż dworu maiet puszczu, w kotoroy borti dwornyie, buda popelnaia y hony bobrowyie. ktomu dworu v porozech ludey wolnych 3 czełowieki, kotorie iemu zo wsiakoho zboża daiut czetwerty snop a 2 kuniczniki, s kotorych iemu kunicy 14 hroszey prichodit. Onże maiet w mestie na welikom posade dwor na zapołockom posade 2 dworyszcza y w Krywcowie posade na ieho zemli meszczan 30, kotorie z mestom tiahnut, ale mu poziema z nich 2 kopie y hroszey 48 prichodit.
S toho imenia ku służbie zemskoy 3 koni stawit.

Mikołay Karten maiet imenie otczyznoie na Rosiey dwor s paszniеiu, ktomu dworu ludey wolnych dymow 40, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. ktomuż dworu maiet puszczu, w kotoroy borti dwornyie y buda popelnaia y hony bobrowyie. Ktomuż dworu w Porezech wolnych 3 czełowieki, kotorie iemu także s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. Onże maiet w meste na welikom posade dworiszczo a na zapołockom posade druhoie dworyszczo, s kotorych iemu prichodit poziema 8 hroszey.
S toho imienia ku służbie zemskoy stawit 3 koni.

Matwiey Iwanowicz Tiapinskij maiet imenie otczyznoie dworec Tiapino s paszniеiu. ktomu dworcu słuh putnych 2, kotorie iemu konem służat. ludey tiahłych służob 4 a dymow 14, kotorie iemu po dwa dni w nedeli służat. ktomuż dworu ludey kunicznych 8 człowiekow, s kotorych iemu kunicy prichodit kopa y hroszey 37, a ohorodniki 4, kotorie iemu po dniu w nedeli służat.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Mikołay Iwanowicz Tiapinskij maiet imienie otczyznoie dworec Tiapino s paszniеiu, ktomu dworcu słuh putnych 2, kotoryie iemu konem służat a ludey otczyznych dymow 12, kotoryie po 2 dni w nedeli służat a ludey wolnych kunicznych 4 czełowieki, s kotorych iemu kunicy prichodit 48 hroszey a ohorodniki 2, kotorie iemu po dniu w nedelu służat.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Wasilewa Woyniłowicza Kartinowaia Sonia Rafałowna z synami swoimi Stepanom, Iwanom, Bohdanom maiet imenie dwor s pa-

sznieiu na zemlach kuplenych, kotorie muż ieie kupił za dozwoleniem nieboszczyka pana Petra Szyszki woiewody Połockoho v Ihnata Hawryłowicza v Twiemkowicza v Kuzmy Mikiticza Smonenicza v Sczasnoho Maruszewskoho służebnika pana Petra Szyszki. ktomu dworu ludey wolnych 9 czełowiekow, kotoryie s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat. a ohorodnikow 3, kotoryie iey tołoki służat. ktomuż dworu 5 czełowiekcw na woli sediat, s kotorych iey płatu net. na stan zadorożski tych ludey ieie ku dawaniu wsich stacyi Zadorożanie pritiahiwaiut y za-to hrabeży dełaiut, a ona powiedała, że toho niepowinna z ludey swoich dawat. tyież ludi na storoży zamkowyie owsa poł czwierti daiut. ktomuż dworu maiet puszczu, w kotoroy borti dwornyie y budu popelnuiu, ozera 1 Sunowo (?)

S toho ona ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Fedor Martinowicz Prosełok maiet imenie otczyznoie dwor na Jaznie s pasznieiu. ktomu dworcu ludey wolnych 6 czełowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y tołoki służat, a ohorodniki 4 kotorie tolko tołoki służat. s tych wsich ludey storożom zamkowym prichodit korec iaczmeniu. bobrowszczyny s tohoż seła na hospodaria ieho miłosti prichożywało 12 hroszey szyrokich nizli tuiu bobrowszczynu otcu ieho hospodar korol ieho miłost sławnoie pameti Żygimont odpustiti raczył. ktomuż dworcu w Kochanowiczach ludey wolnych 6 czełowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. S toho selca kochanowskoho peredtym iez zamkowy na rece Lisnie zabiiali y 6 korcow żyta na zamok dawali, storożom zamkowym 2 hroszy placzowali y ludem Planickim na stan woiewody Połockoho stacyiu podymowati pomahali, niżli s tych wsich powinnostey hospodar korol ieho miłost sławnoie pameti Alexander otca ich wyzwoliti raczył. s tohoż selca bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichożywało, 30 hroszey szyrokich niżli i stoie bobrowszczyny hospodar korol ieho miłost sławnoie pameti Żygimont wyzwoliti raczył. onże maiet w meste na posade zapołockom dwor a na posade Jakimanskom na zemli ieho meszczanin sedit, kotory s mieszczany tiahnet a iemu poziema 6 hroszey płatit.

S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Wasilewa Prosełkowa maiet imienie v Kuryłowiczach dworec s pasznieiu otczyzna nieboszczyka muża ieie. ktomuż dworcu ludey wolnych 5 czełowiekow, kotorie iey s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, a ohorodnik odin, kotory iey tolko tołoki służyt.

S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Harasim a Fedor Szestowiczy maiut imenie otczyznoie na Żarwicy dworec s pasznieiu, ktomu dworcu ludey wolnych 9 czełowiekow, kotorie im spaszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, odin czetowiek na woli sedit, kotory ieszcze iey niczoho ne płatit. ktomuż dworcu selco na Naczy ludey wolnych 8 czełowiekow, kotorie im s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop. tamże na Naczy otec ich kupił zemlu v meszczanina Połockoho Jermaka, na toy zemli ludey wolnych 4 czełowieki, kotorie im s paszen swoich so wsiakoho zboża

daiut czetwerty snop. ktomuż dworu dwornyie borti y oziera spolnyie z Woynoiu i z Sawiczy, maiut oniż w meste na posade zapołockom zemli swoie trech meszczan, kotoryie z mestom tiahnut a im poziema kożdy po 6 hroszey płatit.
S toho imenia ku służbie zemskoy 2 koni stawit.

Ostafij Iwanowicz Budko maiet imenie otczyznoie dwor Suszynskiij s paszniein. ktomu dworcu ludey 6 czełowiekow, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y 2 czełowieki nowoosażony na woli sediat niczoho ieszcze nie płatiat, ohorodniki 4, kotoryie tolko tołoki służat. bobrowszczyny s tych ludey na hospodara ieho miłosti prichodit po 8 hroszey szyrokich, a storożom zamkowym za perewoz pospoł z ludmi Andreia Michayłowicza korec żyta daiut. ktomuż dworcu na Ostrownie 2 czełowieki, kotorie także s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop, a dwa czełowieki na woli osażony, s kotorych ieszcze iemu płatu nikotoroho net, na woli sediat a ohorodniki także dwa, kotorie tolko tołoki służat. Ktomu dworcu borti dwornyie y 13 ozer z inszymi zemianmi maiet a w meste Połockom na welikom posade dworiszczo spolnoie z bratankoia ieho Hannoiu Audreiewoiu, s kotoroho im poziema prichodit 12 hroszey.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Andrey Michayłowicz maiet imenie po żonie swoiey dwor Selihorskij s paszniein odczyzna (sic) żony ieho. ktomu dworcu ludey wolnych 7 czełowiekow, kotorie iemu daiut s paszni swoieie so wsiakoho zboża czetwerty snop y tołoki służat, ohorodniki try, kotorie tolko tołoki służat. bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichodit s tych ludey połosma hrosza a storożom zamkowym z ludmi Ostafia Budka korec żyta, kotorie wżo pri imeniu Ostafiewom wyszey opisano. ktomuż dworcu na Ostrownie odin czełowiek, kotory iemu także s paszni swoieie daiet czetwerty snop, a odin czełowiek ieszcze na woli sedit, niczoho nie płatit, także y ohorodnik odin, kotory iemu tolko tołoki służyt. onże maiet w meste na welikom posade dwor a na posade zapołockom druhoie dworiszczo, s kotoroho iemu paziema prichodit hroszey 6. Okrom toho na welikom posade maiet po żenie swoiey 2 dworiszcza spolnyie z Ostafiem Budkom, s kotorych paziema pri imeniu Ostafiewom wyszey opisano. S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Fedko Iwanowicz Wołyniec maiet imenie v Kniazyczach na Drysie kuplu otca ieho Andreia Fiedorowicza Jackowicza a v Fiedora Iwanowicza Doroszkowicza, na toy kupli słuha domowy 1, kotory iemu koniem służyt, a ludey wolnych 5 czełowiek, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiu czetwerty snop, a dwa czełowieki na woli s.diat ieszcze niczoho nie płatiat. Tamże maiet bort swoiu, budu popelnuiu y hony bobrowyie po rece Drysie, s toho selca bobrowszczyny na hospodara ieho miłosti prichodit 8 hroszey. onże maiet na Trosnicy na otczyznie matki swoieie dwa czełowieki, kotoryie iemu daiut s paszni swoieie czetwerty snop. onże maiet w meste na posade zapołockom dwor, w kotorom sam mieszkaiet. S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Zdan Wasilewicz maiet imenie otczyznoie w Niepodwiczach na hranicach moskowskich, ludey wolnych 8 czełowiekow, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Iwan Michayłowicz. Stereż maiet imenie otczyznoie selco w Zacharniczach, w kotorym ludey wolny-h 5 czełowiekow, daiut iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża czetwerty snop. tamże maiet borti swoie, budu popelnuiu y hony bobrowyie, po rece Połotie z inszymi popleczniki niżey opisanymi spolnyie. bobrowszczynu na hospodara ieho miłosti s toho selca daiet z inszymi popleczniki, to iest z wozni selca y z ludmi Ihumennymi Stepanom Semenowiczom Azawłasom i z ich brataniczy a z Michayłom Sawiczom 40 hroszey szyrokich.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia st.wit.

Fiedor Iwanowicz Meleszko maiet imenie otczyznoie dworec po Vlie s paszniciu, ktomu dworcu ludey wolnych 7 czełowiekow, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y po 12 tołok służat. onże maiet w zastawie ot zemianina Połockoho Maxima Terpihora na Wietrynie czełowieka odnoho, kotory iemu także s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiet czetwerty snop. onże maiet w meste na posade zapołockom dwor swoy y k niemu dworiszczo, na kotorom meszczanin sedit, paziema iemu 4 hroszey daiet.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Iwan Opanasowicz Meleszko maiet imenie otczyznoie dworec po Vlie s pasznieiu, ktomu dworcu ludey wolnych 12 czełowiekow, kotorie iemu s paszni swoieie so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y po 12 tołok służyt. ktomuż dworcu borti dwornyie maiet.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Szymko Martinowicz Meleszko maiet imenie otczyznoie dwor Povlski s pasznieiu, ktomu dworu ludey wolnych 4 czełowieki, kotorie iemu s paszen swoich so wsiakoho zboża daiut czetwerty snop y po 12 tołok służat. ktomuż dworu borti dwornyie y 3 pustowszczyny maiet.
S toho imenia ku służbie zemskoy konia stawit.

Jacko. (Reszty brak).



Łowy łosinnyje 202.

Machowicz Szyszko, tiwun wileński 183.
Maydeburskoje prawo 179, roczna opłata od magdeburskiego prawa 190, prisud magdeburskiego prawa 197.
Meszczanie nowo oseły, świeżo osiedleni niepłacący 212.
Meleszko Fiedor Iwanowicz, Iwan Opanasowicz, Szymko Martynowicz 247.
Menica 3 m. połud.
Menicki Wasiley Hrydkiewicz 238.
Metropolii Iwan Ihnatowicz 240.
Michałowicz Wasylej, horodniczy połocki 210. Alexander Michałowicz, Bohdan Michałowicz 240. Motkowicz Wasyley 238.
Mniuto 218, nad Plissą 6 m. połud.
Mosalski Jurii kniaź 179, Jurii Tymofiejewicz 225, Iwan Tymofiejewicz 226.
Motyryn 215, 223, 228, 3 m. połud. zach.
Myta hospodarskie 189.

Nacza 238, rzeka i miejscowość 2 m. poł.
Nałukonne opłata od łąk, składana horodniczemu połockiemu 206.
Nepodwicze na granicy mosk. 247.
Neszczerda jezioro i miejscowość, 5 m. pół. 221.
Newel 8 m. pół. wsch.
Newelski Petr. 241.
Niewodniczy p. urzędnicy wojewódzcy.

Obmena zamiana 209.
Obol 7. m. półn. wsch. 219.
Odincowicz kniaź Andrej 177.
Ohorodnik = zagrodnik chłop bez bydła roboczego 192.
Orechowinski Semen Stepanowicz 243.
Orechowno jedno 2 mile na zachód od Połocka, drugie 7 mil na północ od Oswieja.
Ojczyznyje lude w przeciwieństwie do wolnyje lude, posiadający ziemię dziedziczną z obowiązkiem pozostania na niéj.
Ostrowno 2 m. zach. 213,
Osenina opłata jesienna z dymu w pieniądzach 208.
Oswiej 3 mile pół. nad Dryssą.
Otczyzna spuścizna po ojcu przypadająca synom, gdy córki brały tylko $^1/_4$ część, idąc za mąż (Statut litewski III, 17).
Ozera i zubre wołoczat 199 = ciągnąć niewod na jeziorze dla zabrania ryb (zubar).

Pachać = orać 212.
Panamar 180, sługa cerkiewny.
Pancernyje słuhi, rodzaj bojarów putnych, obowiązanych zapewne do służby konnéj w zbroi 198.
Pasznia 193, pole orne.
Peredoły 5 m. połud. zach. $1^1/_2$ na wschód od Głębokiego 212.
Piszcze (piszczoho) opłata od zapisania pobranéj należytości.
Pliso miasteczko nad jeziorem Pliso 4 mil połud. zach. 212.
Podużne 206 (może poduszne)?).
Podbereski Hryhoryi Jackowicz 232.
Podkletia podbudowa, piwnica 183.

Dyaryusz Komisyi Bydgoskiéj

w roku 1614:

Commissio, in qua auspiciis Serenissimi Regis Sigismundi Tertii De dissolvendis stipendiis Militi Smolensciano ab Illustrissimis Dominis Commissariis, ad eam rem totius Reipublicae consensu designatis, Bydgostiae tractabatur,

z rękopisu Jakuba Zadzika, znajdującego się w bibliotece Jagiellońskiéj,

wydał

Dr. Władysław Wisłocki.

Smutną kartę w dziejach Zygmunta III przedstawiają konfederacye wojskowe w latach 1612, 1613 i 1614. Zamiast doprowadzić do końca rozpoczętą wyprawę moskiewską wolała młodzież szlachecka, uczestnicząca na wyprawie, zawiązać tuż prawie pod murami Moskwy i w oczach nieprzyjaciela, dla niewypłaconego żołdu i osobnego wynagrodzenia za służbę murową czyli obronę fortec, konfederacyą, i powrócić zbrojno i tłumnie do Polski, ażeby ją grabić i pustoszyć. Uczyniły to najprzód pułki Alexandra Zborowskiego czyli „Zborowczycy", i ciągnąc za sobą drugich, rozłożyli się pod laską Józefa Cieklińskiego, jako konfederaci „stołeczni" z pod Moskwy, około Lwowa. W ślad za nimi poszły pułki Jana Piotra Sapiehy, tak zwani „Sapieżyńcy", którzy po odwrocie do Polski rozłożyli się pod laską Wacława Pobiedzińskiego około Brześcia litewskiego. Wojsko zaś inflanckie zawiązawszy podobną konfederacyą, zajęło Wilno.

Napróżno usiłował sejm warszawski, zwołany na 19 lutego r. 1613, zaspokoić ich pretensye i uratować państwo od dalszego wyniszczenia. Konfederaci odrzucili podane im od sejmu przez umyślnie wysłanych do nich komisarzy warunki zapłaty, i roz-

Był zresztą uczonym w całém znaczeniu, z wykształceniem klasyczném, pisze łaciną poprawną w odstępach krótkich, i gęsto często zasila swoje opowiadanie cytatami z pierwszorzędnych autorów rzymskich i greckich, jak Homera, w oryginale. Na samę zaś sprawę konfederacyi wojskowéj, którą słusznie nazywa „monstrum“, zapatruje się jako człowiek starszy i wytrawny polityk bardzo trzeźwo, nieszczędząc wcale warcholstwu skonfederowanych „Nobiles“ i „adolescentuli“, zdziczałych mimo „Generosum ortum“, cierpkich i bezwzględnych uwag, i grożąc im zasłużoną klątwą u przyszłych pokoleń.

Wprawdzie Dyaryusz jego jest w dobréj części panegirykiem dla biskupa Gębickiego, którego wszędzie choć bez potrzeby na pierwszy plan wysuwa, podnosząc w całém sprawozdaniu swojém zbyt często aż do przesady jego rozum, takt, wymowę znakomitą i mądre postępowanie. Okoliczność ta razi téż trochę, zwłaszcza że przeczytawszy opowiadanie autora rozważnie, łatwo wyrobić w sobie można przekonanie, że komisarze sejmowi, a na ich czele Gębicki, zamiast stałości wobec rozzuchwalonych konfederatów okazali zbytnią dla nich słabość, tak że ci wszystko zyskali, co tylko chcieli, nieustępując na włos od swoich żądań.

Uwielbianie to jednak na każdym kroku biskupa-przewodniczącego w niczém nie ujmuje rzetelności samego opowiadania, jak je nam autor zestawił, gromiąc, jak przystało, wyuzdaną na wszelkie bezeceństwa młodzież szlachecką, co zamiast prowadzić daléj rozpoczętą z nieprzyjacielem wojnę, wolała, skonfederowawszy się na obcéj ziemi, najechać ojczyste zagony. Rzetelność bowiem słów autora, co do Smoleńszczan przynajmniéj, tych „lupi rapacissimi“, „leones et leopardi“, potwierdza w zupełności inne krótkie sprawozdanie współczesne o przebiegu czynności komisyi bydgoskiéj, które z innego rękopisu biblioteki Jagiellońskiéj przy końcu dołączam, a które także w szlachcie skonfederowanéj widzi tylko „wyuzdanych żołnierzy“, „serca krnąbrne i uparte, które moc i siła nadyma“, jako téż „wilki drapieżne“.

Lecz kto może być autorem Dyaryusza. Że napisał go widocznie kapelan lub przyboczny a uczony sekretarz biskupa Gębickiego, właśnie się powiedziało. Innych natomiast szczegółów o sobie, trzymając się, z wyjątkiem zbytniego uwielbiania swego chlebodawcy, ściśle przedmiotu, dostarczył autor nader skąpo.

Oświadcza tylko kilka razy, że oprócz właściwego Dyaryusza czyli opisania czynności komisyi bydgoskiéj zbierze także, jeżeli mu czas pozwoli, w osobnéj księdze ważniejsze akta publiczne i listy królewskie do téj sprawy, lecz rękopisu takiego niema w zbiorach biblioteki Jagiellońskiéj, i prawdopodobnie go autor nie ułożył, zadowoliwszy się samą tylko zapowiedzią. Miał przytém także zamiar opowiadanie swoje ogłosić z czasem drukiem, zwraca się bowiem w jednéin miejscu, pod dniem 11 marca, do czytelnika, „quisquis es, qui haec nostra lecturus es“, a kończąc Dyaryusz 7 maja zwrotem kaznodziei i teologa, przypisuje całe nieszczęście „dissolutae vitae nostrae insolentiaeque militari“, uważa konfederacyą za „castigationem Patris Coelestis“, i przeprasza konfederatów, że wszystko przeciw nim „libere et audacter“ wypowiedział. Za to jednak niepowinni mu być krzywi, dodaje, bo nikogo nie nazwał po imieniu, „neminem nominavi“, choć to nie ze wszystkiém zgodne z prawdą, gdyż tego i owego właśnie nazwał po imieniu i zgotował mu tym sposobem wcale niepoczesne wspomnienie u potomnych.

Ważniejsze wszakże co do osoby autora Dyaryusza są dwa inne zawarte w nim szczegóły. I tak zaraz na początku w drugim ustępie powiada autor o sobie: „cum nunc primum reversus ab exteris nationibus, ad Rempublicam accedere incipiam“; ku końcu zaś Dyaryusza, w niedzielę 4 maja, wspomina, że w czasie nabożeństwa: „concio diserta et erudita a Reverendo Patre Rakowski, Theologo Societatis Jesu absolutissimo, habita est, qui cum Illmo Episcopo toto illo Commissionis tempore Bydgostiae fuit“.

Nikogo innego z otoczenia biskupa Gębickiego nie nazywa autor w Dyaryuszu nigdzie po imieniu, i właśnie ten szczegół naprowadza na domysł, czy przypadkowo sam Jezuita Rakowski, teolog i kaznodzieja, nie jest autorem naszego opowiadania?

Jednego téż tylko Jezuitę tego nazwiska, Rakowskiego Mikołaja, znamy z owego czasu. Brown w Bibliotece pisarzy Towarzystwa Jezusowego, str. 339, podaje o nim, że był „Mazur, i w Wiedniu do Towarzystwa r. 1580 przyjęty został, mając lat 17“, że „filozofią i teologią słuchał w Pradze, Gracu i Rzymie, a powróciwszy do Polski, uczył filozofią i teologią, tak moralną jako i dogmatyczną i Pismo św., a przez wiele lat był kaznodzieją“, bawiąc zaś w Pradze, miał 26 października r. 1592

kazanie na exekwiach za duszę możnego Wilhelma de Ursinis Rosemberga, i zaraz je tamże drukiem ogłosił.

Wszystko więc zdaje się przemawiać za tém, że Rakowski Mikołaj a Rakowski w naszym Dyaryuszu jest jedną i tą samą osobą, nawet szczegół ów: „reversus ab exteris nationibus". Wprawdzie podług Browna Rakowski Mikołaj umiera w Lublinie 4 stycznia r. 1612, nasz zaś Jezuita Rakowski bawi w Bydgoszczy od lutego do maja r. 1614; ale to widocznie tylko przypadkowa co do dnia i roku śmierci Mikołaja Rakowskiego pomyłka. Zagraniczni bowiem pisarze Towarzystwa Jezusowego, jak Sotwel w wydanéj w Rzymie r. 1676 Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu, którą nawet Brown cytuje, a daléj Czech Balbinus w Bohemia docta, drukowanéj w Pradze r. 1778, tom II str. 420, i nowszy pisarz Backer, r. 1853 w Bibliothéque des écrivains de la Compagnie de Jésus, tom II str. 503, podają prawie zgodnie, że Rakowski Mikołaj urodził się w Masłowie na Mazowszu r. 1563, umarł zaś w Lublinie 4 stycznia r. 1618.

Kraków, w sierpniu r. 1880.

COMMISSIO,

in qua auspiciis Serenissimi Regis Sigismundi Tertii De dissolvendis stipendiis Militi Smolensciano ab Illustrissimis Dominis Commissariis, ad eam rem totius Reipublicae consensu designatis, Bydgostiae tractabatur.

Propositum nobis est, breviter perstringere, quomodo illi quâmque prudenter cum militibus sese gesserint, qui totius Reipublicae consensu Bydgostiae in eo laborarunt, uti miles Smolenscianus, acceptis suis stipendiis, vinculum Confoederationis solveret, et tandem aliquando Reipublicae tranquillitatem et tranquillitati Rempublicam restitueret. In his fuerunt viri in amplissima dignitate constituti et antiquae virtutis, prudentiae, ingenii, eruditionis rerumque gestarum gloria insignes: Illustrissimus et Reverendissimus Episcopus Vladislaviensis et Pomeraniae [1], Illustrissimi Sieradiensis [2], Lenciciensis [3], Brestensis [4], Mariaeburgensis [5] Palatini, Gnesnensis [6], Sieradiensis [7], Brestensis [8], Gedanensis [9], Rospierensis [10], Bydgostiensis [11], Rogozinensis [12] Castellani, Generosi Dni Lucas Mielżyński, Succamerarius Calisiensis, Stanislaus Niemojewski, Dapifer Regni, Sigismundus Nisczycki, Capitaneus Prasznisiensis [13], Joannes Podoski, Capitaneus Ciechanoviensis, Vladislaus Przyjemski, Albertus Rozen, Remigianus [14] Lassocki, Christophorus Charliński, Aulicus et Secretarius Sacrae R. Majestatis.

Inter hos cum Illmus Episcopus Vladislaviensis locum principem tenuerit, putavi [15], me non sumpturum hac in re inutilem operam, si cum ceterorum tum illius potissimum omnia consilia in hoc gravissimo Reipublicae negotio, non solum memoria custodirem, sed etiam, quantum liceret et quoad possem, scriptis mandarem. Illa enim altius in animo defninguntur, quae crebrius mente cogitationeque agitantur. Jam vero cum nunc primum reversus ab exteris nationibus, ad Rempublicam accedere incipiam, pulchrum esse intelligo ac fructuosum, eorum consiliis factisque cogitandis occupari, qui multum diuque in Republica versati, sapientes omnium consensu et sunt et habentur. Nam cum duobus a fontibus omnis prudentiae ratio proficiscatur, ab usu et a memoria, quorum altera assidua lectione, altera tum tractatu tum auditu comparetur: quid erit ad comparandam prudentiam utilius, quam eis se adjungere, et ab eorum latere nun-

[1] Laurentius Gębicki. [2] Stanislaus Bykowski. [3] Adamus Sandivojus Czarnkowski. [4] Michael Działyński. [5] Stanislaus Działyński. [6] Andreas Przyjemski. [7] Joannes Rudnicki. [8] Janussius Sierakowski. [9] Stanislaus Konarski. [10] Hieronimus Miłoński? [11] Joannes Grzymułtowski. [12] Joannes Trzebuchowski? [13] W rkp. „Prasznicienisis". [14] W rkp. „Remianus". [15] W rkp. „putari".

quam discedere, in quorum factis, dictis et gestu ipso cernas semper effictam quandam et expressam prudentiae imaginem. Scilicet in senibus est ratio, sententia, consilium, qui si nulli extitissent, nullae omnino Respublicae fuissent. Senes autem ii sunt judicandi, quos non rugae, non cani, non multorum annorum series, sed quos praeclarissimarum in Republica rerum gestarum sempiterna gloria commendat. A talibus tantisque viris, omni laude dignissimis, decet juvenes, quibus est animus Reipublicae olim cum dignitate servire, praecepta ejusmodi petere, quibus possint imposterum [1] et Rempublicam feliciter juvare, et a primis vitae publicae rudimentis existimationem hominum animosque colligere. Nam quemadmodum illi, qui inter odorifera aromata versantur, referunt [2] semper aliquid odoris, in vestibus etiam non sentientes, ita fieri nullo modo potest, quin non aliquid prudentiae referant ii, qui cum prudentibus Reique publicae deditis viris versantur. Itaque non postremam felicitatis partem illos esse adeptos judico, quibus est concessa facultas vivendi cum talibus, quos et improbi reverentur et omnes boni amant, et universa Respublica admiratur. Plerumque enim quales sunt ii, quibuscum versamur, tales nos quoque fore omnes sibi pollicentur.

Atque scriptionis quidem nostrae ratio, ut arbitror, patet. Veniamus jam eo, quo nos sapientiae ducit studium, et id, quod proposuimus, clare breviterque persequamur. Universa Respublica postquam id muneris Illmo Episcopo dedisset [3], ut Bydgostiam iret et stipendia militi Smolensciano debita nomine Reipublicae persolveret ex iis tributis, quae tum plura erant, quam ullo unquam tempore ab omnibus Ordinibus concessa: magni sane fuit ea res consilii magnaeque deliberationis, essetne eo cum rerum suarum detrimento eundum, an omnium Ordinum voluntati ipsiusque Reipublicae voci resistendum. Illud alterum suadebat munus senatorium, amor patriae et illa, multis jam ante indiciis testificata et omnibus cognita in rebus vigilantia; hoc alterum jure suo postulabat senectus [4], valetudo, res domestica, sumptus. Uno anno bis Comitiis [5] interfuerat [6], in aula S. Regis magnis sumptibus 12 septimanarum spatio vixerat, in milites plus quam viginti millia florenorum profuderat. Tantos sumptus parsimonia ut resarciret, non inconveniens videbatur, supersedere ab ejusmodi labore, qui esset magnis cum molestiis non modicas expensas allaturus.

Igitur cum privatae rei utilitas ad se eum raperet, amor patriae contra ad se eum revocaret: distrahebatur in deliberando animus afferebaturque anceps cura cogitandi. Sed vicit tandem ad extremum illud, quod merito vincere debuit, erga Rempublicam studium, et cessit privati commodi ratio, quae non nisi prudentissimo consilio cedere debuit. Nulli enim sumptus, nullae res tanti esse debent, quanti Respublica, quanti patria. Multa debemus propinquis, multa familiaribus, sed omnes omnium charitates una patria complexa est. In quo consilio quantus generosi animi spiritus quantaque virtus eluceat, ut assentationis suspicionem effugiam, aliis judicandum relinquo. Ego certe ut a proposito parumper deflectam, sic semper existimavi, quatuor esse Senatoris virtutes praecipuas, a quibus tanquam a fontibus sponte fluant duo illa, meo judicio, maxima ad res gerendas adjumenta: auctoritas scilicet et hominum benevolentia.

[1] Tak zawsze w rkp., = in posterum. [2] W rkp. przez pomyłkę „retererunt". [3] Uchwałą sejmu warszawskiego z dnia 24 grudnia r. 1613. Volumina legum, ed. Ohryzko, III 117 et sqq. [4] Urodzony r. 1559 liczył biskup Gębicki już 64 rok życia. [5] W Warszawie od 19 lutego do 2 kwietnia i od 3 do 24 grudnia r. 1613. [6] W rkp. przez pomyłkę „interfuerant".

Prima virtus est probitas, quae omnes dolos omnemque fallacis ingenii subtilitatem respuit, et gaudet candida simplicitate sinceroque virtutis cultu, neque tam verborum magnificentia, quam vitae non culpata integritate constantiaque animos sibi hominum adjungit. Altera est prudentia, quae longo usu multisque rebus scitu necessariis instructa, praesentia recte moderatur, futura caute providet, antecedentia acute investigat, et in usum suum magno judicio convertit. Tertium locum tenet eloquentia, cujus non solum est apte, distincte, ornate prudentem animi sententiam explicare, sed animos etiam, in quamcunque velis partem, non difficile flectere ac iis quasi dominari; virtus in Senatore adeo necessaria, ut sine illa in Republica, praesertim libera, splendor senatorius vix possit cum aliqua dignitate sustineri. Sed omnibus istis, quae dixi hactenus, nihil est in Senatore praeclarius, nihil laudabilius, nihil Reipublicae fructuosius, quam amor patriae. Sit enim tanta eloquentia, ut ab auditoribus omnia obtineat, sit tanta vitae integritas, quam nulla labes contaminet, sit tanta prudentia, quam nullus error deceptioque a vero abducat: si his non jungatur amor patriae, qui doceat, nullos labores, nullas difficultates, nulla pericula pro patria esse extimescenda, omnia illa, quamvis praeclara sint, parum Reipublicae proderunt, ac quaedam etiam ex iis fortasse nonnunquam nocebunt. Saepenumero enim aut metus, aut offensiones aliorum, aut negligentia, aut commoda privata, plus quam Respublica valebunt. At vero amor patriae quando semel generosum animum, dotibus illis exornatum, occupavit et quasi penetrabili telo transfixit, nulla res potest esse tam molesta, aut gravis, aut difficilis, quam non sit paratus patriae causa aggredi ac suscipere, et se illi animo erecto ultro offerre.

Observavi id ego saepius in Illmo Episcopo, quamvis tacitus, ad quem cum interdum prima luce ingrederer, quosque cum familiaribus sermones misceret, diligenter attenderem: neque se posse somnum capere, neque aliis negotiis vacare, neque animum a cura Reipublicae ullo modo abducere, ajebat, et eo se magis dies noctesque excruciari, quod pauci intelligant, quae et quanta pestis in visceribus Reipublicae versetur. Nimirum ardens amor patriae tantum efficit, ut bonus civis defixus in salute Reipublicae incommoda propria aut non sentiat aut penitus obliviscatur. Itaque quamvis aere alieno premeretur, accensus nihilominus illo ipso vehementi amore patriae, qui eum toties insomnes noctes ducere cogebat, frequentissime sermone illud usurpare solitus fuit, non solum cum jactura rei domesticae maximisque damnis, sed vel cum periculo vitae suae eo se iturum, quo S. Rex, quo Senatus, quo Nobilitas, quo universa Respublica vocabat, et quidquid sibi superesset sumptus, quidquid virium, quidquid valetudinis ac omnium earum rerum, quae unicuique debent esse carissimae, id totum se Reipublicae forti et alacri animo esse consecraturum:

> Εἷς οἰωνὸς ἄριστος ἀμύνεσθαι περὶ πάτρης [1],
> Unum augurium optimum, pugnare pro patria.

Hoc igitur animo cum esset et cum jam firmiter proposuisset, negligere res privatas, toto animo atque omni cura servire publicis: putavit illud tempus Volboriae [2] esse consumendum, quod post Comitia ad diem 25 Februarii interfluebat. Haec enim dies tanquam principium totius istius

[1] Homeri Iliad., XII 243; w rkp. przez kopistę przekręcone: Εἷς ἀξωνα ἄριοι ἀμύνεσι περὶ πάτρης.
[2] Wolborz w wojew. sieradzkiém o 2 mile od Piotrkowa, miasto biskupów kujawskich.

negotii praefixa fuerat [1]. Quamquam vero ita essent militibus omnia complexa, ut angustus locus pro aula Illmi Episcopi videretur, tamen in hac communi patriae calamitate expediebat, ut id acciperet patienter et non repugnanter; quod enim dura necessitas ferre cogit, id evitare velle temerarium est. Et esse nimium sollicitum de iis, quibus obviam ire nullo consilio queas, impatientiae est potius quam prudentiae, neque cum adversis procellis periti nautae pugnant, sed in anchoris serenum tempus malaciamque expectant; nimirum pati etiam interdum fortia non solum agere, fortis est et excelsi animi.

Volboriae igitur cum non injucunde quamvis inter sui dissimiles moraretur, avide literas S. Regis ac modum eorum omnium, quae totius Reipublicae nomine Bydgostiae peragenda erant, expectabat. Sed cum jam prope esset dies 23 Februarii, neque quidquam tamen literarum ab aula S. Regis afferretur, sane vehementer animo permovebatur, rem tantam tam negligenter agi. Rumor certus percrebuerat, universos milites Conventum 20 Februarii Bydgostiae [2] habituros; in eo quidquid communi consensu constituissent, providebat, pertinaciter amplexuros esse frustraque jam in iis rebus Commissarios laboraturos. Itaque non jam arbitrabatur expectandum tempus Commissioni praefixum, sed antevertendum et ad militum generalem Conventum eundum, neve quid ibi Reipublicae nocivum statueretur, diligenter cavendum esse.

Quae res cum moram propter temporis angustiam non pateretur, ipse quidem Volboria statim Bydgostiam versus iter suscepit. Literis autem ad S. Regem de consilii sui ratione diligentissime scriptis, quidquid negligentia ab aliis peccatum fuit, id sua celeritate resarcire aut corrigere studuit. Eas literas, quoniam luculentum continent illius de Republica curae testimonium, transferendas esse de lingua Polonica in Latinam existimavi. Ac quanquam vereor, ne de bonis Polonicis Latinas faciam non bonas, tamen id, etiam si ita sit, permultis non ingratum fore puto. Exemplum igitur earum tale est:

Serenissime Rex!

Instat tempus Commissionis Bydgostiensis, quod antevertunt milites generali Conventu, pro 20 Februarii indicto. Meminimus, Dnos Commissarios, qui ad Zborovianos [3] milites erant missi, nihil prorsus eorum infringere potuisse, quae illi ante adventum Commissariorum in generali item suo Conventu constituerant [4]. Ac quanquam magna sumus in expectatione, hunc exercitum Smolenscianum non usque adeo oneri fore S. V. R. Majestati neque Reipublicae, consultius tamen videretur, Dnos Commissarios ad diem Conventui militum destinatum Bydgostiam ire, cum sufficienti S. V. R. Mtatis informatione, quidnam esset ab illis [5] nomine S. R. V. Mtatis requirendum. Agitur de allevatione miserae plebusculae tempore solutionis, cum jam extrema egestate laboret universa Polonia magnaque

[1] Uchwałą sejmu z 24 grudnia r. 1613 naznaczony był dzień 23 lutego r. 1614 na zapłatę skonfederowanym żołnierzom, i tego dnia powinien się był już Gębicki razem z innymi komisarzami znajdować w Bydgoszczy.

[2] Bydgoszcz, niem. Bromberg nad Brdą w wojew. inowłocławskiém, siedziba skonfederowanego wojska smoleńskiego.

[3] Do Zborowczyków czyli żołnierzy „stołecznych" skonfederowanych we Lwowie, między którymi réj wodziły pułki Alexandra Zborowskiego.

[4] W maju r. 1613 w kole starszyzny wojska stołecznego w Lublinie, cf. S. Maskiewicza Pamiętniki, str. 85 i 86. Komisarzy ówczesnych wylicza Konstytucya sejmu z dnia 19 lutego — 2 kwietnia r. 1613, cf. Volumina legum, III 81—82.

[5] W rkp. „aliis".

sit multis in locis vastitas. Unum est solatium, quod sine caede et [1] sanguine, quibus rebus hostis saevire consuevit, leniori sensu doloris, nostrorum manibus ad exitum perniciemque ducimur. Agitur, ne duodenas anni partes, quod magna pars cupere videtur, usurpare sibi pertinaciter velint, quanquam multi iique graviores novem tantum sibi juste deberi fateantur. Agitur de eo quoque, ut tandem commoti postulatione S. V. R. Mtatis, nihil sibi de eo relaxandum putent, quod praetendunt. Agitur denique de aliis gravibus et multis rationibus, in quibus et publice pax dignitasque S. V. R. Mtatis et imposterum patriae nostrae tranquillitas consistit, quae nisi in Conventu eorum generali tractentur, haud facilem postea progressum habuerint. Velit igitur S. V. R. Mtas et cum Senatoribus, quos ad latus habet, et cum iis, quos muneribus aulae suae praefecit, omnes circumstantias ardui istius negotii suo momento ponderare, ac omnem curam sollicitudinemque eo conferre, ut liberet populum, in afflictione clamantem, ab hac tanta, quam patitur, servitute. Deus id requirit et praecipit, ut subveniant Principes oppressis, et pro his pollicetur praesentis aeternaeque vitae praemia. Ego et valetudinem et reliquum substantiae meae in hoc Reipublicae emolumentum impensurus, hinc me in Cujaviam recipio et Bydgostiam prope mandatis S. V. R. Mtatis praestolabor. Aderit Illmus Palatinus Sieradiensis, pollicetur quoque Illmus Lenciciensis, non longe se abfuturum, ut communicatis inter nos consiliis id, quod S. V. R. Mtas impositura est, tanto facilius conficiamus. Deum Optimum Maximum praecor, ut ille suppeditet salutaria consilia S. V. R. Mtati, et omnes ejus actiones prosperet, domumque Regiam in longam posteritatem tueatur. Cum his humillima mea S. R. V. Mtati officia consecro.

Haec epistola magnum sane pondus habuit. Scriptae sunt subito a S. Rege ea de re ad praecipuos Dnos Commissarios literae, Informatio Illmo Episcopo allata, et Vladislaviae [2] occurrit S. R. Mtatis Aulicus, qui Bydgostiam quoque properabat. Tantum interest viris gnaris et prudentibus Reipublicae negotia committere, qui possint, tanquam e specula futura prospicere, et non casu, sed consilio certaque ratione res maximas administrare. Quam turpe enim quamque odiosum est, cum illud exprobratur:

Ταὐτόματον [3] ἡμῶν καλλίω βουλεύεται,
Casus melius quam nos consulit.

Visitata igitur prius Ecclesia sua cathedrali, non parva, qui Vladislavia eum comitabantur, caterva stipatus, **Vigesima Februarii** Bydgostiam magnis itineribus circa vesperam venit. Ac ea quidem vespera permulti ex militibus lauta sunt coena accepti; prudenti enim consilio id sibi Illmus Episcopus proposuerat, ut gratias omnium eorum militum, qui aliquid in exercitu posse videbantur, non modo retinendas, verum etiam requirendas putaret. Sunt enim in qualibet communitate principes quidam ac signiferi, quos uno verbo Aristoteles δημαγογούς appellat; horum gratia inprimis si colligatur, tota postea multitudo facile flectitur, in quamcunque partem volueris. Dempto enim capite, non movetur cadaver, in insectis interdum ad tempus trepidat, sed vires nocendi amplius non habet. Itaque eorum animos quoque modo Reipublicae causa devincendos sibi putabat, ita tamen, ut semper senatoriam dignitatem maxima cum laude tueretur: neque blanda vanitate eis adulari, neque rustica quadam et incondita

[1] W rkp. przez pomyłkę „est".
[2] Włocławek w wojew. kujawskiém nad Wisłą, główna siedziba biskupów kujawskich.
[3] W rkp. „ταυδόματον".

severitate objurgare eos placebat, nam illud animi abjecti, hoc parum prudentis et agrestis videbatur. Quid enim abjectius, quam animum suum ad alterius non modo sensum ac voluntatem, sed etiam vultum ac nutum convertere? Quid porro prudentius, quam ea vulneri remedia applicare, quae prae doloris impatientia aegrotus nullo modo possit supportare? Contumax scilicet animus in contrarium nititur, idque proprium est refractariorum, asperum nihil pati et acerbitate magis exasperari, quam sanari. Propterea praeclare dicebat Servius, Consul Romanus: Concitatos animos potius esse lenibus remediis flectendos, quam asperis frangendos.

Illmus igitur Episcopus cum non ignoraret, non minus esse probandam medicinam, quae sanaret vitiosas partes, quam quae exsecaret, mediam viam, qua sola est recti judicii ingressus, condiebat gravitatem mirifica comitate. Eos sermones de Republica semper cum illis miscebat, quibus et placaret ut amicos, et moneret ut juniores, et objurgaret ut errantes. Interdum vero festivis liberoque homine dignis jocis lepidissimisque facetiis, lautissime eos, ut ait quidam comicorum, versabat atque ludebat. Hac sua dexteritate ingeniique felicitate tantum proficiebat, ut omnes illum et colerent propter gravitatem, et amarent propter comitatem, et extollerent propter sinceritatem. Quis animo complecteretur ilius coenae omnia cum militibus colloquia? Interdum merita eorum in Rempublicam jucundissime commemorabat, quod erat comitatis, interdum de gravissima oppressione querebatur, quod erat veritatis, interdum cum quadam miseratione atrocissime comminabatur, quod erat auctoritatis. Peropportune autem salutatum eum Marschalcus totius exercitus [1] cum numeroso delecti militis coetu ea ipsa vespera advenerat, quibuscum omnibus ita ille tum egit, ut facile perspicerent, aegre se causam suam defensuros fuisse, nisi cuniculos quosdam fallacissimasque cum vi ac mendacio conjunctas machinas adhibuissent.

Sequenti die, quae erat **21 Februarii**, primus fuit introitus in hoc gravissimum Reipublicae negotium. Aderant jam ex Commissariis Illmi Palatini Sieradiensis [2] et Brestensis, Castellani Brestensis et Bydgostiensis, Dnus Mielżyński [3], Succamerarius Calissiensis, Dnus Charliński [4], Aulicus S. R. Mtatis. Hi postquam in unum ad Illmum Episcopum in arcem Regiam convenissent, inprimis lectae sunt S. Regis ad universos Dnos Commissarios literae. Lecta est deinde Informatio, quam, quia primaria capita totius istius negotii complectitur, commodissime hic inserendam putavi:

Instructio Dnis Commissariis ad militem Smolenscianum a S. R. Mtate et universa Republica data.

1. Dni Commissarii gratia Regia exercitui Smolensciano significata, ostendent curam, diligentiam S. R. Mtatis, qua egit apud universam Rempublicam de stipendiorum solutione. Explicabunt Comitiorum scopum et militibus persuadebunt, ut cum patria ita, quemadmodum pii filii cum parente propria agendum sibi putent, nihilque ab ea praeter id, quod aequum et justum est, nihil supra facultatem viresque ejus extorqueant. Illud addent, hanc fuisse semper de illis S. R. Mtatis opinionem et hanc spem, quam luculentis indiciis, probata eorum virtute, conceperat, ut putaret, eos modestiae fines nunquam excessuros, sed certo judicio omnia

[1] Sbigneus Silnicki. [2] W rkp. pisane różnie: „Sieradiensis", „Siradiensis" lub „Syradiensis". [3] W rkp. zawsze „Mielzinski". [4] W rkp. „Charlinski", „Charlęski" lub „Charleski".

moderaturos esse, idque immortalis gloriae suae causa, propter quam tot incommoda cum periculo vitae suae in hostili terra longo tempore sustinuissent.

2. Rationibus subductis secundum literas, quibus adsciscendi militis facultas conceditur ab eo tempore, quo unusquisque nomen militiae dedit, usque ad illud tempus, quo se servitiis Reipublicae apud Illmum Palatinum Braclaviensem [1] abdicaverant: postulabunt, ne ullas auctiones in quartis anni partibus praeter morem militarem faciant, neque ad exemplum in Republica velint' manere, quod sit posteritas sine dubio gravissime reprehensura.

3. Post victoriam Kluszynensem [2] dimidiam anni quartam partem S. R. Mtas juste eis debere fatetur. Ductoribus ipsorum se promisisse, ut pares essent iis, qui proelio interfuerunt, quoniam alacriter saepius in expugnationibus versati sunt et fuso sanguine Smolenscum oppugnarant [3]. Rescriptum autem eorum apud S. R. Mtatem mansisse, quo testantur, nullas se imposterum remunerationes petituros, etiam rebus optime peractis.

4. Illam quartam anni partem, quando cum S. Rege oppugnatum Regiam Moschoviticam abiverant, illis solummodo deberi, qui in hoc itinere fuere in cohorte Dni Adami Żólkiewski [4], castrorum Praefecti.

5. Pro murornm custodia nescio quam pecuniam item Capitaneorum excubitorum aliorumque munus aliquot inter milites sustinentium stipendia, quoniam praeter contuetudinem nationis nostrae absque sancito publico, absque S. R. Mtatis scitu et consensu inducuntur, decet penitus negligere, cum novi quilibet sumptus ditissimam etiam Rempublicam possint exhaurire et potentissimam enervare. Aliena praeterea debita, ad expeditionem non pertinentia, Confoederatione velle extorquere, iujustum videtur, cum ea testimoniis computisque certis indigeant, et aliis viis a Republica aut publico Thesauro obtinere possint.

6 Exactiones pecuniarum ex Pruthenicis Palatinatibus [5], quae tantae sunt, ut toti quadranti persolvendo sufficiant, tum pecuniae commeatus loco datae, justissimum est, ut ad rationem stipendiorum recipiantur, quoniam praeter eam pecuniam quaelibet turma, ubicunque stativa habuit, commeatum quoque ab egena et misera plebe petebat. Miles autem duplici commeatu gaudere nullo jure potest, quin potius in patria praesertim ex stipendiis prorsus essent omnia necessaria neglecto commeatu, ut et consuetudo et jus ipsum docet.

7. Magna cura id Dni Commissarii agent, ut omnibus vestigiis id indagetur, quinam illi fuerint, qui ut S. R. Mtati invidiam conflarent, eos vulgo sermones dissiparunt, jussu S. R. Mtatis exercitum Smolenscianum illas terras reliquisse et huc propterea commigrasse, ut licentiam equestris Ordinis coërcerent, cum S. R. Mtas, tantum abest, ut id jusserit aut optarit, ut magna etiam cura et solicitudine hisce malis obviam ire voluerit.

8. Quibus est aliquid ereptum neque restitutum, aut quibus in stativis plus justo miles oneri fuit, ac generatim omnibus injuria aliqua affectis ut justitia solutionis tempore administretur, curae sit Dnis Commissariis.

[1] Jacobum Potocki, † 26/I 1613. Był wojewodą bracławskim po bracie swoim Janie, który † bezdzietnie 2/IV 1611 przy oblężeniu Smoleńska; „rycerstwo na Smoleńsku zostawione" nazywa w Petitach do króla r. 1613 Jakuba Potockiego „wodzem naszym". Rękopis bibl. Jag. ner 5 str. 55. [2] 4 Julii a. 1610.

[3] Smoleńsk zdobyto 13 czerwca r. 1611.

[4] Adama Żółkiewskiego, oboźnego koronnego, synowca hetmana Stanisława.

[5] Culmensi, Malborgensi et Pomeraniae.

9. Illud vero inprimis curabunt, ut sub tempus solutionis omnes cessent, ut vulgo vocantur, stationes, quibus permulti ex illo exercitu ita premunt et affligunt miseros homines, ut ad extremam illi paupertatem redigantur, et passim diffugiant solitudinemque et vastitatem in bonis regalibus et spiritualibus relinquant.

10. Priusquam pecunia numerari incipiat, de dissolvenda Confoederatione et de securitate Reipublicae Cautionem Dni Commissarii ante omnia ab illis postulabunt. Quibus omnibus recte et sufficienter gestis, Assecurationem illis ab universa Republica datam [1] exhibebunt.

11. Eorum quoque non minorem rationem Dni Commissarii habebunt, qui absque Confoederatione patienter a Republica solutionem expectarunt. Meretur enim ea pietas et modestia non tantum mercedem laborum, sed etiam remunerationem.

12. Denique quidquid visum fuerit ad Reipublicae utilitatem gerere, communicatis nobiscum consiliis, ita Dni Commissarii agent, quemadmodum dexteritas illorum et cognita fides ex occasione rei gerendae modum praescribet.

Post hanc Informationem lecta sunt ea omnia, quae ad officium Dnorum Commissariorum pertinere videbantur, nimirum ea, quae proximis Comitiis fuere sancita, et Constitutio anni 1591, quoniam ea quoque omnia, quae constitutione illa continentur, ad Dnos Commissarios judicata sunt [2].

His omnibus lectis Illmus Episcopus gravissime et copiosissime Dnos Commissarios monuit, ut quam diligentissime in hoc munere versarentur. Omnium, inquit, oculi in vos conjecti sunt, universam Rempublicam humeris vestris sustinetis, summi, medii, infimi pacem a vobis tranquillitatemque expectant. Itaque si ullo unquam tempore vestram aut in deliberando sapientiam, aut in depellendis periculis animi altitudinem patria imploravit, hoc profecto tempore ita implorat, ut si per naturam liceret, sedibus suis relictis, ad pedes vestros projecta vobis se, fortunas, vitam salutemque commendaret. Quam horrifica enim pestis Reipublicae visceribus contineatur, sine gemitu dici vix potest. Sumptus profunduntur, bona subditorum exhauriuntur, subditi vexantur, tectis atque agris eversio vastitasque infertur, gladii distringuntur non in hostes patriae, qui sanguinem nostrum sitiunt, sed in Reipublicae membra, socios, fratres, ut dicam breviter, infestis ignibus pernitiosae insolentiae patria circumsepta multis jam in locis fumare incipit, et tanto motu atque agitatione fluctuum concutitur, ut vehementer sit pertimescendum, ne tenebris offussis, demerso populo, undique adversa vi vehementissimorum ventorum et immoderata tempestate concitata, miserum subito naufragium faciat; ipsa mehercule communis salus vix spe exigua extremaque pendet, quam nisi hoc loco, nisi apud vos, nisi per vos tenuerimus, nihil est praeterea, quod cujusquam animum aut amplissimi Senatus auctoritas, aut S. Regis Mtas consoletur. Quapropter tantae calamitatis facibus ac taedis obsessa patria vos intuetur, vos vultu appelat, vobis manus supplices tendit, vestram quodammodo flens fidem, morientibus pene vocibus implorat ac repetit eam, quam majores vestri vobis relinquerunt, dignitatem. Collocate igitur in sedibus suis deturbatam motibus Rempublicam, consulite vobis, prospicite famae nationis vestrae, nomen salutemque defendite, conservate vos, fortunas, conjuges, liberos, corpus ipsum denique et animum. Fulcite ruinas virtute, compri-

[1] 24 grudnia r. 1613. Volumina legum, III 120: Asekuracya żołnierzom.
[2] „W czém wszystkiém zażyją komisarze nasi takowego postępku, jaki jest opisany i na przeszłym sejmie i w Konstytucyi anni 1591". L. c., III 118.

mite periculum consilio, depellite molem mali a cervicibus vigilantia, liberate bonos metu, omnes Ordines incendio, universam Poloniam servitute. Porrigite fidem et dexteram vestram afflictae et jacenti libertati, reddite patriae dignitatem, restituite, qua ante floruit, gloriam, revocate a tumultibus ad pacem, ab exitio ad salutem, a desperatione ad spem, a morte paene ad vitam.

Haec aut his similia Illmus Episcopus non eo loquebatur, ut Dnos Commissarios, satis per se vigilantes et ad omnes labores causa Reipublicae paratos, excitaret, sed ut idem faceret, quod olim a spectatoribus iu ludis gymnicis fieri solebat, qui non cursoribus ignavissimis, sed celerrimis et victoriae proximis acclamabant.

Consederant jam in templo universi milites, eo ipso die generalem Conventum incepturi. Itaque quanquam nondum Illmus Palatinus Lenciciensis [1] advenisset, ne quid tamen diligientiae aut studii in Dnis Commissariis requireretur, mittendos ad milites putarunt Generosos Dnos Dnum Charliński, Dnum Madaliński [2], Dnum Lovicki, S. R. Mtatis Secretarios, qui dicerent, Dnos Commissarios etsi nondum omnes adessent, nihilominus esse paratos, in templum ad eos venire et ea omnia postulata, quae habent a S. Rege atque adeo ab universa Republica, in corona illorum exponere. Quod si id differendum in diem posterum putarent, majorem in modum petere, ne quidquam decernerent interea, priusquam vocem universae Reipublicae exaudirent. Id postquam nomine Dnorum Commissariorum ii, quos ante dixi, renuntiaverunt, postea paulo post tale responsum tulerunt: Nunc aliis quibusdam consiliis esse occupatos, sequenti die aures Dnis Commissariis libenter esse daturos, interea nihil, quod esset in praejudicium eorum, decreturos.

Laetis animis id responsum Dni Commissarii acceperunt, tum quod longius tempus deliberationi relinquebatur, tum quod proximo die Illmi Palatini Lenciciensis adventus sperabatur. Sed insolens et effrenatus animus, vi et potentia armatus, quid non audet aggredi ac perficere, quando semel amorem patriae abjecit et legum repagula impudentissime perfregit. Vix dum enim milites e templo discesserant, cum nuntius subito allatus est, omnia eos jam constituisse, moreque barbaro strictis gladiis juramento confirmasse, neque ullam spem proficiendi aliquid Dnis Commissariis superesse. Nemo erat, qui non hoc perditissimum eorum consilium, cum insigni mendacio conjunctum, vehementissime execraretur. Sed ubi plus dominaretur vis quam ratio et furor quam sana mens, soli patientiae locus relinquitur.

Vigesima secunda Februarii. Cum jam quoque Illmus Palatinus Lenciciensis advenisset, inprimis Dni Commissarii de eo sibi deliberandum putarunt, essetne ad milites an ad templum discedendum, an per internuntios de omnibus capitibus cum illis agendum. Ac sane non parvae ea res fuit deliberationis, versari in eo videbatur Mtas R., dignitas senatoria, auctoritas Commissariorum. Insolentia enim militis, praesertim refractarii et effrenati, postquam semel disciplinae jugum excussit et fines virtutum transiliit, modum postea nullum nullosque terminos habet. Itaque si quippiam illa designasset ejusmodi, quod cum aliquo dedecore aut aliqua labe fuisset conjunctum, id totum sine dubio parum cautae Dnorum Commissariorum considerationi attributum fuisset. Huc accedebat, quod parum jam aut nihil adhortationibus et rationibus profecturos se esse cernebant,

[1] W rkp. „Lenciciensis" lub „Lanciciensis". [2] Nicolaum; w rkp. „Madalinski" lub „Madalienski".

quoniam milites proximo die juramento sese obstrinxissent, nihil se prorsus de omnibus suis rationibus esse remissuros. Sed ne quis imposterum criminationi locus relinqueretur, neve non satis fecisse suo officio propter animi abjectionem putarentur, post multas in utramque partem prudentissime allatas rationes constituerunt, quasvis sibi potius tempestates esse subeundas, quam id omittendum, quod sibi a S. R. Mtàte omnibusque Ordinibus imponeretur.

Hoc constituto cadebat secundo loco in deliberationem, quidnam esset ad milites, quomodo at a quo dicendum. Visum est, caput illud in Informatione S. R. Mtatis septimum [1] esse penitus praetermittendum. Eam enim indagationem de sparsis rumoribus, qui invidiam apud populum S. R. Mtatis conflarent, intelligebant, aliquam forte confusionem aut tumultum posse excitare, parum autem aut nihil plane utilitatis esse allaturam. Auctores ejus rumusculi leves esse ac temerarios homines, propterea neque fidem illis adhiberi, neque Mtati R. magnopere posse his invidiosis vocibus noceri. Contra ejusmodi oblocutiones maximum esse remedium, contemnere. Ut generosum equum latratus canum non extimescere, sic animum virtutibus exaggeratum voces invidiae et livoris non magnopere curare. Quoniam autem loculento testimonio a publico Thesauri Ministro erat ostensum, non dimidium anni quadrantem esse [2] in Informatione, sed totam quartam anni partem donatam esse a S. R. Mtate militibus, id in dubium vocare non videbatur necessarium neque conveniens, ne forte milites in primis principiis, sinistra opinione de Dnis Commissariis concepta, ad alia multo duriores redderentur, quae magis justitiae aequitatique repugnabant. De juramento militum nullam esse mentionem faciendam, putarunt, tunc enim commodius de eo agi posse, cum ipsi milites factum agnoscerent. Reliqua omnia, quae Informatione S. R. Mtatis continentur, magna contentione et diligentia agenda esse judicarunt, ita tamen, ne animi militum ad iram suapte natura proclives offenderentur. Comitati enim jam locum esse, non severitati, ac propterea animos flectendos potius, quam frangendos; illud enim posse fructum aliquem afferre, hoc nonnisi animos eorum exasperare.

Munus perorandi Illmus Episcopus magna cum alacritate Illmo Palatino Sieradiensi deferebat, multi Illmum Palatinum Lenciciensem designabant. Sed cum unus hoc, alter illud ad excusandum se traheret, Illmus quoque Episcopus cum diceret, vereri sese, ut posset tantum animo imperare suo, quin vehementissime in orationis progressu exardesceret, dificile enim esse tacere, cum dolore gravissimo premaris: tandem ut variis excusationibus ansa praecideretur, magna cum significatione benevolentiae omnes consurrexerunt et perhumaniter petiverunt, ut Illmus Episcopus id in se reciperet et ad eos totius Reipublicae nomine verba faceret; non esse enim difficile, eloquentiam principi etiam αὐτωρεὶ omnia prudentissime et ornatissime explicare, quae ad commodum universae Reipublicae pertineant.

Interjecto postmodum parvo temporis intervallo, frequens militum numerus ab exercitu universo in arcem venit, qui nuntiaret, sitientes animos, universum exercitum ad ea audienda esse allaturum, quae S. R. Mtas cum omnibus Ordinibus esset postulatura. Illmi igitur Dni Commissarii sine longiore cunctatione, frequentissimo populo, numerosis aulicis militumque stipati gregibus ex arce in templum magnificentissime descenderunt. Atque hoc in loco liceat mihi more poëtarum [3] sic exclamare:

Pandite nunc Helicona Deae cantusque movete!

[1] Cf. wyżéj. [2] W rkp. „est". [3] Vergilii Aeneid., VII 641.

Postquam enim in templo consederunt, de iis rebus, quas Informatio complectitur, eam orationem, gravitatis plenissimam, Illmus Episcopus ad milites habuit, quam ego non effingere, sed ne admirari quidem satis queo. Percuperem sane totam hic ad verbum explicare, sed conari id velle audacis, perficere arrogantis esse videretur; quis enim eam orationem consequatur, quae instar rapidissimi torrentis fertur? afferre autem aliquid mancum et imperfectum, parvi esset judicii argumentum. Quilibet enim, ut existimo, non prout habita est, sed prout a me scriberetur, habitam fuisse arbitraretur, ac proinde minus semper eo, quod fuit in re ipsa, cogitaret. Ea oratione fieret, ut quidpiam forte detraheretur omnium ore celebratae Illmi Episcopi eloquentiae. Quanquam tametsi ad verbum scripta esset, prodendam tamen propterea nullo modo putarem, quod remoto illo studio contentionis, quem ἀγῶνα Graeci vocant, cetera non possunt habere neque eandem vim neque venustatem. Illmus autem Episcopus si unquam visus est in Republica fortis, in illa certe causa admiratione dignus fuit. Ita mirifice ad animos militum orationem accomodaverat, ut et vehementissime permoverentur et irasci tamen nullo modo possent. Simul enim pungebat et placabat, insectabatur et mulcebat, comminabatur et bene sperare jubebat, vulnerabat denique et sanabat. Itaque si unquam illi ἐπιχειρήματα suppetebant, illo profecto tempore, inprimis quod magni erat artificii captandae benevolentiae gratia pro meritis eorum S. R. Mtem totam quartam anni partem donare illis dixit, deberi illis jure optimo hoc et amplius proemium. Incredibiles [1] enim labores exantlasse, famem, sitim, frigus tolerasse, sanguinem fudisse, cicatrices retulisse, asperrima quaeque supra humanam fidem passos esse. Haerent adhuc in animo illae λήκυθοι, quibus hunc locum valde graviter pertexuit. Deus immortalis, quanta cum svavitate patriae amorem inculcabat, quanta vero cum vehementia luxuriam, crudelitatem, libidinem, insolentiam insectabatur [2]. Sed malo de his unumquemque secum tacite cogitare, quam elegantissimam verbis meis impolitis deformare. Ad extremum, cum jam omnia capita, quae Informatione continentur, copiosissime pertexuisset, ac cum gravissime quereretur, nisi ab hoc suo instituto desciscerent, eversum iri Ecclesias, cessatura sacrificia, defecturum Dei cultum, victuros eos sine lege, sine religione, sine Deo, haec, inquam, cum ad aram conversus gravissime quereretur, reperti sunt non pauci, qui profusis lachrimis, gravissimum conscientiae morsum testarentur. Cognoscere tum licuit, quid illud sit, quod ait: Ille regit dictis animum mentemque gubernat.

Ita cum admirando plausu cum orationem finivisset, eam laudem tulit, ut multi eum, quemadmodum M. Cethegum Ennius, suadae medullam appellandum censerent. Ac sine ulla dubitatione, id quod ipsi postea milites fatebantur, multum haec oratio apud eos momenti habuisset, nisi sese prius impio ac temerario juramento obstrinxissent. Sed ubi superstitio cum pertinacia animum occupavit, frustra ibi industria, frustra ingenium desudat.

Hac igitur finita oratione, totius exercitus Marschalcus ut assurexit, multa de meritis exercitus deque ejus laboribus, periculis ac sanguine, magno cum verborum apparatu magnificentiaque commemoravit, ac tandem collatis cum universo exercitu consiliis, responsum se brevi esse daturum, promisit.

Sequens dies [3] Sacris pietatisque officiis totus est tributus.

[1] W rkp. „intaedibiles". [2] W rkp. „insetabatur". [3] Dominicus.

Vigesima quarta Februarii quamvis Sancto esset Matthiae dicata [1], quoniam id tamen necessitas requirebat, peracto SS. Missae Sacrificio, omnes Dni Commissarii ad Illmum Palatinum Lenciciensem sese contulerunt. Ac quia jam aliqui Quaestores aut Exactores cum publica pecunia, pro militari solutione collata, advenerant, de loco inprimis, ubi esset deponenda et numeranda, agendum putarunt. Curiam multi proponebant, idem quoque Leopoli factum esse ajebant, sed visum est nihilominus, arcem esse multo accommodatiorem; non tutum esse omnem pecuniam inter milites esse, multo eam tutius in manibus Dnorum Commissariorum fore. Ipsam enim pecuniam ad sui potiundum temere et effrenate animorum cupiditates incitare, ac propterea ad omne facinus saepenumero impellere. Fortuitos praeterea casus, praesertim incendii, non tantopere extimescendos esse, cum arx sit ab aedificiorum multitudine remota.

His constitutis Dnum Kleinfeldium, civitatis Gedanensis Secretarium, a Senatu illius civitatis Bydgostiam missum, audiverunt. Is exhibitis literis et officiose salutatis Dnis Commissariis, magnopere questus est de militari insolentia: vias obsideri, commercia perturbari, equos eripi, pro libitu gravissimas exactiones imponi, nihil denique esse tutum, nihil tranquillum, nihil securum. Nuper Trilatkovium [2] quendam cum trecentis equitibus Dirschoviam [3] irripuisse, ac multis magnisque injuriis illatis, non exiguam pecuniam a misera plebe extorsisse. Propter ejusmodi infestationes non audere mercatores ad nundinas libere commeare, neque eam ob causam Gedanenses ausos esse pecuniam, quae ex tributis est collecta, transmittere. Illud vero esse plane miserandum et intolerabile ostendebat, quod Dnus Sierakovius Honoratum civem, Dnum Barnabam, in via publica raptum, in captivitate ad hoc usque tempus injustissime detineret. Magnopere igitur Senatus nomine petebat, ut Dni Commissarii pro suo in civitatem Gedanensem studio omnibus istis obviam irent, ac inprimis de liberando cive suo cogitarent. Pro eo officii genere omnia, quaecunque a Senatu aut civitate in Dnos Commissarios proficisci possent, prolixe pollicebatur.

Ad ea Illmus Dnus Episcopus nomine Dnorum Commissariorum ita respondit, ut ea, quae accidissent, non nisi cum magno bonorum dolore accidere potuisse declararet, Dnorum Commissariorum id nunc munus esse, de omnibus injuriis cognoscere, et pacem tranquillitatemque pro virili tueri ac stabilire, quapropter ea omnia, quae exposuisset, subito ad milites esse relaturos, et fusius postea responsuros.

E vestigio igitur Perillustris Castellanus Bydgostiensis cum Generosis Dnis Mielżyński et Charliński ad milites, qui jam in templo deliberaturi consederant, missi sunt, ut omnia, de quibus Secretarius Gedanensis questus est, explicarent.

In summa res eo rediit, ut milites pollicerentur, viarum securitatem publicis se literis esse praestituros, exactionibus autem modum imposituros. De captivitate civis istius totum negotium ut clarius intelligatur, operae pretium est, altius causae istius telam exordiri:

Generosus Dnus Sierakowski cum nondum se militiae addicasset, forte suorum negotiorum causa aliquando Dantiscum [4]. Ibi cum rebus suis diligenter occuparetur, casu incidit in civem quendam, nunquam antea sibi ne quidem de nomine notum, Kierlej [5]. Is vultus lineamentis orisque simi-

[1] Dzień św. Macieja był wówczas uroczystém świętem. [2] Petrum Trzyłatkowski.
[3] Tczewo nad Wisłą w wojew. pomorskiém, o 4 mile od Gdańska. [4] Brak czasownika „contendit" lub podobnego. [5] W rkp. pisane „Kierley" lub „Kierlei".

litudine deceptus, Sierakovium putans esse Sienienium, a quo antea nescio quid injuria passus fuerat, Dnum Sierakovium corripit, raptat, modis indignis tractat, frumentum ne divendatur, impedimenta objicit. Paulo post errore suo cognito, blande dimittere et omnibus modis placare studet. At Dnus Sierakovius, ipsa contumelia ad vindictam stimulante, in jus hominem vocat, comminatur. Ac cum dies aliquot Dantisci frustra magnis impens:s consumpsisset, tandem variis fallaciis Kierlej ac taedio ipso eo est adactus, ut litem cum eo non solum componeret, sed cautionem etiam de non ulciscenda ea injuria praestaret. Facile jam est cuilibet conjicere, quo animo fuerit in Gedanenses Sierakovius. Igitur omnes occasiones observare, ut possit par pari referre ac animum, tanto dędecore offensum, vindicta exsatiare. Ac cum nusquam corripiendi Kierlej per aliquot annos occasio offerretur, nihilominus cupiditatem vindictae tempus non diminuebat. Accidit igitur percommode, ut aliquando in concivem ejus, Barnabam nomine, incideret, quem postquam in via publica, Kierlejum appellans, corripuisset, eodem plane modo accepit, quo ipse a Kierlejo Dantisci acceptus fuerat. Res sane ridicula, Sierakovius vapulabat pro Sienienio, Barnabas pro Kierlejo, Kierlejus non se Sierakovium sed Sienienium corripere ajebat, Sierakovius quoque non se Barnabam sed Kierlejum comprehendere affirmabat.

Hujus itaque Barnabae gratia Secretarius a Gedanensi civitate advenerat, atque is quidem ut libere dimitteretur, auctoritate Dnorum Commissariorum effectum est, sed ea conditione, ut Senatus Gedanensis iterum de ista injuria Dni Sierakovii cognosceret, et causa cognita in Dnum Kierlejum diligenter animadverteret.

Revocato igitur Gedanensi Secretario Illmus Episcopus ad ea omnia, quae Senatus nomine postularet, breviter in hunc modum respondit. Auctoritate, inquit, nostra perfectum est, ut civis vester, quem Dnus Sierakovius abduxerat, libere dimitteretur. Sed majorem in modum queritur Sierakovius de injuria, sibi ante annos aliquot a concive vestro Kierlej illata. Ostendit, se ab eo longo tempore fuisse loco Sienienii detentum magnaque praeterea ignominia magnisque damnis affectum, et ad extremum iniquis conditionibus litem cum eo componere coactum fuisse. Erit id munus Senatus vestri, penitus ea singula examinare, prudentiae autem iritatum animum humanitate lenire potius, quam acerbitate ad novas injurias, in his praesertim Reipublicae procellis, provocare. Qua de re universus exercitus suam se legationem ad Senatum missurum esse pollicetur. Nos quod attinet, magnopere postulamus, ut tota ista causa a Senatu denuo cognoscatur. Dignus est Sierakovius, cui hoc officium humanitatis [1]: Nobilissima familia ortum ducit, amplissimorum hominum gratia floret, merita quoque ipsius in Rempublicam, cum tanto temporis spatio militiae operam navarit, sane non sunt obscura. Viarum securitatem, uti speramus, publicae vobis literae praestabunt. De exactionibus, quae nobis ipsis sunt gravissimae, sic statuimus, habituros eos inopum colonorum miseraeque plebeculae rationem. Nihil restat aliud, nisi ut pecunia, quam ex tributis collectam Senatus apud se retinet, quamprimum nobis transmittatur. Aequum est, nos omnes, qui una hac navi Reipublicae continemur, communi eam subsidio juvare, ut tandem sedatis tempestatibus optata aliquando pace frui liceat. Serviant igitur Gedanenses tranquillitati, consulant patriae, manus ad commune incendium admoveant neque committant, ut per eos haec solutio stipendiorum, Reipublicae tam necessaria, impedita esse videatur.

[1] Brak czasownika.

Ita Gedanensis Secretarius expeditus est, ac scriptae quoque sunt in eandem fere sententiam ad Gedanenses literae.

Vigesima quinta Februarii. In arcem milites ad Dnos Commissarios convenerunt, et ad ea, quae fuerunt nomine totius Reipublicae postulata, responsum dederunt. Serviebat ea res retinendae autoritati Dnorum Commissariorum, cum alioquin in templum illis ad milites fuisset descendendum. Omnes sperabamus, eos aliquid Reipublicae causa et S. R. Mtatis remissuros fuisse, sed pertinacia cum licentia conjuncta animos eorum excaecaverat, et amorem patriae, ut sic dicam, penitus exculcaverat. Orationem Dnus Marschalcus nomine totius exercitus habebat, ex qua nihil, praeter inanem sonitum verborum expresseris. Multa de sanguine fuso et vulneribus propter Rempublicam acceptis, more solito, id est affectata voce et sesquipedalibus verbis commemorabat. Principio orationis testabatur pietatem erga patriam, obedientiam erga S. Regem, ut omnes in spem magnam erecti, aliquid magnum et singulare ab eo expectaremus. Sed quando ventum est ad rem ipsam, nihil eorum exercitum posse facere, quae Respublica postularet, respondit. Vox et praeterea nihil! Verum supervacaneum est, plura de illius oratione hic scribere. Quid illa in se continuerit, facile intelligetur ex iis, quae sunt constituta in illo Conventu generali:

Constituta militaris Bydgostiensis Conventus, celebrati die 22 Februarii.

Nullo modo a duodenis quartis anni partibus esse recedendum.

Justa debita, ac praecipue Illmi piae memoriae Palatini Braclaviensis, remittenda non esse.

Pecuniam ex Prussia nomine commeatus numeratam, qua angustiis Majoris Poloniae vivendum erat, ad rationem stipendiorum nullo modo esse recipiendam, cum id neque justum sit neque fieri omnino possit.

Quod Assecurationem attineat, de ea esse deliberandum.

Justitiam nemini denegaturos, quicunque de injuriis questus fuerit.

Nomine commeatus non esse plus quinque florenis exigendum usque ad finem solutionis, hoc est ad dominicam In albis [1], reliqua vero pro victu parcissime esse capienda.

Duos ex una quaque turma esse designandos, qui penes Dnum Marschalcum Bydgostiae maneant.

Illmi Marschalci Lithuaniae [2] promerita stipendia, exemplo aliorum exercituum, unanimi consensu esse requirenda. Ne quid impedimenti stipendiis cujusquam objiciatur in solutione, debere quemlibet scriptum aliquod obtinere ab iis, apud quos stativa habebat, quo testimonium ejusmodi contineatur, nihil praeter fas acceptum fuisse.

Haec erant a militibus sancita et Dnis Commissariis post orationem Dni Marschalci exhibita.

Postero die, quae erat **Vigesima sexta Februarii**, Illmus Episcopus disertissimam ad milites orationem habuit, gravissime querens, magnum esse Dnis Commissariis praejudicium in eo factum, quod nonnisi jurati audienda sibi ea putarent, quae universa Respublica unanimi consensu ab iis flagitaret. Ostendit, duplici eos nomine peccare, qui juramento

[1] 6 Aprilis. [2] Christophori Dorohostajski, który przy dobywaniu Smoleńska 13 czerwca r. 1614 dowodził od strony północnéj.

sese ad injustam rem obtinendam obstringerent. Primo enim, ipsum juramentum rei iniquae esse grave peccatum, executionem vero illius longe gravissimum. Itaque ex fundamentis theologicis clarissime docuit, non teneri eorum conscientias, quo minus, si velint, possint adhuc quidquam Reipublicae causa etiam contra temerarium juramentum suum facere. Deinde cum singillatim omnia capita S. Regis et eorum responsa examinare ac discutere causamque Reipublicae urgere vi rationum et argumentorum pondere coepisset, Marschalcus universi exercitus ipsa victus rei veritate, se vehementer in eo laborasse respondit, ne quid ejusmodi accidisset, sed quoniam plus valuisset multorum temeritas, quam paucorum maturum judicium, sibi eam culpam non esse attribuendam. Aliter se longe sensisse ac nunc sentire, sed universo exercitui cum paucis non se potuisse resistere. Haec paene verba ipsius excusationis tum fuere: Quid agas cum ejusmodi hominibus, apud quos nihil valet ratio, nihil auctoritas, nihil amor patriae, nihil pietas erga Deum, nihil leges et magistratus, nihil jus et fas, sed sola pecuniae immensa cupiditas, cum insigni pertinacia conjuncta.

Itaque cum jam modus agendi cum illis nullus esset, ne, ut est vetus adagium, laterem lavare aut actum agere adhortationibus suis Dni Commissarii viderentur, reliqui dies tributi sunt rationibus audiendis et literis delectoriis diligenter inspiciendis; appello autem literas delectorias, quibus alicui deligendi sive conscribendi militem data est potestas. Ac eas quidem literas quod attinet, illud maxime videbatur indignum, quod ab aula S. Regis datae sunt plurimae, relictis nudis spatiis inscribendi aut referendi tot nomina militum, quod unicuique placuerit. Ea res quam sit Thesauro nociva, quilibet facile judicare potest. Qui enim vix 60 milites habuit, is nullo negotio 160 in nudo illo spatio inscribere potuit, idque forte est a nonnullis non sine maximo Reipublicae detrimento factitatum. Quanquam vero sine gravissima causa nullius fides in dubium sit vocanda, omnibus tamen, qui ad gubernacula Reipublicae sedent, Epicharmus [1] audiendus est, qui tacite in aures politicorum insurrat:

Νᾶφε καὶ μέμνας' ἀπιστεῖν, ἄρθρα ταῦτα τᾶν φρενῶν[2],
Vigilans sis et memineris diffidere, hi sunt nervi aut articuli sapientiae.

Rationes vero, quamvis ita erant ab illis subductae et ad proxima Comitia transmissae, ut deberi sibi omnes affirmarent 1'120'620, tamen ingentis lucri odore allecti, eam quoque summam, monstratis quibusdam chirographis, augere conabantur. Ac inter alias rationes gravissimas, quibus cum dignitate ea auctio refellebatur, operae pretium est Illmi Episcopi jocum commemorare, quo festive et cupiditatem illorum exagitabat, et rei veritatem commodissime exprimebat:

Erat, inquit, nostris temporibus publicum Posnaniae diversorium, cui tum quidam Gajda [3] nomine praeerat. Apud eum Nobilis quidam cum per triduum forte divertisset, in discessu suo rationes eum inire jussit, quidnam esset pro illo triduo solvendum. Ac Gajda quidem tantum sibi deberi ajebat, quantum Nobili vix verisimile videbatur. Itaque Dne Gajda, inquit, iterum sunt tibi rationes subducendae. Ille promptus et alacer uno ductu cum binas lineas scriberet, plus etiam sibi quam ante deberi affirmavit.

[1] Apud Ciceronem ad Atticum, I 19. 8.
[2] W rkp. przekręcone: Νῆθε καὶ μαμνας͂ο απισεῖν ἄρθρα ταῦτα τῶν ρενῖον.
[3] W rkp. „Gaida“ lub „Gayda“.

At Nobilis subridens, ego vero, inquit, priorem calculum Dne Gajda amplector, et a te etiam atque etiam peto, ne tertio tibi rationes subducendas putes. Id exemplum cum mirifico applausu Illmus Episcopus magna militum frequentia commemorabat aptissimeque ad id, quod agebatur negotium, accommodabat. Scilicet elegantis ingenii est, res gravissimas liberalibus jocis, veluti suavissimis condimentis aspergere, simulque et prodesse et oblectare.

Eae rationes dierum aliquot spatio postquam finitae sunt, numerari pecunia per singulas turmas coepit ita, ut quidquid numeratum esset, id in arcem deportaretur et sub sigillo Praefecti turmae illius in fornice collocaretur.

Interea moniti sunt omnes Prussiae incolae, ut quam celerrime pecuniam conferrent, literae quoque ad S. R. Mtatem per servum Regium, Dnum Madaliński, expeditae sunt, quibus ea omnia, quae erant hucusque Bydgostiae gesta, significabantur. Eas omnes literas huc transferre supervacaneum judicavi, multo enim commodius esse puto, separato volumine ea omnia, quae ultro citroque scripta sunt, contineri, quam ordinem hic sine judicio perturbare [1].

Illis ipsis diebus allatus est ad Dnos Commissarios nuntius, velle milites in Prussiam excurrere et nomine commeatus 12 florenos ab uno quoque agresti singillatim extorquere, quae res non parum Dnos Commissarios perturbavit. Pro muneris sui ratione, ut obviam irent vexationibus et rapinis, quas, si miles eo irrupisset, multas intolerandasque fore providebant, advocatis aliquot militibus et ipso totius exercitus Marschalco, diligenter cum illis egerunt, ut id militum institutum impediretur. Constitutum denique est, si quadraginta septem millia Prussiae incolae numeraverint, intactos fore ab incursionibus agros finesque eorum. Id Dni Commissarii Senatoribus Prussiae primariisque civitatibus sine mora significarunt. Interim milites promisere, curaturos se, ne ullae turmae eo irrumperent, priusquam de sententia incolarum Prussiae aliquid certi constitisset.

Ac quoniam Quaestores nondum omnem pecuniam exigere poterant, conclusi tantis temporis angustiis, prorogatum est illis tempus ad dominicam usque Palmarum [2], ut quod reliquum pecuniae erat, colligerent ac gravissimis legum poenis interea essent soluti. Nam si statim severitate utendum sibi putassent, pecuniam eo ipso non auxissent, multos autem crimine infamiae ad extremam sine dubio perniciem adegissent.

His constitutis, cum jam ordine suo omnia fluerent, ac nihil aliud nisi numeratio pecuniae diligenter esset observanda, discessit Illmus Episcopus Coronoviam [3], ut paululum a tantis laboribus respiraret.

Ibi diebus aliquot consumptis, Bydgostiam **Nona Martii** ante vesperam rediit. Jam allatae erant literae a Dnis Deputatis Radomiensibus [4] cum eo Decreto, quod aliquam pecuniae summam et eam valde incertam pollicebatur. Itaque duplici nomine Dni Deputati incusandi sane haud immerito videbantur: primum quod incertam pecuniam Dnis Commissariis ostenderent, deinde, quod omnem invidiae molem in eos deonerarent. Poe-

[1] Osobna ta książka, o któréj autor i niżéj pokilkakroć wspomina, nie znajduje się między rękopisami bibl. Jagiel. [2] 23 Martii.

[3] Koronów, po niemiecku Polnisch Krone, nad Brdą w wojew. pomorskiém, o 3 mile od Bydgoszczy.

[4] Sejm z grudnia r. 1613 naznaczył był zarazem deputacye dla Korony w Radomiu, dla Litwy zaś w Wilnie, na dzień 22 stycznia 1614, żeby wszystkie zaległe pobory, Rzeczypospolitéj własne, najdaléj do 23 lutego zebrały, i pieniądze bez zwłoki komisarzom do Bydgoszczy, Brześcia, Wilna i Lwowa, na zapłatę wojsku odesłały.

nis enim constitutis et Decreto lato executionem iis reliquerant, prudenter scilicet odium, quod ipsi fugiebant, in alios detorquere voluerunt. Advenerant jam quoque Generosus Dnus Madaliński ab aula S. Regis cum literis, quas ego omnes, ut ante dixi, in unum fasciculum seorsim colligere, si tantum otii datum fuerit, ex animo sane optarim.

Decima igitur **Martii** Dnus Madaliński redditis literis, quidquid a S. Rege in commissis habuit, id Dnis Commissariis satis prompte, dextre et copiose retulit. Inprimis gratias egit nomine S. R. Mtatis pro iis laboribus, quos causa Reipublicae sustinerent, ac ut imposterum quoque pari diligentia et labore in hoc negotio versarentur, postulavit. Deinde omnia ea proposuit, de quibus videretur S. R. Mtati iterum esse cum militibus agendum, nimirum de illa anni quarta parte, quam post Confoederationem jam susceptam sibi usurparent, et de illa altera, quae quia praeter consuetudinem inducta est, auctionariam appellare licet, de debito Illmi piae memoriae Palatini Braclaviensis, de commeatibus, de Assecuratione, de judiciis, de Dno Walknowski [1], de pecunia Capitaneorum, de vectigali quarti grossi, de illo altero, quod navigationis nomine apud Fordanum [2] pendi consuevit. Quibus omnibus Dni Commissarii diligenter auditis et prudenter excussis, obnixe Illmum Episcopum rogarunt, ut ad milites de iis omnibus verba faciendi provinciam susciperet.

Quorum petitioni ne deesset, **Undecima Martii** convocatis militibus, talem orationem ad eos habuit, ut omnes vires suas eloquentia experiri in eo videretur. Ac mihi quidem aliquid ex ea degustandum hic proponere est animus, sed scribendo Divinum illud orationis flumen consequi, et ea omnia ornamenta illumque gravissimae eloquentiae succum exprimere [3]. Sincere id et omni affirmatione assevero, me ne primas quidem lineas Illmi Episcopi orationum, quas in hac Commissione habuit, adumbrare potuisse. Itaque quisquis es, qui haec nostra lecturus es, ita velim existimes, me in hoc meo negotio tuam solummodo cogitationem informare voluisse, quid esset tibi de Illmi Episcopi eloquentia sentiendum. Nam quemadmodum ex ungue leonem posse cognosci, ajunt, sic ex his parvis indiciis, quae ego ostendo, quanta fuerit orationis gravitas quantaque copia, non difficile judicari posse existimo. Quod si quis hoc meo humili et arido genere dicendi hacque mea siccitate Illmi Episcopi copiam ac sublimitatem metiri voluerit, eum ego proinde facere judicaverim, quemadmodum si quis infantis calceum Herculis pedi adaptare studuerit. Sed ut ad rem redeam, postquam Dni Commissarii et milites consederunt, sic Illmus Episcopus coepit:

Quo sit animo erga vos S. Rex, multis jam illustribusque argumentis hucusque, ut opinamur, cognitum ac plane perspectum habetis, nam cum vos accensis gloriae pectoribus in acie fortiter versari, sanguinem fundere, ictus excipere, corporibus suis viam hostibus obstruere, equitum, ac si occasio ferret, peditum etiam officio strenue et animose fungi saepenumero vidisset, non potuit alio vos loco habere, nisi eo, quo sunt ii milites habendi, qui prodigi sanguinis et avidi gloriae excelsis animis et fortitudine

[1] W rkp. „Wolkanowski".
[2] Fordon lub Fordan, miasto nad Wisłą o $1^1/_3$ mili od Bydgoszczy; w rkp. „ad lordanum". Cło wodne, pobierane w tém mieście od statków, nazywało się także „fordanem", i przyznane zostało uchwałą sejmu z grudnia r. 1613 na zapłatę wojsku: „podatki poborowe, t. j. czwarty grosz, Fordan składne". [3] Brak czasownika.

eximia spes hominum praecurrunt. Pro hoc suo erga vos animo ac singulari propensione eam spem de vobis concipit, vos in officio futuros et postulationi atque auctoritati ejus locum esse relicturos. Misit ad nos nudius tertius per servum suum[1] literas, quibus sedulo nos hortatur, ut nonnulla in frequenti consessu vestro proponamus. Itaque si quid auribus forte ingratum dixerimus, aequo id animo audiendum modiceque ferendum putetis. Aliter facere, neque licet neque decet. Oportet, ut ea omnia, quae S. Rex jubet, non solum dicamus, sed audacter etiam libereque dicamus. Id requirit obedientia, id candor, id fides, id muneris nostri, quod nunc sustinemus, ratio. Inprimis eam quartam anni partem S. Rex magnopere miratur, quam auctionariam propterea licet[2], quod ex unius septimanae diminutione redundans tempus stipendiorum augeat. Ea fuit semper consuetudo, si spatium praeteriti temporis memoria repetamus, ut in una quarta anni parte semper tredecim et non duodecim septimanae numerarentur. Nos ipsi olim in juventute militiae operam navavimus[3], probe militares mores cognovimus, et tamen (ignoscite, si libere agamus) ne per somnium quidem quidquam de istis auctionibus accepimus. Quare cum omnis novitas Reipublicae sit maxime periculos·, aequum est, ut hanc anni partem S. Regis postulationi donandam putetis. Illam vero alteram, quam post Confoederationem susceptam deberi vobis dictitatis, ipsa prorsus justitia de manibus vestris extorquet. Jam enim eo tempore nullam prorsus ope.am Reipublicae praestabatis, quin potius servitiis ejus nuntium remisistis. Quare patet, omnino vos nullo non modo, sed ne specie quidem aliqua juris ejus anni partis solutionem posse exposcere.

Monet praeterea S. Rex, delectorias literas diligenter ut inspiciamus et acurate examinemus; Generosus quidem ortus vester ostendit, vos esse fide dignos nec ulla ex parte suspectos, sed ne imposterum aut diligentia nostra, aut candor in dubium a quoquam revocari possit, reprehendendos, uti spero, non putabitis, si id, quod officium flagitat, quod S. Rex monet, diligenter exequamur.

De Dno Walknowski[4], fuerit Praefectus militum necne, S. R. Mtati non constat, illud solummodo constat, operam eum Illmo Palatino Braclaviensi navasse, et ab eo pagos quos in possessionem accepisse; cetera significat, illi esse obscura, incerta et magnopere dubia.

Illmus Palatinus Braclaviensis, dignus, cujus memoriam omnes anni consequentes excipiant, dignus, cujus virtus amplissimis proemiis in posteris etiam remuneretur. Sed quoniam in exercitu locum Ducis tenuit[5], nunquam Capitanei, stipendium quoque Capitanei nunquam requisivit, neque unquam sibi deberi vel minima significatione ostendit. Quod si quid forte aliquando ejusmodi tentavit, quod ad officium Capitanei spectat, gloriae suae immortalitatique non cupiditati consulere voluit. Nummos vero, quos in munera Tartarica erogavit, alio tempore facultas dabitur ex Thesauro Regio persolvendi et compensandi. Ac universus quidem exercitus reprehendi propterea nullo modo potest, quod Ducis sui memoriam in pectoribus contineat, ac ideo post mortem etiam benevolentia ductus, posteris Ducis sui consulere cupiat. Sed Generosus Dnus Palatinides[6] magnopere nobis

[1] Madaliński. [2] Brak czasownika „appellare" lub t. p.

[3] Wspomina o tém biskup Gębicki i niżéj kilka razy, brał więc widocznie czynny udział w wojnach za Stefana Batorego w latach 1579 — 1581. [4] W rkp. „Wolkanowski".

[5] Pod Smoleńskiem po oddaleniu się hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

[6] Wojewoda bracławski, Jakub Potocki, zostawił cztérech synów: Jana, Jakuba, Stanisława i Mikołaja, późniejszego hetmana W. koronnego; o którym z nich jest i w tém miejscu i niżéj mowa, niewiadomo.

urgendus erit, ne id, quidquid est debiti, ex his tributis, quae propter militis solummodo stipendia collata sunt, requirat. Natus est et succrescit ad honores, amplissima eum manent praemia, majorum suorum vestigiis sine dubio insistere conabitur. Aequum igitur est, hac in parte eum et S. Regi et universae Reipublicae gratificari. Nostra quoque hic agitur fides, nostra existimatio, ne quis postea objiciat, alio nos pecuniam hanc contulisse, quam universae Reipublicae sententia fuerit.

Jam vero quod non satis ea usurpantur, e quibus pecunia pro stipendiis vestris colligi debet, ita non dubitamus, ut silendum etiam de iis putemus. In his sunt vectigal quarti grossi et illud alterum, quod navigationis nomine [1] pendi consuevit. Haec vos non esse impedituros, certo nobis persuademus. Qui hoc Confoederationis vinculo non fuerunt astricti, digni sunt profecto, qui promerita quoque stipendia sua gravissimorumque laborum praemia reportent.

Hic Dnus Marschalcus orationem Illmi Episcopi interrupit, quasi indignabundus, quod eorum fieret mentio. Viderint ipsi, inquit, qua ratione ea consequantur; id quidem ad nos nostramque curam minime pertinere, arbitramur. Ad ea Illmus Palatinus Sieradiensis consequenter inquit, sine ullo dubio, ne modo cohortes vestrae in suum numerum referant; hoc enim modo fieret, ut bis unum idemque stipendium persolveretur. Addidit subridens Illmus Episcopus: non solum, inquit, stipendio sed amplissima quoque digni sunt remuneratione, quod subditis nostris gallinisque pepercerint, quibus vos cruentum sane bellum intulistis. Ad eum sermonem risus omnibus abortus, sed credo, non omnibus militibus sincerus. Pupugit multos hic aculeus et vox haec liberalitatis plena, sed jocum in malam partem accipere non est belli hominis.

Interjecta postea parva mora, rursus Illmus Episcopus coepit: Commeatum ne amplius extorqueatis, magnopere a vobis S. Rex postulat, hostes ipsi mehercule postquam agi de pace aut induciis coeptum est, nullas faciunt excursiones, abstinent ab injuriis, rapinas nullas exercent. Vobiscum cum non solum coeptum est de pace agi, sed jam pecuniam numerantes de vestris stipendiis certi estis, et tamen ab inferendis injuriis, ab exhaurienda et opprimenda misera plebe non cessatis, ut multo hac in parte videamini (parcite libertati, quoniam in libera Republica nati estis), ut multo inquam hac in parte duriores esse, quam ulli hostes videamini. Erant olim in Prussia viginti septem millia exercitus, e Germanis, Moravis Bohemisque contracti, debebantur illis trium paene annorum [2] stipendia. Putatisne, eos, quia extranei fuerunt, manus ob id debitum in aliena pecora extenfuisse, inusitata crudelitate homines oppressisse, Poloniam vastare, ipsa Nodilium jugula petere voluisse? Nihil mirum id quidem in extraneo milite buisset, sed tamen non solum id non tentavit, sed forte plus etiam, quam debuit, praestitit. Tranquille unus quisque domum suam discessit, ac dimissa magna pecuniae summa, reliquam domi magna cum moderatione expectavit, ac tandem cum essent longo post intervallo tributa collata [3], sine ullo motu, sine conjuratione, sine gregibus unusquisque e patria sua singillatim adveniens, numerandam sibi pecuniam putavit. Erubescant degeneres patriae filii, quos miles externus moderatione pietateque in patriam superavit. Quaeso, vos ne durius haec, quae dicuntur, accipiatis. Senator sum, Sacerdos sum, Episcopus sum, decet me veritatem fortiter ac libere proloqui. Etiam atque etiam cogitate, ne severissimas vobis poenas Deus infligat. Gravissime comminatur per Prophetam [4]: Vae vobis, qui devoratis plebem

[1] ad Fordanum. [2] 1579—1581. [3] Anno 1582? [4] Davidum.

meam. Non est nobis ignotum, quae sit vestra contra ea, quae dicimus, objectio. Cogor, inquis, vitam sustentare, difficile est homini sine cibo vivere. Ita sane est, vivendum tibi putas et quidem alieno sudore, admodum laute ac splendide. Sed per tuam te fidem et per immortuas pietatis erga patriam reliquias obtestor, tuis contentus sis, aliena non appetas. Stipendia, inquis, non sunt persoluta. Quid? ergone expilandi subditi? ergo ex rapto vivendum? ergo omne jus fasque delendum? An non multo aequius videtur, omnia, quae sunt necessaria, hoc tempore mutuari ac deinceps acceptis stipendiis persolvere? Hoc suadet, ut opinor, ratio, hoc charitas christiana, hoc ipsae leges antiquae militares. Sed nescio, quomodo et pietas jam et mores antiqui, et officia honestatis de manibus nostris turpissime elabuntur. Verum ut ad finem properemus, judicandi de omnibus injuriis et de turpibus facinoribus, si quae hactenus patrata sunt, universa Respublica facultatem nobis concessit; si quae igitur controversia oriatur inter militem et Nobilem, aut inter Regium et alicujus spiritualis subditum, nobis id Respublica muneris imposuit, ut recte excussis omnibus, quod aequum est, definiamus. Sed ne quid praejudicii hac in parte afferre vobis videamur, libenter illud ac non inviti largimur, ut duos aut tres ex vobis designetis, qui una nobiscum de omnibus injuriis facinoribusque cognoscant. Id quamvis non sit in lege publica expressum, e nostra tamen in vos liberalitate ac beneficentia proficiscetur. Sic existimamus omnium Ordinum consensui, legibus patriis, voluntati S. Regis vos non esse repugnaturos. Haec est enim patria vestra, hic nati estis, hic educati, haec vos vagientes excepit, haec fovit, haec aluit, haec magnis aliquando honoribus ornabit. Nolite enim existimare, hanc pecuniam, quam modo numeratis, ultimum esse laborum vestrorum praemium. Olim, olim, inquam, si salus patriae, si legum libertatisque securitas cordi vobis erit, expectanda sunt multo firmiora atque solidiora praemia, quae non ita facile ut pecunia dilabantur, sed virtutis vestrae testimonium ad posteros etiam magna cum nominis vestri sempiternaque gloria transmittant.

Ad extremum orationem suam Illmus Episcopus hoc exemplo finivit. Erat, inquit, Nobilis quidam, qui cum esset juvenis, parentem suum impie, modis indignis tractabat. Accidit igitur, ut et ille longo post tempore filium procrearet, qui cum jam ex ephebis excessisset, ausus est quoque parentem suum verberibus excipere. Ac cum aliquando in capillos illius involasset et ad limen usque miserabilem traxisset: Desine, inquit parens, o fili! nam ego quoque non ulterius quam ad hoc ipsum limen parentem meum traxi. Tum filius: Age! igitur, inquit, et meam et avi injuriam vindicaturus, ita te raptabo, ut non modo extra limen ejiciam, sed pugnis quoque verberibusque egregie contundam. Idem esse militibus a suis posteris expectandum, magna cum comitate monuit, atque ita orationi suae, cujus hic praecipua capita pingui Minerva, ut vides, describere volui, finem imposuit.

Ac milites quidem responsum subito daturi, paululum in alium locum secesserunt. Parva deinde mora interjecta, malle se crastina die, recte rebus omnibus consideratis, responsum dare, significarunt.

Ingressus igitur est postea Secretarius Gedanensis [1], qui redditis literis gratias Dnis Commissariis egit pro animo benevolo circa civis sui [2] a captivitate Dni Sierakovii liberationem, testatusque est, id beneficium civitatem solis Dnis Commissariis acceptum ferre. Deinde ostendit, nomine sexduplae accissae quadraginta millia, ex aliis vero minoribus civitatibus 11·909 se attulisse. Eam summam pecuniae civitatem Gedanensem, quamvis gravi

[1] Bubaccus, cf. niżéj. [2] Barnabae.

aere alieno premeretur, ad Reipublicae commodum non collegisse sed praenumerare voluisse. Quod si quid esset residui, imposterum cum haec summa temporis decursu colligeretur, id totum bona fide in Thesaurum publicum relaturam esse civitatem, pollicebatur. Huic Illmus Dnus Episcopus studium Dnorum Commissariorum erga civitatem Gedanensem testatus, inprimis de cive captivo respondit, deindo voluntatem civitatis, quam re et verbis in his procellis Reipublicae testari cuperet, gratissimis animis Dnos Commissarios accipere ostendit. Multo quidem plura nomine ejus accissae se sperasse, sed quoniam haec pecunia praenumerata, non dubitare, si quid imposterum esset residui, id totum fideliter in publicum Thesaurum relatum iri. Ceterum his tantis diminutionibus factum esse, ut jam magnopere dubitare incipiant, pecunia ex his tributis collata possitne stipendiis militaribus satisfacere. Quoniam igitur ea potestas ab universa Republica proximis Comitiis Dnis Commissariis sit data, ut deficientibus tributis liceat illis pecuniam acquirere, datis aliquibus Reipublicae bonis in hypothecam, propterea id a Dno Secretario postulari, ut voluntate Senatus quamprimum ea de re cognita, intra dies septem ejus voluntatem per literas aperiat, velitne Reipublicae bonis, pignoris quasi loco acceptis, aliqua pecuniae summa huic necessitati subvenire. Ea re Senatus quantopere esset gratificaturus tum Reipublicae tum S. Regi, ornate demonstravit. Atque de his omnibus literae sunt quoque ad Gedanenses scriptae.

Duodecima Martii. Milites nondum se satis deliberasse de propositis capitibus, ac proinde in crastinum usque responsum rejicere, significarunt. Interea ab Illmo Episcopo Varmiensi [1] Dnus Kobierzycki venit, qui magnopere petebat, ut ratio Illmi Episcopi haberetur, neque enim posse eum ullo modo nonaginta millia ratione praesentis tributi numerare; ita enim agros' esse in eo Episcopatu dimensos, ut steriles quoque et uliginosi loci in eum numerum veniant, magnam praeterea esse vastitatem, magnam inopiam, ostendebat. Cui Illmus Episcopus respondit, Dnos Commissarios ex animo sane cupere, et Illmo Episcopo et toti Capitulo in eo gratificari, ut ea tributa, quae ex Episcopatu provenient, moderatione quadam mitigarentur. Sed neque in potestate Dnorum Commissariorum esse, ut quidquam possint remittere, et tantam ubique fieri pecuniae publicae diminutionem, ut nullo modo possit stipendiis militum sufficere. Ejus rei causam, quod multo minor summa nunc numeretur tum agrorum tum accisae nomine, quam anno superiori fuerit numerata, cum tamen et in universo Regno et in Prussia duplicata sit contributio. Quapropter etiam atque etiam Reipublicae causa rogare et obsecrare, ut id, quidquid Illmus Episcopus possit, omni cura totoque animo conetur, neque sinat, universam Rempublicam diuturnioribus calamitatibus obrui. Praestare, quidvis potius, facere, quam iterum experiri tot vexationes, tot injurias, tot rapinas. In eam sententiam scriptae sunt quoque literae ad Illmum Episcopum et ad Capitulum Varmiense.

Decima tertia Martii milites tandem ad postulata S. Regis responderunt, Marschalcus totius exercitus nomine verba fecit. Extollens merita in Rempublicam, solito more pingebat vulnera, cicatrices, ictus, sanguinem, atque id totum eloquentia in verba sollicita, animo elato et voce ad ambitionem comparata. Semper se justitiae deditos fuisse, neque nunc quidquam injustum a Republica requirere. Quod eam partem anni spectaret

[1] Simone Rudnicki.

post susceptam Confoederationem, novum id non esse, ut educendo reducendoque militi aliquid pro sumptibus, qui in itinere sunt faciendi, concedatur. Se vero ante Confoederationem ad S. R. Mtatem legationes saepius expedivisse, quae denuntiarent, fuisse paratos milites unam quartam anni partem condonare, si aliae fuerint persolutae. At cum nihil his legationibus profectum esset, ipsa necessitate adactos, isto se Confoederationis vinculo obligasse. Nunc vero longa patientia exacerbatos, nihil prorsus esse ex iis remissuros, quae universo exercitui in generali Conventu [1] placuissent. Alteram quoque anni partem, quae auctionaria dicitur, non esse contra jus neque contra consuetudinem. Semper hoc in exercitu fuisse usitatum, ut una quarta anni pars 13 in se septimanas contineret, quando nimirum miles versaretur intra muros sub tecto aut stativis, at vero sub dio et in castris propter majora incommoda non nisi duodecim septimanas in uno quadrante numerari solere. Id notum esse viris Martis, qui hostibus Reipublicae sorbendum saepius sanguinem suum exhibuerunt. Illmi Palatini Braclaviensis merita quod attinet, adesse magnae spei filium ab eo procreatum, cujus res praeclarissime in Republica gestae, suapte magnitudine et splendore illustres, nullius praedicatione indigeant.

Haec cum Marschalcus dixisset, assurrexit Palatinides Braclaviensis, qui juvenili pudore suffisus, breviter ac modeste, plus apud se esse dixit S. R. Mtatis gratiam, plus Dnorum Commissariorum postulationem, quam ullam vim pecuniae. Itaque se non invitum eam pecuniam, quae nomine officii capitanealis exigebatur, nimirum 15·000 remittere, ea tamen conditione, ut ex Capitaneatu Camenecensi [2] quarta redituum pars, quam persolverat, sibi restitueretur. Ejus rei causa ut Dni Commissarii ad S. R. Mtatem suas darent literas, expetivit.

Tum rursus Marschalcus incipit et orationem continuans, de Dno Walknowski [3] egit, magnopere se mirari, S. R. Mtatem ignorare, fueritne in servitiis Reipublicae. Literas eum habere a S. R. Mtate delectorias, habere et alteras ab universi exercitus Imperatore [4]. Interdum enim urgente necessitate, ut plures adlegantur milites, ipsum Imperatorem facultatem dare posse.

Postea exhibitae sunt S. R. Mtatis literae, Ductoris autem equitum non esse quidem ad manus, sed brevi eas per famulum, quem jam ejus tantum negotii causa domum expedivisset, allatum iri, Dnus ipse Walknowski [3] respondit. Ac cum literae legerentur, et in illis expressum esset, ut Dnus Walknowski [3] ex reditibus Wiazmiensibus [5] mercedem laborum suorum stipendiaque peteret, Marschalcus, eos jam in manibus hostium esse dixit, ac proinde aequum esse, aliunde eum fusi saepius sanguinis fructum reportare.

Ita sane orationes militum nihil frequentius quam merita sanguinemque sonabant, ut ea insolens jactatio saepius mehercule invito mihi risum ac cachinnos excuteret. Qualia enim sint ista merita, gemitus subditorum et universae Reipublicae squalor luctusque, me tacente, declarat. Sane si meritum est patriam oppugnare, publica latrocinia exercere, libenter agnoscamus, nulla unquam ullius in Rempublicam merita aut majora aut clariora extitisse. Sed praetexamus meritorum sanguinisque plenam Marschalci orationem:

[1] 22 Februarii, cf. wyżéj. [2] Kamieniec nad Smotryczem w wojew. podolskiém; starostą kamienieckim był wojewoda Jakub Potocki. [3] W rkp. „Wolkanowski". [4] Joanne Carolo Chodkiewicz? [5] Wiaźma, w połowie drogi między Smoleńskiem a Moskwą.

Ex vectigali quarti grosi, tum ex aliis vectigalibus accepisse exercitum tredecim millia, ostendit, sed ad rationem stipendiorum id nullo modo esse recepturos, sanguine enim fuso plus etiam se promeruisse. Quinque vero millia ex vectigali navigationis ad Fordanum [1] percepta ut aut reddantur, aut ad stipendiorum rationem accipiantur, in proximo generali Conventu curaturum se promisit, interea secure posse istud vectigal a Dnis Commissariis alii cuipiam locari. Atque ea ratione sua quidem merita detrimentum non leve pati, sed causa Reipublicae, propter quam vitae sanguinique non pepercissent, id esse aequo animo facturos. Si quis de injusta commeatus extorsione quereretur, nihil sibi ea re gratius posse accidere. Justitiam sibi cordi esse, ac propterea unicuique eam administrare ex animo cupere. Ab injuriis semper abhorruisse, ac nunquam consuevisse res iniquas calculo suo comprobare. Ut securos reddant Dnos Commissarios de tranquillo discessu et dissolutione Confoederationis, id se minime recusare, si stipendia sufficienter persoluta fuerint. Quod si quid acciderit contra votum ac voluntatem omnium, non licere debita sibi stipendia negligere. Literas delectorias magni quidem momenti esse debere, sed tamen tempus ipsum hoc interdum postulare, ut praeter eum numerum, qui sit in literis expressus, plures milites adscribantur, ac propterea ejusmodi literas non esse cum exercitus injuria ad vivum, ut dicitur, resecandas. Ad extremum judicandi potestatem Dnis Commissariis neque eripere neque velle impedire, modo aliqui e Dnis Commissariis designentur, qui ad cognoscendum de omnibus injuriis ad milites conveniant.

Haec cum Dnus Marschalcus laudibus sui exercitus fatigatus perorasset, Illmus Episcopus ad omnia subito promptissimeque respondit. Omnium colloquiorum, quae cum illis haberentur, hunc scopum esse, ut et Respublica pace tranquillitateque et illi promeritis stipendiis gaudeant. Sed videri jam plane, esse superfluum de illis anni partibus, quae in controversiam vocarentur, pluribus agere; exiguum quidem argumentum esse, quo uterentur, ita placuit exercitui, ergo ita fieri necesse est. Id ipsos quoque judicare posse, quam sit frivolum, quam nullius momenti et quam pessimi exempli rem gravissimamque servitutem in Rempublicam inducat. Auctionariam vero partem anni praestare quoque, ut cetera silentio involvere [2]. Se quidem bello interfuisse, militares consuetudines probe nosse, adesse quoque ex Dnis Commissariis nonnullos, quibus non esset novum in bello versari, nullam tamen ejusmodi unquam distinctionem audivisse, quam Dnus Marschalcus attulisset. Sed de his omnibus non oportere amplius verba facere. Non stipendii sed doni potius loco dari illis has anni partes, ut totius Reipublicae liberalitatem magnificentiamque cognoscant, et maximas S. Regi omnibusque Ordinibus ac Dnis etiam Commissariis pro hac beneficentia gratias agant. Quod Dnum Walknowski [3] attineret, se libenter fateri, Ducem interdum necessitate cogente plures posse milites adscribere, sed illud quoque se non ignorare, praesente S. Rege longe aliam rationem servandam esse. Cum enim copia detur S. Regis, causam nullam esse, cur non potius illius auctoritate haec facultas plures milites adsciscendi concedatur. Huc accedere, quod Dnus Walknowski [3] bona Wiazmiensia aliquo temporis spatio possederit, ac forte jam stipendia sua laboresque ex illis reditibus, ut est in literis S. Regis, compensarit. Ad ea cum Dnus Walknowski [3], conscientiam appellans, ne unum se inde teruncium accepisse juraret, scripturos ea de re Dnos Commissarios ad S. Regem Illmus Episcopus promisit. Deinde orationem reliquam perterens,

[1] W rkp. „ad Jordanum". [2] Sic! [3] W rkp. „Wolkanowski".

magnam eos laudem mereri propterea dixit, quod non putarent, usurpandam sibi esse Reipublicae pecuniam, quae persolvendis eorum stipendiis servire debeat, sed meminisse eos debere, ad eam quoque vectigal 4ti grossi pertinere.

Proinde hoc aditu gravissime monuit, etiam atque etiam considerarent, quantopere essent Reipublicae oneri et quanta cum crudelitate subditos emungerent, qui ab uno ausi essent multis in locis 30 florenos nômine commeatus extorquere. Tantis, inquit, tamque intolerandis exactionibus putatisne miseros subditos esse suffecturos? sanguinem mehercule ipsum miserae, abjectae et oppressae plebis, sanguinem ipsum sorbere vos imposterum necesse fuerit. Hac occasione Prussiae quoque mentionem faciendam quoque [1] censuit graviterque postulavit, ut ea pecunia contenti, quam Prussiae incolae pollicentur, fines eorum non invaderent ac intactos agros eorum relinquerent. Id spectare ad laudem gloriamque ipsorum, ut olim virtuti eorum hoc testimonium tribuatur, egisse eos cum patria ut fortes milites, ut claros Nobiles, ut amantes patriae cives. Quod de pacato discessu suo post accepta stipendia securos se esse juberent, magnopere gaudere; rumores enim a nonnullis dissipari, se etiam stipendiis acceptis nullo modo esse ante festum Pentecostes [2] discessuros. Multos quidem reperiri probos patriaeque amantes, qui pertaesi vitae istius ex animo optent discessum, sed reperiri quoque nonnullos, praesertim juniores, qui allecti dulcedine praedae et deliniti grata licentiae libidine, perpetuo vivere in Confoederatione desiderent. Generoso Dno Palatinidi Braclaviensi collaudata virtute ipsius majorumque rebus praeclarissimeque gestis commemoratis, gratias pro dignitate egit.

De judiciis ad extremum magnis est actum contentionibus. Dni Commissarii sibi solis hanc judicandi potestatem ab universa Republica concessam esse ostendebant, ejus vero in societatem quod aliquos e militibus adsciscere voluerint, suae erga eos propensioni esse tribuendum; proinde aequius esse, milites ad Dnos Commissarios venire quam contra. Lecta est praeterea Constitutio, quae modum judicandi praescribit et hostes patriae censet, quibus in animo esset, judicia ista quoquo modo perturbare. Ac cum milites suorum inobedientiam et insolentiam exaggerarent, Dni vero Commissarii legem vehementer urgerent, tandem post multas velitationes in curia judicia esse peragenda constitutum est.

Decima quarta Martii Illmi Dni Commissarii nullam sessionem habuere.

Decima quinta actum est de illis, qui errore quodam deceptos se esse ajebant, ut minus, quam sibi deberetur, in libellos rationum referrent. Quibus omnibus generatim responsum est, Dnos Commissarios probe examinatis prius libellis rationum de his auctionibus velle decernere, ac unicuique secundum jus et aequum satisfacere. Illud modo omnes meminissent, S. R. Mtatem non esse quidquam approbaturam, quod eam summam superaret [3], quae proximis Comitiis ab universo exercitu fuisset [4] oblata.

Deinde Dni Commissarii omni ea pecunia, quae jam erat allata, et ea, cujus adhuc conferendae spes erat, diligentissime ad calculum revocata, deprehenderunt, defectura esse plus quam centum millia florenorum, de quibus acquirendis rationem aliquam sedulo sibi ineundam esse putarunt.

[1] Sic! [2] 18 Maji. [3] W rkp. „superarent“. [4] W rkp. „fuissent“.

Deliberatum denique est, quomodo Decreta Radomiensia [1] executioni essent mandanda. Communis consensus fuit, nòn subito esse ad juris rigorem descendendum neque telis proscriptionis tam facile fulminandum, sed cunctatione potius terroreque poenarum eam pecuniam, quae esset residua, exigendam esse, ne plus damni Reipublicae propter ea celeritas, quam utilitatis afferret. Quod si quis lenem istam medicinam aut respueret àut negligeret, eum merito severitate statutisque poenis in gyrum officii esse reducendum.

Decima sexta dies erat Dominica. Nihilominus tamen Illmus Episcopus finitis vesperis e templo ad Illmum Palatinum Lenciciensem deflexit, ac privatim de iis omnibus cum eo egit, quae imposterum Dnis Commissariis proponenda viderentur, nimirum de tranquillitate inprimis Prussiae (jam enim certus rumor percrebuerat, aliquos eo militum manipulos irrupuisse), de acquirenda pecunia, dè oppignorandis Oeconomiis, de Dno Madaliński ad S. R. Mtatem expediendo, denique ut lentius quam antea pecunia numeraretur, ne, si forte interea alia non afferretur, a numeratione cessare prorsus necesse esset atque ita in dubium solutionem stipendiorum apud milites vocare.

Decima septima gravissime moniti sunt milites de Prussia, ut inde manipulos suos revocarent. Ostensum est, ad persolvendum commeatum quadraginta septem millia ab incolis conferri ac jam brevi allatum iri. Si manerent in proposito milites, magnam fore tributorum ex ea Prussia diminutionem, ac futurum, ut tota isthaec stipendiorum solutio magnis difficultatibus implicetur. Ad ea Dnus Marschalcus ita respondit, ut id praeter voluntatem suam accidisse testaretur, scripturum nihilominus se esse literas et sedulam daturum operam, ut quamprimum inde possint revocari. Non abs re autem fore ostendit, si ipsi quoque Dni Commissarii ad Praefectos turmarum literas ea de re exararent.

His actis novum quid et inusitatum milites a Dnis Commissariis postularunt. Apud Nobilem quendam inter pocula graviter convulnerati erant duo et familia ipsorum. Quoniam igitur Dni Commissarii potestatem haberent de omnibus injuriis cognoscendi et decernendi, majorem in modum petebant, ut diem Nobili dicerent, ac causa cognita, id decernerent, quod ratio, quod jus, quod aequitas postularet. Dni Commissarii de Nobilibus nullam se habere judicandi potestatem, lectis iis, quae in Comitiis erant sancita, responderunt. Habere eos ordinaria judicia, secundum patriae consuetudinem esse Nobiles in jus vocandos ac inde sententiam judicis expectandam, privatim nihilominus se esse laboraturos, ut aequis conditionibus lis ista omnis sopiatur.

Decima octava allatae sunt a Dno Oeconomo [2] Mariaeburgensi [3] literae, una libelli quoque rationum, in quibus ostendebatur, multo minus eam debere, quam Decreto Radomiensi esset judicatum. Lectae sunt quoque literae a Dnis Commissariis Leopoliensibus, qui deesse sibi ad stipendia persolvenda militi Zboroviano quatuor centena millia ostendebant, et propterea, si quid esset Bydgostiae residui, ut totum id Leopolim transmitteretur, postulabant. Sed de hac petitione Commissariorum Leopoliensium nulla prorsus erat difficultas. Illmus Palatinus Lenciciensis, ut est elegantis

[1] Dekret deputacyi radomskiéj, która na 23 lutego t. r. powinna była swoję czynność ukończyć, nie jest znany; w Dyaryuszu jest często o nim mowa.
[2] Ludovico Weiher. [3] Malborg, w wojew. malborskiém.

et suavis ingenii, suo sumptu vectorem se curaturum esse pollicebatur, qui Bydgostia Leopolim eam pecuniam deferret; illud enim jam certo constabat, nullam fore residuam ac ne stipendiis Smolensciani militis esse suffecturam.

Post haec Illmus Episcopus Dnis Commissariis haec discutienda proposuit, inprimis quid de Dno Weiher [1], deinde quid de acquirenda aliunde pecunia videretur. Denique copiose ostendit, ad dominicam In albis [2], ut erat constitutum, nullo modo posse negotium Commissionis finiri, ideo e re esse, a militibus petere, ut sine novis commeatibus unam septimanam ad id tempus adjiciant, quod ante erat praefixum. Ac rationes sane ejus rei fuerunt gravissimae. Tanto enim temporis spatio non solum ea pecunia, quae desiderabatur, acquiri non poterat, sed ne collata quidem numerari. De paranda pecunia aliquem esse Dantiscum mittendum esse [3] censuit, neque abs re esse Nobilitatem totius Prussiae omnesque civitates convocare, necessitatem Reipublicae ostendere, ac subsidii aliquid ab iis petere. Portorium Gedanensibus in hypothecam dari non videbatur, tum quod inde certa pecuniae summa quotannis S. R. Mtati solvatur, tum quod ibi pensiones habeant multi, quibus praemium suorum laborum e manibus quasi extorquere, omni prorsus justitiae repugnet. Oeconomias quoque inconsultis et insciis possessoribus non esse obligandas aut oppignorandas, aequitatem ipsam suadere, quin prius ad illos literas esse exarandas, possintne certa pecuniae summa subvenire. Quod si illi non possint, tum demum alios esse quaerendos, qui et velint et possint; sic enim rem totam sine magnis contentionibus, sine injuria cujusquam confectum iri.

Haec Illmus Episcopus cum distincte ornateque proposuisset, dictae sunt ab omnibus ordine sententiae. Omnes assentiebantur, de Dno Weiher non esse iterum judicandum, sed Decretum Radomiense exequendum, rem enim jam esse a Dnis Deputatis Radomiensibus judicatam. Generosi Dni Niemojevii jocus non est hoc loco praetermittendus, qui cum de Dno Weiher ageret et scriptas chartas solummodo ab eo videret: Erat, inquit, aliquando in nostra Republica consuetudo, ut quidquid in Comitiis ageretur inter Nobilitatis Nuntios, id totum ad Senatum et S. R. Mtatem in scriptis referretur. Cum igitur vir quidam, in Republica clarus, tot chartas, quae a Nuntiis afferebantur, vidisset: Veneti, inquit, de sua Republica globulis, nos, uti videmus; chartis de nostra ludimus; vehementer autem timendum est, ne prius nos nostram chartis, quam illi suam globulis perdant. Id commodissime applicari posse ad praesens negotium, ajebat. Si enim, inquit, hic quoque chartis tantum ludamus, valde verendum est, ne universam Rempublicam chartis istis citius opinione nostra perdamus, pecunia enim nobis non chartis opus est.

De prorogatione temporis et de Conventu Prussiae idem Dnus Niemojewski [4] nonnihil dissentiebat, eumque Generosus Dnus Charliński et Dnus Rozen sequebantur. Dubitabant, essentne eam prorogationem temporis milites concessuri, a civitatibus autem Prussiae prorsus nihil esse sperandum, tunc inde quaesitis rationibus ostendebant. Sed cum Illmus Episcopus suam sententiam gravius urgeret ac diceret, omnia esse tentanda in hac Reipublicae necessitate et nihil praetermittendum, unde possit aliqua spes juvandae Reipublicae affulgere [5]. In hoc Conventu Prussiae non esse quidem posita omnia, sed tamen de pecuniae diminutione doceri posse, ac ista occasione de conficienda aut paranda pecunia sollicitari. Prorogationem vero solutionis militaris esse quidem impetratu difficilem, ideo

[1] W rkp. „Waier", „Vaier" lub „Weier". [2] 6 Aprilis. [3] Sic!
[4] W rkp. „Niemoiewski", „Niemoieuius" lub „Niemoiouius". [5] Brak uzupełnienia.

tamen ipsa necessitate cogente non negligendam, sed magna cum cautione a militibus esse postulandam. In privatis circulis mentionem illius obiter prius esse faciendam, deinde causam morae in ipsos milites esse rejiciendam, eos nimirum irruptione sua in Prussiam tributis suis cunctationem injecisse, ac propterea ad tempus constitutum stipendiis suis gaudere non posse. Denique praeparatis privatim singulorum animis aperte id esse, sed tamen prudenter proponendum.

Haec Illmus Episcopus cum copiose explicasset, quae incommoda essent secutura, si ad generalem Conventum milites convocarentur ac interim non esset pecunia stipendiis sufficiens, nemo erat, qui non pedibus in sententiam illius transiret.

Illico igitur ad Gedanenses qui iret, electus est Generosus Dnus Przyjemski [1]. Huic additus est Dnus Fabianus Cema, Capitaneus Stumensis [2], qui etsi prasens non adesset, id tamen ut causa Reipublicae susciperet, impetrari a se per literas passus est.

His Dni Commissarii ita in commissis dederunt:

Inprimis, praemissa salutatione et officiorum diligenti commendatione, ostendant Dni Commissarii, Spectabilis Senatus literas, quas Dnus Bubaccus, Secretarius, pollicebatur [3], exspectandas ideo non existimasse, quod visum fuerit, totum id negotium et commodius et celerius per legationem confici posse.

Deinde demonstrabunt, tantam esse Dnorum Commissariorum curam tantumque studium in liberanda Republica ab hisce, quibus premitur, calamitatibus, ut magnis cum suis sumptibus id unum solummodo agant, et neglectis rebus aliis omnes nervos industriae, laboris consiliique sui eo conferant. Sed huic tantae diligentiae praeter spem et opinionem contributiones quamvis inusitatas prorsus non respondere; undique enim tantas fieri diminutiones tantosque defectus, ut jam prospiciant planeque sentiant, stipendiis militaribus eam pecuniam, quae confertur, non esse suffecturam. Gedanensem quidem civitatem suum in Rempublicam studium subsidio sane non exiguo declarasse, ac propterea magnam laudem commendationemque mereri. Sed tamen omnibus recte consideratis, non ex omni parte fecisse satis publici Thesauri rationibus. Eam vero pecuniam, quae allata est nomine minorum civitatum Pomeraniae, plane ita exiguam videri, ut non modo superioris anni, quo dimidia accisa cerevisaria sancita fuit, summam non superet, sed vix ac ne vix quidem ad eam accedat. Esse in manibus superioris anni rationes, extare antiquos indices, qui si inspiciantur et diligenter examinentur, plus paene dimidia parte, quam collatum est, ostendunt. Huic rei ut fides adhibeatur, quantum quaeque civitas uno tributo aut una simpla pendere soleat, Dni Legati considerabunt, deinde ducta proportione, haud difficile colligent, quantum ex [4] tributis unaquaeque pendere debeat. Aut etiam ea summa, quae superiori anno collata est, si bis in se ducatur, non obscure apparebit, quanta sit hoc anno diminutio. Id ut quam clarissime et quam accuratissime ostendatur, sedulo Dni Legati adnitantur. Doceant praeterea, fidem Gedanensis civitatis Senatusque nullo modo apud Dnos Commissarios in sinistram suspicionem venire; ipsum enim Senatum hanc diminutionem quodammodo advertisse, ac propterea decursu temporis promisso, quidquid residui fuerit, id totum se in Thesaurum esse relaturum; Dnos vero Commissarios hoc nunc agere, hoc urgere, hoc causa Reipublicae contendere, ne id, quod residuum vide-

[1] W rkp. „Przyemski" lub „Przyiemski". [2] Stum, Sztum w wojew. malborskiém, o 2 mile od Malborga. [3] 11 Martii, cf. wyżéj. [4] W rkp. „sex".

tur, in aliud tempus differatur, sed nunc potius sine longiori mora persolvatur. Quantis enim in periculis versatura sit universa Respublica cum omnibus sibi annexis provinciis, nisi ad destinatum tempus, quod prope est, militibus stipendia exoluta fuerint, quemlibet facile posse conjicere: insectatos milites dulcedine rapinae iterum per omnes Regni provincias vagaturos, miseram plebem vexaturos, agros vastaturos, commeatus extorturos, ac breviter ubique plenissimis velis navigaturam esse cum vi ac licentia conjunctam effrenatam insolentiam, neque in hoc communi incendio Prussiam intactam aut civitatis etiam Gedanensis extra urbem possessiones securas fore. His obviam iri facile posse, si pecunia, quae Reipublicae debetur, Reipublicae potius hoc necassario tempore, quam alio quopiam molliori reddatur. In summa Dni Legati periculis demonstratis persuadeant, ut Senatus, quam maxima possit summa, Reipublicae succurrat, non solum istius praesentis accisae nomine, sed etiam, si id fieri possit, sequentis. Qua in re cautionem a Dnis Commissariis quam sufficientissimam pollicebuntur.

Quod si id obtinere non potuerint, quod capite superiori expositum est, ex Senatu Gedanensi diligenter cognoscent, possitne aliqua pecuniae summa Reipublicae subvenire quidve et quibus conditionibus in hypothecam ex bonis Reipublicae velint accipere.

Quibus cognitis dent operam, ut omnia, quae conficient, ad nos quam celerrime referant. Sin vero fieri possit intra tempus tam angustum, ut civitates ejus subsidii sciscendi causa in aliquem locum opportunum conveniant, ibique consilia cum Dnis Commissariis in commune conferant, Dnos Commissarios non gravatim aliquos ex suo ordine ad tractandum de communi tranquillitate esse missuros, ostendent, modo dies dicatur, qui terminum solutionis militibus designatae antevertat, nimirum ad summum 10 Aprilis, locus Thorunium aut Graudentum [1].

Haec omnia et quae in rem esse putabuntur, Dni Legati pro sua dexteritate prudentiaque proponant et urgeant, idque unum curent, ut pecuniae summa aliqua insignis ex illa civitate haberi possit.

Decima nona Martii data est literarum scriptioni [2] ad S. R. Mtatem. Ad Illmum Palatinum Lenciciensem nonnulli Dni Commissarii convenerant, et ea omnia, quae pridie erant proposita, accuratius momento suo ponderabant. Hac quoque die Dnus Przyjemski ad Gedanenses discessit.

Vigesima. Dnus Madaliński ad S. R. Mtatem multis cum literis est expeditus. Sufficientissime ea omnia, quae hactenus erant gesta, S. R. Mtati significabantur: de defectu pecuniae, de militum ad postulata S. R. Mtatis responsione, de bonis Reipublicae in hypothecam dandis, de tributo Principis Brandeburgici [3], de ecclesiastici Ordinis pecunia, ut Bydgostiam afferretur, et de id genus aliis, quae ex ipsis literis clarius patebunt, quas ego hic propterea non insero, quod separatim omnes ad calcem istius libelli, ut ante dixi, describere est animus.

Cum Illmus Episcopus Dnum Madaliński moneret, quid illi esset et quomodo cum S. R. Mtate agendum, inter alia commemoravit, vereri se, ne si diutius miles iste detineatur, idem sibi imposterum faciendum putet, quod aliquando duce Żyska in Bohemia appellati Taboritae fecerant, qui primo sparsim, deinde, cum majus periculum formidarent, nonnisi justo

[1] Toruń, Grudziądz w wojew. chełmińskiém nad Wisłą. [2] W rkp. „scriptione".
[3] Joannis Sigismundi, Electoris, cf. Volumina legum a. 1611.

exercitu per universam Bohemiam vagabantur ac maximam calamitatem subditis vastitatemque terris inferebant. De pecunia a Principe Brandeburgico et a spiritualibus transmittenda cum diceret, ad eam se non invitum suam portionem additurum esse testabatur. Quod si pecunia defecerit, se ipsum esse causa Reipublicae venundaturum, quemadmodum olim Paulus quidem, Nolanus [1] Episcopus, fecisset, qui propterea venundari sese passus est, ut captivos gravissima servitute oppressos liberaret. Ac cum aliqui e Dnis Commissariis Illmum Archiepiscopum Gnesnensem [2] eo nomine vehementer incusarent, quod pecuniam ab ecclesiastico Ordine collatam Varschaviam potius quam Bydgostiam transmissiset, Illmus Episcopus propositis Constitutionibus diligenter eum excusabat, ac non potuisse aliter facere ex praescripto legis demonstrabat.

Expedito Dno Madaliński multa proponebantur bona regalia: Thucholia [3], Graudentum, Rogozno [4], Szluchow [5], Dirschovia. Eorum nomine quid pecuniae esset exigendum quibusque conditionibus in hypothecam dari possent, accurate est examinatum. Nihilominus tamen non esse ea oppignoranda censuerunt, priusquam aliquid responsi e Prussia acciperetur. Haec omnia prolixe multisque cum disertationibus agebantur. Ad extremum ne qua confusio in pecunia numeranda aut in fornice deponenda nasceretur, neve quis auderet sine consensu Dnorum Commissariorum in fornicem ingredi, multo diligentius, quam ante, provisum est.

Vigesima prima literae sunt ad Praefectos turmarum scriptae, ut certi militum manipuli e Prussia revocarentur. Scriptae item ad Illmos Palatinos Prussiae [6] de cogenda Nobilitate et civitatibus aut Graudenti, aut Thoruniae. Actum est praeterea cum Dno Krzeciewski, qui turmae Generosi Dni Capitanei Wielunensis [7] duo millia donata fuisse a S. R. Mtate affirmabat; at vero a Notariis publici Thesauri afferebatur recognitio, quae duo quidem millia data esse illi turmae testificabatur, ceterum nulla erat mentio, donine loco an pro emeritis stipendiis data esset. Igitur Illmus Episcopus ut litem dirimeret, propensione prius erga Capitaneum Wielunensem significata, respondit, Dnorum Commissariorum potestatem certis esse cancellis circumscriptam neque posse eos in res dubias pecuniam convertere. Ex alia parte recognitionem produci, ex alia nihil prorsus monstrari, nihilominus tamen ea de re scripturos esse ad aulam S. Regis, forte enim aut ipsam R. Mtatem, aut quempiam alium ex iis, qui in aula versantur, istius muneris recordaturum esse. In summa pollicebatur, Dnos Commissarios omnia esse facturos, quorum faciendi potestatem haberent.

Atque ita hac lite suspensa, de ulteriori cum militibus progressu deliberatum est. Ac quoniam Illmus Palatinus Lenciciensis pro diebus festis [8] erant Bydgostia discessuri [9], ne qua inde occasio militibus sinistre suspicandi praeberetur, sequenti die eos esse convocandos censuerunt, ac quid et quomodo cum illis esset agendum, prudentissime collatis consiliis deliberarunt.

[1] Nola, we Włoszech. [2] Adalbertum Baranowski. [3] Tuchola nad rzeką Brdą, w wojew. pomorskiém. [4] Rogoźno w wojew. chełmińskiém. [5] Człuchowo w wojew. pomorskiém. [6] Ludovicum Mortęski Culmensem, Stanislaum Działyński Malborgensem, et Samuelem Zaliński Pomeraniae. [7] Stanislai Koniecpolski. [8] Wielkanoc w r. 1614 przypadała na dzień 30 marca, Palmowa zaś niedziela na 23 marca.

[9] Kopista opuścił tu widocznie nazwiska kilku innych komisarzów, co się zresztą i z następującego ustępu okazuje, gdzie autor powiada, którzy komisarze zostali przez święta w Bydgoszczy.

Vigesima secunda. Cum nondum milites essent convocati, decretum prius est, ut antequam cuiquam Prussiae Exactori scriptum de integre numerata pecunia a Dnis Commissariis daretur (Quietationem vulgo appellant), omnes singillatim jurarent, se et bona fide ab omnibus pecuniam collegisse, et omnem collectam fideliter retulisse; neque quidquam in usum suum praeter id, quod jure concessum est, convertisse, cum enim in omnibus reliquis Palatinatibus Exactores essent jurati, praesertim cum inde fieret magna pecuniae publicae diminutio [1].

Ac quoniam discedentibus Dnis Commissariis solus Illmus Palatinus Sieradiensis et Generosus Dnus Charliński erant Bydgostiae mansuri, moniti sunt, illis ipsis postulantibus, duas res sibi tantum esse in absentia sua agendas, de Exactoribus judicandum et de injuriis una cum Dno Marschalco exercitus cognoscendum. Utrobique si quid obscurum aut ambiguum, aut difficultatibus multis implicatum occurreret, cunctatione esse utendum et ad reditum usque Dnorum Commissariorum suspendendum, reliqua pro jure esse exequenda.

His actis cum jam milites essent convocati, Illmus Episcopus ad eos verba fecit, cujus quidem orationis hic fuit fere sensus:

Quemadmodum, inquit, in principiis muneris nostri saepius testati sumus, nos sincere ac candide vobiscum esse acturos, ita nunc quoque idem vobis [2] testatum facere cupimus, nihil in nobis esse fucati, nihil tecti, nihil simulati. Postulavimus propterea consessum vestrum, ut aperte vobis de nostro discessu significaremus, quem a nobis praesentis temporis festivitatem requirere putamus. Quoniam enim cum lacte nutricis, ut ajunt, christianam religionem suximus et quoniam sub Christi vexillo militamus, aequum est, nos hoc praecipue tempore a negotiis istis vacare, ut mens momentaneis curis soluta, liberius in Deo figatur, ac in memoria beneficiorum ejus jucundius quodammodo conquiescat. Sed ne forte discessus [3] iste noster sinistram cuipiam suspicionem de nobis pariat, pecuniam nihilominus vobis numerari interea curabimus, quae cur sit hactenus lentius numerata, causa ea est, quod multos Exactores relicta hic aliqua pecuniae summa, ad colligendum id, quod residuum erat, domum redire necesse fuit. Nolite enim existimare, id, quod jam multos jactare audimus, nolite inquam existimare, pecuniam nobis ad stipendia persolvenda non esse suffecturam. Quoniam quidem Respublica id nobis muneris imposuit, omni studio elaborabimus, omnes cogitationes eo conferemus, ut hinc non nisi exolutis stipendiis vestris discedatis. Negari id quidem non potest, quoniam candorem nobis cordi esse diximus, multis in locis pecuniam detineri ac non omni ex parte opinioni respondere. Sed causam ejus rei si consideramus, verendum est, ne forte in vobis ipsis culpa residere videatur. In Prussiam aliquae militum turmae commigrarunt: hae veluti hirundo subditos exhauriunt, miseram plebem vexant, homines magnis injuriis afficiunt, immensam vim pecuniae per nefas exprimunt, singulos agricolas duodecim florenos pendere sibi cogunt. Quo factum est, ut septuaginta paene florenorum millia inde desiderentur; quodsi ad extremam paupertatem istis exactionibus incolae redigantur, nihil est prorsus, quod inde sperare possemus. Itaque aequitas ipsa pro nobis hoc postulat, ut inde turmas illas revocetis, solutionem vestram non impediatis, ac ea pecunia contenti sitis, quam universa Prussia nomine commeatus vobis pollicetur. Id, quod fluxit e liberalitate spiritualium, et tributum, quod Princeps Brandeburgicus obtulit, audio, nonnullos vestrum propterea perturbare ac de solutione stipendiorum anxios reddere, quod si

[1] Sic! [2] W rkp. „idem vobis idem vobis". [3] W rkp. „discessu".

in publicum Thesaurum relatum. Sed mihi credite, non est id S. Rex facturus, ut ea nos pecunia velit privare, quam in vestra stipendia universa Respublica convertere voluit; quanquam antequam illa huc afferatur, non deest pecunia, quam interim numeretis, ut magnopere verendum sit, ne totum id tempus, quod restat ad terminum solutionis vestrae, sola numeratione consumatur. Itaque non fuerit sane res vobis gravis neque difficilis, ad id tempus, quod ante erat constitutum, unam septimanam adjicere, neque generalem Conventum indicere, nisi una septimana post dominicam Conductus [1] elapsa. Deliberandum interim vobis erit de securitate publica, de modo dissolvendi istius vinculi, de omnibus aliis, quae ad tranquillitatem nostram spectare videbuntur. Est enim sapientis, multo ante omnia providere ac constituere, ne casus et fortuna plus quam consilium valere videatur. Forte una hora atque unum momentum id afferre poterit, quod nos omni conatu obtinere hactenus non potuimus, ut nimirum de strictis illis rationibus aliquid Reipublicae dimittendum putetis. Ego mehercule magnam spem de vobis concipio. Ingenua virtus, generosi et excelsi animi, prompta alacritas, insignis fortitudo, ortus clarus ac Nobilis magnum quid mihi ac singulare de vobis pollicetur, causa Reipublicae nullus labor difficilis, nullum frigus acerbum, nulla fames gravis, vita denique et spiritus vilia quodammodo causa patriae vestrae visa vobis sunt, et tamen dubitemus, aliquid pecuniae vos non esse patriae condonaturos, qui propter eam sanguinem profundere parati fuistis? Sed ut id est, toto animo incumbamus, ut omni vobis ratione satisfaciamus. Ac vectigal quidem quarti grossi et illud alterum, quod navigationis nomine ad Fordanum [2] pendi consuevit, ut polliciti estis, minime dubitamus, quin ad rationem stipendiorum sitis accepturi. Existimationem vero vestram eo modo absque dubio defendendam putabitis, si judiciis, in quibus de omnibus injuriis cognoscendum erit, nullum impedimentum objeceritis. Ne autem objiciatis, ipsae quodammodo a vobis hominum afflictorum, qui affecti injuriis magna huc frequentia confluunt, lacrimae extorquent. Quod si eae valere tantum non poterunt, valere profecto multum debent lex communis, vox patriae, consensus Nobilitatis, auctoritas Senatus, amplitudo S. R. Mtatis, quibus vos non esse repugnaturos, viva voce saepius luculentisque testimoniis ostendistis. Ac nos quidem nostra judicia de Exactoribus die Lunae [3] Deo adjuvante incipiemus, ut vero die Martis [4] ea judicia, quae ad injurias pertinent, cum Dnis Commissariis, qui hic mansuri sunt, incipiatis, etiam atque etiam postulamus. Aequum est, ut omnes justitiam colamus, sine qua nihil stabile, nihil diuturnum esse potest. Non estis extranei in eadem Republica, sub iisdem legibus, ex eodem sanguine nati estis. Quare firmam spem de vobis concipimus, nihil vos contra patriam, nihil contra leges, nihil contra communem consensum esse molituros. Haec nunc vobis in memoriam breviter ac aperte ideo revocare voluimus, ne quidquam sinistrae de nobis suspicionis concipiatis. Illud ad extremum postulamus, ut si, quod non dubitamus, Conventus prorogationem concesseritis, ne ullos interea commeatus petatis, sed ea vos pecunia, quam Prussia offert, per id breve exiguumque tempus sustineatis.

Haec postquam Illmus Episcopus finiisset, Illmus Palatinus Malboriensis de Prussia locutus est, se quidem existimasse, ea pecunia, quam ante Borussi numerarant (nimirum nonaginta millia florenorum), ab omni incursione Prussiam tutam atque securam imposterum fore. Sed quoniam ita ferat injuria temporum, ut pacta robur suum non habeant, paratos esse

[1] 6 Aprilis. [2] W rkp. „ad Iordanum“. [3] 24 Martii. [4] 25 Martii.

iterum quadraginta quinque florenorum millia numerare, si inde cohortes revocentur, et id, quidquid nomine commeatus hactenus expressum est, ad rationem stipendiorum recipiatur. Excepit hanc orationem Dnus Niemojewski, ac se jam certam pecuniae summam e Prussia attulisse ostendit, modo numerari iis conditionibus posset, quarum mentionem Illmus Palatinus fecisset.

Ac cum ab omnibus acclamatum esset, ordine non confuse de omnibus capitibus esse dicendum, Marschalcus totius exercitus ad Illmum Episcopum conversus, orationem suam a laudibus Dnorum Commissariorum exorsus, inprimis, quanta esset eorum cura, quantus labor et quam magni sumptus strictim docuit. Quod attineret judicia, ostendit, cordi sibi esse universoque exercitui justitiam, propterea his quoque superioribus temporibus ita graviter injurias severeque punivisse, ut nemo nisi cum magna satisfactione ab judicio suo discederet. Prorogatione temporis nihil sibi videri facilius, sed tamen de ea certi quidquam se statuere nihil posse, nisi prius re cum reliquis commilitonibus diligenter deliberata.

Hic Illmus Episcopus, magis ut moneret, quid facto opus esset, quam quod jam ante factum esset, crederet: Existimare se, dixit, eos jam dudum modum praescripsisse, quomodo sese deberet unusquisque e militibus in generali Conventu gerere, ad communem enim tranquillitatem spectare, ut omnes certis quibusdam terminis circumsaepiantur et coërceantur. Si quid sit ejusmodi sancitum, ut id cum Dnis Commissariis communicetur, magnopere se petere.

Cumque id esset ab omnibus promissum, conversus Dnus Marschalcus ad Illmum Palatinum Mariaeburgensem, expostulare cum eo de Prussia coepit, pecuniam a Borussis antea numeratam servire tantum pro una quarta anni parte, ejus rei testem esse Dnum Oeconomum Malboriensem. Id totum longa narratione Dnus Marschalcus multis verbis explicabat, cujus orationem Dnus Zavisza ita comprobabat, ut diceret, ipsum etiam Illmum Palatinum Malboriensem hujus rei conscium esse. Eos enim, qui tum erant ad conficiendum id cum militibus negotium designati, singulariter hoc petivisse, ut tempus supprimeretur, ratione cujus ea pecunia numerata fuit, ac nihilominus bona fide stipulatos esse, aliquid pro sequenti quoque anni parte esse contributuros, si nimirum intra illum anni quadrantem (pro quo jam pecunia erat numerata) militibus persolutum non fuisset. Ac cum id Illmus Palatinus magna cum veritatis similitudine negaret, urgere quoque miles dignitate deterritus non auderet, Illmus Palatinus Sieradiensis: Vos ipsi, inquit, judicatote, quantis Rempublicam damnis affeceritis, qui ausi estis et pecuniam commeatus nomine e Prussia petere, et nihilominus ipsos commeatus magna cum nostra oppressione extorquere. Ad ea Dnus Marschalcus, sequidem forte nonnihil damni Reipublicae attulisse, respondit, eos vero plurimum, in quos haec omnia, quae indignissime jam fiunt, tanquam in auctores principesque reciderent.

Jam res ad contentionem fere declinabat, nisi Illmus Episcopus controversiam diremisset, qui paululum postquam assurrexisset, blanda comitate nihil esse opus altercationibus, ostendit. Rem esse facilem et expeditam: parum ad rem pertinere, quomodo et quibus conditionibus prior pecunia fuerit numerata, agere de ea, quae nunc conferri debeat, id vero ad rem pertinere. Post haec igitur, ut Dnus Niemojevius sibi stipularetur de omni ea pecunia e Prussia afferenda, Dnus Marschalcus petere. Quod cum Dnus Niemojevius se non posse facere declararet, neque se posse cohortes inde revocare Dnus Marschalcus respondit, postea enim ea pecunia si non conferretur, vereri sese, ne quid majoris inde confusionis na-

sceretur. Ac tandem totum id de Prussia negotium post varias contentiones ita est definitum: cohortes tum demum inde esse revocandas [1], cum omnis ea pecunia esset collata, interim per literas monendas, ut quam pacatissime sese gerant. Quodsi intra id tempus aliquid exigendum putaverint, id totum ad rationem stipendiorum esse recipiendum.

Hoc de Prussia negotium excepit longe majoris momenti controversia de judiciis, quorum cum iterum facta esset mentio, Dnus [2] Dobraczyński [3] aequalitate justitiam constare dixit. Quid autem, inquit, aequalitatis est, ubi miles judicabitur, Nobiles, a quibus injuriam milites acceperint, non judicabuntur; scilicet miles, si quid injuriae Nobili intulerit, plectatur, Nobilis, si militem indignis modis acceperit, liber erit neque appelletur. Id cum prolixe disputaret, auditae sunt voces quorundam, se non submissuros esse judiciis Dnorum Commissariorum nisi ea conditione, ut Nobiles quoque, qui magna injuria milites affecerunt, judicarentur. Hac occasione Dnus Kropiwnicki longam texuit narrationem de militibus apud quendam Nobilem occisis, et ad extremum adjecit, aequum esse, ut a Dnis Commissariis judicentur, quod si id facere Dni Commissarii noluerint, facile unius Nobilis domum exercitum totum posse expugnare. Id quanquam esset contra leges, ipsam quoque Confoederationem esse contra leges dixit, ac propterea multa ex eo necessario, quae essent contra leges, manare.

Hic Dni Commissarii consurrexerunt ac de ea re postquam inter se paucis contulissent, rursusque consedissent, Illmus Episcopus gravissima et auctoritatis dignitatisque plenissima oratione milites compellavit, cujus quidem haec fere summa fuit:

Nunquam, inquit, sperabamus, id nos esse a vobis audituros, quod nunc maximo cum nostro dolore audimus. Novam Rempublicam, novas leges novaque judicia, uti videmus, constituitis, ac ignoscite, si id, quod res est, libere dicam, vos esse in hac patria natos, obliti estis. Totam enim basim, totum fundamentum libertatis eo ipso convellitis, quod inaudito modo Nobiles ad alia judicia trahere conamini. Sunt Comitia, est Tribunal, sunt alia ordinaria judicia, ibi, si forte peregrini estis, Nobiles de injuriis accusantur, ibi judicantur, ibi puniuntur. Quae si violare conamini, quid est, quod sperare a vobis imposterum debeamus? Velim, vos sic existimare, nos nondum esse debellatos, nondum subjugatos. Vulnus quidem grave patria accepit, sed hac plaga, mihi credite, nondum defecit, nondum concidit. Vivit adhuc S. Rex, habemus Senatum, non deest robur Nobilissimae fortissimaeque juventutis. Si leges conculcare, libertatem tollere, fundamentum totius Reipublicae evertere vobis in animo est, istud ipsum negotium, quod agimus, puto, relinquendum nobis est ac sanguis potius fundendus, quam tam indigna servitus patienda. Nobis quidem judicandi vos potestatem universa Respublica dedit, quia milites estis, quia stipendiarii, quia ministri Reipublicae.

Postea elegantissime modum judiciorum explicavit, se non esse quenquam in facultatibus solummodo in stipendiis punituros, criminales vero actiones Comitiis aut Tribunali reservaturos. In hanc sententiam cum multa fortissime Illmus Episcopus dixisset, assurrexit Illmus Palatinus Lenciciensis, qui animosissime idem confirmavit, ac tandem pro patria, pro libertate jugulum suum ostentare coepit. Id, inquit, id prius est vobis praecidendum, quam patria, quam libertas detrimenti quidquam patiatur.

[1] W rkp. w tém miejscu dwa wyrazy, około 16 liter, do niepoznania zeskrobane.
[2] W rkp. „Dni“. [3] W rkp. „Dobraczinski“ lub „Dobraczynski“.

Haec quamvis acerba et aspera esse quodammodo videantur, ita tamen ab Illmo Episcopo et ab Illmo Palatino dicta sunt, ut gravitas cum summa auctoritate locum haberet, dura autem illa ac rustica severitas longe abesset. Itaque vere id affirmo, hoc tanto robore animi, quem amor patriae inflammabat, hoc omnium unanimi consensu atque constantia ita perculsos et fractos fuisse milites, ut quid responderent, invenire prorsus non possent. Unus in alterum oculis conjectis, essetne quisquam responsurus expectabant, ac cum aliquantulum silerent omnes, tandem Dnus Dobraczyński veniam petens, curiositatis causa id se movisse respondit, militem se esse neque jura nosse, quodsi res ita se haberet, quam admodum Illmus explicasset, in ejus se sententiam aequo animo transire. Idem Dnus Kropiwnicki [1], idem omnes reliqui sentire se, dixerunt, ac nonnulli gratias etiam Illmo Episcopo agere, quod his rebus lucem attulisset ac quasi sibi oculos aperuisset: se enim aliquando vitam etiam privatam et quietam esse acturos, ac propterea e re quoque sua esse, ne quid libertas, ne quid jura Nobilitatis detrimenti patiantur. Idem Dnus Marshalcus longa oratione demonstrabat, ac in summa magno consensu id, quod ostendebant Dni Commissarii, obtinuerunt.

In **Vigesimam tertiam Martii** dominica Palmarum incidit, quae debita devotione celebrata omnia alia negotia excludebat.

Vigesima quarta milites ad Dnos Commissarios postquam convenissent, per Dnum Dobraczyński retulerunt, se petitione et auctoritate Dnorum Commissariorum absque novo commeatu prorogare tempus solutionis ad unam hebdomadam post dominicam, quae vocatur Conductus, modo certi sint de pecunia privatim e Prussia conferenda et de stipendiorum ad tempus constitutum solutione. Id Dni Commissarii grato se animo accipere et S. Regi commendare velle, responderunt. De stipendiorum solutione ne dubitarent, monuerunt, ejus quoque privatae pecuniae, quae ex Prussia nomine commeatus promissa erant, magnam spem fecerunt. Ad extremum de ingenti oppressione conquesti sunt: reperiri inter milites nonnullos, qui sint plane intolerabiles, qui jam quarto etiam commeatum extorquere audeant. Apud tales nihil valere Dni Marshalci literas, nihil Dnorum Deputatorum auctoritatem, nihil universi exercitus consensum, quare merito puniri debere. Id ut clarius testimoniis comprobent, produxerunt nonnullos, qui coram de gravissimis injuriis sunt conquesti. Moniti sunt praeterea, ut ea pecunia, quam pro sua turma quisque numerasset, duplici sigillo obsignaretur, et a publici Thesauri Ministro et ab eo, qui pecuniam turmae suae nomine reciperet.

His peractis reliquum tempus Exactorum judiciis tributum est. Qui spem ostendebant, aliquid adhuc pecuniae collecturos esse, ad 4tam Aprilis tempus illis producebatur, reliqui, quibus jam nihil supererat colligendum, cum literis securi domum dimittebantur. Juris severitatem, qua pecuniam augere non potuissent, prudenter in ultimum locum reservabant, omnia enim prius comitate experiri decet, quae si nihil momenti habuerit, tum demum severitati locus relinqui debet.

Vigesima quinta Illmus Episcopus Bydgostia discessit, et ea ipsa die circa vesperam Thorunium venit, ibi per dies festos piae devotioni

[1] W Petitach do króla z r. 1613 nazywają go konfederaci „towarzyszem naszym, który będąc pod stolicą (Moskwą) wszytek poczet stracił". Rkps. bibl. Jag., nr. 5 str. 58.

tempus totum tribuit. Etsi autem a curis prorsus vacuum se fore hoc secessu existimaret, nihilominus tamen eo quoque curae illum sunt consecutae. Bydgostia, si quid majoris momenti negotium acciderat, ad illum referebatur: ipsi Exactores, qui Dnis Commissariis satisfecerant, Thorunium aut ipsi veniebant, aut Quietationes, ut vocant, transmittebant; Generosus quoque Dnus Madaliński [1], Secretarius Regius, cum literis a S. R. Mtate prius ad Illmum Episcopum deflectendum sibi putavit. Is nomine S. R. Mtatis pollicebatur, brevi allaturum iri Principis Brandeburgici tributum et eam omnem pecuniam, quae ex spiritualium contributione Bydgostiam pertineret. De dandis etiam bonis Regiis in hypothecam quoniam aliter fieri non posset, ac de omnibus aliis rebus, quibus facto opus esset, non velle S. R. Mtatem dissentire, sed pro officii sui ratione paratam esse Rempublicam juvare, ostendebat. Interea Dantisco redierat etiam Generosus Dnus Przyjemski [2], qui promptissimas esse Gedanensium voluntates ad sublevandam Rempublicam significabat, ac cum illis aliquid certi se jam constituturum fuisse, nisi rumor primo sparsus et postea literae allatae fuissent de Conventu omnium civitatum Prussiae Thorunii celebrando. Illmus autem Episcopus, quoniam in eo Conventu tota spes acquirendae pecuniae posita esse videbatur, manendum sibi diutius Thorunii propterea putavit.

Quarta Aprilis convenerunt Thorunii ex omnibus Prussiae civitatibus Nuntii [3]. Aderant quoque Illmi Palatini Culmensis et Malboriensis, et Generosus Dnus Weiher, Oeconomus Mariaeburgensis; ex Nobilitate praeter opinionem omnium nemo adfuit [4]. Hi igitur cum prius in curia consedissent ac inter se de sua securitate consilia contulissent, ad Illmum deinde Episcopum in diversorium ejus descenderunt, ut accuratius de pecunia acquirenda ageretur. Illmus igitur Episcopus inprimis pro ea erga se benevolentia gratias ornatissimis verbis cum pollicitatione vicissim officiorum suorum egit. Deinde quae cura Dnorum Commissariorum, quae solicitudo cum de communi salute tum de Prussiae tranquillitate fuerit, prolixe explicavit. Ne autem mirarentur, praeter solitum ordinem civitates esse convocatas, id esse causae ostendit, quod magna sit facta pecuniarum diminutio: Thesaurum publicum e Prussia quatuor centena millia pollicitum esse [5], vix autem ac ne vix quidem mediam partem esse numeratam [6]. Itaque ea diminutione factum esse, ut ad solutionem militarium stipendiorum centum et septuaginta millia desiderarentur. Id totum productis rationum libellis manifeste demonstravit, eloquentissime denique suasit, ut saltem centum millibus Rempublicam in his angustiis juvarent [7], se vero aliunde septuaginta millia esse quaesituros. Expeditiorem illis ac multo celeriorem esse parandae pecuniae rationem, sibi autem nunc celeritate quam maxime opus esse; nisi enim ad diem constitutam stipendia persolvantur, iterum esse commeatus suppeditandos, iterum vexationes, rapinas, injurias, grassationes, direptiones tolerandas, ea vero omnia non solum aliis provinciis sed toti etiam Prussiae, ac multo magis imminere. Majoris enim Poloniae subditos ad extremam jam paupertatem esse redactos, proinde hos paupertate sua inopiaque contra vim militum securos fore; at vero Prussiam censeri copiosam ac locupletem, propptereaque multo majus illi periculum, quam aliis

[1] Wysłany do Warszawy 20 marca, cf. wyżéj. [2] Wysłany do Gdańska 19 marca, cf. wyżéj. [3] Powinni się byli zebrać już 3 kwietnia. Lengnich, Geschichte der Lande Preussen, V 86. [4] „Von der Ritterschaft waren keine Boten zugegen". Lengnich, l. c. [5] „430·000 Gulden". Lengnich, V 85. [6] „317·000 Gulden". Lengnich, l. c. [7] Potwierdza to Lengnich, l. c.

provinciis imminere. Huc accedere, quod post tantas exactiones atque injurias aliquando tamen necesse sit debita militibus stipendia persolvere, potius igitur nunc, quam tot exantlatis difficultatibus eam pecuniam contribuendam. Ac praeter omnia sua commoda ea ratione sint gratiam S. Regis inituri; quanto officio universam Rempublicam devincturi, quantam denique laudem apud posteritatem relicturi, magna cum eloquentia magnoque cum omnium applausu docuit.

Quae cum ab Illmo Episcopo in medium essent allata, ordine ab omnibus dictae sunt sententiae. Illmi Palatini ostendebant, istam se diminutionem in proximo Conventu Prussiae praevidisse ac praedixisse. Ac hujus quidem diminutionis id fundamentum esse, antea in Prussia unius jugeri tributum fuisse tantum grossorum quindecim et simplae accisae duorum solidorum. Hoc praeterea tributum Regis Augusti [1] temporibus fuisse duplicatum. Itaque ab Augusti temporibus semper ex uno laneo, uti vocant, unum florenum et nomine simplae accisae quatuor solidos fuisse solutos. Quoniam igitur sex tributa essent constituta, ista omnia oportuisse sexduplicari secundum hanc consuetudinem post Augusti tempora, at vero esse solummodo sexduplicata secundum illam veterum tributorum rationem. Hinc esse pecuniae defectum, hinc Reipublicae detrimentum, hinc omnium Ordinum metum, ac proinde aequum esse, ut civitates ea summa, quae deficeret, collata, liberent se ac universam Rempublicam tantis periculis atque calamitatibus. Sed Nuntii civitatum aperte ad ea sine longo verborum anfractu responderunt, nullas se esse novas contributiones concessuros: fideliter eam pecuniam, quae Reipublicae debebatur, et ex antiquissima consuetudine reddidisse, proinde communi consilio communibusque oneribus et tributis eam pecuniam, quae desideraretur, esse parandam.

In hac opinione pertinaces cum persisterent, ac Illmus Episcopus cum nihil hac via obtinere posset, tandem hae sunt illis conditiones diserte propositae. Pecuniam, inquit, a vobis petimus, eam ut sine vestro incommodo aut detrimento largiamini, duplicem modum invenimus: unus est, ut haec pecunia, quam numeraturi estis ex tributis Prussiae, imposterum vobis bona fide cum aliqua etiam auctione restituatur; alter, ut bona aliqua vectigalia in hypothecam vobis concedantur. Utrumlibet eligite, aut alium, qui magis e re vestra esse videbatur, modum excogitate. Nos vero de ea pecunia, si qua tantas Reipublicae difficultates ablevaturi estis, eam vobis cautionem, quae sit sufficientissima, pollicemur. Ac cum de his accuratius cum illis agi coeptum esset, non habere se quidem potestatem quidquam concludendi responderunt, sed nihilominus ut ea pecuniae summa, quam Illmus Episcopus postulasset, Rempublicam juvent, omni conatu se esse laboraturos. Ejus rei causa 14 Aprilis Neoburgi [2] iterum esse conventuros, ut res, quam maxima possit celeritate, conficiatur; nihil praeterea nunc agi posse ajebant, quod prorsus nulli ab equestri Ordine Nuntii adessent.

Atque ejus quidem Conventus hic exitus fuit, si spectes universam Rempublicam; Prussiam autem ipsam quod attinet, ita se res habet. Milites ad eum Conventum suos quoque Legatos miserunt. Ejus legationis haec fere summa fuit: De occisis in civitate Brodnica [3] undecim militibus, de pecunia, quam incolae Prussiae nomine commeatus pollicebantur, de civitate Thorunensi, quam peculiariter sibi pro exigendis commeatibus cum

[1] Sigismundi Augusti, † a. 1572. [2] Nowe po niemiecku Neuenburg, nad Wisłą w wojew. pomorskiém. [3] Po niemiecku Strasburg w wojew. chełmińskiém. Od miasta tego i od Goluba nad Drwercą, także w wojew. chełmińskiém, zostali konfederaci p zy napadzie w r. 1613 ze stratą odparci.

pagis possessionibusque reservari cupiebant. Ea omnia adlaborante Illmo Episcopo ita sunt composita: Pecuniam nomine commeatus, millia videlicet quinquaginta septem et florenos quinque, ad summum intra dies septem Bydgostiam allatum iri Illmi Palatini promisere, idque scriptis confirmavere ac simul illam quoque pecuniam, quae ex priori summa fuerat residua, nimirum undecim millia florenorum. De occisis neque administrandae justitiae modum inveniri posse, neque id in sua potestate esse, demonstrarunt. Torunium vero aliquid amplius praeter id, quod jam cum aliis Prussiae civitatibus contribuerat, esse concessuram.

Haec brevis est ἐξήγησις eorum, quae sunt in illo Torunensi Conventu acta, singulorum orationes scribere est prope infinitum.

Nona Aprilis discessit Illmus Episcopus Torunio, ea ipsa die ante vesperam pervenit Bydgostiam.

Decima Aprilis. Convocatis Dnis Commissariis, satis prolixe de omnibus rebus, quae actae sunt et quae agendae supererant, inter se contulerunt, totamque paene diem in illis consumpserunt. Nobis satis sit strictim ea attingere; quis enim omnia persequi aut quis sine fastidio legere omnią possit? Inprimis Generosus Dnus Madaliński, quae [1] a S. R. Mtate in commissis habebat, magna cum claritate et dexteritate Dnis Commissariis explicavit. Nos [2] certa methodo omnia complectamur:

Inprimis literas ad Dnum Palatinidem Braclaviensem Dnis Commissariis reddidit postulavitque, ut significarent, eam quartam, ut vocant, restitutam iri, quae ordinarie penditur, salva ea pensione, quae annatim Ravam [3] ex Capitaneatu Camenecensi pendi consuevit.

Deinde de turma Dni Walknowski [4] egit, eam ex reditibus Wiazimiensibus [5] stipendia sua petere debuisse, proinde difficile esse, eam solutionem hic expetere. Quodsi ad ea Dnus Walknowski [6] difficilem se praebere aut universo exercitui confidere videretur, retulit, S. R. Mtati videri, ut cum eo privatim molliter ageretur, si forte vellet aliquid Reipublicae causa remittere. Posse eum terreri eo ipso, quod nondum rationem reddidisset de administrandis bonis Wiazmiensibus. De Praefectis, qui plures, quam in literis delectoriis expressi sunt, equites se habere ostendunt, posse iniri rationem ex iis computationibus, quas illi ipsi in Comitiis proposuerant, cum ibi singulorum definitus numerus reperiatur. Quantum vero S. R. Mtas meminisse possit, asserere, Dni Capitanei Sendomiriensis [5] turmam nonnisi 200 equites in se continuisse, proinde 30 addi praeter jus et aequum. Reliquas turmas Dni Snopkowski et Palatini Braclaviensis habuisse suas auctiones, quae quidem tolerari haud debuerant.

Illud quoque Dnis Commissariis advertendum esse, fueritne semper sub signis completus equitum numerus, cum S. R. Mtati sit cognitum, plures saepius desideratos fuisse.

Ut bona Reipublicae in hypothecam dentur, S. R. Mtatem consentire, utpote quae sit parata causa Reipublicae omnia facere. Postulare solummodo, ut in tam angustis suis reditibus ab Oeconomia Malboriensi Dirschovia non sejungatur; existimare enim, subsidium e Prussia tantum fore, ut non sit necesse illam civitatem in hypothecam dari. Curae etiam Dnis Commissariis esse debere, ut si quae bona oppignorentur, quam primum rursus possint fenore liberari. Habituros quoque rationem, ut ii, qui aliquam

[1] W rkp. „qui". [2] W rkp. „hos". [3] Sic! „Rauam". [4] W rkp. „Walkanowski". [5] Sic! [6] W rkp. „Wolkanowski".

pecuniae summam numeraverint, praesertim si novi possessores fuerint, sufficiens inventarium a Thesauro obtineant.

De residua apud Exactores pecunia significavit, Dnos Commissarios Leopolienses eum modum servare, ut jubeant Exactores propria pecunia, quidquid est residui, solvere, ac propterea a debitoribus sensim id extorquere; eò modo posse quoque Dnos Commissarios uti, ostendit. Assecurationem Dnis Commissariis pro acquirenda pecunia minus esse necessariam, cum id sit Comitiorum auctoritate sancitum, ut possint bona Reipublicae in defectu tributorum oppignorare. Quodsi tamen necessaria visa fuerit, eam non esse S. R. Mtatem denegaturam, simulque formulam exhibuit, qua scribi ea Assecuratio debuit. Egit denique de pecunia, quae culinae nomine Praefectis militum pendi solet, item de Assecuratione militibus praestanda.

Haec cum Dnus Madaliński finivisset, ingressi sunt milites, qui post salutationem Illmi Episcopi universi exercitus nomine petiverunt, haberentne Dni Commissarii sufficientem persolvendis stipendiis pecuniam, item possentne se certos facere de ea pecunia, quam incolae Prussiae nomine commeatus sibi pollicerentur; nisi enim ad tempus constitutum allata fuerit, missuros se iterum illuc certas militum turmas minabantur. His die postero responsuros se esse, Dni Commissarii responderunt. Interea quid esset actum Bydgostiae in absentia Illmi Episcopi relatum est; nihil autem actum fuit aliud, nisi judicatum de Exactoribus. Ceterum nescio quid factiones certas pepererat, ut postea certis est judiciis investigatum. Illmus quoque Episcopus omnia, quae in Torunensi Conventu egerat, quidve ibi esset constitutum, retulit. Addidit hoc quoque, Dnum Oeconomum Malboriensem pro Sluchovia numerare velle quinquaginta millia, interim petere, ut executio Decreti Radomiensis ad Comitia usque proxima suspendatur; in Comitiis vero si quid judicatum fuerit, aequum esse illud Decretum, se omnem eam pecuniam perditurum, sin minus, hypothecae nomine Sluchoviam esse possessurum. Illmum Palatinum Culmensem polliceri quoque, aut pro Graudento 15 millia aut pro Pokrzywno [1] decem ea conditione, ut ad vitam quòque conjugi suae [2] illae serviant possessiones.

His relatis, quale esset dandum responsum militibus et quomodo aut unde pecunia esset acquirenda, deliberarunt. Hoc posterius deliberationis caput magnas habuit difficultates et contentiones, Illmo enim Episcopo pacata consilia, pax tranquillitasque placebat, reliqui paene omnes severitatem quandam, forte pertaesi jam istius negotii, sperabant. Itaque magnis laboribus constitit Illmo Episcopo, reliquis Dnis Commissariis jam ante insitam opinionem ex animis evellere et ad moderationem animi rectamque sententiam eos reducere. Triplex acquirendae pecuniae spes ostendebatur, vel ex Conventu Novensi [3], quem 14 Aprilis et Nobilitas et civitates [4] erant celebraturae, vel ex Oeconomiarum oppignoratione, vel ex severa et violenta repetitione eorum, quae essent a quopiam non sufficienter numerata.

Atque hoc extremo capite continebantur Dnus Weiher, Oeconomus Malboriensis, Illmus Archiepiscopus Gneznensis, Illmus Episcopus Varmiensis. Cum his severe esse agendum reliqui Dni Commissarii censebant, satis enim hactenus datum esse humanitati, jam ad Rempublicam juvandam expediendas esse minas, aculeos, fulmina, utendumque, nulla cujusquam habita ratione, severitate. Satius esse, ut unus et alter incommodi aliquid patiatur, quam ut universa Respublica tantis calamitatibus affligatur, for-

[1] Pokrzywno, po niemiecku Engelsburg, o milę od Grudziądza w wojew. chełmińskiém.
[2] Działyńska? Zborowska? [3] Seu Neoburgensi. [4] Prussiae.

tassis nonnullos benignitatis spe hactenus peccasse, ac propterea ad officium aspera medicina reduci posse. Itaque existimabant, Decretum Radomiense de Dno Weiher sine mora postero die esse exequendum. Bannitionem perpetuam, confiscationem omnium bonorum, non esse rem levem neque ludicram. Forte excitaturam esse torpentes, somnum negligentibus excussuram calcarque ignavis ad ea, quae causa Reipublicae sunt agenda, addituram. Illmum Archiepiscopum quatuordecim millia, Illmum Varmiensem triginta non numerasse, ostendebant. Praeterea, inquit, monendi prius sunt per literas, quodsi officio suo non satisfecerint, proponenda sunt eorum nomina in Conventu militum generali, ac permittendum militi dandaque ea facultas, ut inde id repetat, quod ad persolvenda stipendia desideratur.

Lectae sunt etiam ad Illmum Archiepiscopum non multa cum suavitate literae, postulatumque est, ut Illmus Episcopus subscriberet. Haec consentiens paene Dnorum Commissariorum vox fuit, maxime autem Illmi Archiepiscopi literis offensi fuere propterea, quod acerbissime illis scripsisse videbatur, se non posse orbem circuire ac unumquemque sacerdotem compellere.

Illmus Episcopus aegre sane ea omnia tulit, quod vultus quoque indiciis demonstrabat, sed ut animos lenitate placaret, ut in omnibus rebus solet, moderate magnaque cum suavitate respondit: Se [1] pacis semper, qua nihil est dulcius, studiosum fuisse ac nunc quoque esse, a tumultibus longe abhorrere; ex privatis enim discordiis oriri primo factiones, postea sensim erumpere omnium Rerumpublicarum luctuosissimam pestem, bellum civile. Humanitate neminem peccare, acerbitatem, praesertim sine causa, maximo esse in vitio. Esto, inquit, Dnus Oeconomus proscribatur. Quid? Ergone plus vobis pecuniae ex ejus proscriptione accedet? ergone eo ipso militibus estis soluturi? ergone Rempublicam in tranquillitate collocaturi? Ille quidem salvum conductum sibi ad proxima Comitia concessum iri putat, etiamsi a vobis proscriptus fuerit [2]. Sed sit sane, salvus conductus non concedatur, res tamen, mihi credite, sine magno motu confici nullo modo poterit. Remittenda res erit ad Capitaneos, ut promulgatam proscriptionem exequantur, vocanda ad arma Nobilitas, si possessionibus ille suis et praefecturis, quod quidem credibile est, ultro non cesserit. Interim pecunia carebitur et Respublica iisdem, quibus antea fluctibus, concutietur. Id cum prolixe ostenderet, tandem testatus est, se id non amicitiae cujusquam causa sed pacis tranquillitatisque studio suadere.

Illmum Archiepiscopum quod attinet, respondit, magnopere se dolere, quod status ecclesiasticus ab omnibus tantopere oppugnetur. Id esse infelicis ac brevi periturae Reipublicae indicium; ubi enim religionis ancora commoveatur et status ecclesiasticus in contemptum adducatur, ibi stare firmiter navem Reipublicae nullo modo posse. Ejus rei permultis exemplis adductis, Illmum Archiepiscopum gravissime excusabat, eum praestitisse omnia pro virili. Quod si quae monasteria tot commeatibus exhausta, tot rapinis in paupertatem redacta, tot oneribus oppressa, promissum tributum non solverint, quid agendum illi putatis? diruendane monasteria? an excommunicationis anathemate ferienda? an sanguis misero-

[1] W rkp. „sed".

[2] Sejm uchwałą z dnia 24 grudnia 1613 r. upoważnił komisarzów: „publikować wieczną banicyą i stracenie dóbr ruchomych i nieruchomych" na tych, którzyby do 23 lutego 1614 r. nie zapłacili podatków i „pieniądze pospolite temere przy sobie zatrzymali". A do tych należeli właśnie, jak się pokazuje, ekonom malborski, arcybiskup gnieźnieński i biskup warmiński.

rum exprimendus? Haec magna cum gravitate et vehementia cum urgeret, literas quoque taliter ad Regni Primatem scriptas vehementer exagitavit:

Si vos ipsi, inquit, eam dignitatem in contemptum adducatis, quam tueri etiam vestro incommodo debuistis, mihi credite, actum est, Respublica salva esse ac stare non poterit. Ubi enim nihil eorum valet auctoritas, quorum plurimum valere debuit, prorumpit statim cum improbitate conjuncta victrix insolentia, quae statum Reipublicae sensim perturbat, ac tandem praecipitem ad extremum exitium detrudit.

Haec de Illmo Archiepiscopo, quanquam singula calamus consequi non potest.

Illmus quoque Episcopus Varmiensis ita est excusatus, ut si praesens ipse adfuisset, causam suam majori cum contentione defensurus non fuisset. Ostensum enim, eum plus quam sexaginta millia nomine ejus debiti contulisse, plura nec posse ab eo exigi propter subditorum inopiam, nec deberi propter rei ipsius aequitatem.

Haec cum Illmus Episcopus dixisset, post multas contentiones eo tandem res rediit, ut communi consensu ea statuerentur: de Dno Weiher sequenti quidem die Decretum esse ferendum, sed publicationem bannitionis ad diem usque Mercurii[1] esse suspendendam, ita et rigori et clementiae consultum iri. Ad Illmum Archiepiscopum eas literas non esse mittendas neque amplius esse sollicitandum, pariter Illmum quoque Episcopum Varmiensem. Tantum scilicet valet prudens oratio, ut persaepe pareant ipsi invitae quoque hominum voluntates.

His constitutis de Novensi Conventu et Oeconomiis oppignorandis deliberatum est. Dictis ordine sententiis ac omnibus rebus probe excussis, electi sunt Magnifici ac Generosi Dni Dnus Sigismundus Nisczycki, vir acris judicii et magnae eloquentiae, et Dnus Nicolaus Madaliński, ad res agendas promptissimus, qui ad eum Conventum irent et pecuniam quoquo modo acquirerent. Deinde constitutum est, portorium Gedanense et Dirschoviam non esse e re totius Reipublicae Dantiscanis oppignorari. Dnum Oeconomum Malboriensem soluto prius suo debito, posse quinquaginta millia Reipublicae, si opus fuerit, commodare et eo nomine Sluchoviam in hypothecam accipere; at vero non soluto debito, velle cum Reipublicae detrimento pecuniam commodare, id prorsus paradoxon videri. Pro Sluchovia jam ante Dnus Niemojewski quinquaginta millia fuerat pollicitus, itaque actum est cum illo, si opus esset Reipublicae ea pecunia, quam cito et quibus conditionibus eam vellet numerare. Ac de ea quidem re magnae sane fuerunt controversiae. Multi existimabant, statim jam cum illo rem esse transigendam, neque quidquam diutius expectandum; sed Illmus Episcopus, si aliunde pecunia acquiri non posset, tum demum bona Reipublicae oppignoranda esse, ac tum demum categorice aliquid cum Dno Niemojewski transigendum esse, censebat. Calculis enim diligentissime subductis deprehensum erat, ad solutionem stipendiorum non plus quam septuaginta millia esse defectura, quod ipsum tanto majorem spem Illmo Episcopo afferebat, non fore necesse Sluchoviam oppignorare, eam enim, summam posse in Conventu Novensi parari, non dubitabat. At[2] vero alii satius jam esse rem cum Dno Niemojewski transigi quam differri, ajebant: in Conventu Novensi nullam aut exiguam spem esse, interim generalem Conventum militum imminere, quos esse vehementer tumultuaturos dicebant, ac omnia solito more pro libitu statuturos, si intellexerint, pecuniam nondum esse sufficientem.

[1] 16 Aprilis. [2] W rkp. „ad".

Atque ea quidem res hoc die post longas multasque ac maxime molestas dissertationes magis est silentio sopita quam conclusa. Militibus sequenti die per Magnificum Dnum Nisczycki, Capitaneum Prasznisiensem [1], id dandum esse responsum, dictis sententiis judicaverunt:

Dnos Commissarios magnis in id laboribus incubuisse, ut eorum meritis satisfieret, id jam Divina providentia prope effectum esse. Desiderari quidem adhuc pauxillum, sed id, antequam fuerint finitae rationes, judicia, numeratio et id genus alia, posse facile Dnorum Commissariorum industria parari. Prorsus non dubitarent de solutione. Curarent ipsi, ut tranquille proximus generalis Conventus perageretur, se curaturos esse, ut post multas difficultates pro sudoribus, pro defensa patria, amplissimis suis gaudeant praemiis. Visum est praeterea, ut ea omnia ab illis postularentur, quae supra Dnus Madaliński S. R. Mtatis nomie retulerat, nimirum, ut cum illis ageretur de completo equitum numero secundum literas delectorias, de Assecuratione, de judiciis, de pecunia, quae culinae nomine Praefectis numeratur, de injuriis Capitanei Latovicensis et id genus aliis. Haec ut ad milites perferret Magnificus Dnus Capitaneus Prasznisiensis, rogatum est.

Undecima Aprilis. Magnificus Dnus Capitaneus Prasznisiensis nomine Dnorum Commissariorum militibus respondit. Paulo post milites quoque suum Dnis Commissariis responsum attulerunt, cujus haec fuit summa:

Neque auctionem neque diminutionem ullam esse factam, partim literas delectorias, partim libellos rationum manifeste ostendere.

Pecuniam ratione culinae ad Vicepraefectos pertinere.

Equorum certum numerum, Praefectis peculiari ratione usitatum, in paucissimis turmis fuisse, libellis rationum posse declarari.

Ut sit efficax solutio, se magnopere cupere et petere.

Assecurationem de dissolvenda Confoederatione post generalem Conventum polliceri.

Assecurationem vicissim ab Illmis Dnis Commissariis petere, quae qualis esse debeat, se esse in scriptis daturos.

Ad judicandum de injuriis esse se paratos, et velle unicuique promptissime justitiam administrare.

Ut Dno Walknowski [2], Dno Słucki, Dno Charliński, Dno Palatinidi Braclaviensi pecunia numeraretur, se rogare.

Ut Conventus generalis tranquille celebretur, se esse procuraturos, postulare solummodo a Dnis Commissariis, ut et illi ministros suos cohibeant et modestiae admoneant.

Magnam severitatem quod Dni Commissarii in articulis istius Conventus requirant, ei rei jam esse satisfactum.

His actis Dnus Niemojewski tum rationibus tum precibus eo tandem est adactus, ut polliceretur, si forte aliunde pecunia acquiri non posset, se pro Sluchovia quinquaginta millia esse numeraturum; ea vero statim pro die Mercurii [3] se esse allaturum, si intellexerit, in Conventu Novensi, cui ipse quoque interesse debebat, nullam spem esse parandae pecuniae; postea vero ad aequas conditiones se [4] libenter esse accessurum, promittebat. Dnis igitur Commissariis nihil aliud jam supererat, nisi omnia diligenter investigare, quibus rationibus possint Dni Legati, ad Conventum Novensem missi, pecuniam aliunde acquirere. De iis cum diu multumque

[1] W rkp. „Prasnicensem". [2] W rkp. „Walkanowski". [3] 16 Aprilis. [4] W rkp. „si".

egissent, tandem Dnis Legatis, quos proximo die designarant, haec succincte promiserunt:

Inprimis, inquit, officiose salutabunt tam Senatum quam Nobilitatem, in Conventu Novensi congregatam, et ostendent singularem curam Dnorum Commissariorum de Prussiae incolarum securitate et tranquillitate.

Deinde proponent, se a Dnis Commissariis esse missos subsidii parandi causa ad exolvenda militi Smolensciano stipendia. Atque id quidem negotium significabunt per Illmum et Rmum Episcopum Cujaviensem[1] Toruniae communi nomine Dnorum Commissariorum inchoatum fuisse, ac propterea, cum jam ante Thoruniae omnibus sit cognitum, quid sibi esset in hoc Conventu agendum, sperare omnes ad Rempublicam juvandam et Illmos Senatores et civitatum Nuntios paratas voluntates attulisse. Nemo est enim, qui non videat, quae procellae, quae calamitates immineant Prussiae, nisi militum Confoederatio, quae universae Reipublicae gravissima est intra hebdomadam fuerit dissoluta.

Deesse circiter septuaginta aut sexaginta florenorum millia ad solutionem stipendiorum, docebunt; eam summam ut acquirant, duplicem rationem inibunt. Primo postulabunt, ut civitates, quoniam celeritate opus est, eam conferant, ac postea ex proximis tributis cum aliqua etiam auctione repetant. Pollicebuntur autem sufficientissimam ea de re assecurationem. Quod si hac ratione nihil proficiatur, curabunt, ut haec pecunia sive a privatis sive a Senatu conficiatur. Agent autem ea ratione, ut pro pecunia mutuata census aliquis concedatur, quo tanto temporis spatio creditor gaudeat, quoad illi tota summa debiti sive ex contributione sive aliunde exoluta fuerit. Illud quoque diligenter expiscabuntur, sitne aliqua accisa apud civitates residua, quae jam multo ante Dno Oeconomo Malboriensi reddi debuerit et cujus nulla sit in Decreto Radomiensi facta mentio. Eas quoque diminutiones, quae in praesentibus accisis factae sunt, non erit abs re commemorare. Ostendent, hoc anno duplicari debuisse accisam anni superioris, et tamen vix ac ne vix quidem tantundem esse persolutum nomine accisae hoc anno, quantum et superiori. His demonstratis, qua fide agant cum Republica, non difficile erit copiose explicare.

Cum Illmo Palatino Culmensi de Graudento vel Pokrzywno tractabunt; obtulit ille jam Toruniae ratione Graudenti quindecim, ratione Pokrzywno decem millia.

Quoniam allatum sit, Generosum Dnum Capitaneum Novensem cupere Capitaneatum, quem obtinet, in filium suum transferre, petant ab eo insignem aliquam pecuniae summam, et dent sufficientem assecurationem planeque confirment, S. R. Mtatem assensum suum esse daturam. Pariter cum Generoso Dno Capitaneo Stumensi agant, quem rumor est, conjugi suae[2] jus advitalitium in solidum velle a S. R. Mtate impetrare.

Denique Dnum Oeconomum Malboriensem urgebunt et exstimulabunt, ut Decretis Radomiensibus satisfaciat et pecuniam quadraginta septem florenorum millium huc transmittat. Fortunas ipsius, honorem, omnia bona maximo in periculo versari, nisi id fecerit, docebunt: necessitatem Reipublicae et tempus ejusmodi esse, quod omnes prorsus cunctationes ac simul omnem spem humanitatis aut benignitatis excludant. Deinde Dno Oeconomo demonstrabunt, si aliunde pecunia acquisita non fuerit, Dnos Commissarios nullo modo posse militibus satisfacere, nisi oppignorata Sluchovia, itaque persoluto prius debito, si illi placuerit, ratione Sluchoviae posse eum quinquaginta millia florenorum numerare. Postulabunt vero, ut ea summa

[1] = Vladislaviensem, L. Gębicki. [2] Catharinae Cema natae Leszczyńska.

ad summum ad diem Mercurii proximum adferatur; nisi enim tum allata fuerit, dissipatim iterum milites magnis cum vexationibus novos commeatus extorquebunt. Si vero ipse praestare tantum non possit, in malam partem id non accipiat, quin potius causa Reipublicae alacriter prompteque faciat, ut Sluchoviam certis conditionibus illi resignet, qui ad tempus constitutum quinquaginta millia numeraverit. Ceterum in eam sententiam inducere illum conentur, ut quamprimum inde Bydgostiam advolet et praesens potius, quam per internuntios, res tanti momenti agat. Invitos quidem Dnos Commissarios ea possessione illum dimovere, ostendent, sed cum tamen Respublica aliter juvari non possit, ut aequo id animo ferat, ac universae Reipublicae hac in parte serviat, persuadebunt.

Haec et quae videbuntur e re esse Reipublicae, Dni Legati pro sua dexteritate fideliter, prudenter diligenterque conficient.

Post haec reliquum tempus totum judiciis est tributum, quae Dnos Commissarios ad tertiam usque post meridiem horam in sessione detinuerunt. De Dno Weiher latum est Decretum, sed bannitionis publicatio ad diem Mercurii dilata.

Duodecima Aprilis multae sunt literae in Conventum Novensem expeditae; tempus reliquum judiciis est tributum et mane et a prandio, jam enim matutinum ad res peragendas non sufficiebat.

Decima tertia quamvis esset dies Dominica, nihilominus tamen mane ad audienda judicia Dnus Mielżyński, Succamerarius Calissiensis, et Dnus Charliński sunt designati. A prandio Dni Commissarii de causis quibusdam cognoverunt, ut vel inde quilibet facile conjecturam capere possit, quanta fuerit eorum in tranquillanda patria et sedanda hac Reipublicae peste quamque diligens cura.

Decima quarta Rationum libellis exacte revisis, quid esset adhuc unicuique militum turmae numerandum, examinatum est; diligenter etiam illud consideratum, quid unaquaque turma ad rationem stipendiorum posset recipere. Ea res plena fuit difficultatis. Nam propter injurias, quae adhuc judicandae supererant, non debebat pecunia integra numerari, ut quidquid nummorum probatum fuisset aliquem per nefas et injuriam extorsisse, id totum ad rationem stipendiorum recipi posset. De ulteriori progressu, quoniam magna jam frequentia militum ad Conventum generalem confluebat, ita est constitutum:

Primariis turmis pecuniam esse numerandam, aliquid etiam illis benevolentiae causa de injustis praetensionibus esse indulgendum, modo vellent auctores esse aliis, ut omnia illa negligerent, quae sibi sine omni aequitate usurpabant. Privatim his de rebus inprimis esse agendum, in animos eorum, qui primas teneat, influendum, ac denique omni conatu agenda omnia, quae e re totius Reipublicae esse viderentur. Postero die totius exercitus Marschalcum Deputatosque cum reliquis insignioribus commilitonibus esse advocandos, haecque apud illos proponenda: de vectigali quarti grossi et de illo altero, quod navigationis nomine penditur [1], ut nimirum quidquid ex illis perceperint, id ad rationem stipendiorum recipiant; de commeatibus, ut eos intermittant, eos enim causam esse, cur multis in locis tributum sufficienter non sit redditum; de judiciis, ut quamprimum incipiant; de Assecuratione; de famulis, ne eos hic statim e servitiis suis

[1] ad Fordanum.

dimittant; famam enim esse, plus quam mille conglobatos esse, qui non ni gregatim velint discedere.

De his et id genus aliis sequenti die esse cum illis disserendum, censuerunt. Ac deinde tempus reliquum etiam post meridianum judiciis tributum est. Ceterum Dni Commissarii illud maxime verebantur, ne, postquam milites convenissent, audito pecuniae defectu, iterum dissiparentur et novos commeatus magna omnium hominum calamitate extorquerent.

Decima quinta judicia inprimis de Exactoribus exercebantur. Literae sunt allatae et lectae ab Illmo Episcopo Varmiensi, quibus se excusavit, quod non posset plus nomine tributi, nisi sexaginta millia numerare. A Dno Oeconomo Marieburgensi allatae sunt quoque literae, quae nihil certitudinis de ejus debito continebant, quae res Dnis Commissariis magnam sane dedit suspicandi occasionem de illius supina negligentia in tanto suo periculo et in tanta Reipublicae necessitate, quanquam famulus, qui literas attulerat, nondum ipsum quidquam de lato Decreto novisse affirmabat. Ceterum copiose omnibus periculis explicatis, quae Dnum Oeconomum manerent, servum illum dimiserunt, ac quamprimum redire ad Dnum jusserunt, ut nuntiaret quam celerrime, promulgationem bannitionis ad crastinum [1] tantum differri, neque ulterius ullo modo posse suspendi.

Dum haec aguntur, redierunt a militibus, qui eo fuerant a Dnis Commissariis missi, Generosi Dni Dnus Mielżyński et Dnus Charliński, qui nomine Dni Marschalci et Deputatorum ea significarunt:

Non [2] posse eos cum Dnis Commissariis conferre, nisi prius omnes turmarum Praefecti adessent, eorum vero adventum crastina die sperari. Commeatus non posse ullo modo inhiberi. Rogare, ut quamprimum pecunia numeretur. Primam fore istam in Conventu generali quaestionem, sitne omnis parata pecunia, quod si non fuerit, omnes statim dissipatum ac vix post 12 septimanas in unum convocatum iri. Retulerunt praeterea, variare eos rursus de judiciis, prius enim velle solos de injuriis cognoscere, quod si aut actori [3] aut reo non satisfactum fuerit, tum demum appellationem esse ad Dnos Commissarios concessuros, ac cum iis iterum easdem causas esse judicaturos. Interim allati quoque erant sine certo capite rumusculi, velle milites a Nobilitate commeatus extorquere, ac jam nonnullos superba gloriatione jactasse, hujus sibi vel illius Nobilis bona ex distributione totius exercitus obtigisse.

His auditis ac consiliis inter se collatis, judicarunt Dni Commissarii, iterum Dnum Mielżyński [4] et Dnum Charliński ad milites esse mittendos, qui significarent, Dnos Commissarios large et celeriter pecuniam numerare, sed multos in mora esse lenta numeratione ac uniuscujusque aurei accurato examine et sollicita appensione, multos praeterea pecuniam minutam respuere neque velle numerare. Quod colloqium attinet, ad crastinum Dnum Marschalcum cum reliquis commilitonibus se esse expectaturos Ceterum ad calculum ad ea, quae ad rationem stipendiorum recipienda sint, opus esse, ut saltem ii conveniant et de his rebus cognoscant, qui sunt pecuniam turmarum nomine numeraturi. In summa nullam fore in Dnis Commissariis moram, nisi in illis fuerit. Eos ipsos esse in causa tam multis et intolerandis commeatibus, cur non potuerint tributa ad destinatum tempus conferri. Proinde rogare, ut ab iis jam abstineant neque ita agendum sibi cum patria putent, ut symboli loco in frontibus exscupltum gerere videantur usitatum illud et toties decantatum: Sic volo, sic jubeo! Ad ju-

[1] Diem Mercurii. [2] W rkp. „nos". [3] W rkp. „auctori". [4] W rkp. „Mieżynski".

dicia multos ex omnibus paene partibus confluxisse, proinde aequum esse, ut suis promissis stent, neque ea, quae semel sunt constituta, in dubium vocent aut rescindant.

Haec cum militibus essent relata, Dnus Marschalcus respondit, ut pecunia sine accurato examine numeretur, se effecturum esse; reliqua ad colloqium usque cum Dnis Commissariis et ad aliorum adventum esse differenda.

Decima sexta. A Conventu Novensi Generosus Dnus Madaliński rediit, qui haec nuntiabat: Palatinatum Culmensem et Marieburgensem prorsus dissensisse. Civitates aliquid esse collaturas atque hanc pecuniam, ut ab uno tributo essent liberi, quod proxime publico consensu in Comitiis sancitum fuerit; porro id tributum ad summum intra duas septimanas collatum iri. Dnum Oeconomum [1] quindecim millia ratione sui debiti numeraturum esse. Viginti millia civitates pro eo esse soluturas, eam enim accisam, quam Decretum Radomiense Dno Weiher solvendam censeret, totam a civitatibus retentam fuisse et in usus privatos conversam, neque quidquam ejus accisae nomine Dnum Weiher debere. Pro Sluchovia quoque numeraturum esse aliquam insignem summam, ac eam omnem pecuniam pro die Sabbathi proximi [2] aut pro die Lunae [3] polliceri. Dnum Capitaneum Prasznisiensem Dantiscum ivisse, ut si quid facto adhuc opus esset, quamprimum certior factus, omnia posset commodius conficere. A Capitaneo Stumensi et Novensi nihil plane esse sperandum.

Haec cum Dnus Madaliński retulisset, multis Dnis Commissariis visum est, parvam spem pecuniae ostendi, ac rem sine dubio ad multas septimanas protractum iri; satius fuisse omni severitate uti, quemadmodum antea censuerant. At Illmus Episcopus, nihil esse quod animum desponderent, demonstravit. Etiamsi omnis esset parata pecunia, nihilominus tamen duarum septimanarum spatio non posse Confoederationem dissolvi; ipsos enim milites judicare se non posse ea omnia, quae agenda adhuc supersint, intra duas septimanas conficere, itaque a militibus ipsis tum judiciis, tum numeratione, tum pecuniae per turmas distributione tempus extractum iri, ac interea pecuniam fore paratam. Id vero totum posse confici sine oppignoratione bonorum Reipublicae, sine injuria cujusquam, sine novis motibus, non data ansa cuiquam ad bellum privatum excitandum, sed magna cum tranquillitate et jucunda comitate. Milites vero causam tumultuandi non esse habituros propterea, quod tantum sit pecuniae, ut quotidie sedulo possit numerari, donec illa a Dno Oeconomo afferatur. Haec fuit sententia Illmi Episcopi, a qua quidem reliqui Dni Commissarii non multum dissentiebant, sed tamen nescio quid severitatis omissum fuisse querebantur.

Post haec literae sunt ad Magnificum Dnum Capitaneum Prasznisiensem scriptae, ut quam primum rediret, ac in reditu ad celerem pecuniae collationem quam diligentissime omnes incolas Prussiae hortaretur. Hac occasione publicatio bannitionis Dni Oeconomi ad diem proximum Lunae [3] est suspensa.

Reliquum tempus, quoniam non erant milites eo die venturi, in judiciis est collocatum.

Decima septima. Ab omnibus Statibus et Ordinibus Prussiae ex Conventu Novensi advenit Generosus Dnus Lucas Bialoblocki, Judex

[1] Malborgensem. [2] 19 Aprilis. [3] 21 Aprilis.

terrae Culmensis, qui redditis literis, voluntate incolarum Prussiae studioque ad juvandam Rempublicam demonstrato, eadem illa referebat, quae superiori die Generosus Dnus Madaliński retulerat. Ac cum rursus nescio quid contra eum Conventum diceretur, Illmus Episcopus gravissime monuit, ne mora parva interposita perturbarentur neve animo deficerent. Hoc modo acquirendae pecuniae Rempublicam aere alieno non nimium innecti neque bona S. Regis alienari neque Oeconomias oppignorari et Rempublicam tamen sanari posse, ostendebat. Quare non videri sibi, cur tantopere ejus Conventus auxilium elevaretur, si modo studium quoddam rerum privatarum cesserit; at vero alios hoc praecipue coqueb·t, quod summopere verebantur, ne milites statim dilaberentur cognito defectu pecuniae.

Dum ea aguntur, nondum dato responso Generoso Dno Iudici, lectissīma militum pars ad Dnos Commissarios in arcem venit, Marschalcus, Deputati, turmarum omnium Praefecti et omnes paene insignioris notae commilitones. Corona eorum centenarium fere numerum superabat. Ad hos, postquam consedissent, talem paene orationem Illmus Episcopus habuit:

Quod salvos incolumesque vos in hoc consessu conspexerimus, non immerito sane laetamur magnasque gratias vobis eo nomine agimus, quod postulationi nostrae tantum apud vos loci reliquistis, ut hac tanta frequentia, hac animorum alacritate et studio ad nos conveniretis. Necessarium esse judicavimus, antequam generalem Conventum incipiatis, aliqua vobis proponere, quae totius Reipublicae tranquillitati post tot jactationes et fluctus servire videantur. Ea ut benevole, patienter attenteque audiatis, etiam atque etiam postulamus.

Cum ea spe a nobis hinc antea [1] dimissi estis, ut stipendiorum solutionem quam primum nos esse procuraturos existimaretis. Ac ea quidem in re quantum curae, quantum diligentiae, quantum laboris collocaverimus, nobis tacentibus loquuntur ii commilitones vestri, qui hoc toto temporis spatio nobiscum vixere. Sumptus, difficultates, ipsa denique valetudo nihili mehercule nobis fuerunt, modo ut ea, qua par est, aequitate vobis satisfaceremus. Hortabantur nos ad ea eximia vestra in Rempublicam merita, pericula suscepta multusque sanguis pro patria fusus, hortabatur quoque tranquillitas securitasque patriae, quae cum amplius non posset tantum onus sustinere, magno gemitu interruptisque gravissime laborans suspiciis, auxilium a nobis flagitabat. Fateamur tamen, necesse est, in hac tanta nostra sollicitudine et in his laboribus magna nobis impedimenta a vobis quoque ipsis objecta fuisse; nam cum multis in locis ad extremam paupertatem tantis exactionibus plebs esset redacta, non potuit ullo modo integrum conferri tributum, ac proinde tardius quoque, quam voluimus aut optavimus, stipendia vobis persolvi necesse fuit. Verumtamen ut haec silentio involvamus, sine intermissione omnibus temporibus numerata est pecunia. Vix duos dies idque festivos nominare quis possit, quibus a numeratione fuerit cessatum, sed tanta summa pecuniae tam brevi temporis spatio numerari profecto nullo modo potuit. Aliquibus turmis est jam satisfactum, reliquis brevi nullo negotio, uti speramus, satisfiet. Illud modo postulamus, ne morae istius culpam in nobis residere, sed ad vos eam potius magna ex parte pertinere existimetis.

Fuit id quoque a nobis postulatum, ut ea omnia, quae ex vectigalibus percepta sunt, ad rationem stipendiorum recipiantur, in quibus sunt vectigal navigationis [2] et quarti grossi; pecunia enim ex hisce vectigalibus non alio, nisi ad vestrorum stipendiorum solutionem converti debebat. Sic igitur sta-

[1] 24 Martii. [2] ad Fordanum.

tuimus et sic plane nobis persuademus, vos aequitati postulationique S. R. Mtatis atque etiam nostrae non esse refragaturos.

Commeatus vero ne prorsus vobis imposterum extorquendos putetis, monent exempla exercituum, quibus jam est persolutum, hortatur ipsa vestra solutio, de qua jam dubitare non potestis, maesta denique afflicta, exhausta ac paene oppressa patria pietatem vestram implorans, suo jure id quodammodo requirit. Insistetis, non dubitamus, vestigiis exercitus Sapiani [1] ac Zboroviani [2], neque patiemini, miserrimam plebem tantis diutius premi calamitatibus. Date hoc solatium afflictae et miserae Reipublicae, date extremae paupertati. Tempora, ut videtis, instant ejusmodi, ut semen terrae mandare sit necesse. Si id totum subditis, quod adhuc apud aliquos residuum est, per vim eripiatur, mihi credite, consistere nullo modo poterunt ac gravissima imposterum premantur fame, oportet. Cogitate, patriam vestram tanquam proprios filios sinu suo vos complexàm esse, inaudita tributa contulisse, omnia denique causa vestri fecisse, ac propterea non desperare, quin vos quoque aliquid ejus causa facturi sitis. Nos postulamus, ut ea pecuniae summa, quam Prussiae incolae numerarunt, contenti sitis, et interea respirare miseram plebeculam a tantis tamque intolerandis exactionibus sinatis.

Jam vero ea, quae in recognitionibus a Thesauro monstrantur, ut ad rationem stipendiorum recipiatis, id incitamento vobis esse debet, quod ea ratione S. Regem sitis devincturi et universam sibi Rempublicam post tanta incommoda quadammodo reconciliaturi. Non dubito, quin totum id, quidquid nunc in Rempublicam contuleritis, gratissimis animis ita sint omnes accepturi, ut omnia, quae hactenus cum quadam acerbitate acta sunt, perpetua oblivione sepeliantur. Erunt olim sine dubio, qui sermonibus suis hoc celebrabunt, Smolenscianum militem fuisse quidem primo Confoederationis suae tempore nonnihil Reipublicae oneri, sed ad extremum tamen ita benigne cum patria egisse, ut decet milites aut Nobiles, ut excelsi animi viros, ut amantes patriae cives, ut in Republica libera natos.

Pecuniam culinae, quae Praefectis equitum more patriae numerari solet, donatam sibi esse Vicepraefecti affirmant. Id nos quidem facile et non inviti credimus, quoniam ab iis, quibus fides est merito habenda, dicuntur. Sed ne quis nos imposterum aut in Senatu, aut in Conventibus negligentiae vel imprudentiae nomine reprehendendos putet, quod saepius in nostra Republica fieri animadvertistis, etiam atque etiam flagitamus, ut certis id documentis indiciisque doceatis, neque labores hos, quos causa vestri suscipimus, fidemque nostram in dubium aut suspicionem aliquam adducatis, praesertim cum certo constet, nonnullis equitum Praefectis ex ea pecunia aliquid jam persolutum esse, quod iterum solvere quam aequum sit, vobis ipsis judicandum relinquo.

Semper id fuit S. R. Mtati usitatum, praeclara merita amplissimis potius praemiis ornare, quam ea aut diminuere aut elevare, idque plane Regium ac excelsi animi proprium semper putavit, sed non dubitat tamen, vos exemplo Zboroviani militis eos equites, qui sunt praeter literas delectorias adsciti, non esse adnumeraturos. Illud quoque in memoriam revocat, non semper fuisse sub signis eum numerum completum, qui in literis delectoriis est expressus. Quarum rerum omnium ut diligentem lustrationem instituatis, ne quid injuriae Respublica patiatur, etiam atque etiam providete. Zborovianus Sapianusque miles, a quo maxime timuimus, id sibi

[1] Sapieżyńcy czyli pułki Jana Piotra Sapiehy, skonfederowani w Brześciu litewskim.
[2] Konfederaci „stołeczni“ we Lwowie.

faciendum putavit, vos non faciatis? qui in magna existimatione apud omnes Ordines fuistis, qui omnes reliquos modestia et moderatione superaturos esse profitebamini, quos denique in Moschoviam non insolentia et cupiditas, sed S. Regis auctoritas mandatumque evocavit.

Lege publica id cautum est, ut de omnibus injuriis, si quae sunt hactenus cuipiam illatae, cognosceremus; pro nostra autem erga vos propensione id jam fuit concessum [1], ut aliquot e vobis una nobiscum de iisdem rebus judicaturos designaretis. Nam quod prius ipsi de injuriis cognoscere cupitis, ac postea, si cui decretum vestrum non placuerit, ad nos remittere, ut id vere dicam, quod res est, non audebunt miseri homines multis affecti injuriis ista judicia accedere, neque putabunt, se posse ibi medicinam reperire, ubi vulnus acceperint. Vestrum conspectum sine dubio formidabunt ac potius volent non proposita causa domum discedere, quam proposita plus inde angoris ac metus referre. Parcite, si ea vobis asperiora quodammodo videantur, quae dico, mihi credite, certissimis argumentis demonstrari possunt. E capitaneatu Latovicensi [2] inter alia multa, quae indignissime patrata sunt, illud quoque, quod non sine magna indignatione audiri potest, allatum nobis est, manum cuidam mulierculae penitus praecisam fuisse, cumque de ea injuria misera flens quereretur, militarem judicem, mirificum aequitatis studiosum, decrevisse, undecim grossos pro praecisa manu esse numerandos! Talia scilicet judicia et talia decreta eam spem afferent miseris et calamitosis hominibus, ut judicia vestra accedere reformident. Permulta possent ejusmodi im medium afferri, sed non sunt aures vestrae [3]. Ut dicam breviter, injurias justitia ut persequatur, omni est rationi jurique consentaneum. Hic quoque inter nos quid perturbationis ortum sit, rumorem ipsum, puto, ad aures vestras detulisse; aliqui enim e nostris ministris caesi sunt, unus tantis vulneribus confectus, ut spes vitae illius vix aliqua relinquatur. Sed nolo pluribus isthaec commemorare. Nos hic sumptus facimus, labores exantlamus, valetudinem diminuimus, sine ulla spe fructus aut utilitatis, modo ut vestra merita dignis stipendiis rependantur. Pro hoc officio, pro hac solicitudine, pro hoc erga vos animo, debeamusne a vobis hanc inire gratiam, vos ipsi judicatote.

Quoniam tota paene pecunia numerata est, aequum videtur, ut de tranquilla vinculi vestri dissolutione cautio nobis singillatim ab omnibus turmarum Praefectis et tandem generatim ab universo exercitu praestetur, ne gregatim hinc discedatis, ne famulos vestros hic propter motum aliquem dimittatis, ne cuiquam molesti sitis, sed pacate et quiete iter suscipiatis et conficiatis.

Nos quoque Assecurationem ejusmodi pollicemur, ne quisquam vobis imposterum ullam audeat molestiam facessere.

De impetranda pecunia, quam pro custodia murorum exposcitis, quanquam certam spem conceperimus, vos tamen interim vobiscum cogitate, velitisne patriae vestrae hac in parte gratificari.

De solutione nolite prorsus quidquam dubitare, pecunia primis turmis jam est numerata, reliquis diligenter sine intermissione numeratur, ac brevi non dubitamus, omnes debita vobis stipendia reportabitis, illud modo providete, ut suo cursu fluant omnia ordinate, ne nimia celeritate res perturbatione confusioneque implicentur.

Illud quoque commemorare non abs re judicamus, multos minutam pecuniam respuere et exquisita appensione aureos singulos ponderare, ea-

[1] 11 Martii. [2] Latowicz nad Świdrem w wojew. mazowieckiém ziemi czerskiéj.
[3] Miejsce opuszczone w rkp. na dwa lub trzy wyrazy, 12—15 liter.

que ratione et Notariis Thesauri publici molestiam facessere et solutioni suae moram interponere.

Ac ne illud quidem est nobis hoc loco praetermittendum, superiori Conventu [1] vos esse pollicitos, ex singulis agri jugeribus quinque tantum florenos nomine commeatus esse exacturos, at vero duplo triploque magis multos extorsisse constanti ad nos fama perfertur. Quin ipsa quoque tributa multis in locis esse erepta, gravissime dolemus. At vero quidem de iis, qui apud me stativa hactenus habuere, nihil est, quod conquerar, hoc unum dico, aequum esse, ut id totum ad rationem stipendiorum recipiatur, quemadmodum et illa pecuniae summa, quae vobis est recens nomine commeatus e Prussia allata.

Atque haec nostra postulata non dubitamus, quin eo animo audiatis, ut aliquid vobis faciendum putetis causa immortalis gloriae vestrae, pro qua et propter quam jugula vestra saepius hostibus obtulistis, et cujus gratia mortem ipsam oppetere parati fuistis. Memineritis praeterea, hanc esse patriam vestram, hic vos natos esse, hic honores, hic ornamenta expectare, hic vobis vivendum, hic moriendum esse. Nos quidem, si quippiam eorum, quae petimus a vobis, impetraverimus, sane magnas vobis gratias agemus, S. Regi commendabimus, in facie aliquando totius Reipublicae celebrabimus; sin vero, quanquam nolo male ominari, sin contra spem ac sententiam nostram [2] omnia eveniant, parum propitiae Fortunae id tribuemus, nos patriamque infelicem appellabimus, et in Annales tandem id referemus ad posteritatemque transmittemus.

Haec sunt prima lineamenta ejus orationis, quam Illmus Episcopus habuit. Cui Marschalcus totius exercitus brevissime respondit, ut quamlibet aliam postulationem, sic hanc quoque gratissimis se animis accipere; de omnibus autem illis, quae proposita sunt, ad universos milites se esse relaturum ac re deliberata responsum ad singula daturum.

His actis milites quidem discesserunt, Dni vero Commissarii quidquid temporis supererat, judiciis tribuerunt.

Decima octava Aprilis generalem Conventum milites coeperunt. Suspensi omnes animo fuimus, quidnam novi monstri iterum paritura esset Africa, ac cum inter spem et metum haereremus, et cum Dni Commissarii in exequendis Decretis Radomiensibus essent occupati, celerius opinione nostra milites advolarunt, qui ejusmodi responsum Dnis Commissariis attulerunt, ut parum spei aliquid impetrandi relinquerent; nihil enim prorsus eorum concedebant, quae ab eis proximo die fuerant postulata. Ut vero clarius res tota ob oculos ponatur, salutatis Dnis Commissariis et pro ea cura atque sollicitudine, quam causa suorum stipendiorum susciperent, gratiis actis, haec fuere eorum decreta:

Ne longius Dni Commissarii moram trahant in solutione, sed ut quamprimum significent, sitne futura efficax, tempusque simul certum constituant, quo finiri debeat.

Exercitum non propter tributa, sed propter commeatum famulos suos solere expedire; si quid igitur pecuniae ex civitatibus sit acceptum, id esse commeatum appellandum non tributum.

Postquam a Dnis Commissariis certum tempus solutionis constitutum fuerit, tum demum exercitum de commeatibus responsurum esse, sintne imposterum extorquendi nec ne.

[1] 22 Februarii, ob. wyżéj, str. 276. [2] W rkp. „vestram“.

Ex vectigali navigationis apud Fordanum[1] quinque millia exercitum accepisse eaque nolle restituere, sed polliceri, nihil se imposterum inde accepturum esse.

Quarti grossi vectigal ad rationem stipendiorum non recipere, neque illud resignare velle, nisi in fine solutionis.

Recognitiones, si quae e Thesauro justae fuerint prolatae, recipiendas esse; qui vero plus, quam debitum erat, e Thesauro acceperit, in eo exercitum nolle damnum pati, neque id ad rationem stipendiorum recipere.

A pecunia, quae nomine culinae debetur, Vicepraefectos totumque exercitum non recedere, cum sit a Praefectis muneris loco illis donata.

Lustrationem exercitus, id est diligens examen et inquisitio, ne ulla sit in equitibus diminutio aut auctio, jam ante Vicepraefectos, cum judices suos ad computum designarent, conscientia sua comprobasse et nunc comprobare; quod si quid tamen residui inventum fuerit, id in publicum Thesaurum relatum iri.

Justitiam afflictis et aliqua injuria affectis non esse denegaturos.

Assecurationem de discessu ex hoc coetu exercitum post acceptam solutionem polliceri.

Pecuniam pro murorum custodia, ubi maximas milites perpessi sunt difficultates, alii caesi, alii in captivitatem adducti, nullo modo remittere, cum id suis quoque antea conscientiis miles comprobarit.

Minutam pecuniam se esse numeraturos.

Tranquillitatem Bydgostiae severis poenis esse stabilitam.

Quidquid supra quinque florenos in commeatibus sit ab aliquo extortum, id totum se esse ad rationem stipendiorum accepturos.

Brodnicense negotium[2] urgendum esse.

Dni Korzeniewski et Dni Irzbinski[3] insignem a Dno Ruszkowski contemptum in memoriam esse revocandum et satisfactionem postulandam.

Rogare, ut Dni Nieszowski commilitonibus, qui captivi fuere, simulque peditum Praefectis ipsisque peditibus stipendia persolvantur.

Haec postquam ex charta miles legisset, Illmus Episcopus et pro responso celeriter dato et pro iis, quae in rem Reipublicae concesserant, gratias breviter egit, ac si plura Dnorum Commissariorum postulatis concessissent, pluribus eos quoque gratias acturos fuisse significavit. Illud fuit perridiculum, quod cum Episcopus diceret, rem non posse tam celeriter confici, prout illis videretur, necessario enim judiciis quoque aliquod tempus esse tribuendum, quidam e militibus omnia judicia una hora expediri posse respondit, sane una etiam quarta horae parte, si scilicet uno decreto, non auditis partibus, omnes domum re infecta discedere jubeantur.

Ac ii quidem milites postquam a Dnis Commissariis discesserunt, quomodo ad ea, quae proposuerant, respondendum esset, gravissime prudentissimeque dictis ordine sententiis consultatum est.

Accusabatur eorum crudelitas, quod ea, quae ad Rempublicam justissime pertinerent, per vim sibi usurparent. Ostendebantur pericula, si quidquam illis fuisset promissum, quod eventum suum sortiri non posset. Demonstrabatur pecuniae defectus, docebatur, totam spem positam esse in ea summa, quam Dnus Weiher pro die Solis[4] pollicebatur, qui si fefellisset, ostendebatur, vix amplius pecuniam ullam ad numerandum fore. His omnibus prudentissime excussis, visum est nihilominus, certam illis solutionem certo polliceri, at vero diem certam solutionis constituere non erat omnino consultum; si enim forte ad praefixam diem non solveretur, facile

[1] W rkp. „apud Jordanum". [2] Ob. wyżéj, str. 298. [3] Sic! [4] 20 Aprilis.

providebant, qui tumultus, quae rerum omnium perturbatio esset consecutura. Sed ut res clarius pateat, quid ad singula militum capita Dni Commissarii respondendum esse censuerint, omnia hic ordine inseramus:

Moram in solutione Dnos Commissarios nullam trahere, quin potius quotidie pecuniam numerare. Tempus et diem solutionis difficile esse determinare, cum ipsi numerationi, judiciis, rationibus aliquid sit temporis tribuendum, quod exercitum quoque ipsum posse facile judicare. Ceterum Dnos Commissarios existimare, his rebus finitis, brevissimo tempore sufficientem illos solutionem esse habituros.

Credere Dnos Commissarios, exercitum non propter tributa ad Palatinatus famulos suos ablegare consuesse, sed id quoque non ignorare, eam pecuniam, quam pauperes pro tributo collegerant, loco commeatus esse acceptam, neque potuisse miseros homines aliam pro tributis in tanta temporis angustia conquirere. Atque hoc ipso magna esse impedimenta objecta et tributis publicis et stipendiorum solutioni, qua in re esse luculenta testimonia et argumenta.

Vectigal ad Fordanum[1], quod exercitus nolit ad rationem stipendiorum recipere, magnopere id mirum videri Dnis Commissariis, cum ipsa aequitas id suadeat, et fuerit jam spes facta ac literae ea de re ad S. Regem scriptae.

Non minus illud quoque mirum videri, quod quarti grossi vectigal non modo ad rationem nolint recipere, quod alii exercitus faciendum sibi putarunt, sed resignare illud tum quoque recusent, cum jam de suis stipendiis prorsus non dubitent. Postulare itaque Dnos Commissarios, ut hac in re officii sui milites meminerint, habita ratione legum et alicujus etiam tum apud S. Regem tum apud universam Rempublicam offensionis.

Spem habere Dnos Commissarios, recognitiones omnes acceptatum iri secundum priorem totius exercitus pollicitationem. Quidquid vero supra id, quod debitum est, aut Praefectus aliquis aut commilito acceperit, aequum esse, ut de eo commune judicium cognoscat; cum enim milites damna sua diligenter provideant et avertant, multo magis Dnos Commissarios cavere debere, ne quid damni tota Respublica patiatur.

Dono pecuniae, quae culinae nomine penditur, si recognitionibus probatum fuisset a Vicepraefectis, repugnaturos Dnos Commissarios non fuisse, sed cum id donum in dubium veniat, et cum multi Praefecti eam pecuniam e publico jam Thesauro acceperint, aequum videri, ut ea quoque de re judicium cognoscat.

Quod polliceantur, id totum in publicum Thesaurum relatum iri, quidquid ex lustratione exercitus superfuerit, grato animo a Dnis Commissariis accipi; illud modo Dnos Commissarios postulare, ne debitorum summa in Comitiis oblata augeatur, seque confirmare, nihil, quod esset supra eam summam, soluturos esse.

Ad judicia ut quamprimum aliqui, prout communi consensu constitutum est, in curiam designentur, flagitare.

Antequam pecunia fuerit accepta, Assecuratione Dnis Commissariis opus esse, ut nimirum milites pacate discedant, non sub signis neque gregatim, neve quid injuriae cuiquam inferant sive in bonis ecclesiasticis, sive in regalibus, sive in Nobilitatis. Ejus Assecurationis spem esse factam a Superioribus exercitus et exemplum fuisse exhibitum. Ut vero subscribatur a Praefectis, Vicepraefectis, Deputatis et aliis commilitonibus, aequum videri Dnis Commissariis expedireque, ut pluribus ea de re mutuo agatur.

[1] W rkp. „ad Jordanum".

De pecunia, quae pro murorum custodia postulatur, non jam Dnos Commissarios obsistere, licet hac quoque in re magna fuit Reipublicae injuria, cum multi praeter patriam consuetudinem majora sibi debita usurpent majoraque praemia meritis requirant.

Tranquillitatem omnibus aequaliter servire, quae defendi debeat disciplina et justitia. Itaque postulare Dnos Commissarios, ut iis satisfiat, qui hoc Conventu laesi sunt in eo, quod pertinet ad pacem communem.

Quod polliceantur eam pecuniam, quam quis supra florenos quinque extorsisset, ad rationem stipendiorum esse recepturos, gratum id esse Dnis Commissariis, modo effectu ipso comprobetur.

De negotio Brodnicensi. aliud responsum Dnos Commissarios dare non posse, nisi hoc: cives ejus rei, quae accidit, causam non fuisse, ac proinde affligendos propterea non esse. Dnum Ruszkowski in Polonia Nobili loco ortum esse, ad eum Dnos Commissarios scripturos, ut de famulis subditisque suis justitiam administret; sed nihilominus postulare, ut res ista moderatione quadam temperetur neque ad iniquas conditiones Nobilis adigatur.

Pedestrium Praefectos et eos, qui in captivitate detenti fuere, habitum iri magnam rationem [1], postquam toti exercitui fuerit satisfactum.

Quemadmodum commeatus juste intermitti debuit, postquam coepta est pecunia numerari, quod etiam in Comitiis sancitum est, ita multo [2] justius nunc ad finem solutionis esse intermittendum. Id Dnos Commissarios diligenter urgere.

De his autem rebus omnibus ut ordinate et majori cum utriusque partis satisfactione aliquid statuatur, postulare, ut exercitus aliquos designet, qui de iis omnibus accuratius secum diligentiusque agant, ut tandem aliquando finis toti huic negotio feliciter imponatur.

Cum his capitibus **Decima nona Aprilis** ad milites sunt ablegati Perillustris Dnus Castellanus Bydgostiensis, Generosi Dni, Dnus Mielżyński, Dnus Niemojewski, Dnus Charliński, Dnus Madaliński, Dnus Lowicki, qui cum dignitate omnia copiose in templo militibus proponerent et singillatim diligenterque inculcarent. Hi officio suo strenue perfuncti, quid actum ibi esset, magna cum dexteritate retulerunt. Pleraque eos leviusculis rationibus infringere voluisse, sed fortibus argumentis victos saepius obmutuisse. Spem esse magnam, aliquid eos esse concessuros, ac si non in omnibus, in quibusdam saltem capitibus rationi locum esse relicturos, qua de re suos Internuntios mittere ad Dnos Commissarios promisisse.

Nondum ea omnia Dnis Commissariis sufficienter erant relata, cum milites plus quam duodecim advolarunt, qui libenter se esse numeraturos pecuniam ajebant, quoniam significatum esset, moram interponi sola numeratione. Responsum illis est, omnes statim pecuniam numerare nullo modo posse, tum quod publici Thesauri duo tantum sint Notarii, tum quod valde sit timendum, ne qua inde confusio oriatur; se enim velle numerare pecuniam, non perturbato ordine ejicere, nihilominus tamen iis turmis, quibus adhuc aliquid desit, ut quam celerrime pecunia detur, mandatum iri. Ostensum denique est, rem nullo modo posse tam brevi temporis spatio finiri, opus esse computationibus, opus judiciis, opus Assecurationibus.

Atque ita milites discesserunt. Interjecta postea aliquot horarum mora alii Nuntii a militum Conventu advenerunt, qui formulis Assecurationum allatis pollicebantur, proximo die Lunae [3] ad judicia aliquos designatum iri, qui una cum Dnis Commissariis de injuriis cognoscerent. Eam autem Asse-

[1] Sic! [2] W rkp. „multos". [3] 21 Aprilis.

curationem, quae militibus serviebat, a S. Rege et a duodecim Senatoribus comprobari et subscribi petebant. Praeterea universos milites non diutius, quam ad proximum diem Mercurii [1] solutionem expectaturos esse nuntiabant.

His Illmus Palatinus Lenciciensis respondit, judicia ut exerceantur, nihil esse aequius, nihil utilius; Assecurationum formulas diligenter Dnos Commissarios esse examinaturos. Quod vero nolint diutius, quam ad diem Mercurii expectare, vehementer se mirari, quid sit, quod contraria simul petere audeant. Si enim Assecurationem a S. Rege et duodecim Senatoribus subscribi necesse sit, quomodo ad diem Mercurii solutionem finiri velint, se non videre. Eam enim Assecurationem Warschaviam prius esse transmittendam et prius a 12 Senatoribus subscribendam, quae expediri intra triduum aut quatriduum haud possint. Gravissime praeterea monuit, ut cum patria mitius agerent, et ad posteriora tempora oculos nonnunquam reflecterent. Cum hoc responso Internuntii ad suos redierunt.

Vigesima Aprilis quoniam erat dies Dominica, Divinis officiis vacatum est. Nihilominus tamen Dni Commissarii peracto pietatis munere in unum convenerunt, et de illis Assecurationum formulis, quas proximo die milites attulerant, consultarunt. Una erat Assecuratio, quam milites Dnis Commissariis, altera, quam S. Rex et Dni Commissarii militibus daturi erant. Illa inprimis, quae Dnis Commissariis debebatur, ita diligenter est examinata, saepius mutata ac descripta, ut minutissimum quodlibet ista ponderaretur. Alteram, quae militibus serviebat, jam ante ex aula transmissam cum sigillo et subscriptione S. Regis placuit militibus exhibere.

In his cum satis diu multumque essent occupati, a prandio etiam deliberandum sibi putaverunt de ulteriori cum militibus progressu. Haec paene cadebant in deliberationem, quomodo esset ad eam Assecurationem respondendum, cui subscribere S. Regem et 12 Senatores flagitabant, essetne certum tempus solutioni constituendum, an pecunia, accepta Assecuratione, tuto possit inter milites distribui, quid denique agendum esset, si Dnus Weiher eam pecuniam non attulisset, quam debebat. Nam tota paene Commissio verti in eo cardine videbatur: maximo desiderio omnes eam pecuniam expectabamus, ut plerique per jocum dicerent, non majori desiderio liberationem a captivitate Babylonica Judaeos expectasse; ejus gratia tanta mora fuit interposita, ejus gratia non bene jam Dni Commissarii audire incipiebant. Itaque communi consensu constituerunt, si Dnus Weiher eam pecuniam sequenti die non attulisset, perpetuam bannitionem esse publicandam ac cum Dno Niemojewski de Sluchovia oppignoranda transigendum. Sed haec sicuti et cetera, dictis ordine sententiis, deliberationi sequentis diei reservata sunt.

Vigesima prima. Vectigal quarti grossi decem milibus florenorum locatum est Generoso Dno Obornicki, Pincernae Calissiensi. Allatae sunt a Dno Oeconomo [2] literae, quibus adventus illius sequenti die cum pecunia parata nuntiabatur. Subductis rationibus, quid pecuniae adhuc ad persolvenda stipendia deesset, diligenter est investigatum. Ac cum animadverterent, ita deficere pecuniam, ut numerationem quoque cessare esset necesse, cum Generoso Dno Niemojewski agere de Rogozno coeperunt, ut ejus nomine quadraginta millia florenorum numeraret pecuniamque eam quam celerrime afferri curaret. Ostensum illi est, Palatinum Malboriensem

[1] 23 Aprilis. [2] Malborgiensi.

sponte esse cessurum, neque eum quidquam difficultatis aut invidiae in adeunda possessione esse habiturum. At Dnus Niemojewski, si ea sibi pecunia numeranda esset, se eam quidem numeraturum esse ostendit, non fructus alicujus aut privati commodi gratia, sed potius Reipublicae causa, quam in tantis periculis et angustiis versari videret. Ac cum ab omnibus rogaretur, ut sine longiori anfractu Rempublicam juvaret et ad aequas conditiones accederet, inter solos Dnos Commissarios cum eo de omnibus rebus secreto tractatum est. Deliberatio de ulteriori cum militibus progressu, de Assecuratione et aliis, quae agenda supererant, quoniam non prius, quam ad diem Mercurii [1] milites erant conventuri, dilata est.

Interim coepta sunt in curia judicia, in quibus de injuriis cognosci debuit. Illmus Episcopus in arce sese continuit, quoniam parum e dignitate illius esse videbatur, curiam ascendere. A prandio ea ipsa die de Dno Weiher est judicatum, et aegre publicatio bannitionis ad sequentem diem suspensa est.

Vigesima secunda judicia in curia continuabantur.

Generosus Dnus Madaliński ad Illmum Palatinum Malboriensem expeditus est, qui cum eo diligenter de Rogozno ageret. Allatus est quoque laetissimus nuntius de Zboroviani militis Confoederatione Vulcano consecrata, quamvis revera nondum fuerit eo tempore combusta [2]. Ea res mirum quantopere animos militum perculerat, Dnos autem Commissarios ita erexerat, ut ardere quoque Smolenscianam Confoederationem videre jam sibi viderentur.

A prandio de Dno Weiher judicatum est. Illmus Episcopus propter suam benignitatem multis jam aculeis pungebatur, sed interdum irae ad tempus cedere et nihilominus id, quod rectum est, sequi, magnae est prudentiae. Ne hac quidem die publicatio bannitionis concludi potuit, sed ad diem usque 24 Aprilis dilata est.

Interea **Vigesima tertia** allatae sunt a Dno Weiher literae, quibus adventus ejus proxima die certo nuntiabatur; jam enim uno tantum milliari Bydgostia aberat, ac ea ipsa die Bydgostiam venisset, si Vistula commode propter vehementissimum ventum trajici potuisset. Ea die quoniam S. Alberti festivitas celebrabatur, ab aliis negotiis est feriatum.

Vigesima quarta [3] tantopere ab omnibus expectatus Generosus Dnus Oeconomus Malboriensis cum pecunia advenit. Atque hac ipsa die istius comoediae, liceat enim sic mihi loqui, catastrophe coepit, quae pars in comoediis ea dicitur, quando a rebus tristibus ad laetitiam omnia subito convertuntur [4]; nam Generosus Dnus Oeconomus non solum cum pecunia ipse advenerat, sed magnam quoque spem de afferendis e Prussia tributis ostenderat. Itaque postquam aliqui e Dnis Commissariis advertis-

[1] 23 Aprilis.

[2] Akt konfederacyi wojska stołecznego we Lwowie został w rzeczy samėj 16 kwietnia spalony, poczém konfederaci tamtejsi rozeszli się do domów. Pisma St. Żółkiewskiego, str. 220—222. Komisarze w Bydgoszczy otrzymali w tém urzędowe doniesienie dopiero 29 kwietnia, cf. niżéj.

[3] Dnia 24 kwietnia r. 1614 pisał biskup Gębicki list do króla z Bydgoszczy, który r. 1840 ogłosił A. Grabowski w Starożytnościach historycznych polskich, II 477—478. Donosi w nim królowi o różnych rzeczach, ale nic zgoła o przebiegu sprawy z konfederatami, gdyż zaledwie dotknął jéj słówkiem, czyniąc wzmiankę o „kłopotach, które nas otaczają“.

[4] W rkp. „conventuntur“.

sent, omnia consilia Illmi Episcopi bene et ex animi sententia cessisse, Conventum Novensem, lenitatem parvam ac necessariam cunctationem, optatum exitum sortitam esse, singulares illi gratias agere, laudare, extollere, depraedicare illudque de eo usurpare: Unus homo nobis cunctando restituit rem. Denique petere, ut sibi ignosceret, quod interdum, licet leviter, in sermonibus suis aculeis eum quibusdam perstrinxissent. Demonstrabant, ex ipso effectu se jam deprehendere, certo eum judicio res omnes ponderasse, ac multo accuratius singula, quam se, ad maturae prudentiae calculos revocasse.

His datis benevolentiae indiciis inprimis de eo deliberarunt, quid militibus esset proponendum, qui jam eo die in templo omnes convenerant. Igitur post multas longasque et prudentissimas dissertationes missi sunt ad milites Dnus Mielżyński, Dnus Nisczycki, Dnus Przyjemski, Dnus Charliński, qui docerent, morae istius non Dnos Commissarios sed ipsosmet milites causam esse; pecuniam enim paene omnem singulis turmis esse numeratam, sed eam, quae in controversiam cadit, numerari non potuisse. Multa esse, ut vocantur, aresta, multas recognitiones, quae omnes essent ad rationem stipendiorum recipiendae, breviter, multa esse dubia ac propterea non posse pro unaquaque turma pecuniam sufficienter numerari. De his omnibus necessario prius esse cognoscendum. Dnos Commissarios non jam post septimanam, non pôst dies aliquot, sed vel hac ipsa die ad persolvenda stipendia paratos esse, modo prius ea, quae dubia sunt, discutiantur et sufficiens Assecuratio detur. Erant autem binae militibus[1] Assecurationes offerendae, quarum altera Dnis Commissariis, altera militibus serviebat. Ac quoniam, ut supra dixi, petiverant milites, ut et S. Rex et 12 Senatores suam Assecurationem subscriberent, censuerunt Dni Commissarii, hunc scrupulum illis esse eximendum ac demonstrandum, neque ea re opus esse consuetudini patriae repugnare, ut una eademque charta Regis et Senatoris nomen contineatur; hoc enim nihil aliud esse, nisi S. R. Mtatis amplitudini detrahere. Praeterea visum est Dnis Commissariis, ut quam diligentissime cum illis ageretur, quomodo vellent per turmas ordinate pecuniam distribuere, quam cito post persoluta stipendia Confoederationem comburere ac tandem discedere, quomodo famulos suos et ubi mittere, ne forte ducem adepti publica incipiant exercere latrocinia. Denique ut a commeatibus extorquendis jam abstinerent, qua de re scriptae erant ad universos a S. R. Mtate literae.

Haec et alia nonnulla, quae ad rem pertinere videbantur, nomine Dnorum Commissariorum ii, quos ante nominavi, ad milites retulerunt. Dnus Capitaneus Prasznisiensis[2], vir eloquentissimus, copiosissime haec illis frequentissima corona in templo explicavit, mentionem etiam fecit lustrationis exercitus et ejus pecuniae, quae pro murorum custodia debebatur, suasitque disertissime, ut post tot calamitates et tot mala, ouae patria hactenus vidit, aliquid etiam benignitatis ab alumnis suis experiretur.

Ad ea omnia milites responsum ejusmodi dederunt. Ad tollendas ambiguitates aliquos cum absoluta potestate designatum iri. Commeatus ne imposterum extorqueatur, se esse severe prohibituros; Confoederationem, accepta sufficienti solutione, combusturos; illud modo rogare, ut quamprimum pecunia numeraretur. De Assecurationibus, de lustratione exercitus, de pecunia murorum, re[3] deliberata, esse responsuros.

Ea omnia cum essent ad Dnos Commissarios relata, advocatus est Dnus Oecônomus Malboriensis, cujus in negotio ad tertiam usque post

[1] W rkp. „militibus militibus". [2] Nisczycki. [3] W rkp. „de".

meridiem horam Dni Commissarii magno suo cum fastidio fuerunt occupati.

Veniebat inprimis in deliberationem, essetne a Decreto Radomiensi aliqua in parte discedendum. Ac quoniam Deputatis Radomiensibus tribunalitiam potestatem fuisse concessam Constitutio Comitiorum [1] testetur, ne latum quidem unguem ab eo Decreto discedendum sibi jure putaverunt. Ipsum vero Decretum cum penitius examinarent, pro pecuniae tanta summa, quae ibi nominatur, fumum sibi vendi intellexerunt; multa enim in eo Decreto curae tantum diligentiaeque Dni Oeconomi committuntur, aliqua sub onere conscientiae affirmari jubentur. Itaque cum Dnus Oeconomus certas summas sub onere conscientiae se non accepisse confirmaret, de certis autem summis magna se diligentia laborasse ostenderet, multum est sane diminutum de ea pecunia, quam se transmittere Bydgostiam Dni Deputati Radomienses gloriabantur. Intellectum est, non sine querela omnem paratam pecuniam Leopolim esse transmissam, huc vero non nisi obscuras quasdam chartas dubias, incertas ac paene iniquas. Sed ut sit, ab illis tamen [2] recedendum sibi non putarunt, licet gravissime Dnus Oeconomus conquereretur.

Illud hic silendum non est, quod ad totius Reipublicae statum videtur pertinere: civitates Prussiae 47 millia pro bello Moschovitico S. Regi aliquando mutuo dedisse, eam summam e proximo tributo detraxisse minusque propterea ad Dnum Oeconomum tributi, quam afferre alias consueverant, attulisse; itaque a Radomiensibus Dnis Deputatis decretum esse, ut haec quadraginta millia a Dno Oeconomo persolverentur.

Sed redeamus, unde digressi sumus. Cum Dno Weiher ita ad extremum transactum, ut totius debiti partem ipse, partem civitates pro eo solverent. Ut autem oppressum benignitate aliqua sublevarent, hanc rationem iniverunt. Praeter id debitum, quod solvendum erat Decreto Radomiensi pro Nowodwor [3], octo millia numerarat. Itaque ad ea octo millia duodecim ex illo debito adscribenda illi putaverunt hac conditione, ut si in proximis Comitiis judicatum fuerit, juste ad eum duodecim illa florenorum millia pertinere, in viginti millium summa Nowodwor illi obligaretur, sin minus, ut duodecim millia penderet et in octo millium summa Nowodwor possideret, eamque licitum esset S. R. Mtati sive persolvere sive in alia bona transferre. Haec omnia ex ipsis instrumentis clarius patebunt. Ceterum Dni Commissarii in discutiendo Decreto Radomiensi et in toto hoc negotio ita versabantur, ut et auctoritatem a Comitiis Dnis Deputatis Radomiensibus tributam tuerentur, et nihilominus tamen aequitatis rationem haberent Dnique Weiher injusto detrimento subvenirent.

Vigesima quinta plenissima fuit sollicitudinis et modestiae ita, ut ad quartam post meridiem horam a prima paene luce Dnis Commissariis esset tanquam in pistrino molendum. Redierat jam Generosus Dnus Madaliński ab Illmo Palatino Marieburgensi, qui aequis conditionibus Rogozinensi Capitaneatu se esse cessurum pollicebatur. Eas conditiones postquam Dni Commissarii probe trutinassent, iterum Generosum Dnum Madaliński expediverunt, ut auctoritate S. R. Mtatis ad possessionem admitteretur. Nam quanquam de pecunia Prussiae spes esset a Dno Weiher facta, nihilominus tamen Dni Commissarii moram magnopere verebantur. Tanta autem fuit militum importunitas, ut statim discessuros se esse et [4]

[1] 24 Decembris 1613. [2] W rkp. „tamen tamen". [3] Nowodwór pod Wałczem w wojew. poznańskiém. [4] W rkp. „ut".

novos commeatus extorturos minitarentur, si intra triduum non essent stipendia persoluta. Itaque abundare potius et tuti esse, quam in ipso portu naufragium facere maluerunt.

Haec cum nondum essent finita, milites ab universo exercitu advenerunt, qui solito more, elato spiritu, inflatis buccis et gestu corporis insolenti, posteaquam totius exercitus officia Dnis Commissariis commendassent et gratias illis pro ea cura, quam de suis stipendiis susciperent, pomposa oratione egissent, haec sua decreta Dictatorum instar proposuerunt:

Rogare exercitum, ut sine longiori mora eam pecuniam, quaecunque adhuc esset residua, numerari ante diem Dominicum [1] curarent, nimirum 40 millia florenorum eamque summam, quae pro murorum custodia deberetur.

Hoc quoque significare ac testari, pecuniam, quae apud incolas Prussiae adhuc esset residua, tum ratione praesentis tum ratione prioris commeatus, exercitum nullo modo esse dimissurum, imo si ante diem Dominicum [1] non fuerit numerata, in Prussiam ad commeatus extorquendos subito esse aliquas centurias missurum, etiamsi omnia stipendia a Republica essent persoluta.

Literas universales ad omnes turmas Marschalcum esse missurum cum subscriptione sua et Deputatorum, ne imposterum quidquam commeatus nomine accipiatur.

Assecurationem, quam exercitus Dnis Commissariis obtulit, gravibus de causis non posse mutari, neque enim alia sed hac omnino opus sibi esse. Id nihilominus Dnis Commissariis concedere, ut una sit cum subscriptione S. Regis, altera vero ad verbum descripta cum subscriptione 12 Senatorum et Dnorum Commissariorum. Sine hac Assecuratione id Confoederationis vinculum nullo modo posse dissolvi.

Assecurationem, quam Dni Commissarii requirunt, nullam aliam esse comprobaturos, nisi eam, quam ante obtulissent.

Quietationem generalem, cum fuerint omnia stipendia exoluta, non recusare exercitum, neque in comburenda Confoederatione moram esse interpositurum.

Cum his decretis erant conjunctae deprecationes quaedam pro Illmo Marschalco Ducatus Lithwaniae, pro Dno Kochanowski [2], pro Dno Rosen.

Denique commemorabant, in civitate Brodnica fuisse quosdam e suo comitatu occisos ab iis peditibus, quos Dnus Oeconomus Marieburgensis conscripserat. Itaque petebant, ut ii, quorum famuli ibi essent occisi, placarentur, ne forte exercitus aliquibus postea difficultatibus implicaretur.

His auditis Dni Commissarii postularunt, ut Dnus Marschalcus cum Dnis Deputatis et aliis commilitonibus ad se venirent, et secum de his omnibus rebus consilia conferrent. Interea tamen de Assecuratione obiter cum illis egerunt. Eam, quam S. R. Mtas obtulisset, esse sufficientissimam, in Comitiis non a duodecim Senatoribus sed ab omnibus Ordinibus comprobatam. Sapianum exercitum sola tantum S. Regis subscriptione contentos fuisse et tamen ad hoc usque tempus tutos esse, neque difficultates ullas

[1] 27 Aprilis.

[2] Alberto, za którym konfederaci wstawiali się do króla już w Petitach z r. 1613, rkps. bibl. Jag. nr. 5 str. 58: „Za panem Kochanowskim Olbrychtem wszytko rycerstwo Jk. Mości prosi, bo będąc na stolicy (Moskwie) i dosyć przeważnie z nieprzyjacielem się ścierając, kiedy już po tak długich niewczasiech swych do Smoleńska jechał, wszytkie dostatki i ochędóstwa nieprzyjaciel mu wziął; Miłościwéj łaski w téj mierze Jk. Mości potrzeba, aby na stratę jego baczenie mieć raczył". Był to widocznie Albrecht syn Stanisława z Baryczy Kochanowski.

experiri [1]. Temporis praeterea magnas esse angustias, ad summum enim intra triduum omnia stipendia exolutum iri, eam autem Assecurationem intra sex dies afferri nullo modo posse.

Ad haec illi nihil quidem responderunt, sed se id relaturos esse ad commilitones promiserunt. Postea de Prussia cum Dno Oeconomo agi coeptum est, qui coram ostendit, illum peditatum Brodnicensem non suis stipendiis sed omnium Statuum Ordinumque Prussiae voluntate fuisse contractum, non quidem contra militem Smolenscianum, de cujus Confoederatione tum rumor nondum fuisset allatus, sed multo ante contra Sapianum, qui perfractis legum repagulis modestiaeque et omnis obedientiae officiis conculcatis, prope jam publica latrocinia exercere incipiebat.

Cumque de eo negotio multis actum esset, tandem dimissi sunt cum ea petitione, ut Dnus Marschalcus, Deputati et omnes Vicepraefecti ad Dnos Commissarios venirent et haec omnia, quae allata essent, communi consilio accuratius examinarent. Vix erat ac ne vix quidem media hora elapsa, ecce tibi cum responso alii, neque Dnum Marschalcum neque Vicepraefectos esse venturos; id enim jam universo exercitui placuisse, non aliam sed eam ipsam Assecurationem acceptum iri, quam ante conscriptam obtulissent. Ii, qui advenerant, plane fuerunt caudices. Nullas, quae a Dnis Commissariis proponebantur rationes, capere poterant, sed cum rustica quadam pertinacia, quod illis commissum fuit, urgebant, quin multa etiam πάρεργα afferebant ita, ut interdum risum, bilem interdum commoverent. Itaque magnus fuit Dnis Commissariis labor, pingui Minerva omnia ista, quae videbantur ingerere atque inculcare.

Tandem post multas altercationes cum Dni Commissarii stupidos eorum crassosque animos certis tamen rationibus flexissent, eadem cum petitione illos dimiserunt, quacum priores etiam illi discesserant. Sed hi vix quoque ad suos pervenerant commilitones, ecce tibi, subito tertia Legatio, quae cramben illam toties jam coctam recoqueret. Illmus Palatinus Lenciciensis gravissima eam Legationem oratione excepit: Mirum sibi videri, quid tanto conatu postularent, inspicerent a S. R. Mtate datam Assecurationem eamque conferrent cum hac sua, quam tanquam ab oraculo profectam tantopere exoscularentur. Omnia, inquit, licet brevibus verbis, in illa Regia continentur, quae vos in vestra copiose persecuti estis; placent vobis solummodo orationis flores, pigmenta, cincinni. Nimirum oculos vobis erui putatis, cum aliquid ejusmodi affectatum et in pompam compositum ex oratione vestra expungitur. Sic autem habetote: oratio militem simplex, aspera, horrida, brevis ac neglecta decet. Isti fuci, istae ostentationes, isthaec vana verborum captatio et jactatio releganda est ad verborum magistros, ad gynaeceum, ad molles illos, delicatulos, mulierosos et Veneris potius, quam Martis pullos. Vobis autem, meo quidem judicio, non verbis sed re ipsa opus est, ne quis vobis imposterum molestias, ne quis difficultates facessere, ne quis lites intendere audeat. Post, accepta Assecuratione, ineptias verborum ac metaphoras, nescio unde et quam longe petitas, vehementissime coepit exagitare et ridere. Ostendit etiam, multa eos ad rem non pertinentia in eam Assecurationem intrusisse, ut de ademptione Oeconomiarum et aliarum rerum, quas illi nunquam ademissent.

Illmus quoque Episcopus demonstravit, eos inopiam et egestatem patriae in illa Assecuratione aperire, suam solummodo fortitudinem in coelum evehere, quasi eorum fortitudo celebrari non possit, nisi simul patriae

[1] Ze słów tych wypadałoby, że Sapieżyńcy w Brześciu litewskim już przed dniem 25 kwietnia rozeszli się byli, spaliwszy poprzednio akt konfederacyi.

egestas describatur. Id esse contra pietatem patriae ac propterea nullo modo tolerandum. Parcite, inquit, mihi, adolescentuli estis, quomodo ista sint accuratius scribenda, quomodo ad posteritatem transmittenda, plane ignoratis. Non fuerit vobis dedecus ab illis haec discere, qui vitam suam in hisce rebus ab ineunte aetate consumpserunt. Duodecim Senatorum subscriptionem postulatis? quid? an non Commissariorum ea est potestas, ut quidquid hic statuerint, id firmum sit ac ratum universa Respublica habitura? Sed nimirum omnia ista eo spectant, ut diutius patria et misera plebs exhauriatur. Sunt e vobis multi, quibus virtus, quibus decus, quibus gloria cordi est, sed reperiuntur quoque profecto non pauci, qui nondum rapinis manus suas rapaces expleverunt ac propterea machinas ejusmodi moliuntur, ut possint quam diligentissime miserorum sanguinem sorbere. Nisi se res ita haberet, sine ullo dubio, longioris morae ansa non quaesita, ea Assecuratione essetis contenti, quam S. Rex non duodecim Senatorum consilio sed totius Reipublicae consensu dandam vobis ac subscribendam existimavit.

Ac cum hoc orationis filo uteretur, ingressus est ea occasione ad exagitandas eorum injurias ac perpetrata scelera. Commemoravit, eos nuper media luce puellam quandam publice rapuisse ac vim illi indignissime intulisse; ejus rei spectatorem maximo cum suo dolore fuisse quendam e Bernhardinorum familia Concionatorem [1]. Exagitavit igitur luxuriam, vexavit crudelitatem, insectatus est libidinem, magna cum dignitate reprehendit pertinaciam. Hoc est, inquit, argumentum vestrum Achilleum: exercitus ita vult, ergo ita fieri necesse est. Mihi credite, necessitas ipsa et ardens amor patriae eo nos quoque adiget, ut sic argumentemur: Respublica ita voluit, ergo vos illi pareatis necesse est, non enim estis ita formidabiles, ut universae Reipublicae metum incutere possitis. Quidquid facimus, id ducti amore, non coacti metu ullo facimus. Scimus, quantae sunt vestrae vires, quantus Smolenscianus exercitus; jam illi, in quorum auxiliis fiduciam ponebatis, Zboroviani, soluta Confoederatione [2] in varias partes dispersi dissipatique sunt. Quare nolite diutius abuti patientia Reipublicae, ac etiam atque etiam cogitate, ne isthaec patientia vertatur in furorem. Exercitus Zborovianus jam est dissolutus, nihil est, quod quidquam inde speretis, vos soli moram trahitis, vos soli, de quibus maxima spes fuit, maximo onere Reipublicae esse cupitis. Quare ut fidem vestram erga S. Regem probetis, ut benevolentiam Nobilitatis concilietis, ut hunc nobis scrupulum ex animo eximatis, ut benedictionem Dei consequamini, in eam partem potius inclinate, ne moram inutili colore et praetextu solutioni vestrae interponatis.

Hanc in sententiam cum Illmus Episcopus multa dixisset, reliquorum accesserunt Dnorum Commissariorum gravissimae rationes fortissimaque argumenta, ac tandem ita est ea Legatio dimissa, ut Dni Commissarii aliquos se e suis ad milites ablegaturos esse pollicerentur. Quia vero suspicabantur, eos non esse de Assecuratione opinionem suam mutaturos, ut celerius militum spe ejus Assecurationis subscriptionem a S. R. Mtate obtinerent, ita equos certis intervallis disposuerunt, ut id totum iter, quod est Bydgostia Warschaviam, intra 40 horas percurri posset.

Vigesima sexta missi sunt ad milites Generosi Dni Dnus Mielżyński, Dnus Przyjemski, Dnus Nisczycki, Dnus Charliński, qui [3] haec ad milites referrent:

[1] W Bydgoszczy był wówczas klasztor Bernadynów.
[2] 16 Aprilis. [3] W rkp. „qua".

Pecuniam omnem, quae turmis et quae pro murorum custodia debetur, ad summum pro die Martis [1] redditum iri, modo tam celeriter possit numerari. Illud modo Dnos Commissarios postulare, ut Dni Deputati ex turmis et manipulis, qui pecuniam recipiebant, et Dnus Sierakowski, totius exercitus Notarius, hodie aut crastina die significent, quid sit redditum et quid adhuc reddendum supersit, idque propterea, ut celerius publici Thesauri rationes confici possint. Postulare etiam, ut de recognitionibus, quae in dubium vocantur, certi aliquid hodie decernatur, et prout aequitas suadebit, ad rationem recipiatur.

Pecuniam e Prussia illos polliceri, qui cum totius exercitus Deputatis ea de re egerunt, modo ad rationem illud recipiatur, quidquid pecuniae proxima in Prussiam irruptione multis in locis est ereptum.

Literae universales cum subscriptione omnium, qui munus aliquod in exercitu gerunt, ut mittantur in ea loca omnia, ubi milites stativa sua hactenus habuere, quibus literis ut imposterum omnes commeatus interdicantur, postulare Dnos Commissarios, tum adhortatione S. Regis ductos, tum miserorum hominum gemitu et extrema paupertate.

Spem habuisse Dnos Commissarios, exercitum fuisse acceptaturum Assecurationem S. Regiae Mtatis, cum ea sit data auctoritate Comitiorum non solum cum consensu 12 Senatorum sed omnium Ordinum, omniaque in illa, quamvis brevibus, contineantur, quae tum ad securitatem tum ad existimationem non solum universi exercitus, sed etiam singulorum pertineant, eadem quoque ibi paene, quibus securitas exercitus Zboroviani firmata est, exercitui Smolensciano servire ostendantur. Aequum igitur fuisse in illa acquiescere. Sed pro majori satisfactione ejusmodi Assecurationem, qualem exercitus postulat, daturos esse Dnos Commissarios, quorum auctoritas ex Comitiis manat majorisque est momenti, quam privatorum Senatorum. Et si aliter jam fieri non possit, ablegaturos subito ad S. R. Mtatem et diligenter postulaturos, ut hac quoque in parte exercitui satisfiat. Agi de subscriptione Senatorum, qui sparsim habitant; sed si forte duodecim tam brevi tempore adiri commode non possint, quatuor, qui hic sunt, esse suppleturos. Id modo exercitus consideraret, haec afferri non posse, nisi ad diem Veneris [2] aut Sabbati [3], interea temporis rationes tum inter se, tum cum Dnis Commissariis iniri, illisque Assecurationem de suo discessu et Confoederationis dissolutione dari posse.

Illmum Marschalcum Lithuaniae literas a S. R. Mtate, quae in rem suam essent, satis intellexisse.

Eam Assecurationem, quam exercitus polliceretur, Dnos Commissarios acceptare. In causa Dni Kochanowski ad S. R. Mtatem scripturos esse.

Brodnicense negotium ut amice componatur, postulare, cives, quamvis hujus criminis expertes et magnopere exhaustos, securitatis suae causa quadringentos florenos promittere.

Haec omnia sunt militibus proposita. Sed quando pertinaciae vela ventus inflat, potentiae et furoris non est ullus modus; itaque de aliis rebus aliquid, de Assecuratione nihil est prorsus obtentum. Illam, quam S. R. Mtas e Comitiis dederat, non probarunt, aliam quoque, quam Dni Commissarii scripserant, rejecerunt, suam etiam, quam primo obtulerant, adacti rationibus mutarunt, ac tandem ab ea, quam ultimo loco exhibuerant, nullo modo recedere voluerunt.

Supervacaneum erat pluribus jam hac de re cum illis agere. Itaque ad S. R. Mtatem ea ipsa die literae sunt expeditae et omnes illae Asse-

[1] 29 Aprilis. [2] 2 Maji. [3] 3 Maji.

curationes transmissae, interea computationes perficiebantur et judicia diligenter exercebantur. Omnes autem istas Assecurationes non putavi esse necessarium hic inserere, seorsim omnia haec, ut ante saepius dixi, scribentur et legentur.

Vigesimam septimam pietatis officia Dominicique diei solennitas sibi vindicabat.

Vigesima octava. Illmus Episcopus rogatus a militibus, curiam ad judicandum ascendit. Interfuimus illis judiciis. Tantas, Deus Immortalis, rapinas, tanta latrocinia, tanta homicidia quidam patrarunt, ut exuisse eos amorem erga patriam, exculcasse pietatem erga Deum, projecisse omnem existimationem, pudorem omniaque virtutis officia, bonus quilibet adverteret. Frustra quis occinat, Nobiles esse, Polonos esse, fratres nostros esse. Credo equidem, quoniam tanta crudelitate in patriam usi sunt, cujus animus quoque ipse meminisse horret, credo, inquam, eos in aliam gentem prorsus degenerasse, neque quidquam in se Polonici sanguinis retinuisse, credo, pro illo Nobili caetu, qui cum S. Rege in Moschoviam abierat, rediisse non Polonos, non Nobiles, non fratres nostros, sed Moschovitas barbaros, inexplebiles gurgites, immanes belluas, faces patriae, turbines pacis ac omnium legum, consuetudinum, virtutum teterrimos hostes ita, ut idem vere de Moschovia dici posset, quod olim Homerus de Circe fabulabatur. Et tamen ista turpitudo et labes nationis nostrae audet pleno ore id affirmare, justitiam sibi cordi esse, nunquam se ab ea abhorruisse, nihil sibi ea gratius esse. Nimirum haec omnes ii optime norunt, qui ad ista judicia confugerunt. Animus mehercule meus saepius sauciabatur ac tanquam penetrabili telo configebatur, cum audirem tot facinora, et cum viderem tantam eorum in judiciis importunitatem et plus quam belluinam feritatem. Sed erit sine dubio alius quispiam eloquentior olim, qui haec ipsorum merita in patriam graphice depingat; meus dolor, quem ex rei indignitate gravissimum concepi, ut haec pauca hic scriberem, expressit. Ad rem jam redeo. Illmus Episcopus una causa audita, altera nondum finita, cum valere vim furoremque, jacere justitiam et rationem vidisset, domum sese contulit ac reliquos Dnos Commissarios monuit, ut nihilominus id, quod possent, causa miserae plebis conarentur.

Ea ipsa die allata est e Prussia pecunia, quam in Conventu Novensi omnes Prussiae Ordines Statusque fuerant polliciti. Ab Illmo Episcopo Varmiensi allata sunt 12 florenorum millia, ex Palatinatu Culmensi 6·160, ex Malboriensi 2·740, a civitatibus 27·131. Itaque nulla jam erat prorsus de solutione dubitatio. Paene omnes erant Ungarici aurei ab Illmo Episcopo Varmiensi allati, quos cum celeriter numerari cum quadam etiam ostentatione Dni Commissarii curassent, sane non solum perturbati sunt milites, sed ii etiam expalluere, qui nondum rapinis insatiabilem animi cupiditatem expleverant. Hactenus enim longas spes inchoabant, ac nullo modo eam in sententiam adduci poterant, ut crederent, sua sibi stipendia persolutum iri. At postquam viderunt tam multos et tanta cum celeritate effusos aureos, desperare demum de diuturniori rapina coeperunt, maestique ac cogitabundi certam se solutionem manere adverterunt.

Ac ne quis putet, injuria eos affici, quod rapinae illis toties exprobrentur, quae in Varmiensi Episcopatu egerint, breviter perstringamus. Domos privatas invadebant, pagos spoliabant, cistas expilabant, equos rapiebant, pecuniam, vestes, ornamenta, suppellectilem quidquid denique libido suadebat, totum id laxatis licentiae habenis per vim diripiebant. In summa

perfractis omnibus honestatis repagulis ita grassabantur, ut quidquid posset superbia in contumeliis, quidquid luxuries in flagitiis, quidquid avaritia in rapinis, id totum sibi faciendum putarent. Si hoc non est, nescio quid sit aliud publica latrocinia exercere. Illud vero hoc loco memorabile, trium fere septimanarum spatio [1] tantum eos damni intulisse, ut triginta millibus florenorum levissime omnes injuriae possent aestimari, quingentos equos rapuerant, succidiarum duo millia et quadringentas; reliqua ex hisce, quae dixi, facile quilibet conjectura metiri poterit. Erant [2] nunc et Nobiles se esse jactitent. Complures profecto generis Nobilitatem in hac impie colligata societate multa, quae a Nobilium officiis aliena sunt, audendo contaminaverunt.

Vigesima nona literae sunt ab aula S. Regis allatae, quibus significabatur, Confoederationem Zborovianam 16 Aprilis certo esse combustam. Is rumor, ut supra dixi, percommode jam multo ante sparsus fuerat, animos enim militum tumentes magnopere diminuerat. Est autem id non parvi judicii consiliique rumore ipso interdum, qui veritatis speciem teneat, animos hominum posse percellere.

Convenerant ea ipsa die milites in templum. Itaque ad eos missus est Generosus Dnus Capitaneus Prasznisiensis cum Generoso Dno Przyjemski et Generoso Dno Charliński, qui omnem pecuniam jam esse paratam ac paene numeratam significarunt, deesse solummodo aliquot adhuc millia, quae hac ipsa die possent numerari; igitur posse eos pecuniam omnem inter se distribuere, modo prius Assecurationem sibi darent et generalem, uti barbare appellant, Quietationem. De pecunia, quae e Prussia commeatus nomine erat residua, postularunt, ut ad Dnum Niemojewski et ad Dnum Oeconomum Malboriensem aliquos designarent, qui communi consilio rationes inirent, quidnam adhuc ex ea pecunia desideraretur. De Brodnicensi civitate, ubi erant milites aliquot occisi, totum negotium Dnum Iudicem Culmensem [3] compositurum esse ostenderunt. Ad extremum flagitaverunt, ut Illmo Episcopo Varmiensi pro redivivo quadringenti floreni restituerentur. De eo autem redivivo, ut intelligatur, insolentiam terminos nullos habere, res ita se habet:

Cum milites in Episcopatu Varmiensi grassarentur, famulus quidam e Confoederatorum grege occisus esse lucri causa fingebatur. Quae injuria cum ad totum exercitum spectare solito more ostenderetur, Illmus Varmiensis effugiens multas difficultates, quadringentos pro eo florenos numerari curavit. Postea compertum est, famulum vivere et Bydgostiae esse, ex hac itaque occasione redivivum omnes appellabant. Quid non potest insolentia, ubi semel animos improbitate imbutos occupavit? Milites ad haec Dnorum Commissariorum postulata per quosdam e suis commilitonibus responsum dederuut: Se pecuniam esse libenter numeraturos, postquam numerata esset et in turmas distributa, Confoederationis scriptum Vulcano esse consecraturos. Pecuniam e Prussia quod attineret, designatum iri aliquos ad rationes ineundas, pro redivivo quoque quadringentos florenos restitutum iri. Petitionem denique suam interponebant pro Dno Rosen, qui viginti equorum stipendia praeter literas delectorias solvi sibi postulabat.

His Illmus Episcopus copiose respondit, sed orationis illius haec fuere capita: Eam pecuniam, quae esset residua, quamprimum numerarent. E Prussia omnia ea ad rationem reciperent, quae ab aliquo injuste essent extorta.

[1] Na początku r. 1613. [2] Sic! [3] Białobłocki.

Brodnicensis vero civitatis et Golubensis propter S. Sueciae Principem[1] rationem sibi habendam putarent. Augmentum Dni Rosen quod attineret, S. R. Mtatem non agnoscere, nisi 200 equites eum habuisse. Deinde ea de re latum jam esse et a Dnis Commissariis et ab ipsis militibus decretum, quod rescindere prorsus non liceret.

Cum hoc responso milites sunt dimissi. Acta autem sunt omnia ornate et copiose, sed nos ea succincte propterea perstrinximus, quod brevitas cum neglectu quodam conjuncta interdum magis, quam elaborata oratio delectet.

Ultima Aprilis judicia de injuriis ita exercebantur, prout in hac tanta paene barbara militum immunitate exerceri poterant.

Ab Illmo Palatino Culmensi allata sunt novem florenorum millia pro Pokrzywno, quod quidem consensu et voluntate S. Regis eo facilius in pignus datum est, quod nulla inde in publicum Thesaurum pensio inferebatur. Cum igitur omnis pecuniae e Prussia allatae rationes essent initae, videbatur plane esse superfluum Generoso Dno Niemojewski 40 florenorum millibus Rogozno obligare. Egerunt itaque cum eo, ut 15 florenorum solummodo millia nomine ejus Oeconomiae numeraret. Id quamquam ille prima fronte aegre ferret ac magna cum querela contractus demonstraret, quibus se aliis ejus pecuniae acquirendae causa colligaverat, tamen cessit nihilominus rationibus et S. Regi gratificaturus et patriam non oneraturus, cum ea testificatione, quod plus apud se patriae commodum et S. Regis gratia, quam privata utilitas valeret.

Prima Maji quoniam SS. Jacobo et Philippo dicata erat, totum antemeridianum tempus Divinis sacrisque rebus est tributum. Post meridiem Dni Commissarii convenerunt et de ea pecunia, quae nomine commeatus in Prussia erat residua, diu multumque inter se egerunt. Ter enim a militibus missa erat de ea pecunia Legatio testatique sunt, se non esse Confoederationis vinculum ullo modo dissoluturos, nisi ea pecunia, quae esset residua, persolveretur.

Dni Commissarii se quidem pro incolis Prussiae postulasse, sed tamen nunquam se pro iis spopondisse responderunt, aequum esse, ut res ista privata publicum negotium non implicet; ab iis, qui e Prussia praesentes sunt, eam pecuniam requiri posse. Sed cum milites obstinati in suo proposito essent, investigare Dni Commissarii coeperunt, quisnam Palatinatus eam pecuniam, quae poscebatur, non reddidisset. Compertum est, e Palatinatu Pomeraniae plurima desiderari. Itaque quoniam aliter jam fieri non poterat, eam pecuniam omnem, quae erat residua, ex tributis se reddituros esse pollicebantur, modo Dnus Niemojewski, tanquam ejus Palatinatus incola, cautionem praestaret de requirenda ea pecunia et Thesauro publico reddenda; erant autem residuae istius pecuniae plus quam duo millia. Id cum ille recusaret, Dni vero Commissarii contra cum nihil se posse cum detrimento Thesauri facere demonstrarent, nihil plane est hac die post multas longasque et molestas contentiones et in utramque partem allatas rationes de hoc Prussico negotio constitutum.

Secunda Maji. Rediit Tabellarius cum literis ab aula S. Regis; allata est cum literis duplex Assecuratio[2]. Una aliquantulum immutata

[1] Annam, która Golub i Brodnicę otrzymała była r. 1605 od Zygmunta III, brata swego, w dożywocie. [2] Cf. Appendicem.

A prandio Dni Commissarii civitatibus Prussiae et Palatinatibus, qui pecuniam in Conventu Novensi concessam attulerant, ejusmodi Assecurationem dederunt, ut totum id, quidquid nunc pecuniae in hac tanta Reipublicae necessitate collatum ab illis est, ex proximo tributo demerent, si quod forte imposterum communi Reipublicae consensu sanciretur. De ea Assecuratione cum inter Dnos Commissarios ageretur, Eris perdita nonnulla turbaverat. Res quidem facilis, expedita ac jam ante deliberata videbatur, sed tamen placuit nodum in scirpo quaerere. Itaque si unquam, illo profecto tempore sensi coelum aliquid virium occultis influentiis in homines licet ex intervallo habere, ut modo ad iram, modo ad lenitatem, modo ad contentiones et rixas longe sint faciliores. Sed non libet neque licet, plura de his scribere.

Tertia Maji judicia de injuriis in curia exercebantur, illa autem de Radomiensibus Decretis et de Quaestoribus[1] finita sunt. A prandio Dnus Marschalcus non paucis commilitonibus stipatus ad Dnos Commissarios venit. Putabamus eum erecta cervice, inflatis buccis, fluitantibus brachiis, voce elata et sonora oratione, ampullis verborum referta, ut mos ante erat, aliquid esse peroraturum. At ille quasi oblitus esset, se Smolensciani militis Marschalcum esse, cum consedisset, ne circumferre quidem oculos in omnes partes libere ausus, dimisso capite, tenore jam illo nobis usitato voceque dimissa, quasi indignum esset, animo magnopere excruciato et maesto orationem exultare: Attulimus, inquit, de persolutis stipendiis Quietationem, a vobis Assecurationem petimus. Risum mehercule tenere multi non poterant. Tantane tam brevi tempore metamorphosis? O! Dea Numeria, o! regina Pecunia, quid non potestis? Vos monstrum istud Confoederationis debellastis, et ex illis leonibus et leopardis lepidos lepusculos effecistis.

Dni Commissarii accepta et lecta Quietatione, habere se a S. Regia Mtate Assecurationem dixerunt, ac quamvis esset paululum immutata, neque ita penitus, prout illi voluerant, scripta, non esse tamen, cur propterea perturbarentur. Omnia, quae ad securitatem eorum pertinerent, illa contineri, demptis solummodo verborum aut elegantiarum aliquibus flosculis, quos illi parum apte sed magno tamen cum labore conquisivissent. Sed ea in parte Regios ministros non decere Regiae voluntati repugnare. Postea eam Assecurationem illis exhibuere, quam cum diligenter legissent, nutare primo, deinde stomachari, post etiam circumventos se esse aperte conqueri. Sed Dnis Commissariis rationes non deerant, quibus pervicerunt, ut eam Assecurationem quodam modo acceptare viderentur. Verum enim vero postquam id ad suos retulerunt, tantus est tumultus obortus, ut aliam Legationem ad Dnos Commissarios subito his mandatis expedirent: Exercitum nullo modo esse illam Assecurationem probaturum, quod si alia non fuerit data non posse se aliter facere, nisi iterum in stativa dilabi et novos commeatus extorquere.

Id cum Dni Commissarii audivissent, de Assecuratione ita responderunt, ut Generosum Dnum Capitaneum Prasznisiensem ad eos se missuros esse pollicerentur; de novis autem commeatibus ita graviter, ita vehementer eos objurgarunt, ut maximo cum dedecore discedere juberentur. Placet vobis, credimus, alieno sudore parta pecunia, sed ne erretis: prius acinaces in corporibus vestris tanquam in hostibus patriae defigemus, quam ea,

[1] Exactoribus.

In hunc sensum Illmus Episcopus cum multa dixisset, ita milites discesserunt, ut minuto cum animo ad suos redire viderentur. Et sane necessitas ipsa id exigebat militumque importunitas, ut interdum severitas lenitati magno cum judicio prudenti vicissitudine permisceretur. Est porro magnae dexteritatis auram ita posse captare, ut ex rei occasione interdum vela attollantur, interdum deprimantur; nam si semper tumidis et vento inflatis velis feraris, invidiam et odium conciliaveris, si semper depressis, animi abjectionem et timiditatem facile incurreris. Scire autem utrumque moderari et neque in hanc neque in illam partem declinare, sed veluti aequilibrium tenere:

Hoc opus hic labor est!

Forte autem artem hanc nemo calluerit, nisi quem adjuvet, ut Lucretius alicubi [1] ait:

Usus et impigrae simul experientia mentis.

Interjecta postea parva temporis mora ipse Dnus Marschalcus cum aliquot commilitonibus ad Dnos Commissarios venit, qui gratias inprimis egit pro ea diligentia atque pro iis laboribus, quos causa stipendiorum suorum suscipiendos sibi putassent. Deinde ostendit, cura ipsorum et sollicitudine omnem esse pecuniam numeratam, restare solummodo, ut ea inter milites distribuatur. Itaque petivit, ut Dni Commissarii e fornice illam a militibus accipi permitterent, atque ut id tutius facerent, Assecurationem illis obtulit, qua post exoluta stipendia de pacato et tranquillo discessu pollicitatio continebatur. Ad extremum pro Dno Rosen obnixe rogavit, ne solus ille repulsam ferret. Ea quoque pecunia, quae e Prussia nomine commeatus deerat, ut redderetur, diligenter postulavit.

Dni Commissarii postquam eleganter ad gratiarum actionem respondissent, Assecuratione accepta claves ei ad fornicem exhibuerunt, ut sine longiori mora, quod tanto desiderio ab omnibus expectatum fuit, unicuique pro meritis satisfieri posset. Dno Rosen ne quid impedimenti supersit, non metus causa, sed tum meritorum ejus, tum petitionis Dni Marschalci ratione habita, septem se millia numeraturos esse polliciti sunt ea conditione, ut si debitum istud S. R. Mtati non fuerit probatum, omnem hanc pecuniam redditurum se esse juridice stipularetur. De pecunia e Prussia prorsus ne dubitaret, ad summum enim pro die Solis [2] eam exercitui redditum iri.

His actis, eo ipso momento permulti currus et vehicula ad exportandam pecuniam in arcem advolarunt, atque intra tres horas aut quatuor magna cum celeritate omnis ea pecunia, quae in fornice fuit, exportata est, ut formicarum similitudinem proprie hac in parte referre viderentur.

Forte quaerat hoc loco quispiam, quonam animo quove vultu fuerint tam magna pecuniae summa accepta. Mirum profecto dictu: ita abjecti, tristes, maesti, squallidi, cogitabundi, desperabundi incedebant, ut omnes tabescere dolore viderentur, et quasi infra terram amandari se putarent. Non jam buccinarum clangor, non voces jubilo plenae, non tympana exaudiebantur, non commessationes, non convivia, non hilaria colloquia instituebantur, sed squallor gemitusque tota civitate fuit. Nimirum ut jucundum et dulce est regnare et imperare, sic contra asperum ac morti proximum est regno excidere.

[1] V 1452. [2] 4 Maji.

Quinta Maji cum essent Dni Commissarii in literis ad aulam S. Regis expediendis occupati, Dnus Morlin et Dnus Dobraczyński ab universo exercitu missi advenerunt, qui significarunt, crastina die se velle suam Confoederationem Vulcano consecrare. Praeterea velle universum exercitum lustrationem, hoc est diligens examen in omnibus turmis, fueritne qualibet anni parte completus equorum numerus secundum literas delectorias; quidquid autem pecuniae ex tali lustratione superfuerit, id se esse ad S. R. Mtatem remissuros pollicebantur. Eum nuntium gratum sibi esse Dni Commissarii ostenderunt. Deinde Illmus Palatinus Lenciciensis monuit, ne auctoritate sua eam pecuniam S. R. Mtati remitterent, id quidem esse in eorum arbitrio positum, sed ita tamen sibi omnino videri; invidiam enim sibi esse apud Nobilitatem hac ratione conciliaturos, neque magnam gratiam apud S. Regem inituros, Dnorum vero Commissariorum diligentiam saltem apud invidos in suspicionem esse vocaturos. Id se tamen eorum judicio relinquere, neque velle quidquam illis hac in parte, quoniam non sua res agatur, praescribere.

Militibus dimissis et literis S. R. Mtatis magna ex parte expeditis, diligentissime omnis pecuniae allatae et expensae rationes iniverunt. Quibus e rationibus clarissime animadversum est, Dno Niemojewski restitui posse ea quindecim millia, quae pro Rogozinensi Oeconomia numerarat. Qua in re non se difficilem causam Reipublicae praebuit, itaque quindecim millia illi sunt restituta. Ac quoniam in acquirendis 40 millibus florenorum stricte se quoque creditoribus suis, uti asserebat, obligarat, ne quid inde detrimenti pateretur, novo contractu Rogozinensis Oeconomia est illi concessa, literaeque ad S. Regem scriptae, ut [1] pro hoc tam prompto paratoque in Republica studio conjunx ejus [2] in villa Miedzylęze [3] duobusque aliis praediis jure advitalitio donaretur.

Nondum haec erant finita, cum totius exercitus Marschalcus, stipatus magna militum caterva [4], in arcem venit. Fuere omnes Vicepraefecti et flos omnis lectioris juventutis ita, ut vix eos locus caperet. Postquam ad audiendum omnes sese composuissent, Marschalcus totius exercitus ita verba fecit, ut nondum in eo putares spiritum Confoederationis exolevisse. Turpe fortassis putavit ultimam Confoederationis scenam non ea elatione, quae Confoederationi hactenus fuit insita, concludere; sed tamen ita prorsus sentio, non aberraturum fuisse quempiam, si illud tum de eo usurpare voluisset: Laetitiam simulat, premit alto corde dolorem. Sic igitur, postquam jam omnes essent ad audiendum parati, coepit:

Non est ita felix lingua nostra neque tam copiosum dicendi genus, quod possit pro dignitate curis vestris, difficultatibus laboribusque, quos suscipiendos vobis causa nostri putastis, vel minima ex parte respondere. Sed nihilominus decet gratum animum conari velle quidpiam, etiamsi consequi magnitudinem beneficii nullo modo possit. Agnoscimus, quanta cum jactura sumptuum, quanto cum dispendio valetudinis, quanta cum sollicitudine et angore toto animo in id incubuistis, ut et nos pro meritis nostris justa stipendia reportaremus, et universa Respublica exoptata pace tranquillitateque frueretur. Hoc igitur tempore Dei Optimi Maximi auxilio voti vestri convicti, quoniam et nobis, prout par fuit, satisfecistis, et Rempublicam post tot jactationes saevasque tempestates in portum aureae pacis tutissimam vestris laboribus perduxistis, secundum Deum et secundum S. R. Mtatem totum id vobis vestrisque curis acceptum ferimus. Vestrae

[1] W rkp. niema „ut". [2] Sophia Niemojewska nata Czarnkowska. [3] Międzylęże w wojew. pomorskiém. [4] W rkp. „cauerta".

vigiliae nobis securam quietem, sollicitudines, animum solutum, valetudinis incommoda, salutem pepererunt. Nisi enim vestra hic tantopere desudasset industria, forte neque nos praemium laborum nostrorum tulissemus, neque Respublica de restituta sibi tranquillitate laeto triumpho hoc tempore exultasset. Quare ea vobis omnia debemus, quae et fautoribus nostris et patriae patribus deberi fas est, ac ubicunque locorum aut inter quoscunque versati fuerimus, illud vobis singuli et universi sancte pollicemur, nos nomen vestrum, famam, studium erga Rempublicam beneficiaque in nos collata ita esse celebraturos, ut semper gratissimi animi clarissima indicia sitis recognituri. Quod si interdum quempiam vestrum aut oratione aut facto ipso parum prudenter offenderimus, etiam atque etiam petimus, ut id totum ignoscatis perpetuaque oblivione id ipsum sepeliatis. Officiis studiisque nostris si quid ejusmodi, quod non putamus, accidit, ita recompensare studebimus, ut semper nos ad deserviendum sibi paratissimos esse re ipsa experiamini. Clarissima vero patria nostra si forte aliquando in periculis studium nostrum auxiliumque requisiverit, illud uno ore atque una voce omnes et singuli testamur, nos pro Republica et pro libertate non solum esse labores suscepturos, sed si res postulavit, sanguinem etiam fusuros et hostibus corpus discerpendum laniandaque viscera esse praebituros.

In hanc sententiam, variis pigmentis refertam, orationem postquam Dnus Marschalcus attulisset, rogatus Illmus Episcopus nomine Dnorum Commissariorum, sine ulla meditatione subito hunc in sensum respondit:

Accipimus grato animo vestram gratiarum actionem et isthaec omnia erga nos tam alacris promptique animi indicia. Omnia haec in laudem vestram commendationemque cedunt, ut quilibet intelligat, vos tanquam fortes milites, tanquam claros Nobiles, tanquam hac patria non indignos filios benevolo animo accipere beneficia, in se a Republica collata. Merito eam ob causam gratulari debemus S. Regi, merito universae Reipublicae, merito vobis ipsis. Hoc primum tempore iterum incipitis [1] esse amici et fratres nostri. Hactenus enim sub aliis legibus, sub alio magistratu, separata quadam in Reipublica vixistis, nunc auxiliante Deo redimus ad unitatem: eaedem nobis erunt leges, idem magistratus, idem Rex, eadem instituta. Itaque graves jam erunt nobis causae justissimaeque, ut vos iterum eodem amore, quo ante, complectamur; providete solummodo, ut quae hactenus nonnulla severitate in patriam deliquistis, ea studiis officiisque vestris compensetis. Finis coronat opus, non inepte quidam dixit. Date operam, vos quoque in hoc Confoederationis vestrae fine ut quam modestissime vos geratis et ita hoc vinculum vestrum dissolvatis, ut ne ullam molestiam patria vestra sentiat, tot hactenus incommodis affecta, tot sumptibus exhausta, tot malis contumeliisque vexata, tot tantisque inusitatae insolentiae fluctibus agitata. Quod si id, ut flagitat aequitas et amor patriae, feceritis, omnia ea, quae hactenus acta sunt insolenter, crudeliter, luxuriose, libidinose, immoderate, omnia, inquam, obliterabimus, ac tanquam in profundissimum puteum demersa, non solum sopiemus sed etiam prorsus obruemus. Benevolentiae enim nostrae erga vos ejusmodi vicissim luculenta erga vos dabimus testimonia, ut intelligatis, plus apud nos momenti habituram esse praesentis temporis vestram moderationem, quam ullam anteactae vitae aut crudelitatem aut insolentiam. Idem vobis de Nobilitate, idem de S. Rege, idem de universa patria polliceamini, quae quidem quoniam oblivisci non potest, vos hic esse procreatos et hic ad ornamentum suum adjumen-

[1] W rkp. „incipistis".

tumque educatos, ita vos sinu suo complectetur, ut existimetis, plus apud eam tanquam parentem valere rectum judicium et amorem erga filios, quam ea vitia offensionesque, quibus eam hactenus axacerbastis. Quod si quis inveniatur imposterum ejusmodi efferus atque crudelis, qui effrenatae adhuc licentiae habenas amplius laxare voluerit, is ita habeat atque ita sibi persuadeat, esse adhuc in Polonia leges, esse Senatum, esse Regem, esse carcerem, esse vindicem scelerum. Sed nolo male ominari neque plura de his addo. Nobiles nati estis, quid patriae debeatis, quomodo honestatem colere. quo animo libertatem tueri conveniat, animus ipse generosus, quo praediti estis, nobis tacentibus, praecepta vobis praescribet et in gyrum rationis reducet cogetque sine dubio, omnia haec graviter et diligenter ponderare.

Atque haec quidem ita sunt peracta.

Sexta Maji. Postquam in templum convenissent milites, a Dnis Commissariis désignatus est Generosus Dnus Charliński, qui rogum infestae istius Harpijae inspiceret. Cum duae jam essent in templo faces accensae. aliqui ut combureretur, aliqui ut rogus in crastinum differretur, uti est incondita militum multitudo, clamabant. At cum magna voce quaereretur, essetne omnibus et singulis satisfactum, duo ex illis aut quatuor nondum sibi a Vicepraefectis satisfactum esse responderunt. Itaque hi obtinuerunt, ut ad sequentem usque diem isthaec caeremonia differretur.

Interea sacramento omnes obligati diligens examen instituerunt, fueritne semper secundum literas delectorias in qualibet turma completus equitum numerus. Atque ex eo examine, non fuisse enim semper numerum completum compertum est, paene 12 millia florenorum Dnis Commissariis sunt restituta. Ex his Dni Commissarii partem Generoso Dno Niemojewski numerarunt, partem in publicum Thesaurum per collegas suos, Generosum Dnum Capitaneum Prasznisiensem et Generosum Dnum Charliński, transmiserunt, quos ideo in aulam S. Regis ablegandos sibi putaverant, ut omnia. quae Bydgostiae in hac Commissione gesta essent, S. Regi fuse ac pro causae ipsius necessitate referrent.

Hoc unicum tantum erga patriam suam benvolentiae indicium milites ostenderunt, quanquam hic quoque, quid sit benevolentiae ostensum, ambigere forte non [1] neque immerito possit. Injuste enim ac plane inique cum plus quam trecenta millia illis essent persoluta, ex hac tanta summa per summum nefas atque vim expressa duodecim tantum millia restitui, quis benevolentiae loco ducat? Ut id, quod res est, dicam, cum jam ad finem istius Commissionis properarem, percupiebam sane aliqua hunc exercitum laude decorare, sed cum in omnes partes animum oculosque circumferrem, et cum singula accurate ponderarem, nihil profecto reperire potui, quod non solidam illam quidem et sinceram, sed vel speciem saltem umbramque laudis haberet. In contrariam vero partem tam multa sese offerebant, ut proh pudor et labes nationis nostrae omnia scribere pigeat et pudeat. Isti sunt, qui felices successus S. Regis impediverunt, qui discessu suo e Moschovia gloriam Polonici nominis perpetuis tenebris obfuscarunt. Sed ut ante dixi, pudet et piget omnia scribere; maximus enim cuique bono dolor excitetur, necesse est, cum videt, talia unquam in natione nostra monstra reperiri potuisse. Stipendia, inquiunt illi, non erant nobis persoluta! Quid? an non Smolenscum in manibus suis quasi pignoris loco habuere? Sed etiamsi

[1] W rkp. miejsce próżne na jeden wyraz, 4 — 5 liter.

Confoederatio fuisset ineunda, propptereane hostili more patria erat devastanda? nonne sufficiebat, victum solum a misera plebe petere?

Sed nolo de his plura. Illmus Episcopus quoniam currus jam suos praemiserat, expectare sequentem diem non potuit, sed hac ipsa die cum Illmo Palatino Lenciciensi Bydgostia discessit. Manserat autem Illmus Palatinus Sieradiensis et Generosi Dni Dnus Mielżyński, Dnus Nisczycki, Dnus Niemojewski, Dnus Charliński, ut hydram hanc Reipublicae pestiferam et Deo ipsi invisam Vulcano consecrarent.

Septima Maji, qua ritu Romano festum S. Stanislai, Patroni nostri, celebratur, in cinerem et favillas nefanda ista Circe abiit, quae milites non solum in sues sed in rapacissimos quoque lupos crudelissimosque leopardos commutaverat. Etenim rationem eis prorsus omnem pietatemque in Deum atque patriam eripuerat et tanta eos crudelitate imbuerat, ut infestissimi patriae hostes nec plura, nec atrociora, nec indigiora tentare ausi fuissent.

Frustra quis, meo judicio, culpam [2] tantae calamitatis, quam hactenus Respublica passa est, in S. Rege aut in Amplissimo Senatu residere arbitretur. Isti homines profligatissimis moribus obliti in patriam caritatis, eversores justitiae, omnium legum Divinarum atque humanarum contemptores, isti, inquam, tantorum nobis malorum faces accenderunt. Pulchrum erat nobisque gloriosum, Regni fines dilatare, Religionem catholicam longius latiusque propagare, portam in universam Asiam Christianis aperire, terrorem denique gravissimum omnibus Polonici nominis hostibus incutere, sed perturbavit et prostravit omnia intoleranda militum insolentia et effrenata audacia. Scilicet accidit persaepe, ut res, et provisae prudenter et administratae diligenter, contrarios bene examinatis consiliis infelicesque exitus sortiantur, neque quisquam post hominum memoriam tanta prudentia unquam fuit, qui fretus industria sua exercitusque sui robore telum Fortunae non extimesceret. Divinae nimirum providentiae omnia serviunt, quae cum nutu suo arbitrioque cuncta moderetur, optima saepe consilia in adversos eventus detorquet, ut homines intelligant, frustra desudare humanam diligentiam, si non ab Aeterna praestetur auxilium Sapientia. Discet ergo posteritas hoc quoque exemplo, nec rectis consiliis optatos eventus semper respondere et Fortunam pennas tantum et manus habere, manusque cum porrigit, pinnas comprehendere non sinere. In principio enim belli istius Moschovitici ita profecto benigne manus illa nobis porrexerat, ut incauti in nostra jam potestate totam fore certo arbitraremur, sed pinnas comprehendere non passa, citius omnium nostrum opinione evolavit, ut fortassis animos secundis rebus nimium elatos, inconstantiae rerum humanarum, cujus in posteris maxima oblivio est, admoveret et brevem voluptatem longo multoque dolore compensaret. Desinamus igitur S. Regem convitiis proscindere, desinamus Senatum infidelitatis negligentiaeque accusare, desinamus queri et lamentari. Quidquid accidit, dissolutae vitae nostrae insolentiaeque militari tribuamus et feramus magno aequabilique animo castigationem hanc Patris Coelestis, qui praeter id, quod aeterno suo statuit decreto, ne unam quidem nobis superaddi plagulam passus est. Postquam vero leviter et clementer punivit tanquam justus, rursus consolatus est tanquam misericors, et in portum optatae pacis introduxit tanquam benignissimus. Nondum igitur animo deficias, vita mihi carior patria mea: Deus est, qui te deficientibus humanis consiliis defendit, Deus, qui e mediis periculis naufragiioque eripit, Deus,

[1] W rkp. „cultam".

qui desperantibus omnibus medicam manum aegrae, afflictae ac paene prostratae adhibet. Ante fluctibus oppressa subitum naufragium expectabas, nunc divinitus in pace tranquillitateque constituta magno cum triumpho bonorumque omnium inusitata laetitia gaudebis. Ante inter periculosissimos scopulos syrtesque versabare, nunc iterum vela placidissimo vento inflata ad portum te ducent aureae desiderataeque pacis. Est igitur, cur omnes ad Deum Optimum Maximum serio convertamur, eum ore, voce, gestu veneremur, dissolutae vitae nuntium remittamus et veram sinceramque pietatem omni cura totoque animo incumbamus.

Magnas etiam gratias debemus S. Regi pro cura, quam adhibuit, magnas Illmis Dnis Commissariis, qui neque sumptibus, neque valetudini, neque aliis omnibus rebus sibi carissimis parcebant, modo ut Rempublicam ab hac gravissima tyrannide, tanquam novi Hercules novum Prometheum in Caucaso ligatum, liberarent. Ac quoniam virtus nullum aliud praemium praeter laudis et gratiae desiderat, non erat mihi hoc quoque reticendum, quorum maxime labor industriaque in hac palaestra eluxerit. De ingenio et dexteritate alii, uti spero, judicabunt, ac nisi fallor, communis jam vox totius Reipublicae judicat, mihi satis sit, diligentiam studiumque paucis notasse. Igitur Illmus et Reverendissimus Dnus Laurentius Gębicki, Episcopus Vladislaviensis et Pomeraniae, Illmus Dnus Stanislaus Bykowski, Palatinus Sieradiensis, Illmus Dnus Sandivojus [1] Czarnkowski, Palatinus Lenciciensis, Perillustris Dnus Joannes Grzymultowski, Castellanus Bydgostiensis, Generosi Dni Dnus Mielżyński, Dnus Niemojewski, Dnus Nisczycki (qui tamen post festum Paschatos [2] usque advenerat), Dnus Przyjemski, Dnus Charliński, totam istam Commissionis molem humeris suis veluti Atlantes sustinebant. Hi enim paene omnes ab ipso initio Commissionis usque ad Plaudite [3] in hoc pistrino (vere enim hanc Commissionem sic appellaverim) patientissime desudabant. Advenerant quoque Illmi Palatini Brestensis et Malboriensis, itemque ex equestri ordine Generosus Dnus Albertus Rozen, sed hi exactis aliquot diebus discesserant, et gravissimis negotiis impediti, voluntatem serviendi Reipublicae facultate comprobare hoc quidem tempore non poterant. Perillustris quoque Janussius Sierakowski, Castellanus Brestensis, tot indiciis testatum erga patriam studium et ardorem comprobare sane cupivisset, sed infestus morbus consilium hoc ipsius perturbavit. Satis tamen constat, eum voluisse una cum ceteris saxum Sisyphium volvere, nisi saluti visum aliter fuisset. Reliqui, quos in principio Commissionis nominavi, difficultatibus distenti non interfuere.

Ac quia ad finem jam properandum est portusque spectandus, placet hic veluti coronidis [4] loco de me ipso quaedam addere. Multa me in milites dixisse libere et audacter fateor, nulla enim major in Republica pestis est, quam vitia laudare; optimo igitur jure sparsim exagitavi insolentiam et crudelitatem. Exemplum hinc duces capient, quomodo imposterum in disciplina hanc multorum capitum belluam, id est exercitum, debeant continere, alii vero deterriti hoc dedecore discent, quid Regi, quid Senatui, quid patriae, quid universae Reipublicae debeant, et cognoscent clarissimeque sentient, quam vitia sint odiosa et turpia, quam virtus contra amabilis ac laudabilis. Quidquid tamen vitio militibus datum est, nolim de omnibus promiscue accipi. Scio, fuisse non paucos moderatos, tranquillos, modestos, vere Nobiles, sed magnam partem fuisse talem, qualem de-

[1] Adamus Sandivojus. [2] 3o Martii. [3] = usque ad finem.
[4] W rkp. „cononidis".

scripsi, inficias ire nequeo. Quare non puto, quemquam mihi posse jure succensere, ego enim neminem nominavi. Quod si quis dictum in se hoc aut illud putet, is prius de se confiteatur et se prius ipse accuset, necesse est.

Jam vero scriptionis meae genus aut stylum quod attinet, ab aequo Lectore summopere contendo, ne me scripto hoc metiatur, quod impetu quodam inter alias occupationes effusum est, ut facile apparet, non accurate elaboratum. Istam excusationem si quis non accipiat, is cogitet, Benignitatem illam Aeternam in unum omnia et simul nunquam velle conferre. Optime vatum optimus [1]:

Ἀλλ' οὔπως ἅμα πάντα θεοὶ δόσαν ἀνθρώποισιν,
Sed non insimul et semel omnia Dii sua donant.

Hic finio, et Deum Optimum Maximum supplex veneror, quod Ecclesiae tranquillitatem, quod patriae salutem, quod nobis pacem libertatemque restituerit, eundemque supplex precor, ut ea omnia quam diutissimme firma ac stabilia tueri ac conservare velit [2].

APPENDIX.

Assekuratia podana od konfederatów Smoleńskich [3].

Zygmunt III etc. Wiadomo czyniemy etc. Iż My dla sławy narodów, którym z woli Boży [4] panujemy, i dla odebrania włości tych, które przeszłych czasów odjęte były przez Moskiewskie Kniazie, i do Rzeczypospolity naszy przywrócenia, wywiedliśmy wojsko w ziemię Moskiewską, nie bez wiadomości Rzeczypospolity, jako ku posiłkowi, tak téż na wiarę jéj. Z którém pod Smoleńskiem stanąwszy, po oblężeniu długiém, z wielką statecznością i cierpliwością wojska tego, wielkiém także męstwem i od-

[1] Homeri Illiad., IV 320.

[2] Na tém kończy się Dyaryusz Komisyi w rkp. bibl. Jag. 2123. „Separatum volumen", osobnéj książki, w któréj autor Dyaryusza kilka razy w ciągu swego opowiadania przyrzekł zebrać, jeżeli mu czas pozwoli, ważniejsze akta i listy do téj Komisyi, niemasz w zbiorze rękopisów bibl. Jag. Podaję dlatego dla wyjaśnienia sprawy w Dodatkach od siebie dwa ważniejsze akta z innego rękopisu bibl. Jag., mianowicie: 1. „Asekuracyą podaną od konfederatów smoleńskich", którą po odrzuceniu przez nich Asekuracyi, uchwalonéj przez sejm w grudniu r. 1613, komisarze w Bydgoszczy zmuszeni byli przyjąć a król podpisać; i 2. „Zawarcie zapłaty Smoleńszczan", ułożone w formie listu przez komisarzy, które w zupełności potwierdza szczegóły zawarte w Daryuszu, a nawet je w jedném miejscu uzupełnia.

[3] Rkps. bibl. Jag. nr. 5, str. 467—469. Podług Dyaryusza Asekuracya ta podpisana przez króla 29 kwietnia 1614 r., wysłana była do Warszawy z Bydgoszczy 26 t. m., wróciła zaś stamtąd 2 maja.

[4] = Bożéj, podobnie niżéj naszy = naszéj, Rzeczypospolity = Rzeczypospolitéj, powinny = powinnéj jaki = jakiéj, który = któréj.

wagą po kilku szturmach za pomocą Bożą ten zamek, ludźmi i munitią wszelaką dobrze osadzony, osiedliśmy i wszytkę prowintią odebrali. Ktorego toż wojsko statecznie przez lat kilka Rzeczypospolitéj dotrzymało, w polu posługi swe z niszczeniem swém oddawało, a zapłatą nie było posilone, o którą często nas przez Posły swe żądało. Nakoniec dla wielgiego niedostatku i płacy powinnéj przetrzymanie, opowiedziawszy to pierwéj Nam i Stanom wszytkim, z niego zeszło, weszło w Wielkie Księstwo Litewskie, weszło i potém w kraje Wielgopolskie w pewnym porządku swoim. My uważając to i z Stany wszytkimi na Sejmie blisko przeszłym, iż ten postępek nie płochości jaki, nie z zaniedbania wiary ojczyznie powinny, ale z nędze i niedostatku poszedł, warujemy to zupełną sejmową władzą, Nam zgodą wszytkich Stanów w tém podaną, że sławie tak wszytkiego wojska, jako i kożdego z osobna szkodzić na potomne i teraznięjsze czasy niema, ani w żadnych suspitiach i traductiach wagi actia u nas i u Rzeczypospolity mieć będzie. Warujemy nadto i obiecujemy, że żaden z rycerstwa tego Smoleńskiego, tak starszy jako i niższe żołnierstwo o podniesienie konfederatii, o zeście z pola, o wyście z Smoleńska, o stratę stolice Moskiewski, który pustkami objęty[2], dokąd możność przyrodzenia ludzkiego znosiła, przez odwagę braci bronili, których jedni zdrowiem, więzieniem drudzy odwag swych przypłacili. Także o zasiąganie żywności, o wybieranie statij pieniężnych i innych wszelakich, skądkolwiek z dobr Naszych i Rzeczypospolity, także duchownych, szlacheckich i świeckich, jakiegożkolwiek stanu ludzi, o zapłatę, o objęcie ceł Fordana, czwartego grosza i innych dóbr i prowentów Rzeczypospolity i stołu Naszego, żadny trudności, tak przed Majestatem Naszym jako téż inszych sądów mieć nie będzie. Uchylając pro hac vice Constitutii wszytkich przeciwko konfederatiom żołnierskim uczynionych, które przeciwko temu to żołnierstwu żadny wagi mieć nie mają, jednak na potomne czasy wcale one zachowawszy. A jestliby kto tak względem prowentów, wyży mianowanych, i dóbr Naszych, jako duchownych i świeckich stanu jakiegokolwiek będzie, taki się nalazł, któryby o te i tym podobne rzeczy do prawa pociągać ważeł się, od pozwów i od samy rzeczy kożdy takowy pozwany wolen być ma i jest, i choćby téż co in contumatiam otrzymano było, żadny wagi to mieć niema, ani przez urząd żaden exekwowano być ma, et nihilominus, gdyby pozwany na takowy pozew stanął, tam actor nieodchodząc sam, albo prokurator jego, winy dwieście grzywien pozwanemu odłożyć powinien sine quavis exceptione, dilatione et appellatione, sub poena bannitionis cum remissione ad publicandum et finalem executionem ad locorum Capitaneos, ubi bona actoris consisterent. Przewody prawne jeśliby na kim z tego żołnierstwa u sędzi któregokolwiek otrzymane były pod czas ten, gdy służby Rzeczypospolity pilni byli za attestatią wojskową, przychylając się do Constitutii o exemptach uczynionych, penitus znosiemy i kasujemy. To téż przytém warujemy, że arendarze, którzy od nich prowenta jakie Rzeczypospolity i stołu Naszego otrzymali od Skarbu, ani od kogo inquietowani być nie mają. A k temu procesy wszelakie, które ex jure et disciplina militari przez zwierzchność wojskową przeciwko występnym jakikolwiek konditij i stanu ludziom urosły, także i paeny, które na nich juxta qualitatem excessuum są rozciągnione, do jaki disquisitii nie przychodziły, ale raczy aby in suo robore zostawały. O co aby żaden z tych, którym ta jurisdictia należała, także i ten, któryby o krzywdy i excessy takowe popierał, prawem niema być turbowany, sub nullitate totius actus. Co

[1] = któréj pustkami objętéj.

wszytko tą Assecuratią, z woli Naszy i wszech Stanów na Sejmie potwierdzoną, onym in toto et in parte zostawać ma, czasy wiecznymi roboratum. Na co się dla więgszy pewności ręką swą podpisaliśmy i pieczęć przyłożyć rozkazali. W Warszawie, 29 miesiąca kwietnia 1614.

Zawarcie zapłaty Smolęszczan [1].

My Commissarze za zgodą wszystkich Stanów powagą Seymu przeszłego do zapłaty wojska Smoleńskiego naznaczeni, oznajmujemy, żeśmy się do Bydgoszczy 20 Februarii stawieli, poprzedzając czas w Constitutiéj do ty Commisii omieniony, a to dlatego, iż to żołnierstwo Smoleńskie pro 20 Februarii Koło sobie generalne beło złożeło. Przetoż zabiegajac temu, aby cokolwiek takowego w tém Kole niestawiono, coby z szkodą Rzeczypospolity beło i czegobyśmy na potém naprawić nie mogli, chcieliśmy się na ten czas zjachać i od niektórych pretensiéj, które się nam i Jego Król. Mości zdały ciężkie, rycerstwo odwieść. Jakoż wszystko, co nam czynić należało, z wielką pilnością czynieliśmy:

W pośrzodek jeich [2] do kościoła wszedszy, proponowaliśmy postulata Jego Król. Mości, pokazowaliśmy słuszność jeich, jaką o nich u wszystkich Stanów nadzieja beła, co powinni ojczyznie, co Jego Król. Mości, szerokośmy wywodzieli. Żądaliśmy i o to, aby podczas płace żadnych statiéj ani pieniężnych popłatków nie wyciągali. Na wszystkie nasze racie i perswasie teneśmy respons tylko odnieśli, że wszystko wojsko tak postanowieło i na to się nową przysięgą obowiązało, niczego zgoła z swych pretensiéj nieodstępować. Mieliśmy na to i onym przekładali wiele ważnych wywodów, że tak z Panem swym i ojczyzną przykrze obchodzić się nie godzi. U nich największy odpór, że przysięga zaszła a zarobieło to wojsko, aby tego nieumykano, czego żądają. Z wielką żałością w prawdzie tego nam częstokroć słuchać przyszło, lecz gdzie więcy może gwałt niż rozum i wywody, więcy krnąbrność chciwością zapalona, niż słuszność, a idzie o pospolity pokój i ulżenie ludzi ubogich ucisku, skromnie i cierpliwie to znosić przyszło, o wszystkiém oznajmiwszy Jego Król. Mości i przez pisanie nasze i przez Pana Madaleńskiego. A tymczasem rachunki ich, listy przypowiedne i recognitie pilnie uważywszy, ponieważ już Poborcy z podatkami nadjeżdżali, pieniądześmy im odliczać kazali.

Mieliśmy potém od Jego Król. Mości listy, w których nam wolą swą oznajmował, żebyśmy się jeszcze o niektórych punktach z niemi umawiali. Przyzwawszy ich tedy pokilkakroć do siebie, cokolwiek jeno zdało się być takowego, coby służyć mogło do odwiedzenia umysłów ich od przedsięwzięcia, wszystkośmy z wielką pilnością wnosieli. Lecz serca krnąbrne i uparte, które moc i sieła nadyma, słowy trudno zmiękczyć. We wszystkiém się nam jako i przedtém nieużytemi stawieli, odzywajac się [3] jednak na Koło generalne. Tę tedy takową zatwardziałość jeich gdyśmy widzieli, wyprawieliśmy znowu do Jego Król. Mości, oznajmując o takiém zaparciu wojska tego. Wtém podatki na Sejmie uchwalone znoszono, pieniądze odliczano, z Poborcami rachunki odprawowano. Lecz iż z niektórych miejsc, jako rachunki pokażą, znaczna ujma w podatkach się stała, do tego

[1] Rkps. bibl. Jag nr. 5, str. 235 — 238.
[2] = ich, w rkp. „ieich", forma przedłużona, używana dzisiaj jeszcze przez lud wielkopolski. Gramatyka histor.-porównawcza dra A. Małeckiego, §. 173.
[3] = odwołując się.

iż i z Radomia Decreta wątpliwe tylko nam, nie pieniądze odesłano, przyszło nam do tego, żeśmy się skądinąd o pieniądze starać musieli.

Widzieliśmy to już na oko, że w szczuplejszém, niżeśmy się spodziewali, zniesieniu poborów, żadnym sposobem zapłacie żołnierski zupełny nie mogliśmy wydołać. Naprzód tedy posłaliśmy JMPana Władysława Przyjemskiego do Gdańszczan, upominając ich i żądając, aby accisi według computów skarbowych tak z miasta swego jako i z inszych mniejszych zupełnie oddali. A iż ścisłością czasu przyciśnieni upatrowaliśmy to, że na ten czas, na który zapłata wojsku beła obiecana, t. j. do Przewodny niedziele, nie mogliśmy się na pieniądze zdobyć, wzięliśmy Panów Deputatów wszystkiego wojska i Pana Marszałka, aby do Koła tak prędko, jako się beło naznaczeło, towarzystwa nie zwoływali, ale aby nas tygodniem, nowych staciéj niewybierając, darowali. Uczynieli to na żądanie nasze, ale o wybieraniu staciéj Pan Bóg wie, jako słowa dotrzymali.

Nasze tedy już wszystko staranie o tém tylko beło, abyśmy jako najprędzy na pieniądze się zdobyć mogli. Nie chcieliśmy jednak na dobra Rzeczyczypospolity prędko się skwapiać, wprzód inszych sposób zażeliśmy, aby i Jego Król. Mości intrata i Rzeczypospolity dobra uchronione beły. O Pruskich krajach tęśmy nadzieję mieli, iż tam stąd najprędsze mogło być poratowanie, dlatego nie dosyć mając na posłaniu JMPana Przyjemskiego do Gdańszczan, listyśmy do Ich M. Panów Senatorów Pruskich i do miast rozpisali, żądając, aby tak Stan Szlachecki jako i miasta w tak gwałtowny potrzebie Rzeczypospolity z nami przez Posły swe w Toruniu się znieśli o jakięm prędkięm pieniężnym na zapłatę ciężkiemu temu wojsku ratunku. Tam do Torunia, żeby się beło mogło tém skuteczni i pewni co sprawić, sam JMksiądz Biskup Kujawski jachał, potrzebę ojczyzny przełożeł, i do Ichmościów, którzy się tam beli zjachali, przywiódł, że się do skutecznego poratowania ojczyzny skłaniali. Jednak iż Szlacheckiego Stanu żadnych Posłów na ten czas nie beło, a owi téż, co z miast byli przyjachali, plenariam potestatem aliquid concludendi nie mieli, przyszło znowu drugi Sejmik w Nowém złożyć, na który użeliśmy [1] JMPana Zygmunta Nisczyckiego, Starostę Prasznískiego, z Panem Madaleńskim. Ten zjednał to, że i accisę miasta obiecały i pobor dwoje Województwa, Malborskie i Chełmińskie, za pewną condicią pozwoleły; województwo Pomorskie po wielgi części od drugich się zgody odstrzeleło.

Takeśmy się już spodziewali bez zawiedzenia dóbr Rzeczypospolity wybrnąć z ty toni, lecz niecierpliwość żołnierska consilia nasze poturbowała. Nastąpieło wkrótce Koło generalne, zjechali się wszystko żołnierstwo, o dniu się tylko skuteczny zapłaty pytając. My przywoławszy celniejszych do siebie, przełożeliśmy im wszystko, quod est e re totius Reipublicae; ale na takąśmy właśnie jako i przedtém opokę trafieli, nic uczynić dla ojczyzny nie chcieli. Zupełną im tedy zapłatę wkrótce obiecując, zatrzymaliśmy ich tydzień w tém Kole, z jaką trudnością, z jakim naszym kłopotem, kto wyuzdanych żołnierzów świadom, łacno się domyślić może. Drugiego tygodnia już i pieniędzy do liczenia nie stawało, i żołnierstwo już w wątpliwość wiarę naszę z uszczypkami przywodząc, rozjachać się z Koła i nowe stacie wybierać chcieli. A interim wiadomości żadny nie mieliśmy z Prus o prędkości zniesieniu tych podatków.

Obawiając się tedy, aby tych pieniędzy z Prus co nie trudnieło, do tego zabiegając temu, aby znowu rozsypawszy się, ubogich ludzi nie ciemiężyli, przymuszeni prawie będąc samą potrzebą, żądaliśmy JMPana Nie-

[1] = użyliśmy.

mojewskiego, Podstolego koronnego, aby nam na Rogozieńską Oekonomią czterdziestą tysięcy dogodziel, który żeby ku ojczyźnie chęć swą oświadczał, trzeciego się dnia z tą sumą do Bydgoszczy stawieł. Takeśmy i żołnierza w ty kupie zatrzymali i fidem nostram u niego eliberowali. A pod ten czas exequowaliśmy Decreta Radomskie i żołnierze o krzywdy sądzieliśmy. Stawieł się Pan Ludwik Weiher, Podkomorzy Chełmiński i Oeconom Malborski, z takiém opowiedzeniem, że Decretom Radomskim dosyć czynić chce z pewnymi warunki, jakoż dosyć uczynieł wedle quitu, który mu jest od nas dany. W tenże czas przywieziono z Prus pieniądze: od JMksiędza Biskupa Warmińskiego dwanaście tysięcy, z miast 27·131, z województwa Chełmińskiego 6·160, z Malborskiego 2·740, z Oeconomiéj Malborskiéj 5·537, które pieniądze od JMksiędza Biskupa i od Województw przyjęliśmy z tą condicią, żeby sobie wszystko to, co teraz dali, z przyszłych poborów wytrącili. A z miast accisi dwadzieścia i siedm tysięcy sto trzydzieści i jeden złotych tym sposobem. Naprzód dwadzieścia i cztery tysiące, które oni kiedyś na poprawę Nogatu obrócieli byli, żeby się z przyszłych poborów nie wytrącały, ale żeby już o nie na potém ani miasta ani JMPan Oeconom Malborski żadny trudności nie miał; ostatek z ty accisy, to jest trzy tysiące sto trzydzieści i jeden złoty, aby się z przyszłego poboru wytrąciełо. Jednak Pan Oeconom Malborski obowiązał się na to i zeznał przed urzędem grodzkim i księgami tutecznemi, że z tych wszystkich accis dostateczną liczbę na sejmie przyszłym uczynić powinien będzie.

Tą tedy znaczną sumą z Prus poratowani, widzieliśmy, że już na Rogozno tak wielki sumy czterdziestu tysięcy zabierać niepotrzeba beło, dlatego stanęło na tém, żeśmy JMPanu Podstolemu tylko w summie piącinastu tysięcy Rogozno puscieli, włożywszy jednak pewną pensią do Skarbu Jego Król. Mości i inne condicie, które w obligatiéj jemu dany są włożone. Wzięliśmy na tęż potrzebę Rzeczypospolity za zezwoleniem Jego Król. Mości na Pokrzywno dziewiąci tysięcy od JMPana Wojewody Chełmińskiego, od JMPana Oeconoma Malborskiego ośmi tysięcy na Nowydwór, przyłożywszy do nich dwanaście tysięcy, któreśmy pod rozsądek przyszłego Sejmu puścieli. Jednak i ta dwanastu tysięcy summa wątpliwa jest i w owéj Jego Król. Mości zostawa, tę wszystkę summę abo gdzie indzi przenieść albo zapłacić. Od Pana Zernickiego sześć set złotych na wójtowstwo w Grzybowie, od Pana Szyszkowskiego piąci tysięcy na półwsi Borkowa [1].

Takim tedy sposobem ile trzeba beło pieniędzy zdobywszy i zupełnie je żołnierzom odliczywszy, Assecuracią i quit wzięliśmy od nich, a oni z podziękowaniem za obmyślawanie, za prace, i za starania nasze, pieniądze od nas podnieśli, których suma wynosi jedenaście kroć sto tysięcy trzydzieści i sześć tysięcy ośm set dziewiędziesiąt i siedm złotych liczby polski. Te wszystkie rzeczy tak już beły miedzy nami stanęły, lecz przy skończeniu ty Commissiéj gdyśmy pilny rachunek uczynieli pieniędzy do nas zniesionych i od nas odebranych, pobaczeliśmy to, że JMPanu Podstolemu koronnemu mogliśmy pietnaście tysięcy wrócić, które beł dał na Rogozno, do czego i sam trudnym się nam nie stawieł. Podniósł tedy tę summę od nas, a za tym względem swy uczynności i życzliwości ku Rzeczypospolity insze contrakty z nimeśmy uczynieli, do tego pilną instancią wnieśliśmy do Jego Król. Mości za nim, aby małżonce jego dożywocia po-

[1] O Zernickim i Grzybowie, Szyszkowskim i półwsi Borkowéj niema w Daryuszu żadnéj wzmianki.

zwolić raczeł na Międzylężu i dwóch wsiach do niego należących. A Panowie żołnierze naostatek tak się nam stawieli, jako o muzykach jeden wielgi i dawny poeta napisał. Bo jako ci prostemi będąc, rzadko śpiewać chcą, a gdy ich nikt o to nie prosi, na głos się zdobywają: tak właśnie Panowie żołnierze, gdyśmy ich o rug prosieli, żadnym sposobem czynić go nie chcieli, gdyśmy już i prosić przestali i żadnyśmy o nim nadzieje nie mieli, toż dopiero rugować się poczęli. Zaczém już prawie przy skończeniu Commisii około dziesiąciu tysięcy nam powrócieli, z których większą część na zapłatę długu JMPana Niemojewskiego obróciwszy, ostatek do skarbu Jego Król. Mości przez JMPana Starostę Praszniskiego i Pana Charlińskiego, collegi nasze, odesłaliśmy, warowawszy to, aby na potrzebę Rzeczypospolity do przyszłego Sejmu beły zachowane. A ten jeden znak chęci swy naprzeciwko ojczyznie pokazawszy, septima Maji spaleli tę Circen, która ich beła rozumu i wszystki in patriam lutości pozbawieła, i po wielgi części przemieniela w wilki drapieżne. Tak Rzeczpospolitą wielgiemi nawalnościami prawie zwątloną błogosławieństwem swém Pan Bóg do pożądanego pokoju i portu bezpiecznego przywiódł, w czém ani kosztu ani pracy ani zdrowiuśmy nie folgowali, nadzieję mając, że to i od Jego Król. Mości i od wszech Stanów z wdzięcznością przyjęto będzie.

INDEX

personarum, locorum et rerum memorabilium.

BIBLIOGRAFIJA
historyi, geografii historycznéj i historyi prawa polskiego
z lat 1878, 1879 i 1880.

Przez dra Wł. Wisłockiego.

Abchazowie w Polsce. Lwów, 1877 (1878), w 8ce, str. 10. 15 cnt.

ABRAHAMOWICZ Dawid, poseł na sejm krajowy. List otwarty do Wpana Ottona Hausnera, posła do Rady państwa, dd. Lwów 28 listopada 1878. Lwów, I związkowa druk., w 4ce, str. 4 nl.

— Toż, II List otwarty, dd. Lwów 4 grudnia 1878. Tamże, w 4ce, str. 7.

— Programy finansowe pp. Hausnera i Krzeczunowicza (Odbitka z Rolnika). Lwów, druk. Gazety narod., 1879, w 8ce, str. 20.

Acta Poloniae historica, tom I, ob. Zebrzydowski A., Epistolarum libri.

— Toż, tom II, ob. Kluczycki Fr., Pisma do Jana III.

— Toż, tom III, ob. Waliszewski K., Archiwum francuskie do Jana III.

— Toż, tom IV, ob. Hosius St., Epistolae.

— publica für Geschichte und Alterthum Schlesiens, tom V, ob. Krebs J. dr.

Acten der Ständetage Ost- und Westpreussens, ob. Toeppen M.

ADAMCZYK Marek, włość. wyborca. Odezwa do braci włościan powiatu krakowskiego w sprawie wyboru posła do Rady państwa, dd. Czyżyny 13 marca 1880. Kraków, druk. W. Korneckiego, 1880, w 4ce, 1 karta.

ADAMY Heinr. Geographie von Schlesien für den Elementar-Unterricht, 17 Auflage. Breslau, Trewendt, 1878, w 8ce, str. 48 i litogr. karta Szląska w 4ce podłużnéj. 30 fenig.

— Toż, 18 Auflage. Breslau, Trewendt, 1880, w 8ce, str. 48 i kolor. mapa Szląska. 30 fenig.

— Schlesien nach seinen physischen, topographischen und statistischen Verhältnissen dargestellt, 5 verm. und verbesserte Auflage. Breslau, Trewendt, 1880, w 8ce, str. VI, 136 i 1 litogr. karta w 4ce. 1 marka 60 fenig.

Adress-Buch für die Provinzial-Hauptstadt Danzig und deren Vorstädte für 1880, nebst einem Anhang Danziger Industrie-Anzeiger und einem lith. Plan des Danziger Stadt-Theaters. Danzig, Axt, 1880, w 8ce, str. VIII i 394. Oprawne 7 marek 50 fenig.

— von Inowrazlaw, nebst Ortschafts-Verzeichniss vom Kreise Inowrazlaw. Inowrazlaw, Olawski, 1878, w 8ce, str. IV i 97. 1 marka.

— Thorner, für das Jahr 1880. Thorn, E. Lambeck, 1880, w 8ce, str. IV i 128. 2 marki.

Aforyzmy polskie po wypadkach 1875—1878 r. Wiedeń, wydawca i nakł. W. Prawdzic, druk. L. K. Zamarskiego, 1878, w 8ce większéj, str. 8. 20 cnt.

Akta grodzkie i ziemskie, tom VII i VIII, ob. Liske X.

Akty izdawajemyje wilenskoju archiełogiczieskoju Komissieju, X tom: Akty wilenskago magistrata i magdieburgii. Wilna, tip. A. G. Syrkina, 1879, w 4ce, str. 672. 2 ruble.

— otnosiaszczie sia k istorii jużnoj i zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannyje archieołogiczieskoju Kommisieju, tom X. St. Petersburg 1878, w 4ce, str. 877.

— Toż, tom XI, 1672—1674, pribawlienije 1657. Pietierburg, 1879, w 4ce, str. 840. 2 rub.

AL-BEKRI Abu Obeid Abdalach. Izwiestia Al-Bekri i drugich awtorow o Rusi i Sła-

wianach, czast' I: Statii i raziskanija A. Kunika i barona W. Rozena (Prodołženije k' XXXIImu tomu Zapisok imp. Akademii nauk. No 2). St. Petersburg, tipogr. imp. Akademii nauk, 1878, w 8ce, str. VI, 191 i 1 nl. 75 kop.

Zawiera ustępy o Polsce Mieczysława I i Słowiańszczyźnie zachodniéj.

ALGIERSKI Kasper. Wiadomości pisarzy greckich i rzymskich o ludach nad morzem Czarném w starożytności osiadłych, wyjątek z pracy obszerniejszéj. Sprawozdanie gimnazyum tarnopolskiego za rok 1879, w 8ce, str. 3—15.

ALTH Aloizy dr. Wycieczka do doliny Chochołowskiéj w lipcu r. 1878 (Odbitka z IV tomu Pamiętnika Towarzystwa tatrzańskiego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 4ce, str. 12.

ALTMANN W. dr., ob. Wengierski Ad., Chronik; Wunster C., Die Gründung der Parochie Anhalt.

AMICIS Edmund de. Hiszpania, wspomnienia z podróży..... z piątéj edycyi oryginału włoskiego przekład Maryi Siemiradzkiéj (Dodatek do Wędrowca). Warszawa, nakł. Filipa Sulimierskiego, redakcya Wędrowca, druk. J. Ungra, 1878, w 8ce małéj, str. 518 i 1 nl. 1 rubel.

— Holandya, wspomnienia z podróży..... z drugiéj edycyi oryginału włoskiego przekład Maryi Siemiradzkiéj (Dodatek do Wędrowca). Warszawa, nakł. F. Sulimierskiego, redakcya Wędrowca, druk. Wieku, 1879 (1880), w 8ce małéj, str. 511 i 1 nl. 1 rub. 20 kop.

— Konstantynopol, wspomnienia z podróży..... z piątéj edycyi oryginału włoskiego przekład Maryi Siemiradzkiéj. Warszawa, nakł. F. Sulimierskiego, redakcya Wędrowca, druk. J. Ungra, 1879, w 8ce małéj, str. 498 i II. 1 rubel.

— Wspomnienia z Londynu, z oryginału włoskiego przekład Maryi Siemiradzkiéj. Warszawa, nakł. Sulimierskiego, redakcya Wędrowca, druk. J. Ungra, 1879, w 8ce małéj, str. 67. 30 kop.

Analekta wielkopolskie, tom I, ob. Parczewski A. J., Regestr poborowy wojew. kaliskiego.

ANCZYC Wł. L. Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającéj młodzieży, według najnowszych źródeł zebrał..... wydanie trzecie z wielu drzeworytami. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce małéj, str. 253 i 2 nl. 1 rub. 20 kop.

— Wspomnienie z Tatr. Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego, tom III z r. 1878, Kraków, w 4ce, str. 85—103.

ANDREAS episcopus Posnaniensis, Statuta, ob. Heyzmann U.

ANGER dr. Das gemischte Gräberfeld auf dem Neustädter Felde bei Elbing (Aus „Zeitschrift für Ethnol."). Berlin, Stuhr, 1880, w 8ce, str. 21 i 2 tabl. litogr. 1 marka 50 fenig.

Anglik bezimienny przed drugim rozbiorem Polski. Przegląd lwowski z 15 czerwca r. 1878, w 8ce, str. 701—713.

ANTIOCHE d' le comte Adhémar. Deux diplomates, le comte Raczyński et Donoso Cortès marquis de Valdegamas, dépêches et correspondance politique 1848—1853, publiées et mises en ordre par..... Paris, E. Plon et Cie 1880, w 8ce, str. XXXII, 334 i 1 rycina. 7½ franka.

ANTONOWICZ W. B. Archieołogiczeskija nachodki i razkopki w Kijewie i w kijewskoj gubiernii w tieczienii 1876 goda (Odtisk iz „Cztienij istor. Obszcz. lietop. Niestora"). Kijew, 1879, w 8ce, str. 18.

— Oczerk istorii Wielikago kniażestwa litowskago do połowyny XV stolietija, wypusk Kijew, 1878, w 8ce, str. 156.

— O miestopołożienii driewniago kijewskago Zwienigoroda, ob. Cztienija, str. 37—43.

Archiwum wróblewieckie, ob. Tarnowski Wł.

Artykułów, Kilka wstępnych, Warty z 1878 i 1879, oraz mowa hr. Edw. Raczyńskiego na koronacyi w Królewcu w r. 1840. Poznań w komisie i czcionkami W. Simona, 1879, w 8ce str. 44. 75 fenig.

ASTRUC E. A. Historya Żydów i ich wiary rzeń, wyłożona w skróceniu przez..... b. jałmużnika cesarskiego liceum w Paryżu, nadrabina Belgii, tłómaczona przez Jakuba Rotwanda, sekretarza zarządu warsz. gminy starozakonnych Warszawa, nakł. tłómacza, druk. M. Ziemkiewicza i W. Noakowskiego, 1879, w 16ce, str. 1 75 kop.

B. J. P. ks. Czasy Nerona w XIX wieku rządem moskiewskim czyli ostatnie chwile w dyecezyi chełmskiéj, fakta zebrane przez planów unickich i naocznych świadków, uzupełnił i wydał ks. J. P. B. Lwów, nakł. i dr

drukarni ludowéj, 1878, w 8ce, str. VII, 264 i CXXXVI. 2 złr. 25 cnt.

B. K., ob. Bartoszewicz K.

BADENI Józef. Alexander Wielopolski, wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski z lutego r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 277—284.

BARĄCZ Sadok ks. Pamiętnik szlachetnego Ledochowskich domu, napisał i wydał ..... Lwów, K. Wild, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 2 nl. i 220. 1 złr. 20 cnt.

BARANKIEWICZ J. Przewodnik do geografii powszechnéj: Rys Europy. Warszawa, druk. E. Skiwskiego, 1880, w 8ce, str. 112 i 1 nl. 50 kop.

BARANOWSKI B. i DZIEDZICKI L. Geografia powszechna, ułożona dla użytku szkół średnich tudzież dla nauki samodzielnéj przez Bolesława Baranowskiego, inspektora szkół ludowych we Lwowie, i Ludwika Dziedzickiego, profesora żeńsk. Sem. naucz. we Lwowie, wydanie wtóre. Lwów, nakł. Seyfartha i Czajkowskiego, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 4 nl., 509 i X. 2 złr.

Pierwsze wydanie tego dzieła aprobowała Wysoka Rada szkolna krajowa uchwałą z d. 26 czerwca 1876 do L. 4·858.

BARTOSZEWICZ Julian. Dzieła (wydane przez K. B.), tom III—VI: Historya pierwotna Polski, wydanie pierwsze z rękopisu, tom I—IV. Kraków, nakł. Kazimierza Bartoszewicza, Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. F. K. Pobudkiewicza, 1878/9, w 8ce, str. VIII i 494, 522, 450 i 336. Tom po 3 złr. 50 cnt.

— Dzieła, tom VII: Szkice z czasów saskich. Kraków, nakł. K. Bartoszewicza, Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. F. K. Pobudkiewicza (A. Koziańskiego), 1880, w 8ce, str. 395 i 1 nl. 3 złr. 50 cnt.

— Dzieła, tom VIII: Studya historyczne i literackie, tom I. Kraków, nakł. K. Bartoszewicza, Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. F. K. Pobudkiewicza (A. Koziańskiego), 1880, w 8ce, str. 404 i 1 nl. 3 złr. 50 cnt.

Treść: Helena Iwanówna, żona Alexandra Jagiellończyka; Stary poemat o Gdańsku; Krystyna Poniatowska, przyczynek do dziejów Braci czeskich w Polsce; O nuncyuszach w Polsce; O dochodach króla Stanisława Augusta; O przedrukowaniu Voluminów legum 1732 r.; O nowém wydaniu sag skandynawskich; Kniaź Kurbski na Wołyniu; Sumy neapolitańskie; Kronika pałacu Krasińskich; Podróż Regnarda po Polsce; O Biblii reimskiéj; Mikołaj Jemiołowski jako historyk.

— Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, wydanie pierwsze. Kraków, nakł. J. Zenowicza, F. K. Pobudkiewicz, druk. F. K. Pobudkiewicza (A. Koziańskiego), 1880, w 8ce str. 493 i 2 nl. 4 złr.

— Zamek Bialski (Odbitka z Przewodnika nauk. i liter.). Lwów, nakł. M. Orgelbranda w Warszawie, druk. Wł. Łozińskiego, 1881, w 8ce, str. 218.

— Prawodawstwo czteroletniego sejmu względem cerkwi ruskiéj. Przegląd lwowski z 1—15 kwietnia r. 1880, w 8ce, str. 397—404 i 453—460.

— Morderstwa dokonane na unii po upadku Polski. Przegląd lwowski z 1—15 maja r. 1880, w 8ce, str. 527—533 i 604—611.

BARTOSZEWICZ K., ob. Bartoszewicz J., Dzieła.

BARWIŃSKIJ O., ob. Kostomarow M., Ruśka istoria.

Befestigung und Vertheidigung, Die, der deutsch-russischen Grenze, der deutschen Armee dargestellt von einem deutschen Offizier. Berlin, Mittler & Sohn, 1879, w 8ce, str. III i 35. 80 fenig.

BEGEY Atillio. Polska i Akademia historyi i literatury polskiéj i słowiańskiéj we Wszechnicy Bolońskiéj, tłómaczenie z włoskiego. Lwów, nakł. i druk. Dziennika polskiego, 1880, w 8ce małéj, str. 33 i 1 nl. 30 cnt.

BEHEIM-SCHWARZBACH Max. dr. Friedrich Wilhelm's I Colonisationswerk in Lithauen, vornehmlich die Salzburger Colonie. Königsberg, Hartung, 1879, w 8ce, str. X i 423. 8 marek.

Beiträge zur Geschichte des letzten polnischen Aufstandes, von ***. Deutsche Rundschau, Berlin, w 8ce większéj, zeszyt z października r. 1879, i stycznia i marca r. 1880, str. 89—106, 92—110 i 396—408.

Na podstawie publikacyi N. W. Berga.

BELIN de Launay, ob. Przewalski N., Mongolie.

BELLINGER J. Krótki rys geografii w dwunastu kursach dla użytku młodzieży szkolnéj, wydanie dwunaste przejrzane. Bochnia, nakł. i druk. W. Pisza, 1880, w 8ce małéj, str. 99 i 2 nl. 50 cnt.

BEŁZA Stanisław. Jeden miesiąc w Norwegii, z dziennika podróżnego przepisał ..... Warszawa, druk. A. Pajewskiego, 1880, w 8ce małéj, str. 106 i 1 nl. 50 kop.

— Karol Miarka, kartka z dziejów Górnego Szląska (Odbitka z Tygodnika illustr.) War-

szawa, druk. J. Ungra, 1880, w 16ce, str. 59 i 1 rycina. 30 kop.

Czysty dochód autor przeznacza na rzecz dotkniętych klęską głodu Górno-Ślązaków.

— Z podróży i przechadzek po południowo-zachodniéj Norwegii, z luźnych notatek spisał ..... Biblioteka warszawska z czerwca, sierpnia i września r. 1879, w 8ce, str. 435—448, 163—184 i 387—402.

BENONI Carl dr. prof. Über die Dniestrquellen und die Thalbildungen im oberen Dniestr- und Strwiążgebiete, physikalisch-geographische Untersuchung (Separatabdruck aus den Mittheilungen der k. k. geographischen Gesellschaft). Wien, Gerold et Comp. in Comm., 1879, w 8ce, str. 29. 50 cnt.

— O górnym obszarze Dniestru i Strwiąża pod względem morfologicznym. Sprawozdanie wyższéj szkoły realnéj we Lwowie za rok szkolny 1880, w 8ce, str. 3—16.

BERG N. W. Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831—1862, z wydania „Ruskiego Archiwum" przełożył z rosyjskiego W. Ralex. Kraków, nakł. tłómacza, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce, str. 463. 2 złr.

— ob. Beiträge.

BERGEMANN F., ob. Wolle Ot., Plan m. Wielunia.

BERGER J. B. Sobieski ou la gloire de l' Europe chrétienne (Bibliothéque chrétienne et morale). Limoges, imp. et lib. Barbou frères, 1878, w 8ce, str. 166.

Berlin und Petersburg, preussische Beiträge zur Geschichte der russisch-deutschen Beziehungen, zweite unveränderte Auflage. Leipzig, Duncker & Humblot, 1880, w 8ce, str. VI, 2 nl. i 270. 6 marek.

Na str. 57—106: Der polnische Aufstand von 1863; str. 193—270: Warschauer Zustände der Jahre 1863 u. 1864

BERMAN Simon. Masuoth Simon ..... Reisebeschreibungen im heiligen Lande (po hebrajsku). Krakau, Verlag des Verfassers, Druck von Fischer et Weindling, 1879, w 8ce małéj, str. XVI i 286.

BERNHARD inż., ob. Wolle Ot., Plan m. Kalisza.

BERZEVICZY E. Wieczory starego żołnierza (poświęcone J. I. Kraszewskiemu). Lwów, nakł. Wł. Bełzy, I związkowa druk., 1879, w 16ce, str. 271 i 1 nl., z 2 portretami. 1 złr. 80 cnt.

BEYER Karol. Skorowidz monet polskich od 1506 do 1825 roku, ułożony przez ..... w r. 1862, wydany (przez ks. Ig. Polkowskiego). Kraków, D. E. Friedlein, 1880, w 4ce, str. autografowanych V, 107, 36, tablic I—XXVIII, XXVI—XXXVII i portret autora. 5 złr. 50 cnt., na pap. czerpanym 7 złr.

BIAŁYNIAK. Pamiętniki starego żołnierza, napisane przez ..... zeszyt V, VI i VII (Odbitka z Oświaty). Poznań, czcionkami i w komisie W. Simona, 1879—1880, w 8ce, str. 449—544, 545—640 i 641—736.

Biblioteka historyczna, tom XXII, ob. Szlosser i Hagen, Dzieje powszechne.

— Toż, tom XXIV, ob. Peschel O., Historya odkryć geogr.

— Toż, tom XXV i XXVI, ob. Roeppel R., Dzieje Polski.

— Ossolińskich, zeszyt V, ob. Ossoliński Zb., Pamiętnik.

— Toż, zeszyt VI, ob. Kętrzyński W., Nazwy Prus.

— pamiętników, tom I, ob. Sulima Z. L., Pamiętniki.

BIEDERMANN, ob. Kurnatowski W., Mapa W. ks. Poznańskiego.

BIELOWSKI August. Monumenta Poloniae historica: Pomniki dziejowe Polski, tom III wydany nakładem Akademii umiejętności w Krakowie, opracowany przez lwowskie grono członków Komisyi historycznéj téjże Akademii (pod przewodnictwem dra A. Małeckiego a redakcyą drów W. Kętrzyńskiego i X. Liskiego). Lwów, Gubrynowicz i Schmidt, druk. Zakładu nar. im. Ossolińskich, 1878, w 4ce, str. XI i 876. 12 złr.

Treść: Rocznik wielkopolski (str. 1—42); Spominki gnieźnieńskie (str. 42—45); Rocznik franciszkański krakowski (str 46—52); Spominki krakowskie (str. 52); Spominki poznańskie (str. 52); Rocznik świętokrzyski (str. 53—87); Dopełnienie Rocznika świętokrzyskiego, opracował Roman Maurer (str. 88—118); Spominki płockie i sochaczewskie (str. 118—124); Spominki wiślickie (124—126); Rocznik Krasińskich (str. 127—133); Spominki Trzemeszeńskie (str 133—134); Spominki koprzywnickie (str. 134—135); Rocznik małopolski (str. 135—202); Rocznik mazowiecki (str. 202—204); Rocznik kujawski (str. 204—212); Rocznik Chotelskiego (str. 212—217); Rocznik Kaspra Perzyńskiego (str. 218—219); Rocznik Stanisława Naropińskiego (str. 219—227); Zapiski o początkach różnych zakonów (str. 227); Spominki mieszane (str. 228—231); Rocznik Jana z Targowiska, opracował Emil Kalitowski (str. 232—240); Spominki krakowskie (str. 240—241); Spominki kazimierskie (str 242—243); Spominki

bochnieńskie, opracował Stanisław Lukas (str. 243–245); Spominki pilznieńskie (str. 245–249); Rocznik krośnieński (str. 249–250); Spominki lwowskie (str. 250–251); Spominki Minorytów samborskich (str. 252); Spustoszenie Sambora (str. 253–254); Spominki lubelskie (str. 254–255); Spominki łokneńskie (str. 255); Kronika klasztoru trzemeszeńskiego, opracował dr. Alexander Hirschberg (str. 256–263); Spominki o Łaskich, opracował dr. Alexander Hirschberg (str. 263–266); Spominki o Ciołkach (str. 267–271); Spominki przeworskie (str. 272–278); Kroniczka rymowana, opracował Stanisław Lukas (str. 279–280); Rodowód książąt polskich (str. 280–284); Zbieranka skrócona o polskich królach (str. 284–287); Wiersze o świętopietrzu (str. 288–289); Poczet królów polskich (str. 289–296); Zdarzenia godne pamięci, opracował Antoni Lorkiewicz (str 296–313); Katalogi biskupów krakowskich, opracował dr. Wojciech Kętrzyński str. 313–376); Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich, opracował Xawery Liske (str. 377–410); Spominki zakonnika świętokrzyskiego, opracował Teodor Wierzbowski (str. 411–414); Zapiski Andrzéja Przekory, opracował Teodor Wierzbowski (str. 414–419); Kronika książąt polskich, opracował dr. Zygmunt Węclewski (str. 423–578); Kronika polska, wydana przez prof. dra Ludwika Ćwiklińskiego (str. 578–656); Annales Silesiaci compilati, 965–1279, opracował Mieczysław Błażowski (str. 657–679); Rocznik wrocławski dawny i rocznik magistratu wrocławskiego (str. 680–688); Rocznik wrocławski większy (str. 688–690); Spominki Klarysek wrocławskich (str. 691–695); Rocznik grysowski większy (str. 696–697); Rocznik grysowski mniejszy (str. 698); Rocznik Cystersów henrykowskich (str. 699–704); Rocznik henrykowski (str. 705–706); O początkach różnych zakonów (str. 706); Rocznik lubiąski, oraz wiersz o pierwotnych zakonnikach Lubiąża (str. 707–710); Nagrobki książąt szląskich (str. 710–714); Rocznik górnoszląski (str. 714–716); Zapiski historyczne odnoszące się do dziejów Polski, Szląska i Czech, opracował dr Alexander Semkowicz (str 716–745); Kronika o Piotrze Właście, wydał dr. Al. Semkowicz (str. 745–784); De expulsione Judaeorum, wydał dr. Al. Semkowicz (str. 785–789); Dopełnienia, przez drów W. Kętrzyńskiego i Al. Semkowicza (str. 791–806); Index do III tomu Pomników dziejowych Polski, opracował dr. Roman Maurer (str. 807–873); Sprostowania i uzupełnienia.

BIELSKI M. ob. Jireček J., Chronograf.

BIERZYŃSKI Mieczysław J. W imię prawdy dziejowéj. Niwa warszawska z 15 lutego r. 1880, w 8ce, str. 283–286.

BIERZYŃSKI Roman. Studyum heraldyczne z rękopisów pozostałych po heraldyku K. S. (Dowody szlachectwa dziedzicznego familii Bierzyńskich). Warszawa, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1879, w 16ce, str. 32.

BIŁOUS Teodor Iw. Niskolko ruskich i rumunskich hramot drewnych hospodarej mołdawskich. Kołomyja, czerenkamy i izdawaniem Mychaiła Biłousa, 1879. w 8ce, str. 31.

Bitwa pod Grunwaldem (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. i druk Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 20.

BLUM Rob. Blum und die polnische Frage, enth. . . . . . Rede in der Sitzung des deutschen Parlaments am 24 Juli 1848 (R. Blum's Ausgewählte Reden und Schriften, 5 Heft). Leipzig, Genossenschafts-Buchdr. in Comm., 1880, w 8ce, str. 16. 10 fenig.

BŁAŻOWSKI Mieczysław. Annales Silesiaci compilati, 965–1279, opracował..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 657–679.

Błędy nasze, jeszcze z powodu kandydatury p. Koźmiana. Kraków, nakł. J. Safiera, druk. Fischera i Weindlinga, 1880, w 8ce małéj, str. 35. 30 cnt.

BOBOLA A., ob. Rostowski St.

BOBRZYŃSKI Michał. Dzieje Polski w zarysie. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 495.

— Toż, drugie znacznie zwiększone wydanie, tom I. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce, str. 324, 4 nl. i litogr. mapa Polski w r. 1492 w 4ce. Za tom I i II 4 ruble = 5 złr. w. a.

— Dzieje ojczyste z szczególném uwzględnieniem Galicyi, dzieło prof. Uniw. Jag..... do użytku wyższych klas szkół średnich zastósował Michał Chyliński. Kraków, nakł. G. Gebethnera i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. VII i 358. 1 złr. 50 cnt.

— O podziale historyi polskiéj na okresy (Odbitka z Niwy). Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. Wł. Dębskiego, 1880, w 8ce, str. 24. 30 kop.

— W imię prawdy dziejowéj, rzecz o zadaniu historyi i dzisiejszém jéj stanowisku, z powodu głosów dziennikarskich o swojéj książce „Dzieje Polski w zarysie" skreślił . . . . . Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 40. 25 kop. = 30 cnt.

— Obraz pierwotnéj Polski. Niwa warszawska z 1 i 15 stycznia r. 1878, w 8ce, str. 33–40 i 144–154.

— Pogrom Zakonu, ustęp z Dziejów Polski, 1370–1423. Niwa warszawska z 1 maja r. 1878, w 8ce, str. 744–762.

— ob. Długosz J.; Falkinberg J., Liber; Kalinka W., O książce; Ostrorog J., Monu-

mentum; Pomniki starodawne; Zaborowski St., Tractatus.

Bobrzyński prof. i prof. Liske o Zygmuncie I (napisał dr.......ski. Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 41. 40 cnt.

BODYŃSKI M. i MICHAŁOWSKI J. Mapa statystyczna Galicyi i Bukowiny, obejmująca stosunki ogólne polityczno-administracyjne, komunikacyjne, rolnicze, a poszczególnie przemysł krajowy, na podstawie najnowszych poszukiwań i dokumentów urzędowych w r. 1878 opracowali Maxymilian Bodyński, sekretarz lwowskiéj Izby handlowéj i przemysłowéj, i Jarosław Michałowski, inżynier. Wien, Druck von Fr. Jasper, (1879), fol. wielkie, 1: 288·000, 10 arkuszy kolor.

BOEHM Ignacy. Wycieczka archeologiczna w okolice Krakowa po prawym brzegu rzéki Wisły (Dodatek do VIII tomu Rozpraw Wydziału histor. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. V.

BOGDALSKI Czesław ks. Mowa żałobna na cześć Leona ks. Sapiehy, miana we Lwowie w kościele u OO. Dominikanów na dniu 25 września 1878 r. podczas uroczystego żałobnego nabożeństwa, urządzonego staraniem obywateli miasta Lwowa i komitetu złożonego w celu uczczenia zasług zmarłego. Lwów, nakł. J. Chelińskiego, K. Wild, 1878, w 8ce, str.? 10 cnt.

BOGUMIŁ z nad Wisły ks., ob. Rivaux, Opowiadanie.

BOGUSLAWSKI A. von Maj. Das Leben des Generals Dumouriez, I & II Band. Berlin, F. Luckhardt, 1879, w 8ce, str. X i 167, VIII, 312 i 2 litogr. karty. 12 marek.

Bolesław Śmiały a święty Stanisław Szczepanowski, wspomnienie historyczno-religijne. Poznań, nakł. wydawnictwa im. ks. Fr. Bażyńskiego (Władysława Simona), czcionkami Wojciecha Simona, 1879, w 16ce małéj, str. 94, 1 nl. i 31. 50 fenig.

Na str. 1—31: Podniesienie kości św. Stanisława Szczepanowskiego r. 1253, wierszem.

BOŃCZA, ob. Sulima Z. L., Pamiętniki.

BOSAK, ob. Sulima Z. L., Pamiętniki.

Bractwa cerkownyi na Rusy. Lwiw, nakł Obszcz im. Kaczkowskoho, druk. Staurop. instyt., 1878, w 16ce, str. 48. 10 cnt.

BRANDOWSKI Alexander ks. Baron Maciéj Borkowicz, umorzony w r. 1358 wojewoda poznański, napisał. ... proboszcz borecki (Odbitka z Warty). Poznań, w komisie i czcionkami W. Simona, 1879, w 8ce, str. 67. 75 fenig.

— Hrabia Jan Bniński, nieprzyjaciel wiary św. w parafii boreckiéj od r. 1579 do r. 1591. napisał . . . . . proboszcz téj parafii (Odbitka z Warty). Poznań, w komisie i czcionkami W. Simona, 1879, w 8ce, str. 32. 50 fenig.

— Kościoł Zdzieski w parafii boreckiéj. opisał . . . . . proboszcz téj parafii (Odbitka z Warty). Poznań, w komisie i czcionkami W. Simona, 1880, w 8ce, str. 38. 50 fenig.

— Parafia borecka podczas napadu szwedzkiego od roku 1655—1657, napisał . . . . . proboszcz téjże parafii (Odbitka z Warty). Poznań, czcionkami i w komisie Wł. Simona, 1878, w 8ce, str. 76 i 1 nl.

— Trzy obrazy w kościele zdzieskim pod Borkiem, napisał ..... proboszcz borecki (Odbitka z Warty). Poznań, w komisie i czcionkami Wł. Simona, (1878), w 8ce, str. 11 i 1 nl.

BRANDSTAETER Fr. Aug. dr. prof. Chronologische Uebersicht der Geschichte Danzigs. Danzig, Bertling, 1879, w 8ce, str. VIII, 114 i tablica w 4ce. 75 fenig.

— Land und Leute des Landkreises Danzig, eine topographisch historisch-statistische Schilderung im Auftrage der Kreisstände verfasst. Danzig, Bertling, 1879, w 8ce, str. XVI i 516.

BRANDT Henryk generał. Wspomnienia z wojny w Hiszpanii i Rosyi w r. 1808—1812, zeszyt I i II. Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Kaufmana, 1878, w 8ce małéj, str. 96 i 97—192. Za całość 3 złr. 30 cnt.

BRANICKI Xawery Korczak. Les nationalités Slaves, lettres au Révérend P. Gagarin S. J. Paris, E. Dentu, imp. L. Hugonis, 1879, w 8ce, str. 408. 7 franków 50 centim.

La Slavie primitive; La Russie normande et tatare; La Pologne des Piast; Kazimir, roi des paysans; La réforme en Pologne; Paul Ier; Alexandre Ier; Les récits du comte de Witt; Le tsarévitsch Constantin; Le nihilisme.

— Toż, seconde édition revue et corrigée. Paris, libr. E. Dentu, imprim. L. Hugonis, 1879, w 8ce małéj, str. 408.

— Narodowości słowiańskie, listy do W. O. Gagaryna S. J., przez ..... Paryż, druk. Reiffa, 1880, w 8ce, str. 282.

Bref, Le, de N S. père le pape au docteur Travaglini et la Lettre de mgr Czacki. Angers, imp. Tandron et Daloux, lib. Briand et Hervé, Paris, Palmé, 1878, w 8ce, str. 16.

BRESSLAU Harry. Das Testament Peters des Grossen. Sybel's Historische Zeitschrift, Band XLI Heft 3, München, 1879, w 8ce, str. 385—409.

BROGLIE de. Le secret du roi, correspondance secrète de Louis XV avec ses agents diplomatiques (1752—1774), par le duc ..... de l'Académie française, 2 vol. Paris, imp. Chaix et Comp., lib. C. Lévy, librairie nouvelle, 1878, w 8ce str. XII, 1081. 15 franków.

Dotyczy sekretnéj negocyacyi Ludwika XVgo w sprawie polskiéj.

— Toż, 2e édition, 2 vol. Tamże, 1878, w 8ce, str. VIII, 1087. 15 franków.

— Toż, 3e édition, tom I, II. Paris, lib. C. Lévy, lib. nouvelle, imp. Chaix et Cie, 1879, w 18ce, str. VIII i 1090. 7 franków.

— ob. Jarochowski K., Tajemnica.

BRONIKOWSKI Rajmund. Pamiętnik ..... kapitana wojsk polskich (Odbitka z Lecha). Poznań, nakł. J. Chociszewskiego, czcionkami H. Schmaedickiego, 1879, w 8ce, str. 46 i 1 nl. 80 fenig.

BRUECKNER Alex. dr. Die slavischen Ansiedelungen in der Altmark und im Magdeburgischen, von Privatdocenten ..... (Preisschriften, gekrönt und herausg. von der fürstl. Jablonowski'schen Gesellschaft zu Leipzig, XXII). Leipzig, Hirzel, 1879, w 4ce, str. VI i 94 4 marki 20 fenig.

BRYKCZYŃSKI A. ks. Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w r. 1878 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom IV dział 1). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 17 i 1 tablica.

BRZOZOWSKI Ant. Korab, ob. Mowy dwie.

BUDZYŃSKI Michał. Wspomnienia z mojego życia, napisał w r. 1860, 2 tomy, z portretem autora. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1880, w 8ce, str. VII, 453 i 1 nl., 1 nl. i 356. 15 marek.

BUEHLER Ed. Karte von Kurland und einem Theil der angrenzenden Gouvernements Livland und Litthauen, rev. 1880. Berlin, Bichteler et Co., 1880, fol. wielkie litogr. i kolor. 3 marki.

BUGAJSKIJ P. J. Smoliensk, istoriczieskowojennyj oczierk. St. Pieterburg, tip. lit. A. J. Trauszela, 1879, w 12ce, str. 24.

BUKOVANSKY Karel Jar. Polská Ostrava a okolí. Moravská Ostrava, Prokisch, 1879, w 8ce, str. 59. 30 cnt.

BULIŃSKI M. ks. Monografia miasta Sandomierza, wydanie pośmiertne ks. Wawrzyńca Kuklińskiego. Warszawa, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1879, w 8ce, str. XXIV, 448, VII, 1 nl., portret autora, widok miasta z r. 1656 i 18 innych drzeworytów. 2 ruble 50 kop.

BUMBKE Otto. Geographie von Schlesien für den Elementarunterricht, nebst einer kurzen Uebersicht der schlesischen Geschichte, 2te verb. und vermehrte Auflage. Breslau, Görlich, 1878, w 8ce, str. 32 z litogr. i kolor. szkolną mapą Szląska. 30 fenig.

BURZYŃSKI Kazimierz. Serbia i jéj przodownictwo w Słowiańszczyznie południowéj. Niwa warszawska z 15 lutego r. 1880, w 8ce, str. 239—249.

BURZYŃSKI Piotr dr. prof. O decymach i naroknikach, tudzież o dziesięcinie monarszéj w dawnéj Polsce, ustęp z dziejów gminy i skarbowości publicznéj polskiéj, część I (Odbitka z tomu VIII Rozpraw Wydziału histor. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 61.

BUSCKE Theodor dr. Heinrich von Plauen, Hochmeister des deutschen Ordens vom 9 Nov. 1410 bis 14 Oct. 1413, Inauguraldissertation (Altpreussische Monatsschrift, Band XVII Heft 1 und 2). Königsberg, Beyer, 1880, w 8ce, str. 45. 1 marka 20 fenig.

BUSZCZYŃSKI R. Germanizm i jego antagoniści. Niwa warszawska z 1 i 15 sierpnia r. 1880, w 8ce, str. 153—173 i 269—283.

BYLICKI Franciszek dr. Charakter i rządy Marka Aureliusza, II. Rządy Marka Aureliusza, 161—180 po Chr. Sprawozdanie szkoły realnéj w Krakowie za rok szkolny 1878, w 8ce, str. 3—31.

C. L. Równiny nadcisańskie i Szegedin, napisał L. C. (Odbitka z Dziennika poznańskiego). Poznań, nakł. i druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 8ce, str. 16.

CALLIER E. Bibliografia dotycząca Kościuszki Tadeusza i czasów jego, zebrał ..... (Odbitka z Lecha). Poznań, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 24 (?).

Campagnes des Français en Italie, en Egypte, en Hollande, en Allemagne, en Prusse, en Pologne, en Espagne, en Russie, en Saxe, histoire complète des guerres de la France pendant la révolution et l'empire, de 1792 à 1815. Limoges, lib. et imp. F. Ardant et Ce, 1880, w 8ce, str. 239.

Wydanie tytułowe.

CANONICO Tankred. Kwestya religijna i Włochy, przez ..... radcę rzymskiego trybunału kasacyjnego, członka rady dyplomatycznéj w sprawach spornych, członka turyńskiéj Akademii nauk i t. d., tłómaczenie z włoskiego. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, G. Gebethner i Sp., 1880, w 8ce, str. 29. 25 cnt.

— Nowy papież, kilka słów ..... tłómaczenie z włoskiego. Lwów, nakł. i druk. K. Pillera, 1878, w 8ce, str. 16. 20 cnt.

CARO J. dr. Die Schlacht bei Orsza 1514 nach dem grossen Bilde im Museum schles. Alterthümer Nr. 6451. Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, 41 Bericht. Breslau, 1879, w 8ce większéj, str. 345—353.

Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis et Calissiensis pro a. d. 1879. Varsaviae, typis F. Czerwiński et S. Niemiera, w 8ce, str. 140 i 70.

— provinciae Galicianae Societatis Jesu ineunte anno 1879 Cracoviae, typogr. ephemeridum Czas, 1879, w 8ce, str. 40.

— Toż, ineunte anno 1880. Cracoviae, sumptibus pp. Soc. Jesu, typ. Pobudkiewicz, 1880, w 8ce, str. 40.

CELICHOWSKI Sigismundus dr. Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum, supplementum, quo continetur causa inter Wladislaum, regem Poloniae, et Cruciferos a. 1320 acta, ad fidem autographi Archivi regii Regiomontani. Posnaniae, sumptibus Bibliothecae Kornicensis, typ. J. I. Kraszewski (dr. W. Łebiński), 1880, fol., str. 1 nl. i 43.

Uzupełnienie pracy Jana Długosza.

CEPARI Virgile. Vies de saint Louis de Gonzague et de saint Stanislas Kostka de la Compagnie de Jésus, traduites par M. Galpin, nouvelle édition (Bibliothèque de la jeunesse chrétienne). Tours, imp. et lib Mame et fils, 1878, w 12ce, str. 215.

Cesarz nasz, Franciszek Józef I, żywot szlachetnego monarchy dla ludu i młodzieży opisany, z dołączeniem wizerunków cesarza i cesarzowéj. Cieszyn, nakł. i czcionkami K. Prochaski, 1879, w 16ce, str. 37 i 2 wizerunki. 15 cnt

CH. Ad., ob. Chodyński Ad.

CHAŁUBIŃSKI T. dr., ob. Rajchman Br., Wycieczka na Łomnicę.

CHANTREL J. Św. Grzegorz Wielki i jego wiek, tłómaczenie z francuskiego (Historya popularna papieżów, tom V). Poznań, nakł. i druk. Merzbacha, 1880, w 16ce, str. 156. 1 marka 50 fenig.

CHEŁMECKI Jan ks. Posłanie do wyborców. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 24. 50 cnt.

— Słowo o majątku duchownym dyecezyi krakowskiéj (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 17.

CHLEBOWSKI Br., ob. Słownik geograficzny.

Chłapowski generał. Przegląd lwowski z 1 maja r. 1879, w 8ce, str. 509—526.

CHŁĘDOWSKI Kazimierz. Traktat handlowy między Austryą a Polską z r. 1775. Przewodnik naukowy i liter. z kwietnia r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 321—331.

— ob. Ignotus.

CHMIELIŃSKI, ob. Sulima Z. L., Pamiętniki.

CHMIELOWSKI P., ob. Taine H., Początki Francyi.

CHOCISZEWSKI Józef. Chłop polski za czasów polskich: Czy rzeczywiście tak źle było w dawnéj Polsce, jak o tém pisze p. Roman Szymański w 13 i 15 Nrze Orędownika z r. 1878? Kilka słów serdecznych w téj sprawie dla ludu polskiego napisał ..... Poznań, nakł. J Chociszewskiego, druk. H. Schmaedickiego, 1878, w 12ce, str. 36. 15 fenig.

— Dzieje narodu polskiego dla ludu polskiego i młodzieży, skreślił i najważniejszemi wiadomościami z piśmiennictwa polskiego i geografii zaopatrzył ..... wydanie czwarte ozdobione licznymi obrazkami. Poznań, nakł. J. K.

Żupańskiego, czcionkami H. Schmaedickiego, 1878, w 8ce małéj, str. 244. 80 fenig., w opr. 1 marka 10 fenig.

— Istoria Polszczy, Łytwy i Rusy. Lwiw, nakł. i druk. drukarni ludowoj, Seyfarth i Czajkowski, 1879, w 16ce, str. 196 i 3 nl., z rycinami w texcie. 25 cnt.

— Toż, drukowane azbuką. Tamże, druk. im. Szewczenki, 1879, w 16ce, str. 196 i 3 nl., z rycinami w texcie. 25 cnt.

CHODYŃSKI Ad. Błogosławiony Bogumił, arcybiskup gnieźnieński, życiorys i nabożeństwo do bł. arcypasterza, którego zwłoki spoczywają w Uniejowie nad Wartą, przez Ad. Ch. Warszawa, nakł. ks. T. Bukowskiego, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1879, w 16ce małéj, str. 96, 1 nl., z ryciną i nutami w texcie.

CHODŹKO Vitold de. Mémoire d'un contribuable dupé en l'an de disgrâce 1877, par Ko-ou-ha-oud (V. de Chodźko). Clermont-Ferrand, imp. et lib. Thibaud, 1879, w 18ce, str. 177.

CHOJECKI Stanisław. Alexander Dzieduszycki, wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski z lipca r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 128—133.

CHOJNACKIJ A. T. protojerej. Swiataja czudotwornaja ikona bożiej matiery poczajewskoj na Atonie, o bywsziem ot nieja znamienii i nowosoizdajemoj bogorodiczno-poczajewskoj cierkwi na gorie Atonskoj, sostawlieno na osnowanii podlinnago dokumienta (Odbitka z „Woln. epar. wied."). Poczajew, 1879, w 8ce, str. 12.

CHOMĘTOWSKI Wład. Rodzina hetmana Jabłonowskiego, ustęp z dziejów panowania Augusta II. Biblioteka warszawska z kwietnia i maja r. 1880, w 8ce, str. 26—48 i 256—290.

CHOTELSKI. Rocznik, ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 212—217.

CHOTOMSKI Bolesław Prawdzic. Opis Bukowiny. Poznań, nakł. i druk. Merzbacha, 1880, w 8ce małéj, str. 53. 75 fenig.

CHROMECKI Tadeusz ks. Piar. Krótki rys dziejów zgromadzenia Szkół Pobożnych czyli oo. Piarów. Kraków, nakł. autora, G. Gebethner i Sp., druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 148, 2 nl. i 2 ryciny. 80 cnt.

CHRUSTOWICZ Wawrzyniec ks. Mowa na żałobném nabożeństwie za duszę św. p. Jana hr. Działyńskiego, miana w kościele Bożego ciała w Poznaniu dnia 10 kwietnia 1880 r., przez ..... administratora parafii św. Wojciecha. Poznań, nakł. autora, czcionkami F. Chocieszyńskiego, 1880, w 8ce większéj, str. 17.

CHRUSZCZOW J. P. O driewnie-ruskich istoriczieskich powiestiach i skazanijach XI—XII st. Kijew, typ. Uniwers., 1878, w 8ce, str. X, 212.

— Skazanije o Wasilkie Rostisławiczie, ob. Cztienija, str. 44—62.

— O pamiatnikach prosławiwszich Kulikowskoju bitwu, ob. Cztienija, str. 70—78.

— Biełogorodka i najdiennyj w niej zmiejewik, ob. Cztienija, str. 262—264.

Chwila obecna, przez byłego posła na sejm krajowy. Kraków, nakł. H. Müldnera, druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 27. 20 cnt.

— ob. Moment, Le.

CHYLIŃSKI Michał. Hipoteza o Haliczu słowackim, szkic krytyczny z w. XII (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 21.

— Recenzya dra Augusta Sokołowskiego Historyi powszechnéj, tom I: Dzieje starożytne (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, nakł. redakcyi, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 8. 10 cnt.

— Dwie konfederacye halickie, szkic historyczny z XVIII wieku. Przegląd lwowski z 15 kwietnia 1878, w 8ce, str. 497—503.

— Pamflet Falkenberga, ustęp z dziejów krzyżacko-polskich. Ateneum warszawskie z sierpnia r. 1878, w 8ce większéj, str. 265—289.

— Siedziby Rusinów wzdłuż Karpat, zarys etnograficzny. Dwutygodnik naukowy z 15 grudnia r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 594—598.

— ob. Bobrzyński M., Dzieje ojczyste.

CIENCIAŁA Jerzy, poseł na sejm szląski. Szanowni ziomkowie! (Odezwa z dnia 20 czerwca 1879 r.). Cieszyn, druk. K. Prochaski, w 4ce, 1 karta.

COBBET Wilhelm. Historya reformy protestanckiéj w Anglii i Irlandyi, przetłómaczona z angielskiego przez J. Kropiwnickiego, nauczyciela języka ang. przy c. k. Uniwersytecie Franciszka Józefa, dwóch gimnazyach i szkole realnéj we Lwowie (Odbitka z Warty). Poznań, nakł. dra L. Rzepeckiego, czcionkami T. H. Dasz-

kiewicza, 1877 (1878), w 8ce, str. 2 nl. i 288. 1 złr. 50 cnt.

Codex diplomaticus Universitatis Cracoviensis, ob. Pauli Ig.

Congrès, Le, et la question polonaise. Posen, chez J. I. Kraszewski (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 15. 1 marka.

CONSTANT ks. Papież i wolność, przełożył Bronisław hr. Lasocki. Kraków, nakł. tłómacza, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 16ce, str. XXXIV, 362 i 2 nl. 2 złr.

Cały dochód z rozprzedaży tego dziełka przeznacza tłómacz na pomnik dla Piusa IX na Wawelu.

Constitution polonaise du 3 mai 1791 (Supplément au No 22 du Messager de Vienne). Vienne, imp. de A. Keiss, (1880), fol., str. 4 nl.

Constitutiones et statuta vel sintagmata provincialia incliti regni Poloniae, per Kazimirum regem edita et promulgata. B. w. m. i r., druk z końca XV w., w 4ce, kart nl. 56.

Autografowane w 10 exemplarzach staraniem K. Stronczyńskiego r. 1880 w Piotrkowie.

CORAY. Die polnische Schweiz. Erholungsstunden, Ner 22 i 23 z r. 1880, Breslau, w 4ce większéj, str. 349—351 i 364—365.

ĆWIKLIŃSKI Ludwik dr. Chronica Polonorum. Kronika polska, wydał ..... (Odbitka z III tomu dzieła Monumenta Poloniae historica, str. 578—656). Lwów, druk. Zakładu im. Ossolińskich, 1878, w 4ce, str. 80.

— Homer, Schliemann i Mykeny, wspomnienia z podróży po Grecyi. Przegląd polski z grudnia r. 1879, lutego i kwietnia r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 319—363, 250—283 i 113—141.

CYTOWICZ prof., ob. Kozłowski L., Geneza nihilizmu.

CZACKI mgr., ob. Bref. Le; Négrié J.

CZAPLICKI Władysław. Czarna księga 1863—1868, przez autora „Powieści o Horożanie", wyd. drugie. Poznań, nakł F. Chocieszyńskiego, J. K. Żupański, druk. Handkego i Chocieszyńskiego, 1878, w 8ce, str. 1 nl., 327 i 3 nl. 3 marki.

CZARNOWSKI Alexander. Studyum o Żydach. Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Bergera, 1880, w 16ce, str. 77. 30 kop.

Czasy Nerona, ob. B. J. P. ks.

CZERKAWSKI Julian dr. Mowa przeciwko nadaniu obywatelstwa honorowego p. O. Hausnerowi, miana 9 listopada 1878 r. na posiedzeniu Rady miasta Lwowa (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1878, w 8ce str. 33.

CZERNY Franciszek dr. Die Geographie auf der Weltausstellung in Paris 1878. Deutsche Rundschau für Geographie und Statistik, herausg. von Prof. Arendts. München, Jahrgang I. 1878/9, w 8ce, str. 291—294, 335—339 i 403—406.

— Geschichte und Geographie des Sclavenhandels in Africa. Tamże, Jahrgang II. 1879/80, w 8ce, str. 8—13 i 62—69.

— Handel ludźmi w Afryce, odczyt publiczny miany w d. 12 grudnia 1877 r. w Krakowie. Niwa warszawska z 15 lipca r. 1878, w 8ce str. 98—105.

Cztienija w istoriczieskom Obszcziestwie Nestora lietopisca, kniga I 1873—77 gg., izdana pod riedakcijej W. S. Ikonnika. Kijew, w Uniw. tipogr., 1879, w 8ce, str. II, 317 i 4 tabl. kolor. rysunków.

Treść: O łatinskich propowiednikach na Rusi kijewskoj w X i XI wiekach, A. D. Woronowa (str. 1—21); Kakaja miestnost' w driewnosti nazywałaś Oliegowoj mogiłoj, P. G. Lebiedinciewa (str. 22—27); Dmitrijewskij monastyr, ustrojennyj w Kijewie Wiel. kn. Izjasławom Jarosławicziem, jego sud'ba i miestnost', P. G. Lebiedinciewa (str. 28—36); O miestopołożienii driewniago kijewskago Zwienigoroda, W. B. Antonowicza (str. 37—43); Skazanije o Wasilkie Rostisławiczie, J. P. Chruszczowa (str. 44—62); Miestnyja priedanija o Kulikowskoj bitwie P. P. Rozanowa (str. 63—69); O pamiatnikach, prosławiwszich Kulikowskoju bitwu, J. P. Chruszczowa (str. 70—78); Dwie nadgrobnyja nadpisi konca XVII wieka Konstantinu Iwanowiczu i Konstantinu Konstantinowiczu kniazijam Ostrożskim, N. J. Pietrowa (str. 79—81); Nowyje matieriały dlia istorii jugo-zapadnoj Rosii i w czastnosti g. Kijewa, N. J. Pietrowa (str. 82—85); Biograficzieskija swiedienija o Pietrie Mogilie do poswiaszczienija jego w san kijewopieczierskago archimandrita, S. T. Gołubiewa (str. 86—101); Kniaż M. W. Skopin-Szujskij, W. S. Ikonnikowa (str. 102—173); Nieskolko dokumientow, otnosiaszczych sia k prieobrazowaniju w wojskie donskom 1775 g., P. A. Łaszkariewa (str. 174—180); Oczierki iz istorii kijewskoj jeparchii w XVIII stoletii, na osnowanii dokumientow sinodalnago archiwa, F. A. Tiernowskago (str. 181—229); Niekotorija czierty iz istorii smiertnoj kazni w Rosii, A. T. Kistiakowskago (str. 230—243); Archieołogiczieskija nachodki i razkopki w Kijewie i w kijewskoj gubiernii w tieczienii 1876 g., W. B. Antonowicza (str. 244—261); Biełogorodka i najdiennyj w niej zmiejewik, J. P. Chruszczowa (str. 262—264); Swiedienija o zasiedanijach Obszcziestwa; Pokazanije igumiena Tieodozija Waśkowskago o położienii kijewskich mieszczan do Bogdana Chmielnickago (str. 311—314); Sostaw Obszcziestwa.

CZUBINSKIJ P. P., ob. Trudy.

D ...., ob. Żórawski, Synodicon.

D. A. Odpowiedź na odpowiedź artykułu z La Salle, w nrze 23 Gazety katolickiéj umie-

szczonego: Uwaga nad encykliką ojca św. Leona XIII, miłość Piusa IX dla polskiego narodu, ojcowska opieka Grzegorza XVI. New York, 27 lutego 1879 (1880), w 12ce, str. nl. 12.

D. J. Pierwsze dni kwietnia 1831 r. w Litwie, urywek z współczesnego pamiętnika J. D. (Odbitka z Kuryera poznańskiego). Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1880, w 8ce, str. 70.

D. L. L., ob. De Laveaux L.

D. N. la comtesse, ob. Działyńska N.

D. T. Naszi proświtni poczynki, krytycznyj ozyrk. Lwiw, nakł. T. Zawistiaka, druk. im. Szewczenki, 1878, w 8ce, str. 56.

D. Z. Wielka rodzina w wielkim narodzie, przez Ludwika Piotra Leliwę (Odbitka z Przeglądu lwowskiego). Lwów, druk. ludowa, 1880, w 8ce, str. 4.
Rozbiór krytyczny.

DANIELEWSKI J, ob. Mieczysławska M., Pamiętniki.

DANIELSON Joh. Rich. Zur Geschichte der sächsischen Politik 1706—1709, academische Abhandlung, welche mit Genehmigung der philosophischen Facultät der kaiserl. Alexander-Universität in Finnland öffentlich vertheidigen wird ..... Cand. philos. im historisch-philologischen Auditorium den 27 April 1878. Helsingfors, J. C. Fraenckell & Sohn, 1878, w 8ce, str. 109 i 1 nl.

Danzig im Porte- monnaie Fahrplanbuch für Nordost-Deutschland, Sommerausgabe 1880. Danzig, Axt, 1880, w 128ce, str. 80. 25 fenig.

DĘBICKI Ludwik. Alexander Wielopolski, tom IV (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 47.

— Piotr Nałęcz hr. Moszyński († 18 sierpnia 1879), wspomnienie pośmiertne (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 23. 30 cnt.

DE GOEJE M. J., ob. Jireček J., Zprávy Arabův.

DE LAVEAUX Ludwik hr. Pamiętniki ..... wydał z rękopisu L. D. L. Kraków, nakł. F. Dyakowskiego, Gebethner i Sp., druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. VIII, 344 i 1 nl. 3 złr.

DELMAR-MORGAN E., ob. Przewalski N., Mongolie.

DŁUGOSZ Jan (1415—1480), wydanie Konstantego i Gustawa hr. Przezdzieckich, poświęcone pamiątce obchodu czterechsetletnéj rocznicy zgonu Długosza w Krakowie dnia 19 maja 1880 r. Kraków, nakł. K. i G. hr. Przezdzieckich, druk. Czasu, 1880, w 4ce, str. 8 (1szy arkusz).
Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie, przez M. Bobrzyńskiego i St. Smolkę.

— Dlugossii seu Longini, canonici Cracoviensis, Historiae Polonicae libri XII, ad veterrimorum librorum manuscriptorum fidem recensuit, variis lectionibus annotationibusque instruxit Ignatius Żegota Pauli, cura et impensis Alexandri Przezdziecki, tomus V liber XII (XIII). (Operum omnium tomus XIV). Cracoviae, ex typographia ephemeridum Czas, 1878, w 4ce, str. 702.

— ob. Celichowski Z., Lites.

DMOCHOWSKI F. S. Krótki zbiór historyi polskiéj, podług najnowszych źródeł historycznych opowiedział ..... wydanie nowe poprawione, rozwinięte i uzupełnione spisem chronologicznym i wykazem książąt z plemienia Piastów i Gedyminów. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce małéj, str. 361. 1 złr. 25 cnt.

Dodatek drugi do Pamiętnika pomnika Kościuszki, obejmujący czas od 1 lipca 1852 r. do końca r. 1876. Kraków, nakł. Komitetu pomnika Kościuszki, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 48.

DOMASZEWSKI Victor von. Was kostet der unvermeidliche Wasser-Krieg im österreichisch-ungarischen Donau-gebiete, von ..... Agricultur- und Wasserbau - Ingénieur. Wien, Verlag und Druck von R. von Waldheim, 1879, w 8ce, str. 14. 20 cnt.

DORSZEWSKI Kazim. ks. Zapiski i wrażenia z podróży do ziemi św. i Egiptu, odbytéj w r. 1872 przez..... lic. św. teologii, kanonika metropol. poznańskiego. Gniezno, nakł. i druk. J. B. Langiego, 1878, w 8ce, str. VI, 309 i 2 nl. 4 marki.

Dość dwie słowie. Poznań, nakł. i czcionkami H. Schmaedickiego, 1879, w 8ce małéj, str. 28.

DROBA Ludwik. Andrzéj Krzycki jako pisarz i polityk. Przegląd polski z lipca i sierpnia r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 95—118 i 165—200.

DROHOJOWSKI Marceli. List otwarty do Wp. Lucyana Tatomira, autora Geografii Galicyi, obecnie redaktora pisma „Szkoła" we

Lwowie. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1880, fol., str. 2 nl.

dr. ....ski, ob. Bobrzyński prof.

DRWĘCA, ob. Radzimiński Z. L.

DRYGALSKI A. von. Bilder aus dem russischen Soldatenleben nach den Skizzen D. Iwanows. Stuttgart, Auerbach, 1878, w 8ce, str. VIII i 167. 1 marka 80 fenig.

— Toż, Neue Folge. Tamże, 1878, w 8ce, str. 136. 1 marka 80 fenig.

DUBIEGKI Maryan. Historya Stanów zjednoczonych, tom IV: Rys dziejów od r. 1788 do r. 1865, opracowany podług najlepszych źródeł przez ..... uzupełnienie polskiego przekładu Historyi Stanów zjednoczonych Edwarda Laboulaya. Warszawa, wydawnictwo M. Glücksberga, druk. S. Orgelbranda synów, 1878, w 8ce, str. 384.

— Kudak, twierdza kresowa i jéj okolice, monografia historyczna poświęcona J. I. Kraszewskiemu (Odbitka z Przeglądu polskiego w dziesięciu exemplarzach). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce większéj, str. 91.

— Toż, monografia historyczna nagrodzona przez Akademią umiejętności w Krakowie (poświęcona J. I. Kraszewskiemu). Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce małéj, str. 139. 90 kop.

— Pole bitwy u Żółtych wód stoczonéj w maju 1648 r., sprawozdanie z poszukiwań i dokonanego dnia 19 października 1878 r. odkrycia pobojowiska pod Żółtemi wodami, wraz z planem pola bitwy i obozu, tudzież z mapką, złożone Akademii umiejętności w Krakowie (Odbitka z tomu XII Rozpraw Wydziału hist. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 24.

— Rys dziejów najnowszych od r. 1815 po 1875, z krótkim rzutem oka na dzieje lat 1876—1878. Wilno, nakł. i druk. J. Zawadzkiego, 1880, w 8ce, str. 452. 2 ruble.

DUDREWICZ L. dr. Wycieczka archeologiczna nad rzekę Świder w r. 1878 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom IV dział 1). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 5 i 1 tablica.

DUNAJEWSKI poseł. Mowa przy dyskusyi nad wnioskiem Komisyi budżetowéj o udzielenie rządowi kredytu 60 milionów na cele mobilizacyi armii, na 12 posiedzeniu delegacyi austryackiéj Rady państwa w dniu 4 czerwca 1878 r. (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 11.

DUNCKER Alexander. Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der ritterschaftlichen Grundbesitzer in der preussischen Monarchie, Lieferung 11—12, 63—65. Berlin, A. Duncker, 1878, w podłużném folio, 3 chromolitografie, 3 karty textu, i 3 chrom. i 3 k. textu. Po 4 marki 25 fenig.

Lieferung 11—12: Provinz Posen; 63—65: Prov. Schlesien.

— Toż, Lieferung 13—15, 66—67. Berlin, A. Duncker, 1879, podł. folio, 3 chromolitogr. i 3 k. textu. Po 4 marki 25 fenig.

Lieferung 13—15: Provinz Posen; 66—67: Prov. Schlesien.

DUNIN Karol. Nowe prace historyczne o Żydach w Polsce. Niwa warszawska z 1 października r. 1878, w 8ce, str. 529—536.

Dyaryusz treściwy głównych wydarzeń zaszłych w Rzymie od dnia 7 do 20 lutego 1878, przez * *. Przegląd polski z maja r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 260—267.

— komisyi bydgoskiéj w r. 1614, ob. Wisłocki Wł.

— sejmów r. 1672, ob. Kluczycki Fr.

DYDYŃSKI Maryan z Raciborska. Sprawozdanie z czynności sejmu krajowego podczas sesyi w r. 1878, wyborcom swoim przedkłada ..... poseł z mniejszéj własności okręgów wielickiego, podgórskiego i dobczyckiego. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 15.

— Toż, z czynności sejmu krajowego podczas sesyi w r. 1877 wyborcom swoim przedkłada ..... poseł z mniejszéj posiadłości okręgów wielickiego, podgórskiego i dobczyckiego. Kraków, nakł, autora, druk. W. Korneckiego, 1877, w 8ce, str. 11.

DZIAŁYNSKA Nelly mlle. Mémoires d'un damné. Genève, impr. Ch. Pfeffer, 18.., w 8ce, str. 15. 30 cnt.

— Quelques avis à mes compatriotes. Cracovie, la déposition et l'imprimerie L. Anczyca et Comp., 1880, w 8ce małéj, str. 15.

DZIEDUSZYCKI Izydor. Polityka brandenburska podczas wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655—1657. Kraków, nakł. autora, druk. Fr. Pobudkiewicza (A. Koziańskiego), 1879, w 8ce, str. 2 nl., II, 95 i 3 nl. 1 złr.

DZIEDUSZYCKI Klemens. Jan Herburt, kasztelan sanocki, rys biograficzny (poświęcony J. I. Kraszewskiemu). Lwów, nakł. K. Wilda, druk. Dziennika polskiego, 1879, w 8ce, str. 56.

DZIEDUSZYCKI Maurycy hr. O synodach katolickich w dawnéj Polsce. Przegląd lwowski z 1 stycznia — 15 października 1880, w 8ce, str. 8—13, 83—89, 294—299, 461—469, 534—537, 718—724, 71—76, 119—127, 185—188, 216—223, 286—293, 393—398.

DZIEDUSZYCKI Wojciech hr. Kościoł średniowieczny. Biblioteka warszawska z maja r. 1880, w 8ce, str. 181—208.

— O honorze średniowiecznym. Biblioteka warszawska z lipca r. 1880, w 8ce, str. 1—31.

— Wschód średniowieczny. Biblioteka warszawska z października r. 1880, w 8ce, str. 76—100.

DZIEDZICKI Ludwik. Podróże Nordenskjölda w okolicach biegunowych (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. 59. 60 cnt.

— Geografia powszechna, ob. Baranowski B.

DZIEWULSKI Eugeniusz. Morskie oko powyżéj Rybiego jeziora w Tatrach polskich (Odbitka z tomu V Pamiętnika Towarzystwa tatrzańskiego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 4ce, str. 8 i tabl. litogr. in fol.

— Rybie jezioro w Tatrach polskich (Odbitka z IV tomu Pamiętnika Towarzystwa tatrzańskiego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 4ce, str. 9 i tablica litogr. in fol.

DŻEDŻAŁYK (pseudonim). Duma pro Małedjkta Płoskołoba, iz starych paperiw wyporpaw ..... Lwiw, I zwiazk. druk., 1878, w 16ce, str. 16.

— Duma pro Nauma Bezumowycza, oden łystok z istoriji Rajchsratu ..... Lwiw, I zwiazk. druk., 1879, w 16ce, str. 14.

Eisenbahn - Coursbuch, Ostdeutsches, nebst den anschliessenden Posten für die Provinzen Preussen, Posen, Pommern, Schlesien. Danzig, Kafemann, 1878, w 32ce, str. 32 i litogr. karta w 4ce wielkiéj. 30 fenig.

ELIASZ Walery. Wycieczka do Czeskiego w Tatrach. Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego, tom III z r. 1878, Kraków, w 4ce, str. 49—54.

— Z podróży do Spiżu. Pamiętnik Tow. tatrz., tom III z r. 1878, w 4ce, str. 63—82.

— Wycieczka do Zielonego stawu kiezmarskiego. Pamiętnik Tow. tatrz., tom V z r. 1880, w 4ce, str. 5—14.

— Kilka wrażeń z Tatr. Pamiętnik Tow. tatrz., tom V z r. 1880, w 4ce, str. 74—78.

ENGESTROEM Wawrz. Listy, ob. Tarnowski Wł., Archiwum wróblewieckie.

ENGESTROEM Wawrzyniec hr. Benzelstjerna. Wjazd uroczysty i przyjęcie profesora Nordenskjölda w Sztokholmie, drukowane jako rękopis (w 150 exemplarzach). Poznań, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1880, w 8ce, str. 75.

EPSILON. Żywot i czyny Wielopolskiego, podług najnowszych badań opisał Epsilon. Poznań, nakł. redakcyi Kuryera poznańskiego, czcionkami J. Leitgebra, 1879, w 8ce, str. 62. 50 fenig.

ERZEPKI Bolesław. Wykopalisko grabsko - robakowskie opisał ..... Album uczącéj się młodzieży, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, Lwów, 1879, w 8ce, str. 441—451 i 4 tabl.

— Nowe materyały do archeologicznéj mapy Wielkopolski. Dwutygodnik naukowy z 1. lipca i 1 listopada r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 289—291 i 486—488.

ERZEPKI Romuald. Wykopalisko we wsi Włoszakowicach, opisał i rysunkami opatrzył ..... Dwutygodnik naukowy z 1 i 15 stycznia 1879, Kraków, w 8ce, str. 17—20.

— Wykopalisko we wsi Starkowie. Dwutygodnik naukowy z 15 września r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 416—418 i 3 tabl.

EVERT E. Feldm. Plan der Stadt Posen. Posen, Jolowicz, 1878, fol. litogr. 1: 5000. 5 marek, kolorow. 6 marek 75 fenig.

Exposé de l' état actuel de la Pologne à propos du Congrès. Berlin, imp. J. Sittenfeld, 1878, w 4ce, str. 15. 20 cnt.

— Exposé o stanie obecnym Polski z okoliczności kongresu (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1878, w 4ce, str. 14 i 1 nl. 20 cnt.

— Toż, w Przeglądzie polskim ze sierpnia r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 290—303.

— ob. Przedstawienie.

F. N. Endgiltige Antwort des Hochwohledlen Herrn Zacharias auf eine alte Judenfrage, verf.

von N. F. Czernowitz, Czopp, 1880, w 8ce, str. 4. 5 cnt.

FABISZ Stanislaus Franciscus. Quidnam Poloni gesserint adversus schisma occidentale synodosque Constanciensem et Basileensem, dissertatio inauguralis, quam ad gradum doctoris s. theologiae in alma literarum Universitate Wirceburgensi rite consequendum conscripsit ..... presbyter archidioecesis Posnaniensis. Wirceburgi, 1879, w 8ce, str. 175 (?).

FALK Christoph. Elbingisch-preussiche Chronik, Lobspruch der Stadt Elbing und Fragmente, herausgegeben von Gymn. Dir. Dr. M. Toeppen (Die preuss Geschichtsschreiber des XVI u. XVII Jahrh., herausgegeben v. dem Verein für die Geschichte der Provinzen Ost- und Westpreussen). Leipzig, Duncker und Humblot, 1879, w 8ce, str. VI i 230. 6 marek.

FALKINBERG Joannes. Liber de doctrina potestatis papae et imperatoris. editus contra Paulum Vladimiri Polonum in s. Constantiensi concilio, wydał M. Bobrzyński, ob. Pomniki star. prawa polskiego, tom V. str. 195 i nn.

FALKOWSKI Juliusz. Wspomnienia z roku 1848 i 1849, przez autora „Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce" (w hołdzie Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu na uczczenie pięćdziesięciu lat genialnych prac jego na wszystkich polach literatury poświęcone). Poznań, nakł. J. K. Zupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 8ce, str. 2 nl. i 390. 6 marek.

FANKIDEJSKI ks. Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszéj dyecezyi chełmińskiéj, podług urzędowych akt kościelnych opisał ..... św. teologii licencyat, wikaryusz Tumski i profesor przy Collegium Marianum w Pelplinie. Pelpin, J. N. Roman, czcionkami St. Romana, 1880, w 8ce, str. XVI i 257.

— Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszéj dyecezyi chełmińskiéj. Pelpin, u Romana, 1879, w 8ce, str. ?.

FEDOROWICZ Władysław. Studya polityczne, historyczne i filozoficzne. Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, druk. K. Pillera, 1879, w 8ce, str. 301. 2 złr. 60 cnt.

FILOCHOWSKI R. ks. Ciekawe opowiadania pielgrzyma o miejscach cudami wsławionych. Warszawa, nakł. Przeglądu katolickiego, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1880, w 16ce, str. 136. 12 kop. = 24 groszy.

FINKEL Ludwik. Poselstwa Jana Dantyszka, napisał ..... sł. wydz. filoz. Uniw. lwowskiego (Odbitka z „Albumu uczącéj się młodzieży polskiéj, poświęconego J. I. Kraszewskiemu"). Lwów, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 58.

FINKEKHAUS I. J. Bohater wieku (lord Beaconsfield), szkic z życia społeczno-politycznego Anglii. Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. Przeglądu tygodniowego, 1879, w 16ce, str. 140. 50 kop.

— Trzy rozdziały z współczesnego życia Norwegii, studyum z podróży odbytéj w r. 1879. Ateneum warszawskie z lipca i sierpnia r. 1880, w 8ce większéj, str. 122—136 i 313—327.

FLIGIER dr. (z Poznania). Ethnologische Entdeckungen im Rhodope Gebirge (Separat-Abdruck aus Nro 7—8 Band IX der Mittheilungen der antropolog. Gesellschaft in Wien). Wien, Selbstverlag, Stern, 1879, w 8ce, str. 34. 1 marka.

— Neuere ethnologische Entdeckungen auf der Balkanhalbinsel (Aus „Mittheilungen der antropologischen Gesellschaft in Wien"). Wien, C. Helf's Antiqu. u. Sort, 1880, w 8ce, str. 28. 80 fenig.

— Zur prähistorischen Ethnologie der pyrenäischen Halbinsel (Separat-Abdruck aus Nro 7—9 Band. VIII der „Mittheilungen der anthropolog. Gesellschaft in Wien"). Wien, Druck von A. Holzhausen, 1878, w 8ce, str. 11.

FORSTER J. J., ob. O. W. dr., Listy cudzoziemca.

FORSTER Karol. Odsłona przeszłości, z powodu dzieła p. Teodora Morawskiego, przez ..... część I (Teka narodowa, pisma historyczno-polityczne, Ner. VI). Berlin, wydawnictwo polskie, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński) w Poznaniu, 1879, w 8ce, str. 72. 1 marka 50 fenig.

— Toż, wydanie znacznie powiększone. Berlin, wydawnictwo polskie, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński) w Poznaniu, 1879, w 8ce, str. 117.

Franciszek Józef I, obraz jego życia, upominek na obchód 25-letniéj pamiątki zaślubin Najjaśniejszego Państwa w dniu 24 kwietnia. Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua, druk. Köhlera

w Wiedniu, 1879, w 18ce, str. 35 i 8 illustracyj. 15 cnt.

FRISCH Georg v. Eintheilung Ostpreussens in XVIII saecl. in administrativer und juristischer Beziehung, Inauguraldissertation zur Erlangung der Doctorwürde der philos. Facultät zu Königsberg. Königsberg, Druck. von H. Herrmann, 1879, w 8ce, str. 1 nl., 23, 2 nl. i mapa autograf. w wielkiém fol.

FROEHLICH F. Pochód tryumfalny Germanika, obraz historyczny z czasów cesarstwa rzymskiego, podług ..... wolny przekład Stanisława Wegnera (Wykłady popularno naukowe. wydawane przez St. Wegnera, 1). Poznań, nakł. i czcionkami W. Simona, N. Kamieński i Sp., 1880, w 8ce, str. 24.

G. L. Listy o Rzymie do Antoniego Edwarda Odyńca, przez L. G. Kraków, nakł. i czciokami druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 128. 1 złr.

G. M. ob. Godlewski M.

GAGARIN J. de la Comp. de Jés. L'impératrice Anne et les catholiques en Russie (Extrait des Etudes religieuses). Lyon, imp. Pitrat ainé, 1878, w 8ce, str. 25.

GALPIN, ob. Cepari V., Vies.

GAPIŃSKI ks. O Wyszogrodzie pomorskim i jego położeniu. Roczniki Towarzystwa nauk. w Toruniu, tom I. z r. 1878, w 8ce, str. 69-74.

GĄSOWSKI Edward. Obrazki z Tatr i z podgórza tatrzańskiego, odczyt ..... wygłoszony w Tarnowie dnia 20 kwietnia 1879 r. (Odbitka z Gwiazdy). Tarnów, nakł. i druk. Wł. Angelusa, 1879, w 8ce małéj, str. 41. 15 cnt.

— Bilder aus der Hohen Tatra und den Pioninen (Separat-Abdruck aus der „Kaschauer Zeitung"). Kaschau, Verlags-Comptoir von K. Werfer, 1879, w 8ce, str. 32. 40 cnt.

GAULTIER L. E. K. Geografia powszechna, wyd. dziewiąte, przez L. T. Lwów, nakł. K. Wilda, druk. K. Pillera, 1880, w 8ce małéj, str. 256 i tabl. litogr. 90 cnt.

GDECZYK Stanisław ks. Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jego kościołach, ułożył ..... wikaryusz katedralny. Gniezno, nakł. autora, druk. J. B. Langiego, 1877 (1878). w 16ce, str. 2 nl., 80, 2 nl. i 1 rycina. 1 marka.

GEISSLER Paul. Danzigs Umgegend: Oliva, Zoppot, Neufahrwasser, Jäschkenthal, Heubude, 12 (lith.) Blätter nach Orig. Aufnahmen. Danzig, Saunier, 1880, w 8ce podłużnéj. 4 marki.

Generalstabs-Karte des preussischen Staates, Nro 138, 139. Berlin, Schropp, 1880, fol. podłużne kolor., 1 : 100·000. Po 1 marce.
138. Schloppe; 139. Schneidemühl.

— von Preussen, Kreis: Lötzen, Gerdauen, Stallupöhnen, Gumbinnen, Rastenburg, Elbing, Pillkallen, Johannisburg, Ortelsburg, Wehlau, Friedland, Holland. Königsberg, Eylau, Mohrungen, Sensburg, Rössel, Braunsberg. Berlin, Schropp, 1878, fol. wielkie kolorow., 1 : 100·000 kart 18.

Geschichte der Ostseeprovinzen Liv-Est- und Kurland von der ältesten Zeit bis auf unser Jahrhundert, I Theil: Bis zur Auflösung des livländischen Bundesstaates im 16 Jahrhundert. Mitau, Verlag und Druck von E. Sieslack, 1879, w 8ce, str. VI i 312. 3 ruble.

Geschichtsschreiber Die preussischen, ob. Falk Chr., Elbingisch-preussische Chronik.

GIEJSZTOR Jak. Kazimierz. Wycieczka nad Niewiażę, ustęp z pamiętników. Upominek wileński, poświęcony J. I Kraszewskiemu, Wilno, 1879 (1880), w 8ce, str. 16—32.

GILLER Agaton. Alexander hr. Wielopolski margrabia Gonzaga Myszkowski, przez A. G. (Przedruk z Gazety narodowéj). Lwów, nakł. i druk. Gazety narodowéj. 1878, w 8ce małéj, str. 124. 50 cnt.

— List otwarty do Władysława hr. Platera, dd. Rapperswyl 29 listopada 1878 r. Zürich, druk. J. Suremanna, w 4ce, str. 4 nl.

— O serwilizmie i o serwilistach, studyum polityczno krytyczne, przez Samotnika z pod Gołogór, zeszyt I. Bruxella, księgarnia C. Muquardt, Zurich, druk. R. Danckera, 1879, w 8ce, str. VIII i 144. 1 złr. 40 cnt.

— Wspomnienie Jana Działyńskiego (Odbitka z Gazety narodowéj). Lwów, nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, 1880, w 16ce, str. 57. 50 cnt.

GILTIEBRANDT P. A. ob. Radivil, Pochożdienije w ziemliu św.; Trudy.

GINDELI Ant. dr. prof. Dzieje powszechne dla wyższych kl. szkół średnich według czwartego wydania przełożył Michał Markiewicz, tom I: Dzieje starożytne. Rzeszów, nakł. i druk. J. A. Pelara, 1879, w 8ce, str. 346, II i 1 nl. 2 złr.

— Toż, tom II: Dzieje średniowieczne. Rzeszów, nakł. i druk. J. A. Pelara, 1878, w 8ce, str. 250 i IV. 1 złr. 80 cnt.

— Toż, tom III: Dzieje nowożytne. Rzeszów, nakł. i druk. J. A. Pelara, 1878 (1877), w 8ce, str. 245, IV i 2 tablice. 1 złr. 80 cnt.

GLOGER Zygmunt. Obrazy z zamierzchłych dziejów, odczyt na rzecz osad rolnych w wielkiéj Alexandrowskiéj sali ratuszowéj w Warszawie (Nadbitka w Biblioteki warszawskiéj, kwiecień i czerwiec 1879). Warszawa, 1879, w 8ce, str. 143—153 i 390—400.

— Kilka wiadomości o szlachcie zagonowéj mazowieckiéj i podlaskiéj. Niwa warszawska z 1 października r. 1878, w 8ce, str. 489—503.

Głos synów ojczyzny. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, 1879, w 8ce, str. 30. 2 złp.

— rolnika szląskiego: W sprawie wyborów do Rady państwa. Cieszyn, druk. H. Feitzingera, 1879, w 18ce, str. 18.

Głosy o wojnie domowéj z końcem r. 1878 (Odbitka z Przeglądu lwowskiego). Lwów, nakł. drukarni ludowéj, 1879, w 8ce, str. 20. 20 cnt.

GODLEWSKI Mścisław. Uroczystość złożenia do grobu rodzinnego zwłok św. p. Alexandra hr. Wielopolskiego, przez M. G. Niwa warszawska z 1 sierpnia r. 1878, w 8ce, str. 241—246.

— Niezadowolenie z „Wołania nieobecnych". Niwa warszawska z 15 kwietnia r. 1880, w 8ce, str. 557—578.

GODOWIKOW I. F. Opisanije i izabrażenije driewnostiej Pskowskoj gubiernii, wyp. 1. Pskow, izd. Pskowskoj archeołog. kommisii, 1880, w 12ce, str. 135.

GOLIAN Zygmunt ks. dr. List otwarty do ks. Ruczki, deputowanego do Rady państwa, plebana z dyecezyi tarnowskiéj. Kraków, nakł autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce. str. 58. 50 cnt.

— Lettre à monsieur l'abbé Ruczka, député au Conseil d'etat, curé du diocèse de Tarnow, part..... docteur en héologie, prêtre du diocèse de Cracovie. Cracovie, l'auteur, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 66. 75 cnt.

GOLL Jaroslav. Der Vertrag von Alt-Ranstädt, Oesterreich und Schweden 1706—1707, ein Beitrag zur Geschichte der österreichischen Politik während des nordischen Krieges, mit Quellenbeilagen (Aus „Abhandlungen der k. böhm. Gesellschaft der Wissenschaften"). Prag, Grégr & Dattel, 1879, w 4ce, str. 62. 3 marki 60 fenig.

GOŁDA Andrzéj ks. Austrya i Polska. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego. 1878, w 8ce, str. 140. 90 cnt.

— In necessariis unitas, przez autora broszury „Austrya i Polska". Wiedeń, nakł. autora. druk. Mechyth. (W. Heinricha), 1878, w 8ce większéj, str. 12. 30 cnt.

GOŁUBIEW S. J. Biograficzieskije swiedienija o Pietrie Mogilie do poswiaszczenija jego w san kijewopieczierskago archimandrita, ob. Cztienija, str. 86—101.

GOMULICKI i SCHMIDEBERG. Illustrowany przewodnik po Warszawie, ozdobiony planem miasta, widokami piękniejszych gmachów i miejscowości, galeryą typów warszawskich i szkicami charakterystycznymi, rok I. Warszawa, druk. J. Noskowskiego, 1880, w 16ce, str. nl. 40, 213 i plan Warszawy in fol. Oprawny 60 kop.

GORCZAK Bronisław. Kilka uwag nad Mową Jana Kazimierza, w któréj przepowiada upadek Polski, skreślił ..... uczeń Wydz. filoz. Uniwersytetu lwowskiego (Odbitka z „Albumu uczącéj się młodzieży polskiéj, poświęconego J. I. Kraszewskiemu"). Lwów, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 23.

GÓRSKI Ludwik. Andrzéj Zamojski. Niwa warszawska z 1 lipca r. 1879, w 8ce, str. 1—31.

GOTZ Marcelli. Mapa gubernii Królestwa polskiego, z oznaczeniem odległości na drogach żelaznych bitych i zwyczajnych, ułożona i litografowana przez ..... Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, lit. M. Fajansa, 1878, fol. wielkie. 50 kop., w oprawie na płótnie 1 rub. 20 kop.

GRABOWSKI Br., ob. Justi F., Historya Persyi.

GRAEF A., ob. Hand und-Eisenbahnkarten.

GRAPPOW Kond., ob. Wolle Ot., Plan m. Wielunia.

GREGOROWICZ Kazimierz. Pogląd krytyczny na wypadki z roku 1861, 1862 i 1863, i zaczerpnięte z nich wskazówki polityczne,

z powodu pracy Bolesławity, tom I i II. Lwów, nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, 1880, w 8ce małéj, str. 216 i 228. 3 złr. 60 cnt.

GROEHE L. Postsekr. Verzeichniss sämtlicher Ortschaften des Landgerichtsbezirks Schweidnitz, mit Nachweis der Postanstalten, herausgegeben auf Grund amtl. Mittheilungen. Schweidnitz, Weigmann, 1880, w 8ce, str. 27. 60 fenig.

GROMNICKI Tadeusz ks. Święci Cyryl i Metody (Odbitka z tomów X—XII Rozpraw Wydz. histor. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 239.

GRUENHAGEN C. dr. Regesten zur schlesischen Geschichte, Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens herausgegeben von ..... vom Jahre 1281—1290. Breslau, J. Max et Comp., Buchdruckerei von R. Nischkowsky, 1879, w 4ce, str. 152. 5 mar.

— Toż, 2 umgearb. und verm. Auflage, 2 Lieferung bis zum Jahre 1221. Breslau, Max & Cie, 1877, w 4ce, str. 61—132. 2 marki.

— Toż, 3 Lieferung bis zum Jahre 1238. Tamże, 1880, w 4ce, str. 133—228. 2 marki.

GRUSZECKI A. Mapy archeologiczne. Dwutygodnik naukowy' z 1 lutego roku 1878, Kraków, w 8ce, str. 62—63.

— O jaskiniach na przestrzeni od Karpat po Bałtyk. Biblioteka warszawska z grudnia r. 1879, w 8ce, str. 329—352.

GUNESCH Rud. R. von. Der Lupkower Tunnel der ersten ungarisch-galizischen Eisenbahn. Wien, Lehmann et Wentzel, 1878, w 8ce, str. III, 52 i 9 tablic litogr. 6 marek.

GUSTAWICZ Br., ob. Kozenn B., Atlas.

Gwiazda przewodnia, ob. Z.

HAGEMANN Emile. Les aventures de la comtesse de Guébriant, ambassadeur de Pologne, gouverneur de Brisach, première dame d'honneur de la reine Marie-Thérèse, conférence par ..... de la Société d'archéologie de Lorraine. Nancy, imp. Berger-Levrault et Ce, 1880, w 12ce, str. 36.

HAGEN Karol. Dzieje czasów najnowszych od upadku Napoleona I do przedednia r. 1848, w poglądowém przedstawieniu. Lwów, Księgarnia polska, I związkowa druk., 1878, w 8ce, str. 791 i 4 nl., 771 i 4 nl. Za obydwa tomy 7 złr. 50 cnt.

— ob. Szlosser F. K., Dzieje powszechne

HALLER Henryk. Okupacya. Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 16ce, str. 10.

Hand- und Eisenbahnkarten über alle Theile Deutschlands und Oesterreichs, sowie alle Länder Europas und der Welt, bearbeitet von A. Gräf, C. F. Weiland, H. Kiepert, neue 10 Auflage, Nr. 12, 13, 14, 27, 32, 69. Weimar, Geogr. Institut, 1878 (1879), fol. wielkie kolorowane. Po 1 marce 50 fenig.

Ner 12. Preussen, Posen, Polen; 13. Pommern; 14. Schlesien; 27. Mähren und Oesterr. Schlesien; 31. Ungarn, Galizien; 69. Galizien.

HANDTKE F. Karte von Schlesien, nebst Special-Karte vom Riesengebirge und Hütten-Karte der Umgegend um Beuthen, Ausgabe 1879. Berlin, Barthol et Co., 1879, wielkie litogr. i kolor. fol. podłużne, 1 : 1·000·000. 75 f.

HANKIEWICZ Włodzimierz. Wycieczka na Czarnohorę (Odbitka z IV tomu Pamiętnika Towarzystwa tatrzańskiego), Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 4ce, str. 10.

HAUSMANN Richard. Studien zur Geschichte des Königs Stephan in Polen, I Theil (Aus den Verhandlungen der gelehrten estnischen Gesellschaft zu Dorpat, Band IX). Dorpat, Druck von H. Laaksmann's Buch-& Steindrukkerei, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 102.

HAUSNER Otto. Deutschtum und Deutsches Reich. Wien, L. Rosner, Druck von J. N. Vernay, 1880, w 8ce, str. 37. 50 cnt.

— Toż, 2 Auflage. Tamże, 1880, w 8ce, str. 37. 50 cnt.

— Le génie allemand et l'empire allemand, par ..... membre du parlement autrichien, traduit de l'allemand, avec une introduction de l'auteur. Paris, lib. Fischbacher, imp. Ve Larousse et Ce, 1880, w 18ce, str. 36. 20 centimów.

— Mowa miana dnia 24 stycznia r. 1879 w parlamencie austryackim. Lwów, Księgarnia polska, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 26. 25 cnt.

HAUSNER Otton i WOLSKI Ludwik. Mowy miane dnia 4 i 5 listopada 1878 w parlamencie austryackim. Lwów, Księgarnia polska I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 31. 25 cnt.

— Toż, wydanie czwarte. Lwów, Księgarnia

polska, 1 związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 31. 25 cnt.

— Toż, wydanie piąte. Lwów, Księgarnia polska, 1 związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 31.

— Oesterreichisch oder kosakisch? Reden der Abgeordneten Hausner und Dr. Wolski in der Adressdebatte des österreichischen Abgeordnetenhauses. Wien, Verlag von L. Rosner, Druck von J. C. Fischer et Comp., 1878, w 8ce, str. 47. 20 cnt.

HELLWALD Fryderyk. Ziemia i jéj mieszkańcy, przekład z niemieckiego L. Kaczyńskiéj, tom III: Europa, z licznymi drzeworytami w texcie. Warszawa, nakł. i druk. Przeglądu tygodniowego, 1878 (1877), w 4ce, str. 216.

HENELIUS Nic., ob. Zimmermann, Vorgesch. Karte von Schlesien.

HERQUET dr. Beiträge zum Itinerar Karls IV und zu seinem Aufenthalt in Schlesien mit dem König von Cypern im Jahre 1364. Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Breslau, 1879, w 8ce, tom XIV str. 521—527.

HERRMANN L. D., ob. Zimmermann, Vorgesch. Karte von Schlesien.

HEYZMANN Udalricus dr. prof. Statuta synodalia Andreae, episcopi Posnaniensis, seculo XV confecta, edidit ..... ob. Pomniki prawa polskiego, tom V str. I—XL.

W odbitce wyszły r. 1877, str. XL.

HILARY J. Starożytna Rzymianka. Przewodnik naukowy i liter. z października i listopada r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 949—957 i 1019—1036.

HILSCHER A. Wandkarten der Kreise: Bolkenhain, Bunzlau, Creuzburg, Fraustadt, Goldberg- Haynau, Jauer, Kröben, Liegnitz, Löwenberg, Lüben, Namslau, Oels, Schildberg, Sorau, Striegau, Trebnitz, Waldenburg und Polnisch Wartenberg, Liegnitz und Breslau, Priebatsch, 1878, wielkie fol. podłużne, 6 kart chromolitogr. i kolor. Po 7 marek 50 fenig.

— Karte der Stadt und des Landkreises Breslau, zum Schul- und Privatgebrauch entworfen. Breslau, Priebatsch, 1880, fol. wielkie, 1 : 45·000, 6 kart litogr. i kolor. 9 marek.

— Wandkarte des Kreises Krotoschin (Mapa powiatu Krotoszyńskiego), nach der Gegenwart berichtigt und vervollständigt vom Katasteramt in Krotoschin. Ostrowo, Priebatsch, 1880, fol. wielkie. 1 : 45·000, 6 kart litogr. i kolor. 9 mar.

— Wandkarte des Kreises Adelnau (Mapa powiatu Odolanowskiego), nach den neuesten Quellen verv. und berichtigt von Kataster Controleur Sterner. Ostrowo, Priebatsch, 1880, fol. wielkie, 1 : 45·000, 6 kart litogr. i kolor. 9 mar.

— Special-Karte des Landgerichts-Bezirks Ostrowo, nach den neuesten Quellen berichtigt von den Kataster-Aemtern zu Ostrowo, Kempen Krotoschin und Pleschen, mit Bezeichnung der Amtsgerichts und Polizei-Distrikts-Grenze entworfen und litographirt von ..... in Liegnitz Ostrowo, Verlag von J. Priebatsch, 1880, fol. wielkie, 1 : 150·000, 1 karta kolor. 1 marka 80 fenig.

— Verzeichnis sämmtlicher Ortschaften und besonders benannter Wohnplätze des Landgerichtsbezirk Ostrowo, mit Angabe des Kreises Amtsgerichts, der Postanstalt und des Polizeidistriktes für jeden einzelnen Ort, nach amtlichen Quellen, zugleich Beilage zur Spezialkarte des Landgerichtsbezirks Ostrowo. Ostrowo, Verlag von J. Priebatsch, Druck von Th. Hoffmann, 1880, w 8ce, str. 47 i 1 nl. 60 fenig.

— Wandkarte des Kreises Trebnitz. Medzibor, Wartenberg, 1880, fol. wielkie, 6 kart chronolitogr. 9 marek, na płótnie 12 marek.

— Wandkarte des Kreises Poln. Wartenberg. Tamże, 1880, fol. wielkie, 6 kart chromolitogr. 9 marek, na płótnie 12 marek.

HIMMELBLAU. Nowy praktyczny przewodnik po Krakowie, Wieliczce i okolicy. Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., (1880), w 16ce, str. 36. 30 cnt.

— Toż, po niemiecku. Tamże, (1880), w 16ce, str. 34. 30 cnt.

HIPLER Franz dr. Die Biographen des Stanislaus Hosius, ein Gedenkblatt zur dritten Säkularfeier seines Todestages am 5 August 1879 (Aus der Zeitschrift für die Geschichte Ermlands, Bd. VII S. 113—176 besonders abgedruckt). Braunsberg, 1880, w 8ce, str. 64.

— Die Grabstätten der ermländischen Bischöfe (Aus dem VI Bande der Zeitschrift für die Geschichte Ermlands besonders abgedruckt). Braunsberg, Huye's Buchhandlung (E. Bender). ermländische Zeitungs- und Verlagsdruckerei (J. C. Pohl), 1878, w 8ce, str. 82.

— Zum Hosiusjubiläum Anhang: 1. Hosius und Commendone auf einer Reise durch Ermland im J. 1564; 2. Das Testament des Cardinals Stanislaus Hosius vom 4 August 1579; 3. Rescius Ode auf den Tod des Card. Hosius. Pastoralblatt für die Diöcese Ermland, Ner 8 ze sierpnia r. 1879, Braunsberg, w 4ce, str. 90—96.

— ob. Hosius St., Epistolae; Treter Th., Theatrum.

HIRSCHBERG Alexander dr. Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński sprzymierzeńcem sułtana tureckiego (Odbitka z „Tygodnia"). Lwów, nakł. Tygodnia, druk. Dziennika polskiego, 1879, w 8ce małéj, str. 76.

— Kronika klasztoru Trzemeszeńskiego i spominki o Łaskich, wydał ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 256 - 266.
W odbitce wyszła r. 1877, str. 13.

— Stronnictwa polityczne w Polsce za Zygmunta I, odpowiedź na poglądy w téj sprawie prof. Liskego w Przeglądzie polskim, czerwiec 1879 (Odbitka z Tygodnia polskiego). Lwów, nakł. Tygodnia, druk. Dziennika polskiego, 1879, w 8ce małéj, str. 20.

Historya popularna papieżów, tom V, ob. Chantrel J., Św. Grzegorz W.

— wyprawy Jana III pod Wiedeń; ob. Tarnowski Wł., Archiwum wróblewieckie.

HOLZHAUER L. Plan von Brandenburg. Brandenburg, Müller, 1880, fol. wielkie chromolitorgr., 1: 8000. 1 marka 50 fenig.

HOLZWARTH F. J. Historya powszechna, przez ..... przekład polski licznemi uzupełnieniami rozszerzony, tom I: Dzieje starożytne, wschód. Warszawa, nakł. Przeglądu katolickiego, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1879, w 8ce, str. XVI, 493 i 1 nl. 1 rub. 20 kop. = 8 złp.

— Toż, tom II: Dzieje starożytne, Grecya i Rzym. Warszawa, nakł. Przeglądu katolickiego, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1880, w 8ce, str. XIV, 746 i 1 nl. 2 ruble = 13 złp. 10 gr.

HOŁOWKIEWICZ Emil. Wędrówki po kraju, I. powiat kolbuszowski. Przewodnik nauk. i liter. z marca i kwietnia r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 211—223 i 315—335.

— Wędrówki po kraju. Przewodnik naukowy i liter. z czerwca — sierpnia r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 515—536, 636—648 i 721—737.

HOŁUBOWSKIJ P. Chronika Ditmara kak istocznik dla ruskoj istorii. Kijew, typ. Uniwers., 1878, w 8ce, str. 14.

HOMMEL Fritz dr. Pierwotne siedliska Semitów, rozprawa odczytana w dniu 13 września r. 1878 we Florencyi na posiedzeniu czwartego międzynarodowego kongresu oryentalistów. Dwutygodnik naukowy z 15 października — 1 listopada 1878, Kraków, w 8ce, str. 483—487 i 507—515.

HOPPE Ferd. Orts- und Personennamen der Provinz Preussen, VI (Aus „Altpreuss. Monatsschr."). Gumbinnen, Sterzel, 1879, w 8ce, str. 32. 80 fenig.

HORODYŃSKI I. & REIFF A. Przewodnik paryski, opis Paryża i jego okolic z rysem historycznym i artystycznym, oraz opisanie placu wystawy. Paris, imp. Reiff, 1878, w 18ce, str. 241 z mapami. 3 franki.

HOSIUS Stanislaus card. et ep. Warm. Epistolae, orationes, legationes, tomus I. 1525—1550, praemittuntur: Vita Hosii auctore St. Rescio et Hosii opera juvenila, accedunt autem epistolae et acta, quae vitam et res gestas Hosii illustrant, editionem curaverunt dr. Franciscus Hipler et dr. Vincentius Zakrzewski (Acta Poloniae historica, tomus IV). Cracoviae, sumptibus Academiae literarum, typis Vl. L. Anczyc et Comp., 1879, w 4ce, str. LII, CLXIX, 476 i miedzioryt.

HOSZOWSKI Konstanty dr. Izba poselska czyli audyencyonalna w zamku królewskim na Wawelu (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 19.

— Przyczynek do dzieła o opatach księży Cystersów w Mogile pod Krakowem, skreślił i dowody historyczne przypisami objaśnił ..... Kraków, nakł. autora, druk. Uniw. Jag., 1879, w 4ce większéj, str. VIII i 20.

HUBÉ Romuald de. Droit romain & greco-byzantin chez le peuples slaves, avec un appendice contenant un extrait serbe de lois romano-byzantines. Paris, Durand & Pedone-Lauriel libraires-éditeurs, Toulouse, lib. E. Privat, imp. P. Privat, 1880, w 8ce, str. 62 i 2 nl.
Tłómaczył z języka polskiego dr. Alexander Stekert Warszawianin w Tuluzie.

HUEBNER baron. Syxtus V, przez ..... byłego posła austryackiego w Paryżu i Rzymie, według korespondencyj dyplomatycznych nie-

wydanych, znajdujących się w archiwach Watykanu, Simancas, Wenecyi, Paryża, Wiednia i Florencyi, przekład St. Strojnowskiego, tom I i II. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp. 1879, w 8ce małéj, str. 513 i IV, 422 i III. 3 ruble 60 kop. = 5 złr.

HYTREK A., ob. Kalicki B., Górny Szląsk.

IGNOTUS. Zajęcie Galicyi. Ateneum warszawskie ze stycznia r. 1880, w 8ce większéj, str. 19—50.

— Walka z centralizmem w Galicyi. Ateneum warszawskie z kwietnia, lipca i sierpnia r. 1880, w 8ce większéj, str. 1—33, 34—51 i 259—279.

IKONNIKOW W. S. Kniaź M. W. Skopin-Szujskij, ob. Cztienija, str. 102—173.

IWANIW H. Wijna za wolu, opowidanie. Lwiw, kosztom i zachodom lwiwskich akademikiw Rusyniw, druk. im. Szewczenki, 1878, w 16ce, str. 42. 8 cnt.

IWANOW D., ob. Drygalski A., Bilder.

Izbornik Wielikago kniazia Swiatosława Jarosławowicza 1073 goda. Pietierburg, izdiwienijem Obszczestwa lubitielej driewniej piśmiennosti Timofieja Sawwicza Morozowa, kartogr. zawied. Ilina, 1880, w 4ce, str. 266 i 266.

J. Antoni dr. Gawędy z przeszłości, tom I i II (Biblioteka powieści, podróży, pamiętników, opowiadań historycznych). Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, druk. K. Pillera, 1879, w 8ce, str. 314 i 1 nl., 294 i 1 nl. 5 złr. 40 cnt.

I: Przed wiekiem; Oficyalista starego autoramentu; Opryszek; Złota Teklunia. — II: Ostatni zajazd; Krescytywa; Z dziejów serca; Figiel konfederacki.

— Opowiadania historyczne, wydanie drugie, przejrzane przez autora, I: Pod półksiężycem; Książę Sarmacyi; Odwiedziny monarsze; Na kresach; Dwór tulczyński; Losy pięknéj kobiety; Tynna w końcu XVIII wieku (Biblioteka powieści, podróży, pamiętników i opowiadań historycznych). Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, 1878, w 8ce, str. 333 i 1 nl. 3 złr.

— Nowe opowiadania historyczne: Pod krzyżem; Losy kresowego miasteczka; Wartabiet; Zemsta kozacza; Porwanie króla; Niedoszłe legiony (Biblioteka opowieści, podróży, pamiętników, opowiadań historycznych). Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, druk. K. Pillera, 1878, w 8ce, 381 i 2 nl. 3 złr.

— Trzy opowiadania historyczne: Iwan Podkowa; Wielka prywata; Semen Nalewajko (Biblioteka powieści, podróży, pamiętników i opowiadań historycznych). Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, druk. Wł. Łozińskiego, 1880, w 8ce, str. 200. 2 złr.

— Paniowce nad Smotryczem, przez dra Antoniego J. (Odbitka z Kłosów). Warszawa, druk. S. Lewentala, 1880, w 4ce, str. 16 i 5 drzeworytów. 1 rubel.

— Polonica, materyały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700—1862), zebrane przez ....., praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu (Odbitka z tomu X—XIII Rozpraw Wydziału histor.-filozof. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879 i 1880, w 8ce, str. 119, 121—323 325—546 i 547—668.

— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, tom I, II i III. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp. druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880. w 8ce str. 308, III i 1 nl., 304, II i 1 nl., 290, III. i 1 nl. 5 rubli.

I i II: Kamieniec nad Smotryczem; III: Żwaniec, Okopy św. Trójcy, Braha, Paniowce, Ujście nad Dniestrem, Czarnokozińce, Bar, Mohylów, Szarogród.

— Bunty Palejowe. Przewodnik nauk. i liter. z lutego i marca r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 175—192 i 256—271.

— Semen Nalewajko, opowiadanie z końca XVI stulecia. Przewodnik naukowy i liter. z października i listopada r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 865 - 884 i 984—1002.

— Benedykt z Drozdeń Nowina Hulewicz. Przegląd polski z sierpnia r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 179—217.

J. Jerzy. Rzut oka na Polskę zagrobową, przez Jerzego J. Lwów, nakł. i druk. drukarni ludowéj, Seyfarth i Czajkowski, 1878, w 16ce, str. 38. 30 cnt.

Sprzedaje się na rzecz pomnika ojca św. Piusa IX.

J. M. J. Z., ob. Remarques.

JABŁONOWSKI Alexander. Sprawy wołoskie za Jagiellonów, akta i listy, wydał i szkicem historycznym poprzedził..... (Źródła dziejowe, tom X). Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Bergera, 1878, w 8ce, str. 2 nl., III, CLXIV i 163. 3 ruble.

— Kresy ukrainne, po„ Licholeciu“ do „Ruiny“ (dok.). Ateneum warszawskie z grudnia r. 1878, w 8ce większéj, str. 427—452.

— Wspomnienia i zarysy Albanii. Ateneum warszawskie z listopada r. 1879, w 8ce większéj, str. 265—289.

— Podole u schyłku wieku XV. Ateneum warszawskie z czerwca — sierpnia r. 1880, w 8ce większéj, str. 526—545, 87—105 i 328—351.

JADWIGA Teresa. Obrazki dziejowe dla młodzieży, przez Teresę Jadwigę, z 6ma rycinami rysunku Juliusza Kossaka. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce małéj, str. 311 i 1 nl. 1 rub. 20 kop.

JAKUBOWICZ Wł. S. P., ob. Wappler A., Historya kościoła.

JAN z Targowiska, ob. z Targowiska J.

JANISZEWSKI mgr. Histoire de la persécution de l'église catholique en Prussie (1870—1876), par ..... evêque suffragant de Posen et Gnesen, ancien membre de la diète de Berlin, traduite en français par ***, revue et précédée d'une introduction par le R. P. Lescoeur, prêtre de l'Oratoire. Bruxelles, imp. et lib. de H. Goemaere, Paris, chez Bray et Retaux, 1879, w 8ce, str. CXXXV, 432 i 1 nl. 7 franków.

— Pius IX papież (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, sts. XVI.

— Józef Popiel. Przegląd lwowski z 15 lutego 1880, w 8ce, str. 201—204.

— ob. Lescoeur L.

JANKE. A. Hauptm. Lehr. Skizzen aus dem europäischen Russland, mit besonderer Berücksichtigung militairischer Verhältnisse, I und II Heft. Berlin, F. Luckhardt, 1879, w 8ce. Po 2 marki 40 fenig.

I. Warschau und Polen, 2 (Titel-) Auflage, (1877), str. 129; II. St. Petersburg und Finnland, str. IV i 124.

JANOTA E. dr. Index i słowniczek do zapisków niemieckich, ob. Księgi najstarsze i rachunki miasta Krakowa, str. 235—247.

— ob. Kozenn B., Atlas.

JAROCHOWSKI Kazimierz. Oblężenie miasta Poznania przez Patkula, epizod kampanii r. 1704 (Odbitka z X tomu Roczników Towarzystwa przyj. nauk. pozn.). Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., 1879, w 8ce, str. 55. 1 marka 60 fenig.

— Toż, wydanie drugie. Poznań, nakł J. K. Żupańskiego, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., 1879, w 8ce, str. 93. 1 marka 50 fenig.

— Próba emancypacyjna polityki Augustowéj i intryga Posadowskiego, rezydenta pruskiego w Warszawie r. 1720. Przewodnik nauk. i liter. ze stycznia — marca r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 1—21, 97—115 i 193—210.

— Dziejopisarstwo niemieckie. Niwa warszawska z 1 kwietnia — 1 maja r. 1878, w 8ce, str. 506—529, 628—643 i 661—676.

— Francya dawniejsza. Ateneum warszawskie z czerwca, września i października r. 1878, w 8ce większéj, str. 397—434, 529—548 i 119—138.

— Katastrofa Patkula, przyczynek do dziejów epoki 1704—1707. Ateneum warszawskie ze stycznia i lutego r. 1879, w 8ce większéj, str. 1—22 i 248—271.

— Polityka brandenburska w pierwszych latach wojny Karola XII i misya Przebendowskiego do Berlina w r. 1704. Niwa warszawska z 1 stycznia — 1 lutego r. 1879, w 8ce, str. 18—37, 95—110 i 172—187.

— Koniec Radziejowskiego, rok 1704/5. Ateneum warszawskie z lipca i sierpnia r. 1879, w 8ce większéj, str. 1—22 i 255—286.

— Wojny trzydziestoletniéj początek, wedle najnowszych opracowań. Ateneum warszawskie ze stycznia r. 1880, w 8ce większéj, str. 70—106.

— Brogliego Tajemnica królewska. Niwa warszawska z 1 marca — 1 kwietnia r. 1880, w 8ce, str. 319—332, 418—434 i 515—526.

— Książę Klemens Metternich i jego Pamiętniki. Ateneum warszawskie z maja i czerwca r. 1880, w 8ce większéj, str. 201—225 i 438—460.

— Pierwotna polityka króla Jana III: Akta do dziejów Jana III opracował dr. K. Waliszewski, przedstawił ..... Niwa warszawska z 15 września r. 1880, w 8ce, str. 393—420.

JASIEŃSKI Henryk dr. „Carthaginem esse delendam“. Lwów, nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 17. 25 cnt.

JAŻDZEWSKI Władysław. Wykopalisko Jarocińskie a mianowicie monety Bolesławów czeskich, opisał ..... członek Komisyi archeologicznéj Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego,

druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński) 1879, w 8ce, str. 53, 3 nl. i 4 tablice. 5 marek.

— Jeszcze słów kilka o denarze kaliskim Kazimierza W. Dwutygodnik naukowy z 15 sierpnia 1879, Kraków, w 8ce, str. 366—367.

— Wykopalisko brakteatów pomorskich i meklemburskich, jako téż starych denarów książąt szląskich. Dwutygodnik naukowy z 1 września r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 388—390.

JEFFERSON. Listy ..... prezydenta Stanów zjednoczonych Ameryki północnéj do Kościuszki, z przedmową Franciszka Paszkowskiego (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 28.

JELEŃSKI Jan. Dworacy Żydów, przypisek do kwestyi żydowskiéj. Warszawa, druk. J. Noskowskiego, 1878, w 8ce, str. 17. 25 kopijek.

— Żydzi, Niemcy i my, wydanie czwarte, znacznie powiększone i zawierające „Odpowiedź“ oraz przypisy. Warszawa, druk. Wieku, 1880, w 8ce, str. 190 i 2 nl. 1 rubel.

JEŁOWICKI Al. ks., ob. Mieczysławska M., Pamiętniki.

JEZIORAŃSKI Antoni. Pamiętniki jenerała ..... od r. 1848 do r. 1863 (Biblioteka nowości, tom II). Lwów, nakł. K. Łukaszewicza, druk. Gazety narodowéj, 1880, w 8ce małéj, str. 2 nl. i 247. 2 złr.

— Pamiętniki generała..... powstanie r. 1863, część I (Biblioteka nowości, tom V). Lwów, nakł. K. Łukaszewicza, bez wyrażonéj drukarni, 1880, w 8ce małéj, str. 267 i 1 nl. 2 złr.

JEŻ T. T., ob. Miłkowski Z.

JIRECZEK Jos. Chronograf Vrchobřeznický se zvláštním vzhledem k obsaženému v něm vylíčení nejstarších dějin českých (Zvláštní otisk ze Zpráv zasedacích královské české Společnosti nauk). Praha, nákl. Společnosti nauk, tiskem dra E. Grégra, 1879, w 8ce, str. 20.

Wyjątki z Kroniki świata Marcina Bielskiego, tłómaczonéj r. 1650 na język serbski w mieście Vrchobrzeznicy przez mnicha hercegowińskiego, Gabryela ze Stefanja Polja.

— Zprávy Arabův o středověku slovanském. Czasopis českého Muzea, Praha, 1878, w 8ce, tom IV str. 509—526.

Zawiera wyjaśnienia ustępów o Polsce Mieczysława I i Słowiańszczyźnie zachodniéj w dziele Al-Bekri.

— Zprávy Arabův o středověku slovanském, II. Czasopis českého Musea, Praha, 1880, w 8ce, str. 293—300.

Zawiera w czeskim przekładzie oryentalisty i p[ro]fesora Uniwersytetu lejdejskiego, M. J. De Goeje, r[o]zprawę: „Een belangrijk Arabisch bericht over de [sla]wische volken omstreeks 965 n. Chr.“ (Verslagen [en] Mededeelingen der koninklijge Akademie van [weten]schappen, Afdeeling letterkunde 2de reeks, deel [..]) wyjaśniającą ustępy w dziele Al-Bekri o Polsce M[ie]czysława I i Słowiańszczyźnie.

JORK Otto. Brandenburg in der Verg[an]genheit und Gegenwart, ein Wegweiser d[urch] die Stadt und ihre Alterthümer. Brandenb[urg], Müller, 1880, w 16ce, str. 116 i 1 tabl. 1 m[arka] 50 fenig.

JUSTI Ferdynand dr. Historya [sta]żytnéj Persyi, przez ..... profesora Uniwersyte[tu] w Marburgu, przełożył z niemieckiego Bronisł[aw] Grabowski (Historya powszechna illustrowa[na]). Warszawa, nakł. i druk. Przeglądu tygodni[o]wego, 1880, w 8ce większéj, str. 192, II, 4 drz[e]woryty i ryciny w texcie. 1 rubel 20 kop.

— Lat temu 2400, dzień z życia króla Dar[y]sza, podług..... przekład Stanisława Wegne[ra] (Wykłady popularno-naukowe, wydawane prz[ez] St. Wegnera, 2). Poznań, N. Kamieński i S[p.] Warszawa, Gebethner i Wolff, czcionkami W. S[i]mona, 1880, w 8ce, str. 23.

K. A. Odpowiedź na broszurkę „Kulturkam[pf] w Krakowie“, napisaną przez ks. Waleryana Se[r]watowskiego, skreślił ..... autor broszury „O[d]powiedź dana oszczercy“. Kraków, nakł. i dru[k] W. Korneckiego, 1878, w 8ce małéj, str. 31. 20 c[nt].

K. F. Pyrrhysa a Varillaeo Compendiu[m] politicum i M. Bobrzyńskiego Dzieje w zarys[ie] przez F. K. Biblioteka warszawska z maja r. 18[..] w 8ce, str. 280—297.

K. I. Solidarność a jawność i toleranc[ya]. Poznań, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łe[biński]), 1878, w 8ce, str. 23 i 1 nl. 50 fenig[ów].

K. K. Tatry i Podhalanie, przez K. K. (O[d]bitka z Warty). Poznań, nakł. i czcionk[ami] W. Simona, 1879, w 8ce, str. ? 25 fenig.

K. M. ks. Krótki opis kuli ziemskiéj, za[sto]sowany do użytku szkół początkowych, pr[zez] Michała Markiewicza, prof. gimn. Rzeszów, n[akł.] i druk. J. A. Pelara 1878, w 8ce małéj, str. [..] 36 cnt.

K. S. Czy jest pewność, że Kościuszko u[ro]dził się w Siechnowicach. Kłosy warszaws[kie] nr. 797 z 7 października r. 1880, fol.

K. W. ks., ob. Kalinka W.

KACZAŁA Stefan. Polityka Polak[ów] względem Rusi. Lwów, nakł. autora, druk. [..]

Szewczenki, 1879, w 8ce, str. 367 i 2 nl. 1 złr. 50 cnt.

KACZYŃSKA L., ob. Hellwald Fr., Ziemia i jéj mieszkańcy.

KAJSIEWICZ Hier. ks. Wyciągi z listów i notatek, ob. Zaleskt Br.

KALICKI Bernard, Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski, szkic historyczny (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 194 i 2 nl.

— Najnowsze sądy o Karolu Szajnosze z powodu książki „Dzieje Polski w zarysie" przez Michała Bobrzyńskiego, Warszawa i Kraków, 1879, napisał .... (Odbitka z Przeglądu lwowskiego). Lwów, druk. ludowa, 1879, w 8ce, str. 23. 15 cnt.

KALICKI B. i HYTREK A. Górny Szląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności. Przegląd polski z września i października r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 291—319 i 45—69.

KALINKA Waleryan ks. C. R. Męczeństwo św. Stanisława i jego znaczenie w dziejach narodu, rzecz czytana na posiedzeniu publiczném Akademii umiejętności 3 maja 1879 w Krakowie. Kraków, nakł. i druk. Wł. L. Anczyca i Sp. (Gebethner i Sp.), 1879, w 8ce, str. 72 i 1 rycina. 60 cnt. = 1 marka 20 fenig.

— Najśw. Marya Panna w Gierczwałdzie, przez ks. W. K. Zgr. Zmartw. Pańsk., przedruk z Czasu, wyd. drugie. Kraków, nakł. księgarni katolickiéj dra Wł. Miłkowskiego, druk W. Korneckiego, 1878, w 16ce, str. 36. 6 cnt.

— O książce prof. M. Bobrzyńskiego Dzieje Polski w zarysie, napisał słów kilka..... (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 80.

Na str. 65—80: Odpowiedź pana Bobrzyńskiego na powyższą recenzyą.

— Sejm czteroletni, napisał ks...... ze Zgromadzenia Zmartwychwstania pańskiego, tom I. Kraków, nakł. i czcionkami druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. VIII i 583. 6 złr.

— Plany pruskie podczas wojny rosyjsko-tureckiéj w r. 1788. Przegląd polski z grudnia 1877, Kraków, w 8ce, str. 353—369.

— Przymierze polsko - rosyjskie w roku 1787—1788. Przegląd polski ze stycznia i lutego r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 21—44 i 155—175.

— Gustaw III i Katarzyna II r. 1788. Przegląd polski z kwietnia r 1878, Kraków, w 8ce, str. 3—14.

— Otwarcie sejmu 1788, pierwsze zwycięstwo Prus i opozycyi. Przegląd polski z września 1878, Kraków, w 8ce, str. 325—392.

KALITOWSKI Emil, ob. z Targowiska J., Rocznik.

KAŁUŻNIACKI Emil. Dokumenta mołdawskie i multańskie z Archiwum miasta Lwowa, opracował ..... (Odbitka z tomu VII Aktów grodzkich i ziemskich). Lwów, druk. W. Manieckiego, 1878, w 4ce, str. 60, 1 nl. i 3 tablice litogr. 1 złr. 50 cnt.

Kandydatura p. Koźmiana i wybór ks. Gołdy, napisał M. N. (?). Kraków, nakł. K. Ruseckiego, druk. Fr. Pobudkiewicza (A. Koziańskiego), 1880, w 8ce małéj, str. 16. 20 cnt.

KANTECKI Klemens. Franciszek Maxymilian Ossoliński, podskarbi W. koronny (Odbitka z Biblioteki warszawskiéj z 1879 r.). Warszawa, Gebethner i Wolff, druk J. Bergera, 1880, w 8ce, str. 38. 40 kop.

— Toż, w Sprawozdaniu Zakładu im. Ossolińskich za rok 1879, Lwów, w 8ce, str. 23—88.

— Toż, wydanie drugie znacznie pomnożone. Lwów, nakł. K. Łukaszewicza, druk. E. Winiarza, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 102. 1 złr. 20 cnt.

— Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta, dwa tomy. Poznań, nakł. i czcionkami F. Chocieszyńskiego, 1880, w 8ce, str. X i 232, 139 i CIV. 7 marek 50 fenig.

— W sprawie Listów księcia Jerzego Zbaraskiego. Lwów, nakł. K. Wilda, druk. Wł. Łozińskiego, 1879, w 8ce, str. 16.

— Z autografów biblioteki Poturzyckiéj. Przewodnik nauk. i liter. ze stycznia i lutego r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 79—96 i 116—133.

— Z Archiwum Mniszchów. Ateneum warszawskie z listopada i grudnia r. 1878, w 8ce większéj, str. 259—290 i 529—552.

— Sumy neapolitańskie. Przewodnik nauk. i liter. z czerwca i grudnia r. 1879 i z marca i z kwietnia r. 1880. Lwów, w 8ce, str. 500—514, 592 612, 681—710, 788—805, 1003—1034, 1121—1160, 223—235 i 332—344.

— Żywot Karola Szajnochy, ob. Szajnocha K., Dzieła, tom X.

KANTECKI Maximilian. Das Testament des Bolesław Schiefmund, Seniorat und Primogenitur in Polen, Inauguraldissertation zur Erlangung der Doctorwürde an der Universität Breslau, von .... aus Grosspolen. Posen, Druck von F. Chocieszyński, 1880, w 8ce, str. 2 nl., 106 i 2 nl. 1 marka 50 fenig.

KARNICKI Jan, sekretarz stanu przy b. Radzie administracyjnéj Królestwa. Suum cuique, kilka słów z powodu niektórych ustępów dzieła p. t. „Alexander Wielopolski.“ Drezno, czcionkami E. Blochmanna i syna, 1878, w 8ce, str. 20.

Wydrukowano jako manuskrypt niebędący w handlu.

KARNOWICZ. Oczierki i razkazy iz starinnavo byta Polszi. Petersburg, 1878. 2 ruble 50 kop.

Karte von Stettin, Grabow und Bredow, nach amtl. Quellen zusammengestellt im August 1879. Stettin, Brandner, 1880, fol. wielkie, 1 : 10'000, karta litogr. 1 marka 20 fenig.

der Umgegend von Thorn in 4 Blättern, königl. preuss. Landesaufnahme 1876. Berlin, Schropp, 1879, fol. wielkie, 1 : 25'000, chromolitogr. 6 marek.

KARWOWSKI Stanisław dr. Kronika miasta Leszna. Poznań, nakł. i druk. drukarni J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1877 (1878), w 8ce, str. VII, 118 i 2 ryciny.

KĘTRZYŃSKI Wojciech dr. Katalogi biskupów krakowskich, wydał ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 313—376.

Wyszły w odbitce r. 1877, str. 64.

— Nazwy miejscowe polskie Prus zachodnich, wschodnich i Pomorza wraz z przezwiskami niemieckiemi, zestawił ..... dyrektor Zakładu nar. im. Ossolińskich (Biblioteka Ossolińskich, zbiór materyałów do historyi polskiéj, zeszyt VI). Lwów, nakł. i druk. Zakładu nar. im. Ossolińskich, 1879, w 8ce, str. 20, 236, LXXXIV i 3 nl. 1 złr. 20 cnt.

— O Bażyńskich, napisał ..... (Odbitka z tomu X Roczników Towarzystwa przyj. nauk poznańskiego). Poznań, nakł. Towarzystwa, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., 1878, w 8ce, str. 21.

— O Roczniku małopolskim, przyczynek do annalistyki polskiéj w XIII i XIV wieku (Odb. z tomu X Roczników Tow. przyj. nauk pozn.). Poznań, nakł. Towarzystwa, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., 1878, w 8ce, str. 42.

— Ueber die Verleihung Pommerellens ... Herzog Przemysław von Gross-Polen 1282 ... parat-Abdruck aus der Altpreuss. Monatsch... Bnd XIV, Heft 7 und 8, S. 567—571). K... berg, 1878, w 8ce, str. 5.

— Godysław Pasek. Przewodnik nauk. i ... ter. z maja r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 461—4...

— Zbigniew Ossoliński wojewoda san... mierski. Ateneum warszawskie z listopada r. 1... w 8ce większéj, str. 349—367.

— Toż, w Sprawozdaniu Zakładu im. Oss... lińskich za r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 22—...

— St. Pietierburg w 1720m godu, zapiski P... liaka-oczewidca, pierewod z polskago soobsz... S. L. Ptaszickij. Ruskaja Starina z r. 1878, str. ...

— Bitwa pod Grunwaldem. Niwa warszawska z 15 lutego r. 1879, w 8ce, str. 307—...

— Marcin Kromer o indygenacie pruskim, przyczynek do kwestyi narodowości Mikołaja Kopernika. Przewodnik naukowy i liter. z lutego r. 1880, w 8ce, str. 167—174.

— ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III.; Ossoliński Zb., Pamiętnik.

KIBALCZICZ Turwont. O nachodkach priedmietow kamiennago pierioda na lewom biegu r. Dniepra w 1879 godu. Pietierburg, tip. Bezobrazowa i Ko., 1880, w 8ce, str. 16.

KIENIEWICZ W. ob. Szajnocha K., Jadwiga i Jagiełło.

KIEPERT H. Kursbuch für Ostdeutschland, mit Anschlüssen nach Mittel- und Westdeutschland, Österreich-Ungarn und Polen, red. vom Eisenb. Secr. Werner, Sommer-Fahrplan 1879. Breslau, Gosohorsky, 1879, w 16ce, str. 90 i 1 litogr. karta. 30 fenig.

— ob. Hand- und Eisenbahnkarten.

Kierunki nieprzejednane, ob. L. E.

KIRKOR A. H. Badania archeologiczne w r. 1878 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropol. kraj., tom III dział I). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 54 i IV tablice.

Treść: 1. Sprawozdanie z poszukiwań w grocie Liconki pod Czerną; 2. Sprawozdanie i wykaz zabytków złożonych w Akademii umiej. z wycieczki archeologicznéj w r. 1878; 3. Bożdy w Stryjskiém.

— Sprawozdanie i wykaz zabytków złożonych w Akademii umiejętności z wycieczki archeologicznéj w r. 1877 (Odbitka ze Zbioru wiado-

mości do antropolog. kraj., tom II dział I). Kraków, drúk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 18.

— Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach, z wykazaniem historyczném najbliższych kolei żelaznych, wydanie drugie przejrzane i powiększone (poświęcone J. I. Kraszewskiemu). Wilno, nakł. i druk. J. Zawadzkiego, 1880, w 8ce małéj, str. 308. 1 rubel.

KISIELEWSKI Henryk. Wspomnienia z XII walnego zjazdu Towarzystwa pedagogicznego w Nowym Sączu w lipcu 1878 r., rys historyi i monografii Nowego Sącza, tudzież wycieczka z Nowego Sącza w stronę Krynicy, w Pieniny i Tatry, skreślił na tle topograficzno-historyczném ..... nauczyciel nowo-sądeckiéj szkoły wydziałowéj. Nowy Sącz, nakł. autora, druk J. Pisza, 1878, w 8ce, str. 51 i 1 nl.

KISIELEWSKI Wł. Tad. Reforma książąt Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym r. 1764, z poprzednim poglądem na stan Polski za czasów saskich i literaturę polityczną XVIII wieku aż do Siennickiego 1764 r. włącznie, opracował ..... członek sem. hist. przy Uniw. Jag. Sambor, nakł. autora, czcionkami J. Czaińskiego, 1880, w 8ce, str. 302, III i 1 nl. 3 złr.

Drugi tytuł: Książęta Czartoryscy i ich reforma na sejmie 1764, rozprawa uwieńczona pierwszą nagrodą konkursową.

— Polscy pisarze polityczni w wieku XVIII aż do Konarskiego i Siennickiego. Sprawozdanie gimnazyum w Drohobyczu za rok szkolny 1879, Lwów, w 8ce, str. 3—31.

KL. Fr., ob. Kluczycki Fr.

KLACZKO Julian. Le secret du chancelier, orient et occident (Extrait du Journal des débats). Paris, E. Plon et Cie, imprimeurs-éditeurs, 1879, w 8ce, str. 31. 2 franki.

— Les évolutions du problème oriental: I. Les puissances catholiques. Revue dex deux mondes z dnia 15 października r. 1878. Paris, w 8ce większéj, str. 721—746.

— Toż, II. La Russie orthodoxe. Tamże z dnia 1 listopada 1879, str. 5—30.

— Rozwój kwestyi wschodniéj. Przegląd lwowski z dnia 1 grudnia 1878—15 stycznia 1879, w 8ce, str. 577—597, 649—656, 1—8 i 83—89.

KLECZEWSKI Arkadyusz. Księga adresów miasta Lwowa, rocznik I. Lwów, nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, 1880, w 8ce, str. 98 i 46 nl. 1 złr. 20 cnt.

KLECZKOWSKI A. La Turquie d'Asie et le protectorat de l'Angleterre (Extrait de la Revue de France). Paris, imp. Mouillot, 1879, w 8ce, str. 48.

KLIMEK Edward. Mapa królestwa Galicyi do nauki z poglądu, podręcznik dla uczniów szkół pospolitych i wydziałowych, na tłach dwóch zlewów morskich z nowém dokładném oznaczeniem etnografii kraju, przez ..... na podstawie ogólnie używanéj i poleconéj mapy ściennéj A. Latinika. Bielsk, litogr. E. Klimka, 1879, fol. wielkie kolorowane. 60 cnt.

KLUCZYCKI Franciszek. Dyaryusz sejmu warszawskiego w styczniu r. 1672 (Monumenta comitiorum regni Poloniae saeculi XVII. — Odbitka z Pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego, wydanie .....). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Czasu, 1880, w 4ce, str. 90.

— Dyaryusz sejmu warszawskiego w roku 1672gim drugiego, zaczętego dnia 13 maja, zerwanego dnia 20 czerwca a zakończonego dnia 30 czerwca (Monumenta comitiorum regni Poloniae saeculi XVII. — Odbitka ze zbioru Pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego, wydania .....). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Czasu, 1880, w 4ce, str. 96.

— Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, zebrał i wydał ..... członek komisyi historycznéj Akademii umiej., tomu I część 1 obejmująca pisma od r. 1629 do r. 1671 (Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, tomus II). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Czasu, 1880, w 4ce, str. L i 750. 12 złr.

— Pierwsza wiadomość z pod Wiednia i strzemię wezyra, skreślił Fr. Kl. (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 15. 20 cnt.

KLUGER Władysław. Listy z Peruwii i Boliwii, wyd. 2gie pomnożone listami z Boliwii i nowymi z Peruwii (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 12. 60 cnt.

KNIAZIOŁUCKI Zbigniew. Smutne roki, notatka obyczajowo - historyczna z XVII wieku. Niwa warszawska z 1 października r. 1880, w 8ce, str. 485—501.

Knižka pamiatnaja Grodnienskoj gubiernii na 1879 god, adries-kaliendar i statisticzieskosprawocznyja swiedienia. Grodno, tip. gubierns. prawl., 1879, w 8ce, str. 16, 16, 252, CLXI i 4. 1 rubel 50 kop.

— Tož, na 1880 g. Tamže, 1879, w 8ce, str. 460, 1 tabl. i 1 plan. 1 rubel.

— pamiatnaja Kaliszskoj gubiernii na 1880 god. Kalisz, tip. Hindemita, 1880, w 8ce (?). str. 424. 1 rubel 50 kop.

— pamiatnaja Kowienskoj gubiernii na 1880 g. Kowno, izd. gubier. stat. Kom., 1880, w 8ce, str. 376, 1 karta i 1 plan. 1 rubel.

— pamiatnaja Lublinskoj gubiernii na 1879 god. Lublin, tipogr. gubiern. prawl., 1879, w 12ce, str. 224 i 1 karta. 1 rubel.

— sprawocznaja Pietrokowskoj gubiernii na 1880 g. Pietrokow, izd. gubier. tip., 1879, w 8ce, str. 202 i 1 tablica. 1 rubel 20 kop.

Kodex dyplomatyczny Wielkopolski, obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak do tąd nieogłoszone, sięgające do r. 1400, wydany staraniem Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, tom I zawiera Nry 1—616 lata 984—1287. Poznań, nakł. Biblioteki kórnickiéj. druk J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1877 w 4ce, str. LXII i 589. 12 marek.

— Tož, tom II zawiera Nry 617—1292 lata 1288—1349. Tamže, 1878, w 4ce, str. LII i 629 (przez pomyłkę 929). 12 marek.

— Tož, tom III zawiera Nry 1293—2053 lata 1350—1399. Tamže, 1879, w 4ce, str. LXI i 789. 12 marek.

— miasta Krakowa, ob. Piekosiński Fr.

KOENIGK L., ob. Łukaszewicz J., Histor. stat. Bild. der Stadt Posen.

KOHN Albin und MEHLIS C. dr. Materialien zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa, nach polnischen und russischen Quellen bearbeitet und herausgegeben von ..... I und II Band. Jena, H. Costenoble. G. Pätz'sche Buchdruckerei in Naumburga . S., 1879, w 8ce, str. XV, 1 nl., 375, 1 nl., 9 tablic litogr , 4 kolor. i 162 drzeworytów w texcie; i str. VIII, 352, 32 drzeworytów w texcie, 6 litogr. tablic 1 archeol. karta. 31 mark.

KOERNER geh. Reg.-R. Thorn, seine ehemalige Bedeutsamkeit und seine alten Baudenkmäler, Festgabe an den Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst in Thorn, zur Feier seines 25 jährigen Jubiläums. Thorn, E. Lambeck, 1879, w 8ce, str. 122. 2 marki.

KOLBENHEYER Karl. Die Hohe Tatra, unter Mitwirkung einheimischer Kenner und Freunde bearbeitet, 3 Auflage. Teschen, K. Prochaska, 1880, w 16ce, str. XII, 160 i 2 karty. Opr. 2 złr.

KOŁACZKOWSKI Julian. Wiadomość o dawnych fabrykach w Polsce (Odbitka z Przewodnika nauk. i liter.). Lwów, nakł. autora, druk. Wł. Łozińskiego, 1880, w 8ce, str. 16.

KOMINKOWSKI Julian. Trzy sztandary, broszura polityczna. Kraków, nakł. autora, druk. W. Korneckiego, 1878, w 8ce, str. 14. 30 cnt.

— Prawdy i nieprawdy, kwestya żydowska. Kraków, nakł. autora, druk. Fr. Pobudkiewicza (A. Koziańskiego), 1880, w 16ce, str. 15. 15 cnt.

KOMOROWSKI Br., ob. Szlosser F. K. i Hagen K., Dzieje powszechne.

KONOPACKI Szymon. Chronologia dziejów królestwa polskiego dla młodego pokolenia, edycya 2ga z poprawą i dodatkami z tegoczesnych autorów czerpanymi, tom I i II. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, czcionkami N. Kamieńskiego, 1878, w 8ce, str. 2 nl., CIX, 194 i 1 nl., i 277 i 70. 12 marek,

KOPCZYŃSKI Witold. Quelques mots sur les Juifs en Roumanie et en Russie, par un sujet russe. Bucarest, typ. De la Cour, propr. F. Göbl, 1879, w 8ce, str. 21. 1 frank.

KOPERNICKI Iz. dr. Poszukiwania archeologiczne w Horodnicy nad Dniestrem wspólnie z p. Wład. Przybysławskim, człon. Kom. antrop. i arch. Akad. umiej., dokonane w roku 1877 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom II dział I). Kraków, nakł. Akad. umiej., druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 56 i 3 tablice.

KOPIETZ dr. Die katholische Pfarrkirche zu Schweidnitz und ihr Patronat, vom Gymnasiallehrer ..... in Patschkau. Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Breslau, 1880, w 8ce, tomu XV zeszyt 1 str. 163—202.

KORCZYŃSKI Tadeusz. Skutek piętnastoletniéj regulacyi Sanu. Przemyśl, nakł. braci Jeleniów, druk. J. Cara, 1880, w 8ce, str. 14. 20 cnt.

KORYTKOWSKI Jan ks. Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, prymas królestwa polskiego i W. księstwa litewskiego (Odbitka z dzieła Liber beneficiorum arcybiskupa Łaskiego). Gniezno, czcionkami J. B. Langiego, 1880, w 4ce, str. 90. 2 marki 50 fenig.

— ob. Łaski J., Liber beneficiorum.

KORZON Tadeusz. Joinville, fragment historyczny. Upominek wileński, poświęcony J. I. Kraszewskiemu, Wilno, 1879 (1880), w 8ce, str. 104—110.

KOŚCIUSZKO T. Listy, ob. Tarnowski Wł., Archiwum wróblewieckie.

KOSIŃSKI Ad. Am. Przewodnik heraldyczny, II. Warszawa, (M. Glücksberg), druk. S. Orgelbranda synów, 1880, w 16ce, str. XXIV i 708. Opr. 2 ruble 40 kop.

KOSSAKOWSA K., ob. Tarnowski Wł., Archiwum wróblewieckie.

KOSTOMAROW Nikołaj. Istoriczieskija monografii i izsledowanija, tom 13. Pietierburg, izd. M. O. Wolfa, 1880, w 8ce, str. 520. 2 ruble.

— Ruskaja istorija w żiznieopisanijach jeja gławniejszich diejatielej, I otdieł: Gospodstwo doma sw. Władimira, wypusk II, XV—XVI stolietija, wtoroje izprawliennoje izdanije. Pietierburg, 1879, w 8ce, str. 3 i 245—535.

— Ruśka istoria w żytiepysach jeji najhołownijszych diateliw, perełożyw O. Barwińskij, tom III. Lwiw, nakł. redakcyi „Prawdy", druk. im. Szewczenki, 1878, w 8ce, str. 154. 60 cnt.

KOZENN B. Atlas geograficzny dla szkół średnich i wydziałowych, spolszczył prof. dr. E. Janota, poprawił i uzupełnił Bronisław Gustawicz. Wiedeń, Ed. Hölzel, 1879, w 4ce, str. 6 nl. textu i kart. 39. 3 złr.

KOZŁOWSKI Ludwik. Geneza nihilizmu w Rosyi według konserwatysty rosyjskiego, prof. Cytowicza. Przegląd polski z maja r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 242—279.

— Kwestya polska w literaturze rosyjskiéj, sprawozdanie z artykułu prof. Uniwersytetu petersburskiego, A. Pypina. Przegląd polski z czerwca, lipca i września r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 426—443, 141—151 i 453—474.

— ob. Utin E., Zarząd w Bulgaryi.

KOZŁOWSKI Zygmunt, poseł przemyski. List otwarty do wyborców okręgu przemysko-jarosławskiego (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 16.

— Sprawozdanie z czynności poselskich w kole polskiém i w Radzie państwa w Wiedniu, oraz rozprawy zgromadzenia wyborców większych posiadłości okręgu przemysko-jarosławskiego z dnia 3 marca 1879 roku. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 4ce, str. 29. 20 cnt.

KOŹMIAN Stanisław. Arturowa Potocka, wspomnienie pośmiertne (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 12.

— Przemówienie na zgromadzeniu przedwyborczém z okręgu gmin wiejskich Kraków, Chrzanów, Wieliczka, w sali Rady powiatowéj krakowskiéj dnia 16 marca 1880 roku. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1880, w 4ce większéj, str. 5 nl.

— ob. Listy dwa.

KRAIŃSKI Edm. W sprawie geografii krajowéj. Przewodnik naukowy i liter. z czerwca r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 568—576.

KRASZEWSKI J. I. Leopold Kronenberg, wspomnienie pośmiertne. Ateneum warszawskie z czerwca r. 1878, w 8ce większéj, str. 526—540.

— Zjazd historyczny im. Długosza w Krakowie w dniach 18—21 maja 1880 r. Biblioteka warszawska z sierpnia roku 1880, w 8ce, str. 299—310.

— ob. Manteuffel G., Inflanty; Śniadecki J., Listy.

KRASZEWSKI Kajetan. Chełmianie, opowiadania z lat 1792—1796. Warszawa, nakł. G. Sennewalda, druk. J. Ungra, 1878, w 8ce małéj, str. 255. 1 rubel.

— Od szkolnéj ławy, opowiadanie z lat 1798—1823 (Odbitka z Biblioteki warszawskiéj). Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, druk. J. Bergera, 1880, w 8ce, str. 186. 1 rubel 50 kop.

KRASZEWSKI Kajetan i SMOLIKOWSKI Seweryn. W sprawie Szczerbca Bolesławowego (Odbitka z Biblioteki warszawskiéj) Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Bergera, 1879, w 8ce, str, 36 i 3 tablice. 50 kop.

KRAUSHAR Alexander. Odwieczny spór o granice między dobrami Bolesław a miastem Olkuszem, rozstrzygnięty wyrokiem Izby sądowéj warszawskiéj z 27 kwietnia (9 maja) i 3 (15) maja 1879 r., przez . . . . . adwokata przysięgłego, b. obrońcę przy b. warszawskich departamentach rządzącego senatu. Warszawa,

druk. J. Noskowskiego, 1880, w 8ce małéj, str. 142 i 3 mapki. 40 kop.

KREBS Julius dr. Acta publica, Verhandlungen und Correspondenzen der schlesischen Fürsten und Stände, Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens herausgegeben von ..... ord. Lehrer der Realschule am Zwinger, V. Band: Die Jahre 1622—1625. Breslau, Josef Max & Comp., 1880, w 4ce, str. X i 356. 11 marek.

KREBS Weronika. Umańskaja rieznia, pierew. s polskawo M. Rawoj, s primieczanijami. Kijew, tip. Frica, 1879, w 8ce, str. 40. 25 kop.

Kreiskarten vom preussischen Staate herausgegeben von der kartographischen Abtheilung der königl. preuss. Landesaufnahme: Kreis Neidenburg, Rosenberg (Reg. Bez. Marienwerder). Berlin, Schropp, fol. wielkie, 1 : 100·000, 3 karty kolorowane. Po 2 marki.

— Toż, Kreis Stuhm, Heilsberg, Löbau, Allenstein, Graudenz. Berlin, Schropp, 1878, fol. wielkie kolor., 1 : 100·000, 5 kart. Po 2 marki.

— Toż, Kreis Strassburg im Regierungs-Bezirk Marienwerder und Marienburg. Berlin, Schropp, 1879, fol. wielkie kolor., 1 : 100·000. 2 marki.

— aufgenommen vom königl. preuss. Generalstab 1873/4: Kreis Flatau, Marienwerder, Pr. Stargard, Thorn, Tuchel. Berlin, Schropp, 1879, fol. wielkie podłużne, 1 : 100·000. Po 2 marki.

— Toż, Kreise Kulm und Schwedt. Tamże, 1880, fol. wielkie podłużne, chromolitogr. 1 : 100·000. Po 2 marki.

KRIŻEK Wenzel. Genealogische Tabellen und die wechselseitigen verwandtschaftlichen Beziehungen der Regentenhäuser: Babenberg, der Przemysliden, Piasten, Arpaden, der Häuser: Anjou, Luxenburg, Jagajlo, Wasa, Habsburg und Lothringen. Tabor, Jansky, 1878, tabl. kolor. w wielkiém fol. 2 złr.

Królewszczyzny nasze gdzie się podziały? Regestr czarny czyli tabela wszystkich dóbr koronnych i duchownych w części Polski przez dom brandenburski Prusami południowemi nazwanéj, w nagrodzie rozdarowany wtenczas, gdy minister Hoym od 1794 aż do 1798 roku tą prowincyą zarządzał. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1879, w 8ce małéj, str. 32. 80 fenig.

KRONES F. dr. Zur Geschichte des deutschen Volksthums im Karpatenlande, mit besonderer Rücksicht auf die Zips und ihr Nachbargebiet, Studie von ..... ord. öff. Professor der oesterr. Geschichte (Festschrift der k. k. Universität Graz aus Anlass der Jahresfeier am 15 November 1878). Graz, Verlag von Leuschner et Lubensky, Vereins-Buchdruckerei, 1878, w 4ce, str. 33 i 1 nl. 60 cnt.

KROPIWNICKI J., ob Cobbet W., Historya reformy.

KRUKOWIECKI Alexander hr. Kilka słów prawdy (Na końcu: Pisałem w Aksmanicach 12 grudnia 1878). Lwów, nakł. autora, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 15.

KRUSCHWITZ P. Die Wassernoth in der königl. säschs. Oberlausitz am 14 Juni 1880, auf Grund eigener Anschauung, verbürgter Nachrichten und amtl. Akten geschildert, I Lieferung. Bernstadt, Schmorrde, 1880, w 8ce, str. 28 i 2 rysunki. 25 fenig.

KRUSZYŃSKI Stanisław. Trzy epoki polskiego rolnictwa, szkic rolniczo-historyczny. Album uczącéj się młodzieży, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, Lwów, w 8ce, str. 239—252.

KRZYWDA, ob. Sulima Z. L., Pamiętniki.

Krzywdy kościoła polskiego pod berłem rosyjskiém: Urzędowe dokumenta ze sekretaryatu stanu Stolicy apostolskiéj, tyczące się prześladowania katolików w Polsce i w Rosyi i zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem rosyjskim. Lwów, nakł. ks. O. Hołyńskiego, druk. ludowa, 1878, w 8ce, str. 31. 25 cnt.

KRZYŻANOWSI Felix ks. Wiadomość historyczna o zjawieniu się cudownego obrazu Chrystusa Pana w mieście Boremli na Wołyniu blisko Łucka 30 marca 1773 r., według dawnego kalendarza z procesu komisarskiego i z inkwizycyi świadków poprzysiężonych wyprowadzona, wydana nakładem i staraniem ..... zakonnika OO. Kapucynów w Krośnie. Sambor, druk. J. Czaińskiego, 1879, w 8ce, str. 47.

KRZYŻANOWSKI St. Dębno, ob. Mowy dwie.

Księga ziemi czerskiéj, 1401—1425, ob. Lubomirski T. ks.

Księgi najstarsze i rachunki miasta Krakowa od r. 1300—1400, wydali dr. Franciszek Piekosiński i dr. Józef Szujski, wstępem po-

przedził dr. Józef Szujski (Monumnnta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, tomus IV). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Czasu, 1878, w 4ce, str. LXXXIII, 247 i 354. 10 złr.

Treść: Dedykacya Mikołajowi Zyblikiewiczowi i radcom miasta Krakowa (str. I-VI; Kraków aż do początku XV wieku, wstępne słowo do najstarszych ksiąg tego miasta, przez J. Szujskiego (str. IX-LXXXIII); Liber actorum, resignationum, nec non ordinationum civitatis Cracoviae 1300—1375, wyd. Fr. Piekosiński, z Indexem i Słowniczkiem do zapisków niemieckich przez prof. dra Eug. Janotę (str. 1—234 i 235—247); Księga proscriptionum et gravaminum miasta Krakowa z czasów Kazimierza W. 1361—1370, wyd. J. Szujski (str. 1—29); Dalszy ciąg proskrypcyj aż po r. 1392, w którym rozpoczyna się najstarsza księga konsularyów krakowskich, wyd J. Szujski (str. 31—76); Acta consularia nec non proscriptiones 1392—1400, wyd. J. Szujski (str. 77—223; Registra perceptorum et distributorum civitatis Cracoviae a. 1390—1393, 1395—1405, nec non 1407—1410, wyd. Fr Piekosiński (str. 225—343); Index do IIgiéj części (str. 345—354).

KUBALA L. dr. Szkice historyczne, seryą I i II. Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, druk. K. Pillera, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 332, 323 i 2 nl. Po 3 złr. 40 cnt.

I. Królewicz Jan Kazimierz; Oblężenie Lwowa w r. 1648; Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem; Poselstwo Puszkina w Polsce w r. 1650; Bitwa pod Beresteczkiem; Kostka-Napierski.

II. Proces Radziejowskiego; Pierwsze Liberum veto; Krwawe swaty; Czarna śmierć; Wyprawa żwaniecka; Mieszczanin polski w XVII wieku.

— Droga króla Władysława IV do Baden i kongres w Nikolsburgu opisany przez Jakóba Sobieskiego. Przewodnik nauk. i liter. ze stycznia i lutego r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 49—78 i 134—150.

— Jerzy Ossoliński. Przewodnik naukowy i liter. z kwietnia—sierpnia r. 1878, z stycznia—lipca r. 1879 i stycznia—października r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 289—314, 385—406, 481—502, 577—600, 673—693, 46—64, 145—160, 251—266, 317—334, 432—442, 537—550, 625—635, 48—75, 153—166, 236—251, 345—362, 443—460, 550—567, 753—768, 810—832 i 917—936.

— Kilka uwag nad powstaniem i znaczeniem cesarstwa rzymskiego. Sprawozdanie gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie za r. szkolny 1880, w 8ce, str. 1—16.

KUBISZTAL Stanislaus dr. Ueber die wichtigsten Kulturstätten des alten Aegyptens bis zur Eroberung durch die Perser, nebst einer Uebersicht der gegenwärtigen Kultur und Civilisation in diesem Lande. Jahresbericht des k. k. zweiten Obergymnasiums in Lemberg für 1878, Lemberg, w 8ce, str. 3—40.

KUECKEN Ludwig. Geschichte der Stadt Cammin in Pommern und Beiträge zur Geschichte des Camminer Dom-Capitels, nach den vorhandenen Quellen zussammengestellt von ..... Bürger der Stadt Cammin. Cammin, H. L. Behrendt, 1880, w 8ce, str. XVI i 263. 5 marek.

KUJOT Stanisław ks. O majątkach biskupich na Pomorzu (Odbitka z II tomu Roczników Towarzystwa nauk. w Toruniu). Toruń, druk J. Buszczyńskiego, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 97.

— Margrabiowie Brandenburscy w dziejach Pomorza za księcia Mestwina II. Roczniki Towarzystwa nauk. w Toruniu, tom I z r. 1878, w 8ce, str. 47—67.

— Kasztelania Raciąska i ziemia Zaborska, poszukiwanie geograficzne. Roczniki Tow. nauk. w Toruniu, tom II z roku 1880, w 8ce, str. 127—136.

— Redzk-Raczans und das Sabirs Gebiet, eine geographische Untersuchung, von ..... Lehrer am bischöflichen Progymnasium in Pelplin. Altpreussische Monatsschrift z lipca—września r. 1880, Königsberg in Pr., w 8ce, str. 425—434.

KUKLIŃSKI W. ks., ob. Buliński M., Monografia Sandomierza.

KUNASIEWICZ St., ob. Tarnowski Wł., Archiwum wróblewieckie.

KUNIK A., ob. Al-Bekri.

KURNATOWSKI W. Mapa W. Księstwa poznańskiego, ułożona i wydana przez ..... w Poznaniu, 1843, 1861, 1880, uzupełnił geometra rządowy Biedermann. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, zakł. lit. T. Szulca, 1880, fol. wielkie, 1 : 400 000, 1 karta kolor.

KWIATKOWSKI Saturnin. Itinerarium Władysława III Warneńczyka, króla Polski i Węgier, ułożył ..... słuchacz wydziału filoz. Uniwersytetu lwowskiego (Odbitka z „Albumu uczącéj się młodzieży polskiéj, poświęconego J. I. Kraszewskiemu"). Lwów, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 33.

Kwestyi, O, religijnéj w Prusiech. Biblioteka warszawska z września r. 1880, w 8ce, str. 444—452.

L. E. Nieprzejednane kierunki, przełożył z rosyjskiego E. L. Poznań, nakład autora, (! Lwów, Księgarnia polska), 1878, w 8ce małéj, str. 53. 3o cnt.

L. J., ob. Louis J.

L. T. X., ob. Lubomirski T. ks.

LABOULAYE Edward. Historya Stanów zjednoczonych, przekład trzytomowego dzieła francuskiego, uzupełniony tomem 4tym oryginalnie opracowanym, zawierającym dzieje od 1788 do 1865 roku, tom I—III. Warszawa, nakł. M. Glücksberga, druk. S. Orgelbranda synów, 1876—1878 (1879), w 8ce, str. 260, 308, IX i 313.

— ob. Dubiecki M., Historya Stanów zjedn.

LALLEMAND Paul. Le comte Jean Dzialynski, par ..... prêtre de l'Oratoire. Paris, lib. Sauton, imp. De Soye et fils, 1880, w 8ce, str. 12.

LASOCKI Br. hr., ob. Constant, Papież i wolność.

Lata ostatnie dziejów powszechnych, 1848—1875. Lwów, Księgarnia polska, I związkowa druk., 1878, w 8ce, str. 285 i 1 nl. 1 złr. 5o cnt.

Podług W. Müllera?

LATINIK Antoni. Mapa królestwa Galicyi, podręcznik do nauki z poglądu dla szkół początkowych, z hypsometryczném oznaczeniem t. j. uwidocznieniem, gdzie i jak się kraj wznosi nad powierzchnię morza, przez ..... nauczyciela szkół realnych i początkowych w Krakowie. Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua, litogr. M. Salba, 1879, fol. wielkie, 1 karta. 45 cnt.

— ob. Klimek Edw., Mapa Galicyi.

LAUBE Rob. Adressbuch der Stadt Beuthen O/S. und der ländlichen Ortschaften des Kreises Beuthen, II Jahrgang. Beuthen O/S., Förster in Comm., 1880, w 8ce, str. IV i 152. 4 marki.

LAURENS G. du, ob. Przewalski N., Mongolie.

LAURENT W., ob. Thietmar von Merseburg, Die Chronik.

LAVISSE Ernest. Récits de l'histoire de Prusse: I. La conquête de la Prusse par les chevaliers Teutoniques, II. La puissance de l'ordre Teutonique, III. La chute de l'ordre Teutonique. Revue des deux mondes z dnia 15 marca - 15 maja 1879, Paris, w 8ce, str. 319—340, 794—817 i 445—469.

LEBIEDINCIEW P. G. Kakaja miestnost' w driewnosti nazywałaś Oliegowoj mogiłoj, ob. Cztienija, str. 22—27.

— Dmitrijewskij monastyr, ustrojennyj w Kijewie Wiel. kn. Izjasławom Jarosławiczem, jego sud'ba i miestnost', ob. Cztienija, str. 28—36.

LEEDER E. Politische Karte der Provinz Schlesien, für den Schulgebrauch entworfen und gezeichnet, 4 Auflage. Görlitz, Vierling, 1879, fol. wielkie podłużne, 1 : 950·000, karta chromolitogr. 40 fenig.

— Wandkarte der Provinz Pommern, für den Schulgebrauch entworfen, gezeichnet und herausgegeben, 2 Auflage. Köslin, Schulz, 1879, fol. wielkie, 1 : 300·000, 4 karty chromolitogr. i kolor. 3 marki 5o fenig.

LEHMANN C. Verkehrs - Karte der Provinzen Ost- und West- Preussen, Pommern und Posen, nach amtlichen Quellen. Berlin, lithogr. Institut, 1879, w 8ce, str. 22 textu i kolor. karta litogr. w wielkiém fol., 1 : 1·000·000. 2 marki.

— Verkehrs - Karte der Provinz Schlesien, nach amtlichen Quellen bearbeitet, nebst einem Verzeichniss, enth. sämmtliche Postorte und wichtigste Angaben über dieselben. Berlin, Berliner litograph. Institut, 1879, w 8ce, str. 15 i karta litogr. w wielkiém fol., 1 : 600·000. 2 marki.

LEHMANN H. dr. Pommern zur Zeit Ottos von Bamberg, aus einer Rede bei der Hedwigsfeier des Gymnasiums zu Neustettin von ..... Gymnasial-Direktor (Sammlung gemeinverständlicher wissenschaftlicher Vorträge, herausgegeben von Rud. Virchow und Fr. von Holtzendorff, Heft 299). Berlin, Verlag von C. Habel, Druck von Gebr. Unger (Th. Grimm), 1878, w 8ce, str 36. 75 fenig.

LEITNER Al. ks., ob. Mieczysławska M., Pamiętniki.

LEJA E. Krótki przegląd kuli ziemskiéj czyli początkowa nauka geografii powszechnéj przez pytania i odpowiedzi, dla dziecinnego wieku, wyd. czwarte powiększone i poprawione. Warszawa, nakł. H. Trenklera, druk. Okręgu naukowego, 1880, w 16ce, str. 129 i III. 20 kop.

LELEWEL Prot. Wspomnienia moje o działaniach wojennych korpusu pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego w roku 1813. Biblioteka warszawska ze stycznia i lutego r. 1878, w 8ce, str. 96—109 i 231—244.

LELIWA Ludwik Piotr. Wielka rodzina (hr. Rzewuskich) w wielkim narodzie. Kraków, nakł. i druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce małéj, str. 265 i 2 nl..

LELIWA Stanisław. Dawid Hilchen, szkic biograficzny na tle dziejów inflancko-polskich osnuty. Biblioteka warszawska ze stycznia i marca r. 1880, w 8ce, str. 1—29 i 383—400.

LENARTOWICZ J. dr., ob. Schubert K., Rys geografii.

LENIEK Jan. Pełka, biskup krakowski, 1186—1207, opracował ..... uczeń filozofii Uniwersytetu krakowskiego (Odbitka z „Albumu młodzieży polskiéj, poświęconego J. I. Kraszewskiemu"). Lwów, druk. Gazety narodowéj. 1879, w 8ce, str. 15.

LEROY-BEAULIEU Anatole. Un homme d'état Russe d'aprés sa correspondance inédite: I. N. Milutine et l'émancipation des serfs, II. N. Milutine et la Russie, de l'émancipation des serfs a l' insurrection Polonaise, III. N. Milutine, la Russie et la Pologne en 1862 et 1863. Revue des deux mondes z 1 i 15 października i 1 listopada 1880, Paryż, w 8ce większéj, str. 554—588, 827—858 i 147—177.

LESCOEUR L. prêtre de l'Oratoire. M. de Bismarck et la persécution religieuse en Allemange (Extrait du Correspondant). Paris, libr. de Ch. Douniol et Ce, imp. de Soye et fils, 1879, w 8ce, str. 83. 1 frank 25 centimów.

Dosłowny text przedmowy do dzieła ks. Janiszewskiego „Histoire de la persécution de l'église catholique en Prusse".

LETTAU H. Kurze Heimathskunde der Provinz Westpreussen, nebst einem Anhang, enthaltend einen kurzgefassten geographischen Lernstoff, für Hand der Schüller bearbeitet, mit 4 Karten im Text, 2 Auflage. Leipzig, Peter, 1879, w 8ce, str. 31. 25 fenig.

LEWICKI Anatoli dr. O najnowszych badaniach nad kroniką Piotra Własta. Przewodnik naukowy i liter. z czerwca r. 1879. Lwów, w 8ce, str. 561—576.

LEWICKI Jan. Ruch Rusinów w Galicyi w pierwszéj połowie wieku panowania Austryi, 1772—1820. Lwów, nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 16ce, str. 32. 30 cnt.

LEWICKIJ Iwan. Ukraińskij hetman Bohdan Chmielnyćkij i Kozaczyzna. Lwiw, zachodom M. Pawlika, l'zwiazkowa druk., 1878, w 8ce, str. 150 i 2 nl.

LEWICKIJ Orest. Afanasij Filipowicz, igumen Brest-Litowskij, i jewo diejatielnost' w zaszczitu prawosławija protiw unii. Kijew, typ. Uniw., 1878, w 8ce, str. 30.

LIEBENOW W. General-Karte von der königl. preuss. Provinz Schlesien und den angränzenden Landestheilen, nebst Special Karte vom Riesen-Gebirge und vom oberschles. Bergwerks- und Hütten-Revier, 7 Auflage. Breslau, Trewendt, 1880, fol. wielkie, 1 : 400·000, 2 karty litogr. 4 marki 80 fenig., kolor. 5 marek 40 fenig., na płótnie 7 marek 60 fenig.

Lietopis samowidca po nowo otkrytym spiskam z priłożenijem trioch małorassijskich chronik: Chmielnickoj, Kratkawo apisanija Małorassii i Sabranija istoriczeskawo, izdana kijewskoju wremiennoju Kommissijeju dla razbora driewnich aktow. Kijew, typ. Milewskawo, 1878, w 8ce, str. XVIII, 468.

LIKOWSKI Edward ks. Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku, praca konkursowa, uwieńczona przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1880, w 8ce wielkiéj, str. XVI i 495. 7 marek 50 fenig.

— Długoszowy katalog biskupów poznańskich, krytycznie objaśnił ..... prałat domowy Jego świątobliwości, regens i profesor przy seminaryum duchowném poznańskiém (Odbitka z Przeglądu kościelnego). Poznań, druk. J. Leitgebra, 1880, w 8ce, str. 20.

LIMANOWSKI B. dr. Bericht über den Fortgang der sozialistischen Bewegung in Polen. Jahrbuch für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik, I Jahrgang 1 und 2 Hälfte, Zürich-Oberstrass, 1879/80, w 8ce, str. 258—267 i 351—358.

Linea familiae Odrovonsiorum, e stirpe Radoslai comitis in Końskie procedentium (Cracoviae, typ. W. Kornecki, 1879), fol, arkusz rozłożony.

Przedruk wydanéj przed laty przez Ferr Odrowąża Wysockiego tablicy genealogicznéj, doprowadzonéj do czasów ostatnich.

LISICKI Henryk. Alexander Wielopolski,

1803—1877, tom I—III. Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. VIII, 451, XLVI i 463, XXXI i 544, z portretem. 24 złr.

— Toż, tom IV: Przyczyny powstania r. 1830/31; Papiery z misyi do Londynu; List szlachcica polskiego do ks. Metternicha; Dokumenta z r. 1862. Kraków, nakł. i czcionkami drukarni Czasu, 1879, w 8ce, str. VIII i 494 8 złr.

— Le marquis Wielopolski, sa vie et son temps, 1803—1877, tome I & II. Vienne, libr. Faesy & Frick, Cracoviae, imp. du Czas, 1880, w 8ce str. VII, 346, 2 nl. i 1 rycina, 441 i 1 nl

— Odpowiedź na uwagi nad dziełem p. t. Alexander Wielopolski (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 18. 20 cnt.

— Domowe sprawy, odpowiedź hr. Stanisławowi Tarnowskiemu z powodu biografii Alexandra Wielopolskiego. Kraków, nakł. autora. druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 147. 2 złr.

LISKE Xawery dr. prof. Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitéj polskiéj z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi św. p. Alexandra hr. Stadnickiego wydane staraniem galicyjskiego Wydziału krajowego, tom VII. Lwów, Seyfarth i Czajkowski, druk. W. Manieckiego, 1878, w 4ce większéj, str. VI, 325, 1 nl. i 3 podobizny litogr. 5 złr.

— Toż, tom VIII. Lwów, Seyfarth i Czajkowski, druk. W. Manieckiego, 1880, w 4ce większéj, str. VI i 351. 5 złr.

— Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich, wydał ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 377—410.

Wyszły w odbitce r. 1877, str. 34.

— Öfversigt af den Polska litteraturen med särskildt afseende pa den svenska historien, af ..... prof. vid. Universitetet i Lemberg (Separat-aftryck ur Historiskt Bibliotek). Stockholm, P. A. Norstedt & Söner, kongl. boktryckare, 1879, w 8ce, str. 340.

— Prof. Bobrzyńskiego Dzieje Polski (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 51. 50 cnt.

— Viajes de extranjeros por Espana y Portugal en los siglos XV, XVI y XVII, colleccion de Javier Liske, rector y catedràtico de historia en la Universidad de Lemberg, miembro activo de la Academia de ciencias de Cracovia etc. etc., ano de 1878, traducidos del oryginal y anotados por F. R(ożański). Madrid, casa editorial de Medina, imprenta plaza de la Armeria, (1879), w 16ce, str. 267 i 1 nl.

Introduccion (str. 5—7); Nicolas de Popielovo, a. 1484 (str. 9—65); Joannes Dantiscus, embajador de Polonia en la corte de Cárlos V, 1519—31 (str. 67—92); Erich Lassota de Steblovo, 1580—84 (str. 93—231); Jacobo Sobieski, 1611 (str. 233—267).

— Bar. Brüggena „Rozkład Polski“, ocenił ..... (Przegląd polski, rok XII zeszyt XII czerwiec 1878, nadbitka). Kraków, druk. Czasu, w 8ce, str. 299—312.

— Der Wiener Congress von 1515 und die Politik Maximilian's I gegenüber Preussen und Polen (Nadbitka z tomu XVIII Forschungen zur deutschen Geschichte, herausg. von der historischen Commision der königl, bayrischen Akademie). Göttingen, 1878, w 8ce, str. 445—467.

— Noch ein Beitrag zur Wahlgeschichte Karls V. (Nadb. z tomu XVIII Forschungen zur deutschen Geschichte). Göttingen, 1878, w 8ce, str. 632—637.

— Mision secreta del embajador D. Pedro Ronquillo en Polonia 1674. Göttingische gelehrte Anzeigen, Ner 51 z dnia 18 grudnia 1878, w 16ce, str. 1613—1629.

— Polens Auflösung von Freih. Enst. v. d. Brüggen. Göttingische gelehrte Anzeigen, Ner 21 z dnia 29 maja r. 1878, w 16ce, str. 673—687.

— Zur Geschichte des Augsburger Reichstages 1518. (Nadb. z tomu XVIII Forschungen zur deutschen Geschichte). Göttingen, 1878, w 8ce, str. 638—648.

— Michael Sokolnicki. Sybel's Historische Zeitschrift, München, 1880, w 8ce, zeszyt II str. 376—378.

— ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III; Ronquillo P., Listy.

List do JW. Grocholskiego, prezesa koła polskiego w Wiedniu. Wiedeń, nakł. i druk. F. Eipeldauera i Sp., dostać można w księgarni Mayera i Sp. w Wiedniu, 1878, w 8ce, str. 14. 16 cnt.

— otwarty do JW. Zygmunta hr. Wielopolskiego, margrabiego Myszkowskiego. Poznań, druk. i w komisie J. Leitgebra, 1880, w 8ce większéj, str. 14. 50 fenig.

— otwarty jednego z wyborców z okręgu Brzesko, Bochnia, Wieliczka, do pana Stanisława Koźmiana. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, 1880, w 8ce, str. 7. 10 cnt.

Listy dwa otwarte. Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1880, w 16ce, str. 7.

Listy z kwietnia J. Stadnickiego i St. Koźmiana.

LOHMEYER Karl dr. prof. Geschichte von Ost- und Westpreussen, I Abtheilung. Gotha, F. A. Perthes, 1880, w 8ce, str. VIII i 290. 3 marki 80 fenig.

LONGINIUS, ob. Długosz J., Historiarum libri.

LORKIEWICZ Antoni. Bunt gdański w r. 1525. Przewodnik naukowy i liter. z maja —listopada r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 423—442, 517—533, 599—618, 689—720, 769—810, 886—904 i 1031—1044.

— Zdarzenia godne pamięci 996—1517, opracował ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 296—313.

LOSSIUS Joh. Drei Bilder aus dem livländischen Adelsleben des XVI Jahrhunderts: II. Jürgen und Johan Uexküll im Getriebe der livländischen Hofleute. Leipzig, Duncker et Humblot, 1878, w 8ce, str. 192. 4 marki.

LOUIS Józef Wawel. Dawna jazda i piechota, dwie kartki z dziejów wojennych polskich (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 32. 20 cnt.

— Ułańskie zdrowie, wspomnienie historyczne, przez J. L. (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 27.

— Wycieczka do Kullen, kartka z podróży po Szwecyi, przez J. L. (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 16.

— ob. Patelski, Opowiadania.

LUBOMIRSKI Tadeusz książę. Najdawniejsze księgi sądowe: Księga ziemi czerskiéj, 1404—1425, poprzedzona wstępem historycznym, wydał T. X. L. Warszawa, druk. J. Bergera, 1879, w 8ce, str. 1 nl., CV, 357, XIX i 1 nl., z rycinami w texcie.

LUBOWSKI Edward. Kartka z pamiętników księcia de Saint-Simon, dotycząca kandydatury księcia de Conti do tronu polskiego. Niwa warszawska z 1 czerwca r. 1880, w 8ce, str. 842—855.

Ludziom dobréj woli i wiary: Przed wyborami do Rady państwa. Bruxella (Lwów), 1879. w 8ce małéj, str. 31.

LUKAS Stanisław. Erazm Ciołek biskup płocki (1503—1522), dyplomata polski XVIgo wieku. Warszawa, wydanie Biblioteki warszawskiéj, druk. J. Bergera, Lwów, Gybrynowicz i Schmidt, 1878, w 8ce, str. 114. 1 złr. 20 cnt.

— O rzekoméj wyprawie na Turka w r. 1497, przyczynek do dziejów Jana Olbrachta i do ocenienia kroniki Bernarda Wapowskiego (Odbitka z „Albumu uczącéj się młodzieży polskiéj, poświęconego J. I. Kraszewskiemu"). Lwów, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 21.

— Rozbiór Podługoszowéj części Kroniki Bernarda Wapowskiego (Odbitka z tomu X—XII Rozpraw Wydziału hist. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 252.

— Kroniczka rymowana, opracował ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 279—280.

— Spominki bochnieńskie 1423—1447, opracował ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 243—245.

— Acta Joannis III, ed. dr. Casimirus Waliszewski, Cracoviae, 1879, angezeigt von ..... Göttingische gelehrte Anzeigen z 15 września 1880, w 16ce, str. 1163—1178.

— Ł — . Sześć dni w Tatrach, wycieczka bez programu. Niwa warszawska z 1 maja — 1 lipca r. 1879, w 8ce, str. 682—695, 766—773, 915—932 i 58—69.

— Toż, w Pamiętniku Towarzystwa tatrzańskiego, tom IV z r. 1879, Kraków, w 4ce, str. 47—78.

Ł.. St. Dwie elekcye. Ateneum warszawskie z kwietnia r. 1878, w 8ce większéj, str. 1—30, 322—347.

ŁAMANSKI Wł. Jewrei i Niemcy w Prynislanskom kraje. Ruskij Wiestnik z marca r. 1879, str. 371—421.

ŁAPIŃSKI P. Powstańcy na morzu w wyprawie na Litwę, z pamiętników ..... Lwów. nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, 1878 (1879), w 8ce małéj, str. 214. 1 złr. 20 cnt.

ŁASKI Jan arcyb. gnieźn., prymas. Liber beneficiorum archidyecezyi gnieźnieńskiéj, z poręki Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, podług kodexów rękopiśmiennych Archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego, wydał ks. Jan Łukowski, uwagami zaś historycznemi, topograficznemi, heraldycznemi i t. d., oraz obszernym Łaskiego żywotem dzieło to ozdobił ks. Jan Korytkowski, tom I, obejmujący archidyakonaty gnieźnieński, uniejowski i kurzelowski.

Gniezno, nakł. i druk. J. B. Langiego, 1880, w 4ce, str. XVI, 90, 714 i 5 nl. 18 marek.

ŁASZKARIEW P. A. Nieskolko dokumientow, otnosiaszczych sia k prieobrazowaniju w wojskie donskom 1775 g., ob. Cztienija, str. 174—180.

ŁĘGOWSKI Joseph dr. Der Hochmeister des deutschen Ordens Konrad von Wallenrod und seine Behandlung in den Quellen und Bearbeitungen der Ordensgeschichte, Inauguraldissertation von ..... aus West-Preussen (Altpreussische Monatschrift, Band XVII Heft 1 und 2 z r. 1880). Königsberg in Preussen, Beyer, 1879, w 8ce, str. 32. 1 mar. 20 fenig.

ŁOMNICKI Maryan. Wycieczka w góry Sołotwińskie. Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego, tom III z r. 1878, Kraków, w 4ce, str. 32—48.

ŁOZIŃSKI Bronisław dr. H. Lisickiego Alexander Wielopolski. Przewodnik naukowy i liter. z marca r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 280—288.

— Z historyi Galicyi. Przewodnik naukowy i liter. z sierpnia r. 1879, w 8ce, str. 738—748.

ŁUBIEŃSKI Roger hr. Nieurodzaj i głód w Galicyi r. 1879—1880. Kraków, nakł. autora, Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce, str. 47. 25 cnt.

ŁUKASZEWICZ Joseph. Historisch-statistisches Bild der Stadt Posen, aus dem Polnischem übersetzt von L. König im Jahre 1846, revidirt und berichtigt von Prof. Dr. Tiesler, 1—9 Lieferung. Posen, Jolowicz in Comm., 1880, w 8ce wielkiéj, tom I str. 322, tom II str. 1—112, z 4 tablicami. Zeszyt po 1 marce.

ŁUKOWSKI J. dr. ks. Liber beneficiorum Jana arcybiskupa Łaskiego, napisał ..... (Odbitka z tomu X Roczników Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego). Poznań, nakł. Towarzystwa, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., 1878, w 8ce, str. 109.

— Arcybiskup gnieźnieński kiedy został prymasem. Przegląd lwowski z 15 września — 1 października 1880, w 8ce, str. 281—286, 351—354.

— ob. Łaski J., Liber beneficiorum.

MACAULAY. Szkice krytyczne i historyczne, tom I: John Milton. Warszawa, wydawnictwo A. Wiślickiego 5, druk. Przeglądu tygodniowego, 1879, w 16ce małéj, str. 83. 12 kop.

MACHIAVEL Mik. Książę, spolszczył A. Sozański, drugie wydanie. Sambor, druk. J. Czaińskiego, 1879, w 16ce, str. IV i 124.

MACIEJOWSKI Wacław Alex. Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie, czyli opowieść historyczna o przybyciu do pomienionych krajów dziatwy Izraela i o powodzeniu jéj tamże w przestworze VIII—XVIII wieku, którą jako czwarty dodatek do Historyi prawodawstw słowiańskich drukiem ogłosił ..... Warszawa, druk. K. Kowalewskiego, 1878, w 8ce, str. VIII i 151. 1 rubel.

MAJLÁTH Béla. Királyi tourista a Tátrában, Ein königlicher Tourist in der Tátra. Jahrbuch des ungarischen Karpathenvereins. Kesmárk, 1879, w 8ce, str. 231—244.

MAKARIJ. Istorija russkoj cerkwi ..... archiep. litowskawo, tom IX. S. Pietierburg, tip. Bokrama, 1879, w 8ce, str. 690. 2 ruble 50 kop.

MAKSIMOWICZ M. A. Sobranije soczynienij ..... tom II: Otdieły istoriko topograficzieskij, archieologiczieskij i etnograficzieskij. Kijew, druk. M. Frica, 1878, w 8ce, str. VII i 524. 3 ruble.

MALIEWICZ Konstantin. Kijewo-pieczerskaja ławra w XVIIm wiekie, wyp. II. tip. gub. prawl., 1879, w 8ce, str. 84.

MALINOWSKI Jacques prof. Petit guide du voyageur et du touriste dans Cahors et ses environs. Cahors, imp. Laytou, 1880, w 16ce, str. 62. 15 centim.

MAŁACHOWSKI Stanisław hr. Wspomnienie o generale Ludwiku hr. Pacu (Odbitka z Rocznika Towarzystwa histor.-liter. w Paryżu). Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 21. 1 marka.

MAŁECKI Antoni dr., ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III.

MANTEUFFEL Gustaw baron. Inflanty polskie, poprzedzone rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant, skreślił ..... przedmowę napisał J. I. Kraszewski. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 4ce większéj, str. IX, 168, 1 nl., 3 mapy i 20 tablic. rycin. 30 marek.

MARAKUJEW W. Znakomstwo s atieczestwom, wyp. 1: Poliesie i Polieszczuki (iz Pu-

tiew. zapisok), cztienije dlia szkoł. Pietierburg, kn. mag. „Now. Wriemieni“, 1879. 25 kop.

MARDYROSIEWICZ B. Przyczynek do dziejów polityki Hohenzollernów. Album uczącéj się młodzieży, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, Lwów, 1879, w 8ce, str. 183—196.

MARKIEWICZ A. O miestniczicstwie, czast' I: Ruskaja istoriografia w otnoszienii k miestniczicstwu. Kijew, tip. M. P. Frica, w 8ce, str. 968. 6 rubli.

MARKIEWICZ M., ob. Gindeli A., Dzieje powszechne; K. M., Krótki opis kuli ziemskiéj.

MARKUSFELD Zygmunt dr. Odpowiedź na uwagi „Czasu“ nad petycyą p. Merunowicza w sprawie Żydów w Galicyi. Bielsko, nakł. księgarni M. Schneeweissa, czcionkami Ed. Kohna, 1880, w 8ce, str. 9. 12 cnt.

MAROŃSKI Stanislaus. Einige linguistisch-historische Bemerkungen und Excurse anlässlich der Schrift Philppi's „Die von Marwitz“. Altpreussische Monatsschrift z lipca — września r. 1880, Königsberg in Pr., w 8ce, str. 435—462.

MARSCHALL dr. Das hohe oder rechte Haus der Marienburg, von ..... Sanitäts-Rath, mit einer photographischen Abbildung der Marienburg und einem Grundriss derselben nebst Erläuterungen. Marienburg, Verlag und Druck von L. Giesow, 1877, w 8ce, str. VIII, 86, 2 nl. i rycina w 4ce. 1 marka 50 fenig.

MARTINOW J. S. J., ob. Rostowski St., Lituanicarum S. J. historiarum libri.

MARTYNOWSKI F. K. Cmentarzysko pogańskie w Sosnowcu, notatka archeologiczna. Biblioteka warszawska z października r. 1880, w 8ce, str. 131—135.

Masoni czyli wolnomularze co chcą? co działają? i do czego dążą? powtórne wydanie. Cieszyn, nakł. K. Malika, druk. K. Miarki jun. w Mikołowie (Nicolai O./S.), 1879, w 8ce małéj, str. 78 i 2 nl. 30 cnt.

MATKOSKI J. D. H. l'abbé. Eloge funèbre de Sa Sainteté le pape Pie IX, prononcé le 28 février 1878 dans l'eglise de Saint-Orient de Sireuil. Angoulême, imp. Baillarger, Paris, lib. Vic, 1878, w 8ce, str. 20.

MAURER Roman dr. Dopełnienie Rocznika świętokrzyskiego 1492—1556, opracował..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 88—118.

— Index do trzeciego tomu Pomników dziejowych Polski, opracował ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 807—873.

MAYR J. G. Neueste Uebersichts- und Eisenbahn-Karte des deutschen Reichs nebst den angränzenden Ländern, ausgedehnt bis Paris, London, Kopenhagen, Warschau, Pest, Venedig und Genua. München, Rieger, 1878, fol. wielkie litogr. i kolor., 1: 200'000. 1 marka 50 fenig.

MAZURKIEWICZ Władysław inżynier. Tunel św. Gotarda. Biblioteka warszawska z czerwca r. 1880, w 8ce, str. 429—451.

MEHLIS C., ob. Kohn A., Materialen.

MENDA Władysław. Pamiętnik Jana Wł. Poczobuta Odlanickiego, napisał ..... Album uczącéj się młodzieży, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, Lwów, w 8ce, str. 313—329.

von MERSEBURG, ob. Thietmar von Merseburg.

MERUNOWICZ Teofil. Eine Petition an die Hohe oesterreichische Reichsvertretung in Betreff der Judenfrage. Lemberg, Selbstverlag des Verfassers, 1879, w 8ce, str. 11.

— O metodzie i celach rozpraw nad kwestyą żydowską. Lwów, nakł. autora, Księgarnia polska, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 61 1 nl. 60 cnt.

— Żydzi, studyum społeczne. Lwów, nakł. Księgarni polskiéj, druk. J. Dobrzańskiego i K. Gromana, 1879, w 8ce, str. 222 i 2 nl. 1 złr. 50 cnt

Messtisch-Blätter des preussischen Staates, königl. preuss. Landes-Aufnahme 1876, Bl. 19, 21—29, 32, 36—45, 47—51, 58. Berlin, Neumann, 1878, fol. wielkie litogr. i kolorowane, 1: 25'000. Po 1 marce.

19. Wtelno, 21. Zatten, 22. Tuetz, 23. Ruschendorf, 24. Arnsfelde, 25. Gr. Wittenberg, 26. Schneidemühl, 27. Schmilau, 28. Wissek, 29. Wirsitz, 32. Slesin, 36. Werder, 37. Schloppe, 38. Kl. Drensen, 39. Schönlanke, 40. Radolin, 41. Usch, 42. Morzewo, 43. Samotschin, 44. Jactorowo, 45. Gromaden, 47. Schubin, 48. Wolfhals, 49. Brzoza, 50. Schulitz, 51. Pensau, 58. Schönau.

— Toż, Bl. 2, 5, 6, 9—12, 17, 18, 33, 34, 52, 53, 55, 56. Tamże, 1878, fol. wielkie. Po 1 marce.

2. Virchow, 5. Zippnow, 6. Jastrow, 9. Petznick, 10. Neugolz, 11. Freudenfier, 12. Betkenhammer, 17. Breitenstein, 18. Alt-Lebehnke, 33. Ossowitz, 34. Bromberg, 52. Thorn, 53. Gremboczin, 55. Podgorz, 56. Schilno.

METTERNICH Kl. Pamiętniki, ob. Jarochowski K.

MICHAŁOWSKI J. Mapa statystyczna Galicyi i Bukowiny, ob. Bodyński M.

MICHNA Wojciech. Geografia dla szkół ludowych, ułożył i napisał...... na podstawie planu naukowego przez Wys. Radę szkolną krajową w szkołach lud. zaprowadzonego. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 179 i 1 nl. 60 cnt.

MIECZYSŁAWSKA Makryna. Pamiętniki..... ksieni Bazylianek w Mińsku, historya siedmioletniego prześladowania za wiarę wycierpianego przez nią i jéj siostry zakonne, spisana z polecenia Grzegrrza XVI, papieża, według jéj własnego opowiadania w dniach od 6 grudnia 1845 r. w Rzymie w konwencie św. Trójcy z Góry, przez ks. Maxymiliana Ryłło, dyrektora Propagandy, ks. Alexandra Jełowickiego, proboszcza od św. Klaudyusza, i ks. Alojzego Leitnera, ucznia Propagandy, wydanie „Przyjaciela" w Toruniu. Toruń, nakł. J. Danielewskiego, druk J. Buszczyńskiego, 1878, w 16ce, str. VIII i 56.

— Toż, Poznań, nakł. wydawnictwa im. ks. Fr. Bażyńskiego (Wł. Simona), 1880, w 16ce, str. 86. 50 fenig.

Mierosławski Ludwik generał, kilka słów o jego życiu i pogrzebie, portret i mowa jego przed sądem berlińskim. Paryż, druk. A. Reiffa, 1879, w 18ce, str. 34. 1 frank.

MIEROSZEWSKI Sobiesław hr. O reakcyi i socyalizmie, przez autora „Szkicu dwuwiekowéj polityki polskiego narodu". Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. VIII i 247. 1 złr. 50 cnt.

MIEROSZOWSKI Stanisław hr. Sprawozdanie z czynności Rady państwa podczas sesyi z r. 1877—78 wyborcom swoim przedkłada..... poseł gmin powiatu krakowskiego, chrzanowskiego i wielickiego. Kraków, nakł. autora, druk Fr. Pobudkiewicza, 1878, w 8ce, str. 24.

MIKLASZEWSKI Julian. Wojny pomorskie Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Sprawozdanie gimnazyum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1878 i 1879, w 8ce, str. 3—33 i 3—36.

MIKROT Walenty. Włodko z Domaborza, kasztelan nakielski, i jego stosunki z Kazimierzem Jagiellończykiem. Album uczącéj się młodzieży, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, Lwów, w 8ce, str. 199—238.

MILTNER Heinrich Otokar. Der Führer durch Krakau und Umgegend, dritte revidirte Ausgabe. Krakau, Verlag von J. Wildt. Kattowitz, Buchdruckerei von Th. Stäben, 1880. w 16ce małéj, str. 68. 50 cnt.

MIŁKOWSKI Władysław dr. Dla zwiedzających Kraków informacya, wydana przez księgarnię katolicką..... wydanie 2gie. Kraków, nakł. dra Wł. Miłkowskiego, druk. W. Korneckiego, 1879, fol., str. 2. 10 cnt.

MIŁKOWSKI Zygmunt. Le congrès de Berlin et les Slaves du sud, conférence faite à Genève par..... colonel. Genève, imp. A. F. Falck, 1880, w 16ce, str. 50.

— Galicya i Wschód, przyczynek do historyi powstania r. 1863. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński) 1880, w 8ce, str. 208. 4 marki.

— Sprawa ruska, prowodyrowie Rusi spółcześni (Odbitka z Dziennika poznańskiego). Poznań, nakł. St. Wegnera, N. Kamieński i Sp., druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 8ce, str. 56 i 1 nl. 1 marka.

— Kwestya wschodnia w nowéj fazie, skreślił T. T. Jeż. Ateneum warszawskie z październik i listopada r. 1878, w 8ce większéj, str. 1—25 i 234—258.

Moment, Le, par un ancien député a la diète de Gallicie. Lèopol, Gubrynowicz et Schmidt. impr. des typographes associes. 1878, w 8ce, str. 42. 40 cnt.

— ob. Chwilla obecna.

Monastyr czyna św. Wasyla Wełykoho na jasnoj hori w Hoszewie z cudotwornoju ikonoju Preśw. Bohorodycy sływuszczeju czudesamy. Lwiw, staraniem i nakł. B. M. Płoszczańskoho, 1878, w 8ce, str. 45.

Monumenta medii aevi historica, tom IV, ob. Księgi najstarsze m. Krakowa.

— Toż, tom V, ob. Piekosiński Fr., Kodex miasta Krakowa.

— Poloniae historica, tom III, ob. Bielowski A.

MORAWSKI Adam. Po za krajem, napisał..... były żuaw Ojca św. Piusa IX, z listem JEx. ks. Wierzchlejskiego, arcybiskupa

lwowskiego o. *l.*, do autora, wydanie drugie. Kraków, nakł. księgarni dra Wł. Miłkowskiego, druk. W. Korneckiego, 1878, w 8ce, str. 292. 2 złr.

MORAWSKI Kazimierz dr. Chrześciaństwo i patrycyat rzymski, zapiski z Rzymu. Przegląd polski z marca r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 358—381.

— Ludy starożytnéj Italii i pierwotna ich cywilizacya. Przegląd polski ze stycznia i lutego r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 40—60 i 227—249.

MORAWSKI Teodor. Wskazówka abecadłowa do dziejów narodu polskiego. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. Handkiego i Chocieszyńskiego, 1878, w 8ce, str. 260. 6 marek.

• MORKOWIN N. Oczerk istorii zaporożskago kazacziestwa. St. Petersburg, 1878, w 8ce, str. 81.

Moskwa a Polska, rozpamiętywania ugodowe. Lwów, nakł. i druk. I związkowéj druk., 1880, w 8ce, str. 28.

MOSZYŃSKI Jerzy. Rzut oka na politykę austryacko-polską 1880 roku. Kraków, nakł. autora, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce, str. 144. 50 cnt.

Mowy Ludwika Wolskiego i Ottona Haus nera, i głosowanie tychże w Radzie państwa w Wiedniu, ocenione przez jednego z posłów wielkopolskich, wydał W. F. Solski, drugi nakład. Lwów, czcionkami druk. ludowéj, 1878, w 8ce, str. 23.

— dwie miane na pogrzebie św. p. Franciszka Serafina Jelity Kossowskiego, zmarłego dnia 20 stycznia 1879 w Ryżawce. Odiessa, frankoruskaja tip. L. Danikana, 1879, w 8ce, str. 14.
Mowa dra Stanisława Dębno Krzyżanowskiego w kaplicy ryżawieckiéj 27 stycznia i Antoniego Korab Brzozowskiego w Humaniu 28 stycznia

MUELDNER Henryk. Kąpiele Schwarzenberg, węgierski Gräffenberg na Spiżu, wspomnienia z podróży odbytéj w lecie 1878 r. (Odbitka w 100 exemplarzach z Wędrowca). Warszawa, Gebethner i Wolf, druk. J. Ungra, 1879, w 8ce małéj, str. 55, 1 nl. i 2 drzeworyty. 40 kop.

MUELLER W., ob. Lata ostatnie.

Myśli (Trzy) Polski i Rosyi. Kraków, nakł. J. Seredyńskiego, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 16ce, str. 35. 30 cnt.

MYSZKOWSKI Stanisław. Mała geografia i historya Polski, z litografowaną mapą. Jarosław, nakł. i druk. H. Bohussa, 1878, w 16ce, str. 89 i mapka w 4ce. 12 cnt.

N. A., ob. Nowolecki A.

N. M. Kandydatura p. Koźmiana, ob. Kandydatura.

Na jaw! Poznań, druk. J. Leitgebra, 1878, w 8ce, str. 35. 27 cnt.

NABIELAK Ludwik. Ludwik Kicki, generał wojsk polskich, 1791—1831 (Odbitka z Rocznika Towarzystwa histor. liter. w Paryżu). Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 45. 1 marka 50 fenig.

NADYR Moses Aron rab. Offener Brief eines polnischen Juden an den Redacteur Herrn Heinr. Treischke. Löbau Wpr., Skrzeczek, 1880, w 8ce, str. 28. 60 fenig.

NAŁKOWSKI Wacław. Afganistan, zarys porównawczo-geograficzny (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, Gebethner i Sp., druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 40. 50 cnt.

— Podróż półkownika N. M. Przewalskiego z Kuldży przez Thian-Szan do Lob-Noru i Altyn-Tagu 1876 i 1877, podał w skróceniu..... Przegląd polski z grudnia r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 389-419.

Narody Rossii: Łatyszi i Litowcy. St. Petersburg, typ. Tow. obszcz. Polza, 1878, w 8ce, str. 44.

NAROPIŃSKI Stanisław. Rocznik 997 do 1550, ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 219-227.

NAUMANN Landger.-Secr. Orts-Verzeichniss sämmtlicher zum Oberlandes-gerichtsbezirk Posen gehörigen Ortschaften, ent. die sämmt. Städte, Dörfer und Flecken der Provinz Posen und des Kreises Deutsch Crone in alphabetischer Ordnung, mit Angabe des Landgerichts, des Amtsgerichts, des Landrathsamts, des Districtsamts und der bestell. Postanstalt, auf Grund der neuen Gerichtsorganisation nach amtlichen Quellen zusammengestellt. Posen, Rehfeld, 1880, w 8ce, str. 79. 2 marki 50 fenig.

NECZUJ Iwan Istoria Rusy wid perszych kniaziw aż do napadu tatarskoho, piśla..... (Knyżoczka 50). Lwiw, nakł. Towar. „Proświta", druk. im. Szewczenka, 1879, w 16ce, str. 72. 15 cnt.

NÉGRIÉ J. l'abbé. Mgr. Wladimir Czacki, archevêque de Salamine, nonce apostolique à Paris, par..... missionnaire apostolique. Paris, lib. Gaume et Ce, Corbeil, imprim. Crété, 1880, w 8ce, str. 32 i portret.

— Toż, 2de édition. Tamże, 1880, w 8ce, str. 32 i portret.

NIEDZIAŁKOWSKI J. Zimowa wycieczka do Kardolina w Tatrach. Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego, tom IV z r. 1879, Kraków, w 4ce, str. 125—138.

NIEDŹWIECKI Władysław. Przyczynek do etnografii polskiéj, Polacy na północném pograniczu Węgier. Niwa warszawska z 15 września i 1 listopada r. 1879, w 8ce, str. 413—424 i 677—686.

NIEJEŁOW N. D. Wospominanija o polskoj wojnie 1831 goda, iz zapisok pokojnago.... (Iz żurnala „Wojennyj Sbornik"). Pietierburg, Isakow, 1879, w 8ce, str. 49. 1 rubel 50 kop.

NIEMANN Wilhelm. Der Vertrag von Kalisch vom 27/28 Februar 1813 und unsere Ostgrenze. Raumer's Historisches Taschenbuch, Leipzig, 1879, w 8ce małéj, V Folge IX Jahrgang, str. 23—62.

Nieobecni. Niwa warszawska z 15 stycznia r. 1880, w 8ce, str. 79—91.

Notizen, Chronologische, aus der Baugeschichte des Klosters Oliva. Danzig, Gruihn, 1879, w 8ce, str. 8 i 1 tablica. 50 fenig.

NOWAKOWSKI Roman. O wiecach w Polsce w XI, XII i XIII wieku. Rocznik prac naukowych, poświęcony J. I. Kraszewskiemu, Warszawa, 1879, w 8ce, str. 47—69.

NOWICKI Alexander. Wędrówki po kraju: Okolice Żółkwi. Przewodnik nauk. i liter. z maja i czerwca r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 407—418 i 525—544.

— Wędrówki po kraju: Okolice Rawy ruskiéj. Przewodnik naukowy i liter. z września r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 806—833.

— Wędrówki po kraju: Okolice Lwowa. Przewodnik naukowy i liter. z października r. 1879, w 8ce, str. 903—920.

NOWODWORSKI M. ks., ob. Villefranche J. M., Pius IX.

NOWOLECKI Alexander. Dwanaście żywotów błogosławionych i świętych niewiast polskich, oraz dwa najdawniejsze kościoły w Warszawie, kościół katedralny św. Jana i kościół św. Marcina ks. Augustyanów, wydał A. N. Kraków, nakł. Czytelni ludowéj, druk. W. Korneckiego, 1879, w 8ce małéj, str. 42 i 14 drzeworytów w texcie.

— Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórza wraz z nazwiskami właścicieli, na podstawie ksiąg hipotecznych i urzędowych do dnia 10 maja 1878 r. doprowadzony i historycznemi objaśnieniami uzupełniony przez A. N. Kraków, nakł. L. Bajera, druk. W. Korneckiego, 1878, w 8ce, str. XIII. 271 i 24 kart nl. 2 złr. 50 cnt.

O. F. Prześladowanie czarów w dawnéj Polsce, podał F. O. Album uczącéj się młodzieży, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, Lwów, 1879, w 8ce, str. 485—509.

O. T. Les czars et le czarisme jugés par des écrivains Français, Allemands et Russes. Paris, imp. Nouvelle, 1880, w 8ce, str. 36.

O. W. dr. Listy cudzoziemca (Jana Jerzego Forstera) o Wilnie 1784—1787, przez dra W. O. Przewodnik naukowy i liter. z kwietnia r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 335—349.

OBACZNYJ O. Pożarnyi słuhy, I łyst narodnyj do ruskoho świaszczeństwa, iz nahłych pyśm ridnoho brata, komunysta, ta i światoi wiry, bratnoi liubowy i rusko-narodnoi doli, peredaw..... Kołomyja, nakł. i czerenkamy M. Biłousa, 1878, w 8ce małéj, str. 28.

— Najłechszi zadaczi z narodnoi ekonomii, III łyst narodnyj do ruskoho świaszczeństwa, iz nahłych pyśm..... Kołomyja, nakł. i czerenkamy M. Biłousa, 1878, w 8ce małéj, str 32.

— Publyczna prodaż, dodatok do tretoi czasty Studii na naszim cerkowno-narodnim poly. Lwiw, nakł. K. Bałabana, druk. im. Szewczenki, 1878, w 8ce, str. 28.

— Skażim sobi raz ciłu prawdu w oczy, tretia czast' studii na naszim cerkowno-narodnim poły, pryzbyranoi..... Lwiw, nakł. K. Bałabana, druk. im Szewczenki, 1878, w 8ce, str. 103.

— Symptomy epidemiczni, dalsza studija na naszim cerkowno-narodnim poły. Lwiw, nakł. K. Bałabana, druk. im. Szewczenki, 1878, w 8ce, str. 72.

OBENTRAUT. Die Salzbergwerke von Wieliczka (Obentraut's Jugend Bibliothek, Nro 4). Wien, Manz, 1879, w 16ce, str. 67, 1 nl i 1 rycina. 40 cnt.

Obrady koła sejmowego nad rezolucyą o solidarności reprezentacyi kraju (Odbitka z „Czasu"). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 26.

Odezwa do uczestników powstania listopadowego. Lwów, 1 związkowa druk., 1880, w 4ce, str. 2 nl. i 1 karta litogr.

— najpraktyczniejsza w imieniu zgodniemyślnych, szlachetnych, światłych i doświadczonych Czechów i Lechów do takichże Russów, rządzących i prywatnych, jako do swych bliźnich najbliższych, t. j. do swych braci Słowian, i jako do jedynych możebnych zbawców Słowian zachodnich, południowych i środkowych, od hańbiącego Słowian ultramontanizmu i germanizacyi. Nicea, własność autora, skład w Księgarni słowiańskiéj i francuskiéj, Paryż, druk. A Reifowicza, 1880, w 8ce większéj, str. 413.

OGERIUS C. Ephemerides sive iter Danicum, Suecicum, Polonicum, ob. Strebitzki dr., Das Tagebuch.

Opis sypania kopca Kościuszki r. 1820 na górze św. Bronisławy. Kraków, nakł. dra Pieniążka, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce małéj, str. 27.

Opisanije cierkwiej i prichodow minskoj jeparchii, sostawleno po officialno zatriebowannym ot pricztow swiedienij, wyp. II: Borisowskij ujezd (Priłożienije k' „Minsk. jeparch. Wied.") Minsk, 1879, w 8ce, str. 176.

ORNOWSKI Stanisław. Z galicyjskich szlaków. Niwa warszawska z 15 stycznia r. 1879, w 8ce, str. 128—138.

— Dwa podręczniki szkolne do nauki dziejów. Niwa warszawska z 1 marca r. 1879, w 8ce, str. 313—321.

Ortschafts-Verzeichniss für die Provinzen Ost- und Westpreussen, Nachtrag. Königsberg, Hartung, 1880, w 4ce, str. 273—287. 40 fenig.

ORZESZKOWA Eliza. Patryotyzm i kosmopolityzm, studyum społeczne (Wydawnictwa E. Orzeszkowéj i Sp., I). Wilno, druk. J. Blumowicza, 1880, w 8ce, str. 231. 1 rub. 20 kop.

OSSOLIŃSKI Zbigniew. Pamiętnik.... wojewody sandomierskiego, † 1623, z polecenia Zakładu nar. im. Ossolińskich wydał dr. Wojciech Kętrzyński, dyrektor biblioteki Ossolińskich (Biblioteka Ossolińskich, zbiór materyałów do historyi polskiéj, zeszyt V). Lwów, nakł. i druk. Zakładu im. Ossolińskich, 1879, w 8ce, str. VII i 133. 90 cnt.

OSSOWSKI Godfryd. Mapa archeologiczna Prus zachodnich z przyległemi częściami W. ks. Poznańskiego, według badań w latach 1875—1878 dokonanych przez ..... Paryż, staraniem i nakł. Zygmunta Działowskiego, prezesa Wydziału archeologicznego i historycznego Towarzystwa nauk w Toruniu, gravé par R. Hausermann, imp. Becquet, 1880, fol. królewskie chromolitogr., 1 : 200.000.

— Mapa geologiczna Wołynia, wykonana przez..... według badań jego z lat 1860—1874. Paryż, nakł. Zygmunta Działowskiego, prezesa Wydziału archeologicznego Towarzystwa nauk. w Toruniu, gravé par R. Hausermann, imp. Becquet, 1880, fol. królewskie chromolitogr., 1 : 504·000.

— Porzecze Wieżycy i przyległe mu wybrzeża rzeki Wisły, pod względem archeologicznym opisał ..... (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom IV dział 1). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 32 i 3 tablice (VII—IX).

— Prusy królewskie, badał i opisał ..... przekład francuski Zygmunta Zaborowskiego-Moindron (Zabytki przedhistoryczne ziem polskich, wydane staraniem Akademii umiejętności w Krakowie, serya I, po polsku i po francusku). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce większéj, str. 6 nl., 32, 20 nl. objaśnień i XI tablic.

— Sprawozdanie z badań archeologicznych w Prusach królewskich, z polecenia Komisyi antropologicznéj Akademii umiej. w Krakowie dokonane w r. 1878 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom III dział I). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 20 i 1 tablice litogr.

— O pomnikach przedhistorycznych Prus królewskich. Roczniki Towarzystwa nauk. w Toruniu, tom I z r. 1878, w 8ce, str. 15—46.

— Wykopalisko w Brąchnówku. Dwutygodnik naukowy z 1 lipca 1878, Kraków, w 8ce, str. 320—324.

OSTROROG Joannes. Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro pro Reipublicae ordinatione congestum, e codice ms. in bibliotheca principum Czartoryski Cracoviae asservato opera Michaëlis Bobrzyński editum,

ob. Pomniki star. prawa polskiego, tom V str. 105—144.

Ostsee, Die, mittlerer Theil, nach den neuesten deutschen und ausländischen Vermessungen (Seekarten der kaiserl. deutschen Admiralität, herausgegeben vom hydrograph. Amt, Nro 60). Berlin, D. Reimer in Comm., 1880, fol. wielkie, 1: 600'000. 4 marki.

Osuszaniu, O, błot poleskich, pińskich. Biblioteka warszawska z kwietnia r. 1880, w 8ce, str. 77—81.

P. F., ob. Paszkowski Fr.

P. Narcyz. Pamiętnik życia jednego ze znakomitych Krzemieńczanów, Narcyza P., z dopełnieniem przez brata Alexandra (Odbitka z tygodnika „Świt"). Tarnopol, druk. podolska, 1880, w 16ce, str. 43. 35 cnt.

P. P. Pogrzeb w Krasiczynie (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, nakł. redakcyi, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 8.

Pamiatka 3 maja 1848, napysano awtorom „Sprawy w seli Klekotyny". Lwiw, nakł. „Nauki", typ. stauropih. Instyt., 1878, w 8ce, str. 95. 25 cnt.

Pamiątka ośmiowiekowéj rocznicy męczeństwa św. Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego, cudami wsławionego patrona Polski. Lwów, I związkowa druk., 1879, w 16ce małéj, str. 32 i 1 rycina kolor. 20 cnt.

Na str. 5—30: Żywot męczennika Chrystusowego, biskupa krakowskiego, napisany przez ks. Piotra Skargę, Tow. Jezusowego.

Pamiętnik jednego z Krzemieńczanów, ob. P. Narcyz.

Panslawizm Polska i traktat w San Stefano, artykuły wstępne „Czasu" podczas kongresu berlińskiego (Przedruk z Czasu). Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 32. 25 cnt

PAPÉE Fryderyk dr. Kandydatura Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwo warmijskie, 1489—1492, ustęp z dziejów polityki Kazimierza IV wobec Prus po odzyskaniu tychże (Odbitka z „Albumu uczącéj się młodzieży polskiéj, poświęconego J. I. Kraszewskiemu"). Lwów, druk. Gazety narodowéj, 1879, w 8ce, str. 43.

— Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu wobec kwestyi następstwa w Czechach 1466—1471. (Odbitka z tomu VIII Rozpraw Wydz. hist. filoz. Akademii umiej). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 110

PARCZEWSKI A. J. Regestr poborowy województwa kaliskiego, 1618—1620, wydał i wstępem opatrzył ..... (Analekta Wielkopolskie, tom I). Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Bergera, 1879, w 8ce, str. VIII, 304, 1 nl. i IV. 2 ruble 40 kop.

PASZKOWSKI Fr. Książę Józef Poniatowski, napisał F. P. (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 90 i 1 nl.

— ob. Jefferson, Listy.

PATELSKI kapitan. Opowiadania ..... powtórzył J. L. Kraków, nakł. i czcionkami druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 256 i 3 nl. 2 złr.

PAULI Ignatius. Codex diplomaticus Universitatis Studii generalis Cracoviensis, continet privilegia et documenta, quae res gestas Academiae ejusque beneficia illustrant, pars III ab a. 1471 usque ad a. 1506 (dedic. p. m. Joannis Długosz). Cracoviae, sumpt. et typ. Universitatis, 1880, w 4ce większéj, str. VII, VII, 245 i 27.

— ob. Długosz J., Historiae Polonicae libri.

PAWIŃSKI Adolphus. De rebus ac statu ducatus Prussiae tempore Alberti Senioris, marchionis Brandenburgensis, illo vero mortuo Alberti Junioris, ducis Prussiae a. 1566—1568: Commentarii comissariorum Sigismundi Augusti regis, editi cura et studio ..... Varsaviae, Gebethner et Wolff, 1879, w 8ce, str. 350. 10 marek.

Wydanie tytułowe dla zagranicy VII t mu „Źródeł dziejowych".

— Pologne (Extrait de la Revue historique). Nogent-le-Rotrou, imp. Daupeley, Paris, 1878, w 8ce, str. 11.

— Sprawy Prus książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566—1568, dyaryusz trzykrotnego poselstwa komisarzy królewskich, wydał i wstępem historycznym objaśnił ..... (Źródła dziejowe, tom VII). Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Bergera, 1879, w 8ce, str. CLX, 339, VII i 1 nl. 3 ruble.

— Sprawy Prus książęcych za Zygmunta Augusta (Nadbitka z VII tomu Źródeł dziejowych). Warszawa, druk. J. Bergera, 1879 w 8ce, str. CLX.

PAWLICKI Stefan. Leon XIII i prasa katolicka (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 37.

PAWLIK M. Bericht über den Fortgang der sozialistischen Bewegung in Kleinrussland.

Jahrbuch für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik, I Jahrgang 1 und 2 Hälfte, Zürich- Oberstrass, 1879/80, w 8ce, str. 305—311 i 372—384.

PAWLIKOWSKI Jan. Wycieczka na Łomnicę i szczyt Kezmarski 26—30 lipca roku 1878. Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego, tom IV z roku 1879, Kraków, w 4ce, str. 92 - 98.

PAWLISZCZEW N. J. Polskaja anarchija pry Janie Kazimirie i wojna za Ukrainu (Soczinienia, tom I). St. Petersburg, 1878, w 8ce, str. VIII i 262, z portretem i 1 kartą.

PAWLOWSKI J. N. Die Provinz Westpreussen in ihrer geschichtlichen, cultur-historischen und sprachlichen Entwickelung von den ältesten historischen Zeiten bis jetzt, mit 2 historischen Karten und dem Wappen Westpreussens. Danzig, Th. Bertling, 1879, w 8ce, str. XIII, 295 i 1 nl. 3 marki.

PELCZAR Józef ks. dr. prof. Pius IX i jego wiek, tom I. Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce, str. 289, II i rycina.

— Mowa na pogrzebie św. p. Józefa Lasockiego, miana dnia 24 maja 1880 r. Kraków, nakł. S. Lasockiéj, druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. 11.

PEŁESZ Julian dr. Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart, von..... Lemberger Metropolitan - Consistorial - Rathe, Pfarrér zur heil. Barbara und Rektor des griech. katholischen Central-Seminars in Wien, I Band: Von den ältesten Zeiten bis zur Wiederherstellung der Union der ruthenischen Kirche mit Rom 1595. Wien, Druck und Verlag der Mechitharisten-Buchdruckerei (W. Heinrich), Mayer et Comp., 1878, w 8ce, str. 2 nl., 638 i 2 nl. 4 złr. 52 cnt.

— Toż, II Band: Von der Wiederherstellung der Union mit Rom bis auf die Gegenwart, 1596—1879. Wien, Verlag und Druck der Mechitaristen-Buchdruckerei (W. Heinrich), 1880, w 8ce, str. XXIV, 1094 i 1 nl.

PERLBACH M. dr. Bericht über eine für das Pommerellische Urkundenbuch übernommene Reise nach Polen. Danzig. Druck von A. W. Kafemann, 1880, w 8ce większéj, str. 20.

— Quellen- Beiträge zur Geschichte der Stadt Königsberg im Mittelalter. Göttingen, Peppmüller, 1878, w 8ce, str. VI i 214. 6 marek.

PERRAUD Mgr. Pie IX et la Pologne, par ..... évêque d' Autun, Châlon et Macon. Autun, imp. Dejussieu père et fils, 1878, w 32ce, str. 10.

PERWOLF J. prof. Přispěvky k českým dějinám XV—XVI stoleti. Czasopis českého Musea, Praha, 1880, w 8ce, str. 402—419.

Zapiski czesko-polskie z Archiwum gł. warszawskiego, z Metryki koronnéj, Biblioteki Krasińskich i innych zbiorów polskich.

PERZYŃSKI Kasper. Rocznik 1410—1548, ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 218—219

PESCHEL Oskar. Historya wielkich odkryć geograficznych w XV i XVI wieku, przełożył z niemieckiego Józef Tretiak (Biblioteka historyczna, tom 24). Łwów, nakł. Księgarni polskiéj, plac halicki 14, I związkowa druk., 1878, w 8ce, str. 480. 5 złr.

PETER Ant. Burgen und Schlösser im Herzogthum Schlesien, 1 Lieferung: Lobenstein, Wiegstein, Wagstadt. Teschen, Prochaska in Comm., 1879, w 8ce, str. 64. 50 cnt.

— Teschen, ein historischtopogr. Bild. Teschen, Prochaska, 1878, w 8ce, str. 112. 2 marki.

PFOTENHAUER Paul dr. Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300, beziehentlich 1327, im Namen des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens herausgegeben von ..... königl. Archivsecräter. Breslau, J. Max et Komp., Buchdruckerei von R. Nischkowsky, 1879, fol., str. VIII, 43, 1 nl., XIV i XII (razem 26) fotolitografowanych tablic. 30 marek.

— Schlesier im Dienste des Deutschen Ordens im Jahre 1410. Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Breslau, 1880, w 8ce, tomu XV zeszyt 1 str. 203—213.

PHILIPPI. Die von Marwitz, ob. Maroński St.

PIEKOSIŃSKI Franciszsk dr. Kodex dyplomatyczny miasta Krakowa, 1257—1506, część I, wydał i przypisami objaśnił ..... (Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, tomus V). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Czasu, 1879, w 4ce, str. LXXX, 370 i 2 nl.

— Księgi najstarsze i rachunki miasta Krakowa od r. 1300—1400, ob. Księgi.

— Odpowiedź panu S. Z. w przedmiocie monet średniowiecznych, znajdywanych na ziemiach polskich a herbem kujawskim oznaczonych (Odbitka z Dwutygodnika naukowego) Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 8.

— O monecie i stopie menniczéj w Polsce w XIV i XV wieku (Odbitka z tomu IX Rozpraw Wydz. hist. filoz. Akad. umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. VIII, 312, 4 nl. i 7 tablic z fotodrukarni St. Wiśniowskiego. 4 złr., na papierze lepszym 5 złr.

— Rozbiór krytyczny Kodexu dyplomatycznego wielkopolskiego, tom I (Odbitka z Przeglądu krytycznego, Ner 12 z r. 1877). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 24.

— Wiadomość o wykopalisku krakowskiém monet Kazimierza Wielkiego (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 6 i 2 tablice z fotodrukarni St. Wiśniowskiego.

PIERLING P. S. J. Rome et Démétrius, d'après des documents nouveaux, avec pièces justificatives et facsimile. Saint-Quentin, imp. Moureau, Paris, lib. Leroux, 1878, w 8ce, str. XXX, 224.

PIETRASZEWSKI. Lettre a messieurs les historiens, publicistes et autres politiques et littérateurs français et slaves. Nice, lib. slave et française, imp. Niçoise Th. Perriau, 1880 w 8ce, str. 15.

PIETROW N. J. Dwie nadgrobnyja nadpisi konca XVII wieka Konstantinu Iwanowiczu i Konstantinu Konstantinowiczu kniazijam Ostrożskim, ob. Cztientja, str. 79—81.

— Nowyje matieriały dlia istorii jugo-zapadnoj Rosii i w czastnosti g. Kijewa, ob. Cztienija, str. 82—85.

PIETRUSZEWICZ Antonij. Akty otnosiszczii sia k istorii južnozapadnoj Rusi. Lwiw, tipogr. stauropihijskoho Instituta, 1877, w 8ce, str. 10.

— Bronzowyi pamiatki ehipetskoho kulta Ozirisa i Izidi w hałyckoj Podolii. Lwiw, tipogr. staurop. Instituta, 1877, w 16ce, str. 8.

— Kto były Bolechowskii kniazia? Lwiw, tipogr. staurop. Instituta, 1877, w 16ce, str. 16.

PILAT Tadeusz dr. Pogląd na rozwój urządzeń gminnych i patrymonialnych w dawnéj Polsce. Przewodnik nauk. i liter. z kwietnia—czerwca r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 336—357, 419—438, 545—557.

PIOTROWSKI Jan Kazimierz hr. Corvin. Gambetta, z portretem jego i facsimil'em listu pisanego do autora. studyum z dziejów współczesnych Francyi. Kraków, nakł. autora, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce małéj, str. XV, 420, 1 nl., portret i facsimile.

Dochód przeznaczony na rzecz Macierzy polskiéj.

— Gambetta, studyum z dziejów współczesnych Francyi wedle dokumentów urzędowych, najnowszych publikacyj i luźnych notatek (wydanie nowe tytułowe). Kraków, G. Gebethner i Sp., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce małéj, str. XV, 420, 1 nl. i portret, 1 złr. 50 cnt.

Dochód przeznaczony na rzecz Macierzy polskiéj.

Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, ob. Kluczycki Fr.

Pius IX, dokumenta odnoszące się do sprawy prześladowania kościoła katolickiego w Polsce (Odbitka z Ruchu literackiego). Lwów, druk. K. Pillera, 1878, w 16ce, str. 50. 50 cnt.

Plan, Neuester, von Danzig, nebst alphabet. Verzeichniss der Strassen und Plätze mit Angabe deren Lage nach Quadratnetzen, Verzeichniss der öffentlichen Gebäude etc. Danzig, Bertling, 1880, w 8ce, str. 5 i karta litogr. in fol. 40 fenig.

— von Meissen und Umgegend, nach amtlichen Quellen und neuesten Vermessungen bearbeitet. Meissen, Bärmann, 1880, fol. podłużne, 1 karta chromolitogr. i str. 3 w 8ce. 1 marka.

— Neuester, und Fremdenführer von Posen, 2 verb. Auflage, mit alphabet. Verzeichniss der Strassen, öffentl. Gebäuden etc. und den wichtigsten Nachweisungen für Fremde. Posen, Rehfeld, 1880, w 8ce, str. 8 i chromolitografia w poprzeczném fol. 1 marka.

— specialnyj goroda Żitomiera, sostawliennyj po nowiejszim swiedienijam. Kijew, izdanije Zapad. rus. magazina, 1879, fol., 1 karta. 60 kop.

POBŁOCKI Leon von. Kritische Beiträge zur ältesten Geschichte Litauens, I Theil, Inauguraldissertation zur Erlangung der Do-

ctorwürde der phil. Facultät zu Königsberg vorgelegt und vertheidingt den 23 December. Königsberg in Pr., A Rosbach'sche Buchdruckerei. (1879), w 8ce, str. 1 nl., 41 i 4 nl.

PODGÓRSKI Maryan ks. Wola zarzycka, streszczona kronika kościelna na zakończenie trzeciego stulecia. Jasło, nakł. autora, druk. L. D. Stoegera, 1878, w 8ce małéj, str. 106.

PODOŁYŃSKIJ S. Żytia i zdorowia ludej na Ukraini, złożyw ..... B. w. m., 1879, w 8ce, str. 243.

PODOLSKI Edward ks. Pius IX, obrońca Polski. Lwów, nakł. autora, drukarnia ludowa, 1879, w 8ce, str. IV, 3 nl. i 118. 1 złr.

Podoroż do Rymu! Otwertyj łyst do Jeho Wysoko preoświaszczeństwa kir Josyfa Sembratowycza, metrepolita hałyckoj Rusi. Lwiw, druk. im. Szewczenka, 1877, w 16ce, str. 14. 5 cnt.

Podróże i odkrycia geograficzne, Stanley i Kongo. Biblioteka warszawska z marca r. 1878, w 8ce, str. 398—410.

Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w grobach królów w katedrze krakowskiéj r. 1818 dnia 23 czerwca. Kraków, nakł. dra Pieniążka, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce małéj, str. 22.

POLANIN Zbigniew. Walka Rusinów z Rusinami, uwagi nad broszurą: Polityka Polaków względem Rusi, napisał ..... zeszyt I i II. Lwów, nakł. autora, F. H. Richter, I związkowa druk., 1880, w 8ce małéj, str. 31 i 42. 30 cnt. i 30 cnt.

Polemika Józefa Szujskiego z Ludwikiem Wolskim w sprawach narodowych: I, L. Wolskiego Diagnoza, wydanie drugie; II, J. Szujskiego O fałszywéj historyi jako mistrzyni fałszywéj polityki, wyd. 2gie; III, L. Wolskiego Odprawa panu Szujskiemu. Lwów, nakł. K. Wilda, druk. ludowa, 1878, w 8ce, str. 109 i 1 nl. 80 cnt.

POLITALSKI geom., ob. Wolle Ot., Plan m. Kalisza.

POLKOWSKI Ign. ks. Album Długosza ku skromnemu uczczeniu czterechsetnéj rocznicy zgonu jego, wydane d. 19 maja 1880 r. (w 100 exemplarzach). Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, fol., str. 15 i 9 kart podobizn. 4 złr.

— Dom Jana Długosza, kartka z przeszłości, spisana przez ..... (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 13. 20 cnt.

— Katalog opisowy wystawy Długosza, urządzonéj w Kapitularzu katedry krakowskiéj. Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 14.

— Notatki numizmatyczne: I. Mennica Bydgoska (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 12.

— Notatki numizmatyczne: 1. Mennica Bydgoska, 2. Mennica Elbląska, 3. Papierowe pieniądze polskie z r. 1794. Dwutygodnik naukowy z 1 marca — 15 czerwca r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 112—117, 129—134, 243—249 i 289—291.

— Pieczątka Sulkona, kasztelana krakowskiego z r. 1243 (Odbitka z tomu VIII Rozpraw Wydziału hist. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1877, w 8ce, str. 10.

— Życiorys Zofii z hr. Branickich hr. Arturowéj Potockiéj, prezesowéj dam Towarzystwa dobroczynności w Krakowie, skreślił ..... członek Towarzystwa dobroczynności (Odbitka z Rocznika Towarzystwa dobroczynności). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 29.

— ob. Beyer K., Skorowidz monet; Sołtyk Ign., Trzy listy.

Pologne, La, et les Habsbourg. Paris, lib. et typogr. E. Plon et Cie, Vienne, lib. Faesy et Frick, 1880, w 8ce, str. 82. 1 złr.

Pomniki starodawne prawa polskiego, tomu V część I (tytuł tymczasowy): Rerum publicarum scientiae, quae seculo XV in Polonia viguit, Monumenta literaria, editionem curavit Michael Bobrzyński, in supplemento Statuta synodalia Andreae, episcopi Posnaniensis, editit dr. Udalricus Heyzmann. Cracoviae, sumptibus Academiae literarum, typis Vl. L. Anczyc et Soc., 1878, w 4ce, str. 2 nl., 9—316 i XL. 6 złr.

Treść: Tractatus de natura jurium et bonorum regis et de reformatione regni ac ejus Reibublicae regimine, quem in lucem edidit Stanislaus Zaborowski, regni Poloniae thesauri notarius (str. 9—104); Clarissimi baronis Joannis Ostrorog, juris utriusque doctoris, Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro pro Reipublicae ordinatione congestum (str. 105—144); Magistri Pauli Vladimiri Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium nec non de ordine Cruciferorum et de bello Polonorum contra dictos fratres, traditi oecumenico Constantiensi concilio, accedit liber De doctrina potestatis papae et imperatoris, editus contra Paulum Vladimiri per Johannem Falkenberg (str. 145—316); Statuta synodalia Andreae, episcopi Posnaniensis, seculo XV confecta (str. I—XL).

— dziejowe Polski, ob. Bielowski A.

POPER Franciszek. Trzydzieści lat panowania cesarza Franciszka Józefa I, odczyt miany podczas obchodu uroczystości 25letniéj rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa w dniu 24 kwietnia 1879 r. w sali c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, przez ..... nauczyciela starszego tegoż seminaryum. Kraków, nakł. krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogiczuego, druk. W. Korneckiego, 1879, w 8ce, str. 23. 15 cnt.

POPIEL Józef. Z notatek podróżnych, I. Boże narodzenie na Nilu. Przegląd polski z listopada r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 155—198.

POPIEL Paweł. Choroba wieku. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. 31. 20. cnt.

— Do moich wyborców, dd. Kraków 1 grudnia 1878 r. Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 24. 15 cnt.

— Jenerał Chłapowski, wspomnienie pośmiertne (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 21.

POPOW A. Matierijały dla istorii cerkownoj unii w jugo-zapadnoj Rusi. Moskwa, 1879, w 8ce, str. 30.

Poselstwo do narodu ostatnich żołnierzy powstania listopadowego w półwiekową jego rocznicę. B. w. m. i r. (Zürich, Muzeum w Rapperswylu, 1880), w 4ce. str. 7.

POTOCKI Ignacy. Historya królów elekcyjnych, ob. Tarnowski Wł, Archiwum wróblewieckie.

— Listy, ob. tamże.

PRAWDZIC W. Głos patryoty, nie-posła i nie-kandydata, z okazyi dokonywających się wyborów w r. 1879 do Rady państwa Austryi. Wiedeń, wydawca i nakładca W. Prawdzic, druk. L. K. Zamarskiego, 1879, w 8ce, str. 20.

— ob. Aforyzmy polskie.

PRAWDZICKI Stefan. Illustracye do dziejów dyecezyi krakowskiéj z czasów pasterstwa Antoniego de Junosza Gałeckiego, napisał ..... zeszyt I. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, 1878, w 16ce małéj, str. 99.

— Toż, zeszyt I (wydanie 2gie). Kraków, (Wrocław), druk. (wydarte), 1878, w 8ce, str. 38.

— Toż, zeszyt II: Ks. Zygmunt Golian. Kraków (? Wrocław), 1878, w 8ce, str. 23.

— Toż, zeszyt III. (Kraków ?), 1879, w 8ce, str. 38.

PROCHASKA Antoni. Polska i Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech, studyum z historyi polsko-czeskiéj (Odbitka z tomu VII i VIII Rozpraw Wydz. hist. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1877/78, w 8ce, str. 321.

— Przed Grunwaldem. Ateneum warszawskie z kwietnia — czerwca r. 1879, w 8ce większéj, str. 1—24, 242—273 i 465—486.

— W sprawie polsko-husyckiéj. Przewodnik naukowy i liter. ze stycznia r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 92—96.

— Zawisza Czarny. Biblioteka warszawska z lutego r. 1880, w 8ce, str. 177—199.

— Trefniś Henne u Witolda. Przewodnik naukowy i liter. z lipca r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 653—664.

— Ostatnie lata Witołda. Ateneum warszawskie z października i listopada r. 1880, w 8ce większéj, str. 1—33 i 195—232.

— Długosz o Witołdzie. Przewodnik naukowy i liter. z października r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 865—885.

Program Czasu, artykuł wstępny z dnia 27 lipca 1878 r. (Przedruk z Czasu Ner 171). Kraków, czcionkami druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 22. 5 cnt.

— polskiego stronnictwa postępowego, odezwa do wyborców r. 1879. Lwów, nakł. Al. Pilarskiego, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 27. 15 cnt.

Prolog czteroletniego sejmu. Przegląd lwowski z 15 października r. 1878, w 8ce, str. 385 - 395.

Propaganda socyalistyczna między ludem wiejskim (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 57.

PROYART. Vie de Marie Leckzinska, princesse de Pologne, reine de France, abrégé de l'ouvrage de M. l'bbé ..... Limoges, imp. et lib. E. Ardant et Ce. 1878, w 12ce, str. 108.

PRUS S. Cerkiew ruska i cerkiew rosyjska. Przegląd lwowski z 1 kwietnia 1879, w 8ce, str. 396—421.

Prusacy i ich plány względem Rosyi, Polski i całéj Słowiańszczyzny. Paris, imp. Reiff, 1880, w 8ce, str. 23.

Przededniu (W) wyborów. Lwów, nakł.

i druk. Dziennika polskiego, 1879, w 8ce większéj, str. 32. 20 cnt.

Przedstawienie obecnego stanu rzeczy w Polsce, wręczone członkom kongresu w Berlinie. Przegląd lwowski z 15 lipca r. 1878, w 8ce, str. 65—73.

— ob. Exposé.

PRZEKORA Andrzéj. Zapiski 1457—1459 . . . . . opracował Teodor Wierzbowski, ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 414—419.

PRZEROWA Seweryn. Cesarstwo niemieckie, dawniejsze i dzisiejsze stronnictwa polityczne. Przegląd polski z listopada r. 1877—stycznia r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 187—225, 370—404 i 3—20.

PRZEWALSKI N M. Reise von Kuldscha über den Thian - Schan an den Lob - Nor und Altyn-Tag 1876 und 1877, Übersetzung des an die k. Russische geographische Gesellschaft in St. Petersburg gerichteten officiellen Berichtes, dd. Kuldscha 18 August 1877, mit 2 Karten (Ergänzungsheft Nro 53 zu Petermanns „Geographischen Mittheilungen"). Gotha, Justus Pertes, 1878, w 4ce, str. IV, 31 i 2 karty.

— Die Reise des Obersten ..... zum Lob-Nor. Russische Revue, zeszyt 6 z r. 1878, Petersburg, w 8ce, str. 561—582.

— Mongolie et pays des Tangoutes, par N. Prjévalski, ouvrage traduit du russe avec l' autorisation de l' auteur, par G. du Laurens de la Société de géographie de Paris, précédé d'une préface de M. E. Delmar-Morgan et d' une introduction du colonel Yule, traduites de l' anglais avec l' autorisation des auteurs, par J. Belin de Launay. Paris lib. Hachette et Ce, Corbeil, imp. Crété, 1880, w 8ce, str. LVI, 344, z 42 rycinami i 4 kartami. 10 franków.

Przewodnik dla podróżujących za granicę: Paryż. Warszawa, nakł. i druk. S. Orgelbranda synów, 1878, w 16ce, str. 55, 1 nl. i Plan wewnętrzny wystawy powszechnéj w Paryżu, w podłużném fol. 50 kop.

— po Krakowie. Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 15 z rycinami w texcie. 10 cnt.

— z katalogiem salin w Wieliczce, wydany w r. 1879. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, 1879, w 8ce małéj, str. 14. 35 cnt.

PRZEZDZIECKI Alexander hr. Jagiellonki polskie w XVI wieku, uzupełnienia, poprawy, materyały, głównie z ces. tajnego Archiwum wiedeńskiego czerpane przez ..... przeznaczone na dodatkowy tom V, z pozostałości autora wydał i dopełnił dr. Józef Szujski. Kraków, nakł. Konstantego i Gustawa hr. Przezdzieckich, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. XXII, 1 nl., CCLXV, 400 i 1 rycina.

PRZYBOROWSKI Józef. Znaczenie napisu „Junoni reginae" na monetach rzymskich. Dwutygodnik naukowy z 15 października 1878, Kraków, w 8ce, str. 487—490.

PRZYBOROWSKI K. dr., ob. Roeppel R., Dzieje Polski.

PRZYBOROWSKI Walery. Dzieje Polski do r. 1772, opracowane dla młodzieży. Warszawa, nakł. i druk. J. Noskowskiego, 1879, w 16ce, str. II i 274. 1 rubel 20 kop.

PRZYBYSŁAWSKI Władysław. Ustęp z poszukiwań archeologicznych nad Dniestrem, dokonanych w r. 1878, odczytany na posiedzeniu Komisyi antropologicznéj dnia 26 lutego 1879 r. (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom III dział I). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 8 i 1 tablica.

— ob. Kopernicki I., Poszukiwania.

PTASZICKIJ S. L., ob. Kętrzyński W. St. Pietierburg.

PUŁASKI Kazimierz. Gospodarka królowéj Bony na kresach. Biblioteka warszawska z marca r. 1878, w 8ce, str. 353—381.

— Ostafi Daszkiewicz. Przewodnik nauk. i liter. z marca r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 272—284.

— Mendli Girej, chan Tatarów perekopskich. Przewodnik naukowy i liter. ze stycznia—listopada r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 65—89, 161—174, 267—279, 363—379, 455—474, 551—560, 649—672, 749—762, 834—856, 921—950, 1044—1056.

PYPIN A. Die polnische Frage in der Literatur der russischen Slavophilen, nach ..... Russische Revue, zeszyt IX z r. 1880, Petersburg, w 8ce, str. 193—224.

— ob. Kozłowski L., Kwestya polska.

R . . . . . Przywiléj żydowski Bolesława i jego potwierdzenia. Biblioteka warszawska z marca r. 1880, w 8ce, str. 426—442.

R. A., ob. Ryszard. A.

R . . . . . J., ob. Rymarkiewicz J., Zjazd Długoszowy.

R. i S. Objawienia Najświętszéj Maryi Panny w Gietrzwałdzie, z źródeł autentycznych na miejscu i z różnych pism zebrali R. i S. Pelplin i Gietrzwałd, nakł. Romana i Samulowskiego, czcionkami St. Romana, 1878, w 8ce małéj, str. 48. 30 fenig.

RACZYŃSKI Edw. hr. Mowa na koronacyi w Królewcu w r. 1840, ob. Artykułów kilka.

RADDA Karl. Beiträge zur Geschichte der Stadt Teschen. V Programm der k. k. Staats-Realschule in Teschen, Teschen, 1878, w 8ce, str. 8—46.

RADIVIŁ, ob. Radziwiłł.

RADZIMIŃSKI Zygmunt Luba. Dalsze poszukiwania archeologiczne w powiecie Ostrogskim na Wołyniu, dokonane w r. 1878 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii kraj., tom III dział III). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 8 i 1 tablica.

— Kniaziowie i szlachta, ob. Rulikowski W.

— Naścia Drewlanka, legenda z podań nadsłuczańskiego ludu, wysnuta przez Drwęcę. Kraków, nakł. autora, druk. W. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce dużéj, str. 28. 60 cnt.

— Odpowiedź jednemu ze Srzeniawczyków na recenzyą rozprawy „O herbie Krzywaśny", pospolicie „Drużyna" i „Srzeniawa" zwanym, w Nrze 194 Czasu z r. 1878 umieszczoną (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 16.

— O herbie „Krzywaśny" pospolicie Drużyna i Srzeniawa zwanym, rzecz odczytana na posiedzeniu Komisyi archeologicznéj Akademii umiej. dnia 18 czerwca 1878 r. (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 23 i 1 tablica

— Pietniczany i ich dziedzice, przez Drwęcę (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. 7.

— Słowo o wstępie do Listów ks. Jerzego Zbaraskiego (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp. 1879, w 8ce, str. 4. 5 cnt.

— Wiadomość o nowych wykopaliskach w powiecie Ostrogskim na Wołyniu (Nadbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom II dział II). Kraków, nakł. Akad. umiej., druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 73—74 i 1 tablica.

RADZIWIŁŁ Edmund książę. Canossa oder Damascus? Eine Lebensfrage für das Deutsche Reich. Berlin, Germania, 1879, w 8ce, str. 60. 1 marka.

— Do Kanossy czy do Damaszku? kwestya żywotna dla cesarstwa niemieckiego, napisał . . . . . poseł bytomski, członek parlamentu niemieckiego, z niemieckiego przełożył ksiądz ***. Poznań, nakł. autora, czcionkami i w komisie drukarni J. Leitgebra, 1878, w 8ce, str. 2 nl. i 56. 1 marka.

RADZIWIŁŁ-SIROTKA kniaź. Pochożdienije w ziemliu swiatuju 1582—1584, pod redakciej P. A. Giltiebrandta (Priłożenije k' XV tomu imp. rusk. gieogr. Obszcziestwa). Pietierburg, imp. rusk. gieogr. Obszcz., 1879, w 8ce, str. 253. 1 rubel.

RAJCHMAN Bronisław. Wycieczka na Łomnicę odbyta pod wodzą prof. dra T. Chałubińskiego, opisał . . . . . Warszawa, nakł. F. Sulimierskiego, redakcya Wędrowca, druk. J. Ungra, 1879, w 8ce małéj, str. 120. 30 kop.

— Wycieczka do Morskiego oka przez przełęcz Mięguszowiecką, odbyta w połowie lipca r. 1877 pod kierunkiem dra Chałubińskiego, opisał . . . . . Ateneum warszawskie z grudnia 1877, w 8ce większéj, str. 469—530.

RAKOWSKI Mik., ob. Wisłocki Wł., Dyaryusz.

RALEX W., ob. Berg N. W., Pamiętniki.

RAWOJ M., ob. Krebs W., Umańskaja-riezznia.

REHMAN Antoni dr. Kilka kartek z Kaukazu, ustępy z nieogłoszonéj dotąd drukiem podróży, odbytéj w r. 1873 przez . . . . . (Odbitka z IV tomu Pamiętnika Towarzystwa tatrzańskiego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 4ce, str. 32.

— Ludy pierwotne południowéj Afryki. Ateneum warszawskie ze stycznia i marca r. 1878, kwietnia i maja r. 1879, w 8ce większéj, str. 94—127 i 468—487, 25—46 i 274—301.

— Szkice z podróży do południowéj Afryki, odbytéj w latach 1875—1877. Przegląd polski z lutego, kwietnia—czerwca, sierpnia, październ-

nika i grudnia r. 1879 i stycznia, marca, maja i września r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 271—296, 85—112, 281—298, 425—439, 201—244, 95—130, 420—436, 118—136, 369—402, 262—287 i 403—452.

REIFF A. Przewodnik paryski, ob. Horodyński J.

Reise-Karte der Insel Rügen. Berlin, Barthol et Co., fol. wielkie litogr i kolor. 50 fenig.

REISS J. Die Regulirung der Weichsel und die Trockenlegung des Frischen Haffes. Königsberg, Hartung, 1879, w 8ce, str. (?) i 2 tablice.

REITZENHEIM Józef. Udział piątego pułku ułanów wojsk polskich podczas kampanii r. 1831 (Odbitka z Ruchu literackiego). Lwów, druk. K. Pillera, 1878, w 8ce małéj, str. 116. 80 cnt.

Remarques a l'occasion de quelques paroles de Pie IX. Reichenberg, edition de l'auteur, imp. Stiepel frères, (Lwów, K. Wild), 1879, w 8ce, str. 29. 50 cnt.

Podpisany na końcu autor: J. M. J. Z...... zajmuje się prawie wyłącznie sprawami polskiemi.

REMBOWSKI Alexander. Stanisław Leszczyński jako statysta (Odbitka z Niwy). Warszawa, druk. Wł. Dębskiego, 1878, w 8ce, str. 1 nl., 207 i 1 nl. 2 ruble.

— Przegląd literatury politycznéj w Niemczech r. 1878 i 1879. Niwa warszawska z 15 lipca i 1 sierpnia r. 1880, w 8ce, str. 106—121 199—216.

Reprezentacya kraju naszego w Radzie państwa 1879 r. (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 243. 2 złr.

RESCIUS, ob. Hipler Fr., Zum Hosius-jubiläum; Hosius St., Epistolae.

RIVAUX ks. Opowiadanie dziejów kościoła rzymsko-katolickiego, w streszczeniu napisał ..... dyrektor seminaryum duchownego w Grenobli, z piątego wydania francuskiego, przejrzanego, poprawionego, znacznie powiększonego i doprowadzonego aż do naszych czasów przełożył ks. Bogumił z nad Wisły, tom I, II i III. Kraków, nakł. tłómacza, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 567 i 3 nl., 544 i 2 nl., 554 i 1 nl. 10 złr.

Rocznica 49 powstania 29 listopada 1830, obchodzona w Muzeum narodowém Rapperswylu w roku 1879, i roczne zdanie sprawy zarządu muzealnego. Zurych, druk. R. Danckera, 1879, w 8ce, str. 50.

ROEPELL Ryszard. Dzieje Polski do XIV stulecia, przełożył dr. K. Przyborowski, tom I i II (Biblioteka historyczna, tom 25 i 26). Lwów, Księgarnia polska, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 446 i 2 nl., 265 i 2 nl. 6 złr.

— Repnin und die Czartoryski, 1794—1797 (Abdruck aus dem XLI Bande der Preussischen Jahrbücher). Berlin, Druck von G. Reimer, 1878, w 8ce, str. 485—506.

RONQUILLO Piotr. Listy ..... posła hiszpańskiego, pisane z Polski 1674 r., z hiszpańskiego przetłómaczył i wydał (z wstępem i objaśnieniem prof. dra X. Liskiego) ks. Felix Rożański, dyrektor królewskiéj biblioteki w Eskorialu (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 41.

— Mision secreta del embajador D. Pedro Ronquillo en Polonia (1674), segun sus cartas originales al marqués de los Balbases, embajador en la corte de Viena, descifradas y precedidas de una introduccion por D. Antonio Rodriguez Villa, individuo del Cuerpo facultativo de Archiveros-bibliotecarios. Madryt, (1878), w 8ce, str. 73.

ROSTOWSKI Stanislaus. Lituanicarum Societatis Jesu historiarum libri decem auctore ..... recognoscente Joanne Martinow, ejusdem Societatis presbyteris (sic!), juxta exemplar rarissimum editionis Vilnensis a. 1768. Parisiis, apud Victorem Palmé, Bruxellis, apud G. Lebrocquy, typis A. Vromant, 1877, w 4ce, str. XV, 1 nl., 507, 1 nl., 1 litogr. mapa. i podobizna własnoręcznéj profesyi Andrzeja Boboli z r. 1630. 25 franków.

ROTWAND J., ob. Astruc E. A., Historya Żydów.

Równiny nadcisańskie, ob. C. L.

ROZANOW P. P. Miestnyja priedanija o Kulikowskoj bitwie, ob. Cztienija, str. 63—69.

ROZEN W. br., ob. Al-Bekri.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii umiejętności, tom VIII. Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 3 nl., 458 i XI.

Treść: Pieczątka Sulkona, kasztelana krakowskiego z r. 1248, przez ks. Ignacego Polkowskiego (str. 1—10); Polska a Czechy w czasach husyckich (dokończenie),

przez dra A. Prochaskę (str. 11—193); O decymach i narokaikach, tudzież o dziesięcinie monarszéj w dawnéj Polsce, ustęp z dziejów gminy i skarbowości publicznéj polskiéj, przez prof. dra Piotra Burzyńskiego, część I (str. 194—254); Patryarchat wschodni wobec kościoła ruskiego i Rzeczypospolitéj polskiéj część I, przez Izydora Szaraniewicza (str. 255—344); Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu wobec kwestyi następstwa w Czechach 1466—1471, przez dra Fryderyka Papée (str. 345—458); Dodatki: O wykopaliskach odońskich i udziale w nich p. Zygmunta Minejki, sprawozdanie Maryana Sokołowskiego (str. I—VI); Wycieczka archeologiczna w okolice Krakowa po prawym brzegu rzéki Wisły, przez Ignacego Boehma (str. VII—XI).

— Toż, tom IX. Kraków, nakł. Akademii, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 2 nl., 320, XXVI i 7 tablic.

Treść: O monecie i stopie menniczéj w Polsce w XIV i XV w., przez dra Franciszka Piekosińskiego (str. 1—320); Sprawozdania (str. I—XXVI).

— Toż, tom X (poświęcony J. I. Kraszewskiemu). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 2 nl, 354 i XVIII.

Treść: Patryarchat wschodni wobec kościoła ruskiego i Rzeczypospolitéj polskiéj, przez Izydora Szaraniewicza (dok., str. 1—80): Polonica, materyały do dziejów Polski w pismach rosyjskich, 1700—1862, zebrane przez Antoniego J. (str. 81—199); Rozbiór podługoszowéj części kroniki Bernarda Wapowskiego, przez Stanisława Lukasa (str. 200—280); Święci Cyryl i Metody, przez ks. Tadeusza Gromnickiego (str. 281—354); Sprawozdania z posiedzeń Wydziału i Komisyj wydziałowych (str. I—XVIII).

— Toż, tom XI. Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 2 nl., 401 i XXIV. 3 złr.

Treść: Rozbiór podługoszowéj części Kroniki Bernarda Wapowskiego, przez Stanisława Lukasa (c. d., str. 1—79); Święci Cyryl i Metody, przez ks. Tadeusza Gromnickiego (c. d., str. 80—188); Polonica, materyały do dziejów Polski w pismach rosyjskich, 1700—1762, zebrane przez Antoniego J. (c. d., str. 189—401); Sprawozdania z posiedzeń Wydziału i Komisyj wydziałowych (str. I—XXIV).

— Toż, tom XII. Kraków, nakł. Akademii, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 2 nl., 394, XIX i tab.

Treść: Pole bitwy u Żółtych wód, stoczonéj w maju 1648 r., przez Maryana Dubieckiego (str. 1—24), Święci Cyryl i Metody, przez ks. Tadeusza Gromnickiego (dok., str. 25—81); Rozbiór podługoszowéj części kroniki Bernarda Wapowskiego, przez dra St. Lukasa (dok., str. 82—172); Polonica, materyały do dziejów Polski w pismach rosyjskich, przez Antoniego J. (c. d, str. 173—394); Sprawozdania z posiedzeń Wydziału i Komisyj wydziałowych (str. I—XIX).

Rozwiązanie kwestyi wschodniéj, przez b. oficera sztabu. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, 1878, w 8ce małéj, str. 81. 40 cnt.

ROŻAŁOWSKI Włodzimierz. Żywot jenerała Jarosława Dombrowskiego, napisany przez adjutanta jego ..... tłómaczenie skrócone z niemieckiego języka przez K. W. Lwów, nakł. Ant. Mańkowskiego, I związkowa druk. 1878, w 8ce. str. 96 z popiersiem. 60 cnt.

ROŻAŃSKI F. ks., ob. Ronquillo P. Listy.

RULIKOWSKI Edward. Mogiła w Helenówce w powiecie wasylkowskim na Ukrainie w r. 1879 zbadana (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom IV dział I). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 9 i 1 tablica w 4ce z fotodrukarni St. Wiśniowskiego.

— Dawne drogi i szlaki na prawym brzegu Dniepru i ich znaczenie historyczne. Ateneum warszawskie z września i października r. 1878, w 8ce większéj, str. 502—528 i 58—84.

RULIKOWSKI W. i RADZIMIŃSKI Z. L. Kniaziowie i szlachta między Sanem, Wieprzem, Bugiem, Prypetią, Dnieprem, Sniuchą, Dniestrem i północnymi stokami Karpat osiedleni, opowiadania historyczne, heraldyczno-genealogiczne i obyczajowe ..... z kartą Rusi i tablicą genealogiczną Rurykowiczów według Ipatiewskiego latopisu, oraz drzeworytami w tekście, tom I (tomu I część 1 i 2). Kraków, nakł. autorów, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce większéj, str. XV i 224, 40, 225—320, 41—64 i mapa Rusi do r. 1237 w 4ce, litografowana aż w Paryżu!

— Kniaziowie na Ostrogu i Zasławiu Ostrogscy i Zasławscy herbu własnego (Odbitka z dzieła „Kniaziowie i szlachta“). Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce większéj, str. 40.

RUNGE F. G. v. dr. Die Stadt Riga im dreizehnten und vierzehnten Jahrhundert, Geschichte, Verfassung und Rechtszustand. Leipzig, Duncker et Humblot, Piererschе Hofbuchdruckerei in Altenburg, 1878, w 8ce, str. XVI. 403 i 1 nl. 4 marki 80 fenig.

RUPNIEWSKI Władysław. Wykopalisko w powiecie Ostrogskim na Wołyniu. Dwutygodnik naukowy z 1 marca r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 100—102.

— Gräberaufdeckungen i Wolhynien, von ..... mit einer Tafel. Verhandlungen der gelehrten Estnischen Gesellschaft zu Dorpat, Dorpat, 1880, w 8ce, X Band 2 Heft, str. 41—55.

Russie La, et la Pologne, mémoire adressé à S. A. I. et R. le grandduc héreditier de

Russie. Paris, lib. Dentu, imp. Duval, 1880, w 8ce, str. 16.

— ou l'Autriche? Bruxelles, lib. C. Muquardt, typogr. de Mlle Weissenbruch, 1880, w 8ce, str. 16.

— ou la Prusse? 2e édition. Paris, E. Dentu, imp. Duval, 1879, w 8ce, str. 16. 1 frank.
Autorem broszury ma być Polak (?).

RYBARSKI Felix. Nowe dokumenta odnoszące się do Jana Chryzostoma Paska. Ateneum warszawskie z lipca r. 1878, w 8ce większéj, str. 171—177.

RYŁŁO M. ks., ob. Mieczysławska M, Pamiętniki.

RYMARKIEWICZ Jan. Zjazd Długoszowy krakowski r. 1880, opowiedziany w pogadance listowéj przez J. R ..... (Odbitka z Warty). Poznań, nakł. autora, J. K. Żupański, czcionkami W. Simona, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 24.

RYSZARD Antoni. Spis czterdziestu ośmiu numizmatów ze zbioru ..... właściciela firmy S. Zaczyński w Krakowie, które skradzione zostały z dnia 23 na 24 czerwca 1880 r. we Lwowie, w mieszkaniu nr. 41 przy ul. Leona Sapiehy. Kraków, nakł. A. Ryszarda, druk. W. Korneckiego, 1880, w 8ce, str. 15 i 2 tabl. litogr.

— Ustęp z halicko - ruskiéj numizmatyki, przez S. Z. Dwutygodnik naukowy z 15 czerwca r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 294—295.

— Ustęp numizmatyczny. Dwutygodnik nauk. z 15 listopada r. 1878, w 8ce, str. 542—544.

— Ustęp numizmatyczny. Dwutygodnik nauk. z 1 kwietnia 1879, w 8ce, str. 145—146 i tablica.

— Wiadomości numizmatyczne, przez A. R. Dwutygodnik naukowy z 15 lipca r. 1879, w 8ce, str. 318—319 i tablica.

— Ustęp numizmatyczny. Dwutygodnik naukowy z 1 października r. 1879, w 8ce, str. 440—441 i tabl.

S. A. dr., ob. Stekert Al.

S. K., ob. Bierzyński R., Studyum heraldyczne.

SADEBECK dr. prof., ob. Schneider F. J., Specialkarte von Schlesien.

SADOWSKI J. N. Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepra i Niemna, do wybrzeży morza baltyckiego. Pamiętnik Wydziału filolog. i historyczno-filozoficznego Akademii umiej., Kraków, 1876 (1878), w 4ce, tom III str. 1—88.
Praca wyszła w odbitce r. 1876, str. 88 i 5 tablic litogr.

SAINT-SIMON de, ob. Lubowski E., Kartka.

SAMOKWASOW D. J. Antropołogiczieskije i archieołogiczieskije maierijały epochi jazycziestwa w priedielach Priwislanskago kraja (Odbitka z nru 22 Warszaw. gub. Wied.). Warszawa, 1880, w 16ce, str. 17.

SAMOTNIK z pod Gołogór, ob. Giller A.

SARAN Gust. Die schwedische Invasion in Kursachsen und der Friede zu Altranstädt, Vortrag gehalten im thüringischsächs. Geschichts- und Alterthums-Verein zu Halle a. S. Halle, Buchh. d. Waisenh., 1878, w 8ce, str. 32. 36 fenig.

SARMATICUS. Der polnische Kriegsschauplatz, militair-geographische Studie von ..... Heft I: Der nordpolnische Kriegsschauplatz. Hannover, Helwing'sche Verlagsbuchhandlung, Druck von Ph. C. Göhmann, 1880, w 8ce str. 2 nl. i 156. 2 marki.

— Toż, Heft II: Der südpolnische Kriegsschauplatz, Operationsstudien. Hannover, Helwing'sche Verlagsbuchhandlung. Druck von Ph. C. Göhmann, 1880, w 8ce, str. 92. 1 marka 50 fenig.

SASONOW. Istroriko - juridiczeskije matieriały, izwlecz. iz aktowich knig gub. Witebskoj i Mogilewskoj, chraniaszczych sia w cent. archiwie w Witebskie, i izdannyje pod redakcijeju archiwiariusa ..... wyp. IX. Witebsk, typ. witebsk. gub. prawl., 1878, w 4ce, str. VII, 546. 2 ruble.

— Toż, tom X. Witiebsk i Pietierburg, J. A. Isakow, 1879, w 4ce, str. 560. 2 ruble.

SAWCZYŃSKA Jadwiga. Dzieje najnowsze, 1789—1871, opowiedziała dla młodzieży ..... Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua, druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. VII, 201, XXXVIII i 1 nl. 1 złr. 20 cnt.

SAWCZYŃSKI Z., ob. Welter, Dzieje powszechne.

Schematismus universi Venerabilis cleri archidioeceseos metropolitanae graeco - catho-

licae Leopoliensis pro a. d. 1880. Leopoli, typ. Instituti stauropig., 1880, w 8ce, str. 286.

— almae dioecesis Scepusiensis pro anno seculari 1880, ab. erecta sede 104. Igloviae, typ. Soc. typographicae, 1880, w 8ce, str. 130.

— universi cleri dioeceseos Tarnoviensis tam saecularis quam regularis a. d. 1879. Tarnoviae, impensis cleri dioecesani, typ. A. Rusinowski, 1879, w 8ce, str. 8 nl. i 334. 1 złr. 50 cnt.

SCHERR J. Charaktery osób historycznych, naszkicowane podług ..... (Biblioteka powieści, podróży, pamiętników i opowiadań historycznych). Lwów, nakł. Gubrynowicza i Schmidta, 1878, w 8ce, str. 251. 2 złr. 12-cnt.

Treść: I. Joanna d'Arc; II. Kromwel; III. Ninon de Lenclos; IV. Karol XII; V. Mirabeau i Marya Antonina; VI. Matylda, królowa duńska.

Schimatism wseho kłyra rusko-katołyczeskoho Bohom spasemoj eparchii peremyszlskoj na hod od rożd. Chr. 1879. Peremyszl, nakł. i typ. ruskoho Sobora kłyrosa, 1879, w 8ce, str. 515 i 1 nl. 1 złr. 25 cnt.

SCHIMMELPFENNIG & SCHOENBORN. Schweidnitzer Chronisten des XVI Jahrhundertes, Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens herausgegeben von ..... (Scriptores rerum Silesiacarum, Band XI). Breslau, Max & Co., 1878, w 4ce, str. XXVIII i 196.

SCHINDLER Joseph dr. Die Reliquien des hl. Martyrers Adalbert, Bischofs von Prag, mit besonderer Berücksichtigung ihrer Aechtheit, anlässlich ihrer Auffindung in Prag am 15 März 1880, von ..... Professor der Kirchengeschichte an der k. k. Universität zu Prag (Linzer theol.-prakt. Quartalschrift, 1880 Heft 3). Linz, Buchdrukerei des kath. Pressvereins, Prag, Kosmack & Neugebauer, 1880, w 8ce, str. 36 i 1 rycina, 30 cnt.

SCHIRMER Wilh. Heimatkunde des Herzogthums Schlesien. Bielitz, Fröhlich, 1880, w 8ce, str. 63. 1 marka.

SCHIRREN C. Quellen zur Geschichte des Untergangs livländischer Selbständigkeit, aus dem schwedischen Reischsarchive zu Stockholm herausgegeben von ..... VI Band (Archiv für die Geschichte Liv-, Est- und Curlands, Neue Folge VI Band). Reval, Kluge, 1879, w 8ce, str. XI i 352. 7 marek 50 fenig.

SCHLOSSER F. K., ob. Szlosser.

SCHMITT F. W. F. dr. Die Provinz Westpreussen, wie sie entstanden und wie sie gegenwärtig beschaffen ist, in zwei Skizzen. Thorn, E. Lambeck, 1879, w 8ce, str. VII i 64, III i 168. 2 marki.

SCHNEIDER F. J. Special-Karte von Schlesien und der Grafschaft Glatz, neue Ausgabe, rev. und vervollständigt von Prof. Dr. Sadebeck. Breslau, Korn, 1878, 4 karty litogr. i kolor. w wielkiém fol., 1: 300·000. Na płótnie naklej w pochwie 11 marek.

SCHOBER Karl J. dr. Sigismund Freiherr von Herberstein, ein österreichischer Staatsmann des 16 Jahrhundertes (Historische Bibliothek für die Jugend, X Bändchen). Wien, Hölder, 1878, w 8ce, str. VII i 96 z rycin. 96 fenig.

SCHOENBORN. Schweidnitzer Chronisten, ob. Schimmelpfennig.

SCHREIBER H. dr. Die Reformation in Pommern (Sammlung gemeinverst. wissensch. Vorträge, 351 Heft). Berlin, Habel, 1880, w 8ce, str. 52. 1 marka.

SCHUBERT Karol. Rys geografii powszechnéj, podług trzynastego niemieckiego wydania na język polski przełożony i do potrzeb naszego kraju powiększony przez dra Jana Lenartowicza, profesora c. k. wyższéj szkoły realnéj w Krakowie. Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua. druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce małéj, str. VII, 340 i 3 tablice litogr. 80 cnt.

SCHUCH H. (in Weimar). Die Kastellanei Sandewalde und ihre Germanisirung, eine ortsgeschichtliche Studie im Kreis Guhrau. Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Breslau, 1879, w 8ce, tom XIV str. 486—520

SCHULER v. LIBLOY F. dr. prof. Aus der Türken- und Jesuitenzeit vor und nach dem J. 1600, historische Darstellung, zumal Fürsten- und Volksgeschichte in den Karpathenländern, zweite (Titel-) Ausgabe. Berlin, Th. Hofmann, 1879, w 8ce, str. V i 268. 5 marek.

SCHULZ R. A. General-Post- und Strassen-Karte des Kronlandes Galizien und Lodomerien mit Auschwitz, Zator und Krakau sowie des Kronlandes Bukowina. Wien, Artaria et Co, 1879, fol. wielkie litogr. 1 złr., kolor 1 złr. 50 cnt.

— Toż, Wien, Artaria & Co., lith. Anstalt von J. Appel & Co., 1880, fol. wielkie, 1 karta kolor. 1 złr. 50 cnt.

SCHWARTZ Ph. dr., ob. Toll R., Chronologie.

SCHWARTZ F. L. W. dr. Materialien zur prähistorischen Kartographie der Provinz Posen, I Nachtrag: Zusammenstellung der Funde und Fundorte seit Ostern 1875 (Beilage zum Programm des königl. Friedr. Wilhelms Gymnasiums in Posen, Ostern 1879). Posen, Heine, Hofbuchdruckerei von W. Decker et Comp., 1879, w 4ce, str. 11, 1 nl. i 1 litogr. tablica. 75 fenig.

— Toż, II Nachtrag: Zusammenstellung der Funde und Fundorte seit Ostern 1879 (Beilage zum Programm des königl. Friedr. Wilhelms Gymnasiums in Posen). Posen, Druck von K. Handtke, 1880, w 4ce, str. 27 i 3 tabl. kolor. 1 marka 25 fenig.

SCHWENKFELD G., ob. Zimmermann, Vorgesch. Karte von Schlesien.

Scriptores rerum Silesiacarum, tom XI, ob. Schimmelpfennig & Schoenborn, Die Schweidnitzer Chronisten.

Secesya i secesyoniści, rzecz polemiczna. Lwów, nakł. i druk. Dziennika polskiego, 1878, w 8ce, str. 44.

SELCHOW v. Die oberschlesiche Nothstandsfrage, ihre Ursachen und Vorschläge zu ihrer dauernden Beseitigung, Vortrag. Breslau, Köhler, 1880, w 8ce, str. 47. 60 fenig.

SEMENTOWSKIJ A. Pamiatnaja knižka Witebskoj gubierni na 1878 god, sostawlena..... po razporiażdieniju Witebskago statisticzeskago Komiteta. Witebsk, 1878, w 8ce, str. 420.

SEMKOWICZ Alexander dr. Zapiski historyczne odnoszące się do dziejów Polski, Szląska i Czech, i Kronika o Piotrze Właście, opracował ..... (Odbitka z III tomu dzieła Monumenta Poloniae historica). Lwów, druk. Zakładu im. Ossolińskich, 1878, w 4ce, str. 77.

SERWATOWSKI Waleryan ks. Kulturkampf w Krakowie (przeciw drowi Ferdynandowi Weiglowi). Kraków, nakł. autora, druk. A. Koziańskiego, (1878), w 8ce, str. 8.

SIARKOWSKI Władysław ks. Dzwony w gubernii kieleckiéj, rzecz archeologiczno-historyczna. Warszawa, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1878, w 8ce, str. 50.

SIEGMETH Carl. Die Hohe Tatra. Deutsche Rundschau für Geographie und Statistik, zeszyt V z r. 1880, Wien, w 8ce, str. 62—69, z widokiem Tatr z połudnowéj strony od Popradu miasteczka.

SIEMIEŃSKI Lucyan. Pamiętniki kantora katedry krakowskiéj. Biblioteka warszawska z lutego i kwietnia r. 1879, w 8ce, str. 177—191 i 20—51.

SIEMIRADZKA M., ob. Amicis E. de, Hiszpania, Hollandya, Konstantynopol, Wspomnienia z Londynu.

SIENIAWSKI dr. Biskupstwo warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiéj, z uwzględnieniem dziejów, ludności i stósunków geograficznych ziem dawniéj krzyżackich, praca konkursowa, uwieńczona pierwszą nagrodą przez Akademią umiejętności w Krakowie r. 1876, tom I i II. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 2 nl., 272 i 119. 7½ marek.

SIENKIEWICZ Henryk, Pisma, tom III. Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, druk. J. Bergera, 1880, w 8ce małéj, str. 269 i 1 nl. 1 rubel 50 kop.

Listy z podróży; Po Ameryce; Listy z Rzymu i Paryża; Komedya z pomyłek.

— Osady polskie w Stanach zjednoczonych północnéj Ameryki. Przewodnik naukowy i liter. z lipca i sierpnia r. 1879, Lwów, w 8ce, str. 577—591 i 673—680.

SIMONENKO Gr. Carstwo polskoje srawnitielno s Poznańju ,i Galicijej w atnaszenii ich uspiechow ekonomiczeskich, umstwiennych i nrawstwiennych so wremieni krestianskich reform 1848, 1850 i 1864 godow w etich prowinciach, publicznyja lekcii czitannyja w Warszawie w zale russkawo sabranija w polzu obszczestwa krasnawo kresta profesorom J. W. Uniwersiteta. ..... Warszawa, druk. Gazety medic., 1878, w 8ce, str. VI, 86 i 2 nl.

— Srawnitielnaja statistika carstwa polskago i drugich ewropejskich stran, z podrobnym otwietom na wozrażenija protiw publicznych lekcij o carstwie polskom srawnitielno z Poznaniju i Galiciej, czitanych w Warszawie, tom I. Warszawa, tipogr. Medic. Gaziety, 1879, w Pietierburgie w kniżn. magaz. „Nowago Wremieni“, w 8ce, str. XLVIII, 472 i 40. 2 ruble 50 kop.

SKARBEK Fryderyk hr. Pamiętniki. Po-

znań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. M. Marxa, 1878, w 8ce, str. 1 nl. i 321. 6 marek.

SKARGA P., ob. Pamiątka.

SKRODZKI Eugeniusz. Ustęp z życia Alberta Hohenzollern-Anspach, lennika w Prusiech polskiego, opowiadanie historyczne. Biblioteka warszawska z lutego i marca r. 1878, w 8ce, str. 298—312 i 428—452.

SLIZIEŃ A. hr. Litwa do unii lubelskiéj, przez autora Poglądu na literaturę polską. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., 1878, w 8ce, str. 57. 1 marka.

Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich, wydany pod redakcyą Filipa Sulimierskiego, redaktora Wędrowca, magistra nauk fizyczno-matematycznych b. Szkoły główněj warszawskiéj, Bronisława Chlebowskiego, magistra nauk filologiczno-historycznych b. Szk. gł. warsz., Władysława Walewskiego, obywatela ziemskiego, kandydata nauk dyplomatycznych Uniwersytetu dorpackiego, tom I zeszyt 1—10. Warszawa, nakł. F. Sulimierskiego i Wł. Walewskiego, red. Wędrowca, druk. Wieku, 1880, w 4ce, str. 1—800.

Słowo do konserwatystów z powodu kandydatury p. Stanisława Koźmiana. Kraków, nakł. Ign. Siemieńskiego, druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 22. 20 cnt.

ŚMIAŁOWSKI Eustachy. Wojna 1792 roku, opowiadanie historyczne (Odbitka z Ruchu literackiego). Lwów, Gubrynowicz i Schmidt, druk. K. Pillera, 1878, w 16ce, str. 120 i 1 nl. 90 cnt.

SMOCZYŃSKI Wincenty ks. dr. Kopia dokumentu, włożonego do gałki na wieży kościoła parafialnego w Tenczynku, podczas jéj odnowienia w roku 1879. Kraków, nakł. ks. dra W. Smoczyńskiego, druk. Czasu, 1880, w 8ce większéj, str. 12.

— Rzym, jego kościoły i pomniki, upominek pielgrzymom polskim, napisał..... proboszcz w Tenczynku, wydanie drugie. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1880, w 16ce, str. VII, 1 nl., 522, 1 nl. i litogr. plan miasta w 4ce. 2 złr.

SMOLEŃSKI Władysław. Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich. Warszawa, wydanie redakcyi Ateneum, druk. K. Kowalewskiego, 1878, w 8ce, str. 80. 60 kop.

— Szlachta w świetle własnych opinii, studyum historyczne (Odbitka z Ateneum). Warszawa, druk. Kowalewskiego, 1880, w 8ce większéj, str. 25.

— Drobna szlachta w Królestwie, studyum społeczne. Ateneum warszawskie z lutego — kwietnia r. 1879, w 8ce większéj, str. 213—226, 495—509 i 103—125.

SMOLIKOWSKI S. W sprawie Szczerbca Bolesławowego, ob. Kraszewski K.

SMOLKA Stanisław dr. Ferdinand des I Bemühungen um die Krone von Ungarn, von..... k. k. Professor an der Universität Krakau (Aus dem Archive für oesterreichische Geschichte. LVII Bnd I. Hälfte, besonders abgedruckt). Wien, K. Gerold's Sohn, Druck von A. Holzhausen, 1878, w 8ce, str. 172.

— Urycz, wycieczka w góry stryjskie (Odbitka z III tomu Rocznika tatrzańskiego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 4ce, str. 8.

— Polska w obec wybuchu wojen husyckich. Ateneum warszawskie ze stycznia — marca r. 1879, w 8ce większéj, str. 59—92, 227—247 i 423—463.

— O pojęciu, zadaniu i stanowisku historyi. Ateneum warszawskie z sierpnia i września r. 1879, w 8ce większéj, str. 201—231 i 492—514.

— A. Bielowskiego Pomniki dziejowe, tom IIIci. Ateneum warszawskie z grudnia r. 1879, w 8ce większéj, str. 512—548.

— Obraz historyczny cywilizacyi społeczeństwa polskiego w wieku XII. Biblioteka warszawska z sierpnia i września r. 1880, w 8ce, str. 173—202 i 386—412.

— Z dzieła Mieszko Stary i jego wiek, rozdział III: Państwo. Przegląd polski z sierpnia i września r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 218—256 331—377.

— Z dzieła Mieszko Stary i jego wiek: Pierwszy monarcha krakowski. Przegląd polski z października r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 39—79

— ob. Długosz J.

SNIADECKI Jan. Listy..... w sprawach publicznych od r. 1788—1830 pisane z autografów, wstęp i przypiski J. I. Kraszewskiego. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. VII i 206. 4 marki.

SOBIESKI Jak., ob. Kubala L., Droga Władysława IV.

SOKOŁOWSKI August dr. Historya powszechna dla użytku wyższych szkół gimnazyalnych, tom I, dzieje starożytne 2 połowa. Lwów, nakł. Seyfartha i Czajkowskiego, druk. ludowa, 1878, w 8ce, str. II, 225—546 i VI.

— O Listach ks. J. Zbaraskiego, odpowiedź na recenzyą p. K. Kanteckiego w Przewodniku nauk. i liter., tomie VII zesz. 2 (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 6.

— Austryacka polityka Zygmunta III. Przegląd polski z października i grudnia r. 1878 i stycznia r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 50—76, 369—390 i 33—70.

— ob. Zbaraski J., Listy.

SOKOŁOWSKI Maryan. O wykopaliskach dodońskich i udziale w nich p. Zygmunta Minejki (Dodatek do tomu VIII Rozpraw Wydziału histor.-filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878,w 8ce, str. VI.

— Ruiny na Ostrowie jeziora Lednicy, studyum nad budownictwem w przedchrześciańskich i pierwszych chrześciańskich wiekach w Polsce; na podstawie badań, wspólnie na miejscu odbytych z prof. Wład. Łuszczkiewiczem, źródłowo opracował i napisał..... (Odbitka z III tomu Pamiętnika Wydziału filolog. i histor.-filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Czasu, 1876 (1878), w 4ce większéj, str. 161 i 1 nl., z rycinami w texcie i 3 tabl. litogr.

SOŁTYK Ignacy ks. Trzy listy, podał ks. Ign. Polkowski. Przewodnik nauk. i liter. z marca — maja r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 285—288, 382—384 i 475—480.

SOZAŃSKI Antoni. Bez polityki nie dorobimy się nowéj Polski, a dawna Polska ciągle będzie na katafalku, napisał tłómacz Machiavella, w dodatku umieszczono zdania mężów stanu różnych narodów (wydanie w 300 exempl.). Sambor, druk. Czaińskiego, 1880, w 8ce większéj, str. 46. 35 cnt.

— ob. Machiavel M., Książę.

Spadek literacki i polityczny po A. Wielopolskim. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1880, w 8ce większéj, str. 126. 2 marki 50 fenig.

Sprawa polska jako wewnętrzna państwa rosyjskiego. Bruxella, C. Muquardt, Naumburg, druk. G. Paetza (O. Hauthal), 1878, w 8ce, str. 36. 30 cnt.

Sprawie, W, pomnika Piusa IX. Kraków, nakł. i druk. W. Korneckiego, 1879, w 8ce małéj, str. 8.

— biskupstwa krakowskiego (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 8.

Sprawozdania stenograficzne z drugiéj sesyi czwartego peryodu sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem krakowskiém w roku 1878 (od 12 września do 19 października). Lwów, druk. ludowa i Gazety narodowéj, 1878, w 4ce, str. 1 nl., 414, 913, 97 Indexu osób i przedmiotów, 9 i 1—144 Alegatów z różnych drukarń i rozmaitéj objętości.

— stenograficzne z rozpraw na zgromadzeniu przedwyborczém dla wyboru delegata do Rady państwa z grupy większych posiadłości w Brzeżanach dnia 11 grudnia 1878. Lwów, nakł. F. Solskiego, I związkowa druk., 1878, w 8ce, str. 43.

STABLEWSKI Floryan ks. dr. Mowa na pogrzebie św. p. Dezyderego Chłapowskiego, generała b. wojsk polskich, zmarłego w Turwi dnia 27 marca 1879 r., miana 1 kwietnia w kościele parafialnym w Rombiniu. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1879, w 4ce, str. 32. 1 marka 50 fenig.

— Pięć mów żałobnych, mianych na pogrzebie św. p. Adama Zółtowskiego, Bronisława Dąbrowskiego, B. ze Żychlińskich Krajewskiéj, Antoniego Gorzeńskiego-Ostroroga, Ludwika Grudzielskiego. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1880, w 8ce, str. 98. 2 marki 50 fenig.

STADNICKI Jan. Sesya sejmowa r. 1878. Przegląd polski z grudnia r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 315—329.

— ob. Listy dwa.

STADNICKI Kazimierz. O tronie el cyjnym domu Jagiellonów w Polsce. L nakł. autora, druk. Gazety narodowéj, w 8ce małéj, str. 98. 80 cnt. k.

— Przyczynek do heraldyki polnałéj, nich wiekach. Lwów, nakł. K. a pap. J. Rosenheima w Brodach, 1879 str. XII, 307 i 3 nl. 2 złr. polski, lepszym 3 złr. 60 cnt. i druk K. Pil-

Stańczyki a konse prawa polemiczna. Lw

lera, Księgarnia polska, 1879, w 8ce większéj, str. 40. 60 cnt.

STASOW W. Prawosławnyja cierkwi w zapadnoj Rosii w XVI wiekie (Odbitka ze Zbor. archieołog. instituta, kniga 3, 1880), Pietierburg, tip. Bezobrazowa i Ko., 1880, w 8ce, str. 12.

Statuta najstarsze kapituły gnieźnieńskiéj. Roczniki Towarzystwa przyj. nauk poznańskiego, tom X z r. 1878, w 8ce, str. 243—273.

STECKI Tadeusz Jerzy. Miasto Równe, kartka z kroniki Wołynia (Odbitka z Niwy). Warazawa, druk. Wł. Dębskiego, 1880, w 8ce, str. 2 nl.. 47 i IX. 50 kop.

ze STEFANJA POLJA Gabryel, ob. Jireček J., Chronograf.

STEKERT Alexander dr. (z Warszawy). Italicae res, étude sommaire, par A. S., docteur en droit. Paris, lib. E. Picard, Toulouse, lib. E. Privat, imp. P. Privat, 1879, w 8ce, str. 13.

— ob. Hubé R., Droit romain.

STERNBERG Hermann. Geschichte der Juden in Polen unter den Piasten und den Jagiellonen, nach polnischen und russischen Quellen. Leipzig, Duncker et Humblot, Piererache Hofbuchdruckerei, St. Giebel et Co. in Altenburg, 1878, w 8ce, str. VIII, 191 i 1 nl. 4 marki 40 fenig.

STOROŻEWSKIJ B. N. Adriesnaja kniga goroda Kijewa na 1879 god. Kijew, tip. Dawidienka, 1879, w 16ce, str. VI, 232, 1 nl. i 13. 75 kop.

STRASZEWSKI Maurycy. Mowa na pogrzebie św. p. Marcelego Łętowskiego, w dniu 3 marca 1879 r. wypowiedziana. Kraków, nakł. rodziny autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 16 małéj, str. 11.

STREBITZKI dr. Das Tagebuch des Franzosen Charles Ogier: Caroli Ogerii Ephemerides sive iter Danicum, Suecicum, Polonicum. Lutetiae Parisiorum, 1656, ein Beitrag zur Kulturgeschichte des nördlichen Europas, spe-[illegible]l Danzigs im XVII Jahrhundert. Altpreussische [illegible]atsschrift, Juli- Septemberheft 1879. Königs-[illegible] w 8ce, str. 385—420.

[illegible] Thietmar, Die Chronik.

ST[illegible]NOWSKI Stanis. Europa w obrazach: Op[illegible] malownicze krajów, ludów i obyczajów, z na[illegible]ejszych autorów ojczystych i cudzoziemskich, [illegible] własnych prac zebrał ..... z wielu rycinami [illegible]nia i jéj mieszkańcy, tom II: Europa północno-wschodnia). Warszawa, nakł. E. Hösicka, druk. J. Cotty, 1879, w 8ce, str. 317. Opr. 1 rubel. 80 kop.

— ob. Huebner, Syxtus V.

STRONCZYŃSKI K. Legenda obrazowa o św. Jadwidze, księżnie szląskiéj, według rękopisu z r. 1353 przedstawiona, z póżniejszymi téjże treści obrazami porównana. Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Uniw. Jag., 1880, w 4ce, str. VII i 254. 6 złr. z Atlasem.

— Obrazy legendy o św. Jadwidze, księżnie szląskiéj, podług rękopisów ostrowskiego z r. 1353 i wrocławskiego z 1451 r. Kraków, nakł. Akademii umiej., litogr. A. Pruszyńskiego, 1880, w 4ce, kart litogr. 67.

— ob. Constitutiones et statuta.

Studien über die Judenfrage, von einem Geächteten ..... in zwanglosen Heften, I. II und III Heft. Lemberg, Sayfarth & Czajkowski, Buchdruckerei des Szewczenko-Vereins, 1880. w 8ce, str. 40, 22 i 1 nl., 40. 40 cnt., 20 cnt., 40 cnt.

SUCKER Oswald. Der Nothstand in Oberschlesien und die Ursachen seiner Entstehung. Breslau, Trewendt, 1880, w 8ce, str. 15. 30 fenig.

SULIMA A. Ks. St. Kaczały Polityka Polaków względem Rusi. Przegląd lwowski z 15 marca —1 czerwca 1880, w 8ce, str. 329—337, 404—416, 469—479. 537—548, 611—619, 666 - 677.

SULIMA Zygmunt Lucyan. Pamiętniki powstańca z 1863 i 1864 r.. Bończa, Chmieliński, Bosak i Krzywda, wydał i przypisami uzupełnił ..... (Biblioteka pamiętników z powstania 1863 i 1864, tom I). Lwów, Księgarnia polska, I związkowa druk., 1881, w 8ce małéj, str. 174. 1 złr.

— Wspomnienia ułana z 1863 roku, część II. Poznań, nakł. E. Calliera, czcionkami H. Schmaedickiego, 1878, w 8ce, str. 71. 1 marka.

SULIMIERSKI F., ob. Słownik geograficzny.

SUTOR A. W. ks. Krótki przewodnik do Zakopanego i po Tatrach. Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce małéj, str. 8 nl. 10 cnt.

SUTOWICZ Julian. Stosunek Władysława Jagiełły do Husytów czeskich. Biblioteka warszawska z czerwca i lipca r. 1879, w 8ce, str. 327—340 i 41—56.

SZAJNOCHA Karol. Dzieła, tom X: Dwa lata dziejów naszych (dokończenie); Żywot K. Szajnochy, przez Klemensa Kanteckiego. Warszawa, nakł. i druk. J. Ungra, 1878, w 8ce, str. 426 i 1 nl.

— Jadwiga i Jagiełło, pierew. s 2gago polskago izd. W. Kieniewicziem, tom l. St. Pietierburg, M. O. Wolff, 1879, w 8ce, str. 724.

SZARANIEWICZ Izydor dr. Krótki opis geograficzny austryacko-węgierskiéj monarchii z szczególném uwzględnieniem królestwa Galicyi i W. księstwa krakowskiego, do użytku klas niższych szkół średnich, wydanie 2gie przerobione i poprawione. Lwów, nakł, Seyfartha i Czajkowskiego, druk. ludowa, 1878, w 8ce, str. IX, 1 nl., 166 i 2 nl. 90 cnt.

— Patryarchat wschodni wobec kościoła ruskiego i Rzeczypospolitéj polskiéj, z źródeł współczesnych (Odbitka z tomu VIII i X. Rozpraw Wydziału histor.-filozof. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 170 i 1 nl.

— Słowo wyhołoszene na otkrytie torżestwennoho obchodu serebriannoho wesilia Ich Wełyczestw ustrojennoho wsimy ruskimy towarystwamy u Lwowi w sali narodnoho doma dnia 12 (24) ćwitnia 1879. Lwiw, druk. im. Szewczenka, 1879, w 8ce, str. 13.

— Staroruskij kniażyj horod Hałycz, krytyczne studium czerez ..... Lwiw, druk. Towarystwa im. Szewczenka, 1880, w 8ce małéj, str. 57. 32 cnt.

SZARŁOWSKI Alojzy. Archimandrya kołożska. Przegląd polski z listopada r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 217—234.

SZCZEPAŃSKI Alfred. Józef Ordęga (1802—1879), wspomnienie historyczne (Odbitka z Dziennika poznańskiego). Poznań, nakł. i druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 8ce, str. 25.

— Którędy i dokąd? ludziom, z którymi wiąże mnie wzajemny szacunek i ufność, uwagi te poświęcam ..... (Odbitka z Dziennika poznańskiego). Poznań, nakł. St. Wegnera, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 8ce, str. 14 i 1 nl. 30 fenig.

— Po burzy (Odbitka z Dziennika poznańskiego). Poznań, druk. J. I Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1880, w 8ce, str. 16.

— Pogadanki o powszednim chlebie. Kraków, nakł. autora, druk. W. Korneckiego, 1880, w 8ce, str. 64. 60 cnt.

— Przesilenie państwowe w Austryi w r. 1879 (Odbitka z Dziennika poznańskiego, poświęcona J. I. Kraszewskiemu). Poznań, nakł. N. Kamieńskiego i Sp., druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 8ce, str. 30. 50 fenig.

SZCZERBOWICZ-WIECZÓR Ludomir. Dzieje starożytne w opowiadaniach dla młodzieży przez ..... część I: Ludy wschodnie. Warszawa, druk. E. Skiwskiego, 1877, w 8ce małéj, str. 2 nl. i 119. 60 kop.

— Toż, opowiadania dla młodzieży, część II: Grecya. Warszawa, druk. E. Skiwskiego, 1880, w 8ce małéj, str. 2 nl. i 121. 60 kop.

Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem krakowskiém na rok 1880. Lwów, druk. Dziennika polskiego, 1880, w 8ce, str. XXIII i 832. 2 złr. 60 cnt.

SZLOSSER F. K. Historya XVIII i XIX wieku do upadku cesarstwa francuskiego, ze szczególném uwzględnieniem duchownego rozwoju ludzkości, tłómaczenie z 6go wydania niemieckiego Władysława Bogusławskiego, tom VIII (dokończenie). Warszawa, nakł. Spółki wydawniczéj księgarzy, druk. J. Ungra, 1877 (1878), w 8ce, str. 310—517, 165 i II.

SZLOSSER F. K. i HAGEN K. Dzieje powszechne, przekład z najnowszego wydania pod redakcyą Bronisława Komorowskiego, tom XXII (Biblioteka historyczna, tom XXII). Lwów, nakł. Księgarni polskiéj, I związkowa druk., 1878, w 8ce, str. 521, 2 nl., IX i 2 nl. 5 złr.

SZMIDEBERG. Illustr. przewodnik po Warszawie, ob. Gomulicki.

SZUJSKI Józef prof. Historyi polskiéj treściwie opowiedzianéj ksiąg dwanaście. Warszawa, Gebethner i Wolff, druk. J. Bergera, 1880, w 8ce, str. VI, 1 nl. i 429. 2 ruble 50 kop.

— Kilka uwag o „Dziejach Polski w krótkim zarysie" Michała Bobrzyńskiego (Odbitka z „Niwy"). Warszawa, druk. Wł. Dębskiego, 1879, w 8ce, str. 57.

— Kraków aż do początków XVgo wieku, jako wstęp do wydania najstarszych ksiąg tego miasta napisał ..... (Nadbitka z IV tomu Monumenta medii aevi historica). Kraków, nakł.

Akademii umiej., druk. Czasu, 1878, w 4ce, str. IX—LXXXII.

— Księgi najstarsze i rachunki miasta Krakowa od r. 1300—1400, ob. Księgi.

— O fałszywéj historyi jako mistrzyni fałszywéj polityki, wyd. drugie, ob. Polemika.

— Ostatnie lata Zygmunta Augusta i Anna Jagiellonka (Nadbitka z V tomu Jagiellonek Przezdzieckiego). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. CLXI - CCLXV.

— Profil historyczny Nerona, prelekcya publiczna (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 31.

— Toż, w Niwie warszawskiéj z 15 lutego r. 1879, w 8ce, str. 233—258.

— Rewizya województwa połockiego z roku 1552 (Odbitka z tomu II Archiwum Komisyi historycznéj). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce większéj, str. 83.

— Stanowisko Długosza w historyografii europejskiéj (Odbitka z Rocznika zarządu Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 8ce małéj, str. 33.

— Toż, w Przewodniku naukowym i liter. z lipca r. 1880, Lwów, w 8ce, str. 577—598.

— Tytus Trzecieski, wspomnienie pośmiertne (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, nakł. redakcyi, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 7.

— Odrodzenie i reformacya w Polsce, pięć prelekcyj publicznych. Przegląd polski z czerwca—sierpnia r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 406—425, 87—140, i 257—313.

— Toż, w Niwie warszawskiéj z 1 lipca—1 września r. 1880, w 8ce, str. 1—34, 81—105, 233—256 i 313—335.

— ob. Przezdziecki Al., Jagiellonki.

SZULC Albert inżynier. O potrzebie poprawy kanału Ogińskiego. Biblioteka warszawska z marca r. 1879, w 8ce, str. 353—371.

SZYMANOWSKI Oswald Korwin. Die Poniatowski, eine historisch-genealogische Untersuchung. Genf, Verlag von Th. Müller, Leipzig, Druck von Breitkopf und Härtel, 1880, w 8ce wielkiéj, str. 2 nl. i 64.

SZYMAŃSKI R., ob. Chociszewski J., Chłop polski.

T. L., ob. Tatomir L.

TAINE Henryk. Początki Francyi współczesnéj, przedstawił Piotr Chmielowski. Niwa warszawska z 15 maja—15 sierpnia r. 1878, w 8ce, str. 762—778, 907—922, 35—50, 115—130, 205—213, 296—304.

TAŃSKI Józef. Wspomnienia z wygnania (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 94.

z TARGOWISKA Jan. Rocznik 1386—1491, opracował Emil Kalitowski, ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 232—240.

TARNOWSKI Jan. Consilium rationis bellicae, drukował Łazarz Andrysowic w Tarnowie 1558. Poznań, nakł. Biblioteki kórnickiéj, z exemplarza pergaminowego Biblioteki puławskiéj przedrukował homograficznym sposobem A. Piliński, 1879, w 4ce, karty 2 nl., XXXII i 4 nl. 6 marek.

TARNOWSKI Stanisław hr. Czy pomnik Piusa IX ma stanąć na Wawelu, ob. Zyblikiewicz dr.

— Henryka Lisickiego Alexander Wielopolski, tomów cztery, Kraków, 1878 i 1879 (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 131.

— Leon Sapieha (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 32. 20 cnt.

— Piotr Moszyński (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 14.

— Z Wilna (Odbitka z Przeglądu polskiego w 10 exemplarzach). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce, str. 99.

— Leopold Kronenberg, wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski z maja r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 279—282.

— Po kongresie. Przegląd polski z września r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 440—476.

— Tadeusz Chłapowski. Przegląd polski z września r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 478—479.

— Teodor Morawski. Przegląd polski z grudnia r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 465—466.

— Józef Popiel, wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski z marca r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 443—445.

— Wspomnienie pośmiertne: A. Żółtowski, J. Działyński. Przegląd polski z kwietnia r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 155—156.

— Kajetan Morawski, wspomnienie pośmiertne. Przegląd polski z września r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 493—500.

— Cesarz w Galicyi. Przegląd polski z października r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 3—38.

— ob. Ze sejmem.

TARNOWSKI Władysław. Archiwum wróblewieckie, zeszyt III, z rękopisów wydał ..... objaśnił i wstępem opatrzył Stanisław Kunasiewicz. Lwów, nakł. K. Wilda, druk. K. Pillera, 1878, w 8ce, str. XXII, 194 i 1 nl. 1 złr. 80 cnt.

Treść: 1. Listy p. K. Kossakowskiéj do Ignacego Potockiego; 2. Historya królów elekcyjnych, przez Ign. Potockiego; 3. Manifest generalności barskiéj z r. 1773; 4. Historya wyprawy Jana III pod Wiedeń; 5. Listy T. Kościuszki, Ign. Potockiego i Wawrzyńca Engeströma.

TATOMIR Lucyan. Dzieje Polski w zarycie, dla klas wyższych szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i prywatnych zakładów naukowych ułożył ..... Lwów, nakł. autora, I związkowa druk., 1879, w 8ce, str. 330, 1 nl. i VII, prócz przedmowy i dedykacyi. 1 złr. 40 cnt.

— ob. Gaultier, Geografia.

TEMPLE August. Herzog Kasimir von Auschwitz (Oświęcim), reg. 1414—1433 (Aus der Zeitschrift für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Band XIV 1). Breslau, J. Max et Comp., 1878, w 8ce, str. 41—51.

TH. K. Dominik Ridolfino, pułkownik w służbie Rzeczypospolitéj polskiéj w XVI wieku. Przewodnik naukowy i liter. z lipca i sierpnia r. 1878, Lwów, w 8ce, str. 645—658 i 732—748.

THIETMAR von Merseburg. Die Chronik des ..... uebersetzt von W. Laurent, 2 Auflage, durchgesehen und verbessert von dr. I. Strebitzki (Gesichtschreiber der deutschen Vorzeit, fortgesetzt von W. Wattenbach). Leipzig, F. Duncker, 1879, w 8ce, str. XII i 380. 3 marki 60 fenig.

TIERNOWSKIJ F. A. Oczerki iz istoryi kijewskoj jeparchii w XVIII stolietii, na osnowanii dokumientów sinodalnago Archiwa. Kijew, tip. Uniwiersitieta, 1879, w 8ce, str. 49.

— ob. Cztienija, str. 181—229.

TIESLER dr. prof., ob. Łukaszewicz J., Histor. stat. Bild der Stadt Posen.

TISCHLER O. Ostpreussische Gräberfelder, III (Aus „Schriften der physikal. ökonom. Gesellschaft"). Königsberg, Koch in Comm., 1879, w 4ce, str. III, 110, kart 5 i 5 tablic chromolitogr. 6 marek.

TKACZENKO M. Nowa wira na Ukraini, wydaw ..... Lwiw, I związkowa druk., 1878, w 16ce, str. 48.

TOEPPEN M. dr. Acten der Ständetage Ost- und Westpreussens, herausgegeben von ..... Band II Lieferung 1 und 2 (Publication des Vereins für die Geschichte der Provinzen Ost- und Westpreussens). Leipzig, Verlag von Duncker et Humblot, Königsberg, Hartung'sche Buchdruckerei, 1879/80, w 8ce, str. V, 400 i 401—823.

— Das Danziger Schöffenbuch, herausgegeben von ..... Danzig, Verlag von Th. Bertling, R. Kanter'sche Hofbuchdruckerei in Marienwerder, 1878, w 4ce wielkiéj, str. 51. 2 marki.

— ob. Falk Chr., Elbingisch-preussische Chronik.

Tolerancya religijna caratu. Przegląd lwowski z 1 i 15 czerwca r. 1878, w 8ce, str. 653—663 i 713—723.

TOLL Robert von baron. Chronologie der Ordensmeister über Livland, der Erzbischöfe von Riga und der Bischöfe von Leal, Oesel-Wiek, Reval und Dorpat, aus dem Nachlasse von ..... herausgegeben von Dr. Ph. Schwartz (Brieflade, est- u. livländische, III). Riga, Deubner in Comm., 1879, w 8ce, str. XV i 382. 9 marek.

TOMAL Józef. O sądach grodzkich w ziemi łęczyckiéj. Rocznik prac naukowych, poświęcony J. I. Kraszewskiemu, Warszawa, 1879, w 8ce, str. 174—211.

TOMASCZEWSKI Fr. Topographisch-statistisches Handbuch für den Regierungsbezirk Liegnitz, nach amtlichen Quellen im Auftrage der königl. Regierung bearbeitet von ..... Liegnitz, Reisner, 1880, w 4ce, str. XXXII i 344. 13 marek.

TOMEK W. W. Pomĕry mezi Czechy a Polskem bĕhem wálky Husitské. Jahresbericht der königl. böhm. Gesellschaft der Wissenschaften ausgegeben am 10 Mai 1878, Prag, w 8ce, str. XIV—XL.

TOMKIEWICZ Stanisław. Król Henryk Walezy a Zborowscy, szkic historyczny, napisał ..... (Odbitka z tygodnika „Świt"). Tarnopol, druk. podolska, 1880, w 8ce małéj, str. 57. 50 cnt.

TOMKOWICZ Stanisław. Głosy francuskie o sprawie polskiéj. Przegląd polski z marca i czerwca r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 430—464 i 380—402.

TREMBICKI Izydor. Historya państwa austryackiego, połączona z geografią, dla szkół ludowych, wyd. trzecie przerobione. Kołomyja, nakł. autora, druk. M. Biłousa, 1879, w 16ce, str. 48 i 2 nl. 20 cnt.

TREPKA M. E. Francya dzisiejsza, stronnictwa polityczne. Ateneum warszawskie ze stycznia r. 1878, w 8ce większéj, str. 128—155.

TRETER Thomas. Theatrum virtutum Stanislai cardinalis Hosii, episcopi Warmiensis, per ..... can. custod. Warmien., centum. odis illustratum, primum Cracoviae a. 1685 luci publicae exhibitum, nunc tertio post optimi praesulis mortem saeculo elapso denuo recognitum atque episcopo cleroque Warmiensi ad instar xenii dedicatum (a Fr. Hipler) in piam memoriam diei V Augusti 1879. Brunsbergae, ex off. Warmiensi, 1879, w 12ce, str. XII i 120.

TRETEROWA Józefa. Wrażenia z podróży na wschód. Lwów, nakł. Wł. Bełzy, druk. A. J. O. Rogosza, 1879, w 16ce, str. VIII i 116. 80 cnt.

TRETIAK J., ob. Peschel O, Historya odkryć geograficznych.

TRIPPLIN Teodor dr. Wspomnienia z ostatnich podróży, tom I — IV. Warszawa, nakł. autora, Gebethner i Wolff, druk. Alex. Ginsa, 1878, w 8ce, str. 216 i portret autora, 202, 170 i 256. 5 rubli.

I. Morze czarne, Warna, Bosfor, Konstantynopol, Skutari, Marmora, Dardanelle, Tenedos, Smyrna, Efes, Chios, Samos, Kos, Rodos, Cyper, Beirut, Sidon, Tyr, Akra, Karmel, Jaffa, Ramle, Jerozolima.

II. Jerozolima, Świątynia Salomona, Kościół św. Grobu Betlehem, Ogród Salomona, Klimat-Ceres-Pomona-Fauna Palestyny, Odwieczne wodozbiory, Jerycho, Jordan, Morze martwe, Klasztor św. Saby, Hebron, Cholera azyatycka w Jerozolimie.

III. Pogoda, Wielkanoc, Wiosna w ogrojcu Salomona, Nawrócenie, Jaskinia Dawidowa pod Adullam, Benjamin, Bethel, Efraim i Napluza, Samarya i Dziennin, Niedziela w Samaryi, Nazaret, Jezioro Genezaret, Źródła Jordanu

IV. Małe Kąty, Alpejskie sceny, Z Glognic do Wiednia, Wiedeń, Dunaj, Huzarka, Preszburg, Cyganki, Raab, Buda, Peszt, Żydzi węgierscy, Mohacz, Drawa, Merecz, Dwór szlachcica węgierskiego, Puszcza, Apatin-Osiek, Belograd, Rumunia, Bulgarya, Nikopolis, Ujścia Dunaju.

Trudy etnograficzesko-statisticzeskoj ekspedicii w zapadno-ruskij kraj, snariażonnoj imp. rus. geogr. Obszcz. jugo-zapadnoj atdieł: Matieriały i izsledowanija, sobrannyje P. P. Czubinskim, tom II, izdannoj pod nabludienijem P. A. Hiltebranta. S Petersburg, typ. A. Trauszela, 1878, w 8ce, str. 688. 3 ruble.

TRUSZKOWSKI A. Koronacya Karola W. w Rzymie, opracował źródłowo ..... Sprawozdanie gimnazyum w Tarnowie za rok szkolny 1879, w 8ce, str. 3—39.

TUCZYŃSKI F. X. Handbuch für den geographischen Unterricht in einklassigen Volksschulen der Provinz Posen. Gnesen, Lange, 1880, w 8ce, str. IV, 60 i kolor. litogr. karta. 40 fenig.

TURBIN S. Dniepr i Pridnieprowije, opisanije gubiernij: smolienskoj, minskoj, czernigowskoj, kijewskoj, połtawskoj, jekatierinosławskoj, tawriczieskoj i kurskoj. St. Pietierburg. izdanije żurn. „Dosug i dieło", 1879, w 8ce, str. 155, z rysunkami. 75 kop.

TURKAWSKI Marceli Antoni. Wspomnienia Czarnohory, skreślił ..... sekretarz oddziału czarnohorskiego Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi, z mapą Czarnohory (Dodatek do Wędrowca). Warszawa, nakł. F. Sulimierskiego, redakcya Wędrowca, druk. Wieku, 1880, w 8ce małéj, str. 148 i mapa w 4ce. 50 kop.

— Zamek Melsztyn i jego zwaliska, studyum geograficzno-historyczne (Odbitka z Wędrowca). Warszawa, druk. J. Ungra, 1879, w 8ce małéj. str. 13 i 2 drzeworyty.

Turysta, przewodnik dla podróżujących, zawierający rozkłady jazdy na kolejach żelaznych, informacye dla podróżujących, mapkę kolei żelaznych i ogłoszenia (Na letni sezon 1880 r., rok I zeszyt 1). Warszawa, nakł. Turysty, druk. Gazety lekarskiéj, 1880, w 8ce małéj, str. 56 i 44 nl. Ogłoszeń. 30 kop.

TYMIENIECKI Seweryn. Wiadomość o cmentarzyskach przedhistorycznych odkrytych w Kaliskiém (Nadbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom II dział I). Kraków, nakł. Akad. umiej., druk. Uniw. Jag., 1878, w 8ce, str. 75—76.

— Denar kaliski Kazimierza W. Dwutygodnik naukowy z 15 czerwca r. 1879, Kraków, w 8ce, str. 266—268.

TYSZKIEWICZ Eustachy hr. Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie. (Odbitka z Rocznika Towarzystwa histor. liter. w Paryżu). Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 189. 6 marek.

TYSZYŃSKI Alexander. Przyczynek do zdania o dziele M. Bobrzyńskiego „Dzieje Polski w zarysie, 1879". Biblioteka warszawska z sierpnia r. 1879, w 8ce, str. 184—205.

Uebersicht, Detaillirte, der politischen Eintheilung des Herzogthum Schlesien, nebst einem alphabetischen Verzeichnisse sämtlicher Conscriptions-Gemeinden des Kronlandes unter Beziehung auf die Nummer des Gerichtsbezirkes und der Ortsgemeinde, zu welcher sie gehören, nach den neuesten amtlichen Quellen zusammengestellt. Troppau, Buchholz & Diebel, 1879, w 8ce, str. 49. 25 cnt.

UJEJSKI Kornel. Sprawozdanie poselskie dnia 8 września 1878 przed wyborcami w Rohatynie. Lwów, 1878, w 8ce, str. 14.

ULMANN Heinrich. Maximilian I in dem Conflicte zwischen dem deutschen Orden in Preussen und Polen, besonders in den J. 1513 bis 1515. Forschungen zur deutschen Geschichte herausgegeben von der historischen Commission bei der königl. bayerischen Akademie der Wissenschaften, Göttingen, 1878, w 8ce, tomu XVIII zeszyt 1 str. 89—109.

Umgebungskarte von Krakau, herausgegeben vom k. k. militär.-geographischen Institute, aus vier Specialkarten-Blättern zusammengesetzt. Wien, 1879, fol. wielkie litogr., 1 : 75,000. 80 cnt., kolor. 1 złr. 20 cnt.

— von Przemyśl, herausgegeben vom k. k. militär.-geograf. Institute in Wien. Wien, Artaria & Co., Lechner's Verl., 1880, fol. wielkie litogr., 1: 75·000. 90 cnt., kolor. 1 złr. 30 cnt.

UMIŃSKI P. Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych na cmentarzu pogańskim w Popówce, odczytane na posiedzeniu Komisyi archeologicznéj Akademii umiej. d. 22 listopada 1878 (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii krajowéj, tom III dział I). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 5.

UTIN Eugeniusz. Zarząd rosyjski w Bułgaryi, uwagi i wspomnienia naocznego świadka, przekład Ludwika Kozłowskiego. Przegląd polski z kwietnia, maja i października r. 1878, Kraków, w 8ce, str. 74—110, 220—259 i 3—49.

Vie de saint Stanislas Kostka de la Compagnie de Jésus. Limoges, imp. et lib. E. Ardant et Ce, 1878, w 12ce, str. 106.

VIKTOR Lorenz. Nehány átjáró a Tatrán Einige Übergänge über die Tátra. Jahrbuch des ungarischen Karpathenvereins, Késmárk, 1879, w 8ce, str. 328—348.

VILLEFRANCHE J. M. Pius IX, z ósmego wydania francuskiego przetłómaczył ks. M. Nowodworski. Warszawa, druk. F. Czerwińskiego i S. Niemiery, 1878, w 8ce, str. 344 i 2 nl. z fotograficznym portretem i podpisem Piusa IX. 75 kop.

VLADIMIRI Paulus. Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium, edidit M. Bobrzyński, ob. Pomniki star. prawa polskiego, tom V str. 161—194.

VOTKA Jan Kr. Sv. Vojtěcha hrob a ostatky na hradě pražském, na památku nalezeni těchto ostatků dne 15 bř. 1880 (Srovn. „Czasop. kat. duch.", seš. 3). Praha, Stýblo kom., 1880, w 16ce, str. 80. 16 cnt.

Vue des montagnes de la Tátra: Ansicht des Hohen Tatragebirges, A Tàtra hegysés tájképe (La Tátra de Vàzsecz à Uj Leszna). Dessiné et imprimé dans l'imprimerie royale hongroise d'après des photographies originales, fol. wielkie podłużne, 1 karta chromolitogr. 1 złr. 34 cnt.

W. K., ob. Rożałowski Wł., Żywot J. Dombrowskiego.

W. St., ob. Wegner St.

WAJGIEL Leopold. O Burkucie i jeziorach czarnohorskich, opis wycieczki odbytéj w r. 1879. Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego, tom V z r. 1880, Kraków, w 4ce, str. 60—73.

WALEWSKI Wł., ob. Słownik geograficzny.

WALISZEWSKI Kazimierz dr. Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III, opracował ..... tom I, lata od 1674 do 1677 (Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, tom III). Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Czasu, 1879, w 4ce, str. XXVIII i 546.

— Kilka wspomnień ze świeżéj wycieczki nad Niemen, Narew i Biebrzę, a przy téj sposobności kilka słów w bardzo ważnéj sprawie. Niwa warszawska z 15 sierpnia r. 1880, w 8ce, str. 284—296.

WAŁECKI Antoni. Podróże i odkrycia, wyprawa naukowa prof. Nordenskiölda na morza północno-wschodnie. Biblioteka warszawska z marca r. 1879, w 8ce, str. 464—467.

WAPPLER Antoni ks. Historya kościoła katolickiego, napisana dla wyższych zakładów naukowych, przełożona na język polski przez ks. Władysława Jakubowicza Sch. Piar., mag. nauk. filolog.-hist. Szk. gł. warsz., wydanie trzecie poprawione i pomnożone. Warszawa, nakł. M. Orgelbranda, druk. S. Orgelbranda synów, 1878, w 16ce, str. XV, 258 i 1 nl. 85 kopijek.

WARMSKI M. St. von. Die grosspolnische Chronik, eine Quellenuntersuchung, Inaugural-Dissertation zur Erlangung der philosophischen Doctorwürde an der Universität Göttingen, von ..... aus Krakau. Krakau, Universitäts-Buchdruckerei, 1879, w 8ce, str. 4 nl. i 129.

WARNKA Stanisław. Joachima Lelewela zasługi na polu geografii. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 192. 3 marki.

WAŚKOWSKIJ T. Pokazanije o położienii kijewskich mieszczan do Bogdana Chmielnickago, ob. Cztienija, str. 311—314.

Wasserleitung, Canalisation und Rieselfelder von Danzig, mit einem lith. Plan der Stadt und deren Umgebung, 2te Auflage. Danzig, Kafemann, 1878, w 8ce, str. 16 i 2 karty w 4ce. 1 marka 50 fenig.

WEBER Lotar. Preussen vor 500 Jahren in culturhistorischer, statistischer und militairischer Beziehung, nebst Special-Geographie von ..... Rittergutsbesitzer zu Gross Sobrost bei Gerdauen. Danzig, Th. Bertling, Druck von Longrien et Leupold in Königsberg, 1878, w 8ce, str. VIII, 1 nl., 692 i 1 tablica. 8 marek.

WEBER S. Zipser Geschichts- und Zeitbilder, ein Beitrag zur vaterländischen Geschichte, von..... evangelischen Pfarrer in Bela, mit fünf Ansichten und einer Tafel Siegel-Abbildungen. Leutschau, C. Seelinger, 1880, w 8ce, str. 392, 2 nl. i 6 tablic. 2 złr.

WĘCLEWSKI Zygmunt dr. prof. Kronika książąt polskich, wydał..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 423—578.

Wyszła w odbitce r. 1877, str. 155.

WEGNER Stanisław. Pompeji, historya i opis miasta, napisał St. W. (Wykłady popularno naukowe, wydawane przez St. Wegnera. 4). Poznań, N. Kamieński i Sp., czcionkami W. Simona, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1880, w 8ce. str. 44.

— ob. Froehlich F., Pochód Germanika; Justi F., Lat temu 2400.

WEILAND C. F., ob. Hand- und Eisenbahnkarten.

WEINBERG Julian dr. Polacy w rodzinie Słowian, księga druga z 5 drzeworytami w texcie. Warszawa, nakł. autora, druk. Al. Ginsa, 1878, w 8ce, str. IV, 2 nl., 229 i 11. 1 rubel 50 kop.

WEINERT Alexander. Kawalerowie Złotéj ostrogi w Polsce do XIX wieku, skreślił..... magister prawa i administracyi. Warszawa, druk. J. Ungra, 1879, w 16ce, str. 40 i 1 rycina.

— Ostateczne rozwiązanie co do wprowadzenia kalendarza gregoryańskiego do Polski. Biblioteka warszawska z lipca r. 1878, w 8ce. str. 1—12.

WEISS Alb. dr. Preussich-Littauen und Masuren, historische und topographisch-statistische Studie betr. den Regierungs-Bezirk Gumbinnen, nach amtlichen Quellen entworfen. 3 części. Rudolstadt, Froebel, 1878/9. w 8ce. str. VIII i 187, 346, VI i 154. Po 5 marek.

1 i 2: Geschichte, Geographie und Statistik des Reg. Bez. Gumbinnen; 3. Generalbericht über das öffentliche Gesundheitswesen des Reg. Bez. Gumbinnen für die Jahre 1872—1875 (1878).

WELTER. Dzieje powszechne skrócone, przełożył na język polski Zygmunt Sawczyński, część II: Dzieje wieków średnich, wyd. 4te przejrzane i poprawione. Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua, druk. Czasu, 1880, w 8ce, str. 5 nl., 168 i XXIII. 75 cnt.

— Toż, część III: Dzieje nowożytne, wydanie czwarte przejrzane i poprawione. Kraków, nakł. J. M. Himmelblaua, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce, str. 6 nl., XXXII i 215. 90 cnt.

WENDT G. dr. Die Nationalität der Bevölkerung der deutschen Ostmarken vor dem Beginne der Germanisirung. Göttingen, Peppmüller, 1878, w 8ce, str. 63. 1 marka 20 fenig.

WENGIERSKI Adalb. (Wojciech). Chronik der evangelischen Gemeinde zu Krakau von ihren Anfängen bis 1657, von Pastor..... Senior der Gemeinden des Krakauer Districts, in polnischer Sprache verfasst, deutsch bear-

beitet und mit einem Nachtrage versehen von Dr. C. F. Wilhelm Altmann. Breslau, M. Schlesinger, 1880, w 8ce, str. XII i 152.

WERNER, ob. Kiepert H., Kursbuch.

WERNICKE E. dr. Adressbuch der Stadt Brieg, nebst einer kurzgefassten topographischen Chronik der Stadt Brieg bis zum Aussterben der Piasten 1675. Brieg, Lebek et Weigmann, 1879, w 8ce, str. XXXII i 141. 2 marki 50 fenig.

— Kurzgefasste topographische Chronik der Stadt Brieg bis zum Aussterben der Piasten 1675. Brieg, Lebek et Weigmann, 1879, w 8ce, str. 32. 60 fenig.

Wielopolski i jego system, z powodu książki p. Henryka Lisickiego (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. i druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 68. 50 cnt.

WIELOPOLSKI Zygmunt M. M. Do JW. Stanisława hr. Tarnowskiego. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1879, w 8ce większéj, str. 24. 60 cnt.

— Toż, w Przeglądzie polskim ze stycznia r. 1880, Kraków, w 8ce, str. 3—19.

— Lettre adressée à M. le comte Stanislas Tarnowski. Cracovie, aux frais de l'auteur, imp. du Czas, 1880, w 8ce, str. 29.

WIERZBOWSKI Teodor. Spominki zakonnika świętokrzyskiego 1434—1454, opracował ..... ob. Bielowski A., Monumenta Poloniae histor., tom III str. 411—414.

— Zabiegi cesarza Maxymiliana II o koronę polską, 1565 — 1576. Ateneum warszawskie z września i października r 1879, w 8ce większéj, str. 407—446 i 52—89.

— ob. Przekora A., Zapiski.

WIEŚNIACZKA. Słówko z powodu „Nieobecnych". Warszawa, druk. K. Kowalewskiego, 1880, w 16ce, str. 15. 15 kop.

WISŁOCKI Wł. Dyaryusz komisyi bydgoskiéj w r. 1614: Commissio, in qua auspiciis Serenissimi re is Sigismundi III de dissolvendis stipendiis militi Smolensciano ab Illustrissimis dnis commissariis, ad eam rem totius Reipublicae consensu designatis, Bydgostiae tractabatur, z rękopisu Jakóba Zadzika, znajdującego się w bibliotece Jagiellońskiej, wydał ..... (Odbitka z tomu II Archiwum Komisyi historycznéj). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1880, w 8ce większéj, str. 90.

Autorem Dyaryusza jest prawdopodobnie Jezuita Mikołaj Rakowski, † r. 1618.

— ob. Zebrzydowski A., Korespondencya.

WOELKY C. P. dr. Der Katalog der Bischöfe von Culm (Separatabdruck aus der Zeitschrift für die Geschichte Ermlands, Band VI S. 363 u. ff.). Braunsberg, Verlag von Huyes Buchhandlung (E. Bender), Druck der Ermländischen Zeitungs- und Verlagsdruckerei (J. C. Pohl), 1878, w 8ce, str. 81 i 1 nl.

WÓJCICKI K. Wł. Z rodzinnéj zagrody, życiorysy z XVIII i XIX wieku (Biblioteka illustrowana dla młodzieży). Warszawa, nakł. F. Hösicka, druk. J. Ungra, 1881, w 8ce małéj, str. XI i 323, z rycinami w texcie. 1 rubel 50 kop., opr. 2 ruble.

WOJCIECHOWSKI Tadeusz dr. O rocznikach polskich Xgo—XVgo wieku, napisał ..... skryptor biblioteki uniwersytet. we Lwowie (Odbitka z tomu IV Pamiętnika Wydz. filolog. i hist. filoz. Akademii umiej.). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1880, w 4ce większéj, str. 1 nl. i 88.

WOLIŃSKI Władysław ks. Mowa żałobna na pogrzebie św. p. Kajetana Morawskiego, powiedziana w kościele w Czerwonéj wsi dnia 17 sierpnia r. p. 1880, przez ..... proboszcza w Oporowie. Poznań, nakł. rodziny zmarłego, druk. J. Leitgebra, 1880, w 8ce wielkiéj, str. 16.

WOLLE Ottomar. Plan miasta Kalisza: sekcya I, według kopii mapy geometry Politalskiego z r. 1785, przerysował i wydał ....., geometra przysięgły; sekcya II, według mapy inżyniera Bernharda z r. 1825; sekcya III, plan dzisiejszego miasta Kalisza, wypracował oryginalnie i wydał ..... Kalisz, 1878, Warszawa, litografia S. Orgelbranda synów, fol. wielkie, 3 mapy litogr. i kolorowane.

— Plan miasta Wielunia: I. według mapy sporządzonéj miesiąca stycznia 1799 r. przez konduktora Grappow, wykazujący mury obronne z czasów Kazimierza Wielkiego, króla polskiego; II. według mapy z 1823 r. przez geometrę F. Bergemanna sporządzony, przerysował i wydał 1879 r. geometra przysięgły ..... Warszawa, litogr. S. Orgelbranda synów, 1879, fol. wielkie, 2 mapy litogr.

WOLSKI Ludwik dr. Diagnoza, wyd. drugie, ob. Polemika.

— Mowy, ob. Hausner O.

— Polityka delegacyi galicyjskiéj, przedstawiona przez ..... sprawozdanie poselskie. Lwów, Księgarnia polska, druk. Dziennika polskiego, 1880, w 16ce, str. 30 i 1 nl. 20 cnt.

Wołowski Ludwik. (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. Banku galic. dla h. i p., druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 21.

WORONOW A. D. O latinskich propowiednikach na Rusi kijewskoj w X i XI wiekach, ob. Cztienija, str. 1—21.

WRUBLEWSKIJ A. Swiedienija o Rusi, wstrieczajuszczija sia w Chronikie polskawo letopisca Martina Galla. Kijew, typ. Uniwers., 1878, w 8ce, str. 18.

Wspomnienia, Dwa pośmiertne. Pius IX i Wiktor Emanuel jako król Włoch zjednoczonych. Biblioteka warszawska z kwietnia i maja r. 1878, w 8ce, str. 1—11 i 173—191.

WUNSTER Carl. Die Gründung der Parochie Anhalt in Oberschlesien im Jahre 1770 oder der Urbanustag. von ..... abermals herausgegeben mit einigen Nachrichten über die Familie der Herren von Woyrsch, von Dr. C. F. Wilhelm Altmann. Breslau, M. Schlesinger, 1880, w 8ce, str. 32 i tablica genealog. in fol.

Wygnańcy w Syberyi. Przegląd lwowski z 15 grudnia r. 1879, w 8ce str. 587 - 592.

WYSOCKI F. Odrowąż, ob. Linea familiae Odrovonsciorum.

X. Y. Z. Zakon Dominikanów w Galicyi, przez X. Y. Z. Berlin, B. Behr, druk. G. Meyera, 1879, w 8ce, str. 32. 80 fenig.

YULE, ob. Przewalski N., Mongolie.

Z. Gwiazda przewodnia, za którój światłem wyborcy posła do Rady państwa kroczyć powinni, przeznacza autor (Z) jako odczyt dla zgromadzeń wyborczych dla wyboru posła do Rady państwa. Kołomyja, nakł. autora, druk. M. Biłousa, 1879, w 12ce, str. 12.

Z. S., ob. Zaczyński S. = Ryszard.

Z. S., ob. Załęski St.

ZABOROWSKI-MOINDRON Z., ob. Ossowski G., Prusy królewskie; Zabytki.

ZABOROWSKI Stanisław. Tractatus de natura jurium et bonorum regis, et de reformatione regni et ejus Reipublicae regimine, quem in lucem editit ..... regni Poloniae thesauri notarius, ex rarissima editione authentica opera Michaëlis Bobrzyński nunc iter.m editus, ob. Pomniki star. prawa polskiego tom V str. 9—104.

Wyszedł w nadbitce r. 1877.

Zabytki przedhistoryczne ziem polskich, wydane staraniem Akademii umiejętności w Krakowie, serya I (po polsku i po francusku, poświęcona J. I. Kraszewskiemu). Kraków, druk. Uniw. Jag., 1879, w 8ce większéj, str. 6 nl. 32, 20 nl. Objaśnień i XI tablic.

Treść: Prusy królewskie, badał i opisał Godfryd Ossowski, przekład francuski Zygmunta Zaborowskiego-Moindron.

ZACHRAU G. Neuester Taschen-Plan von Breslau, mit alphabet. Verzeichniss der Strassen, Plätze, öffentl. Gebäude, Pferdebahn-Routen etc., 3 verm. Auflage. Breslau, Max & Co., 1880, fol. chromolitogr. 40 fenig.

ZACZYŃSKI S., ob. Ryszard A.

Zadanie Galicyi wobec wyborów w roku 1879 Lwów, nakł. i druk. drukarni ludowéj. 1879, w 8ce, str. 2 nl. i 34. 20 cnt.

ZAJĄCZEK M. ks. Mowa na nabożeństwie żałobném za duszę św. p. księcia Stanisława Prus Jabłonowskiego, miana dnia 19 sierpnia 1878 r. w kościele archipresbyteryalnym N. P. Maryi w Krakowie. Kraków, nakł. autora, druk. Czasu, 1878, w 4ce, str. 14.

Zakon Dominikanów w Galicyi, ob. X. Y. Z.

ZAKRZEWSKI Wincenty dr. Po ucieczce Henryka, dzieje bezkrólewia 1574—1575 Kraków, wydanie Akademii umiejętności, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce, str. XVI. 440 i 1 nl. 4 złr.

— ob. Hosius St., Epistolae.

ZALESKI Bronisław. Ksiądz Hieronim Kajsiewicz, wyciąg z listów i notatek zmarłego. 1812—1873. Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński). 1878, w 12ce, str. 278 i 1 nl. z portretem. 3 marki.

— Toż, w Roczniku Towarzystwa histor. liter. w Paryżu z lat 1873—1878, Paryż, w 8ce, tom I str. 254—419.

— Księcia Adama Czartoryskiego ministerstwo spraw zagranicznych w Rosyi, odczyt miany na posiedzeniu publiczném Towarzystwa historyczno - literackiego w Paryżu d. 3 maja 1878 r. (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków, druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. 37.

— Seweryn Gałęzowski, Eustachy Januszkiewicz, Karol Ruprecht, nekrologi (Odbitka z Rocznika Towarzystwa histor. literackiego w Paryżu). Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński, 1879, w 8ce, str. 57. 3 marki.

— ob. Zaleski M., Pamiętniki.

ZALESKI Michał. Pamiętniki ..... wojskiego W. ks. litewskiego, posła na sejm czteroletni (wydał Bronisław Zaleski). Poznań, nakł. J. K. Żupańskiego, druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1879, w 12ce, str. VIII, XXV i 376. 4 marki 50 fenig.

ZALESKI M. M. Kaiser Maximilians I schiftstellerische Tätigkeit. Sprawozdanie gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie za rok szkolny 1879, w 8ce, str. 1—20.

ZAŁĘSKI Stanisław ks. S. J. Czerwony klasztor w Pieninach, szkic historyczny (Odbitka z Czasu). Kraków, Gebethner i Sp., druk. Czasu, 1880, w 8ce małéj, str. 32. 20 cnt.

— Kilka uwag nad dziełem ks. prałata Likowskiego: Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku, napisał ..... (Odbitka z Kuryera poznańskiego). Poznań, druk. J. Leitgebra, 1880, w 8ce, str. 126 i 2 nl.

— Kilka uwag nad dziełem ks. dra Pełesza (Odbitka z Przeglądu lwowskiego). Lwów, czcionkami druk. ludowéj, 1880, w 8ce, str. 78.

— Kościół OO. Jezuitów we Lwowie pod wezwaniem św. apostołów Piotra i Pawła (Odbitka z Przeglądu lwowskiego). Lwów, druk. ludowa, 1879, w 8ce, str. 35.

— OO. Jezuici we Lwowie (Odbitka z Przeglądu lwowskiego). Lwów, druk. ludowa, 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 118. 50 cnt.

— Marya Teresa i pierwszy rozbiór Polski. Przegląd lwowski z 1 lutego — 15 kwietnia 1878, w 8ce, str. 149—167, 365—385, 421—433 i 485—496.

— Jezuita Rosyanin o Dymitrze Samozwańcu. Przegląd lwowski z 15 września r. 1878, w 8ce, str. 297 - 305.

— Cerkiew ruska pod rządem polskim, przez S. Z.. Przegląd lwowski z 15 czerwca 1879 i z 1 stycznia— 15 lutego 1880 r., w 8ce, str. 651 —667, 13—24, 89—97 i 215—225.

— Ks. Kalinki Sejm czteroletni. Przegląd lwowski z 15 maja, 1 lipca i 1 października r. 1880, w 8ce, str. 591—603, 651—666, 9—19 i 325—343.

Zamachy berlińskie (Odbitka z Czasu). Kraków, nakł. redakcyi, druk. Czasu, 1878, w 8ce małéj, str. 32.

Zamiary pansławistyczne odkryte przez oficera armii rosyjskiéj byłemu dowódcy z 1863 r. zaraz po wyjeździe z Wiednia generała Ignatiewa. Kraków, nakł. Leopolda Kadrego (pseud.)., druk. Czasu, 1878, w 8ce, str. (?)
Nie ujrzały w całości światła dziennego.

ZAREWICZ Ludwik. Biskupstwo krakowskie z pocztem swych pasterzy, w krótkim zarysie według najnowszych źródeł autentycznych (Odbitka z Kalendarza Czecha na r. 1880). Kraków, druk. Czasu, 1880, w 16ce, str. 68.

— Erem Margrabski OO. Kamedułów w Szańcu, wspomnienie historyczne (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 16ce, str. 28.

ZAUDERER Emil ks. Mowa ..... proboszcza obrz. łac. w Podwysokiem, miana 19 listopada 1879 przy poświęceniu kaplicy zamkowéj Sieniawskich w Brzeżanach, po dokonanéj restauracyi podjętéj przez JW. hr. Stanisława Potockiego. Lwów, nakł. autora, druk. Gazety nar., 1880, w 8ce, str. 14 i 1 nl.

ZAWISZA Jan. Poszukiwania archeologiczne w Polsce 1877, 1878, 1879 (po polsku i po francusku. Odbitka z Wiadomości archeologicznych?). Warszawa, druk. S. Orgelbranda synów, 1879, w 8ce, str. 30, 3 tablice i drzeworyty w texcie.

ZBARASKI Jerzy książę. Listy ..... kasztelana krakowskiego z lat 1621—1631, wydał dr. August Sokołowski (Odbitka z II tomu Archiwum Komisyi histor.) Kraków, nakł. Akademii umiej., druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 8ce większéj, str. 171. 1 złr. 80 cnt.

ZDANOWICZ Ludwik. Przemówienie na pogrzebie św. p. Edwarda Römera 4 maja 1878 r. w kościele św. Jana w Wilnie, przez ..... M. T. kanonika katedry wileńskiéj. Wilno, druk J. Zawadzkiego, 1878, w 8ce, str. 11.

ZDZIARSKI Piotr prof. Theorie des Beweises von der Wahrheit historischer Thatsachen. Sprawozdanie szkoły realnéj w Tarnopolu za rok szkolny 1880, w 8ce, str. 5—16.

Zebranie Polaków w Berlinie w dniu 19 lipca 1878 roku. B. m., 1878, w 4ce, str. 4.

ZEBRZYDOWSKI Andreas de Venciborco. Epistolarum libri a. 1546—1553. Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego, biskupa włocławskiego i krakowskiego, Korespondencya z lat 1546—1553, z przydaniem synodów r. 1547 i 1551 wydana przez dra Wł. Wisłockiego (Acta Poloniae historica, tomus I). Kraków, wydanie Akademii umiejętności z funduszu po św. p. N. Bredkreiczu, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1878, w 4ce, str. XXXII, 579 i 1 nl. 8 złr.

Zeitschrift des westpreussischen Geschichtsvereins, in zwanglosen Heften, I Heft. Danzig, Bertling, 1880, w 8ce, str. XII i 107. 1 marka 50 fenig.

Ze sejmem. 1879. Ze sejmem. Lwów, nakł. drukarni ludowéj, 1878, w 8ce, str. 56.

ZIELIŃSKI Władysław K. Monografia Lublina, tom I: Dzieje miasta Lublina. Lublin, druk. J. Herszenhorna i M. Sznajdermessera, 1878, w 8ce, str. 1 nl., 184, 33, 3 nl. i litogr. herb. miasta.

— Ze wspomnień żołnierza (Dodatek do Wędrowca). Warszawa, nakł. F. Sulimierskiego, red. Wędrowca, druk. Wieku, 1880, w 8ce małéj, str. 296. 1 rubel.

ZIEMIĘCKI Teodor. Rozbiór dzieła J. N. Sadowskiego „Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna, do wybrzeży morza baltyckiego", nowe wydanie w przekładzie niemieckim p. Albina Kohna, przedmową tegoż uzupełnione. (Odbitka z Niwy). Warszawa, druk. Wł. Dębskiego, 1878, w 8ce, str. 17.

— Teorya wpływów kultury fenickiéj krytycznie rozebrana (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, nakł. autora, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. II i 206. 2 złr.

— Zamek na Wawelu i Muzeum narodowe (Odbitka z Dwutygodnika naukowego). Kraków, druk. Wł. L. Anczyca i Sp., 1879, w 8ce, str. 24.

— Kamienna karta dziejów. Dwutygodnik naukowy z 1 stycznia — 1 kwietnia 1878, Kraków, w 8ce, str. 1—6, 25—31, 49—61, 73—86, 103—111, 135—147 i 155—165.

ZIMMERMANN. Vorgeschichtliche Karte von Schlesien, nach älteren und neueren Forschungen (e. G. Schwenkfeld jr., Nic. Henelius ab Hennefeld, L. D. Herrmann u. A.), insbesondere nach den Acten des unterzeichneten Vereins und im Auftrage desselben bearbeitet. herausgegeben von dem Vereine für das Museum schles. Alterthümer (abgeschlossen im December 1877). Breslau, Korn, 1878, fol. wielkie, 4 karty litogr. i kolor. 7 marek.

ZINBERG J. Mapa pocztowa Królestwa polskiego z wykazaniem wszelkich dróg oraz odległości na nich, ułożona podług najnowszych źródeł urzędowych, nakładem i staraniem ..... Warszawa, litogr. F. Kasprzykiewicza, 1878, fol. wielkie.

ZMIGRODZKI Michał. Culturhistorische Beiträge zur Erforschung der Vorzeit in den slavischen Ländern (Separatabdruck aus den „Beiträgen zur Erforschung der Urgeschichte Baierns"). München, Hof- und Universitäts-Buchruckerei von Dr. C. Wolf & Sohn, 1878, w 4ce, str. 21.

— Zabytki starożytne na ziemiach polskich, odczyt miany w Towarzystwie antropologiczném monachijskiém. Dwutygodnik naukowy z 15 lutego 1878, w 8ce, str. 94—96.

Źródła dziejowe, tom. VII, ob. Pawiński A., Sprawy Prus książęcych.

— Toż, tom X, ob. Jabłonowski Al., Sprawy wołoskie.

ZYBLIKIEWICZ dr. i TARNOWSKI St. hr. Czy pomnik Piusa IX ma stanąć na Wawelu lub nie? korespondencya między magistratem miasta Krakowa, a komitetem zajmującym się budową pomnika Piusowi IX (Odbitka z Czasu). Kraków, druk. Czasu, 1879, w 8ce małéj, str. 14 i 1 nl.

ŻÓRAWSKI praelatus. Synodicon ecclesiae Ruthenae, editum cura et studio D..... Cracovie, typ. Uniw. Jag., 1880, w 8ce, str. 1 nl. i 100. 50 cnt.

ŻYCHLIŃSKI Ludwik. Ile naszéj gleby? Stósunek polskiéj a niemieckiéj większéj własności w Wielkiém księstwie poznańskiém przed 30 laty a dzisiaj, z szczegółowém uwzględnieniem polskiéj własności i Polaków właścicieli (Odbitka z Dziennika poznańskiego). Poznań, M. Leitgeber i Sp., druk. J. I. Kraszewskiego (dr. W. Łebiński), 1878, w 8ce, str. 50 i 2 tablice in fol. 1 marka 25 fenig.

ŻYCHLIŃSKI Teodor. Złota księga szlachty polskiéj, rocznik I. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, Warszawa, Gebethner i Wolff. 1879, w 8ce wielkiéj, str. 4 nl., 400, 5 tablic in folio i 1 rycina. 10 marek.



